

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Coraz więcej ludzi chce wiedzieć, kim byli ich przodkowie. Może po prostu szukamy swojej tożsamości?
- Pościmy tylko dwa dni w roku. Czym post różni się od diety? Czy burczenie w brzuchu może zbliżyć do Boga?

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Piątek

20.02.2026

Nr 42 (15 013)

www.echodnia.eu

Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Strefa Kobiet w Warce stworzyła poduszki serca dla pacjentek onkologicznych **strona 8**



Ogromna inwestycja w Elektrowni Kozienice. Bloki gazowe za ponad 7 miliardów **strona 4**

Był pijany i groził rodzicom nożem. Po interwencji lipskiej policji uciekł na poddasze **strona 6**

Wielka mobilizacja dla Dominika Hołuja. Blisko 200 osób jednego dnia oddało krew **strona 12**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Zofia Wichłacz: Chcę mieć czyste sumienie, że pracując nad rolą, zrobiłam wszystko jak najlepiej potrafiłam

Nadal jestem wrażliwą osobą

Zachwyciła rolę „Biedronki” w „Mieście 44”. Dziś na ekrany trafia film „Zima pod znakiem wrony”, w którym powraca z ważną rolą. Nam zdradza, jaka jest cena aktorskiego debiutu, kiedy jest się nastolatką **strony 18-19**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

0011472128

DO GŁOSÓW GOTOWI START!

Kup dowolny produkt LOTTO, weź udział w loterii **Gdy grasz, wszystko gra!** i zagłosuj na obiekty sportowe lub kulturalne w Twojej okolicy.



GŁOSUJ NA WWW.GDYGRASZ.PL

VIP LUNCH (dla 2 osób)
z Robertem Lewandowskim

VIP LUNCH (dla 2 osób)
z Marcinem Gortatem

LOTTO
Gdy grasz, wszystko gra!

102 ×
e-karta
podarunkowa
Decathlon 400 zł



34 ×
czytnik e-booków inkBOOK
Solaris + voucher Legimi



34 ×
smartwatch
Garmin Instinct® 3 Solar

18+



Szczegóły i regulamin na www.gdygrasz.pl. Okres sprzedaży produktów promocyjnych uprawniających do udziału w loterii trwa od 26 stycznia do 26 lutego 2026 r. Udział w loterii poprzez głosowanie na wybrany obiekt sportowy lub kulturalny możliwy jest od 26 stycznia do 28 lutego 2026 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl



TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 41 375 72 30, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Janusz Michalczyk

KACPER SKACZE,
NARÓD W EUFORII

Miał nosa stary mistrz - Wojciech Fortuna, gdy przed zimowymi igrzyskami stwierdził, że stawia na Kacpra Tomasiaka. Forma 19-latkę wystrzeliła niczym korek od szampana i możemy się cieszyć z jego trzech medali w skokach narciarskich. To wielka zaleta sportu, który potrafi dostarczyć ludziom radości zupełnie niespodziewanie, a czasem nawet na przekór chłodnym, rozsądnym kalkulacjom. Każdy z nas mógł przez moment zaznać ogromnej satysfakcji, jakbyśmy to my sami stanęli na rozbiegu, pomknęli w dół ku przepaści i zgrabnie odzyskali kontakt z ziemią przy aplauzie widzów.

Rewelacyjne osiągnięcie Tomasiaka zapowiada prawdopodobnie serię jego sportowych sukcesów, co może oznaczać zmianę warty w doświadczonej ekipie. Czy to pora pożegnać z wybitnymi zawodnikami tej miary co Kamil Stoch, Dawid Kubacki czy Piotr Żyła? Każdy z nich zasłużył na szacunek kibiców, ale życie biegnie nieubłagane i trudno patrzeć, jak lądują daleko za młodszymi rywalami.

Jednocześnie warto zauważyć, że Tomasiak nie zdobył na igrzyskach złotego medalu, lecz dwa srebrne i brązowy, a przy jednym z nich w sukurs przyszła mu śnieżyca, po której sędziowie anulowali ostatnią serię skoków, ku zrozumiałej rozpaczy konkurentów. Cóż, najwygodniej skwitować to maksymą „szczęście sprzyja lepszym”. Najważniejsze zatem wciąż jeszcze przed 19-latką.

Wiele wskazuje też na to, że nie grozi mu załamanie kariery, co przytrafiło się młodemu Fortunie, którego przed laty, po „skoku życia” w japońskim Sapporo, zniszczyło uwielbienie rodaków. Górale najzwyczajniej w świecie go rozpili. Tomasiak żyje jednak w zupełnie innej epoce i w dodatku jest ministrantem, co powinno mu pomóc w zwalczaniu pokusy stania się idolem.

Tak się zresztą składa, że dla katolików rozpoczął się właśnie Wielki Post, który jak wiadomo ma polegać na rezygnacji z pospolitych rozrywek, wyrzeczeniu się rozkoszy ciała, poskromieniu łakomstwa. Wszystko to powinno sprzyjać skupieniu na życiu duchowym. Trudno zarazem nie zauważyć, że asceza mało kogo dziś pociąga. Dlatego warto przyglądać się zachowaniu Tomasiaka. Być może zainspiruje młodych do bardziej świadomego przeżywania codzienności.

Wielki skandal po Świętej
Wojnie. Przegląd tygodniaSylvia Bławat
Region

Wielki skandal po Świętej Wojnie Radomiak Radom - Korona Kielce to dominująca informacja minionego tygodnia w naszym regionie.

Skandal

Skandaliczne sceny rozegrały się po meczu w Radomiu, gdzie Radomiak przegrał 0:2 Świętą Wojnę z Koroną Kielce. Po ostatnim gwizdku doszło do szarpaniny między obiema ekipami, posypały się czerwone kartki. Na boisko weszli policjanci. Jeden z członków ekipy Korony Kielce - dyrektor marketingu Michał Siejak dostał butelką w głowę i był opatrywany, potem karetką odwieziony do szpitala. Podejrzany o zranienie go został zatrzymany. Prokuratura Rejonowa Radom - Wschód postawiła mu zarzuty. Przyznał się do winy, prokuratura poinformowała, że to pracownik jednego z samorządów! Jak udało nam się ustalić był zatrudniony w Miejskim Urzędzie Pracy w Radomiu. Instytucja wydała komunikat, informując, że „osoba, której dotyczy sprawa, nie jest już pracownikiem Miejskiego Urzędu Pracy w Radomiu”. Natomiast w trybie przyspieszonym sąd wydał wyrok w sprawie innego mężczyzny, który po meczu zaatakował piłkarza gościa Tamara Svetlina. Został ukarany grzywną 4 tysiące złotych i trzyletnim



Obrazki po meczu Radomiak - Korona. W środku zraniony w głowę Michał Siejak z ekipy gości.

zakazem stadionowym na wszystkie mecze Radomiaka.

Pronit. Reaktywacja

Przywrócona do życia, ale już pod skrzydłami prywatnego kapitału spółka Pronit zamierza produkować w Pionkach miny przeciwpiechotne i przeciwczołgowe oraz granaty. Wstępna produkcja mogłaby już ruszyć w czerwcu tego roku, a właściwa seryjna produkcja pod koniec tego roku.

Wyniki sekcji

Pojawiły się nowe fakty w sprawie tragicznej śmierci

dwumiesięcznego niemowlęcia, które zmarło w jednym z mieszkań przy ulicy Sienkiewicza w Radomiu. Według lekarza przyczyną śmierci była ostra niewydolność oddechowo-krążeniowa z rozpoczynającym się zapaleniem płuc. Śledczy sprawdzają, czy zmarło z powodu niskiej temperatury w mieszkaniu.

Zmiana

W 42 Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu odbyła się w poniedziałek, 16 lutego uroczystość przekazania dowództwa bazy pułkownikowi Michałowi Krasowi. Zastąpił na tym

stanowisku pułkownika Macieja Siemińskiego. Ciekawostką zmiany pokoleniowej jest to, że Maciej Siemiński był pierwszym instruktorem - nauczycielem latania na samolotach odrzutowych Michała Krasa.

Proces

Przed Sądem Rejonowym w Kozienicach rozpoczął się proces byłego burmistrza Pionek i byłego radnego powiatu radomskiego oskarżonego przez prokuraturę o „przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Zatrzymanie byłego burmistrza miało miejsce w marcu 2023 roku podczas ogólnopolskiej akcji „Barbossa” skierowanej przeciwko pedofilom. Sąd wyłączył jawność rozprawy.

Tragiczny wypadek

Do tragicznego wypadku drogowego doszło w nocy w niedzielę, 15 lutego w miejscowości Chechły, w gminie Policzna w powiecie zwoleńskim. W wypadku, w którym samochód volkswagen polo wjechał do rowu, zginął obywatel Gruzji. Inny obywatel Gruzji i obywatelka Ukrainy podróżujący samochodem zostali ranni.

Śmierć w ogniu

W pożarze budynku gospodarczego w miejscowości Garno w gminie Wolanów w sobotę, 14 lutego zginął mężczyzna. Ogień strawił małą stodołę i przylegającą do niej tak zwaną kuchnię letnią. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
-2°C
Noc
-9°C

Barometr
1027 hPa
Wiatr
płn-wsch. 8 km/h
Biomet
niekorzystny

Sobota

Dzień
2°C
Noc
-8°C

Niedziela

Dzień
4°C
Noc
2°C

Poniedziałek

Dzień
6°C
Noc
4°C

Uwaga: w piątek przewaga chmur, w sobotę niewielkie opady śniegu

20 LUTEGO 2026

Dziś 51. dzień roku
Do sylwestra pozostało 314 dni.

Wschód słońca

o godzinie 6.37, zachód
o godzinie 17.00.

Dzień będzie trwać 10 godzin i 22 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 6 godzin i 15 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny i 25 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Elżbieta, Franciszek, Hiacynta, Jan, Julia, Leon, Leona.

KALENDARIUM

1425

Król Władysław Jagiełło nadał prawa miejskie wsi o nazwie Gotardowa Wola, która stała się Zwoleniem.

2007

Zbigniew B., podejrzany o przyjmowanie łapówek (w sumie 50 tysięcy złotych) ordynator oddziału ginekologicznego szpitala na Józefowie, wyszedł z aresztu.



FOT. ARCHIWUM

2010

Reżyser Krzysztof Zanussi obejrzał premierę w Teatrze Powszechnym w Radomiu. To był spektakl „Wujaszek Wania” w niezwyklej scenografii, z „mocnymi” scenami.

2013

Do awantury z użyciem noża doszło między uczniami w internacie sztylowieckiego Zespołu Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza.

2019

Damian Szuprytowski z Radomiaka Radom w rundzie wiosennej drugiej ligi został wypożyczony do Olimpii Elbląg. W barwach „Zielonych” rozegrał 16 spotkań.

Kulturalny ORLEN - rusza 2. edycja.

100 tysięcy na inicjatywy dla dzieci i młodzieży

Trwa nabór do drugiej edycji programu Kulturalny ORLEN, który skierowany jest do lokalnych instytucji kultury w całej Polsce, prowadzących zajęcia dla dzieci i młodzieży. Można uzyskać aż 100 tys. złotych dofinansowania na projekt. Budżet całego programu wyniesie 12 mln złotych.

Pierwsza edycja przerosła oczekiwania. Skąd taki gład sztuki?

Kiedy ogłaszano pierwszą edycję programu Kulturalny ORLEN, nikt nie przypuszczał, że odzew z całego kraju będzie aż tak duży. Do organizatorów wpłynęło blisko 2800 wniosków i było to jasnym sygnałem, jak wielką potrzebą tworzenia lokalnych inicjatyw kulturalnych, drzemie w polskim społeczeństwie. Wysoki poziom merytoryczny zgłaszanych projektów sprawił, że zamiast planowanych 100, do udziału w programie zakwalifikowano finalnie 185 podmiotów. Wiele z nagrodzonych projektów realizowanych jest w miejscowościach, w których kultura dotąd była dostępna w bardzo ograniczonym zakresie. Dzięki temu wsparciu, dzieci i młodzież mogły pierwszy raz wziąć udział w profesjonalnych warsztatach artystycznych, obejrzeć spektakle teatralne czy uczestniczyć w zajęciach filmowych. Instytucje, które wcześniej borykały się z brakiem funduszy na rozwój swojej oferty, mogły wreszcie zaprosić do współpracy doświadczonych twórców, instruktorów oraz edukatorów.

Nabór do drugiej edycji programu

Kulturalny ORLEN skupia się na inicjatywach artystycznych, edukacyjnych oraz organizacji koncertów, wystaw czy festiwali, które budują kontakt z kulturą od najmłodszych lat. Poprzez upowszechnianie dostępu do edukacji kulturalnej, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, Kulturalny ORLEN dąży do wyrównywania szans i eliminowania barier społecznych. To inwestycja w rozwój młodych ludzi, która daje im przestrzeń do budowania pewności siebie oraz trwałych relacji społecznych. W naborze do drugiej edycji programu mogą uczestniczyć lokalne instytucje kultury, a także fundacje czy stowarzyszenia – w tym także te najmniejsze, działające lokalnie. Lista uprawnionych do składa-



nia wniosków obejmuje ponadto stowarzyszenia zwykłe, koła gospodyń wiejskich, spółdzielnie socjalne, pałace młodzieży, młodzieżowe domy kultury, ogniska pracy pozaszkolnej, ogrody jordanowskie oraz ogniska artystyczne. Ważnym warunkiem jest to, aby organizacja pracowała z dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym. Ostateczny termin przyjmowania wniosków do drugiej edycji programu to 6 marca 2026 roku. Po zakończeniu naboru rozpocznie się proces weryfikacji zgłoszeń, a lista podmiotów, które otrzymają granty, zostanie ogłoszona do 30 czerwca 2026 roku. Same projekty będą mogły wystartować od 1 września 2026 roku. Wszelkie szczegóły, w tym formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej www.kulturalnyorlen.pl.

Szeroki wachlarz sposobów wydatkowania grantu

Środki otrzymane w programie można przeznaczyć na organizację różnego rodzaju warsztatów, takich jak zajęcia plastyczne, teatralne, fotograficzne, ceramiczne, literackie czy filmowe. Grant pozwala także sfinansować wynagrodzenia instruktorów, animatorów oraz szkoleniowców, a także na opłacenie kosztów szkoleniowych dla kadry biorącej udział w projekcie. Możliwe jest również sfinansowanie wy-

namu nieruchomości potrzebnych do realizacji działań, opłacenie obsługi technicznej czy produkcji samych wydarzeń. Bardzo istotnym aspektem programu jest nacisk na dostępność i włączanie wszystkich grup społecznych. Środki z grantu mogą zostać wykorzystane na zakup materiałów i usług, które zwiększą dostępność projektu dla osób z niepełnosprawnościami. Mowa tutaj o przygotowaniu audiodeskrypcji, tłumaczeniach na język migowy czy zakupie specjalistycznych pomocy sensorycznych.

Dodatkowo finansowanie może objąć koszty związane z transportem uczestników, który bywa barierą w mniejszych miejscowościach, a także działania promocyjne i komunikacyjne, dzięki którym informacja o projekcie dotrze do szerokiego grona odbiorców. Każdy projekt może uzyskać wsparcie do 100 tysięcy złotych. Taka kwota daje realną szansę na zakup niezbędnego wyposażenia, narzędzi czy aparatury potrzebnej do pracy z młodzieżą.

Realizowane projekty, które inspirują

Przykłady z trwającej jeszcze pierwszej edycji programu najlepiej pokazują, jak realnie zmienia on lokalną rzeczywistość. W Bezmiechowej Dolnej, małej bieszczadzkiej wsi, Biblioteka Publiczna w Lesku mogła zaoferować dzieciom uczestnictwo w warsztatach teatralnych i spotkanie się z aktorem Arturem Barcisiem. Wcześniej takie inicjatywy były poza finansowym zasięgiem placówki. - Dzięki programowi „Kulturalny ORLEN” mogliśmy za-

proponować coś nowego: warsztaty plastyczne i teatralne skierowane do dzieci z terenów wiejskich - wyjaśniła dyrektorka placówki Maria Petka-Fundanicz. Podobny efekt osiągnięto w Wejherowie, gdzie Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej zorganizowało warsztaty teatralne dla najmłodszych. Instytucja otworzyła się na nowych odbiorców i odeszła od wizerunku miejsca skierowanego wyłącznie do specjalistów. - Zależało nam na wielopokoleniowym otwarciu się na mieszkańców i zaproszeniu do współpracy dzieci, które wnoszą ogrom pozytywnej energii - opisuje Izabela Bukowska, kustosz muzeum i koordynatorka projektu. Z kolei w Kluczborku projekt CERAMOMIASTO pozwolił najmłodszym stworzyć ceramiczne elementy, które ozdobiły miejską przestrzeń, budując w nich poczucie, że ich działania mają realne znaczenie. - To miejsce, które nie tylko rozwija zdolności manualne i wyobraźnię, ale przede wszystkim buduje poczucie, że ich działania mają realne znaczenie - podkreślił Jarosław Paluch, dyrektor Centrum Kultury w Kluczborku, gdzie odbywają się warsztaty. Program został objęty honorowymi patronatami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Edukacji. Organizatorami są ORLEN oraz Fundacja ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza, a wszelkie szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej www.kulturalnyorlen.pl.



KRÓTKO

RADOM

Ukradła perfumy, a telefonem uderzyła pracownika sklepu

Do 10 lat pozbawienia wolności grozi zatrzymanej przez radomskich policjantów 20-latkę, która najpierw ukradła w sklepie perfumy, a później zaatakowała interweniującego pracownika po czym uciekła z miejsca zdarzenia.

Do kradzieży doszło w ostatnich dniach w jednym ze sklepów na ulicy Młodzianowskiej w Radomiu. Młoda kobieta ukradła perfumy chwytając je w rękawy kurtki i przekroczyła linie kas nie płacąc za towar. Zauważył to pracownik sklepu i interweniował. Wtedy doszło do szarpaniny, kobieta uderzyła w twarz pracownika trzymanym w dłoni telefonem. Po czym uciekła z miejsca zdarzenia pozostawiając

kurtkę ze skradzionymi przedmiotami.

Po otrzymaniu informacji o tym przestępstwie ustalaniem sprawczyń zajęli się policjanci z Komisariatu III i w kolejnych dniach zatrzymali 20-letnią mieszkankę Radomia.

Kobieta została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej Radom Zachód gdzie usłyszała zarzut. Odpowiedziała na kradzież rozbójniczą. Za przestępstwo to grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wobec 20-latkę zastosowano środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru oraz zakaz kontaktowania się i zbliżania się do pokrzywdzonego. PC

LIPSKO

Oddali hołd na cmentarzu



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W LIPSKU

Na cmentarzu w Lipsku odbyła się uroczystość upamiętniająca żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, w przededniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej, z udziałem władz samorządowych i służb mundurowych. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz samorządowych powiatu lipskiego oraz gminy Lipsko, a także służby mundurowe. Delegacja władz złożyła wieniec i zapaliła znicze przy pomniku Henryka Zielińskiego pseudonim „Babinicz”, oddając hołd jednemu z organizatorów konspiracji na Ziemi Lipskiej. Już jesienią 1939 roku kapitan Zieliński tworzył lokalne struktury podziemne, które stały się fundamentem dla działalności ruchu oporu w regionie.

Spotkanie w Lipsku pozwoliło mieszkańcom oraz przedstawicielom władz wspólnie oddać cześć bohaterom i przypomnieć o znaczeniu lokalnych struktur podziemnych w czasie II wojny światowej. PS

GMINA KOWALA

Modernizacja za 3,5 miliona
Publiczna Szkoła Podstawowa w Kończycach Kolonii w gminie Kowala przejdzie bardzo szeroką termomodernizację wartą ponad 3,4 miliona złotych. To ważna inwestycja dla całej gminy. JS

SKARYSZEW

Wędrowny Festiwal Tradycji
W sobotę 14 lutego Skaryszew stał się stolicą regionalnego folkloru. Ostatkowa potańcówka - Wędrowny Festiwal Tradycji w Skaryszewie - z muzyką ludową przyciągnęła tłumy. PC



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Julia Sosnowska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 601. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Inwestycja warta 7 miliardów ruszyła w Elektrowni Kozienice

Janusz Petz
Gmina Kozienice

W należącej do Enei Elektrowni Kozienice ruszyła budowa dwóch bloków gazowych w technologii CCGT o łącznej mocy 1336 Megawatów - poinformowała we wtorek spółka.

Bloki mają być gotowe do połowy 2029 roku, koszt inwestycji przekracza 7 miliardów złotych.

Po oficjalnym przekazaniu 2 stycznia 2026 roku terenu budowy generalnemu wykonawcy, zrealizowano już komplet badań geotechnicznych, a od 16 lutego finalizowane są badania geologiczne, podkreśliła Enea.

Wykonawcą jest turecka firma Calik Enerji. Jak podkreśla prezes Enei Grzegorz Kinalski zaangażowanie polskich firm w inwestycję spółka szacuje na poziomie około 75 procent.

Część kluczowych komponentów zostanie wyprodukowanych w Polsce, a formuła realizacji inwestycji zapewni istotny udział polskich firm projektowych, budowlanych, montażowych i instalacyjnych oraz polskich dostawców urządzeń i instalacji technologicznych - powiedział Kinalski.

Jak wskazuje Enea, zdecydowana większość prac zostanie wykonana przez polskie firmy, a liczne komponenty zostaną wyprodukowane głównie w Polsce. Dostawca techno-



FOT. GE VERNOVA

Tak wygląda turbina gazowa, która będzie zainstalowana w elektrowni Enei Wytwarzanie w Świerżach Górnych. To olbrzymia inwestycja w Elektrowni Kozienice.

logii GE Vernova, turbiny parowe wyprodukują w swojej fabryce w Elblągu, a generatory w fabryce we Wrocławiu. Generalny wykonawca wybrał na projektanta Energoprojekt-Katowice.

Chcemy, aby w realizacji tego projektu w jak największym stopniu zaangażowane były firmy działające w Polsce oraz polscy pracownicy. Zapewniamy szeroki dostęp do informacji o planowanych zamówieniach i harmonogramach poszczególnych zadań w tym projekcie. Wspieramy przygotowanie do udziału w postępowaniach oraz rozwijamy współpracę z przedsiębiorcami, również na poziomie lokalnym. Dzięki temu inwestycja w Kozienicach realnie wspiera rozwój krajowych kompetencji, wzmacnia udział polskiego

przemysłu w transformacji energetycznej Grupy Enea oraz ma istotny wpływ na rozwój gospodarczy centralno-wschodniej Polski - podkreślił pełnomocnik do spraw local content w Enei Jarosław Tokarczuk.

W komunikacie GE Vernova czytamy, że nowa elektrownia gazowa w Kozienicach w Polsce ma generować do 60 procent mniej emisji zanieczyszczeń niż elektrownia węglowa o podobnej wielkości.

Odpowiedzialna za inwestycję spółka Enea Elkogaz sfinalizowała największą w historii polskiej energetyki konwencjonalnej transakcję typu project finance, uzyskując pełne finansowanie dla projektu. W grudniu 2025 roku konsorcjum polskich banków - z wiodącą rolą Banku Gospodarstwa Krajowego - zapewniło finansowa-

nie w wysokości 6,95 miliarda złotych, w tym 6,45 miliarda złotych kredytu inwestycyjnego oraz 0,5 miliarda złotych na kredyty VAT i obrotowy. W skład konsorcjum finansującego weszły również PKO Bank Polski i Bank Pekao, a KUKE objęła gwarancją kredyt inwestycyjny.

Bloki CCGT w Kozienicach zastąpią stopniowo wycofywane moce węglowe i wypełnią lukę wytwórczą w systemie. Po drugie, dzięki wysokiej elastyczności i krótkiemu czasowi uruchomienia, zapewnią rezerwę regulacyjną niezbędną do bilansowania produkcji z farm wiatrowych i fotowoltaicznych. Nowe jednostki będą nie tylko nowoczesnym źródłem energii, lecz także ważnym elementem systemu umożliwiającym dalszy, bezpieczny rozwój OZE w Polsce - podkreślił prezes Enei Elkogaz Zbigniew Miazek.

Planowany termin przekazania bloków do eksploatacji to 31 marca 2029 roku oraz 30 czerwca 2029 roku. Projekt uzyskał także wsparcie z rynku mocy na 17 lat od 2029 roku.

Grupa Enea to spółka giełdowa z ponad 52-procentowym udziałem Skarbu Państwa, zajmująca się między innymi wytwarzaniem i dystrybucją energii elektrycznej. Jest drugim co do wielkości wytwórcą energii elektrycznej w Polsce i większościowym akcjonariuszem kopalni Bogdanka. ©©

Prosto z sanatorium trafił do więziennej celi

Patryk Chruślak
Radom/Region

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu w ostatnich dniach zatrzymali kilka osób poszukiwanych.

Skazani uchylający się od odbycia kary za popełnione przestępstwa zostali zatrzymani nie tylko w Radomiu, ale również w innych miastach. Jeden z poszukiwanych trafił w ręce „poszukiwaczy” podczas pobytu

w sanatorium. Wszyscy zatrzymani trafili do aresztu śledczego, gdzie odbędą zasadzoną karę.

Radomscy policjanci konsekwentnie realizują zadania związane z wykonywaniem orzeczeń sądów i zatrzymywaniem osób, które próbują uniknąć odpowiedzialności za swoje czyny. Funkcjonariusze systematycznie zbierają informacje i sprawdzają miejsca gdzie ukrywają się osoby poszukiwane.

W ostatnich dniach policjanci z zespołu poszukiwań

zatrzymali między innymi. 32-latkę, który ukrywał się w jednym z mieszkań w Łodzi. Mężczyzna poszukiwany był w związku z oszustwem na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe. Najbliższe 76 dni mężczyzna spędzi w areszcie.

Kolejny poszukiwany wpadł w ręce radomskich kryminalnych podczas pobytu w sanatorium na terenie województwa świętokrzyskiego. 62-latek poszukiwany był na podstawie listu gończego wydanego przez

Sąd Rejonowy w Zwoleńiu w celu odbycia kary roku pozbawienia wolności. Poszukiwany był na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Radomiu w celu odbycia kary 96 dni pozbawienia wolności za niestosowanie się do orzeczonych środków karnych. ©©

zmieniaj z nami mazowsze

ZGŁOŚ PROJEKT DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MAZOWSZA



Czekamy na Twój pomysł
od 5 lutego do 2 marca 2026 r.
na bom.mazovia.pl



Po zakończonej rozbudowie do przedszkola będzie przyjętych więcej dzieci

Antoni Sokołowski
Przytyk

Dobiegła końca kolejna inwestycja oświatowa w gminie Przytyk - rozbudowa budynku Publicznego Przedszkola. Teraz placówka ma dodatkowe pomieszczenia, można przyjąć więcej dzieci.

Przedstawiciele władz gminy, wraz z wykonawcą, mogli oglądać efekty zakończonej już inwestycji. W rozbudowanych pomieszczeniach jest nowa sala, w budynku zmieniono się ogrzewanie na gazowe, a przed budynkiem powstał plac zabaw. Inwestycja polegała na nadbudowie jednego z tarasów obiektu, zlokalizowanego od strony północnej. Dzięki tej inwestycji przedszkole zyskało nową salę dydaktyczną

dla 25 dzieci. - To ważny dzień dla rodziców małych dzieci i dla całej naszej gminy. Inwestujemy w edukację, w przyszłość naszych dzieci, zapewniając im opiekę. Serdecznie dziękuję naszym radnym, wykonawcy i wszystkim wspierającym tę inwestycję - powiedział Dariusz Wołczyński, Burmistrz Miasta i Gminy Przytyk.

Najbardziej zauważalna jest sama rozbudowa, ale ważną zmianą jest przeprowadzona wymiana źródła ciepła na gaz, oraz zamontowane panele fotowoltaiczne. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 347 183 złotych. Gmina Przytyk otrzymała na to zadanie wsparcie finansowe z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych w kwocie 1 320 239 złotych.



W nowych pomieszczeniach przedszkola w Przytyku będzie działał kolejny oddział dla dzieci

FOT. URZĄD MIEJSKI W PRZYTyku

Był pijany i groził rodzicom nożem. Uciekł na poddasze

Patryk Chruślak
Powiat lipski

Policjanci interweniowali wobec 37-letniego mężczyzny, który będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę domową i groził rodzicom nożem.

Agresor ukrył się na poddaszu domu, gdzie został obezwładniony i zatrzymany. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

W ubiegłym tygodniu policjanci zostali skierowani na interwencję do jednego z domów na terenie powiatu lipskiego. Ze zgłoszenia wynikało, że nietrzeźwy mężczyzna wszczął awanturę z rodzicami, podczas której był agresywny i wymachiwał nożem. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze ustalili, że 37-latek ukrył się

na poddaszu budynku, cały czas trzymając w ręku niebezpieczne narzędzie. Policjanci natychmiast podjęli działania, zachowując szczególne środki ostrożności. Po krótkich poszukiwaniach obezwładnili agresora i zatrzymali go.

Jak się okazało, to nie było pierwsze tego typu zdarzenie. 37-latek od dłuższego czasu wszczywał awantury domowe, popychał i uderzał swoich rodziców, wyganiał ich z domu, niszczył przedmioty użytku domowego oraz groził im pozbawieniem życia.

Zatrzymany usłyszał już zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad osobami najbliższymi. Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec 37-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. ©©

Nowoczesny sprzęt dla straży pożarnej i rozbudowa żłobka

Julia Sosnowska
Gmina Magnuszew

W Magnuszewie zaprezentowano sprzęt zakupiony w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej oraz omówiono najważniejsze inwestycje i potrzeby lokalnych jednostek.

Nowe wyposażenie trafiło do strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej, a gminny żłobek Maguś zyskuje kolejne miejsca dla najmłodszych mieszkańców.

W budynku Skansenu Militarnego w Mniszewie zaprezentowano nowy sprzęt zakupiony w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W wydarzeniu wziął udział wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek.

Łączna wartość wyposażenia wynosi 324 591,79 złotych, z czego 294 070 złotych pochodzi z dotacji programu, natomiast 30 521,79 złotych stanowi wkład własny Gminy Magnuszew.

W ramach zadania zakupiono mobilną stację uzdatniania wody, zbiorniki na wodę pitną, agregaty prądotwórcze, maszty oświetleniowe, regały magazynowe, latarki, urządzenia do badania skażeń wody, motopompy pływające, piły spalinowe i piłę do betonu, osuszacze i nagrzewnice, workownice i plandeki, łopaty, szpadle, worki przeciwpowodziowe.

Wyposażenie trafiło częściowo do jednostek Ochotni-



Burmistrz Magnuszewa Wojciech Wachnik oraz wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek. Zaprezentowano sprzęt, mówiono o większej liczbie miejsc w żłobku Maguś

FOT. URZĄD MIASTA I GMINY W MAGNUSZEWIE

czych Straży Pożarnych z terenu gminy Magnuszew, znacząco wzmacniając ich możliwości działania oraz gotowość do udzielania pomocy mieszkańcom w sytuacjach zagrożenia.

Podczas spotkania z wicewojewodą mazowieckim Patrykiem Fajdkiem w poniedziałek, 16 lutego, omawiano także potrzeby lokalnych jednostek oraz przygotowania do kolejnej edycji programu w 2026 roku.

Kolejnym punktem wizyty było obejrzenie placu rozbudowy Gminnego Żłobka Maguś w Magnuszewie.

Trwająca inwestycja pozwoli na przygotowanie dodatkowych miejsc dla 16 dzieci, odpowiadając na rosnące potrzeby rodzin z terenu gminy.

Tego samego dnia odbyły się również obchody 5-lecia żłobka Maguś, podczas których zaproszonym gościom wrę-

Nowe wyposażenie trafiło do strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej, a gminny żłobek Maguś zyskuje kolejne miejsca

czono dyplomy Przyjaciela Żłobka. Został nim też wicewojewoda Patryk Fajdek.

Warto przypomnieć, że w dniach 15-16 grudnia 2025 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Magnuszewie przeprowadzono dwudniowe szkolenie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Wzięło w nim udział około 100 osób, w tym pracownicy samorządowi, radni, kierownicy jednostek oraz drhowie Ochotniczej Straży Pożarnej. Szkolenie kosztowało 51 500 złotych. Sfinansowano ze środków programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Rezydencja Świerkowa w Radomiu. Ruszył drugi etap tej inwestycji z dużymi tarasami

Stanisław Wróbel
Radom

Ruszył drugi etap inwestycji Rezydencja Świerkowa w Radomiu, realizowanej przez Trust Investment.

Większość mieszkań w pierwszym etapie już się sprzedała, w styczniu 2026 rozpoczęły się prace przy budowie kolejnego apartamentowca w ramach drugiego etapu inwestycji.

Po sukcesie pierwszego etapu, który sprzedał się w blisko 80 procentach, Rezydencja Świerkowa wróciła z kolejną odsłoną. To obecnie jedna z nielicznych nowych ofert mieszkaniowych w tej części miasta.

W drugim etapie powstanie 136 mieszkań o metrażach od 25 do 82 metrów kwadratowych. Wyróżnikiem inwestycji są imponujące tarasy - największe



Drugi etap inwestycji Rezydencja Świerkowa charakteryzuje się bardzo dużymi tarasami.

FOT. TRUST INVESTMENT

sze w Radomiu, sięgające nawet 120 metrów kwadratowych.

Do dyspozycji mieszkańców przygotowano 149 miejsc w garażu podziemnym oraz 9 miejsc postojowych naziemnych.

Rezydencja Świerkowa to wysoki standard i wyjątkowe udogodnienia. W budynku

znajdzie się prywatny punkt odbioru paczek oraz klub mieszkańca ze stołem bilardowym - ciekawa alternatywa na spotkania i spędzania czasu, zwłaszcza w chłodniejsze dni.

To projekt przygotowany też z myślą o rodzinach, z miej-

scem na plac zabaw, stojakami rowerowymi, monitoringiem i eleganckim lobby.

Drugi etap inwestycji Rezydencja Świerkowa tworzą dwa nowoczesne budynki z podświetlaną elewacją i efektownymi narożnymi przeszkleniami, które wyróżnią inwestycję na mieszkaniowej mapie miasta.

Planowane zakończenie budowy drugiego etapu inwestycji Rezydencja Świerkowa to pierwszy kwartał 2028 roku.

Wprowadzenie na rynek drugiego etapu Rezydencji Świerkowa wzmocniło ofertę dewelopera Trust Investment, który w styczniu został liderem rynku radomskiego jeśli chodzi o liczbę sprzedanych mieszkań. Oprócz Rezydencji Świerkowa Trust Investment realizuje w Radomiu jeszcze inne duże inwestycje - Ultradom, Panorama Struga. ©©

Kandydaci do Nagrody Świętego Kazimierza. To wyjątkowe osoby i instytucje

Barbara Koś
Radom

We, wtorek 17 lutego, w siedzibie Resursy Obywatelskiej w Radomiu obradowała Komisja Konkursowa Nagrody imienia Świętego Kazimierza za rok 2025.

Komisja spotkała się w Resursie Obywatelskiej w składzie: Bartosz Bednarczyk, Dawid Ruszczyk, Mateusz Tyczyński, Urszula Klima, Robert Wiraszka, Marek Ziółkowski i Sebastian Równy.

Oto nominowani do nagrody

W toku obrad Komisji ustalono nominowanych w tegorocznej edycji Nagrody, którym zostali:

Sebastian Pawłowski i Maciej Stępnikowski - działają w Bractwie Rowerowym, są pomysłodawcami projektu symbolu Radomia.

Radomska Inicjatywa Pocztywka - grupa skupia się przy Resursie Obywatelskiej. Jej celem jest wydawanie pocz-

tówek prezentujących różnego rodzaju obiekty, miejsca, osoby i wydarzenia.

Grzegorz Siek - regionalista, współtwórca profilu Radom. Retrospekcja oraz autor Retrospekcje. Powiat Radomski.

Marta Wiktoria Trojanowska i Tomasz Staniszewski, pasjonaci regionalnej historii, autorzy monografii „Marywil - ogień i czas”.

Janusz Wieczorek - historyk, regionalista, autor publikacji o historii Radomia inicjator Towarzystwa Miłośników i Historii Zabytków Radomia.

Laureata poznamy w czasie Kazików

Laureat nagrody ogłoszony zostanie w Resursie Obywatelskiej podczas tegorocznych Kazików, w niedzielę 8 marca, po zakończeniu 13. Wielkiego Testu Wiedzy o Radomiu.

O Wszystkim nominowanym gratulujemy i już teraz serdecznie zapraszamy do nas na finałowe wydarzenie tegorocznej edycji święta patrona miasta - informuje Resursa Obywatelska.

Inwestycja gotowa. Pierwsi właściciele odebrali klucze

Julia Sosnowska
Radom

Inwestycja Dom na Mariackiej w Radomiu już gotowa. Apartamentowiec jest zlokalizowany na radomskich Plantach z blisko 180 mieszkaniami.

Pierwsi właściciele otrzymali już klucze. Jednocześnie w sprzedaży cały czas dostępne są mieszkania o powierzchni od 30 do 80 metrów kwadratowych.

Dom na Mariackiej to apartamentowiec wybudowany na działce u zbiegu ulicy Mariackiej z Limanowskiego, przy rondzie Kisiela w Radomiu. Przypominamy, że budowa zaczęła się w 2023 roku. Od 7 stycznia 2026 roku rozpoczęto już przekazywanie kluczy do mieszkań nowym właścicielom.

Jak informuje Wojas Development, nadal są dostępne mieszkania do kupienia. Ceny wahają się między 8,2 tysiąca - 8,9 tysiąca za metr kwadratowy.



FOT. RADOMSKIE INWESTYCJE

Apartamentowiec z blisko 180 mieszkaniami na radomskich Plantach. W sprzedaży cały czas dostępne są mieszkania o powierzchni od 30 do 80 metrów kwadratowych

Dom na Mariackiej ma od pięciu do ośmiu kondygnacji i pięć klatek. W każdej zaprojektowano co najmniej jedną windę, którą można dostać się do parkingu podziemnego. W budynku jest 177 lokali

mieszkalnych, od kawalerek o powierzchni około 30 metrów kwadratowych przez 2, 3, 4 pokojowe mieszkania, po 120 metrowe apartamenty.

W części wspólnej budynku jest też klub fitness

i strefa malucha. Zmotoryzowani mieszkańcy mają do dyspozycji prawie 180 miejsc parkingowych.

Generalnym wykonawcą była radomska firma PHUB Łucz-Bud.

REKLAMA

0011474682



Czas na zdrowie



Zakwaterowanie



3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego



Konsultacja lekarska



4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)



90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)



Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



W Warce szyli poduszki serca dla pacjentek onkologicznych

Julia Sosnowska
Warka

W Dworku na Długiej w Warce odbyły się wyjątkowe warsztaty w ramach Strefy Kobiet.

Uczestnicy szyli walentynkowe poduszki serca dla siebie oraz dla pacjentek po mastektomii.

Warsztaty przyciągnęły około 30 osób

W sobotę, 7 lutego, Dworek na Długiej w Warce ponownie stał się przestrzenią twórczej integracji. W ramach cyklicznych spotkań Strefy Kobiet odbyły się warsztaty szycia poduszek serc, które przyciągnęły około 30 osób.

Spotkanie poprowadziła Ewa Kamaszewska, koordynatorka lokalnego oddziału Stowarzyszenia Kobiety w Centrum. Czuwała nad przebiegiem wydarzenia, zachęcając do kreatywności i wspólnego działania.

Warsztaty szycia prowadziły panie ze stowarzyszenia Z Potrzeby Serca z Grabowa nad Pilicą: Urszula Parys Kulak, Iwona Taran Borsuk, Renata Bartoszevska i Grażyna Jodłowska.

Dzieliły się swoją wiedzą i doświadczeniem, pomagając zarówno tym, którzy pierwszy raz zetknęli się z maszyną do szycia, jak i bardziej zaawansowanym uczestnikom.



W Dworku na Długiej odbyły się wyjątkowe warsztaty w ramach Strefy Kobiet

Do pacjentek po mastektomii

Efektom wspólnej pracy były poduszki w kształcie serca, wykonane z bawełny i wypełnione kulką silikonową. Część z nich uczestnicy zabrali dla bliskich, a część trafi do pacjentek po świeżej mastektomii w Radomskim Centrum Onkologii. To nie tylko prezent, ale również symbol wsparcia, delikatny klin łagodzący ból i element rehabilitacji. Serce stało się więc nie tylko motywem walentynkowym, ale przede wszystkim wyrazem solidarności i troski.

Ważnym punktem spotkania w Dworku na Długiej była obecność instruktoerek z klubu Różowy Patrol Gliss, które przeprowadziły praktyczną lekcję samobadania piersi. Z pomocą fantomu pokazały, jak prawidłowo wykonywać badanie, a edukacja profilaktyczna w naturalny sposób

Efektom wspólnej pracy były poduszki w kształcie serca, wykonane z bawełny i wypełnione kulką silikonową

wpisała się w tematykę troski o zdrowie kobiet.

W drugiej części spotkania uczestnicy wzięli udział w rozmowie o relacjach i miłości z męskiej perspektywy. Była to osobista, pełna emocji opowieść, która nadała wydarzeniu ciepły, refleksyjny ton i skłoniła do rozmów o tym, co w bliskości naprawdę ważne.

Nie zabrakło czasu na luźne rozmowy, wymianę doświadczeń i chwilę relaksu przy kawie, herbacie i domowych ciastach. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że atmosfera była niezwykle otwarta, serdeczna i dająca poczucie wspólnoty.

Nowe połączenie lotnicze z Radomia. Samoloty do bułgarskiego Burgas

Janusz Petz
Radom

Węgierski przewoźnik Wizz Air oficjalnie ogłosił dwie nowe trasy z Polski. Linia poleci z Katowic do Comiso we Włoszech i z Radomia do Burgas w Bułgarii.

Będzie to trzecie po albańskiej Tiranie i cypryjskiej Larnace letnie połączenie realizowane przez linię z Radomia.

Niestety, na razie węgierski przewoźnik planuje latać z Radomia do Bułgarii w krótkim okresie czasu - od 21 lipca do 12 września. Z systemu rezerwacyjnego linii wynika, że samoloty Wizz Air będą latały do Burgas dwa razy w tygodniu we wtorki i soboty. Ceny biletów zaczynają się od 109 złotych w jedną stronę.

Obecnie z lotniska w Radomiu dwa razy w tygodniu latają

jedynie samoloty Wizz Air do Larnaki na Cyprze.

Większy ruch będzie dopiero od maja. W tym miesiącu będziemy mieli debiut na nowym kierunku z Radomia - będzie to połączenie z Radomia do egipskiej Hurghady. Organizatorem wczasów jest biuro Anex Poland, a pierwszy samolot czarterowy do Hurghady ma odlecieć z Radomia 7 maja.

Niedawno Linie LOT Polish Airlines ogłosiły uruchomienie połączeń z Lotniska Warszawa-Radom do Rzymu we Włoszech oraz Prewazy w Grecji. Loty do Rzymu będą realizowane od 6 czerwca a do greckiej Prewazy od 8 czerwca. Wiemy już na pewno, że od końca czerwca 2026 roku linie Wizz Air będą latały do albańskiej Tirany.

Wciąż zagadką są plany linii lotniczych i biur turystycznych dotyczące lotów czarterowych w sezonie letnim. ©©



Linie Wizz Air będą latały do cypryjskiej Larnaki i okresowo do egipskiej Hurghady i bułgarskiego Burgas.

REKLAMA

0211474654

HENRIK IBSEN
DOM LALKI
REŻYSERIA Zofia Gustowska

TEATR POWSZECHNY RADOM

NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE:
20, 21, 22 lutego, godz. 18:00

BILETY:
www.teatr.radom.pl

visitRadom.pl
RADOM ZISKANUJE

ALTORED
WÓRK ON PROGRESS

STRABAG

Setne urodziny pani Stefanii Zając. Odwiedziny burmistrz oraz msza

Patryk Samborski
Gmina Skaryszew

Pani Stefania Zając, mieszkanka Janowa w gminie Skaryszew, obchodziła we wtorek, 17 lutego swoje setne urodziny.

W domu stulatki odbyło się rodzinne spotkanie oraz msza święta w intencji jej zdrowia.

Z okazji 100. urodzin panią Stefanię odwiedziła Justyna Grys, burmistrz Skaryszewa. Towarzyszyła jej Aneta Chojnacka, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich.

Przedstawicielki samorządu przekazały jubilatce list okolicznościowy, kwiaty oraz upominki. W imieniu władz i mieszkańców złożyły gratulacje oraz wyrazy uznania z okazji jubileuszu.



Panią Stefanię Zając odwiedziły władze gminy

W uroczystości uczestniczył również Rafał Molga, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Obecna była także przedstawicielka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Goście przekazali pani Stefanię gratulacje i życzenia zdrowia. Podkreślali, że setne uro-

dziny to wyjątkowe wydarzenie w życiu rodziny i lokalnej społeczności.

Podczas spotkania w domu jubilatki odbyła się msza święta w intencji jej zdrowia. W nabożeństwie uczestniczyła najbliższa rodzina. Wspólna modlitwa była okazją do podziękowania za przeżyte lata oraz do złożenia życzeń na kolejne lata życia.

- Sto lat to niezwykle rozdział życia - pełen historii, doświadczeń i mądrości, z których mogą czerpać kolejne pokolenia. Z okazji tak doniosłego jubileuszu składamy wyrazy najwyższego szacunku oraz życzenia zdrowia, spokoju, siły i niegasnącej pogody ducha. Niech każdy następny dzień przynosi Pani poczucie bezpieczeństwa, miłość bliskich i radość płynącą z codziennych chwil - przekazuje zespół Urzędu Miasta i Gminy w Skaryszewie.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MAZOWSZE

Morderstwo w Raciążu

W środę około godziny 22.00 policja otrzymała zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że zabił dwie osoby i poprosił o przyjazd służb.

- Policjanci pojechali pod wskazany adres w Raciążu i tam przed domem jednorodinnym zastali zgłaszającego. Gdy funkcjonariusze weszli do budynku, znaleźli dwa ciała: 72-letniej kobiety i 86-letniego mężczyzny - wyjaśniła nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

Jak dodała, z dotychczasowych ustaleń wynika, że 29-latek to wnuk ofiar, który mieszkał wraz z dziadkami.

Na miejscu przeprowadzane były czynności procesowe pod nadzorem prokuratora. Śledczy zabezpieczyli ślady i dowody, które mają pomóc w odtworzeniu przebiegu tragicznych wydarzeń. 29-letni mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy w Płońsku.

Jak dodała rzeczniczka płońskiej policji, w sprawie zostanie wszczęte śledztwo.

WOJSKO

Testy systemów uzbrojenia



FOT. PAWEŁ SUPERNIAK/PAP

Wczoraj na terenie poligonu Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia w Zielonce odbyły się otwarte testy bezzałogowych systemów uzbrojenia. Na miejscu byli m.in. (od lewej) prezes PGZ Adam Leszkiewicz, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i premier Donald Tusk.

ZADOŚĆUCZYNIENIE

Ruszył proces o ponad 22,5 mln zł

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpoczęła się wczoraj rozprawa o zadośćuczynienie dla Roberta Janczewskiego, prawniczo uniewinnionego w procesie dot. zabójstwa studentki Katarzyny Z., określanym jako sprawa „Skóry”. Nazwę swą wzięła od kryptonimu przyjętego przez śledczych. Fragmenty ciała ofiary pod koniec lat 90. wyłowiono z Wisły.

Janczewski (zgodził się na podawanie nazwiska) i jego prawnicy w złożonym wniosku domagają się ponad 22,5 mln zł rekompensaty za niesłuszne kilkuletnie aresztowanie. Sprawa została przekazana do Katowic, bo wyrok uniewinniający wydał Sąd Apelacyjny w Krakowie, a stroną postępowania jest Skarb Państwa reprezentowany przez prezesa tego sądu.

MEDYCYNĄ

Pierwsza w Polsce autotransplantacja wątroby odbyła się w UCK WUM. Operacja trwała 11 godzin i dała nową szansę na życie. Lekarze z UCK WUM usunęli olbrzymi nowotwór wątroby, wycinając narząd, operując go poza organizmem i wszczepiając z powrotem. Autotransplantacja z resekcją ex situ to jedna z najbardziej złożonych procedur chirurgicznych na świecie. Pacjentka jest w dobrym stanie.

”

Po latach politycznej niemocy
dziś odzyskujemy wreszcie wspólną
pamięć o rzezi wołyńskiej

Marta Cienkowska, minister kultury

Premier do Polaków w Iranie: Opuście ten kraj, póki można!

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Premier Donald Tusk zaapelował wczoraj do Polaków przebywających w Iranie o pilne opuszczenie tego państwa oraz zaniechanie wyjazdów do niego.

- Proszę natychmiast opuścić Iran i w żadnym wypadku nie wybierać się do tego kraju - zwrócił się szef rządu do Polaków przebywających w tym państwie lub planujących wyjazd tam.

Podczas konferencji prasowej szef rządu zaznaczył, że nie chce nikogo straszyć, ale możliwość „gorącego konfliktu” w Iranie jest bardzo realna. Dodał, że za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt godzin „ewentualność ewakuacji nie będzie wchodziła w rachubę”.

Premier zaapelował o poważne potraktowanie tej prośby i ponownie podkreślił, że w sytuacji „gorącego konfliktu” nikt nie będzie w stanie zagwarantować polskim obywatelom możliwości ewakuacyjnych.

Dodał, że prośbę tę kieruje do Polaków także w imieniu szefa MSZ, wicepremiera Radosława Sikorskiego, który w czwartek rano kontaktował się z nim w tej sprawie.

Rzecznik MSZ Maciej Wewiór podkreślił, że resort dyplomacji „podpisuje się” pod apelem premiera, aby wszyscy polscy obywatele, którzy jeszcze nie opuścili terytorium Iranu, zrobili to



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Premier zaapelował o poważne potraktowanie prośby o jak najszybszą ewakuację z Iranu

jak najszybciej. Przekazał dziennikarzom, że w systemie Odyseusz zarejestrowanych jest obecnie troje polskich obywateli przebywających w Iranie długoterminowo.

- Nasza placówka na bieżąco monitoruje rozwój sytuacji i jest przygotowana na wszelkie możliwe scenariusze. Na tę chwilę nie zmniejszamy jej obsady osobowej - zapewnił Wewiór.

W późniejszym wpisie na X rzecznik MSZ ponowił zalecenie, by przebywający w Iranie Polacy dla własnego bezpieczeństwa zarejestrowali się w systemie Odyseusz.

We wpisie podano też nr kontaktowy do konsula w Teheranie: +98 902 910 49 40 oraz adres mailowy: teheran.wk.dyzurny@msz.gov.pl.

W ostatnich tygodniach prezydent USA Donald Trump wielokrotnie groził Iranowi interwencją, w tym atakiem militarnym, jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie ograniczenia programu jądrowego tego kraju. USA wzmocniły obecność militarną na Bliskim Wschodzie, a Iran zapowiadał, że w przypadku agresji odpowie atakiem na amerykańskie instalacje wojskowe w regionie.

Senackie komisje za poprawką do ustawy o SAFE w sprawie kontroli wykorzystania środków z pożyczki

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Wczoraj, przed głosowaniem w Senacie, senackie komisje finansów i obrony poparły poprawkę do ustawy o SAFE ws. objęcia kontrolą antykorupcyjną i kontrowydawczą wykorzystania środków z pożyczki.

Komisje zarekomendowały głosowanie przeciwko wnioskowi PiS o odrzucenie ustawy, a także

przeciwko poprawkom PiS złożonym w podobnym kształcie, jak te, które odrzucone zostały podczas prac w Sejmie.

PiS chce m.in. wprowadzenia do ustawy preambuły, stanowiącej, że w stosunku do środków z pożyczki nie może być wprowadzany „mechanizm warunkowości”, który - według PiS - może być w przyszłości elementem szantażu politycznego względem państw, które nie zgadzają się z polityką UE. Opozycja postuluje też zapisanie, że środ-

ki Finansowego Instrumentu Zwiększenia Bezpieczeństwa (FIZB) posłużą do finansowania polskiego przemysłu obronnego w wysokości nie mniejszej niż 89 procent.

Członkowie obu komisji zalecieli natomiast Senatowi przyjęcie trzech poprawek koalicji rządzącej. Jedna z nich, już wcześniej poparta przez komisje, przewiduje, że wydatki związane ze spłatą i obsługą bankową pożyczki SAFE nie będą wliczane do minimalnego limitu wydat-

ków na obronność. W budżecie państwa ma być ustanowiona rezerwa celowa na ten cel. Inna poprawka wprowadza obowiązek kontroli antykorupcyjnej i kontrowydawczej przez ABW, SKW i CBA wykorzystania środków finansowych z pożyczki SAFE oraz sprawozdawczości prowadzenia tej kontroli. Kolejna rekomendowana poprawka rozszerza obowiązek przedkładania sprawozdania z realizacji planu finansowego (FIZB) właściwym komisjom senackim. PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALARSKIE, czysto, gładź,
tapetowanie, glazura, panele, remont,
kompleksowe wykańczanie wnętrz.
Tel. 697-397-605

INNE

KOŁDREX 50 lat Firmy. Szyjąc 2
koldry puchowe Klient dostanie
prezent komplet pościeli!!! Tel.
534-222-122

**Nieważność małżeństw
kościelnych, tel. 502-121-492.**

Prawnik, tel. 502-121-492.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic -
Wielkanoc od 1100 do
1400zł. Możliwość dowozu
501-642-492**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlećisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA

0711455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

**SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA**

ADR

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

23 II

15⁰⁰

AB

**UMÓŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET**

4 III

15³⁰

CD

**KAT.
AB
CD
C-E**

**Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl**

**41-366-08-62
602-299-279**

Zelenski: koniec negocjacji w sferze wojskowej jest bliski

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina

Negocjacje w sprawie porozumienia pokojowego w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie są bliżej końca w sferze wojskowej niż politycznej - oświadczył w czwartek ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Były dwie grupy: grupa wojskowa i polityczna. Jesteśmy bliżej zakończenia negocjacji w sferze wojskowej niż politycznej. Dlaczego? Dlatego, że wojskowi w formacie trójstronnym mówili o tym, jak opracować misję monitorowania zawieszenia broni, kiedy ono zostanie ustanowione, gdy kierunek polityczny otworzy te możliwości” - napisał w mediach społecznościowych.

Wyjaśnił, że podczas negocjacji omówione zostały szczegóły techniczne, dotyczące zawieszenia broni, a przede wszystkim roli Amerykanów, „ponieważ to oni będą odgrywać wiodącą rolę w monitoringu”.

„Trudna dyskusja toczy się wokół roli Europejczyków. Dla nas ich rola ma duże znaczenie. Ważne jest, że mamy amerykańskich partnerów. Ale raz po raz podkreślam, że, moim zdaniem, potrzebujemy także europejskich przedstawicieli” - zaznaczył.

Zełenski oświadczył, że wie, iż „Amerykanie, a być może



FOT. PAP/EP

Prezydent wyjaśnił, że podczas negocjacji omówione zostały szczegóły techniczne, dotyczące zawieszenia broni

także niektórzy Europejczycy, omawiają z Rosją nowy dokument - między NATO a Rosją”.

„Kiedy będą mieli taki dokument, będą mogli omawiać wszystko. Ale dla mnie ważne jest, aby omawiali z nami nasze potencjalne miejsce w NATO. Nie tylko z Rosjanami - z nami. Bo to dotyczy nas. Choć mogą robić to także bez nas. Być może czegoś nie wiemy. W każdym razie będziemy reagować na niespodzianki, jeśli się pojawią” - zapewnił.

Oceńił także, że nie potrzebuje „historycznych pogadek” ze strony przedstawicieli Moskwy, aby zakończyć tę wojnę. Odnosił się w ten sposób do poglądów szefa delega-

**Wołodymyr Zełenski:
Trudna dyskusja toczy się wokół roli Europejczyków. Dla nas ich rola ma duże znaczenie**

cji rosyjskiej, urodzonego w Ukrainie Władimira Miedinskiego, doradcy przywódcy Rosji Władimira Putina, byłego ministra kultury i prezesa Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego. Miedinski - jak piszą media - neguje niepodległość Ukrainy i usprawiedliwia rosyjską agresję przeciwko temu państwu.

„Nie potrzebuję wszystkich tych historycznych pogadek, żeby zakończyć tę wojnę i przejść do dyplomacji. Bo to tylko taktyka przeciągania czasu. Przeczytałem nie mniej książek historycznych niż Putin. I wiele się nauczyłem. Wiem o jego kraju więcej, niż on wie o Ukrainie” - podkreślił.

Prezydent Ukrainy stwierdził, że Rosja próbuje „sprzedać swojej publiczności” informacje o sukcesach na froncie, jednak ocenił, że rosyjskie społeczeństwo w to nie wierzy.

„Nawet ich publiczność - nacjonalistyczna, radykalizowana część rosyjskiego społeczeństwa - nie ufa rządowi ani Putinowi. Bo widzą, że na polu walki nie ma żadnych udanych kroków. Teraz Rosja traci 30 tys. - 35 tys. wojskowych miesięcznie - zabitych lub ciężko rannych. Oni naprawdę płacą życiem 156 ludzi, aby okupować jeden kilometr naszej ziemi. A my także mamy swoje ofensywne kroki - i wtedy oni ponoszą straty” - oświadczył Zełenski.

PAP

Były prezydent Korei Południowej skazany na dożywocie za kierowanie zamachem stanu

Oprac. Karolina Wrońska
Korea Południowa

Sąd w Seulu skazał byłego prezydenta kraju Juna Suk Jeola na dożywocie. To kara za próbę paraliżu władzy ustawodawczej oraz naruszenie ładu konstytucyjnego. Były przywódca próbował wprowadzić w Korei Południowej stan wojenny.

Jun Suk Jeol próbował wprowadzić stan wojenny 3 grudnia 2024 roku. Wysłał wojsko do budynku parlamentu, chcąc aresztować deputowanych. Po słowie jednogłośnie przegłosowali zniesienie stanu wojennego, co zmusiło żołnierzy do wycofania się. Ostatecznie Jun został usunięty z urzędu.

Sąd skazał go za to na dożywocie. Jak powiedział w uzasadnieniu przewodniczący



FOT. PAP/EP

65-letni Jun przyjął wyrok z kamienną twarzą

składu sędziowskiego Dzi Gwi Jeon, samo wprowadzenie stanu wojennego nie oznacza zamachu stanu, to, w opinii sądu, cel byłego prezydenta był jednoznaczny.

- Trudno zaprzeczyć, że oskarżony zamierzał trwale

uniemożliwić funkcjonowanie Zgromadzenia Narodowego, wysyłając wojsko, blokując gmach i planując aresztowania kluczowych polityków - oświadczył sędzia.

Razem z Junem skazani zostali jego kluczowi współpracownicy. Były minister obrony Kim Jong Hjun został skazany na 30 lat więzienia za planowanie zamachu stanu i wydawanie rozkazów wojsku.

Na 18 lat pozbawienia wolności skazano byłego dowódcę wywiadu wojskowego Ro Sang Wona. Wyroki usłyszeli także byli szefowie policji, którzy brali udział w pacyfikacji parlamentu: Czo Dzi Ho - 12 lat więzienia, oraz Kim Bong Sik - 10 lat. Były szef straży parlamentarnej Mok Hjun Tae spędzi w zakładzie karnym trzy lata. Dwóch oskarżonych niższych rangą uniewinniono.

Wszyscy skazani mają siedem dni na złożenie apelacji. Zdaniem koreańskich komentatorów, sprawa byłego prezydenta najprawdopodobniej skończy się w tamtejszym Sądzie Najwyższym.

65-letni Jun przyjął wyrok z kamienną twarzą, nie okazując emocji. Sąd w uzasadnieniu wymiaru kary wytknął mu brak skruchy.

Obronca byłego prezydenta ostro skrytykował orzeczenie, sugerując polityczne tło procesu i upadek zasad prawnych.

Przed sądem zgromadziły się tłumy zwolenników Juna. Na wieść o wyroku dożywocia zareagowały one ogromnym rozczarowaniem, a niektórzy zaczęli płakać.

W styczniu był prezydent Korei został już skazany na 5 lat więzienia za nadużycie władzy.

PAP

PULS

#204

Jak igła
w stogu
DNA
Strony 16-17

WIELKA MOBILIZACJA DLA DOMINIKA HOŁUJA

Blisko 200 osób jednego dnia oddało krew dla 17-latka. W jego szkole mówią: on jest bohaterem. Słyszymy: dobro musi do niego wrócić

Izabela Kozakiewicz

Dawcy w całej Polsce oddają krew dla Dominika Hołuja, który uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu w Bierwieckiej Woli pod Radomem. 17-latek po poważnej operacji walczy o życie i zdrowie w szpitalu na radomskim Józefowie. - On zawsze robił wiele dobrych rzeczy i wierzymy, że to dobro do niego wróci - mówi Agnieszka Ściegłińska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Dominik jest uczniem trzeciej klasy tej szkoły, teraz jego koledzy i nauczyciele modlą się w jego intencji.

Pomógł, a teraz walczy o zdrowie i życie

Dominik Hołuj, 17-latek z gminy Stroniec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu na stacji w Bierwieckiej Woli w gminie Jedlińsk w sobotę, 14 lutego. Pociąg był relacji Radom - Warszawa. Dominik najprawdopodobniej wracał do domu. W Woli Bierwieckiej pomógł w wyniesieniu wózka niepełnosprawnej kobiety. Kiedy chciał wrócić do wagonu to skład ruszył. Drzwi przycięły rękę Dominika. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, szarpnięty 17-latek spadł między peron a pociąg i został poważnie ranny.

17-latek przeszedł poważną operację w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na radomskim Józefowie. Jest utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej. Lekarze walczą o jego zdrowie i życie. 17-latek stracił bardzo dużo krwi, mazaratką grupę B RH-, pilnie sprowadzano dla niego początkowo kilka jednostek z banku z Warszawy. Rodzice wystosowali apel o oddawanie krwi dla Dominika.

Historia Dominika poruszyła wszystkich

Odzew jest olbrzymi. Tylko we wtorek, 17 lutego do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Limanowskiego w Radomiu zgłosiło się ponad 180 osób! Wszyscy przyszli dla Dominika. Wśród dawców spotkaliśmy uczniów jego szkoły,



W I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu uczniowie i nauczyciele modlą się w intencji Dominika Hołuja.

czyli Liceum Kopernika, ale byli też kolejarze i wszyscy, których poruszyła historia nastolatka. Także w środę, 18 lutego zgłaszają się kolejni chętni do oddania krwi dla Dominika.

- Ta krew będzie potrzebna także w kolejnych dniach, bardzo byśmy chcieli, aby to zainteresowanie i chęć pomocy utrzymywała się także później. Zachęcamy, aby dawcy zgłaszali się do nas systematycznie - mówi Aneta Słyk Małysa, kierownik Działu Dawców i Pobierania w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu.

Ale krew dla Dominika Hołuja oddają dawcy z całej Polski. Najbardziej jest potrzebna grupa Dominika, czyli B RH-, ale każda jednostka jest też ważna.

- Dostajemy informacje, rzeczywiście z różnych miast w całym kraju, że tam też znają historię Dominika i oddają dla niego krew. Bardzo dziękujemy, to budujące. Dominik to bardzo kulturalny, odpowiedzialny i dobry człowiek. To dobro musi do niego wrócić, wierzymy, że tak będzie - mówi dyrektor Agnieszka Ściegłińska. - On taki po prostu jest. Empa-

tyczny, grzeczny, dobry, można na niego liczyć. To mój uczeń, nigdy nie zdarzyło się, żeby się nie przywitał, żeby wyszedł z klasy nie powiedziawszy „do widzenia”. Jesteśmy wszyscy wstrząśnięci wypadkiem Dominika - dodaje dyrektor Agnieszka Ściegłińska.

I przekazuje, że rodzice Dominika prosili o dwie rzeczy: oddawanie krwi i modlitwę za syna. Jak już pisaliśmy, we wtorek, 17 lutego uczniowie i nauczyciele I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika uczestniczyli w mszy świętej w radomskiej farze, która została odprawiona w intencji Dominika Hołuja i jego bliskich.

- W szkole, od środy, na każdej przerwie odmawiamy dziesiątek różańca w intencji naszego ucznia, jego rodziców

oraz wszystkich dotkniętych skutkami tego wypadku. Wiem, że modlitwy za Dominika odbywają się w klasztorach w Częstochowie, Gdańsku, Łagiewnikach i naszym Skarszewie - przekazuje Agnieszka Ściegłińska.

W Liceum Kopernika wszyscy są poruszeni strasznym wypadkiem, któremu uległ Dominik. W środę, w modlitwie różańcowej w jego intencji wzięła udział bardzo duża grupa uczniów, nie tylko z jego klasy oraz nauczyciele. 17-latek jest wzorowym uczniem, ale też empatycznym, skromnym nastolatkiem i dobrym kolegą. Nikt nie dziwi się, że Dominik zdecydował się pomóc innej pasażerce pociągu.

- Zawsze mogliśmy liczyć na Dominika, pomagał w wielu sytuacjach. Kto go zna, nie

dziwi się, że pomagał też tej pani w pociągu wynieść wózek. On taki po prostu jest. To straszne co go spotkało - mówiła nam Zuzia, koleżanka z klasy 17-latka.

- Znamy go ze szkolnych korytarzy, trudno nie odpowiedzieć na taki apel - mówili nam Aleksander, Grzegorz i Michał, absolwenci radomskiego „Kopernika”.

- Mam tę samą grupę krwi, co Dominik więc od razu zdecydowałem, że przyjdę dzisiaj do centrum krwiodawstwa. Jestem w klasie wyżej, ale kojarzę Dominika ze szkoły - mówił Adam, uczeń „Kopernika” w Radomiu.

- Mam synów, niewiele starszych od Dominika. Jestem poruszona tym, co się stało. On ruszył z bezinteresowną pomocą, to wcale nie jest takie częste i niestety zapłacił za to. To dla mnie oczywiste, że teraz ja pomogę oddając krew dla niego - tłumaczyła pani Aldona.

- Pracuję jako ratownik w karetce transportowej na onkologii i w szpitalu przy ulicy Tochtermana. Kiedy tylko dowiedziałem się, że potrzebna jest krew od razu zdecydowałem, że się zgłoszę - mówił Adam Chołuj.

- Dominik jest dla nas bohaterem. Ja ciągle się zastanawiam, czy udzielać wywiadów, opowiadać o nim. Ale myślę sobie, że w całej tej tragedii ludzie okazują tyle dobra, tak się zaangażowali, że chyba warto. Tak po ludzku nam wszystkim bardzo trudno zrozumieć to, co się wydarzyło. Może to dobro, które się dzieje, ta krew oddawana po apelach pomogą nie tylko Dominikowi, ale też innym chorym - dodaje Agnieszka Ściegłińska.

Uczniowie radomskiego Kopernika i nauczyciele w czwartek, 19 lutego wybrali się do regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, aby oddać krew dla Dominika. Szkoła chciała zorganizować zbiórkę u siebie, ale kalendarz personelu centrum krwiodawstwa na to nie pozwolił.

Specjalna komisja Kolei Mazowieckich

Nie wiadomo dlaczego pociąg ruszył, chociaż nie wszy-

szy pasażerowie do niego wsiedli. Czy drzwi powinny się zamknąć, czy może powinny to uniemożliwić czujniki bezpieczeństwa? Czy obsługa działała zgodnie z obowiązującymi procedurami?

Pociąg, który potracił 17-latek należy do Kolei Mazowieckich. W spółce została powołana specjalna komisja, która będzie badała przyczyny wypadku. Po każdym wypadku kolejowym taka komisja rozpoczyna swoją pracę. - Komisja kolejowa ustala wszelkie okoliczności tego wypadku. Mamy zabezpieczony monitoring z pociągu, a także monitoring peronowy. Szczegółowo analizowane i sprawdzane są wszelkie aspekty związane z tym zdarzeniem - wyjaśnia Donata Nowakowska, rzecznik prasowy Kolei Mazowieckich.

Są procedury, które mówią o tym, jak przed odjazdem powinna zachować się obsługa składu. Co wydarzyło się w Bierwieckiej Woli? Na to pytanie odpowiedzi szuka komisja kolejowa. - Każdego dnia obsługujemy setki tysięcy podróżnych, praca kierowników i maszynistów pociągów jest bardzo odpowiedzialna. Priorytetem dla nas wszystkich jest zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom, dlatego jest nam bardzo przykro, że doszło do takiego zdarzenia. Dołożymy wszelkich starań, żeby przyczyny wypadku zostały szczegółowo wyjaśnione - zapewnia Donata Nowakowska.

Policja prowadzi śledztwo

Niezależnie od pracy komisji Kolei Mazowieckich śledztwo w sprawie wypadku w Bierwieckiej Woli prowadzi też radomska policja. W dniu wypadku na miejscu funkcjonariusze prowadzili swoje czynności, były zabezpieczane ślady. Zapis monitoringu też został zabezpieczony do celów postępowania. Będą przesłuchiwać świadków zdarzenia.

- Trwają czynności, postępowanie jest na początkowym etapie. Na razie to wszystko co możemy powiedzieć - mówi Justyna Jaśkiewicz, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. ©©

ZAWSZE MOGLIŚMY LICZYĆ NA DOMINIKA, POMAGAŁ W WIELU SYTUACJACH. KTO GO ZNA NIE DZIWI SIĘ, ŻE POMAGAŁ TEŻ TEJ PANI W POCIĄGU. ON TAKI PO PROSTU JEST



WYPASIONE

Gorrrące nowości (nie tylko) na zimę.



mlekovita



mlekovita_pl



www.mlekovita.com.pl

MICHAŁ KACEWICZ: UKRAIŃCY MAJĄ JUŻ ZDECYDOWANIE DOŚĆ TEJ WOJNY

Ale to nie to samo, co chęć zakończenia wojny za wszelką cenę, czyli na przykład za cenę znaczących ustępstw terytorialnych i de facto kapitulacji Ukrainy. 75 proc. Ukraińców jest przeciw oddaniu terytoriów okupowanych, jak mówią sondaże. Oni doskonale wiedzą, co się dzieje na tych ziemiach, kiedy tam postawią swoją nogę Rosjanie. Wiedzą, że dochodzi do anihilacji ludności ukraińskiej. Tak się stało przecież na Krymie po 2014 roku, tak stało się na Donbasie – mówi Michał Kaciewicz, publicysta, redaktor naczelny portalu Centrum Europy

Dorota Kowalska

Michał, jakie nastroje panują na Ukrainie po czterech latach wojny? Co mówią Ukraińcy?

Panują tam złe nastroje. Trudno się dziwić, bo to czwarty rok agresji. Już długość trwania tej wojny przekroczyła okres trwania konfliktu, który na Wschodzie pamięta się najbardziej, czyli II wojny światowej. W przypadku byłego Związku Radzieckiego, to tak zwana wojna ojczyźniana. Niedługo ta wojna przekroczy czas trwania I wojny światowej. Poza tym, w tym roku mieliśmy szczególnie trudną zimę. To była zima rekordowo ciężka z wielu powodów.

Po pierwsze, pogoda była nie-sprzyjająca: mroźna i śnieżna. Po drugie, Rosjanie znaleźli pewien klucz do tego, jak obchodzić ukraińską obronę przeciwlotniczą, czy też jak ją przeciążać, to bardziej precyzyjne sformułowanie. Robią to, niestety, często skutecznie za pomocą falowych, kombinowanych ataków, które są bardzo intensywne, z użyciem kilku-tak zwanych efektorów: dronów, pocisków manewrujących, rakiet balistycznych. Te ataki przeprowadzane są na bardzo dużym obszarze geograficznym. Rosjanie intensywnie atakują na przykład zachodnią Ukrainę, okolice Lwowa, teren blisko polskiej granicy. Co istotne, Rosjanie znaleźli też klucz do tego, w jaki sposób poważnie uszkadzać ukraińskie systemy energetyczne. Ponieważ ukraińska sieć energetyczna oparta jest na regionalizacji, ma słabe

punkty, chociażby podstacje, poszczególne sieci transformatorowe. Rosjanie, skutecznie atakując różnego rodzaju punkty tej sieci, potrafili obezwładnić w dużej części ukraińskie systemy energetyczne. Niestety, celnie uderzają w elektrociepłownię, czyli powodują, że Ukraińcy, zwłaszcza w dużych miastach, nie mają ogrzewania. Zmęczenie wywołują również częste, nocne alarmy lotnicze. Są przyczyną traum, stresu, nerwicy i depresji u dzieci, ale i u dorosłych. W czwartym roku wojny postępuje kumulacja różnych

problemów Ukraińców, wywoływanych przez rosyjską wojnę prowadzoną przeciwko ludności cywilnej. Rosja całkowicie intencjonalnie i w zaplanowany sposób walczy nie tylko z armią ukraińską, ale i z ukraińskim państwem, społeczeństwem. Stara się to państwo i społeczeństwo zniszczyć.

To społeczeństwo ma już dość?

Ma już dość. Ukraińcy mają już zdecydowanie dość. Ale to nie to samo, co chęć zakończenia wojny za wszelką cenę, czyli na przykład za cenę znaczą-

cych ustępstw terytorialnych i de facto kapitulacji Ukrainy. Większość sondaży pokazuje, że tego Ukraińcy nie chcą, ale chcą zakończenia wojny. Na początku zabiegów amerykańskich o to, aby tak się stało, wielu Ukraińców patrzyło na te starania z pewną nadzieją. Oczywiście Trump jest taki jest, już wcześniej było wiadomo, że umizguje się do Putina. Ukraińcy to wiedzieli, ale jednocześnie liczyli na to, że Stany Zjednoczone są po ich stronie. Ten rok doświadczeń z zabiegami dyplomatycznymi Trumpa poka-

zuje jednak, że to nie idzie w dobrą stronę.

Ukraińcy to widzą?

Oczywiście, że tak. Panuje przekonanie, że z powodów, powiedzmy, interesownych Trump chce zakończyć wojnę, ale tylko po to, aby zyskać splendor peacemakera, czyli kogoś, kto doprowadzi do pokoju, na tym mu zależy, ale też na dogadaniu się z Rosją, na tym, żeby robić z nią interesy. Ukraińcy doskonale to czytają. Jednocześnie na Ukrainie mają świadomość, że Europa pomaga, ale jednocześnie mają poczucie, że ta europejska pomoc nie idzie w takiej skali i w takim wymiarze, jakby tego oczekiwali. Ukraińcy są rzeczywiście zmęczeni wojną, to bez dwóch zdań. Sytuacja nienormalna, jaką jest stan wojenny, trwająca powiedzmy rok, trwająca dwa lata, była obudowana pewnymi nadziejami. Ukraińcy mieli poczucie, że uda się zatrzymać Rosjan, wygrać w tym sensie, że Rosja będzie zmuszona do oddania terytoriów, które zajęła i kompromis nie będzie z ukraińskiej perspektywy miażdżący, że to nie będzie kapitulacja. Nawet w trzecim roku wojny była taka nadzieja. Ta nadzieja nadal jest, ale ona robi się coraz bardziej, powiedziałabym, realistyczna. Jest coraz większe poczucie, że można wytrzymać jeszcze rok, może i dłużej, ale kraj będzie zrujnowany. I to nie chodzi tylko o budynki, nie chodzi tylko o infrastrukturę, chodzi też o tkankę ludzką, o demografię, krótko mówiąc. Ludzie giną na froncie, ludzie giną w kraju z powodu chociażby gorzej funkcjonującej służby zdrowia, z powodu problemów z energetyką. Ludzie wreszcie wyjeżdżają. Wielu Ukraińców decyduje się na emigrację już nie tylko dlatego, że ucieka bezpośrednio przed zagrożeniem wojennym. Przedstawiciele klasy średniej, wielkomiejskiej, poprzenoszą się do Kijowa, ale też często oni i ci z Kijowa wyjeżdżają za granicę, w tym do Polski. Przenoszą tu swoje biznesy, dochodzą do wniosku, że ta przedłużająca się wojna i perspektywa tego, że będzie trwała długo, powoduje, że oni chcąc normalnego życia i nie mając większych nadziei, że to normalne życie szybko zdarzy się na Ukrainie, organizują je poza ojczyzną.

Na jakie ustępstwa zwykli Ukraińcy byłiby w stanie pójść?

Nie chcą, i to jest całkowicie zrozumiałe na każdym poziomie. 75 proc. Ukraińców jest przeciw oddaniu terytoriów okupowanych, jak mówią sondaże. Oni też doskonale wiedzą, co się dzieje na tych ziemiach, kiedy tam postawią swoją nogę Rosjanie. Wiedzą, że dochodzi tam do anihilacji

ludności ukraińskiej. Tak się stało przecież na Krymie po 2014 roku, tak stało się na Donbasie. Aktywni ukraińscy patrioci, którzy nie chcieli widzieć tam Rosji, byli likwidowani, aresztowani, znikali. Natomiast większa część ludności, ta pasywna, jest albo wywołana, albo rozrzedzana, mówiąc brzydko, czyli po prostu przyjeżdżają Rosjanie z głębi Rosji, często mieszkańcy mułmańskich, kaukaskich republik Federacji Rosyjskiej, i osiedlają się na tych terenach. Ukraińcy dobrze wiedzą, że Rosjanie mają już do perfekcji niemalże opracowaną procedurę zawłaszczania terytoriów i osiedlania na nich swoich ludzi. Takiego właśnie rusyfikowania, mówiąc wprost, tych terytoriów. Ukraińcy wiedzą, że to mogą być ziemie stracone. Dlatego nie chcą uznania, że te terytoria, które obecnie są okupowane, będą częścią Federacji Rosyjskiej.

Więc na co Ukraińcy są gotowi?

Ukraińcy są gotowi w tym momencie, i to pokazują sondaże, żeby uznać, iż te terytoria, które zdobyli Rosjanie, są okupowane, ale nie są częścią Rosji. Na przykład sondaż z końcówki ubiegłego roku mówił, że ponad 70 proc. Ukraińców było za zamrożeniem wojny na obecnej linii frontu pod warunkiem uzyskania przez Kijów solidnych gwarancji bezpieczeństwa. Więc rozwiązanie dyplomatyczne polegające na zawieszeniu broni w tym momencie, z uznaniem obecnej linii frontu za linię demarkacyjną i uznaniem, że status terytoriów okupowanych określony będzie w przyszłości, jest całkiem realistycznym ustępstwem ze strony Ukraińców. Oni jednak w większości uważają, że nie jest możliwe dzisiaj odbicie Doniecka, Ługańska, już nie mówiąc o Krymie. Prawdopodobnie nie jest nawet możliwe odbicie wszystkich terytoriów zajętych przez Rosjan po 2022 roku. Więc oni uznają, że należy się na razie zatrzymać, Rosja powinna się cofnąć, ale o statusie tych terytoriów trzeba rozmawiać i negocjować w przyszłości. Ukraińcy nie chcą też, żeby została zdjęta większość sankcji wobec Rosji, bo wiedzą doskonale, że Rosja po zdjęciu sankcji bardzo szybko odbuduje swój potencjał i w krótkim czasie, pewnie w perspektywie roku, dwóch, trzech, czterech lat znowu będzie gotowa do kolejnej agresji na dużą skalę. Ukraińcy nie chcą też zgodzić się z tymi postulatami, które Rosjanie wysuwają w toku negocjacji, żeby doszło do rozbrojenia armii ukraińskiej, bo znowu wiedzą, że Rosja jest cały czas nastawiona ekspansywnie i w perspektywie paru lat podejmie się agresji. Rozbrojenie się w tym mo-



Kaciewicz: Jest silna presja Donalda Trumpa, a Zelenski zdaje się szukać możliwości przecignięcia w czasie negocjacji, by dotrzeć do jesiennych wyborów do Kongresu w USA, które prawdopodobnie osłabiają Trumpa

FOT. HANDOUT/AFPEAST NEWS

mencie przez Ukrainę jest kompletną bzdurą. Wreszcie Ukraińcy nie chcą porzucić myśli o tym, że nie wchodzą do struktur zachodnich.

Na przyjęcie do NATO już jednak nie liczą, prawda?

Ukraińcy chyba wiedzą, że nie jest możliwe, aby teraz doszło do integracji z NATO, ale z kolei Unia Europejska jest dla nich arcyważna. Wejście Ukrainy do Unii Europejskiej jest tak naprawdę przyczyną wszystkich późniejszych zdarzeń, przynajmniej z rosyjskiej perspektywy. Rosjanie twierdzą, że w 2014 roku, kiedy doszło do rewolucji na Majdanie, Zachód dokonał przewrotu na Ukrainie. Tymczasem dla Ukraińców 2014 rok jest ważną cezurą, bo to jest moment, w którym ruszyli do walki zbrojnej przeciwko reżimowi Janukowycza, który ich oszukał. Pokazali, że chcą wejść do Unii Europejskiej, że chcą fundamentalnej zmiany swojej rzeczywistości. Jakikolwiek wymuszenie na Ukrainie pokoju na takiej zasadzie, że oddają na zawsze Rosji swoje terytoria, że się rozbrajają, że rezygnują z wejścia do Unii Europejskiej, nie będzie zaakceptowane. Nawet najwięksi realisci na Ukrainie się na to nie zgodzą.

Piszesz w swoim tekście: jakie demony wiszą nad Ukrainą? Na pewno korupcja.

Oczywiście, że tak. Powiedziałbym: endemiczna korupcja, systemowa. To nie jest kwestia łapówek, które są wręczane urzędnikom czy policjantom. To jest cały system podwieszenia gospodarki prywatnej pod chociażby budżet, zamówienia publiczne. To jest system oligarchiczny, który nie polega na tym, że bardzo bogaci ludzie mają udziały w mediach, bankach, przemyśle i rolnictwie. Nie, oligarchowie są zbratani ze światem polityki i kreują ten świat. Finansują wszystkie partie polityczne. I to nie jest tak, że jeden oligarcha finansuje jedną partię, bo najczęściej ci najwięksi finansują w zasadzie wszystkich. Patrząc na to od strony biznesowej, mają udziały we wszystkich partiach politycznych, także tych, których jeszcze nie ma w parlamencie, ale może będą. To jest system, który polega też na tym, że oligarchia swoje największe, najbardziej dochodowe dziedziny gospodarki, które kontroluje, broni przed konkurencją zewnętrzną. To, w jaki sposób niektóre dziedziny przemysłu czy rolnictwa bronią się przed wejściem zewnętrznych graczy, to podstawa tego, w jaki sposób funkcjonuje gospodarka oligarchiczna. Dzięki temu monopolowi mogą dyktować wysokie ceny

wszystkich produktów, bo nie mają konkurencji zewnętrznej, mogą się między sobą dogadywać co do tych cen.

Pewnie między innymi dlatego Ukraińcy chcą wejść do Unii Europejskiej?

Tak, Ukraińcy trafnie diagnozują, że wejście do Unii Europejskiej w jakiejś perspektywie czasu wymusi zmianę tego systemu, on po prostu będzie musiał się zmienić. Oczywiście patrząc na takie państwa jak Bułgaria, Włochy nawet, Grecja, czy nawet cały nasz region widać, że nie wszystko da się zmienić błyskawicznie. Pewne patologie jak korupcja, patologie w polityce cały czas funkcjonują, ale jednak nie na taką skalę. Więc Ukraińcy liczą na to, że wejście do Unii Europejskiej, nacisk ze strony Europy na przeprowadzenie reform po jakimś czasie, być może w perspektywie następnej generacji, następnego pokolenia, zmieni Ukrainę. Oni dobrze wiedzą, że jakiegokolwiek pozostanie w strefie neutralnej między Rosją a Europą albo dostanie się, co najgorsze, pod wpływ rosyjskie, nigdy nie zmieni tego systemu. Ten system się utrwali, ten system będzie kwitł, pączkował i się rozwijał.

Jakie jeszcze demony, patrz: problemy, ma Ukraina?

Na pewno dużym problemem jest demografia, to, o czym już wcześniej wspomniałem, ogromny odpływ siły roboczej, wyjazd milionów ludzi za granicę. Wysoka śmiertelność, niska rozrodczość, wyludnianie się prowincji, wsi i małych miast. Teraz, pod wpływem wojny, następują fundamentalne zmiany w geografii demograficznej. Rosną miasta takie jak Lwów, takie jak Kijów. Siłą rzeczy ludność ciągnie do tych miast, bo tam jest po prostu bezpieczniej. Nawet jeżeli pojawiają się problemy z energią, to jednak one są tam szybciej rozwiązywane. No i rynek pracy jest większy.

Wyludnia się prowincja?

Wyludnia się, zwłaszcza wschodnia Ukraina, bo to region, który bezpośrednio sąsiaduje ze strefami walk. Drużyna miasto na Ukrainie przed wojną - Charków, nominalnie nim pozostaje, ale już nim nie jest. Wyludniają się na pewno miasta duże, przemysłowe, istotne dla ukraińskiej gospodarki: Zaporże, Dnipro, Mikołajów, czy nawet Odessa. Przed wojną to była gospodarcza i demograficzna oś Ukrainy od Kijowa do Morza Czarnego. Z kolei teraz rosną miasta na zachodniej Ukrainie, na Zakarpaciu. Tam nieruchomości drożeją, bo jest bezpiecznie, bo jest blisko państw

TA ZIMA JEST DLA UKRAIŃCÓW BARDZO CIĘŻKA. ROSJANIE ZNALEŻLI KLUCZ DO TEGO, W JAKI SPOSÓB USZKADZAĆ UKRAIŃSKIE SYSTEMY ENERGETYCZNE

europeskich. Jedyny obwód, gdzie nie ma godziny policyjnej, to właśnie Zakarpacie. Rosnie też zachodnia Ukraina, Lwów, ale też inne miasta na tym terenie, bo oceniane są jako bezpieczniejsze, jako lepsze do życia, jako sąsiadujące bezpośrednio z Polską. We

Lwowie rozwija się budownictwo, ceny nieruchomości rosną. Więc mamy swojego rodzaju przesunięcie demograficzne. Dawniej, przed wojną, za duże miasta, minimetropolie uznawane były ośrodki w centrum, na wschodzie i na południu Ukrainy. Obecnie

za bardziej atrakcyjną postrzegana jest zachodnia Ukraina, która wcześniej dla mieszkańców centrum i wschodu była jednak trochę prowincjonalna.

Jest pytanie, czy ci Ukraińcy, którzy wyjechali i już się zdomowili w Polsce, w Niemczech, w USA, Kanadzie, będą chcieli wrócić na Ukrainę?

Nie wiem. Różne badania opinii na ten temat nie są tak naprawdę w stanie zdiagnozować, jak będzie naprawdę. Dzisiaj deklaracje: „wróć”, „nie wróć” nie są wiarygodne. Myślę, że ludzie takie decyzje będą podejmowali za jakiś czas. Wszystko będzie zależało od tego, jak

długo ta wojna jeszcze potrwa i jak się skończy, jak będzie wyglądała rzeczywistość po tej wojnie. Czy Ukraina będzie stabilna, z tą perspektywą europejską, odbudową, którą wszyscy obiecują, czy przeciwnie, na Ukrainie po wojnie dojdzie do chaosu politycznego, bratobójczej walki o władzę. I dalej: odbudowy żadnej nie będzie, nie będzie perspektywy europejskiej, bo to też, niestety, trzeba brać pod uwagę. Ten czarny scenariusz, w którym Rosja będzie cały czas mieszała, wpływała, próbowała postawić kogoś swojego pionka w Kijowie u władzy - może przecież się zdarzyć.

REKLAMA

0011480870

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Granice?
Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramyczne drzwi przesuwne MB-Skyline Type S

GENEALOGIA. LEPIEJ ZROZUMIEĆ SIEBIE

Poszukujemy swoich korzeni z różnych powodów: z chęci potwierdzenia swojej szlacheckości, odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy. Poczucie przynależności do rodziny i jej historii daje poczucie tożsamości i wewnętrzną siłę. Dzisiaj badaniem naszej przeszłości zajmują się już wyspecjalizowane firmy, a rozwój genealogii dość niespodziewanie pomógł innej dziedzinie nauki – kryminalistyce

Dorota Kowalska

Paweł Świetlik – z wykształcenia archeolog, z zamiłowania genealog, funkcjonariusz Służby Więziennej, strażak ochotnik i społecznik. Od małego interesował się historią. Babcia Stasia miała w szafie pudła ze starymi zdjęciami – przeglądał je, dopytywał, kto jest na zdjęciach, co się z tym kimś stało.

– Ale genealogia, tak na poważnie, wzięła się trochę przez przypadek. Kiedyś mama wspominała dawne czasy i swojego dziadka Józefa Limańskiego. Mówiła, że całe życie pracował na kolei i nic z tego nie miał, ale dostał trzy krzyże i ona je doskonale pamięta. Ojciec się śmiał, że pewnie sobie kupił te krzyże na targowisku. Pomyślałem: „Chwila, przecież jeśli to były odznaczenia państwowe, to możemy sprawdzić, czy je dostał, czy nie”. Tak to się zaczęło – wspomina.

Mógł mieć wtedy niewiele ponad 20 lat, dzisiaj ma 44. Stwierdził, że jeżeli to był Krzyż Walecznych, to prawdopodobnie przyznała go pradziadkowi Kancelaria Prezydenta. Napisał jednak najpierw do Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, poprosił, żeby sprawdzili teczkę Józefa Limańskiego. Okazało się, że rzeczywiście, był w niej wniosek o przyznanie Krzyża Walecznych. Wysłał więc pismo do Kancelarii Prezydenta, a ta za opłatą wydała mu duplikat odznaczenia.

– Dowiedziałem się też, że podczas I wojny światowej pradziadek walczył na froncie we Francji, obok niego wybuchła bomba i stracił słuch. Dostał za to od cesarza Wilhelma Krzyż Żelazny – tłumaczy Paweł Świetlik.

Rozwiązał zagadkę odznaczenia swojego pradziadka, a właściwie dwóch odznaczeń, i pomyślał, że sprawdzi innych członków rodziny, a może dowie się o nich czegoś ciekawego.

Wywodzi się z rodziny mundurowej. Dziadek – strażak, oj-

ciec – strażak, brat dziadka – strażak. Zaczął szperać. Jest gdzie. Dla niego pomocne było Centralne Archiwum Wojskowe, bardzo bogatym źródłem wiedzy są też koperty dowodów osobistych w urzędach gminy.

– W takich kopertach dowodów osobistych można znaleźć dokumenty z czasów okupacji hitlerowskiej. Niemcy wydawali swoje dowody, książeczki, inne dokumenty. Później, kiedy wojna się kończyła, każdy musiał udowodnić, że nazywa się tak a nie inaczej. Ludzie oddawali niemieckie dokumenty i w latach 50. zaczęto im wydawać dowody osobiste. Więc w kopertach dowodowych jest mnóstwo ciekawego dla genealogów materiału – tłumaczy.

I dodaje, że kolejne ważne źródło informacji, zwłaszcza jeśli ktoś ma w rodzinie mundurowych – kolejarzy, strażaków, pocztowców – to archiwa tych instytucji. Kolejna sprawa to ZUS – tam z kolei można przejrzeć akta emerytalne.

– Przecież jak ktoś przechodzi na emeryturę, musi złożyć w ZUS-ie podanie, opisać swoją historię, złożyć świadectwa pracy, dokumenty o wykształceniu. Wszystko w tych teczkach zusowskich jest. Także szkoły mają swoje archiwa. Można z nich wyciągnąć świadectwa, zdjęcia. Wydziały komunikacji mają te czki praw jazdy, kart woźniców – wylicza Paweł Świetlik.

W jego rodzinie, jak mówi ze śmiechem, jest wszystko od prawa do lewa, tak jeśli chodzi o poglądy polityczne, jak i o status społeczny, bo są i robotnicy, i kolejarze, i strażacy, i wła-

ściciele majątków ziemskich. Jego pradziadkowie od strony ojca mieli w Pigłowicach dworek i sporo ziemi, ale już żona Józefa Limańskiego była służącą u jakichś ziemian. Szczególnie bliski jest mu Józef Limański, bo od niego wszystko się zaczęło, a ze strony żony Marcin Banaszak, który walczył w powstaniu wielkopolskim, a potem w wojnie polsko-bolszewickiej.

– Genealog to jest taki trochę detektyw, prawda? – dopytuję.

– Detektyw i człowiek nieuleczalnie chory, bo jak ktoś chwyci bakcyli genealogii, to już się z tej pasji nie wyleczy, wszędzie będzie węszył – wybucha śmiechem Świetlik.

Dzisiaj możliwości są większe. Kiedy zaczynał, internet raczkował, teraz można w nim znaleźć masę informacji. Mają wyszukiwarki dla genealogów, w sieci są przeróżne dokumenty, chociażby księgi metrykalne, można wejść w archiwa wielu instytucji. Inna rzecz, że genealogi są dobrze zorganizowani: mają swoje stowarzyszenia, fora, jest coraz więcej publikacji naukowych na temat genealogii.

– I coraz więcej ludzi chce wiedzieć, kim byli ich przodkowie, czym się zajmowali. Nie wiem, czy to kwestia mody, czy po prostu szukamy swojej tożsamości – wzrusza ramionami.

On miał w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Hipolit w Środzie Wielkopolskiej spotkanie z młodzieżą. Opowiadał właśnie o tym, jakie są źródła informacji, gdzie szukać dokumentów. Młodzi słuchali z zainteresowaniem.

Na tropie swoich przodków

Genealogia już od dawna uznawana jest za swoisty fenomen. W Stanach Zjednoczonych swoich korzeni poszukuje grubo ponad sto milionów ludzi, a genealogia to drugie – po amatorskim uprawianiu ogródka – ulubione hobby Amerykanów. Liczba tych, którzy tworzą drzewa genealogiczne, rośnie w Niemczech i we Francji. Wszyscy oni mają do dyspozycji internet, a w nim kilkanaście portali, na których mogą szukać swoich krewnych. Oprócz tego książki, poradniki, wreszcie największy na świecie zbiór rejestrów kościelnych i dokumentów emigracyjnych gromadzonych od 1894 roku w Bibliotece Historii Rodziny w Utah przez członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, którzy utrwalają na kliszach dokumenty mogące pomóc w odszukaniu informacji o swoich przodkach.

„Popyt na korzenie” jest tak duży, że na świecie działają specjalistyczne firmy, które za odpowiednim wynagrodzeniem zajmują się tworzeniem drzew genealogicznych na zamówienie. A dla tych, którym spotkanie z historią własnej rodziny popsuło nastrój, rozczarowało albo przyprawiło o stres, powstał nowy dział psychologii – psychogenealogia.

Co by nie pchało amatorów do ciągłych poszukiwań, oni sami powtarzają, że najważniejsza jest dla nich radość rozwiązywania zagadek, ta zabawa w detektywa, który, umówmy się, nie robi nic innego, jak „grzebie w trupach”.

„Poszukiwania genealogiczne stanowią swego rodzaju śledztwo polegające na zbieraniu dowodów, ich weryfikacji, ana-

lizie i wreszcie rekonstrukcji wydarzeń w oparciu o zebrany materiał i wysnute zeń wnioski” – pisze w „Poradniku Genealoga Amatora”, uważanym za genealogiczny elementarz, Rafał T. Prinke. I dalej: „Podobnie jak detektyw, genealog musi nie tylko umieć odróżnić informacje prawdziwe od fałszywych, ale także stawiać najbardziej prawdopodobne hipotezy robocze w przypadkach, kiedy brak jest bezpośrednich dowodów. Oczywiście proces poszlakowy nigdy nie daje stuprocentowej gwarancji, że ukarana będzie właściwa osoba – tak samo hipotetyczne odtworzenie powiązań genealogicznych nie daje pewności, że są one właściwe”.

Zabójstwo daje początek policyjnemu śledztwu, które musi odpowiedzieć na siedem podstawowych pytań: Co? Gdzie? Kiedy? Kto? Czym? W jaki sposób? Dlaczego? A proces dochodzenie prawdy jest niczym innym, jak prześledzeniem życia człowieka od jego narodzin po dzień zabójstwa. W genealogii impuls do podjęcia detektywistycznej pracy nie ma na szczęście tak drastycznego podłoża i jest różny – zależnie od kultury, religii i mentalności.

Dla mormonów poszukiwania swoich przodków to rodzaj posłannictwa czy może raczej przykazanie dane im od Boga. Mormoni wierzą, że każdego człowieka można ochrzcić nawet po jego śmierci, i choć to wprawdzie duch przodka, który zachowuje wolę i świadomość, decyduje, czy chce być ochrzczony, czy nie, oni muszą dać wszystkim jednakową szansę. Także każdy Hindusa ze względów religijnych musi znać historię swoich przodków, co najmniej do czwartego pokolenia. Ten wywód jest wpisywany do horoskopu otrzymanego przy urodzeniu, a imiona przodków odczytywane podczas ceremonii ślubu czy innych obrzędów, z prośbą o wsparcie duchowe.

Z kolei w Japonii genealogia stanowiła integralny element tradycji samurajskiej, a poszczególne rody przechowywały informacje o swoich przodkach w specjalnie stworzonych do tego celu bibliotekach. W Chinach pierwotny kult przodków przetrwał jako ważny element konfucjonizmu. Ale i tak nie do pobicia wydają się Polinezyjczycy, bo każdy z nich historię swojej rodziny, obejmującą ostatnich pięćuset lat, wyrecytuje z pamięci wyrwany ze snu w środku nocy. Jak pisze Rafał T. Prinke, w społecznościach o strukturze plemiennych znajomość więzów krwi miała zasadnicze znaczenie nie tylko dla klasy posiadającej, ale dla wszystkich jej członków.

Nasze poczucie przynależności

Kinga Urbańska ukończyła studia na kierunku historia (specjalność archiwistyka i edytorstwo źródeł), od lat pracuje jako genealog. Jest współzałożycielką firmy genealogicznej Your Roots in Poland, wiceprezeską Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce, współautorką kilku książek, w tym „Genealogia dla najmłodszych”, czyli wyjątkowa podróż w czasie”.

– W moim rodzinnym domu bardzo dużo mówiło się na temat pochodzenia szlacheckiego, herbów. Krążyła rodzinna legenda, że moi przodkowie mieli swoje włości gdzieś na wschodzie, skąd musieli uciekać. Ona została przekazywana także przez członków rodziny, którzy byli w zakonie, bo mój dziadek był zakonnikiem, a jego brat nawet prowincjałem karmelitów bosych w Krakowie. Więc skoro takie osoby przekazywały te informacje, uznaliśmy je za wiarygodne. Wciągnęły mnie ta historia – opowiada.

Zresztą, potem, kiedy genealogią zaczęła zajmować się zawodowo, sprawdziła swoje korzenie. Okazało się, że na pewno od 1750 roku Urbańscy nie byli

CORAZ WIĘCEJ LUDZI CHCE WIEDZIEĆ, KIM BYLI ICH PRZODKOWIE, CZYM SIĘ ZAJMOWALI. MOŻE PO PROSTU SZUKAMY SWOJEJ TOŻSAMOŚCI?

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 20.02.2026



Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa GVD w Kielcach. Powstaną budynki wielorodzinne i w zabudowie szeregowej

W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie - 110 mieszkań.

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz



Inwestycja obejmuje 110 lokali w 10 budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Projekt wzbogaca zieleni wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji obejmuje m.in. ogrzewanie

podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną instalację pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w no-

woczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleni, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności.

REKLAMA

0011476148

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16



Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Inwestycja mieszkaniowa przy Alei Solidarności w Kielcach rośnie w oczach

Budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mocho z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około



Luxury Point powstaje w centrum Kielc przy alei Solidarności i jest w trakcie realizacji

25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów,

a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącz-

nie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów.

Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrza - czyli elementy, poprzedzające dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaż w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

REKLAMA

0011477582

STUDIO KOMINKI

Zobacz, dotknij, POCZUJ RÓŻNICĘ!

Zaprojektuj z nami SERCE SWOJEGO DOMU

GRILLE GAZOWE

Kielce, ul. Okrzei 64

Nova Kozienice - osiedle, które ma ułatwiać codzienne życie. Ruszyła sprzedaż pierwszego etapu

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki.

Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34 do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrza.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, dostępne bezpośrednio przy budynkach.

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które - jak podkreśla



Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań

inwestor - naprawdę ułatwia codziennosc. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajduje się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,

przedszkole, szkoła oraz szpital.

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego od-

bioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpoczęcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

WP. Investbud to doświadczony i rzetelny deweloper. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” - wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleńniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

MARMUR „MORAWICA”

Elegancki kamień z historią



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ MARMUR?

- ◆ Polski produkt o lokalnym pochodzeniu
- ◆ Precyzyjna obróbka: cięcie, szlifowanie, polerowanie
- ◆ Unikalna estetyka
- ◆ Wysoka trwałość i odporność
- ◆ Realizacja indywidualnych zamówień

ZASTOSOWANIE:

blaty • parapety • posadzki • ściany • schody
• kominki • elementy dekoracyjne

KONTAKT:

☎ 41 367 02 00 | ☎ 41 367 02 25

✉ sekretariat@kopalniamorawica.pl

✉ marmur@kopalniamorawica.pl

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały trzy budynki.

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały trzy domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne



Osiedle Miętowa w Kielcach – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami

– gotowe do zakupu i szybkiego odbioru – przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360

do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to

wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co

przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga

się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą – idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta”.

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwań na zakończenie robót.

MATERIAL INFORMACYJNY W.P. INVESTBUD

0011476384

Nova Kozienice – osiedle, które ułatwia codzienność. Ruszyła sprzedaż I etapu. Sprawdź

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki. Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34

do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrz.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, do-

stępne bezpośrednio przy budynkach.

Lokalizacja, która ułatwia codzienne życie

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które naprawdę ułatwia codzienność. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajdują się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,



przedszkole, szkoła oraz szpital.

Gwarancja ceny i terminu odbioru

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego odbioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpo-

częcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

Zaufany developer

W.P. Investbud to doświadczony i rzetelny developer. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” – wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap

znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleń, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

Biuro sprzedaży:
AI. Solidarność,
26-900 Kozienice
Tel. 512-203-621, 666-602-921
www.wpinvestbud.pl

GVD
DEVELOPMENT


BARANÓWEK

Już wkrótce.

**GVD
BARANÓWEK**

**Inwestycja, która nie ma
sobie równych.**

Poznaj ją jako pierwszy.

www.gvdbaranowek.pl

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum, nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztowymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingo-



Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

wymi, powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziem-

nych. Dla mieszkańców w podziemnym parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011476447



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóźniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóźnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedzińce do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

Osiedle na Górnej w Kielcach. Spokojna okolica i komfort dla mieszkańców

Między ulicami Górną i Zbożową w Kielcach powstaje Osiedle na Górnej. Obecnie deweloper Toplokom realizuje etap V inwestycji.

Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze. Osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie znajdują się lokale o powierzchni od 27 do 83 metrów kwadratowych. W zależności od potrzeb można wybrać mieszkanie z loggią, balkonem, tarasem lub ogródkiem, co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Osiedle na Górnej sąsiaduje z Bazą Zbożową - miejscem znanym z działań kulturalnych i społecznych.

W projekcie przewidziano również: panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne, a także retencję wody opadowej z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności



Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze

możliwe będzie przygotowanie punktów ładowania - moce od 3,7 do 7,4 kW.

Inwestor oferuje różne typy miejsc postojowych (Standard, Comfort oraz Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach metalowych

lub indywidualnych, murowanych i zamykanych, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb.

Etap V jest kontynuacją osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. Osiedle na Górnej to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

REKLAMA

Kameralna inwestycja Busko-Zdrój

Nowoczesna, kameralna inwestycja zlokalizowana w uzdrowskiej części miasta, w pobliżu Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju oraz Tężni solankowej. To idealne miejsce do zamieszkania, wypoczynku lub jako bezpieczna inwestycja pod wynajem.



Architektura inwestycji została zaprojektowana w duchu nowoczesnego minimalizmu - proste, eleganckie bryły, harmonijne proporcje oraz starannie dobrane materiały elewacyjne nadają całości designerski i ponadczasowy charakter. Duże przeszklenia nie tylko zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrz, ale również podkreślają lekkość formy i otwierają przestrzeń na otaczającą zieleni. Projekt łączy estetykę z funkcjonalnością, tworząc spójną, prestiżową i komfortową przestrzeń do życia.

■ Najważniejsze informacje

- 5 kameralnych budynków o nowoczesnej, minimalistycznej architekturze
- Przestronne, wielopiętrowe apartamenty z antresolami
- Duże przeszklenia i doskonałe doświetlenie wnętrz
- Prywatne ogródki (parter) oraz przestronne tarasy (piętro)
- Garaże w bryle budynku + miejsca parkingowe zewnętrzne

■ Metraże (w zależności od budynku)

- Część mieszkalna: ok. 65-80 m² na kondygnację
- Antresole: 50-60 m² (pow. podłogi)
- Garaże: ok. 18-20 m²

Inwestycja łączy komfort, prywatność i prestiżową lokalizację w zielonej, spokojnej części uzdrowiska.



tel. 505 666 969
e-mail: nowadzielnica@wjap.pl

REKLAMA

0011476397

Apartamenty Nowe Borki - jedyne takie miejsce na mapie Radomia

Marzysz o komforcie życia i celebrowaniu codzienności? Zamieszkać w najnowszej inwestycji RTBS Administrator, aby każdego dnia czerpać prawdziwą radość z życia.

To będzie Twoje miejsce na ziemi

Naszym celem jest stworzenie pięknego i funkcjonalnego osiedla, które zapewni wygodę i komfort mieszkania, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu terenów w obrębie projektowanych budynków. W ramach inwestycji powstanie 140 apartamentów o wysokim standardzie z klimatyzacją i logoterią, w tym także komórki lokatorskie, zewnętrzne miejsca postojowe oraz miejsca garażowe na kondygnacji podziemnej.

Idealna lokalizacja nad zalewem i wśród zieleni

Lokalizacja Apartamentów Nowe Borki jest niezwykle atrakcyjna pod względem otoczenia i dostępności do różnorodnych atrakcji. W pobliżu znajduje się przepiękny zalew, korty tenisowe oraz boisko, które oferują doskonałe warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno latem, jak i zimą. Nieopodal naszej inwestycji, znajduje się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość korzystać z różnych obiektów sportowych. Dla osób lubiących aktywność, w pobliżu znajduje się wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i SUP-ów, co stanowi świetną opcję dla miłośników wodnych wycieczek.

NOWE BORKI
APARTAMENTY

Zapraszamy do biura sprzedaży: RTBS Administrator Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
☎ +48 384 65 10 | ✉ sprzedaz@rtbs.eu

www.noweborkiaptamenty.pl



Powstanie nowe Osiedle Świerkowa

Budowa rusza w marcu 2026. 19 apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

W pierwszym kwartale 2026 roku rozpocznie się budowa Osiedla Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie



Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach – projekt kameralnego budynku

otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to

nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miej-

skiego życia a bliskością natury”.

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozo-

staje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielca.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamen-

tów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców – od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb”.

Rozpoczęcie budowy w pierwszym kwartale 2026 roku otwiera etap realizacyjny projektu. Zgodnie z zapowiedzią inwestora, prace budowlane mają ruszyć w marcu i przejść w kolejną fazę na początku drugiego kwartału.

REKLAMA

0011479403



Mariusz Wójcicki®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
 HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
 KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI



MATERIAŁY
BUDOWLANE



KRUSZYWA



BUDOWNICTWO
OGÓLNE



WĘZEL
BETONIARSKI



GENERALNE
WYKONAWSTWO



OD PROJEKTU
PO KLUCZ






EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew



OD 1998

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

www.emar-radom.pl

REKLAMA

0011478617



GRUPA RS
Inwestycje





Apartamenty
przy Parku
w Kazimierzy Wielkiej

łączą w sobie komfort życia w mieście z bliskością natury i urokami uzdrowiska.



Inwestycja oferuje szeroki wybór mieszkań, od kawalerek po przestronne apartamenty z antresolą i tarasami.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel. 660 774 622
Mail: mieszkania@grupars.pl
Biuro sprzedaży mieszkań:
ul. 3-go Maja 97






NOWOCZESNE BASENY

W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTYWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

**PERFECT
ALFA** Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

Apartamenty w Busku-Zdroju i Jędrzejowie

Nowe inwestycje mieszkaniowe firmy LOKUM. Zobacz jakie

Firma LOKUM kontynuuje rozwój nowoczesnych projektów mieszkaniowych w regionie, koncentrując się na połączeniu komfortu, technologii i funkcjonalności przestrzeni mieszkaj. Obecnie realizowane są dwa projekty, które wpisują się w tę filozofię – w Busku-Zdroju przy ulicy Waryńskiego oraz w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej.

W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”. To już ostatni etap inwestycji, która ma stać się samowystarczającym miejscem do życia, oferującym komfortowe mieszkania połączone z bogatą infrastrukturą. Osiedle zostało zaprojektowane tak, aby mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki – w pierwszym etapie powstały punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom medycznym i prozdrowotnym. Dzięki temu przyszli lokatorzy drugiego budynku będą mogli ko-



W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”

rzystać z pełnej oferty dostępnej w sąsiednich budynkach.

Mieszkania oferowane w ramach drugiego etapu mają powierzchnie od 42 do 69 metrów kwadratowych i są wyposażone w nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, ogrzewanie podłogowe oraz

wideodomofony. W częściach wspólnych osiedla zastosowano panele fotowoltaiczne, które pozwolą na podgrzewanie wody użytkowej, co przełoży się na niższe koszty eksploatacyjne i długofalowe oszczędności. Dodatkowo na terenie osiedla przygoto-

wano monitoring, liczne miejsca postojowe oraz place zabaw, tworząc przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla rodzin z dziećmi. Planowany termin odbioru mieszkań to początek 2027 roku.

Równolegle firma LOKUM rozpoczęła realizację nowego

projektu w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej. Inwestycja obejmuje 46 mieszkań o metrażach od 35 do 67 metrów kwadratowych, zaprojektowanych z myślą o osobach ceniących ciszę, komfort i nowoczesne rozwiązania. Budynek powstaje w centralnej czę-

ści miasta, co pozwala mieszkańcom cieszyć się spokojem i kameralną atmosferą, a jednocześnie korzystać z miejskich udogodnień.

Podobnie jak w Busku-Zdroju, także w Jędrzejowie zastosowano rozwiązania technologiczne, które zwiększają komfort codziennego życia. Każdy lokal wyposażony będzie w klimatyzację oraz ogrzewanie podłogowe, a mieszkańcy parteru będą mogli korzystać z prywatnych ogródków lokatorskich. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesną windę oraz garaż podziemny, co zwiększy wygodę codziennego użytkowania. Oddanie mieszkań planowane jest na początek przyszłego roku.

Firma LOKUM od 15 lat buduje zaufanie w regionie, realizując projekty, które łączą nowoczesną architekturę z funkcjonalnością. Dotychczas deweloper zrealizował siedem inwestycji, w tym rozpoznawalną wizytówkę Buska-Zdroju przy ulicy Armii Krajowej 7

REKLAMA

0011477355



Miasto w zasięgu
miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)

biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Osiedle na Górnej – etap V

cicha strefa w rejonie ruchliwych arterii

- Mieszkania o metrażach od 27 m² do 83 m²
- Przestronne tarasy i prywatne ogródki
- Budynek wyłącznie mieszkalny - bez uciążliwych usług
- Zieleń i system retencji wody do podlewania
- Fotowoltaika dla części wspólnych

OSIEDLE
NA GÓRNEJ



Wszędzie blisko, ale spokojniej

Osiedle na Górnej – etap V realizowane przez dewelopera Toplokum, powstaje w Kielcach pomiędzy ul. Górną i Zbożową, w sąsiedztwie Bazy Zbożowej – miejsca znanego z działań kulturalnych i społecznych. To lokalizacja, która łączy bliskość miasta z codziennym spokojem – bez konieczności rezygnowania z wygody.

Inwestycja została zaprojektowana jako **budynek o jednolitej funkcji mieszkaniowej** – bez uciążliwych lokali usługowych na parterze. Dzięki temu osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy

sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie dostępne są mieszkania o powierzchni **od 27m² do 83m²**, obejmujące zarówno kompaktowe lokale idealne dla singli i inwestorów, jak i przestronne układy rodzinne. W zależności od preferencji można wybrać mieszkanie z **loggią, balkonem, tarasem (do 34m²) lub prywatnym ogródkiem** (do 113m²), co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Na uwagę zasługuje także **komfort akustyczny**. Zgodnie z publicznie dostępną mapą akustyczną*, położenie inwestycji wypada w **najcichszej części rejonu - kwadratu ulic Alei**

Solidarności, Domaszowskiej, Zbożowej oraz trasy S74, co wyróżnia ją na tle lokalizacji bliżej głównych arterii.

W projekcie przewidziano również rozwiązania „na przyszłość”: **panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne**, a także **retencję wody opadowej** z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności możliwe będzie przygotowanie **punktów ładowania** – moce od 3,7 do 7,4 kW.

W praktyce ważna jest też codzienna wygoda w garażu i komórkach. Osiedle oferuje **różne typy miejsc postojowych** (Standard, Comfort oraz

Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także **miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością**. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach **metalowych lub indywidualnych, murowanych i zamykanych**, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb (rower, wózek, sprzęt sezonowy).

Etap V jest kontynuacją sprawdzonego osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. **Osiedle na Górnej** to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

*mapa dostępna na gis.kielce.eu

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. W sierpniu budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielca a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki,

rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest

w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011477337

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem

**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

W SPRZEDAŻY IV i V ETAP INWESTYCJI

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl

www.osiedlebellavista.pl

OSIEDLE MIĘTOWA



■ Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

■ W sprzedaży pozostały **ostatnie 3 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaż nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA**.

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.



**PONAD
15 lat
NA RYNKU
NIERUCHOMOŚCI**

- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO
Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berbersowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

Blisko sto nowych mieszkań

Kolejny blok na osiedlu Bella Vista w Kielcach ukończony

Osiedle Bella Vista na kieleckiej Ostrej Górze, w rejonie ulic Andersa i Wojska Polskiego, wchodzi w kolejną fazę odbiorów. Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji. W tej części przedsięwzięcia powstały dwa budynki z łącznie 99 lokalami. Mieszkania są przygotowywane do odbiorów.

Nowe budynki mają po pięć kondygnacji nadziemnych z parterem oraz jedną kondygnację podziemną. To zabudowa wielorodzinna z windami i halą garażową pod budynkiem, zaprojektowana tak, żeby codzienne funkcjonowanie było możliwie proste: od wejścia do klatki, przez komunikację wewnątrz, po dostęp do miejsc postojowych i pomieszczeń gospodarczych.

W ofercie V etapu dominują mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe, a metraże według zestawień ofertowych – zaczynają się od około 36 metrów kwadratowych do około 74 metrów



Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji

kwadratowych. Układy są projektowane jako funkcjonalne, z możliwością łączenia wybranych lokali, jeśli komuś zależy na większej powierzchni.

Architektonicznie to nowoczesna bryła z dużą ilością przeszkleń. Na plus działa też

„zewnątrzna” część mieszkań: inwestor informuje o balkonach przy każdym lokalu, a w wybranych mieszkaniach o większych tarasach oraz ogródkach na parterze. Wokół budynków przewidziano elementy małej architektury –

ławki i stojaki na rowery oraz kąciki zabaw dla dzieci. Inwestor zapowiada także starannie wykończone części wspólne i materiały o podwyższonym standardzie.

Lokalizacja łączy spokojniejsze otoczenie z dość szyb-

kim dojazdem do centrum. W pobliżu są tereny zielone, między innymi Rezerwat Wietrznia, a z części mieszkań widać Telegraf.

Bella Vista jest inwestycją etapową. Kolejne budynki powstają w jednym kwartale mia-

sta, co pozwala stopniowo uzupełniać układ osiedla. W opisie przedsięwzięcia pojawia się także plan tworzenia powierzchni usługowych i dodatkowych części wspólnych dla mieszkańców, między innymi placu zabaw i pasażu handlowego, co ma domknąć funkcję mieszkaniową o elementy codziennej obsługi w obrębie osiedla.

Na finiszu prac kluczowe dla nabywców są odbiory techniczne i kompletowanie dokumentów: sprawdzenie lokalu, spisanie ewentualnych uwag i wyznaczenie terminów ich usunięcia, a później finalizacja formalności. Harmonogram przekazywania lokali bywa rozłożony w czasie – zależnie od budynku i indywidualnych ustaleń – dlatego część właścicieli odbiera klucze wcześniej, inni w kolejnych tygodniach. Biuro sprzedaży osiedla działa przy ulicy generała Andersa 5/U11. Biuro mieści się na I piętrze – wejście od strony Ronda Czwartaków.

REKLAMA

0011476528

GEMINI G7

NOWE MIESZKANIA

już od **8 500** zł/m²

11 kondygnacji,
duże przeszklenia

187 mieszkań
od 27 do 65 m²

3-poziomowy
garaż

po dwie windy
w każdej klatce

stacja ładowania
aut elektrycznych

fotowoltaika
dla części wspólnych

sąsiedztwo Politechniki
i Galerii Echo

Adres inwestycji:
ul. Górna 7

508 378 638

733 566 000

Biuro Sprzedaży:
ul. Mała 18

HSD
inwestycje

eprasa.pl 4f98824b20

BUSKO-ZDRÓJ: **Apartamenty w Zdroju** **(ul. Waryńskiego)**

Sukces mierzony zaufaniem **– rusza przedsprzedaż drugiego budynku!**

- **Innowacje dla portfela:** Kluczowym rozwiązaniem jest zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które będą ogrzewały wodę użytkową, co pozwala na realnie niższe koszty.
- **Samowystarczalne osiedle:** Na miejscu powstają punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom okołomedycznym i prozdrowotnym.
- **Standard Premium w cenie:** Każdy lokal wyposażony jest w klimatyzację, zdalnie sterowane ogrzewanie podłogowe i wideodomofon
- **Atrakcyjna cena:** ceny już od **8 500 zł/m²**.
- **Bliski finał:** Odbiory mieszkań planujemy już pod koniec tego roku!



JĘDRZEJÓW: **Apartamenty** **przy ul. Słowiańskiej**

Twoja enklawa spokoju w samym sercu miasta.

- **Nowoczesny standard:** Winda, garaż podziemny, ogrzewanie podłogowe oraz klimatyzacja i wideodomofon w standardzie każdego lokalu.
- **Przystępna cena:** Nowoczesne apartamenty od sprawdzonego dewelopera już od **7 700 zł/m²**.
- **Szybka realizacja:** Zakończenie budowy i przekazanie kluczy już na początku przyszłego roku.

FUNDAMENT ZAUFANIA: **Dlaczego LOKUM?**

- **Doświadczenie:** 15 lat na rynku i 7 zrealizowanych projektów w regionie
- **Potwierdzona jakość:** Statuetka Lidera Regionu przyznana przez kapitułę „Echa Dnia”.
- **Standard premium dla każdego:** Oferujemy innowacje, które realnie podnoszą jakość życia, zachowując ceny dopasowane do lokalnych potrzeb.



ZOBACZ TO **NA WŁASNE** **OCZY –** **MIESZKANIA** **POKAZOWE**



Nie musimy bazować tylko na wizualizacjach. W inwestycji w Busku-Zdroju właśnie przygotowujemy kilka mieszkań pokazowych, które będą najlepszą prezentacją oferowanej jakości i funkcjonalności.

KONTAKT I BIURO SPRZEDAŻY:

Al. Piłsudskiego 7/2a, Jędrzejów

 **604 399 993**

 **www.mieszkanialokum.pl**

eko
investDLA WAS
OD 25 LATsereneKAMERALNE APARTAMENTY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Budynek został zaprojektowany z dbałością o każdy detal i funkcjonalność, dzięki czemu tworzy harmonijną przestrzeń. To miejsce jest wyznacznikiem estetyki, komfortu i funkcjonalności co tworzy wyjątkową i przyjemną przestrzeń do życia. Lokalizacja apartamentowców Serene to przede wszystkim łatwy dostęp do punktów usługowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Bezpieczna i nowoczesna przystań dla Ciebie i Twoich najbliższych.

KOMFORT
I BEZPIECZEŃSTWO
w kameralnym wydaniuŚwit
Apartamenty

Nowoczesne mieszkanie na Bielkach to świetny wybór dla osób szukających komfortu, dobrego standardu wykończenia i dogodnej lokalizacji w Warszawie. Budynek zaprojektowany jest z dbałością o detale. Przeważają jasne kolory, minimalistyczny design i wykorzystanie wysokiej jakości materiałów, takich jak drewno, stal, czy szkło. Świt gwarantuje przestronne i nowoczesne mieszkania. W apartamentach znajdujemy rozwiązania typu smart home, które pozwalają na sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem czy zabezpieczeniami mieszkania.

ZAMIESZKAJ
W DOBRYM
SĄSIEDZTWIEHORIZON
apartamenty

Apartamenty Horizon położone są w północnej części Radomia, w kameralnej i zielonej części Osiedla Akademickiego, pomiędzy ulicami Kazimierza Pułaskiego a Akademicką. Kameralna atmosfera, z dala od zgiełku i w otoczeniu zieleni, a jednocześnie wszystko, czego potrzebujesz od miasta pod ręką. Przemyślany design łączący najnowsze trendy w architekturze z przyjaznymi udogodnieniami, które pozwolą Ci miło i praktycznie mieszkać.



KIELCE | RADOM | WARSZAWA

EKO-INVEST Sp. z o.o.

Tel. 607 083 000 | 695 950 135
www.eko-invest.net



„Popyt na korzenie” jest tak duży, że w Polsce i na świecie działają specjalistyczne firmy, które za odpowiednim wynagrodzeniem zajmują się tworzeniem drzew genealogicznych na zamówienie

szlachcicami - byli zamożnymi chłopami, tyle.

- Z czym mój tata się nie pogodził. On wciąż twierdzi, że skoro jego stryj powiedział, że nasi przodkowie byli szlachciami, to byli i koniec, kropka - wybuchą śmiechem.

Więć zdecydowanie zainteresowanie rodzinnymi historiami, herbami, przeszłością zaszczytowało jej w rodzinnym domu. Wybór studiów wydawał się oczywisty. Pod ich koniec razem z grupą przyjaciół doszła do wniosku, że jest nisza, którą można biznesowo zagospodarować. Mieszka w Krakowie - od dawna przyjeżdżało tu wiele osób, także obcokrajowców, żeby szukać swoich korzeni. Tyle że nie wiedzieli, jak się za to zabrać. Poza tym, często nie znali języka.

- A my jesteśmy archiwistami, historykami i mówimy po angielsku, także w innych językach, więc stwierdziliśmy, że dlaczego na tym nie zarabiać, skoro jest popyt na tego typu usługi - tłumaczy Urbańska.

I dodaje, że próba odtworzenia swojego drzewa genealogicznego to jedno, ale coraz częściej zwracają się do nich ludzie, którzy chcą udowodnić, czy też potwierdzić swoje polskie pochodzenie i starać się o polskie obywatelstwo.

- Tylko w Stanach Zjednoczonych żyje ponad dwadzieścia milionów osób, które wiedzą, że mają polskie korzenie, nie mówiąc już o tych, które tego nie wiedzą. Niektórzy chcą mieć pol-

ski paszport, bo to tak naprawdę paszport europejski, a sytuację geopolityczną mamy, jaką mamy - opowiada. W każdym razie na brak klientów nie mogą narzekać.

Firma to jedno; w 2016 roku okazało się, że dla wielu ludzi genealogia to pasja, stąd pomysł Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce. W jego ramach organizują warsztaty, wykłady, popularyzując wiedzę na temat genealogii. Napisali dwie instruktażowe książki o tym, jak szukać swoich przodków.

- Skąd takie zainteresowanie swoimi korzeniami, jak pani myśli? - dopytuję.

- Kiedyś było bardzo mocno związane z chęcią potwierdzenia swojej szlachectwa, tej warstwy nobilitującej naszą rodzinę. Z drugiej strony, wiek XX wiąże się z rozwojem nauk psychologicznych, także naszej samoświadomości. Jestem przekonana, że badania genealogiczne służą przede wszystkim dowiedzenia się, kim jesteśmy, zrozumieniem naszej tożsamości, naszego pochodzenia. Wiemy już, bo potwierdziły to badania, że dziedziczymy pewne traumy, że nasza konstrukcja psychologiczna, emocjonalna jest związana także z doświadczeniami naszych przodków - mówi Kinga Urbańska. - Więć poszukujemy dzisiaj swoich korzeni, żeby lepiej zrozumieć siebie i nasze miejsce w życiu, odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego jesteśmy, kim jesteśmy - dodaje.

Jak podkreślają socjologowie, ludzie potrzebują być kimś więcej niż tylko samotnym, anonimowym trybikiem w wielkiej maszynie społeczeństwa. Poczucie przynależności do rodziny i jej historii daje poczucie tożsamości i wewnętrzną siłę. Każdy człowiek powinien wiedzieć, skąd pochodzi i dokąd zmierza.

Ale czasami, o czym wspomniała Kinga Urbańska, przesłanki są bardziej przyziemne: chcemy się dowartościować, udowodnić szlachectwo. Tymczasem, jak możemy przeczytać w „Poradniku Genealoga Amatora”: „Przekazy rodzinne mają to do siebie, że starają się gloryfikować przeszłość rodziny, wyolbrzymiając zasługi i bogactwa przodków, a pomniejszając ich ułomności”.

Jeden z genealogów opowiadał mi kiedyś, jak to przyszedł do niego mężczyzna noszący to samo nazwisko co narodowy wieszcz, Adam, z prośbą o odwołanie swego drzewa genealogicznego. Miał zapewne nadzieję, że jest spokrewniony z poetą, ale rzeczywistość okazała się prozaiczna. Genealog dotarł do ksiąg kościelnych, w których tak opisano narodziny pradziada jego klienta: „Przyszedł na świat z dziewczki kościelnej i przyniósł go dziad kościelny”.

No i klops! Francuska psycholog Anne Ancelin Schutzenberger w swojej będącej bestsellerem książce „Ach ci moi przodkowie” pisze, że o ile łatwo jest

utożsamiać się z przodkami, którzy byli ludźmi sławnymi, a przynajmniej dobrymi i utalentowanymi, to odkrycie wśród nich „czarnych owiec” powoduje czasem przerażenie i depresję, a wtedy niezbędna jest pomoc specjalisty. Tak, czasami genealogia bywa niebezpieczna, bo odkrywamy wiadomości, których nie chcielibyśmy znać. Może stąd ta psychogenealogia?

Z pomocą kryminalistycy

Ta chęć poznania swoich korzeni, przodków, pomogła też innej dziedzinie nauki, czego nikt, przynajmniej na początku, nie brał po uwagę. A może i brał, bo przecież genealogdy to domorośli detektywi.

W każdym razie miliony Amerykanów, którzy wysyłali do prywatnych firm swoje DNA, żeby dowiedzieć się czegoś o swojej przeszłości, nieświadomie doprowadzili do przełomu w kryminalistyce i tak dzisiaj anonimowemu śladowi na miejscu przestępstwa można przypisać imię i nazwisko.

Śledczym, dzięki publicznym bazom danych DNA, udało się już zidentyfikować wielu morderców, gwałcicieli, przestępców. Jedną z najsłynniejszych spraw, w której kluczową rolę odegrały komercyjne bazy danych DNA, jest ta seryjnego mordercy znanego jako Golden State Killer.

Golden State Killer terroryzował Kalifornię na przełomie lat 70. i 80., miał dokonać 100 wła-

mań, 50 gwałtów i przynajmniej 13 morderstw. Całe dekady pozostawał nieuchwytny. Po latach, a dokładnie w 2016 roku, agenci FBI wznowili poszukiwania przestępcy i wyznaczyli nagrodę w wysokości 50 tysięcy dolarów za informację, które mogłyby przyczynić się do jego złapania.

Dwa lata później ogłosili, że wiedzą, kto jest mordercą i gwałcicielem z Kalifornii, a rozwiązali tę zagadkę, korzystając z darmowej bazy danych GED-metch. Gdy policja umieściła w niej próbki DNA Golden State Killera, znalazła 10 do 20 jego dalekich krewnych. Na tej podstawie stworzono drzewo genealogiczne i wytypowano dwóch podejrzanych. Jeden z nich został wyeliminowany w toku śledztwa - został tylko Joseph James DeAngelo. Pobrano próbki DNA z klamki jego samochodu i chusteczki do nosa znalezionej w koszu na śmieci. Pasowały. 72-letni DeAngelo usiadł na ławie oskarżonych, oskarżono go o osiem morderstw pierwszego stopnia i trzynaście prób uprowadzenia.

Inne śledztwo, które pewnie przejdzie do historii kryminalistyki, to historia sprzed ponad 50 lat. 15 lutego 1974 roku 25-letnia studentka Mary K. Schlais została znaleziona przy drodze w niewielkim miasteczku Spring Brook w stanie Wisconsin. Została kilkakrotnie dźgnięta nożem. Ostatni raz widziano kobietę, kiedy jechała autostopem do Chicago. Jedynym tropem

dla śledczych była czapka znaleziona na miejscu zbrodni, a na niej włosy. Detektywi sprawdzali różne hipotezy, przesłuchiwali świadków - i nic.

Wiele lat później biuro szeryfa hrabstwa Dunn nawiązało współpracę z genealogami genetycznymi z Uniwersytetu Ramapo w New Jersey. Śledczy wystali im włosy znalezione na czapce. Naukowcy wygenerowali z nich DNA, potem przeanalizowali drzewo genealogiczne na popularnych witrynach genealogicznych i przekazali śledczym nazwiska krewnych podejrzanego.

Było to o tyle trudne, że sprawca był adoptowanym dzieckiem, co komplikowało sprawę, ale udało się. Nauka, a konkretnie genealogia, doprowadziła śledczych do 84-letniego Jona Millera w Minnesocie. Miller przyznał, że 50 lat wcześniej zabrał Mary, która łapała autostop, do samochodu, chciał uprawiać z nią seks, a kiedy odmówiła, zabił ją nożem.

Szuflady pełne papierów

Paweł Świątek dzisiaj nie ma już tyle czasu, co kiedyś. Wiadomo: żona, dzieci, a do tego praca zawodowa, ale cały czas szuka. Ma w domu trzy szuflady dokumentów, które ściągnął z internetu, z archiwów, z różnych instytucji - wszystko musi przejrzeć.

- Najbliższy plan to jest opracowanie historii mojej babci Stasi, z którą mieszkaliśmy w domu rodzinnym mojej mamy. Babcia nie żyje od 2007 roku, była kucharką w Zespole Szkół Rolniczych w Środzie, ale miała bardzo ciekawą historię wojenną - opowiada.

Trafiła na roboty do Niemiec i była na tych robotach cztery dni. - Była dwunastolatką. Trafiła do Bawarii, miała pomagać w gospodarstwie rolnym przy bykach, krowach. Niemiec ją zobaczył i oniemiał. „Co oni mi tu dziecko przysłali?” - otworzył ze zdumienia oczy. Babcia znała niemiecki, bo w domu rodzice sprzeczali się w tym języku, nie chcieli, żeby dzieci rozumiały. Miała też ze sobą zdjęcie swojego ojca, Józefa Limańskiego, w pruskim mundurze, odznaczonego Krzyżem Żelaznym. Ten człowiek je zobaczył, spojrzął na nią i wsadził w spójrzę. „Wróć do domu, bo pewnie mama się o ciebie martwi” - powiedział na odchodne - opowiada rodzinną historię.

Więc teraz przyszedł czas na babcię. Najpierw zbiera dokumenty, potem dojrzewa, jak to mówi, żeby je opisać. Siada do komputera i stuka w klawisze, do każdej historii dołączając zdjęcia. Jego teksty wydrukował już „Średzki Kwartalnik Kulturowy”, „Gazeta Średzka”, „Kronika Wielkopolski”. Myślał o napisaniu książki, takiej historii rodziny, ale to duże przedsięwzięcie. Zobaczymy.

ZOFIA WICHŁACZ: NADAL JESTEM W ŻYCIU WRAŻLIWĄ OSOBĄ I NIGDY SOBIE TEGO NIE ODBIORE

Zachwyciła nas rolą „Biedronki” w „Mieście 44”. Potem oglądaliśmy ją w zagranicznych serialach „Świat w ogniu” i „DNA”. Dziś na ekrany trafia film „Zima pod znakiem wrony”, w którym powraca z ważną rolą na duże ekrany. Nam zdradza, jaka jest cena aktorskiego debiutu, kiedy jest się nastolatką

Patryk Gzyl

Od początku swej kariery grasz generalnie w samych ambitnych produkcjach. Trudno tak kierować karierą aktorską w Polsce?

Zawsze szłam za swoimi wyborami. I to się u mnie przez lata nie zmieniło. A pracuję już trzy-nasty rok. Cieszę się, że zauważyłeś, iż moja filmografia tak wygląda, bo to w sumie jest mój cel - w miarę możliwości grać w ambitnych produkcjach. Oczywiście czasem trzeba coś zrobić, bo musisz zapłacić rachunki. Saram się jednak szukać dobrej jakości, skupiam się na tym i marzę o występach w kinie artystycznym, mniej mainstreamowym. Mam nadzieję, że dalej będzie to szło w tę stronę.

Co decyduje o tym, że ubiegasz się o jakąś rolę?

Kiedy przychodzi zapytanie o casting, to tam jest najczęściej opis projektu. Jeśli po przyjrzeniu się temu, wydaje mi się, że to nie dla mnie, daję sobie jeszcze szansę i czekam na scenariusz. Po jego przeczytaniu, wiem już na pewno czy ta historia i postać, którą mam zagrać, do mnie przemawiają. Interesują mnie wyłącznie złożone, autentyczne bohaterki. I to można od razu wyczuć w scenariuszu czy postać jest ciekawym punktem odniesienia czy tylko tłem opowieści. Jeśli uznaję, że dana bohaterka jest ważna w tej historii, to decyduję się zaważyć o rolę. Dopiero potem patrzę czy dana postać jest bliska mnie, czy raczej jest po drugiej stronie osi.

Generalnie w sferze moich zainteresowań jest kino niezależne i artystyczne.

Co zobaczyłaś w postaci Aliny Wachowiak z „Zimy pod znakiem wrony”, że zechciałaś ją zagrać?

To było bardzo ciekawe, jak ta propozycja do mnie trafiła. Byłam wtedy na drugim roku studiów psychologii. Dzwoni telefon i moja agentka mówi, że jest taki projekt, którego jedną z bohaterek jest... doktorantka psychiatrii. Uśmiechnęłam się - i pomyślałam, że to może być coś dla mnie. W tamtym momencie skupiałam się na studiach i nie zakładałam dużo pracy na planie. Poszłam więc na ten casting i scena, którą miałam do zagrania, bardzo mnie poruszyła. Przyciągnęło mnie również to, że znów będę miała okazję do grania po angielsku, bo bardzo to lubię. Potem jak przeczytałam scenariusz, postać Aliny bardzo mi się spodobała, bo jest niejednoznaczna, skomplikowana, jest w niej dużo różnych emocji. To mocna bohaterka, walczy o swoje, buntuje się, ma w sobie dużo złości. Właśnie takie role mnie przyciągają.

Alina jest zaangażowaną studentką doby stanu wojennego. To pokolenie twoich rodziców. Rozmawiałaś z nimi o tamtych czasach?

Tak. Moja mama też była w 1981 roku taką studentką i bardzo aktywnie brała udział w działaniach antykomunistycznych. Kiedyś opowiedziała mi ciekawą historię. Gdy

studiowała architekturę na politechnice we Wrocławiu, pierwszy wykład po tym, jak przywrócili zajęcia, mieli z wykładownicą, który był totalnym komuchem. I wszyscy założyli na ten wykład... czarne przeciwsłoneczne okulary. (śmiech) On wszedł - i strasznie się wkurzył. Mama miała też przygody rodem z kina sensacyjnego. Raz przewozili ze znajomym powielacz i on z tym powielaczem musiał jechać pociągiem, a ona ścigać się z pociągiem maluchem i odebrać znajomego z dalszej stacji, bo miasto było obstawione milicją. Tego typu historie były w moim domu i to było szalenie ciekawe czerpać z tego.

Alina odważnie angażuje się w sprzeciw wobec stanu wojennego. Jej motywacje były ci bliskie?

Tak, bo te motywacje są uniwersalne. Zawsze przed wejściem na plan myślę nad postacią i zadaję sobie pytanie czym ona żyje. Oczywiście czasy i epoka, w której funkcjonuje, również składają się na jej motywację i trzeba je brać pod uwagę. Ale najważniejsze jest dla mnie, tak czysto po ludzku, czego ona pragnie od drugiego człowieka, czego wymaga od siebie. Między innymi takie pytania zadawałam sobie też co do Aliny.

Film pokazuje, że byli i tacy, którzy współpracowali z totalitarną władzą. Potrafisz ich też zrozumieć?

Studiuję już czwarty rok psychologii i chyba już zawsze

będą we mnie pytania o naturę człowieka. Dlaczego robi takie rzeczy, jakie robi. Kiedy miała bym do czynienia z osobą, której czyny są moralnie naganne, to po jakimś początkowym szoku, na pewno zadawałabym sobie pytania o jej motywację i próbowałabym ją zrozumieć. Na tym polega zawód aktora. Jeśli masz zagrać zabójcę, to musisz sobie zadać pytania o mechanizmy, które nim kierują.

„Zima pod znakiem wrony” to twój kolejny film z reżyserką Kasią Adamik. Łączysz was dobre porozumienie?

Zrobiłam z Kasią jeden z moich pierwszych profesjonalnych projektów. Miałam chyba siedemnaście lat, kiedy zagrałam w jednym z odcinków „Głębokiej wody”, który reżyserowała. Potem był „Amok”, „Pokot” i serial „1983”. Rzeczywiście trochę tego jest. (śmiech) Dzisiaj, kiedy mamy razem pracować, jesteśmy pewne siebie, że to będzie dobra współpraca. Tutaj spodobała mi się rola i scenariusz, a kiedy dowiedziałam się, że to Kasia będzie reżyserować, ucieszyłam się dodatkowo, że to będzie dobra osoba do tego projektu. I tak było.

Twoją główną partnerką jest w „Zimie” ceniona brytyjska aktorka Lesley Manville. To było dla ciebie inspirujące spotkanie?

Bardzo. Spotkałyśmy się już wcześniej na planie brytyjskiego serialu „Świat w ogniu”. W drugim sezonie miałyśmy

Echo Dnia
Piątek, 20.02.2026

duży wspólny wątek - moja bohaterka Kasia jest jej synową i łąduję w jej domu w Anglii w czasie II wojny światowej. To było dla mnie ciekawe spotkanie, bo po obejrzeniu „Nici widmo” byłam absolutnie zakochana w jej aktorstwie. Przy „Zimie” wpadłyśmy więc sobie trochę w ramiona. (śmiech) Leslie chyba ucieszyła się na mój widok tak, jak ja na jej. I było fajnie - bo te nasze wspólne sceny są tym, co najbardziej lubię w pracy z drugim aktorem. Czyli jakimś ważnym słuchaniem siebie nawzajem, jakąś wymianą energii, intymnością. Czymś ważnym do opowiedzenia, gdzie jest czas na emocje, a nie tylko popychaniem akcji do przodu. My mamy w filmie takie momenty i jestem z tego bardzo szczęśliwa.

Powiedziałaś, że ucieszyłaś się, iż będziesz mogła w „Zimie” zagrać po angielsku. Z czego to wynika?

Po moim pierwszym filmie, odezwała się do mnie menedżerka ze Stanów i zmotywowała mnie do pracy nad akcentem po angielsku. Włożyłam więc dużo pracy w to, aby móc w razie potrzeby podkreślić polski akcent lub przeciwnie - wygładzić go. Przy pracy nad „Światem w ogniu” ktoś inny z kolei uczył mnie co zrobić, by ten akcent był mocno polski, ale z załóżkiem brytyjskiego, bo moja bohaterka mieszkała w Anglii. Dlatego też dzisiaj czasem czuję się bardziej organicznie, kiedy mam grać po angielskie niż po polsku. (śmiech) W sumie nie wiem z czego to wynika i będę to w sobie obserwować. Cieszę się jednak, że mogłam w polskim filmie zagrać po angielsku, bo takie scenariusze są rzadkie.

Na twoim profilu na Filmwebie ktoś napisał o twym występie w „Zimie pod znakiem wrony”: „Najlepsza rola Zosi Wichłacz w karierze”. Zgadzasz się z tą opinią?

To oczywiście bardzo miłe. Fajnie by było, gdyby były tylko same takie opinie. (śmiech) Filmweb trochę mnie jednak przeraża, bo jego moderatorzy nie dbają za bardzo o to, aby czyścić sekcję komentarzy z takiego typowego hejtu. A wiadomo - moja rola może się jednej osobie spodobać, a drugiej nie. I wtedy jest gorzej. Jeden komentarz może być taki jak ten, który zacytowałeś, a drugi może mnie całkowicie zniechęcić z planszy. I nie mam na to żadnego wpływu. Nie skupiam się więc na tym. Ja przede wszystkim chcę mieć czyste sumienie: że pracując nad rolą, zrobiłam wszystko jak najlepiej potrafiłam w tym danym momencie. Jasne, kiedy się zasypia po dniu zdjęć, zawsze się myśli: „Tu bym coś poprawiła. I tu też. Ale nie było czasu”. Mówię sobie wtedy: „Zrobiłaś co mogłaś

w danym momencie”. Nigdy nie było tak, że przyszłam na plan i miałam wywalone. Wtedy bym się czuła źle.

Twoja mama jest architektką, ale pracowała też jako scenografka, a tata jest operatorem filmowym. To było naturalne, że zainteresowałaś się kinem i teatrem?

Na pewno. Byłam często zabierana do teatru, kiedyś kręcono nawet film w naszym mieszkaniu. Wtedy poczułam, że to coś dla mnie.

Tata podobno uświadamiał ci jednak, jak niewdzięcznym zawodem jest aktorstwo. Nie zniechęciło cię to?

Wtedy byłam nastolatką z wielkimi marzeniami. Kto kiedyś próbował do czegoś zniechęcić nastolatkę, to wie, że ona i tak znajdzie sobie drogę, aby zrobić to, co chce zrobić, aby przekonać się na własnej skórze czy ci, którzy ją ostrzegali, mieli rację. I ja też tak zrobiłam.

W wieku dwunastu lat trafiłaś do ogniska teatralnego państwa Machulskich. Już wtedy wiedziałaś, że będziesz chciała zostać aktorką?

Tak. Pamiętam, jak Janek Holoubek przyszedł do nas, aby zorganizować casting do filmu „Rojst”, który chciał wtedy nakręcić. I ja wygrałam ten casting - miałam być tą samą stoletnią bohaterką, która w serialu Netflix'a popełnia samobójstwo. Ale wtedy ten film nigdy nie powstał. Kiedy jednak Janek po latach realizował serial „Rojst”, zaangażował mnie do innej, „dorosłej” już roli. (śmiech) A tamten wygrany casting w ognisku Machulskich utwierdził mnie, że chcę dalej próbować, rozwijać się aktorsko.

Po maturze dostałaś się do stołecznej Akademii Teatralnej i zrezygnowałaś po roku.

„Zdrowie psychiczne jest ważniejsze niż dyplom” - powiedziałeś potem. Było aż tak źle? W tamtym momencie podjęłam taką decyzję - i jej nie żałuję.

Dziś wielu aktorów filmowych robi kariery bez szkoły teatralnej. To już nie ma u nas znaczenia?

Po latach, kiedy poczułam potrzebę jakiegoś rozliczenia, postawiłam sobie pytanie czy nie żałuję, że zrezygnowałam ze studiów. Co by było, gdybym nie zadebiutowała jako nastolatka w dużym filmie, tylko po liceum bez żadnych doświadczeń na planie poszła do szkoły, skończyła ją i zaczęła karierę dopiero w wieku 25-26 lat? I stwierdziłam, że na pewno byłoby zupełnie inaczej. Dziś jednak tego już nie zmienię. Robiłam jak umiałam najlepiej i podejmowałam takie wybory, które wydawały mi się najszlachetniejsze. Dlatego



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zofia Wichłacz: Przede wszystkim chcę mieć czyste sumienie: że pracując nad rolą, zrobiłam wszystko jak najlepiej potrafiłam w tym danym momencie

niczego nie żałuję i czuję się dobrze z tym, jak wygląda moje życie i kariera. Jeśli ktoś patrzy na mnie przez pryzmat tego, że nie mam dyplomu i dlatego nie da mi jakiejś roli – to trudno, biorę to na klatę. Biorę pełną odpowiedzialność za tę decyzję, którą podjęłam mając 20 lat. Nie mam jednak wpływu na to, co inni przez to o mnie myślą.

Poznał się wszyscy dzięki roli w pamiętnym „Mieście 44”. Zagranie w takim filmie dla nastolatki przed maturą to było wielkie przeżycie?

Oczywiście. To było wtedy na pewno ponad moje siły. Długo to odchorowywałam. Z perspektywy czasu widzę, że to przyszło za szybko.

Przyznałaś kiedyś, że występ w „Mieście 44” przyplaciłaś terapią. Z czego to wynikało?

A jak mogło się skończyć dla osiemnastolatki to, że przez kilka miesięcy na planie grała skrajnie ciężkie dla niej psychicznie i fizycznie emocjonalnie sceny?

Dostałaś za rolę Biedronki w „Mieście 44” nagrodę dla najlepszej aktorki na festiwalu w Gdyni – chyba jako najmłodsza w jego historii. To nie dało ci skrzydeł?

Niby tak. Ale z perspektywy czasu wiem, że dla nastolatki, którą wtedy byłam, to było strasznie trudne do udźwignięcia. Wręcz niemożliwe. Gdybym teraz dostała taką nagrodę w wieku trzydziestu lat, to zupełnie inaczej bym się czuła.

Gdybym teraz zadebiutowała i wkroczyła w świat kina z obecną moją dojrzałością i z sobami dorosłej kobiety. Tymczasem, choć metrykalnie dorosła, byłam wtedy w świecie filmu naiwnym „dzieckiem” z ideałami i weszłam w świat dorosłych, którego zasad kompletnie nie znałam. Próbowałam w tym na bieżąco z doskoku się odnaleźć, ale to był ogrom stresu. Z boku to może tak wyglądać: dostała nagrodę, więc ogromny sukces i uznanie. A niestety, wielokrotnie spotkały mnie przykre sytuacje, kiedy ludzie chcieli sprawić, abym poczuła, że nie zasłużyłam na ten sukces. Miałam dziewiętnaście lat i chłonełam jak gąbka wszystko to, co się wtedy wydarzało, nie umiałam się bronić tak, jak teraz umiem po latach. Taki start za młodu ma więc swoje koszty. To nigdy nie jest takie, jak wygląda z zewnątrz. Teraz jestem jednak już w innym miejscu. Mam trzydzieści lat i cieszę się, że mam dobrą rolę na koncie.

Odkroczyliście od tej tematyki wojennej był dla ciebie chyba dopiero „Amok”. Powiedziałaś o tym filmie: „W „Amoku” zagrałam najbardziej złożoną rolę”. Na czym to polegało?

Powiedziałam to pewnie w okolicy premiery tego filmu, kiedy miałam wtedy 21 lat. Od tamtej pory bardzo się rozwinięłam i zrobiłam wiele innych rzeczy. Dzisiaj uważam, że w „Amoku” byłam za młoda i nie do końca sobie poradziłam z tą rolą. Biorę to jednak również na klatę. Takie mam

refleksje. Dziś w ogóle nie powiedziałabym o żadnej roli, że była najbardziej złożona w mojej karierze, bo obecnie nie lubię wydawać takich czarnobiałych osądów.

W międzyczasie zaczęłaś grać za granicą. Wystąpiłaś w brytyjskim serialu „Świat w ogniu” i duńskim „DNA”. To były bardzo inne doświadczenia niż praca na polskich planach?

Odpowiem anegdotą. To śmieszne, jak czasem są różne cateringi na planie. Najlepsze jedzenie, jakie w życiu jadłam podczas kręcenia filmu, było we Francji. Miałam tam dwa dni zdjęciowe do duńskiego serialu „DNA”. I trudno opisać ile tam było opcji: obiad z kilku dań, jakieś niestworzone desery, przeróżne smakołyki. Z kolei najgorszy catering był wcale nie w Polsce, gdzie często bardzo dobrze karmią na planach, ale w Irlandii Północnej. (śmiej) Kręciliśmy w Belfaście – i tego, co tam wtedy podali, po prostu nie dało się jeść. (śmiej)

Mówiąc o tych zagranicznych występach, stwierdziłaś: „Na wyjazdach czuję większą swobodę”. Co to oznacza?

Tak było. Pracowałam bowiem z ludźmi, którzy nie znali moich polskich dokonań i postrzegali mnie tylko poprzez wygrany casting do roli. Potem na planie udowadniałam ponownie, że jestem dobra i dostawałam od nich feedback, że jest super i że to działa. W Polsce musiały tymczasem na początku

swej kariery walczyć z zaszklaniem mnie jako wojennej, delikatnej i wrażliwej dziewczyny. Oczywiście dalej jestem w życiu wrażliwą osobą i nigdy sobie tego nie odbiorę, ale nie chcę być postrzegana tylko w tym kontekście. Ludzie jednak łatwo szufladkują – to dobrze opisane w psychologii różne mechanizmy, ale wszystkie łączy to, że nasze mózgi po prostu mniej się męczą, kiedy szybko kogoś ocenimy i będziemy się tego trzymać. Tymczasem, kiedy wyjeżdżałam za granicę i pracowałam z ludźmi z różnych stron świata, było to szalenie fajne, bo oni mnie nie rozpatrywali przez pryzmat „Miasta 44”. Przyjmowano mnie z otwartymi ramionami, ponieważ wywalczyłam sobie na castingu rolę i sprawdzałam się na planie. Dobrze nam się pracowało i czułam, że nie jestem oceniana przez żaden wcześniejszy występ.

Te występy w „Świecie w ogniu” czy w „DNA” rozwinęły cię aktorsko?

Zdecydowanie. Ciężko pracowałam na planie tych seriali i włożyłam w nie dużo serca. Dostałam też świetne recenzje w brytyjskich gazetach. Czułam też prestiż, że robię coś międzynarodowego, o czym wcześniej zawsze marzyłam. Bardzo mnie to rozwinęło.

Walczysz nadal o role na Zachodzie?

Tak. Ale spokojniej już, bo dużo rzeczy mi się przewartościowało. Poszłam też na dziennic

studia – wspomnianą psychologię. Nie chcę więc już robić filmu za filmem. Już wiem, że życie nie na tym polega. Mam inne marzenia i aspiracje.

Askaj ten pomysł na tę psychologię?

Zawsze mnie to kręciło i z czasem stało się pasją, którą postanowiłam profesjonalnie rozwinąć. W pewnym momencie za-uważałam, że jest w social mediach wysyp pseudoekspertów od tej tematyki. Miałam w tym czasie podobne pomysły, choćby na jakiś podcast, ale stwierdziłam, że nie chcę być aktorką, która mówi o psychologii, a w sumie nie zna się na tym, bo nie skończyła studiów i nie ma żadnego dyplomu. Nie interesowało mnie też zrobienie jakiegos dwutygodniowego kursu, by potem wciskać ludziom kit, że mam prawo mówić o tym, jako ekspertka. Zaka-sałam więc rękawy i poszłam na studia. Bardzo się teraz z tego cieszę.

Ta wiedza z psychologii przydaje ci się dziś w pracy aktorki?

Oczywiście. W aktorstwie to pewien rodzaj pogłębionego kombinowania psychologicznego przy budowaniu postaci. Ale to generalnie moja nowa wielka pasja, a nie jakieś przelotne zainteresowanie. I coś, co będę chciała kiedyś robić profesjonalnie. Nie wiem jeszcze dokładnie, co to będzie, bo nie mam tego jeszcze sprecyzowanego. Wiem jednak, zwłaszcza teraz na magisterium z neurokognitywistyki (to specjalność integrująca

m.in. psychologię poznawczą, neurobiologię i neuropsychologię), że jest wiele możliwych ścieżek rozwoju po psychologii. Ludziom się kojarzy, że kiedy ktoś skończył takie studia, to musi być terapeutą. Nic bardziej mylnego. Można robić milion innych rzeczy, zwłaszcza po neurokognitywistyce, która jest dla mnie szalenie ciekawa. Odkryłam bowiem, że uczenie się czegoś, co jest dla mnie kompletnie z innej bajki, ma elementy fizyki czy biologii, choć w liceum ledwo zdawałam z tych przedmiotów, to na studiach mnie pasjonuje i dają sobie z tym radę. Rozumiem to i chcę to zgłębiać. Strasznie się więc jaram tym, że mam tę drugą drogę. Oczywiście chcę to łączyć z aktorstwem. Nauka o mózgu bardzo mnie jednak kręci i chcę mieć na nią miejsce w swym życiu.

Nie obawiasz się, że ucierpi na tym twoja aktorska kariera?

Uważam, że kiedy wiesz czego chcesz, to wszystko jest do pogodzenia. Jeśli zakocham się w jakimś scenariuszu, to mogę przecież wziąć dziekanę. A kiedy nie będę miała wystarczająco ciekawych ofert aktorskich – to dokończę na spokojnie studia. Nie żyję więc w jakimś lęku, że teraz coś stracę. Idę za czymś, co mnie kręci i niesamowicie mnie spełnia. Ale chcę dalej grać. I wiem, że we współczesnym świecie będzie to do pogodzenia. Ufam w tej kwestii swojej intuicji.

Zostaje jeszcze życie prywatne. Kiedyś powiedziałaś: „Trzeba dbać o życie poza planem, bo ono jest równie ważne co praca”. Jak sobie z tym radzisz?

Dziś powiedziałabym, że życie prywatne jest absolutnie ważniejsze niż praca. Tak mi się to przewartościowało.

Co spowodowało to przewartościowanie?

Nie chcę wchodzić tu w szczegóły, bo to już jest moje życie prywatne. (śmiej) Ale mogę ci powiedzieć, że kiedy nad sobą pracujesz, a jestem akurat w procesie rozwojowym, w terapii, mam trzydzieści lat, robię różne podsumowania, to zauważa się, że kiedy za dużo się pracuje, to nie ma się czasu na to czy na tamto. Jeśli robiłabym teraz film za filmem, to nie poszłabym na studia, nie zbudowałabym związku, nie miałabym czasu dla siebie, na swoje mniejsze pasje, czy nawet na długi spacer z psem. Złapałam się na tym w odpowiednim momencie już dobrych kilka lat temu. Jako trzydziestolatka wiem już z doświadczenia, że nie chwycę wszystkich srok za ogon, bo to niemożliwe. Moje priorytety na dziś to moje życie osobiste, moja rodzina, dopiero potem studia i praca. **ROZMAWIAŁ PAWEŁ GZYL**

Dlaczego dziś pościmy tylko dwa dni w roku? Czym post różni się od diety? I czy burczenie w brzuchu może zbliżyć do Boga? O tym, jak przeżyć Wielki Post, by był realną drogą przemiany, rozmawiamy z ojcem Łukaszem Miśko, dyrektorem Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego w Krakowie

Jolanta Tęcza-Ćwierz

POST, MODLITWA I JAŁMUŻNA - ZAPOMNIANA TRIADA, KTÓRA PORZĄDKUJE ŻYCIE W ŚWIECIE NADMIARU

Post jest praktyką starszą niż chrześcijaństwo. Jak kiedyś poszczono?

Chrześcijaństwo od początku wykorzystywało ten naturalny potencjał ludzkiej duchowości, zakorzenionej w pytaniach o sens, kierunek życia, dobro i zło, życie i śmierć. Wydobywało go i włączało w opowieść zbawczą o Chrystusie: o Jego narodzinach, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. Post stał się elementem odtwarzania w życiu chrześcijanina życia Pana Jezusa. Na początku dotyczyło to przede wszystkim tych, którzy przygotowywali się do chrztu jako dorośli, czyli katechumenów. To oni pościli przed sakramentami wtajemniczenia: chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Post nie obejmował więc jeszcze wszystkich chrześcijan, ale tych, którzy wybrali bycie uczniami Jezusa i przygotowywali się do Paschy. Z czasem post stał się praktyką ogólnokościelną. Przełomowy był III wiek - nie było jeszcze określonej długości postu, ale odbywał się on przed Wielkanocą. Niekiedy trwał tyle co Wielki Tydzień, czyli kilka dni przed niedzielą zmartwychwstania. Stopniowo coraz wyraźniej wybrzmiewała biblijna symbolika czterdziestu dni na pamiątkę czterdziestoletniej wędrówki Izraelitów przez pustynię czy czterdziestu dni postu Jezusa. Ojcowie Kościoła dostrzegali w tym inspirację, by również w życiu wierzących odtwarzać te biblijne wydarzenia. Post jako fenomen antropologiczny, obecny w historii różnych religii, ma zupełnie naturalny wymiar. Może być praktyką, która



O. Łukasz Miśko OP: Przez modlitwę troszczymy się o więź z Bogiem, przez post uczymy się porządkować siebie, przez jałmużnę dbamy o relacje z innymi

poprzez fizyczny głód przypomina o duchowej potrzebie połączenia się z bóstwem, o poszukiwaniu więzi z tym, co transcendentne. W tym sensie bywa pewnym detoksem od sytego życia, pomaga przewartościować to, co na co dzień stawiamy na pierwszym czy drugim miejscu w naszej hierarchii wartości.

Zatem jaki jest najgłębszy sens Wielkiego Postu w XXI wieku, w świecie konsumpcji i nieustannego pośpiechu?

Pierwotny post chrześcijański zawsze wskazywał na wydarzenie, które zmieniło bieg historii - na Paschę Jezusa, Jego przejście przez ten świat. Bóg staje się człowiekiem i przechodzi przez całe ludzkie doświadczenie aż po śmierć, aby przeprowadzić nas na drugą stronę. To opowieść dobrze znana, wielokrotnie powtarzana, a przez to może nieco „wygladzona”, pozbawiona ostrości i osobistego odniesienia. Może więc Wielki Post powinien być czasem osobistego powrotu do historii Jezusa i pytania: co to dziś znaczy dla mnie, że Bóg wszedł w moją historię i nadal w nią wchodzi? Mówimy o wydarzeniach sprzed dwóch tysięcy lat, ale w wierze to nie jest tylko przeszłość. To teraźniejszość i przyszłość, bo z Jego Paschą łączymy naszą własną drogę. W rozpedzonym świecie konsumpcji, a jednocześnie w świecie pełnym lęku o przyszłość, który widzi kruchość globalnych konstrukcji i iluzję świata bez konfliktów, pytanie o przyszłość - osobistą i wspólną - staje się bardzo realne. I ono także wpisuje się

w to, co zrobił i co robi Jezus. Dlatego post cielesny, rezygnacja z konsumpcyjnych przyzwyczajęń, świadome ograniczenie mogą być pomocą w zadaniu tych poważniejszych pytań. Czterdzieści dni przed Wielkanocą to dobry czas nie tylko na zewnętrzne gesty, jak rezygnacja z czekolady, ale przede wszystkim na wewnętrzne pytania o moją teraźniejszość w świetle największej opowieści: o śmierci, zmartwychwstaniu i obietnicy życia wiecznego.

Współczesnych chrześcijan obowiązuje post ścisły tylko dwa dni w roku: w Popielec i Wielki Piątek. Dlaczego Kościół katolicki nie zachęca do poszczenia częściej?

Rzeczywiście, te dwa dni są dziś jakby ostatnim bastionem radykalnego postu. W historii bywało jednak różnie - były okresy bardziej i mniej intensywne. W średniowieczu podejście do czasu liturgicznego było bardzo rygorystyczne: poszczono w piątki i środy, w niektórych miejscach także w poniedziałki, więc nawet co drugi dzień miał charakter pokutny. Istniały też tzw. dni kwartalne. Poszczono również przed Eucharystią. Jeszcze do reform po Soborze Watykańskim II przed każdorazowym przyjęciem komunii na mszy św. obowiązywał post od północy, bez spożywania jakichkolwiek pokarmów. Można więc powiedzieć, że post był codziennością katolika. Dlaczego dziś podobnych praktyk jest mniej? Być może to reakcja na to, co jeszcze sześćdziesiąt lat temu uznano za nadmierne i niedostos-



FOT. 123RF

Dla większości z nas głód jest doświadczeniem chwilowym, dobrowolnym. Może więc być też formą solidarności z tymi, którzy postzczą nie z wyboru, lecz z konieczności

wane do życia współczesnego człowieka - bardziej miejskiego niż wiejskiego, pracującego nieregularnie, a nie według rytmu natury. A może trochę zapomnieliśmy, że post jest naturalnym sposobem wytworzenia w sobie braku, który można wypełnić duchowo. Same idee nie wystarczą, człowiek jest jednością psychofizyczną. Tak jak potrzebuje konkretnych momentów modlitwy, tak może potrzebuje także realnego doświadczenia głodu i ograniczenia. Może to dobry moment, by do tego wrócić.

Wielu ludzi na Wielki Post podejmuje konkretne postanowienia: rezygnują ze słodczy, alkoholu, seksu, mediów społecznościowych, próbują rzucić palenie. Po co? Żeby spełnić religijny obowiązek? A może udowodnić sobie, że stać ich na odrobinę heroizmu?

Oczywiście można wpaść w pułapkę udawania albo samozadowolenia, myśląc: „nie zmarnowałem postu, bo nie piłem przez czterdzieści dni”, albo „wytrzymałem bez Facebooka”. Ale chodzi o coś więcej, z tym że to „więcej” potrzebuje konkretności. Mówimy o przemianie serca, a ona nie dokonuje się bez małych kro-

ków i zewnętrznych znaków. To one pomagają nam pamiętać, że wewnętrzna droga prowadzi przez bardzo konkretne decyzje. Zresztą Wielki Post jest pełen znaków. Nie są one istotą, ale symbolicznymi drogowskazami: popiół w Środę Popielcową, krzyże zasłaniane pod koniec Wielkiego Postu, nabożeństwa Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żali, które prowadzą nas przez bardzo konkretną mękę Jezusa. Miłość Boga wyraziła się w przyjęciu na siebie wszystkiego, co w naszym świecie jest chore i domaga się uzdrowienia. Sensem nie jest cierpienie samo w sobie, sensem jest miłość. To miłość Jezusa zbawia, nie samo Jego cierpienie. Chrystus nie bał się konkretności i my również w konkretności się nawracamy. Nawrócenie bez widzialnych znaków, bez realnych decyzji byłoby czymś pustym i nieprzekonującym.

Czym zasadniczo różni się post podjęty z pobudek religijnych od diety czy postu zdrowotnego?

Z zewnątrz może nie różnić się niczym. Różnica tkwi przede wszystkim w motywacji, choć i ona nie jest całkowicie przeciwna. Jeśli ktoś troszczy się o zdrowie i wyraża to przez dietę, to jest to coś dobrego.

Post chrześcijański mówi natomiast: ograniczamy się, aby bardziej nastroić całego siebie na Chrystusa, by wewnętrzny człowiek stał się uważniejszy. Nie chodzi jednak o odrzucenie ciała czy zdrowia. Chrześcijaństwo nie jest duchowością przeciwko ciału. Przeciwnie - to duchowość ucieleśniona. Dualistyczne przeciwstawienie ciała i ducha jest obce religii chrześcijańskiej, choć w historii nieraz się pojawiało. Gdy mówimy o duchowości, musimy uważać, by nie rozumieć jej jako antycieleśności. Duchowość to raczej cieleśność odzyskana i zintegrowana z tym, co nazywamy duszą czy duchem. Człowiek jest jednością psychofizyczną, tak został stworzony i w tej jedności został także zraniony. Wewnętrzne konflikty, które w sobie nosimy, można widzieć jako skutek pierwotnego oderwania od Boga. Post duchowy, wyrażony w cieleśnych praktykach, może być drogą odzyskiwania tej jedności, aby cały człowiek na nowo stał się miejscem działania Bożej łaski.

Brzmi to pięknie. Jednak próbując kiedyś pościć o chlebie i wodzie, absolutnie nie czułam, że „mój duch bardziej się nastroił”, czułam tylko burczenie w brzuchu. Jak przeżywać post, żeby nie kończył się frustracją, ale prowadził do realnego zbliżenia do Boga?

Może zamiast rezygnować wyłącznie ze składników diety, warto czasem zostawić coś innego, na przykład media społecznościowe, i przeznaczyć ten czas na coś bardziej wartościowego? Post powi-

nien być w jakimś sensie twórczy. Oczywiście mamy dosłowny post, te dwa dni w roku, kiedy realnie ograniczamy jedzenie. Ale może to, że Kościół w ostatnich dekadach nie sprowadza idei postu do ilości czy jakości pożywienia, jest pewną odpowiedzią? Odmówienie sobie pokarmu to trudne doświadczenie. Być może kiedyś, gdy ludzie praktykowali to częściej, mieli już wyrobioną umiejętność przeżywania takiego dnia, wiedzieli, jak go ukierunkować. Dziś, gdy robimy to rzadko, dla wielu z nas - dla mnie także - jest to doświadczenie nieoczywiste. I nie spotkałem nikogo, kto powiedziałby, że głód sam z siebie jest duchowym uniesieniem. Może zresztą nie powinien być łatwy ani dawać natychmiastowej satysfakcji. Może właśnie chodzi o to, by coś w nas zostawić w niedosyć, w pytaniu: jak i czym zapełniam swoje braki? Jedzenia mamy dziś w nadmiarze, choć wiemy, że wielu ludzi na świecie głoduje. Dla większości z nas głód jest doświadczeniem chwilowym, dobrowolnym. Może więc jest też formą solidarności z tymi, którzy postzczą nie z wyboru, lecz z konieczności. Nie ma tu prostych recept. Być może kluczem jest postne nastawienie do rzeczywistości, czyli nie bycie niewolnikiem rzeczy i czynności. Kiedy bez przerwy konsumujemy, używamy, działamy, wszystko traci smak. Świadome, kontrolowane wycofanie się może pomóc ten smak odzyskać. Żeby po dniu czy czasie postu wrócić do jedzenia, mediów, przyjemności w sposób bardziej wolny i mądry.

Są rozmaite rodzaje diet: lekkostrawna, warzywna, białkowa... Czy są też różne rodzaje postu?

Bardzo bliska jest mi idea, której sam nigdy nie próbowałem - tradycyjny post niektórych rosyjskich mnichów, którzy w Wielkim Poście pili tylko piwo i nic nie jedli (śmiech). Mówię to z przymrużeniem oka i absolutnie nie polecam. Na szczęście są formy bardziej dostosowane do naszego miejskiego stylu życia i codziennych obowiązków. Myślę, że warto znaleźć taką praktykę, która będzie dla nas holistycznie dobra. Można połączyć troskę o organizm i oczyszczenie z niezdrowych nawyków z motywacją duchową. Skoro duchowość nie jest antycieleśna, dobra dieta może być elementem postu pod warunkiem, że nie chodzi tylko o lepszą sylwetkę i dobre samopoczucie, ale o większą otwartość na Boga. Chodzi o to, by stać się bardziej przestrzenią działania łaski. Jeśli dzięki postowi stanę się lepszym przyjacielem, bardziej uważnym współpracow-

W CHRZEŚCJAŃSKIM POŚCIE ŁĄCZY SIĘ TROSKA O SIEBIE Z GOTOWOŚCIĄ BYCIA DLA INNYCH I Z WIĘKSZĄ OTWARTOŚCIĄ NA BOGA

nikiem, bardziej życzliwym człowiekiem - to znaczy, że on działa. A jeśli przy okazji będę zdrowszy i bardziej zdolny do dawania siebie innym, to tym lepiej. W chrześcijańskim poście łączy się troska o siebie z gotowością bycia dla innych i z większą otwartością na Boga.

Podobno zwolennicy Pitagoras głośili, że jedząc mięso zabijemy jego demoniczną duszę. Dlatego zalecali wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Podstawą wielu przepisów postnych była ochrona przed wpływami demonów. Jaka powinna być nasza motywacja do postu?

Chrześcijaństwo ma wierzących, że zwierzęta mają demoniczną duszę, choć trzeba pamiętać, że dla starożytnych Greków słowo „demon” znaczyło coś innego niż dla nas. Chrześcijaństwo, idąc za Starym Testamentem, odwołuje się do nakazu z Księgi Rodzaju, by czynić sobie ziemię poddaną. Nie ma więc religijnego zakazu zabijania zwierząt czy spożywania mięsa. Dziś jednak rozmowa o zwierzętach i ich prawach toczy się w zupełnie innym kontekście niż w czasach biblijnych. Współczesny chrześcijanin może odkryć sens wegetarianizmu czy weganizmu i dobrze go uzasadnić, choć nie jest to konieczny element chrześcijańskiego postu. Najważniejszą motywacją wydaje się raczej uczenie się większej wolności wobec siebie. Jeśli przez cały rok swobodnie dobieramy to, co jemy i jak żyjemy, to okres większej dyscypliny może być szkołą samokontroli, prostoty, ograniczenia nadmiaru. Może pomóc nam mądrzej korzystać z rzeczy, które i tak mamy. Inną motywacją jest solidarność z potrzebującymi - to, co zaoszczędzę, żyjąc prościej, chcę przekazać komuś, kto ma mniej. Jednak każda motywacja, która wyprowadza mnie poza samego siebie - ku innym ludziom, ku stworzeniu, za które jestem odpowiedzialny - jest dobrą motywacją.

Dlaczego Kościół łączy post z modlitwą i jałmużną?

Już prorocy Starego Testamentu mówili o tym, że najmielszą dla Boga ofiarą jest to, żeby walczyć o sprawiedliwość, spróbować odnowić więzi w społeczeństwie, ustabilizować relacje, zatroszczyć się o tych, którzy w tym społe-

czeństwie są wykluczeni. Ta myśl powraca w Ewangelii - Jezus wiele mówi o najmniejszych i potrzebujących. Od początku chrześcijanie czuli, że ich wspólnota to nie tylko modlitwa, ale także dzielenie się tym, co mają. Wielki Post łączy więc modlitwę, post i jałmużnę, bo obejmuje wszystkie wymiary relacji. Przez modlitwę troszczymy się o więź z Bogiem. Przez post uczymy się porządkować siebie, odzyskiwać wolność wewnętrzną. Przez jałmużnę dbamy o relacje z innymi. W ten sposób odzyskujemy całościowy obraz człowieka - istoty żyjącej w relacji do Boga, do drugiego człowieka i do samej siebie.

Co zrobić, aby Wielki Post był naprawdę... wielki?

Najpierw warto zgodzić się na jedno: idealny Wielki Post nie istnieje. Nigdy nie przeżyjemy tego czasu tak, by na końcu mieć stuprocentową satysfakcję. Trzeba zaakceptować pewną nieidealność, a jednocześnie szukać wielkiego stylu w jego przeżywaniu. Po pierwsze, dobrze jest dać sobie chwilę na zaplanowanie. Warto usiąść i konkretnie pomyśleć: co chcę zrobić? Zapisać to w kalendarzu, w telefonie, a może powiesić kartkę nad biurkiem. Potrzebujemy konkretności, bo łatwo zapominać o najlepszych nawet postanowieniach. Po drugie, zgodzić się na to, że jeśli pierwszy tydzień nie wyjdzie, to świat się nie kończy. Mamy kolejne dni. Nie chodzi o perfekcyjne czterdzieści dni bez potknięcia, ale o każdy pojedynczy dzień przeżyty świadomie. Nawet jeśli wczoraj się nie udało, dziś można zacząć na nowo. Warto zaważyć o każdy dzień Wielkiego Postu. Po trzecie, trzeba pamiętać o trzech kierunkach: post, modlitwa i jałmużna. Warto je jakoś zrównoważyć. Post pomaga uporządkować wnętrze i odzyskać wolność. Modlitwa pogłębia relację z Bogiem, uczy dostrzegać Jego obecność. Jałmużna - rozumiana szerzej jako dzielenie się, wychodzenie poza własny interes - otwiera na drugiego człowieka. Chodzi o to, by Boga, którego spotykam w modlitwie i w oczyszczonym sercu, umieć zobaczyć także w drugim człowieku i przekazać dalej to dobro, którego sam doświadczam. Jeśli to się choć trochę wydarzy, Wielki Post naprawdę stanie się wielki.

KIEDY BEZ PRZERWY KONSUMUJEMY, WSZYSTKO TRACI SMAK. ŚWIADOME, KONTROLOWANE WYCOFANIE SIĘ, MOŻE POMÓC TEN SMAK ODZYSKAĆ

Janusza Rewińskiego pamiętamy głównie z roli Siary w „Kilerze”. Po pracy nad książką o nim masz wrażenie, że ta rola była dla niego prezentem, czy raczej stała się klatką?

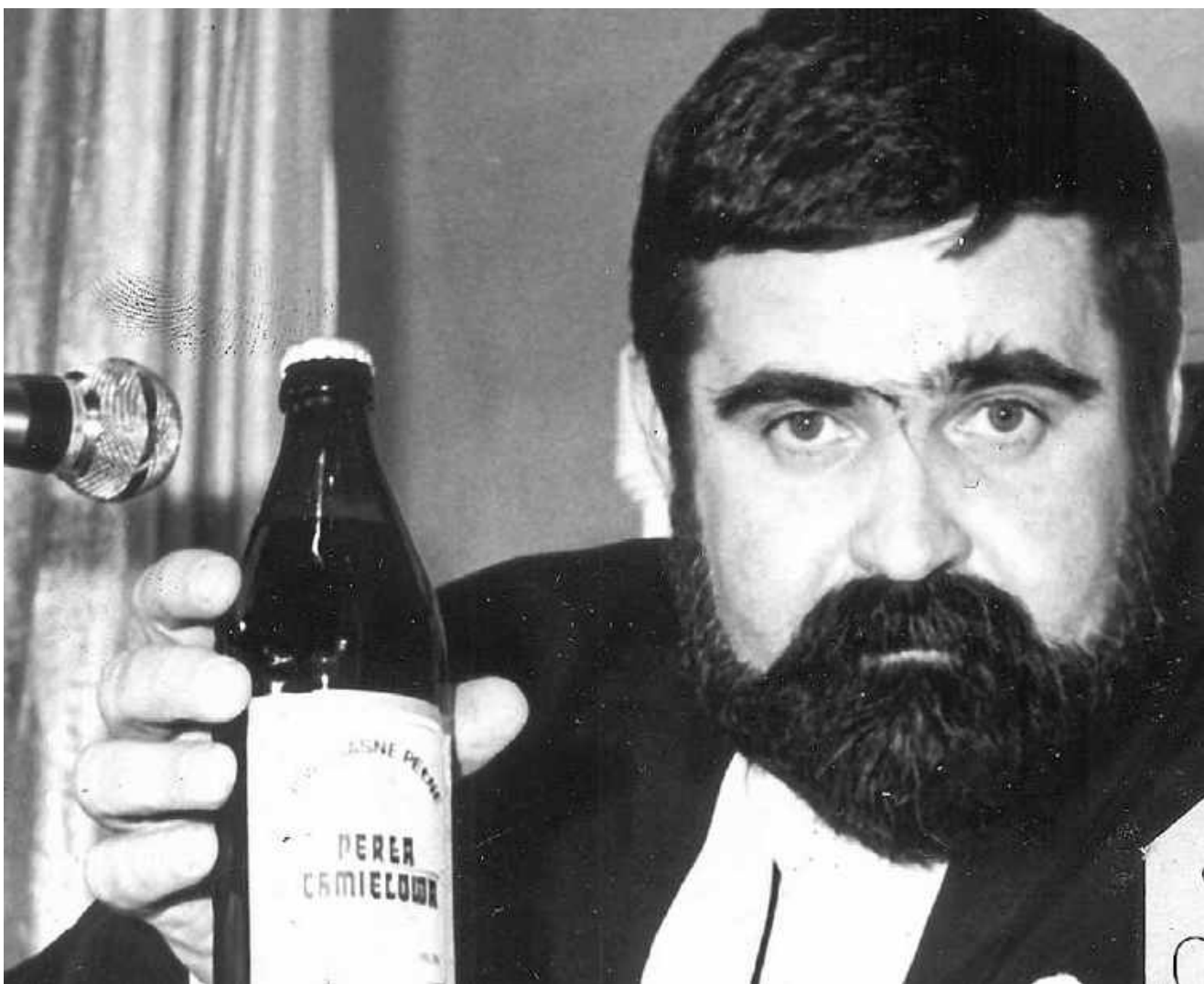
Pewnie w momencie, kiedy ją dostał, była prezentem. To też rola, w którą on wszedł bardzo przygotowany. Być może gdyby nie jego występy w kabarecie, nie wszedłby w nią z taką łatwością. Z całą pewnością więc najpierw była prezentem, ale moim zdaniem ten prezent z czasem stał się dla niego klatką. Dlaczego prezentem? Bo Siara dał mu nieśmiertelność. Do dzisiaj istnieją cytaty, posługujemy się nimi. Ale ta rola odebrała mu różnorodność. Publiczność w pewnym momencie zobaczyła w nim tylko jedną twarz: komediową, prześmiewczą. A przecież Janusz Rewiński miał tych twarzy znacznie więcej. On był przede wszystkim aktorem dramatycznym, o czym świadczą jego pierwsze role i występy w spektaklach teatralnych. Zresztą Kryśka Tkacz powiedziała mi do książki, że trochę ma do niego żal, że, jej zdaniem, zmarnował talent i poszedł w komedię. Choć pewnie nie zgodziłaby się z tym Olga Lipińska, która uważa, że komedia jest bardziej wysublimowana i wymaga większego talentu. I pewnie ma rację.

Czy kiedykolwiek osoby z jego otoczenia, bliscy, znajomi, przyjaciele, ludzie z planu, widzieli, że ta rola Siary go uwiera?

Nie tyle go uwierała. Kryśka Tkacz oceniała to raczej z perspektywy lat: że zupełnie nie został wykorzystany przez reżyserów i twórców jego talent dramatyczny. A był aktorem wybitnym. Olga Lipińska ostatnio powiedziała na spotkaniu autorskim: „Są aktorzy i jest Janusz Rewiński”. On był absolutnie wyjątkowy. To był taki aktor, który skupia uwagę: wystarczy, że wejdzie i nawet nie musi nic mówić, a już wokół niego buduje się zainteresowanie. Wystarczy, że podniesie brew i już gra. Więc to nie jest tak, że Siara go uwierał. Po prostu ta część dramatyczna jego talentu nie została wykorzystana. Reżyserzy poszli na łatwiznę: zobaczyli, że Siara to fajna rola, fajna postać z kabaretu i poszli w tę stronę. Jestem przekonana, że gdyby dostawał inne propozycje, to pewnie by z nich skorzystał. Siara więc z jednej strony był darem, bo był postacią, która weszła do języka potocznego, a to jest marzenie każdego aktora. Zresztą każdy, komu mówię „Janusz Rewiński”, odpowie: „Siara”. Ale ten dar miał cenę. On był aktorem teatralnym, człowiekiem o ogromnej inteligencji i scenicznej dyscypli-

„Dziękuję, nie jestem zainteresowany” – odpowiedział, gdy zadzwoniono do niego z pomysłem na kolejnego „Kilera”. Rewiński miał rzadką zdolność trafiania w punkt: widział paradoksy i absurd, a potem ubierał je w inteligentną formę – mówi Beata Biały, autorka jego biografii

Anita Czapryn



Beata Biały: Prawdziwego Janusza Rewińskiego ludzie właściwie nie znali

BEATA BIAŁY: KTOŚ WIĘCEJ NIŻ „SIARA”. SĄ AKTORZY I JEST REWIŃSKI

nie; o tym świadczą jego wcześniejsze role. A później jego talent został sprowadzony głównie do roli komediowych. Dla mnie najbardziej poruszające jest to, że on sam miał do roli Siary stosunek ambiwalentny. Wiedział, że

jest fenomenem. Wiedział też, że publiczność często nie chce niczego więcej. A aktor chce się rozwijać, a nie być tylko cytatą. Więc Siara go unieśmiertelnił, ale... Janusz Rewiński był kimś znacznie większym niż Siara.

W książce pokazujesz jakby dwie prędkości twojego bohatera: wizerunek publiczny, za którym idzie rozmach i życie prywatne, w którym jest cisza. Kiedy on się między tymi prędkościami przełączał? Czego w tym świecie nie znosił?

Nie znosił fałszu i iluzji, które są w świecie show-biznesu. I on nie tyle się przełączał, co oddzielał te światy. Mówią to wszyscy jego przyjaciele: nawet na planie, kiedy po zdjęciach aktorzy zostają, rozmawiają ze sobą, czasem coś wy-

piją, zjedzą, spędzają czas, to on uciekał. „Dziękuję, do widzenia” – mówił i szedł do domu. Nie uczestniczył, nie zaprzyjaźniał się na planach zdjęciowych. Po tej wielkiej aktywności, która towarzyszy produkcji, po prostu zniknął. Więc to nie jest tak, że on zniknął dopiero później, w pewnym wieku, na swojej wsi i odciął się całkowicie od show-biznesu. Właściwie zniknął każdego dnia. Na scenie był energią: rozmach, błysk, tempo, precyzja. A prywatnie wybierał ciszę. I to nie była poza. On naprawdę potrzebował spokoju, powtarzalności, wsi, ogrodu, rytmu dnia, który zresztą na tej wsi odnalazł. Jeśli już mówić o „przełączeniu”, to działało się ono w momencie zejścia ze sceny. U aktorów zwykle jest tak, że adrenalina trwa jeszcze długo po spektaklu. Aktorzy często mi mówią, że kiedy wracają ze spektaklu czy z planu, to jeszcze długo to w nich żyje; nie mogą po prostu się rozebrać i iść spać, nawet jeśli wracają w nocy. Jeszcze długo to z nich schodzi. A u Janusza Rewińskiego mam wrażenie, że było odwrotnie: on z siebie wszystko oddawał publiczności, a potem zamykał drzwi. Patrząc psychologicznie, wydaje mi się, że to jest niestety, bardzo rzadka umiejętność i mało który aktor ją ma. Mówię „niestety”, bo to się dzieje ze szkodą dla zdrowia psychicznego. Rewiński był człowiekiem, który nie mieszał tych energii: scena była miejscem ekspresji, a dom był miejscem regeneracji.

Jaki był Janusz Rewiński prywatnie?

Jego syn Aleksander Rewiński powiedział mi, że tata kochał siedzieć na ganku. Krzysztof Piasecki, jego przyjaciel, też o tym mówił: ta weranda w domu na wsi była jego ulubionym miejscem. Kiedy Piasecki do niego przyjeżdżał, oni właściwie siedzieli głównie tam. Janusz Rewiński z cygarem, patrzył gdzieś przed siebie. W ciszy, kontemplując przyrodę. To było jego ulubione zajęcie. Odniosłam wrażenie, że prywatnie był bardzo spokojnym człowiekiem: uważnym, oszczędnym w słowach. Ale był też człowiekiem obecności. Zastanawiałam się, czy można być dobrym ojcem i aktorem, w tym sensie, że dużo pracował, często go nie było w domu, a potem wyniósł się na wieś. Rozmawiałam z jego synami, i po długiej rozmowie z Aleksandrem, zresztą po wielu z nim rozmowach, bo jesteśmy nieustannie w kontakcie, wiem jedno: te słowa, które Aleksander o nim mówił, nie były wypowiedziane na potrzeby książki. Była w nich niepodważalna

prawda. Ktoś, kto tak ciepło opowiada o ojcu, ze szczegółami, co robili, jakie rady dostawał, może świadczyć tylko o tym, że ta relacja naprawdę była dobra. Janusz Rewiński był obecny w życiu swoich synów. To nie był człowiek deklaracji, tylko człowiek obecności. Okazywał się konkretem: w czynach, w odpowiedzialności. Odbierał, przywoził, naprawiał, pamiętał. Nie był wylewny. Jego „kocham” nie było spektakularne, ale to była miłość stabilna. I wydaje mi się, że taki rodzaj miłości bywa najtrwalszy.

Co dla ciebie, przy pisaniu tej książki, było najtrudniejsze? Napisałam już kilka biografii: o Osieckiej, Korze, Nowickim, i chyba najtrudniejsze zawsze jest oddzielenie legendy od człowieka. Siara był głośny, barwny, cytowany. A Janusz Rewiński, jak sama zauważyłaś, był z cisy. I trzeba było się po prostu w tę ciszę wsłuchać. Stąd zresztą mój początek: od dzieciństwa, a nawet od czasów sprzed jego urodzenia, od miejsca, z którego pochodził.

Pochodził z Żar. Piszesz o tym mieście. Żary, kiedy się tam urodził i dorastał, wciąż miały w sobie niemiecki klimat, powiedziałabym „niemieckie powietrze”. Przecież z lotniska, na którym Janusz Rewiński się wychował, 1 września 1939 roku startowały samoloty, które bombardowały Polskę. On żył w historii, a to nigdy nie jest obojętne. Jego tata nie opowiadał o wojnie, bo była dla niego zbyt bolesna, zbyt trudna do wypowiedzenia. Zostawiła zbyt wielkie rany. My w większości znaliśmy Janusza Rewińskiego głównie z ról komediowych: rubaszny, wesoły. Najtrudniejsze było więc nie zakochać się w anegdocie, bo o nim opowiada się świetnie. Jest błysk, humor, inteligencja, puenta. Jak mówiłam: wystarczyło, że podniósł brew i wszyscy reagowali. A ja chciałam dotrzeć pod to. Zresztą we wszystkich biografiach, które piszę, lubię pogrzebać głębiej: dotrzeć do sedna, do tego, co jest w milczeniu, w wycofaniu. Dla mnie trudne były dwa momenty. Pierwszy: pisanie o ostatnich latach i o jego wycofaniu, bo ktoś mógłby to zinterpretować jako przegraną, a to wcale nie była przegrana. To był wybór. Drugi moment, to fragment o PiS, o tej jego wolcie, którą wykonał.

Wsparł Andrzeja Dudę jako kandydata na prezydenta. I nikt nie potrafił powiedzieć dlaczego, co się stało? Nikt. Nie mnie to oceniać. Zresztą, ja w ogóle daleka jestem od oceniania, skąd to się

wzięło, z jakich rozczarowań, bo jeśli już, to tak bym do tego podeszła, i z jakich nadziei. Trudne było też, chyba to najtrudniejsze, że prawdziwego Janusza Rewińskiego ludzie właściwie nie znali. On schodził z planu i wracał do domu. Znało go kilka osób. Krzysztof Piasecki powiedział mi, że Janusz w ogóle nie opowiadał o dzieciństwie, choć takie pytania w rozmowach się pojawiały. Byli w stałym kontakcie, też zawodowym, bo razem pracowali, a później SMS-owym, bo pisali do siebie bez przerwy. Zresztą te SMS-y są w książce. Ale nie było tam rozmów bardzo głębokich, takich, które rozstrzygają problemy, dylematy. Rewiński się nie radził. I nie opowiadał o sobie.

Krzysztof Piasecki mówi w książce, że Janusz Rewiński zanim poszedł do szkoły teatralnej, chciał być lotnikiem. To przez to lotnisko i Żary? Z lotnictwem było tak, że pewnego dnia poszedł z kolegami na basen wojskowy. Akurat na przepustkę przyjechał starszy kolega. W pięknym lotniczym mundurze z lśnącymi metalowymi „mewkami” w klapach. Do tego cudowna czapka elewa szkoły oficerskiej. Rewiński aż zaniemówił na jego widok. To wtedy zamarzył, by zostać lotnikiem. Poszedł więc do technikum Budowy Silników Lotniczych we Wrocławiu. Tam zresztą nauczył się inżynierskiego porządku i logiki.

Nie pochodził z rodziny, w której były tradycje teatralne czy aktorskie. Co go pchnęło do szkoły aktorskiej? Myślę, że serce ciągnęło do innego rytmu. Dyscyplina i reżim wojskowej szkoły nie były dla niego. Szukał ucieczki. Już wtedy zaczęły się jego pierwsze artystyczne „występy”. Opowiadał dowcipy kolegom, a oni śmiali się do rozpuku. Nauczyciele parzyli z dezaprobatą, z wyrzutem mówili, że chyba pomylił szkołę. Coraz bardziej wiedział, że mają rację. Jeden z kolegów szkolnych dostał się do szkoły aktorskiej i wtedy Rewiński pomyślał, że skoro jemu się udało, to może też spróbuje. Lepiej od niego recytował Szymborską i Herberta. Myślę, że duży wpływ na tę decyzję miała nauczycielka polskiego, która zabierała przyszłych lotników do teatru. Janusz zakochał się w tej atmosferze. W tym, że na godzinę czy dwie przenosił się do zupełnie innego świata.

W tej biografii ważnym wątkiem jest polityka. Co sprawiło, że chciał iść do Sejmu? Czuł się niedoceniony? Fascynował się politykami? Miał ambicje polityczne? Co uzna-

jesz za najbardziej prawdopodobne? Na pewno nie poszedł do Sejmu z próżności ani dla kariery politycznej czy dla pieniędzy. Poszedł z ciekawości. Albo z nadziei, że może uda mu się coś zmienić. Zresztą sam mówił, że trafił tam trochę przypadkiem, bo partię założył właściwie dla żartu.

I żart okazał się czymś poważnym. No właśnie. A potem okazało się, że rzeczywiście trafia do Sejmu. Tylko że moim zdaniem, to się nie mogło udać również dlatego, że wokół tej inicjatywy zgromadziło się sporo dziwnych ludzi. On sam szybko zobaczył, że świat polityki jest kompletnie nie dla niego. Zobaczył też, że tam w gruncie rzeczy od niego niewiele zależy. To, co zobaczył, rozczarowało go. Demokracja okazała się teatrykiem, procedury przesłaniały sens. On się w tym męczył. Sam zresztą potem mówił, że bycie posłem to nie teatr, ale często wygląda jak kiepska komedia. Krótko mówiąc: to nie była dla niego rola. Wyszedł z tego Sejmu z przekonaniem, że jego prawdziwe miejsce jest zupełnie gdzie indziej. To był u niego epizod, nie tożsamość. I bardzo szybko zobaczył, że jego język ironii i skrótu, a był w tym mistrzem, w polityce nie działa tak jak na scenie.

Powiedział: „Satyryk nie może być politykiem”. Co kryje się za tym zdaniem: rozczarowanie czy ulga? Myślę, że ani rozczarowanie, ani ulga. Raczej trzeźwa ocena sytuacji. Wejście człowieka teatru w świat polityki jest jak wejście do miejsca, w którym nie ma prób generalnych, co go zresztą dużo nauczyło. On po prostu poznał ten świat i zobaczył, że to nie jest przestrzeń dla niego, że wszystko działa inaczej niż na scenie. I chyba w dużej mierze nie podobало mu się też to, że tam nie jest uczciwie w prostym sensie, że wiele decyzji zależy od układów, zależności, koneksji. W tym nie umiał się odnaleźć.

Czy można powiedzieć, że wyjazd na wieś był jego ostatnią rolą? Co on tam właściwie robił? Poszedł po spokój i co ten spokój mu dawał? Jakie konkretne czynności, działania, rytuały? Dla niego ważne było to, że tam wszystko ma określony rytm dnia. Że nie ma kamer. Że można być prawdziwym. Ja go zresztą rozumiem: sama czasem uciekałabym na jakąś daleką wieś i zostawiła ten świat za sobą. Jest taka scena, którą bardzo lubię przywoływać, bo ona od razu obala stereotyp, że on się „wycofał”,

choć w ogóle nie wiem, czy „wycofał” jest dobrym słowem. Kiedy Cezary Pazura zadzwonił do niego, bo w pewnym momencie pojawiła się szansa na kolejnego „Kilera”, zapytał: „Panie Januszu, jest taka szansa...”. A Rewiński odpowiedział: „Dziękuję, nie jestem zainteresowany”. To nie była ucieczka. To był wybór. Na wsi nie musiał niczego udowadniać, nie musiał przeżywać medialnego co wychodzi, co nie wychodzi”. Tam życie jest naturalne i proste. Wszystko odbywa się w określonym porządku. Jest jakaś logika. On potrzebował konkretu: ziemi pod ręką, rytmu pór roku. To był jego sposób na równowagę po latach życia w tempie sceny i mediów. Tam był po prostu sobą: uprawiał ogród, zajmował się końmi, czytał, słuchał, spotykał się z ludźmi, z sąsiadem zamieniał parę zdań. Proste, zwyczajne życie.

W książce jest też obraz tego, że wstawał o czwartej rano. Jak prawdziwy chłop! Bo taki jest porządek natury. Żyje się w rytmie, jaki wyznacza przyroda. Słońce latem wstaje o czwartej, więc wstaje się razem z nim. Zobacz, jak to porządkuje dzień, jak porządkuje przede wszystkim głowę. W mieście aktor na scenie musi być postacią. Na wsi można być tylko, a może właśnie aż, człowiekiem. Więc moim zdaniem ta wieś nie tyle była końcem kariery, co świadomym wyborem. I teraz się nad tym zastanawiam, że była może najbardziej autentycznym etapem jego życia.

Wy tłumaczył to jednym zdaniem: „Nie obraziłem się. Po prostu nie mam już ochoty”. Jak ty rozumiesz to zdanie? To było zmęczenie czy potrzeba wolności? Wciąż mam w głowie to jego: „Dziękuję, nie jestem zainteresowany”. Myślę, że on miał tego po prostu dość: życia w takim tempie, w takiej niepewności, w ciągłych rozczarowaniach. Aktorzy mówią mi często: „Tu nie ma stabilności. Tu nie ma pewności”. Kilka dni temu rozmawiałam z młodym aktorem, który już wie, że może uznać rolę za pewną dopiero wtedy, kiedy jest co najmniej tydzień na planie. Bo zdarzają się sytuacje, że komusь dziękuje się nawet w trakcie zdjęć, bo twórcy się rozmyślili. Myślę więc, że Rewiński miał dość tej niepewności, czy się spodoba, czy się nie spodoba, tego, że wiele zależy od władzy w telewizji albo od innych władz i decyzji, na które aktor nie ma wpływu. I to jego „nie jestem zainteresowany”, „nie mam ochoty” to nie była rezygnacja z życia. To była odmowa uczestniczenia w czymś, co przestało być jego. Ja to rozu-

miem jako granicę. On był człowiekiem, który wiedział, kiedy coś w nim gaśnie. Nie udawał, że wciąż pali się w nim płomień. Jeśli nie miał ochoty grać, udawać, bywać, uczestniczyć w medialnym obiegu, to nie grał entuzjazmu. Myślę, że to jest bardzo dojrzałe. Wielu ludzi w jego sytuacji pewnie grałoby dalej, bo tak wypadła, bo pieniądze, bo sława... A on powiedział: „Nie, dziękuję”. To był jego wybór. Nie z lęku, tylko z potrzeby sensu. Nie stracił ochoty na życie. On stracił ochotę na bycie postacią.

Uważasz, że wieś go uzdrowiła? Myślę, że tak, przede wszystkim psychicznie. Ta wieś zrobiła dla jego wewnętrznej równowagi więcej niż jakiekolwiek deklaracje czy plany. Tam odetchnął. Tam wrócił do siebie. Gdyby czuł się źle, gdyby to było tylko schronienie z konieczności, po prostu by wrócił. A on nie był tam z przymusu. Wybrał to miejsce świadomie. I został, bo było mu tam dobrze.

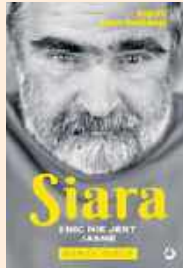
W tej rozmowie nie dotknęłyśmy jeszcze tego, że był satyrykiem, komikiem. Miał poczucie humoru, które było jego znakiem rozpoznawczym i cieszyło się ogromnym powodzeniem. Myślę, że Olga Lipińska potwierdziłaby, jak bardzo był w tym wyrazisty. Janusz Rewiński, dzięki swojej przenikliwej inteligencji, operował humorem nieoczywistym. To nie był dowcip dla samego efektu. To był sarkazm podszyty myśleniem. Miał też znakomitą szkołę – Kabaret Olgi Lipińskiej, czyli satyrę na najwyższym poziomie. Inteligentną, wymagającą, czasem bezlitosną. W tej satyrze śmiech był tylko pierwszą warstwą. Śmialiśmy się, bo było zabawnie, ale kiedy żart się kończył, zostawała cisza i niepokojąca refleksja: „To przecież o mnie”. Rewiński miał niezwykły dar trafiania w punkt – dostrzegał paradoksy, absurdy, pęknięcia rzeczywistości i potrafił ubrać je w formę ostrą, inteligentną, mocną. Śmiech u niego nigdy nie był ucieczką. Był narzędziem prawdy.

Na koniec chcę zapytać o tytuł twojej książki: „Siara. I nic nie jest jasne”. No tak, wszyscy pytają o ten tytuł.

Co w jego życiu jest dla ciebie najbardziej niejasne? I czy tę niejasność trzeba po prostu uszanować? Tytuł wziął się z kultowego powiedzenia: „Siara i wszystko jasne” – zdania, które sam wymyślił i które weszło do języka potocznego. Mówimy je do dziś, niemal

automatycznie. To jeden z tych cytatów, które przecho- dzą z pokolenia na pokolenie. A jednak, kiedy zaczęłam przyglądać się jego życiu bliżej, zobaczyłam, że wcale nie wszystko było jasne. Im głębiej wchodziłam w jego biografię i w jego – często bardzo nieoczywiste – wybory, tym więcej pojawiało się znaków zapytania. Wieś. Polityka. Wycofanie się z życia publicznego. To decyzje, które trudno sprowadzić do jednego powodu. Najbardziej niejednoznaczne pozostaje właśnie odejście. Czy była to potrzeba cisy? Zmęczenie rolą? Rozczarowanie światem? A może naturalny etap dojrzewania – moment, w którym człowiek już nie chce uczestniczyć w tym samym biegu? Rozumiem tę potrzebę. Sama czasem ją czuję – chęć wycofania się ze świata, który pędzi i coraz częściej traci proporcje. Ale Janusz Rewiński nie zostawił jednoznacznej odpowiedzi. Podobnie jest z pytaniem o spełnienie. Z zewnątrz widzimy sukces – rozpoznawalność, cytaty, kultową rolę, która zapewniła mu trwałe miejsce w pamięci widzów. W środku – ciszę, ograniczenie kontaktów, świadome zawężenie świata. W tej książce nie próbuję rozstrzygać, czy to był wybór z siły, czy z rozczarowania. Pokazuję raczej napięcie między tym, co widoczne, a tym, co przemilczane. Im dłużej pracowałam nad tą historią, tym wyraźniej czułam, że nie dostanę stuprocentowej odpowiedzi. I może właśnie w tym tkwi sens. Może nie wszystko powinno być dopowiedziane. Może tajemnica jest częścią prawdy o człowieku. Jedno powtarza się jednak we wszystkich wspomnieniach: był człowiekiem uczciwym i dobrym. To zdanie usłyszałam także od jego żony. Rozmawialiśmy długo przez telefon. I choć nie miała siły na rozmowę do książki – jego odejście było dla niej zbyt świeżym bólem, a myśli wciąż są niepokładane, pozwoliła mi przekazać, że był dobrym człowiekiem. I to zdanie, proste, bez patosu, określa Janusza Rewińskiego najmocniej.

KSIAŻKA



Beata Biało,
„Siara. I nic nie jest jasne”,
Wydawnictwo: Otwarte,
Warszawa 2026

W pierwszych tygodniach 2026 roku niemal 70 proc. wszystkich ataków na opiekę zdrowotną na świecie miało miejsce w Ukrainie. Jakie konsekwencje ma taka skala przemocy dla funkcjonowania systemu ochrony zdrowia i dla zaufania cywilów do miejsc, które powinny być bezpieczne?

Nie ma realnej alternatywy - ludzie muszą korzystać ze szpitali, bo tylko tam mogą otrzymać pomoc medyczną. Jednak za każdym razem wiąże się to z ryzykiem. Ataki na opiekę zdrowotną bardzo często są przeprowadzane dwukrotnie - w ciągu około pół godziny następuje drugi ostrzał tego samego miejsca. Chodzi o to, by uderzyć w momencie, gdy na miejsce przyjeżdżają medycy, policja, straż pożarna, wtedy, gdy zaczyna się ratowanie rannych. Ten drugi atak ma uniemożliwić udzielenie pomocy i dodatkowo osłabić służby publiczne. Dlatego procedury są dziś dramatycznie trudne. Jeśli przypuszcza się, że liczba poszkodowanych nie jest bardzo duża, zespoły ratunkowe często czekają nawet 40 minut z wyjazdem na miejsce zdarzenia, by uniknąć kolejnego uderzenia. Są też obszary, gdzie mieszkańcy mają zaledwie półtorej minuty na ucieczkę - rakiety lecą tak blisko, że to jedyny czas, by spróbować się oddalić. W takich rejonach zostało głównie starsze pokolenie: osoby przewlekłe chore, z niepełnosprawnościami, często całkowicie zależne od pomocy z zewnątrz. To właśnie do nich docierają mobilne kliniki, które prowadzimy we współpracy z lokalnymi partnerami. Od początku pełnoskalowej inwazji działają dwie takie kliniki: jedna codziennie wyjeżdża z Sum, druga z Charkowa. Każda z nich to zespół dwóch lekarzy, dwóch pielęgniarek lub pielęgniarzy, psychologa i kierowcy.

Polska Misja Medyczna prowadzi także inny ważny projekt.

Tak, dotyczy on opieki neonatologicznej - noworodków i wcześniaków. Wyposażamy oddziały neonatologiczne, prowadzimy szkolenia we współpracy ze Stowarzyszeniem Neonatologów Ukrainy. Do szpitalnych schronów nie zawsze da się bezpiecznie ewakuować noworodki wymagające intensywnej terapii, a często są to dzieci o bardzo niskiej masie urodzeniowej. Personel medyczny, ryzykując własne życie, pozostaje wówczas przy inkubatorach. Na tych oddziałach widać dziś przede wszystkim skrajne wyczerpanie fizyczne i psychiczne. To ciągły stres, poczucie zagrożenia, praca ponad siły. Część medyków wy-

ZOSTAJĄ PRZY INKUBATORACH, GDY SPADAJĄ BOMBY. UKRAINA W CZWARTYM ROKU WOJNY

W szpitalach bywa zimniej niż na zewnątrz, w inkubatorach gasną światła, a lekarze wiedzą, że po pierwszym ostrzale może nadejść drugi. A jednak codziennie jadą do pracy. Ewa Piekarska-Dymus z Polskiej Misji Medycznej opowiada o Ukrainie, w której wojna toczy się nie tylko na froncie, lecz także w salach operacyjnych, schronach pod szpitalami i w psychice ludzi, którzy mimo strachu i zmęczenia wciąż ratują życie.

Jolanta Tęcza-Ćwierz



FOT. WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI/POLSKA MISJA MEDYCZNA

jechała, ale wielu zostało i każdego dnia opiekuje się najmniejszymi pacjentami. Ta kadra jest przepracowana, zmęczona i pilnie potrzebuje wsparcia, nie tylko sprzętowego, ale także psychologicznego.

Zima, mróz i bombardowania tworzą dziś w Ukrainie po-

trójny front walki o życie. Jak w takich warunkach wygląda codzienna praca szpitali i punktów medycznych?

Ukraina nie jest jednorodna, są regiony bardziej i mniej odporne. Inaczej wygląda rzeczywistość na zachodzie kraju, a zupełnie inaczej w obwodach przy linii frontu - w sumskim, charkowskim,

na Zaporozu czy w samym Kijowie. W tej chwili bardzo dużo się dzieje. Wiemy o zmasowanych atakach na infrastrukturę krytyczną, które teraz szczególnie dotyczą Kijów i Odesę. A jednak człowiek potrafi się przystosować niemal do wszystkiego. Pierwszy moment to zawsze szok i niedowierzanie, potem

szybka organizacja: co robić, jak, w jakiej kolejności. I wtedy uruchamia się adaptacja. Z czasem ludzie przyzwyczajają się do zagrożeń, uczą się z nimi żyć, chociaż ta jakość życia pozostawia wiele do życzenia. To, co dziś jest szczególnie dotkliwe dla pacjentów i lekarzy, to zaplanowane ataki zwłaszcza

w przeddzień silnych mrozów. Rosjanie uderzają wówczas w infrastrukturę energetyczną, żeby skutki dla Ukraińców były jeszcze bardziej bolesne.

Co stanowi największy problem?

Energia. Nie da się przygotować wielospecjalistycznych szpitali, takich jak te w Kijowie, na pełną samowystarczalność. Generatory na diesel czy benzynę są niezwykle kosztowne w utrzymaniu. Żaden duży szpital nie jest w stanie przez dłuższy czas zapewnić jednocześnie ciepła, pracy całej aparatury i funkcjonowania wszystkich oddziałów. Zawsze trzeba wybierać, które części szpitala mogą działać, a które nie. Niektóre placówki, zwłaszcza w obwodach charkowskim i sumskim, już po pierwszych atakach w 2022 roku zaczęły się przygotowywać na najgorsze. Mają zbiorniki na wodę, dodatkowo magazyny paliwa, ogromne generatory oraz panele solarne. Ale systemu ukraińskiego po prostu nie stać na to, by zabezpieczyć wszystko i wszystkich. Najbardziej dotkliwe są momenty, gdy całkowicie brakuje prądu. Wówczas brak jest łączności: nie można naładować telefonu, zadzwonić po karetkę, na policję, do bliskich. Drugi dramat to spadek wydolności systemu ochrony zdrowia. Owszem, szpitale nauczyły się działać w warunkach ostrzału: są schrony, do których został przeniesiony starszy sprzęt, aby móc tam kontynuować leczenie, są procedury ewakuacji pacjentów. Ale przy skali kraju, liczbie ludzi i potrzeb, nie da się zabezpieczyć wszystkiego. I jeszcze jeden element, często pomijany, a przecież kluczowy - woda. Generatory i paliwo to jedno, ale braku wody praktycznie nie da się zrekompenzować. W ostatnim tygodniu szpital Matki i Dziecka w Kijowie przez dwa i pół dnia nie miał wody. To niewyobrażalne. Tegorocznej zimy w Ukrainie trwa walka o energię, wodę, zdrowie i życie.

Jeśli wiemy, że zimą ataki na infrastrukturę krytyczną nasilają się, czy da się na to realnie przygotować?

W przypadku dużych, wielospecjalistycznych szpitali - nie. Dwa tygodnie temu profesor Tatiana Znamieńska ze Stowarzyszenia Neonatologów Ukrainy, z którym współpracujemy, koordynowała ewakuację 45 noworodków z kilku szpitali do Centrum Matki i Dziecka w Kijowie. Tylko tam możliwe było zapewnienie ciągłości działania aparatury medycznej. Skala tej operacji i ogrom serca ludzi, którzy się jej podjęli, są trudne do opisanego. Warto jednak mówić o osobach pracujących w klinikach mobilnych,

które działają w warunkach skrajnej niestabilności i realnego zagrożenia, a mimo to czerpią poczucie sensu z pomagania innym. Dlatego tak bardzo prosimy o wsparcie naszych działań skierowanych do matek i dzieci oraz do osób całkowicie pozbawionych dostępu do opieki medycznej. Chcemy też rozszerzać pomoc psychologiczną i robić wszystko, by objąć nią jak największą liczbę potrzebujących. Bo w tej wojnie - obok sprzętu, prądu i leków - najważniejsze pozostaje człowieczeństwo.

Lekarze, ratownicy i pielęgniarki w Ukrainie są jednocześnie profesjonalistami i cywilami - ludźmi, którzy boją się o własne rodziny i własne życie. Jak wojna wpływa na ich kondycję psychiczną i jak Polska Misja Medyczna wspiera nie tylko pacjentów, ale także tych, którzy niosą im pomoc?

Dotychczas skupialiśmy się przede wszystkim na wsparciu psychologicznym pacjentów w rejonach przyfrontowych. Równolegle planujemy jednak uruchomienie konsultacji także dla personelu medycznego. Zgodnie z wytycznymi WHO z grudnia 2025 roku przewidziane są pięciodniowe szkolenia z zakresu pierwszej pomocy psychologicznej, skierowane zarówno do pracy z pacjentami, jak i do radzenia sobie z własnym stresem. Z perspektywy Polski trudno sobie wyobrazić, co oznacza życie w stanie całkowitej niestabilności. Z rozmów z naszymi koleżankami i kolegami na miejscu wiemy jednak, że Ukraińcy - na ile to możliwe - próbują żyć normalnie. Są ataki, ale potem odbywa się wystawa czy koncert. Może to brzmieć abstrakcyjnie, ale po czterech latach wojny potrzeba przekonania, że życie to coś więcej niż tylko trwanie z dnia na dzień. Wielu medyków mogło wyjechać, a jednak zostali z poczucia odpowiedzialności i obowiązku wobec innych. Długotrwały stres, praca w ekstremalnych warunkach, ciągła presja czasu i zagrożenia z pewnością odbijają się na ich kondycji psychicznej. Jeśli nie teraz, to w przyszłości. Widzimy zdrowie psychiczne jako fundament zdrowia fizycznego. I wiemy, że bez zadbania o ludzi, którzy niosą pomoc, ten system w dłuższej perspektywie po prostu nie przetrwa. I to jest coś, o co trzeba zadbać. Dziś jednak priorytety są inne: prąd, ciepło, dostęp do opieki medycznej.

Medycy Polskiej Misji Medycznej mówią o przyjmowaniu pacjentów w temperaturze plus trzech-pięciu stopni, często bez stabilnego dostępu do prądu i wody. Jakie decyzje etyczne i medyczne muszą w takich warunkach podej-



FOT. WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI/POLSKA MISJA MEDYCZNA

mować lekarze i pielęgniarki? Gdzie przebiegają granice tego, co w ogóle da się jeszcze zrobić?

Mobilne kliniki są przeznaczone do udzielania podstawowej pomocy medycznej, przede wszystkim wywiadu internistycznego jak u lekarza rodzinnego. Pobierana jest też krew, której parametry pozwalają ocenić stan zapalny, ewentualne odchylenia od normy czy zaostrzenie chorób przewlekłych. To nie są jednak miejsca ani zespoły, które decydują o operacjach czy specjalistycznym leczeniu. Materiał diagnostyczny jest pobierany i wysyłany do laboratorium w Kijowie. Dzięki temu, że kliniki mobilne są wyposażone w generatory i paliwo, możliwa jest pełna rejestracja pacjentów w systemie i bardzo szybkie uzyskanie wyników. Jeśli pojawiają się niepokojące sygnały, których nie da się uchwycić w trakcie badania czy rozmowy, lekarze konsultują się telefonicznie i - jeśli to konieczne - kierują pacjenta do bardziej wyspecjalizowanej placówki. Nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego. I mamy tego pełną świadomość. Mówimy jednak o ludziach, którzy w tych przyfrontowych obwodach są całkowicie pozbawieni dostępu do opieki medycznej. To właśnie na nich koncentrują się nasze działania, tam, gdzie nawet podstawowa pomoc staje się sprawą życia i śmierci.

Kliniki mobilne Polskiej Misji Medycznej działają często bardzo blisko linii frontu. Co najbardziej porusza lekarzy wracających z tych terenów?

Ukraińcy rzadko narzekają. Zwłaszcza osoby starsze. A jednocześnie to właśnie one najczęściej czują się pominięte, wykluczone, samotne. Dla nich już sam kontakt z drugim człowiekiem jest niezwykle ważny, bywa, że staje się źródłem nadziei. To sygnał, że nie zostali sami, że ktoś o nich pamięta, że nie są zapomniani. Ci ludzie cieszą się z samego faktu objęcia opieką medyczną, z tego, że ktoś do nich regularnie dociera. W obwodzie sumskim kliniki przyjeżdżają raz w miesiącu, w charkowskim - co dwa tygodnie. Każdy wyjazd poprzedzają jednak codzienne decyzje podejmowane rano i wieczorem po analizie sytuacji bezpieczeństwa: czy można jechać tą drogą, czy trzeba wybrać inną, dłuższą. Nigdy nie wiadomo, co może się wydarzyć. A mimo to pacjenci są wdzięczni za tę ciążość, za poczucie, że wiedzą, na kogo mogą liczyć. Lekarze często podkreślają, że ludzie nie skarżą się na warunki, w jakich żyją, choć są one skrajnie trudne. Jednym z najbardziej poruszających doświadczeń są jednak spotkania z rodzinami, które z dziećmi pozostały na terenach przyfrontowych. W 2022 roku rekomendowano ich przesiedlenie. Później wprowadzono decyzję administracyjną, że dzieci nie powinny tam mieszkać, a w skrajnych przypadkach mogą być odbierane rodzicom, którzy odmawiają wyjazdu. Lekarze wielokrotnie widzieli dzieci na miejscu - ukrywane na czas wizyt policji czy urzędników. To ogromny dramat dla rodziców, którzy z różnych powo-

dów decydują się zostać. Z drugiej strony są też historie, które dają siłę. Dzięki szkoleniom i sprzętowi przekazanemu oddziałom neonatologicznym wiele wcześniaków przeżyło. Po kilku miesiącach otrzymujemy zdjęcia tych dzieci, wyglądających na zdrowe, silne. To momenty, które naprawdę podnoszą na duchu. Jednocześnie liczba urodzeń w Ukrainie dramatycznie spada. Trudno oczekiwać, by kobiety w takich warunkach decydowały się na macierzyństwo. Ogromny stres sprzyja też porodom przedwczesnym. Zdrowie psychiczne kobiet bezpośrednio przekłada się na zdrowie nowo narodzonych dzieci - na przyszłość całego społeczeństwa. Dlatego troska o nie jest dziś tak ważna.

W ostatnich tygodniach pojawił się ważny gest solidarności - ogłoszona przez kardynała Grzegorza Rysia składka na rzecz Kijowa. Jak pani ocenia znaczenie takich inicjatyw dla Ukraińców żyjących w cieniu wojny?

Każda forma pomocy jest potrzebna. Środki finansowe są niezbędne choćby na zakup paliwa do generatorów, budowę zbiorników na wodę czy uniezależnianie placówek medycznych od centralnych systemów. W warunkach wojny paliwo, generatory i agregaty są kilkukrotnie droższe, a budżet państwa nie jest w stanie udźwignąć takich kosztów. Ciężkość działania aparatury medycznej - zwłaszcza na oddziałach intensywnej terapii - to kwestia absolutnie kluczowa. Równie ważne są szkolenia z organizacji pomocy w wypadkach masowych. My

takie szkolenia prowadzimy, ale realia wojny są zupełnie inne niż znane scenariusze. To nie jest wypadek komunikacyjny z pięćdziesięcioma rannymi. W Ukrainie mają miejsce sytuacje, gdzie jest kilkadziesiąt poszkodowanych w momencie, gdy nie ma prądu, nie ma wody, a sprzęt medyczny jest skrajnie ograniczony. W takich momentach konieczny jest triage - dramatyczna selekcja pacjentów: komu pomóc natychmiast, komu później, a komu nie jesteśmy w stanie pomóc wcale. To decyzje niezwykle trudne, także etycznie. Tego nie da się w pełni wyćwiczyć ani zaplanować. To zawsze jest decyzja o czymś życiu.

Ataki na szpitale i karetki są jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego. Dlaczego, pani zdaniem, opieka zdrowotna stała się tak częstym celem Rosjan?

Chodzi o systematyczne osłabianie państwa, o uderzenie w jego wydolność, w zdolność leczenia pacjentów i ratowania życia. W tej wojnie są też ofiary pośrednie: osoby, które umrą nie od bezpośrednich obrażeń, lecz z powodu braku dostępu do leków, zaostrzenia chorób przewlekłych, infekcji wynikających z wyłączenia organizmu i obniżonej odporności. To strategia wyniszczania, pokazania obywatelom, że państwo jest niewydolne, że nie potrafi ich ochronić, a w konsekwencji próba złamania oporu społecznego. Takie działania uderzają bezpośrednio w odporność społeczną. Drugim obszarem, który dramatycznie cierpi obok ochrony zdrowia, jest edukacja. To wojna, która nie

tylko zabija ludzi, ale powoli odbiera całemu społeczeństwu zdrowie, bezpieczeństwo i przyszłość.

Patrząc na ogrom cierpienia, ale też na skalę solidarności, co dziś daje pani nadzieję, a co budzi niepokój w kontekście przyszłości ukraińskich cywilów i odbudowy systemu ochrony zdrowia po zakończeniu wojny?

Z rozmów z koleżankami i kolegami na miejscu wynika jedno: oni nie wierzą w szybkie zakończenie wojny. Nie wierzą też w polityczne deklaracje czy kolejne spotkania na wysokim szczeblu. Mówią, że nauczyli się żyć tu i teraz. Najważniejsze jest dla nich to, by móc pracować i leczyć pacjentów. Często słyszę zdanie: „jakoś da się żyć”, które dla nas brzmi przerażająco, a jednocześnie pokazuje, jak ogromna jest zdolność człowieka do adaptacji. Odbudowa Ukrainy potrwa latami. Trudno dziś nawet oszacować czas i skalę potrzebnych środków. A mimo to widać, jak ten system ochrony zdrowia się organizuje: schrony pod szpitalami są wyposażone w aparaturę i można do nich ewakuować pacjentów; istnieją mobilne apteki w obwodach przyfrontowych, docierające do małych miejscowości; a mniejsze szpitale uczą się funkcjonować mimo braków w infrastrukturze. To jest niezwykle budujące. Nawet w sytuacji całkowitej niepewności życie toczy się dalej. Ludzie chcą się leczyć, uczyć się, pracować, nie chcą żyć wyłącznie w strachu. Wspierają się nawzajem. I myślę, że bardzo wiele moglibyśmy się od nich nauczyć, bo w samym środku wojny, ruin i niepewności Ukraińcy każdego dnia udowadniają, że prawdziwą siłą państwa są ludzie, którzy mimo wszystko nie przestają ratować innych i wierzyć w sens życia.

EWA PIEKARSKA-DYMUS



FOT. PMM

Wspieraj pomoc Polskiej Misji Medycznej:

* ustaw płatność cykliczną w Twoim banku na działania PMM lub na <https://pmm.org.pl/wplacam/>

*** prześlij darowiznę na numer konta Polskiej Misji Medycznej: 40 1030 1508 0000 0008 2378 3004**

* wpłać za pośrednictwem BLIK na numer biura Polskiej Misji Medycznej: 575 222 705

JAK NYLONOWA SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW ZREWOLUCJONIZOWAŁA STOMATOLOGIĘ

24 lutego 1938 roku amerykański potentat chemiczny DuPont zaprezentował publicznie cud medycyny: szczoteczkę do zębów z nylonowym włosiem

Mariusz Grabowski

Szczoteczki natychmiast stały się przedmiotem pożądania czyściochów. Dwa lata później firma powtórzyła sukces, wprowadzając na rynek nylonowe pończochy. Za oba wynalazki odpowiadał Wallace Carothers, szef zespołu chemików DuPont.

To przełom!

Nylon jest polimerem syntetycznym, co oznacza, że składa się z długich łańcuchów powtarzających się jednostek. Charakteryzuje się wysoką odpornością na ścieranie, rozciąganie oraz szybkim schnięciem. Użyto go do przedmiotów codziennego użytku, bowiem stanowił doskonałą syntetyczną alternatywę dla drogiego jedwabiu. W stomatologii i pończosnictwie sprawdził się wręcz doskonale.

Co ciekawe, sam Carothers nie do końca był przekonany o sensowności wykorzystania nylonu do higieny zębów. Uważał, że szczoteczki z naturalnego włosa, najczęściej dzika, choć nietrwałe i łatwo ulegające zawilgoceniu i pleśnieniu, nie powodują niszczenia powierzchni zębów jak nylon. Nie doczekał zresztą publicznej prezentacji swojego wynalazku - chorował na cyklofrenię i w przebiegu fazy depresyjnej popełnił samobójstwo wypijając w 1937 r. roztwór cyjanku potasu.

Pierwsze szczoteczki otrzymały nazwę „Dr. West's Miracle-Tuft”, miały charakterystyczne kolorowe uchwyty i szybko okazało się, że ich nylonowe włókna są gładkie i mniej abrazyjne (w dentystyce tym terminem określa się ścieranie), co znacząco zmniejszyło ryzyko uszkodzeń dziąseł, otarć i krwawienia w porównaniu do tradycyjnych szczoteczek. Firma DuPont zastosowała zmasowaną reklamę nowego produktu: szczoteczki rozdawano na ulicach, reklamowano w radiu i prasie. Do ich stosowania przyczyniali

się publicznie celebryci, choćby Humphrey Bogart.

Z dzisiejszej perspektywy dobrze widać, że tania, ogólnodostępna szczoteczka była miłym krokiem w pielęgnacji zębów. Przyczyniła się w ogromnym stopniu do promocji nawyków higienicznych Amerykanów. Co więcej, w czasie II wojny światowej nylonowe szczoteczki stały się elementem osobistego wyposażenia żołnierzy amerykańskich, co po wojnie przyczyniło się do rozpowszechnienia nawyków higienicznych wszędzie tam, gdzie dotarli w trakcie działań. Ale już np. do Polski trafiały one w ramach pomocy UNRAA, wraz z lekami, żywnością i odzieżą.

Zacytujmy fragment instrukcji amerykańskiego Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej rozsyłanej na przełomie lat 30. i 40. do lekarzy-stomatologów, sprzedawców akcesoriów i aptekarzy „Szczotka do zębów zbudowana jest z główki, szyjki i rączki (rękojści). Główka powinna być zaokrąglona, a swoim zasięgiem obejmować od dwóch do trzech zębów. Ważna jest też jej szerokość - nie powinna przekraczać 3/4 cala, ponieważ gwarantuje to dotarcie do trudno dostępnych, policzkowych i językowych powierzchni trzonowców. Szyjka szczoteczki musi być elastyczna, aby uniemożliwić wywieranie zbyt dużego nacisku. Rączka powinna być antypoślizgowa, aby wygodnie leżała w dłoni pacjenta”.

Dodajmy do tego przekonanie - nieoczywiste jeszcze na początku XX w. - że zadbane zęby są oznaką zdrowia i estetyki. Ma rację Fabian Obzejta, publicysta Pisma Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi „Panaceum” piszący, że „pielęgnacja jest o tyle łatwiejsza, że mamy już dawno za sobą takie sposoby dbałości o zęby, jak płukanie jamy ustnej moczem, spożywanie chleba nadgryzionego przez myszy czy używanie pa-

TANIA SZCZOTECZKA BYŁA MIŁYM KROKIEM W PIELĘGNACJI ZĘBÓW. PRZYZCZYNIŁA SIĘ DO PROMOCJI NAWYKÓW HIGIENICZNYCH AMERYKANÓW

sty w słoikach zastąpionej skutecznie w roku 1897 pierwszą pastą w tubach marki Colgate” (nr 11 z 2002 r.).

W każdej łazience

Owa społeczna recepcja przekonania, że warto dbać o stan uzębienia, a co za tym idzie masowa sprzedaż szczoteczek, past do zębów, wykałaczek, nici dentystycznych i innych akcesoriów, miała wymierny skutek w rozwoju stomatologii w formie organiza-

cyjnej. Choćby w zjawisku pojawienia się gabinetów stomatologicznych w dzisiejszej postaci.

Pierwsze tego rodzaju miejsca zaczęły powstawać na przełomie XIX i XX w., zastępując doraźną pomoc felcerów i lekarzy domowych. Jednak z danych wspomnianego już amerykańskiego Departamentu Zdrowia wynika, że w pierwszych latach XX w., w dwóch największych miastach Wschodniego Wybrzeża - No-

wym Jorku i Waszyngtonie - funkcjonowały oficjalnie jedynie 34 punkty doraźnej pomocy dentystycznej, które można by nazwać gabinetami. W latach 30. było ich już ok. 190, a w 40., czyli w momencie początku boomu na higienę wywołanego szczoteczkami nylonowymi - już ponad 12 tys.

Co więcej, owe gabinety nie były już tylko miejscem wyrwania bolących zębów, ale w coraz większym stopniu leczenia zachowawczego. Świadczy to, że nawyki higieniczne - przede wszystkim codzienne mycie jamy ustnej przynajmniej raz dziennie - przyniosły wymierny efekt. Pod koniec lat 40. większość Amerykanów przyznawało się, że posiada własną szczoteczkę do zębów, a prawie wszyscy, że szczoteczka do zębów jest obecna w ich domowej (zwykle rodzinnej) łazience.

Tu dygresja: olśniewające białą zęby można uzyskać z dnia na dzień, niejako na skrót. Już w 1928 r. dr Charles Pincus, zwany „dentystą hollywoodzkich gwiazd”, stworzył pierwsze licówki, aby poprawić uśmiech aktorów na potrzeby ról. Licówki, ceramyczne, kompozytowe lub porcelanowe do dziś mają swoich zwolenników, ale nawet one wymagają tego, żeby wyposażenie swojej jamy ustnej utrzymywać w codziennej czystości. Właśnie szczoteczką.

Czy szefowie DuPont mogli przewidzieć, że tzw. American Smile stanie się z czasem kulturowym standardem, w którym śnieżnobiały, idealnie prosty uśmiech jest postrzegany jako symbol sukcesu, zdrowia, wysokiego statusu społecznego i atrakcyjności? Tego nie wiemy, na pewno jednak interesowali się biznesową stroną swoich wynalazków.

Wedle dostępnych publicznie danych firma kontroluje znaczącą część rynku specjalistycznych nylonowych włókien do szczoteczek, a ich sztandarowy produkt - DuPont

Tynex® jest niezmiennie standardem w branży stomatologicznej. Innymi słowy świat zalany jest firmowym nylonem, choć nie wiadomo ile z całej jego puli trafia akurat do produkowanych szczoteczek. W 2024 r. przychody całej korporacji, produkującej m.in. kevlar, tyvek i teflon, wyniosły ponad 12 mld dolarów.

Spójrzmy szerzej. Według danych z 2022 r. amerykański rynek klasycznych (czyli nylonowych) szczoteczek do zębów wyniósł blisko siedem mld dolarów. W tym samym 2022 r. rynek opieki stomatologicznej, obejmujący szczoteczki do zębów, pasty do zębów, płyny do płukania ust i inne produkty tej branży, miał szacunkową wartość wynoszącą 35,5 mld.

I jeszcze jedno dane: w 2022 r., tylko w Stanach, wyprodukowano prawie pięć mld manualnych szczoteczek do zębów. To tak oszałamiająca ilość, że niektórzy producenci, co bardziej troskliwi ekologicznie, deklarują opracowanie ich biodegradowalnej wersji, np. z drewnianym uchwytem i z... naturalnego włosa. Co tylko potwierdza zasadę, że historia kołem się toczy.

Światło i jony

Jest jeszcze jeden daleko sięgający efekt rewolucyjnego wynalazku Wallace'a Carothersa - to lawina kolejnych rodzajów szczoteczek do zębów, czasem zupełnie fantastycznych. Niemal równocześnie ze szczoteczkami z nylonu powstawały bowiem prototypy szczoteczek elektrycznych. Pierwowzór stworzono tuż przed wybuchem II wojny, a do seryjnej produkcji trafiły pod koniec lat 50. W 1961 r. powstała ich pierwsza bezprzewodowa wersja.

Pierwotnie dedykowana była osobom, które mają problemy z dokładnym czyszczeniem zębów, czyli dzieciom i osobom niepełnosprawnym. Jednak ze względu na łatwość obsługi i wygodę weszła do powszechnego użycia, a w chwili obecnej ma już swoje modyfikacje w postaci szczoteczek sonicznych (dźwiękowych) czy magnetycznych.

A w kolejce czekają urządzenia, których zasada czyszczenia zębów opiera się na tzw. technologii jonowej. Światło UV generowane jest przez lampę UV LED, na promieniowanie reaguje płytka tytanowa umieszczona w uchwycie szczoteczki, a emitowane ujemnie naładowane jony przyciągają bakterie płytki nazębnej do główki szczoteczki. Pozwala to - wedle zapewnienia inżynierów od stomatologii - na niemal całkowite wyeliminowanie bakterii streptococcus mutans, odpowiedzialnych za rozwój próchnicy. Dodatkowo technologia jonowa pozytywnie wpływa na stan zdrowia dziąseł, ponocznaczając poprawiając ich kondycję.



Jedna z pierwszych reklam nylonowej szczoteczki. Otrzymały one nazwę „Dr. West's Miracle-Tuft” i miały charakterystyczne kolorowe uchwyty

FOT. DOMENA PUBLICZNA

STOWNIK: ABBAI ETA BIIIBETA ONON BAEINER

ROZWIĄZANIE: ŻYŁIE TO NAJWIĘKSZY BAL MASKOWY.

STASIEK KUKULSKI

Przygotowania do Eurowizji

7 marca widzowie TVP1 zdecydują, kto pojedzie na Eurovizję 2026. Związany z Radomiem Stasiek Kukulski, który zakwalifikował się do finału polskich preselekcji z utworem „This Too Shall Pass”, zdradził, jak wyglądają jego przygotowania i jakie emocje towarzyszą mu przed głosowaniem. Stasiek Kukulski zgłosił do konkursu piosenkę „This Too Shall Pass” - utwór pełen nostalgii, nadziei i refleksji o przemijaniu chwil. Zapytaliśmy młodego artysty, co dla niego znaczy ten utwór. Przekaz jego piosenki jest dla niego szczególnie ważny: - Mam dobry okres w życiu, wszystko układa się dobrze zarówno w sferze artystycznej, jak i prywatnej. Chcę przede wszystkim dzielić się tym z ludźmi i przekazać im przesłanie, że każda trudna chwila, każdy problem, wcześniej czy później przemijnie. To piosenka o nadziei i o tym, żeby nie poddawać się w trudnych momentach. - mówi Stasiek Kukulski. Stasiek Kukulski łączy codzienne obowiązki szkolne i naukę gry na skrzypcach z intensywnymi przygotowa-

niami do finału polskich preselekcji. - Chodzę do szkoły, rozwijam umiejętności gry na skrzypcach i w tym roku piszę maturę. Staram się połączyć wszystko tak, żeby to pogodzić - mówi młody wokalista. W ostatnich tygodniach uwagę poświęca również występowi przed kamerą: - Chcę, żeby wszystko wyglądało estetycznie - każdy ruch, ustawienie przed kamerą, gesty i wyraz twarzy mają znaczenie. To ważne, żeby całość była spójna i efektowna - dodał. Uwaga! Możemy pomóc Staśkowi głosując na niego w aplikacji TVP VOD. O wsparcie dla Staśki Kukulskiego apeluje też miasto Radom. Miasto Radom tam piesze w mediach społecznościowych: „Stasiek Kukulski – chłopak stąd, z naszego miasta – walczy o Eurowizję 2026. I to jest ten moment, kiedy przestaje chodzić tylko o konkurs. To historia o kimś, kto latami robił swoje, budował muzykę cierpliwie, bez skrótów, z sercem. A teraz staje na scenie, na którą patrzy cała Polska. Każdy głos to nie kliknięcie. To wsparcie. To powiedzenie: „widzimy Cię, jesteście dumni, idziemy razem”. Niech cała Polska zobaczy, jak brzmi miasto, które wierzy w swojego człowieka. Radom jest z Tobą, Stasiek. Z całego serca”.



FOT. ARCHIWUM

PIOTR KONDRAT

Premiera i urodziny

16 lutego 63.urodziny obchodził Piotr Kondrat, aktor Teatru Powszechnego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu, od lat jedna z najbardziej

wyrazistych postaci tej sceny. To artysta, którego talentu nie sposób zaszklawiać - równie mocno odnajduje się w repertuarze dramatycznym, jak i w komedii. Świętowanie odbywało się już w piątek 13 lutego po premierze „Next-ex” Juliusza Machulskiego w reżyserii Jarosława Rabendy i z udziałem Piotra Kondrata.

Na premierze pana Piotra wspierali dwaj sytowie bliźniacy - na zdjęciu razem z tatą. Po przedstawieniu teatr zaprosił gości na bankiet. Pojawili się na nim wiele znanych osób. Goście mieli okazję wymienić wrażenia oraz pogratulować artystom udanego wieczoru. Obecni byli między innymi: Anna Kotkowska - radna Rady

Miejskiej w Radomiu, Wioletta Kotkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu, Katarzyna Gaczyńska - menedżerka i animatorka kultury, Robert Utkowski - specjalista do spraw edukacji i promocji w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli, menadżerka Juliusza Machulskiego - Monika Kaczmarek.



FOT. ARCHIWUM

KLAUDIA ROMANOWSKA-OKIŃCZYC

Wypoczynek na Karaibach

Klaudia Romanowska-Okińczyc wraz z mężem Michałem Akszak-Okińczyc wybrała się do Saint Lucia - to państwo i wyspa w Ameryce Środkowej na Morzu Karaibskim. Oboje prowadzą salony marki Lexus i z wielkim powodzeniem działają w grupie firm stworzonej przez znanych radomskich przedsiębiorców Elżbietę i Marka Romanowskich.



FOT. ARCHIWUM

ZDZISŁAW RADULSKI

Urodziny legendy

14 lutego 1937 roku na świat przyszedł Zdzisław Radulski, słynny Hrabia, co oznacza, że w sobotę skończył 89 lat. Legenda Radomiaka Radom to ikona klubu. Z okazji urodzin Zdzisława Radulskiego, w radomskiej restauracji Bolek i Lolek, przy ulicy Struga odbyło się piękne przyjęcie. Był tort, moc życzeń i wzruszenie jubilata. Pan Zdzisław w Radomiaku jest niezmiennie od 1960 roku.



FOT. ARCHIWUM

JOANNA I ANDRZEJ

Zaręczyny w teatrze

W piątek, 13 lutego podczas premiery komedii „Next-Ex” w Teatrze w Radomiu, wydarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał. Po spektaklu, w trakcie bankietu, jeden z gości, pan Andrzej poprosił ukochaną - panią Joannę o rękę, wywołując wzruszenie i gromkie brawa całej sali. Jak się okazało po ponad 50 latach znajomości pan Andrzej wręczył swojej ukochanej Joasi pierścionek zaręczynowy.

DIANA WALKIEWICZ

Na pustyni

Diana Walkiewicz, projektantka mody z Radomia spędzała w lutym piękny czas w Egipcie. Napisała: „Są takie chwile, które zostają z nami na zawsze. Jazda konno po pustyni w blasku słońca, a chwilę później galop wzdłuż brzegu morza - wiatr we włosach, piasek pod kopytami i ten niesamowity kontrast złotej pustyni z turkusem wody. Marsa Alam zachwyca dziką przestrzenią i spokojem, którego tak bardzo potrzebujemy. To była prawdziwa przygoda - wolność, natura i energia, której nie da się opisać słowami”.



FOT. ARCHIWUM

SZYMON WYDRA

Na meczu z rodziną

Słynna Święta Wojna przeszła do historii - ze względu na awanturę po meczu nieestetycznie chlubnej. Mecz pomiędzy Radomiakiem Radom, a Koroną Kielce zakończył się wygraną gości 0:2. Śledził go komplet kibiców. Wśród nich nie zabrakło znanych osób, ze świata polityki, sportu i biznesu. Na trybunach jak zwykle zasiadł jeden z najwierniejszych kibiców - wokalista Szymon Wydra. Tym razem z całą rodziną.



FOT. ARCHIWUM



FOT. MARIUSZ POPEL/INSTAGRAM ZAWODNIKA

MAURIDES

Zostanie tatą, to będzie syn

Napastnik Radomiak Radom, Maurides, ma powody do świętowania nie tylko na boisku. Brazylijski piłkarz wraz z żoną Mayke ogłosili, że już wkrótce powitają na świecie syna. Radosna wiadomość została przekazana w wyjątkowej oprawie, podczas rodzinnego spotkania w gronie najbliższych i przyjaciół. Para zorganizowała uroczystość, podczas której ujawniono płęć dziecka. Była też specjalna sesja zdjęciowa.

ANNA GOLLASCH

To poprawia humor

Anna Gollasch - dyrektor Zespołu Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach w lutym 2026 roku wybrała się do słonecznej Hiszpanii. W mediach społecznościowych napisała: „Pozdrowienia z Malagi. Słońce, błękitne niebo i hiszpański klimat, który od razu poprawia humor”. Przed wyjazdem do Hiszpanii pani Anna w ferie zimowe wybrała się na narty do Białki Tatrzańskiej.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

LESZEK RUSZCZYK

Powrót do czasów Malczewskiego

Wernisażu wystawy „Rafał Malczewski. Narty, dansing, brydż” w Muzeum imienia Malczewskiego w Radomiu był wyjątkowym wydarzeniem. To był wspaniały wieczór w klimacie lat dwudziestych i trzydziestych, wypełniony przede wszystkim sztuką, ale także muzyką, tańcem i brydżem. Było wiele znanych osób, stroje z epoki i świetna atmosfera. Przy okazji wernisażu odwiedził Muzeum gość specjalny z Montrealu, czyli syn pasierbicy Rafała Malczewskiego - Jacek Turski, który podarował Muzeum portret dwuletniego Rafała Malczewskiego autorstwa Jacka Malczewskiego z 1894 roku. Na zdjęciu Leszek Ruszczyk - dyrektor Muzeum imienia Malczewskiego w Radomiu, Jacek Turski i słynny portret.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

EDYTA GÓRNIAK

Wyjaśniła opinię koleżanki

Relacje między Edytą Górniak a Justyną Steczkowską od lat są napięte. Kiedyś wokalistki chętnie współpracowały i wymieniały uprzejmości, ale potem pojawiły się publiczne tarcia. W 2022 roku Steczkowska zasugerowała, że Górniak pobrała spore honorarium za koncert charytatywny TVP, a gdy ta temu zaprzeczyła, wprost oskarżyła ją o mija nie się z prawdą. Tak między paniami rozpętała się cicha wojna. Niedawno w jednym z wywiadów Steczkowska stwierdziła, że Górniak jest „specyficzna”. Na reakcję diwy nie trzeba było długo czekać. „Myślę, że Justynka, mówiąc o mnie „specyficzna”, mogła mieć na myśli, że jestem niepodatna na manipulacje i kłamstwa. Przyjmuję to jako komplement” - napisała na Instagramie.

VIKI GABOR

Pochwaliła się bukietem

Osiemnastoletnia wokalistka zakończyła 2025 rok z przymrużeniem oka - do sieci trafiła nieoczekiwana informacja, że wzięła romski ślub z Giovannim Trojankiem. Ogłosił to dziadek chłopaka, Bogdan Trojanek, który urządził sobie medialne tournée i opowiadał w telewizji i internecie o uczuciu młodych. Mało wylewna w tej kwestii była sama Viki - potwierdziła jedynie, że rozpoczęła nowy rozdział w życiu.

Romski ślub nie ma jednak mocy prawnej w Polsce i jest traktowany jako symboliczna uroczystość. Teraz wszystko wskazuje, że Viki i Giovanni zdecydowali się również na klasyczne zaręczyny. Piosenkarka zamieściła na Instagramie wymowną relację, na której pochwaliła się bukietem kwiatów, opatrzoną dodatkowo emotikonami białego serca i pierścionka zaręczynowego.

MICHAŁ KOTERSKI

Rozwiedzie się online

Aktor zdecydował się w listopadzie zeszłego roku za-



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Viki Gabor rzadko mówi o swoim życiu prywatnym. Wszystko wskazuje jednak na to, że się zaręczyła

kończyć swe małżeństwo z modelką Marcelą Leszczak.

Rozstanie przebiega jednak bardzo spokojnie i bez publicznego prania brudów. Tak to wygląda zapewne z tego powodu, że para wychowuje ośmioletniego syna Fryderyka.

W najnowszym wywiadzie dla „Faktu” Koterski powiedział: - My z Marcelą mamy generalnie już wszystko ułożone, więc my nawet chyba nie będziemy musieli iść do urzędu, tylko online ten rozwód się odbędzie. Ja życzę wszystkim tatam, mamom i ludziom, którzy, niestety, stają w takim trudnym momencie, żeby brać z nas przykład. Pamiętajcie, ludzie się rozchodzą, ale rodzicami jesteście do końca życia. I tak, jak mówicie o mamie swojego syna czy o ojcu swojego syna, tak wasz syn będzie to postrzegał.

ANTEK KRÓLIKOWSKI

Nie może łobuzować

Za sprawą roli w serialu „Uroczysko”, aktor przeżył się do Wrocławia. To właśnie tam realizowane są zdjęcia do produkcji, w której wcielił się w komisarza Filipa Ziomeckiego. Aktor zamieszkał na Dolnym Śląsku wraz z ukochaną Izą i ich córeczką Jadzią.

W niedawnym wywiadzie dla „Super Expressu” Królikowski stwierdził, że grając mundurowego, nie wypada mu już łobuzować tak jak

dawniej, a sama rola w pewnym sensie go wyciszyła. - Ale to nie znaczy, że Iza ma w domu policjanta. Jestem dla niej sobą, a ona... jest moim aniołem. Cieszę się z niej jak z niczego na świecie! Nie ukrywam, że ten Wrocław, nasze przenosiny i to, że tam wychowujemy dziadzie, to, że mam fajną pracę - to jest coś, za co jestem wdzięczny losowi - dodał.

JULIA WIENIAWA

Saunowała i drinkowała

Nocowanka z Julią Wieniawą to jedna z najgłośniejszych i najdroższych aukcji na WOŚP w tym roku. Aktorka i piosenkarka zaproponowała prawdziwe piżama party: wspólne oglądanie filmów, wcinanie przekąsek, karaoke i plotkowanie. Aukcja zakończyła się 13 lutego, a zwycięzca zapłacił za nią 100.250 zł - nazwiska jednak nie ujawniono.

W minioną sobotę na Instagramie pojawił się za to post popularnej influencerki Natsu, która wstawiła fotkę z Julią i podpisem „wygrałam nocowanke”. Dziewczyny spędziły wspólnie waleńtynki: nie obyło się bez saunowania w bikini, zabiegów kosmetycznych i upiększających, tańców i drinkowania. Czy Natsu naprawdę wygrała nocowanke u Wieniawy? Fani raczej w to wątpią - bo dziewczyny są od dawna dobrymi przyjaciółkami.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą szybkie oraz dobre efekty już teraz.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne podejście pozwoli rozwiązać napięcia. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji w ważnej sprawie.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy otworzą nowe drzwi. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że szczerość i lekkość pomogą zdobyć czyjąś sympatię.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i bliskich. Horoskop dzienny wróży, że drobny gest wzmocni relacje oraz poprawi nastrój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i zabłysnąć.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja dnia przyniesie Ci spokój i zadowolenie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że mały detal okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci do Twoich relacji z otoczeniem. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że kompromis okaże się najlepszym rozwiązaniem.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie trafne decyzje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować przeczuć. Podpowiedzą ci, jak osiągnąć obrany cel.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci skrzydeł do działania. Horoskop dzienny na piątek wróży, że spontaniczny plan może zmienić bieg wydarzeń.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu przyniesie uznanie. Horoskop dzienny radzi skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja kreatywność rozkwitnie. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na nieszablonowe i trochę szalone pomysły...

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ale horoskop dzienny na piątek stanowczo podpowiada, by zadbać również o własne potrzeby.

Pomału mówimy „Arrivederci”. Przed Polakami ostatnia szansa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA. Do zakończenia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich pozostały tylko trzy dni. Przed nami ostatnie zmagania, ostatnie szanse na zdobycie medalu, ostatnie możliwości przejścia do historii.

Zanim jednak będziemy świadkami ceremonii zakończenia (niedziela, godz. 20.00), zobaczymy jeszcze kilkoro reprezentantów Polski.

Dzisiaj kończą zmagania pan-czeniści. W hali „Milano Speed Skating Stadium” w wyścigu na 1500 metrów (godz. 16.30) zobaczymy Natalię Czerwonkę, która zalicza swoje piąte igrzyska olimpijskie... Srebrna medalistka z Soczi (2014 r., drużyna) ma już za sobą jeden występ w Mediolanie – w wyścigu na 1000 metrów uplasowała się na 15. miejscu.

– Myślę, że jestem jedyną zawodniczką, która prowadzi swój klub sportowy, zajmując się również jego organizacją – stwierdziła Czerwonka. – Zostawiłam przez ostatnie dwa lata przygotowań te moje dzieci, ale wrócę do nich. Cieszę się, że tak wiele dzieciaków u mnie chce trenować. Jesteśmy w dobrym czasie dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego, musimy to wykorzystać i jeszcze przyciągnąć młodych ludzi do uprawiania tego sportu.

W piątek na pewno będziemy kibicowali zimowej For-



FOT. EAST NEWS

Dzisiaj o 16.30 zobaczymy Natalię Czerwonkę w wyścigu na 1500 metrów

mule 1. Na torze „Cortina Sliding Centre”, wystartuje nasza żeńska dwójka Linda Weiszewski/Klaudia Adamek (godz. 18.00). Nasza eksportowa pilotka zdążyła już poznać obiekt w Cortinie d'Ampezzo. Kilka dni temu rywalizowała przeciw w monobobach, które zostały włączone do programu olimpij-

skiego w 2022 roku. Linda Weiszewski – urodzona w Niemczech – zajęła w tej konkurencji 17. miejsce; w najlepszym, czwartym przejeździe zmierzono jej czas startu 5,52 s (10. miejsce) i prędkość maksymalną 118,42 km/h (11. miejsce).

Z kolei Klaudia Adamek jest pierwszą Polką w historii, która

wystąpi zarówno na letnich, jak i na zimowych igrzyskach olimpijskich! W 2021 roku, tokijskich Igrzyskach XXXII Olimpiady, wzięła udział w sztafecie 4 x 100 metrów, biegając m.in. ze świetną płotkarką Pią Skrzyszowską.

Olimpijskie zmagania kończy również short track. O godz. 20.15 zasiądziemy, aby kibicować Natalii Maliszewskiej, Kamili Sellier i Gabrieli Topolskiej, która spróbuje swoich sił w ćwierćfinałach 1500 metrów.

Początkowo Sellier (po mężu Diane Sellier, z domu Stormowska) nie znalazła się w składzie reprezentacji Polski na te igrzyska. Miejsce z wolności się nie długo po styczniowych mistrzostwach Europy. W grudniu, po zakończeniu rywalizacji w cyklu World Tour, który decydował o liczbie przepustek do Mediolanu, Polska miała po dwa miejsca na każdą konkurencję indywidualną. Awansowała także sztafeta mieszana. W składzie znaleźli się: Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Michał Niewiński i Felix Pigeon.

– Ja sama śledziłam sytuację na świecie i wiedziałam, co się dzieje – wyjaśnia Kamila. – Wiedziłam, że Wielka Brytania nie wysłała dwóch zawodników, a Australijka, która się zakwalifikowała na 1000 metrów, nie ma paszportu. My byliśmy trzecie w tej kolejce do kwalifikacji. Od stycznia to śledziłam, ale do wiedziałam się dopiero po mistrzostwach Europy.

©P

Show Gordona w Azerbejdżanie. Włoskie kluby w trudnej sytuacji

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Mimo braku wielu europejskich gigantów, sporo działo się w pierwszych meczach fazy play-off Ligi Mistrzów.

Kanonady strzeleckie odbyły się w Azerbejdżanie i Turcji, w trudnej sytuacji przed rewanżami są przedstawiciele Serie A. Co z Polakami? Zagrała trójka, ale...

Największym wydarzeniem pierwszych meczów fazy play-off Ligi Mistrzów były 4 gole Anthony'ego Gordona w meczu Karabach Agdam – Newcastle United. Przedstawiciel Premier League rozbił na wyjeździe zespół z Azerbejdżanu aż 6:1 i rewanż prawdopodobnie będzie tylko formalnością. W bramce drużyny pokonanej stał Mateusz Kochalski, który mimo wpuszczenia tylu goli zagrał naprawdę niezłe spotkanie. Polak wielokrotnie pisywał się znakomitymi interwencjami i gdyby nie on, przyjeźdni mogliby mieć na koncie nawet dwucyfrową liczbę goli.

W znacznie lepszym nastroju spotkanie zakończył angielski napastnik Anthony Gordon, który wskoczył na pozycję wice-lidera klasyfikacji strzelców Ligi Mistrzów oraz wszedł do niezbyt szerokiego grona zawodników, którzy zdobyli 4 bramki w jednym meczu tych prestiżowych rozgrywek. Tutaj należy przypomnieć, że tego wyczynu dwukrotnie zdołał dokonać Robert Lewandowski: 24 kwietnia 2013 roku w meczu Borussia Dortmund – Real Madryt (4:1) i 26 listopada 2019 roku w spotkaniu Crvena Zvezda Belgrad – Bayern Monachium (0:6).

W pierwszych spotkaniach fazy play-off Ligi Mistrzów zagrała jeszcze dwójka Polaków. Nicola Zalewski grał do 82. minuty meczu Borussia Dortmund

– Atalanta Bergamo, a jego drużyna przegrała z przedstawicielem Bundesligi 0:2.

Natomiast Piotr Zieliński rozegrał nieco ponad kwadrans w Norwegii, gdzie jego Inter Mediolan sensacyjnie przegrał 1:3 z FK Bodo/Glimt. Według doniesień włoskich mediów najlepszy obecnie polski piłkarz zmagający się z dolegliwościami fizycznymi, które mogą wykluczyć go z występu w ligowym meczu Serie A.

Z pozostałych meczów na pewno uwagę zwraca przede wszystkim efektowne zwycięstwo Galatasaray Stambuł 5:2 nad Juventusem Turyn oraz remis 3:3 belgijskiego Club Brugge z Atletico Madryt. W najtrudniejszych sytuacjach przed rewanżem są wspomniani wcześniej azerski Karabach Agdam oraz aż trzy zespoły z Włoch, które będą musiały odrabiać straty z dobrze dysponowanymi przeciwnikami.

Wyniki pierwszych meczów fazy play-off Ligi Mistrzów:

- Galatasaray Stambuł – Juventus FC 5:2;
- AS Monaco – PSG 2:3;
- Borussia Dortmund – Atalanta Bergamo 2:0;
- Benfica Lizbona – Real Madryt 0:1;
- Karabach Agdam – Newcastle United 1:6;
- Olympiakos Pireus – Bayer Leverkusen 0:2;
- Club Brugge – Atletico Madryt 3:3;
- FK Bodo/Glimt – Inter Mediolan 3:1.

Mecze rewanżowe zostaną rozegrane 24 i 25 lutego. Zwycięzcy dwumeczów awansują do 1/8 finału, gdzie czekają już najsilniejsi. Losowanie tej fazy rozgrywek zaplanowano na piątek, 27 lutego br.

Finał obecnej edycji Ligi Mistrzów odbędzie się 30 maja br. na Puskás Aréna w Budapeszcie.

©P

Iwona Januszyk nie wytrzymała. Nerwy puściły

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKIALPINIZM. Reprezentanci Polski, Iwona Januszyk i Jan Elantkowski, odpadli w kwalifikacjach sprintu w debiutującym na zimowych igrzyskach olimpijskich skialpinizmie.

33-latką, pochodzącą ze Stawów Grojeckich w okolicach Oświęcimia, uzyskała w swojej serii najślabszy czas, tracąc do najszybszej, Włoszki Giulii Murady, ponad 17 sekund. Ostatecznie została sklasyfikowana na przedostatnim, 17. miejscu...

Elantkowski również odpadł w kwalifikacjach sprintu i XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie zapamięta indywidualnie z 15. pozycji. Polaków czeka jeszcze start w sztafecie mieszanej (sobota, godz. 13.30).

Po minięciu linii mety byliśmy świadkami iście drama-



FOT. EAST NEWS

Iwona Januszyk ostatecznie została sklasyfikowana na przedostatnim, 17. miejscu

tycznych reakcji pani porucznik Wojska Polskiego. Skąd wzięły się łyzy i sportowa złość u pilota wojskowych śmigłowców (wylatanych ponad 100 godzin)?

Roztrzęsiona i wzburzona Iwona Januszyk wyjaśniła, że miała problemy ze sprzętem, a błąd osób odpowiedzialnych

za serwisowanie sprzętu pozabawił ją marzeń.

– Zaraz po starcie przykleiło mi się tyle śniegu pod fokę, że nie mogłam z tym nic zrobić – wyjaśniała roztrzęsiona i wzburzona zawodniczka, która dzisiaj służy w Centralnym Wojskowym Zespole Sportowym.

– To wina złego serwisu. To

było straszne. Najstraszniejszy dzień w mojej karierze. Poświęciłam tak wiele, by tu być. Tyle czasu, którego nie spędziłam ze swoim synem, i teraz tego bardzo żałuję. Na przepince nie mogłam nawet ściągnąć fok. Nie wiem, jak można mieć takiego pecha... Widocznie można. Myślałam, że może się uda, że spróbuję na 100 procent i się uda. Ale byłam ostatnia, za zawodniczkami, z którymi nigdy nie przegrałam. Bardzo dużo poświęciłam, żeby tu być. Uważam dzisiaj, że nie było warto. Bo jedna rzecz, losowa, niezależna ode mnie, odebrała mi wszystko. Są tu moi rodzice, którzy zobaczyli, co zobaczyli. Są ludzie przed telewizorami, którzy też to zobaczyli. Jest mi bardzo wstyd. Przepraszam. Normalnie jestem w pierwszej „dziesiątce” Pucharu Świata, a tu jestem ostatnia. Nie chcę tego komentować...

©P



FOT. PAP/EP

Największym wydarzeniem pierwszych meczów fazy play-off Ligi Mistrzów były 4 gole Anthony'ego Gordona w meczu Karabach Agdam – Newcastle United

SPORT

www.sportowy24.pl

Radomiak Radom zagra w niedzielę w Białymstoku. Tak się szykuje do meczu

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę, 22 lutego, Radomiak Radom zmierzy się na wyjeździe z Jagiellonią Białystok w 22. kolejce PKO BP Ekstraklasy.

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 14:45 na stadionie w Białymstoku.

Drużyny szykują się do meczu po intensywnych treningach, a obie borykają się z kadrowymi problemami i zawieszonymi.

Piłkarze Jagielloni Białystok - podopieczni Adriana Siemienia - będą musieli radzić sobie bez kilku kluczowych środkowych defensorów. Żółte kartki otrzymali Andy Pelmar, Bernardo Vital i Yūki Kobayashi, którzy zgodnie z przepisami muszą pauzować w najbliższym meczu. Dodatkowo kontuzjowany jest także czwarty stoper, Dusan Stojinović. Brak podstawowych defensorów może zmusić trenera Jagiellonii do zmian w ustawieniu, między innymi wykorzystania zawodników typowo grających na bokach obrony lub defensywnych pomocników.

W drużynie Radomiaka najbliższy mecz ominie Ibrahim Camara, który otrzymał czwarte napomnienie w rozgrywkach. Po czerwonej kartce w meczu z Koroną Kielce zawieszony został również Elves

Balde - decyzją Ligi Komisji piłkarz będzie pauzował przez trzy mecze. Trener Goncalo Feio również został ukarany zawieszeniem na pięć spotkań.

Radomiak może liczyć na wzmocnienie składu - Salifou Soumah dołączył do treningów w poniedziałek i już jest gotowy, by zadebiutować w niedzielnym meczu przeciwko Jagiellonii.

Radomiak intensywnie przygotowuje się do meczu, trenując od poniedziałku, 16 lutego. W czwartek, 19 lutego, zawodnicy mieli dzień wolny, a od piątku znowu ponownie trenować. Po sobotnich zajęciach i posiłku zespół wyruszy do Białegostoku. Wszystkie treningi odbywają się na sztucznej nawierzchni Centrum Sportowo-Szkoleniowego Radomiaka w Radomiu.

Ostatnie spotkanie t drużyn miało miejsce w sierpniu na stadionie Radomskiego Centrum Sportu w ramach 5. kolejki ekstraklasy. Wówczas Radomiak przegrał 1:2.

Do prowadzenia meczu 22. kolejki PKO BP Ekstraklasy między Jagiellonią Białystok a Radomiakiem Radom wyznaczono Damiana Sylwestrzaka z Wrocławia. Arbiter wcześniej prowadził mecze Zielonych z Rakowem Częstochowa i Górnikami Zabrze. Asystentami będą Paweł Sokolnicki i Adam Karasewicz, sędzią technicznym Karol Wójcik, a obsługą VAR Kornel Paszkiewicz i Tomasz Listkiewicz. ©©



Salifou Soumah - nasz nowy piłkarz na poniedziałkowym treningu Radomiaka Radom.

PIŁKA RĘCZNA

Oliwia Pawłowska i Michalina Machnio - dwie zawodniczki ELMAS-KPS APR Radom otrzymały powołanie na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Polski w Pruszkowie, skąd biało-czerwone udadzą się do Ankary. W stolicy Turcji rozegrają mecze towarzyskie z narodową kadrą Turcji. To prestiżowe wyróżnienie stanowi potwierdzenie wysokiego poziomu sportowego radomskiego środowiska piłki ręcznej. **OI**



FOT. TOMIEK FIJAŁKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Remis Mazowska Grójec

W środę na bocznym boisku przy ulicy Laskowej, Mazowsze Grójec zremisowało 2:2 w meczu towarzyskim z Orzeł Baniocha. Bramki dla gospodarzy zdobyli Bartosz Pawlak i Piotr Wacławek. **OI**

Kary po Świętej Wojnie. Największa dla trenera

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Znamy kary po meczu Radomiak Radom - Korona Kielce w PKO BP Ekstraklasie i skandalu jakim zakończył się ten pojedynek.

W środę 18 lutego o godzinie 17 w Warszawie zebrała się Komisja Ligi, która w trybie niemalże natychmiastowym wydała oświadczenie, po Świętej Wojnie - czyli meczu 21. kolejki PKO BP Ekstraklasy, w którym Radomiak Radom przegrał z Koroną Kielce. Po Świętej Wojnie klub z Radomia oraz jego trener Goncalo Feio, poznali kary.

Władze PKO Bank Polski Ekstraklasy, wydały specjalny komunikat.

Kara dla Radomiaka są następujące. Oto treść komunikatu:

W związku z wydarzeniami, do których doszło w trakcie spotkania oraz po jego zakończeniu, Komisja Ligi postanowiła nałożyć na klub Radomiak Radom następujące kary:

Kara finansowa w wysokości 200 tysięcy złotych - za niewłaściwe przeprowadzenie i zabezpieczenie imprezy masowej poprzez m.in. dopuszczenie do wtargnięcia na płytę boiska nieupoważnionych osób, dopuszczenie do wniesienia niebezpiecznych przedmiotów, z których część została



FOT. ARCHIWUM

Trener Radomiaka Goncalo Feio został ukarany karą finansową, ale też bardzo surową karą - nie będzie mógł prowadzić z ławki aż pięciu meczów!

wrzucona na płytę boiska oraz inne rażące uchybienia, mające negatywny wpływ na bezpieczeństwo imprezy masowej;

Zamknięcie na 2 mecze Ekstraklasy sektorów od E1 do F5 - w zawieszeniu na 12 miesięcy.

Zakaz udziału zorganizowanej grupy kibiców Radomiaka w 4 kolejnych meczach Ekstraklasy z Koroną w Kielcach.

Ponadto w świetle raportu delegata meczowego Komisja Ligi nałożyła obowiązek przeprowadzenia do 31 marca 2026 roku zewnętrznego audytu przez Radomiak Radom pod kątem analizy sposobu organizacji i bezpieczeństwa imprez masowych na stadionie Klubu.

Komisja Ligi zadecydowała również w sprawie Goncalo Feio. Trener Radomiaka Radom został usunięty z ławki rezerwowej w wyniku czerwonej kartki otrzymanej w konsekwencji za zniesławienie sędziego. Na trenera Radomiaka została nałożona kara 5 meczów dyskwalifikacji. Zgodnie z artykułem 62 par. 3.2. jest to minimalna sankcja meczowa w takim przypadku. Ponadto trener został ukarany karą 20 tysięcy złotych.

- Komisja Ligi, w związku z wydarzeniami, do których doszło podczas meczu oraz po jego zakończeniu nałożyła na klub Radomiak Radom najwyższą finansową karę w historii rozgrywek. Kwestie bezpie-

czeństwa traktujemy priorytetowo i w tym zakresie nie przewidujemy taryfy ulgowej. Jednocześnie kluczowym elementem naszego podejścia jest konsekwentne i maksymalne egzekwowanie odpowiedzialności indywidualnej. Sprawcy najpoważniejszych naruszeń zostali zidentyfikowani oraz ujęci i poniosą odpowiedzialność karną na podstawie obowiązujących przepisów prawa - powiedział Jarosław Poturnicki, przewodniczący Komisji Ligi.

-- Komisja Ligi oczekuje, że kolejne wydarzenia sportowe organizowane w Radomiu będą przeprowadzane zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa - dodał Poturnicki. ©©

Lider Radom wygrał po dramatycznym meczu

Imię i nazwisko
miejscowość

PIŁKA RĘCZNA. W środowym meczu 1. ligi grupy C Lider Radom podejmował drużynę SMS ZPRP i Płock. Pojedynek rozstrzygnął się w ostatnich sekundach.

MTS Lider Radom wygrał z SMS ZPRP i Płock 38:37 (20:19) w 1 lidze piłki ręcznej mężczyzn.

Lider: Kozłowski, Brewczyński, Kwiatek - Musik 1, Pyzara 1, Pawelec 1, Machnio 4, Sałuda 4, Obydź 7, Kasperow-

ski 1, Gruszczyński 3, Sobolewski 6.

Pierwsza połowa pojedynku beniaminka z Radomia z młodszym zespołem z Płocka przebiegała w zasadzie bez obrony. Obie drużyny postawiły na ofensywę i bardzo efektowny przebieg gry. Mimo wszystko od początku na kilku bramkowym prowadzeniu byli Płocczanie.

Losy pierwszych 30. minut na korzyść gospodarzy rozstrzygnęły się dopiero w samej końcówce. W 27. minucie Kasper Sobolewski znalazł drogę

piłce do siatki i Radomianie uzyskali pierwsze prowadzenie w meczu - 17:16.

Po zmianie stron szybko do głosu doszli przyjezdni, a po голу Wojciecha Inerowicza w 41. minucie na świetlnej tablicy wyników było 24:30. Zanosilo się na drugą porażkę z rzędu naszych szczypiornistów. Na szczęście dla nich w ostatnim kwadransie obraz meczu uległ zmianie. Duża w tym zasługa defensywy zespołu prowadzonego przez Rafała Banaczkę oraz świetnie spisującego się

w bramce Krzysztofa Kozłowskiego.

W ostatniej ofensywnej akcji Lidera, czujnie zachował się Szymon Machnio, który dobił strzał kolegi i wyprowadził gospodarzy na prowadzenie. W odpowiedzi uderzenie jednego z młodych zawodników SMS-u niemalże równo z końcową syreną w sobie znany sposób wybronił Kozłowski.

W tabeli liderem jest zespół KSSPR Końskie - 45 punktów, na drugim miejscu Enea Orleń 37. Lider Radom jest piąty - 30 punktów. ©©



Dbaj o słuch – Twój mózg będzie Ci za to wdzięczny!

Choć dźwięki odbieramy uszami, to właśnie mózg je przetwarza i nadaje im znaczenie. Zdrowy słuch to zdrowe funkcjonowanie mózgu. Kiedy jednak pojawia się ubytek słuchu, mózg traci dostęp do wielu ważnych bodźców. To może prowadzić do poważnych konsekwencji nie tylko dla mózgu, ale i ogólnego stanu naszego zdrowia.

Co nasz mózg robi z dźwiękami?

Mózg przetwarza informacje o dźwiękach przez całą dobę, 7 dni w tygodniu. Każdy dźwięk z uszu trafia do ośrodka słuchu w mózgu, gdzie znajdują się dwa ważne obszary – orientacji i koncentracji. Ściśle współpracują ze sobą, żeby wspierać proces rozumienia otaczają-

cych nas dźwięków. Następnie dźwięk jest przetwarzany przez pozostałe ośrodki mózgu, w tym ośrodek pamięci i części mózgu odpowiedzialne za emocje – dopiero wtedy rozumiemy, co naprawdę słyszymy. Aby funkcjonować prawidłowo, mózg powinien odbie-

rać dźwięki w pełnym zakresie. Ubytek słuchu powoduje, że do mózgu dociera jednak tylko część informacji, a to po prostu za mało. Dla naszego mózgu powoduje to bardzo duże obciążenie. Tracą na tym inne jego funkcje, np. zdolność zapamiętywania.

Kiedy mózgowi brakuje bodźców...

...odbija się to na całym zdrowiu. U osób niedosłyszących znacząco zwiększa się ryzyko wystąpienia:

- 1. Izolacji społecznej i depresji.** Osoby z ubytkiem słuchu mogą zacząć unikać spotkań towarzyskich, ponieważ mają problem z porozumiewaniem się i z aktywnym uczestnictwem w rozmowach. Wycofanie z kontaktów społecznych może natomiast powodować uczucie samotności, prowadzić do izolacji społecznej i depresji.
- 2. Demencji.** Raport opublikowany przez Lancet Commission w 2020 roku pokazał, że ubytek słuchu to ważny czynnik podnoszący ryzyko wystąpienia demencji. Umiarkowany niedosłuch może nawet 3-krotnie zwiększać prawdopodobieństwo jej wystąpienia, a znaczny ubytek słuchu – podnosi je nawet pięciokrotnie*.
- 3. Zaburzeń równowagi.** Nieleczony ubytek słuchu może wpływać na zmysł równowagi, trzykrotnie zwiększając ryzyko urazów wynikających z upadków**.

Kwadrans dla słuchu

Jednym z najważniejszych działań w trosce o mózg jest regularne przeprowadzanie badania słuchu. Może je wykonać specjalista protetyk słuchu lub lekarz laryngolog. Wizyta u protetyka jest bezpłatna, a gabinety są łatwo dostępne. Centra Słuchu Audika znajdują się w całej Polsce – w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach. Podstawowe badanie słuchu trwa zaledwie 15 minut. Nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy umówić się na wizytę telefonicznie lub osobiście w wybranym gabinecie.



* G. Livingston, J. Huntley, et al., Dementia prevention, intervention, and care: 2020 report of the Lancet Commission, „The Lancet” 2020, nr 396, str. 413-446

** A.V. Lubetzky et al., Auditory Input and Postural Control in Adults: A Narrative Review, JAMA Otolaryngol Head Neck Surg. 2020;146(5): 480-487.

Otaczamy Ciebie i Twój słuch *wyjątkową opieką*



BEZ
skierowania

Umów się telefonicznie na **bezpłatne** badanie słuchu w najbliższym Centrum Słuchu Audika.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 814 714 004
www.audika.pl

 **Audika**

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Coraz więcej ludzi chce wiedzieć, kim byli ich przodkowie. Może po prostu szukamy swojej tożsamości?
- Pościmy tylko dwa dni w roku. Czym post różni się od diety? Czy burczenie w brzuchu może zbliżyć do Boga?

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

Dnia

Piątek
20.02.2026

Nr 42 (15 013)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Doktor Jerzy Staszczuk radzi, jak chronić się przed wirusem RSV. Dużo zachorowań **strona 6**



Mieszkaniec powiatu opatowskiego był szantażowany. Czym mu groziła kobieta? **strona 4**

Maciej Jakubczyk został nowym przewodniczącym Rady Miasta Kielce **strona 6**

Wpadł poszukiwany mężczyzna spod Kielc, który prawie 20 lat unikał kary! **strona 7**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Zofia Wichłacz: Chcę mieć czyste sumienie, że pracując nad rolą, zrobiłam wszystko jak najlepiej potrafiłam

Nadal jestem wrażliwą osobą

Zachwyciła rolę „Biedronki” w „Mieście 44”. Dziś na ekrany trafia film „Zima pod znakiem wrony”, w którym powraca z ważną rolą. Nam zdradza, jaka jest cena aktorskiego debiutu, kiedy jest się nastolatką **strony 18-19**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

0011472128

DO GŁOSÓW GOTOWI START!

Kup dowolny produkt LOTTO, weź udział w loterii **Gdy grasz, wszystko gra!** i zagłosuj na obiekty sportowe lub kulturalne w Twojej okolicy.



GŁOSUJ NA WWW.GDYGRASZ.PL

VIP LUNCH (dla 2 osób)
z Robertem Lewandowskim

VIP LUNCH (dla 2 osób)
z Marcinem Gortatem

LOTTO
Gdy grasz, wszystko gra!

102 ×
e-karta
podarunkowa
Decathlon 400 zł



34 ×
czytnik e-booków inkBOOK
Solaris + voucher Legimi



34 ×
smartwatch
Garmin Instinct® 3 Solar

18+



Szczegóły i regulamin na www.gdygrasz.pl. Okres sprzedaży produktów promocyjnych uprawniających do udziału w loterii trwa od 26 stycznia do 26 lutego 2026 r. Udział w loterii poprzez głosowanie na wybrany obiekt sportowy lub kulturalny możliwy jest od 26 stycznia do 28 lutego 2026 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl



TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 41 375 72 30, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Janusz Michalczyk

KACPER SKACZE,
NARÓD W EUFORII

Miał nosa stary mistrz - Wojciech Fortuna, gdy przed zimowymi igrzyskami stwierdził, że stawia na Kacpra Tomasiaka. Forma 19-latkę wystrzeliła niczym korek od szampana i możemy się cieszyć z jego trzech medali w skokach narciarskich. To wielka zaleta sportu, który potrafi dostarczyć ludziom radości zupełnie niespodziewanie, a czasem nawet na przekór chłodnym, rozsądnym kalkulacjom. Każdy z nas mógł przez moment zaznać ogromnej satysfakcji, jakbyśmy to my sami stanęli na rozbiegu, pomknęli w dół ku przepaści i zgrabnie odzyskali kontakt z ziemią przy aplauzie widzów.

Rewelacyjne osiągnięcie Tomasiaka zapowiada prawdopodobnie serię jego sportowych sukcesów, co może oznaczać zmianę warty w doświadczonej ekipie. Czy to pora pożegnać z wybitnymi zawodnikami tej miary co Kamil Stoch, Dawid Kubacki czy Piotr Żyła? Każdy z nich zasłużył na szacunek kibiców, ale życie biegnie nieubłagane i trudno patrzeć, jak lądują daleko za młodszymi rywalami.

Jednocześnie warto zauważyć, że Tomasiak nie zdobył na igrzyskach złotego medalu, lecz dwa srebrne i brązowy, a przy jednym z nich w sukurs przyszła mu śnieżyca, po której sędziowie anulowali ostatnią serię skoków, ku zrozumiałej rozpaczy konkurentów. Cóż, najwygodniej skwitować to maksymą „szczęście sprzyja lepszym”. Najważniejsze zatem wciąż jeszcze przede 19-latką.

Wiele wskazuje też na to, że nie grozi mu załamanie kariery, co przytrafiło się młodemu Fortunie, którego przed laty, po „skoku życia” w japońskim Sapporo, zniszczyło uwielbienie rodaków. Górale najzwyczajniej w świecie go rozpili. Tomasiak żyje jednak w zupełnie innej epoce i w dodatku jest ministrem, co powinno mu pomóc w zwalczaniu pokusy stania się idolem.

Tak się zresztą składa, że dla katolików rozpoczął się właśnie Wielki Post, który jak wiadomo ma polegać na rezygnacji z pospolitych rozrywek, wyrzeczeniu się rozkoszy ciała, poskromieniu łakomstwa. Wszystko to powinno sprzyjać skupieniu na życiu duchowym. Trudno zarazem nie zauważyć, że asceza mało kogo dziś pociąga. Dlatego warto przyglądać się zachowaniu Tomasiaka. Być może zainspiruje młodych do bardziej świadomego przeżywania codzienności.

Wielki skandal po Świętej
Wojnie. Przegląd tygodniaSylvia Bławat
Region

Wielki skandal po Świętej Wojnie Radomiak Radom - Korona Kielce to dominująca informacja minionego tygodnia w naszym regionie.

Skandal

Skandaliczne sceny rozegrały się po meczu w Radomiu, gdzie miejscowy Radomiak przegrał 0:2 z Koroną Kielce. Po ostatnim gwizdku doszło do szarpaniny między obiema ekipami, posypały się czerwone kartki. Na boisko weszli policjanci. Jeden z członków ekipy Korony Kielce - dyrektor marketingu Michał Siejak dostał butelką w głowę i był opatrywany, potem karetką odwieziony do szpitala. Podejrzany o zranienie go został zatrzymany. Prokuratura Rejonowa Radom - Wschód postawiła mu zarzuty. Przyznał się do winy, prokuratura poinformowała, że to pracownik jednego z samorządów! Jak udało nam się ustalić był zatrudniony w Miejskim Urzędzie Pracy w Radomiu. Instytucja wydała komunikat, informując, że „osoba, której dotyczy sprawa, nie jest już pracownikiem Miejskiego Urzędu Pracy w Radomiu”.

Tragedia

Do dramatycznego wypadku doszło we wtorek, 17 lutego w Kosowicach w powiecie ostrowieckim. Do szpitala za-



Obrazki po meczu Radomiak - Korona. W środku zraniony w głowę Michał Siejak z ekipy gości

brana została nieprzytomna 32-latką potrącona przez samochód. Wieczorem policjanci poinformowali, że jej życia nie udało się uratować.

Wybory

Premier Donald Tusk zdecydował, że przedterminowe wybory na burmistrza Pińczowa odbędą się w niedzielę, 26 kwietnia. Przedterminowe wybory są konieczne po tym, jak w czwartek, 29 stycznia, burmistrz Włodzimierz Badurak zrezygnował ze stanowiska z przyczyn zdrowotnych. W piątek, 30 stycznia, komisarz

wyborczy Robert Drózdź wygasł jego mandat.

Protest

Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Janowicach w gminie Ożarów (powiat opatowski) nie godzą się na plan jej zamknięcia. W poniedziałek 16 lutego, podczas wizyty ministra edukacji w regionie złożyli oficjalną petycję, domagając się wstrzymania procedury likwidacyjnej.

Dramat

Dramat w miejscowości Jaworze w gminie Zagnańsk. Jak

ustaliła policja 73-latek wszedł do domu, gdzie była jego rodzina, wylał łatwopalny płyn i podpalił. Płomienie objęły i jego, poparzona jest także jego 43-letnia córka i 11-letni wnuk. Na miejscu działały służby, w tym Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

Trzęsienie ziemi

Rozpad Polski 2050 w środę, 18 lutego stał się faktem. Wśród parlamentarzystów opuszczających partię znalazł się świętokrzyski poseł i wiceprzewodniczący ugrupowania Rafał Kasprzyk. Politycy zapowiedzieli utworzenie nowego klubu parlamentarnego pod nazwą Centrum.

Dyrektor

Muzeum imienia Orła Białego w Skarżysku-Kamiennym ma nową dyrektora. Z początkiem marca 2026 roku skarżyską placówką muzealną pokieruje wyłoniona w drodze konkursu, Anna Myślińska, była kielecka radna.

Doktor

124 zarzuty dotyczące przyjmowania łapówek od pacjentów w ciągu trzech miesięcy usłyszał lekarz z przychodni w powiecie jędrzejowskim. Miał brać od 50 do 200 złotych za wystawianie zwolnień, wypisywanie recept, wydawanie zaświadczeń o przeprowadzeniu badań. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Sobota	
Dzień -3°C		Dzień 1°C	
Noc -9°C		Noc -9°C	
Niedziela		Poniedziałek	
Dzień -3°C		Dzień 5°C	
Noc -9°C		Noc 1°C	
Barometr 1014 hPa		Dzień 7°C	
Wiatr płn-wsch. 8 km/h		Noc 3°C	
Biomet niekorzystny			

Uwaga: w piątek przewaga chmur, w sobotę niewielkie opady śniegu

20 LUTEGO 2026

Dziś 51. dzień roku
Do sylwestra pozostało 314 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.37, zachód
o godzinie 17.00.

Dzień będzie trwać 10 godzin i 22 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 6 godzin i 15 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny i 25 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Elżbieta, Franciszek, Hiacynta, Jan, Julia, Leon, Leona.

KALENDARIUM

1746

W Kielcach zmarł Jan Aleksander Lipski, kardynał, biskup łucki i krakowski, książę siewierski.

1816

Zapadła decyzja o utworzeniu w Kielcach Głównej Dyrekcji Górniczej. Podlegała ona Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, a w jej ramach Wydziałowi Górnictwa.



FOT. ARCHIWUM

1938

W Kielcach zdecydowano o utworzeniu w Kielcach Centralnego Okręgu Związku Piłki Nożnej, Lekkiej Atletyki, Boks i Gier Sportowych z siedzibą w Kielcach.

1939

Na zebraniu zorganizowanym przez skarżyski oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego, prelegent zachęcał do bojkotu żydowskich sklepów.

1986

Jarosław Iwaszkiewicz został patronem Szkoły Podstawowej numer w Sandomierzu. Sandomierzowi Iwaszkiewicz poświęcił utwory poetyckie, prozatorskie i dramatyczne.

Kulturalny ORLEN - rusza 2. edycja.

100 tysięcy na inicjatywy dla dzieci i młodzieży

Trwa nabór do drugiej edycji programu Kulturalny ORLEN, który skierowany jest do lokalnych instytucji kultury w całej Polsce, prowadzących zajęcia dla dzieci i młodzieży. Można uzyskać aż 100 tys. złotych dofinansowania na projekt. Budżet całego programu wyniesie 12 mln złotych.

Pierwsza edycja przerosła oczekiwania. Skąd taki gład sztuki?

Kiedy ogłaszano pierwszą edycję programu Kulturalny ORLEN, nikt nie przypuszczał, że odzew z całego kraju będzie aż tak duży. Do organizatorów wpłynęło blisko 2800 wniosków i było to jasnym sygnałem, jak wielką potrzebą tworzenia lokalnych inicjatyw kulturalnych, drzemie w polskim społeczeństwie. Wysoki poziom merytoryczny zgłaszanych projektów sprawił, że zamiast planowanych 100, do udziału w programie zakwalifikowano finalnie 185 podmiotów. Wiele z nagrodzonych projektów realizowanych jest w miejscowościach, w których kultura dotąd była dostępna w bardzo ograniczonym zakresie. Dzięki temu wsparciu, dzieci i młodzież mogły pierwszy raz wziąć udział w profesjonalnych warsztatach artystycznych, obejrzeć spektakle teatralne czy uczestniczyć w zajęciach filmowych. Instytucje, które wcześniej borykały się z brakiem funduszy na rozwój swojej oferty, mogły wreszcie zaprosić do współpracy doświadczonych twórców, instruktorów oraz edukatorów.

Nabór do drugiej edycji programu

Kulturalny ORLEN skupia się na inicjatywach artystycznych, edukacyjnych oraz organizacji koncertów, wystaw czy festiwali, które budują kontakt z kulturą od najmłodszych lat. Poprzez upowszechnianie dostępu do edukacji kulturalnej, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, Kulturalny ORLEN dąży do wyrównywania szans i eliminowania barier społecznych. To inwestycja w rozwój młodych ludzi, która daje im przestrzeń do budowania pewności siebie oraz trwałych relacji społecznych. W naborze do drugiej edycji programu mogą uczestniczyć lokalne instytucje kultury, a także fundacje czy stowarzyszenia – w tym także te najmniejsze, działające lokalnie. Lista uprawnionych do składa-



nia wniosków obejmuje ponadto stowarzyszenia zwykłe, koła gospodyń wiejskich, spółdzielnie socjalne, pałace młodzieży, młodzieżowe domy kultury, ogniska pracy pozaszkolnej, ogrody jordanowskie oraz ogniska artystyczne. Ważnym warunkiem jest to, aby organizacja pracowała z dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym. Ostateczny termin przyjmowania wniosków do drugiej edycji programu to 6 marca 2026 roku. Po zakończeniu naboru rozpocznie się proces weryfikacji zgłoszeń, a lista podmiotów, które otrzymają granty, zostanie ogłoszona do 30 czerwca 2026 roku. Same projekty będą mogły wystartować od 1 września 2026 roku. Wszelkie szczegóły, w tym formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej www.kulturalnyorlen.pl.

Szeroki wachlarz sposobów wydatkowania grantu

Środki otrzymane w programie można przeznaczyć na organizację różnego rodzaju warsztatów, takich jak zajęcia plastyczne, teatralne, fotograficzne, ceramiczne, literackie czy filmowe. Grant pozwala także sfinansować wynagrodzenia instruktorów, animatorów oraz szkoleniowców, a także na opłacenie kosztów szkoleniowych dla kadry biorącej udział w projekcie. Możliwe jest również sfinansowanie wy-

namu nieruchomości potrzebnych do realizacji działań, opłacenie obsługi technicznej czy produkcji samych wydarzeń. Bardzo istotnym aspektem programu jest nacisk na dostępność i włączanie wszystkich grup społecznych. Środki z grantu mogą zostać wykorzystane na zakup materiałów i usług, które zwiększą dostępność projektu dla osób z niepełnosprawnościami. Mowa tutaj o przygotowaniu audiodeskrypcji, tłumaczeniach na język migowy czy zakupie specjalistycznych pomocy sensorycznych.

Dodatkowo finansowanie może objąć koszty związane z transportem uczestników, który bywa barierą w mniejszych miejscowościach, a także działania promocyjne i komunikacyjne, dzięki którym informacja o projekcie dotrze do szerokiego grona odbiorców. Każdy projekt może uzyskać wsparcie do 100 tysięcy złotych. Taka kwota daje realną szansę na zakup niezbędnego wyposażenia, narzędzi czy aparatury potrzebnej do pracy z młodzieżą.

Realizowane projekty, które inspirują

Przykłady z trwającej jeszcze pierwszej edycji programu najlepiej pokazują, jak realnie zmienia on lokalną rzeczywistość. W Bezmiechowej Dolnej, małej bieszczadzkiej wsi, Biblioteka Publiczna w Lesku mogła zaoferować dzieciom uczestnictwo w warsztatach teatralnych i spotkanie się z aktorem Arturem Barcisiem. Wcześniej takie inicjatywy były poza finansowym zasięgiem placówki. - Dzięki programowi „Kulturalny ORLEN” mogliśmy za-

proponować coś nowego: warsztaty plastyczne i teatralne skierowane do dzieci z terenów wiejskich - wyjaśniła dyrektorka placówki Maria Petka-Fundanicz. Podobny efekt osiągnięto w Wejherowie, gdzie Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej zorganizowało warsztaty teatralne dla najmłodszych. Instytucja otworzyła się na nowych odbiorców i odeszła od wizerunku miejsca skierowanego wyłącznie do specjalistów. - Zależało nam na wielopokoleniowym otwarciu się na mieszkańców i zaproszeniu do współpracy dzieci, które wnoszą ogrom pozytywnej energii - opisuje Izabela Bukowska, kustosz muzeum i koordynatorka projektu. Z kolei w Kluczborku projekt CERAMOMIASTO pozwolił najmłodszym stworzyć ceramiczne elementy, które ozdobiły miejską przestrzeń, budując w nich poczucie, że ich działania mają realne znaczenie. - To miejsce, które nie tylko rozwija zdolności manualne i wyobraźnię, ale przede wszystkim buduje poczucie, że ich działania mają realne znaczenie - podkreślił Jarosław Paluch, dyrektor Centrum Kultury w Kluczborku, gdzie odbywają się warsztaty. Program został objęty honorowymi patronatami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministra Edukacji. Organizatorami są ORLEN oraz Fundacja ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza, a wszelkie szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej www.kulturalnyorlen.pl.



KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Narkotyki w torbie po pierogach

Nawet 10 lat więzienia może grozić 61-latkowi z Ostrowca, którego zatrzymali wspólnie tutejsi kryminalni oraz policjanci z komendy wojewódzkiej walczący z przestępczością narkotykową.

- Podczas przeszukania policjanci przejęli po blisko 90 gramów substancji wstępnie zidentyfikowanych jako marihuana i amfetamina oraz ponad 80 gramów środka będącego najprawdopodobniej mefedronem. Narkotyki ukryte były między innymi w zamrażalniku,

w opakowaniu po pierogach - opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Prócz tego w rękach policjantów znalazło się ponad 7,5 tysiąca sztuk papierosów oraz 4,3 kilograma krajanki tytoniowej. Wszystko to bez polskich znaków akcyzy. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków ustawa przewiduje karę nawet do 10 lat więzienia. MINOS

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Jaguar zderzył się z Oplem



Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Widok w Ostrowcu doszło w środowe popołudnie do stłuczki. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 73-letni kierowca Jaguara nie ustąpił pierwszeństwa 20-latkowi jadącemu Oplem. Nikomu nic się nie stało. MINOS

GMINA ZAGNAŃSK

Wypadek na leśnym odcinku drogi. Kierujący w szpitalu

Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku, jaki wydarzył się w środę kilka minut po godzinie 17 na leśnym odcinku trasy w pobliżu Belna w powiecie kieleckim.

- Z pierwszych ustaleń policjantów wynikało, że 56-latek jadący Fiatem od strony Zaganańska i wyprzedzający

inne auta, stracił panowanie nad kierownicą. Fiat zderzył się ze Dacią jadącą z przeciwka - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. 56-latek z Fiata i 66-latek, która kierowała Dacią zostali przetransportowani do szpitala. MINOS

POWIAT KONECKI

Czterech jednego dnia
Koneccy policjanci zatrzymali w poniedziałek czterech poszukiwanych, którzy nie stawili się, by odsiedzieć karę. Najdłużej za kratami zostanie 34-latek - ponad rok za narkotyki. MINOS

JĘDRZEJÓW

Firma okradziona przez włamywacza

Ktoś włamał się nocą ze środy na czwartek do siedziby jednej z firm w Jędrzejowie i ukraść gotówkę. Łupem złodzieja padły trzy tysiące złotych. MINOS



DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

Będą konsultacje w sprawie dawnej synagogi w Kielcach

Anna Gwóźdź
Kielce

Kielczanie zadecydują o losie dawnej synagogi. Większość radnych Kielc jest „za” tym, by przeprowadzono konsultacje społeczne o zagospodarowaniu budynku przy ulicy Warszawskiej 17.

Prezydentka Agata Wojda podkreślała, że dofinansowanie na rewitalizację miasta może otrzymać tylko, jeżeli obiekt ten będzie pełnił określoną rolę.

Podczas sesji 19 lutego Rada Miasta Kielce większością głosów zdecydowała o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących sposobu zagospodarowania budynku po dawnym archiwum przy ul. Warszawskiej 17. Projekt uchwały zgłoszony przez Macieja Jakubczyka poparło 14 radnych, przeciw było 11.

„Za” byli: radni Perspektyw: Maciej Bursztein, Anna Mazur-Kałuża i Dariusz Gacek; radni Prawa i Sprawiedliwości: Elżbieta Hermanowska, Anna Jaworska-Dąbrowska, Jarosław Karyś, Piotr Kisiel, Wiesław Koza, Dariusz Kozak, Michał

Czy grozi utrata dofinansowania? Chodzi o około 20 milionów złotych dotacji przy planowanym budżecie inwestycji rzędu 22,5 milionów



Na zdjęciu od lewej: Maciej Jakubczyk - nowy przewodniczący Rady Miasta Kielce, wiceprezydent Aneta Boroń, prezydent Agata Wojda, wiceprezydent Łukasz Syska.

Platek, Marcin Stępniewski i Arkadiusz Ślipkowski; oraz radni niezrzeszeni: Monika Kowalczyk i Maciej Jakubczyk - wnioskodawca.

„Przeciw” zagłosował cały klub Koalicji Obywatelskiej: Marcin Chłodnicki, Katarzyna Czech-Dominguez, Katarzyna Kaleta, Jarosław Machnicki, Michał Piasecki, Wiktor Pytlak, Karol Wilczyński, Kamila Wojda-Misiuda, Katarzyna Zapala, Kamil Żurek oraz niezrzeszona Natalia Rajtar.

Wcześniej prezydentka Agata Wojda przekonywała, że

ewentualna zmiana funkcji obiektu po remoncie może oznaczać utratę dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego. Chodzi o około 20 milionów złotych dotacji przy planowanym budżecie inwestycji rzędu 22,5 milionów. Podkreślała, że pieniądze są powiązane z wcześniejszymi założeniami, a miasto jako właściciel zabytku już teraz ponosi koszty jego utrzymania i zabezpieczania.

Głos na sesji zabrał też przedstawiciel kieleckiego Koła Patriotycznego Jerzy Gar-

bacz. W swoim wystąpieniu krytykował pomysł realizowania w obiekcie funkcji związanych z dialogiem polsko-żydowskim, argumentując, że jego zdaniem w debacie publicznej brakuje równowagi w opowiadaniu o historii Kielc, a miasto jest stygmatyzowane. Wskazywał też na szerszy kontekst polityki historycznej i podnosił wątki finansowe: apelował, by w warunkach zadłużenia i deficytów miasta „najpierw skupić się na rzeczywistych problemach Kielc”.

©P

Rozbierane zdjęcia i szantaż. Chciała coraz więcej

Michał Nosal
Powiat opatowski

Mieszkaniec powiatu opatowskiego był szantażowany. Kobieta groziła rozpowszechnieniem rozbieranych zdjęć! Mężczyzna stracił kilkanaście tysięcy złotych, nim poszedł na policję.

Szantażystka groziła mieszkańcowi powiatu opatowskiego upublicznieniem jego rozbieranych zdjęć. Wyciągnęła od mężczyzny kilkanaście tysięcy złotych. Gdy chciała wię-

cej, szantażowany zaalarmował o sprawie policjantów.

Rzecz jest bardzo delikatna, więc policjanci nie zdradzają ani wieku, ani gminy z której pochodzi mężczyzna. Przytaczają jednak jego historię ku przestrodze.

Mieszkaniec powiatu opatowskiego nawiązał przez komunikator internetowy kontakt z nieznaną kobietą.

- Prowadzili wideorozmowę, podczas której pokazywali sobie intymne części ciała. Dzień później kobieta poinformowała, że ma nagranie ze

spotkania i rozpowszechni wizerunek mężczyzny jeśli nie dostanie pieniędzy - relacjonowała aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Mężczyzna za pomocą kilku platform oraz wpłat na pocztę przekazał łącznie 11 tysięcy złotych, ale żądania nie ustały. Wtedy zawiadomił policjantów. Sprawą zajmują się opatowscy kryminalni. Za zmuszenie kogoś do określonego zachowania kodeks przewiduje karę do trzech lat więzienia.

Co robić w sytuacji, gdy jesteśmy szantażowani?

Policjanci radzą: - Kluczowym elementem podczas późniejszego postępowania jest odpowiednie zabezpieczenie dowodów. Należy przede wszystkim:

Nie usuwać wiadomości; Wykonać zrzuty ekranu (z widoczną datą, numerem, loginem); Zabezpieczyć linki, ID profili, adresy e-mail; Zapisać historię połączeń; Zapisać platformy, za pośrednictwem których dokonywano wpłat.

©P

Sędzia Andrzej Jankowski (1927-2026)

Towarzyszmy dziś w ostatniej drodze sędziemu Andrzejowi Jankowskiemu. Współczujemy Jego straty członkom najbliższej rodziny. Sami również smucimy się, mamy bowiem świadomość, że odszedł od nas człowiek wyjątkowy o imponującym życiorysie.

Życiorysie zbudowanym na trudnych doświadczeniach życiowych; ciężkiej, wieloletniej pracy; tytanicznemu wręcz poświęceniu szlachetnej idei sprawiedliwości i pełnym oddaniu na rzecz najsłabszych członków naszej narodowej wspólnoty - nieobecnych i niemających głosu ofiar zbrodni niemieckich popełnionych podczas II wojny światowej na Kielecczyźnie.

To właśnie „wołanie” Pana Sędziego o sprawiedliwość dla ofiar zbrodni i karę dla sprawców zła stały się najważniejszą misją realizowaną przez Niego w życiu zawodowym. Znając Jego osiągnięcia, dorobek i okazane poświęcenie poniesione na tym polu, możemy powiedzieć, że dziś Kielecczyzna – żegna swojego obrońcę, a Instytut Pamięci Narodowej – jednego ze swoich najważniejszych pracowników.

Sędzia Andrzej Jankowski był synem ziemi zamojskiej, który dorosłe życie związał z Kielecczyzną. Mówiąc o trudnych doświadczeniach życiowych musimy wiedzieć, że już jako dwunastolatek doświadczył osobistej tragedii – śmierci matki, która zginęła podczas niemieckich bombardowań Lublina we wrześniu 1939 r.

W 1940 r. okaleczona strata rodziny Jankowskich osiadła na Kielecczyźnie. W jednym z jej regionów, na Ponidziu, Andrzej Jankowski dorastał w cieniu niemieckiej okupacji. Pomimo zagrożenia, podobnie jak wielu jego rówieśników nawiązał kontakty ze strukturami podziemia niepodległościowego. Od lutego do lipca 1944 r. był łącznikiem Armii Krajowej na terenie podobowodu AK Stopnica. Wbrew niemieckim zakazom podjął naukę w warunkach konspiracyjnych. W ramach tajnych kompletów ukończył edukację na szczęblu gimnazjalnym.

Po zakończeniu wojny Andrzej Jankowski obserwował postępujący proces zniewalania Polski przez komunistów. W 1946 r. zdał maturę, a w 1951 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po studiach powrócił na Kielecczyznę, gdzie nabywał doświadczenia zawodowego jako sędzia w Kozienicach, Chmielniku i Kielcach.

Wydaje się, że rzeczywisty przełom w jego dotychczasowym życiu nastąpił pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. To wtedy został oddelegowany do pracy w Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Jak się miało okazać, wstąpił wówczas na drogę, którą kroczył już do końca swojego zawodowego życia.

W lutym 1967 r. Andrzej Jankowski został pracownikiem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach. Dość szybko wypracował swój własny



warsztat prowadzenia trudnych prac nad dokumentowaniem niemieckich zbrodni popełnionych na wsi kieleckiej. Dzięki zaangażowaniu, olbrzymiej pracowitości oraz umiejętności gromadzenia danych, potrafił skutecznie budować wiarygodny materiał dowodowy. Służył on następnie do występowania w imieniu ofiar zbrodni niemieckich o surową sprawiedliwość, a dziś stanowi nieocenione, a czasem jedyne źródło do badań nad niemieckimi zbrodniami w regionie kieleckim.

Sędzia Andrzej Jankowski przez wiele lat kierował pracami Komisji i działającego w jej ramach – Zespołu Śledczego. Od 1984 do 1997 r. był dyrektorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Pomimo przejścia w 1999 r. na zasłużoną emeryturę, pracował dalej. W latach 2000–2006 jako sędzia w stanie spoczynku kierował Delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Po objęciu kierownictwa przez Leszka Bukowskiego – pierwszego naczelnika delegatury, pozostał w zespole. Powrócił wówczas do pracy przy źródłach, do opracowywania materiału historycznego, który tak skrupulatnie gromadził przez lata pracy w Komisji. W tym stosunkowo krótkim czasie okazał się także nauczycielem i wychowawcą dla grupy młodych, początkujących pracowników Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach.

Sędzia Andrzej Jankowski był koordynatorem ogólnopolskiego zespołu badań nad martyrologią wsi polskiej w okresie okupacji niemieckiej, który powołano przy Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Prowadził najtrudniejsze śledztwa dotyczące zbrodni niemieckich popełnionych na obywatelach polskich na terenie dystryktu radomskiego. Występował w imieniu ofiar zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy niemieckiego aparatu terroru – Komendy Policji Bezpieczeństwa w Radomiu i Placówki Policji Bezpieczeństwa w Kielcach. W sprawie zbrodni popełnionych przez Gerulfa Mayera – dowódcę Hauptmannschaftu Kielce; zbrodni dokonanych przez funkcjonariuszy 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii oraz w sprawie mordu na mieszkańcach Michniowa i wsi spacyfikowanych przez Niemców wiosną w 1940 r.

To dzięki pracy Okręgowej Komisji kierowanej przez Andrzeja Jankowskiego pojawiły się pierwsze wiarygodne szacunki ukazujące ogrom zbrodni, represji i wyzysku dokonanego przez Niemców w tym rejonie okupowanej Polski. Warto w tym miejscu przywołać słowa Tomasza Domańskiego – pracownika Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, który tak opisał dokonania sędziego: „w badanie i dokumentowanie niemieckich zbrodni sędzia Jankowski wkładał ogromne zaangażowanie. Do niektórych wsi – słabo jeszcze

wówczas skomunikowanych, docierał pieszo, a świadków przesłuchiwał bezpośrednio na miejscu. Tak działo się chociażby w przypadku wyjaśniania okoliczności pacyfikacji Michniowa. Właśnie od ocalałych z niemieckich zbrodni dowiedział się o działającej w rejonie Łysogór w 1943 r. specjalnej jednostce niemieckiej. Sędzia Jankowski ustalił, że chodzi o 62. zmotoryzowany pluton żandarmerii i jego dowódcę Alberta Hugo Schustera. Podjął śledztwo, które trwało blisko 6 lat. Dzięki osobistej determinacji doprowadził do osądzenia sprawcy zbrodni na mieszkańcach gmin: Bodzentyn, Bieliny, Nowa Słupia – okalających pasmo Łysogórskie. W toku śledztwa okazało się, że Albert Schuster nie tylko dowodził akcjami represyjnymi, ale też osobiście mordował ludność cywilną, w tym dzieci i kobiety. Jego wina została udowodniona przed niemieckim sądem w Karl-Max-Stadt w 1973 r. Zbrodniarza zwanego »katem Łysogór« skazano na karę śmierci, a wyrok wykonano”.

Andrzej Jankowski przez lata pracy w Komisji rozwijał swoją pasję historyka i dokumentalisty. Dziś wiemy, że tylko fragment przygotowanych przez niego maszynopisów ukazał się drukiem w postaci artykułów naukowych i popularnonaukowych. Jednak nawet pomimo tego, jego dorobek, a tym samym wpływ na naukową debatę o historii najnowszej Kielecczyzny jest znaczny i dostrzegalny. Potwierdzają to liczne cytowania i odwoła-

nia do ustaleń poczynionych przez Pana Sędziego, które możemy odnaleźć w kolejno wydawanych publikacjach naukowych.

Dziś wiemy, że najpełniejszym wydawnictwem – książką podsumowującą okres Jego służby i pracy w Okręgowej Komisji i Instytucie Pamięci Narodowej, pozostanie monografia wydana razem z dr. Tomaszem Domańskim w 2011 r. pod tytułem: Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945.

Pomimo wykonywanej pracy i rozwijanej pasji, sędzia Andrzej Jankowski nie unikał zaangażowania społecznego. Przeciwnie, aktywnie włączył się w proces przywracania do zbiorowej pamięci znaczenia Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Dzięki posiadanej autorytetowi wywarł pozytywny wpływ na powstanie swoistego kalendarium świętokrzyskich uroczystości odwołujących się do walki i męczeństwa narodu polskiego podczas niemieckiej okupacji.

To zaangażowanie w sposób najpełniejszy zostało zrealizowane w wieloletnich badaniach nad ustaleniem przebiegu pacyfikacji Michniowa, a później w niestrudżonym zaangażowaniu Pana Sędziego w godne upamiętnienie ponad 200 zamordowanych mieszkańców tej wsi. Dziś w Michniowie funkcjonuje nowoczesne Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich, a dzień 12 lipca – pierwszy dzień pacyfikacji Michniowa, został ustanowiony świętem państwowym jako Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskich.

Sędzia Andrzej Jankowski swoje życie związał z Kielecczyzną. Nie była to relacja wynikająca jedynie z konieczności wykonywania tu pracy, czy miejsca zamieszkania. Andrzej Jankowski dostrzegł piękno Ziemi Świętego Krzyża wielokrotnie ją przemierzając. Ma swój udział w rozwoju świętokrzyskiej turystyki, czego potwierdzeniem jest funkcja pierwszego Prezesa Koła Świętokrzyskich Przewodników, którą mu powierzono i którą z zaangażowaniem spełniał.

Panie Sędzio, żegnamy dziś Pana w imieniu Instytutu Pamięci Narodowej oraz mieszkańców drogiej Panu Kielecczyzny. Odchodzi Pan jako obrońca jej mieszkańców, jako badacz jej dziejów oraz miłośnik jej piękna.

Żegnamy Pana z nadzieją, że dostąpi Pan odpoczynku w pokoju oraz z podziękowaniem za czas wspólnej pracy.

Zaszczytem było móc z Panem pracować, rozmawiać, przebywać...

Spoczywaj w pokoju.

Pracownicy Delegatury
Instytutu Pamięci Narodowej
w Kielcach

KRÓTKO

POWIAT STARACHOWICKI

Chciała sprzedać stół, została oszukana metodą „na BLIK-a”

Mieszkancka powiatu starachowickiego wystawiła na sprzedaż w sieci stół. Do stała wiadomość od rzekomego kupującego, a potem od kogoś kto podawał się za pracownika portalu sprze-

dażowego. Twierdził, że kupujący przełał za dużo pieniędzy i kobieta powinna zwrócić nadwyżkę. 55-latką przesłała oszustom trzy kody na łącznie siedem tysięcy złotych. MINOS

OSIEK

Osobowe auto stanęło w ogniu. Przez zwarcie w komorze silnika?



FOT. PSP STASZÓW

W środę, 18 lutego staszowscy strażacy dostali sygnał o pożarze osobowego auta na parkingu w Osieku. - Dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego niezwłocznie zadysponował na miejsce zdarzenia dwa zastępy jednostek ochrony przeciwpożarowej - relacjonował kapitan Daniel Gil ze staszowskiej straży pożarnej. Po dojeździe okazało się, że pożarem objęta jest komora silnika samochodu znajdującego się na parkingu. - Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu pianą ciężką pożaru. Następnie przełączono komorę silnika wodą, odłączono akumulator oraz sprawdzono pojazd kamerą termowizyjną na obecność ukrytych zarzewi ognia - dodawał Daniel Gil. W działaniach ratowniczych trwających ponad godzinę, udział brały 2 zastępy jednostek ochrony przeciwpożarowej, łącznie 7 strażaków. ELZEM

MORAWICA

Podziękowania dla policjanta

Na ręce szefa kieleckiej policji wpłynęły podziękowania od mieszkanki powiatu za pomoc, jaką dostała od starszego sierżanta Karola Soko-

łowskiego z komisariatu w Morawicy. Sprawa była delikatnej natury, policjanci nie zdradzają szczegółów. MINOS

GMINA SŁUPIA JĘDRZEJOWSKA

Włamanie. Straty idą w tysiące

Kosiarka, spawarka, kanistry z paliwem - między innymi takie rzeczy ukradł złodziej, który włamał się do niezamieszkanego domu oraz bu-

dynku gospodarczego na posesji w gminie Słupia w powiecie jędrzejowskim. Łączna wartość łupów to prawie pięć tysięcy złotych. MINOS

Wirus atakuje zarówno dzieci, jak i dorosłych. Jak się chronić?

Paula Goszczyńska
Region

Trwa sezon na infekcje wirusowe. Bardzo mocno, zarówno dzieci, jak i dorosłych, atakuje w ostatnich tygodniach wirus RSV.

Doktor Jerzy Staszczuk, konsultant wojewódzki w dziedzinie epidemiologii przyznaje, że zachorowań w tym roku rzeczywiście jest bardzo dużo.

Wirus RSV jest jedną z najczęstszych przyczyn infekcji dróg oddechowych u niemowląt, małych dzieci oraz osób starszych. W ostatnich latach powoduje fale zachorowań, które obciążają szpitale i poradnie.

Rozprzestrzenia się łatwo - drogą kropelkową, poprzez kontakt ze śliną, wydzieliną czy zanieczyszczonymi powierzchniami. Pierwsze objawy często przypominają zwykłe przeziębienie: katar, kaszel, lekka gorączka. Jednak u najmłodszych dzieci infekcja potrafi szybko przybrać groźny przebieg, prowadząc do zapalenia oskrzeli, a nawet niewydolności oddechowej. Dla osób powyżej 65. roku życia RSV również stanowi realne zagrożenie, zwłaszcza przy współistniejących chorobach przewlekłych.

- Z wirusem RSV mamy rzeczywiście problem. Od sezonu 2023/2024 do 2024/2025 liczba zachorowań wzrosła bowiem kilkukrotnie. W tym sezonie



FOT. DAWID LUKASIK

Doktor Jerzy Staszczuk, konsultant wojewódzki w dziedzinie epidemiologii przyznaje, że zachorowań w tym roku rzeczywiście jest bardzo dużo. Jak się chronić?

jest podobnie, jak w zeszłym roku, czyli zakażeń jest dużo - zwraca uwagę doktor Jerzy Staszczuk, konsultant wojewódzki w dziedzinie epidemiologii. - Zachorowania w 1/3 dotyczą małych dzieci, a pozostała część to osoby dorosłe, często z chorobami przewlekłymi i powyżej 65. roku życia. Wirus atakuje górne drogi oddechowe. Jeżeli organizm nie poradzi sobie z nim już na samym początku, to może doprowadzić do zapalenia płuc.

U starszych pacjentów zapalenie płuc jest bardzo groźne i może skończyć się nawet śmiercią. Dodatkowo mogą pojawić się powikłania w postaci zawału mięśnia sercowego czy udaru mózgu - opisuje specjalista.

Jak się chronić?

- Jest szczepionka. Aby zabezpieczyć noworodka, takie szczepienie może przyjąć matka, gdy jeszcze jest w ciąży, optymalnie około 30. tygodnia. Szczepienie zalecam

również osobom powyżej 65. roku życia lub cierpiącym na choroby przewlekłe. Dla osób powyżej 65. roku życia szczepienie jest bezpłatne - wystarczy zgłosić się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub apteki, która ma podpisaną umowę z NFZ. Osoby pomiędzy 60. a 65. rokiem życia płacą 50 procent ceny szczepionki, która ogólnie jest dość droga, bo kosztuje około 400 złotych - informuje doktor Staszczuk. ©©

Maciej Jakubczyk został wybrany nowym przewodniczącym Rady Miasta Kielce

Anna Gwóźdź
Kielce

Potrzebowano aż trzech sesji, by wybrać przewodniczącego Rady Miasta Kielce. Został nim Maciej Jakubczyk podczas głosowania w czwartek, 19 lutego.

Rada Miasta Kielce wybrała. Maciej Jakubczyk, radny niezrzeszony, choć w tym głosowaniu wspierany przez klub Prawa i Sprawiedliwości, został wybranym nowym przewodniczącym. - Chciałbym wszystkim podziękować, zarówno tym, którzy oddali na mnie głos, jak i tym, którzy go nie oddali. Mam nadzieję, że przekonam państwa swoim profesjonalizmem. Liczę na to, że nasza współpraca będzie służyła przede wszystkim Kielczanom - powiedział Maciej Jakubczyk.



FOT. URZĄD MIASTA KIELCE

Maciej Jakubczyk. Od 19 lutego nowy przewodniczący Rady Miasta Kielce. Potrzebowano na to aż trzech sesji

Radni aż trzy razy próbowali wybrać przewodniczącego. Za każdym razem, aż do 19 lutego, był remis. 12 do 12. Osta-

tecnie, na sesji nadzwyczajnej wszyscy radni byli obecni na sali. Maciej Jakubczyk wygrał głosami 13 do 12.

Maciej Jakubczyk to przedsiębiorca i restaurator. Współzałożyciel fundacji Kochaj Mnie Po Prostu. W wyborach samorządowych 2024 zdobył mandat radnego z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Maciej Bursztajn Przyjazne Kielce. Był członkiem klubu Perspektywy, następnie członkiem Miasta Przyszłości. Obecnie to radny niezrzeszony.

Jego żoną jest Aleksandra Gładys-Jakubczyk. To lekarka neonatolożka - zajmuje się noworodkami i wcześniakami. Mają dwoje dzieci. Radny otwarcie mówi o tym, że jego młodszy syn Oluś ma zespół Downa. On i jego żona wspierają rodziców mierzających się z podobnym wyzwaniem jak oni. W tym roku, 14 czerwca Maciej Jakubczyk skończy 41 lat. To absolwent Politechniki Świętokrzyskiej. ©©

Nocny wypadek w Łagowie. Wśród poszkodowanych jest 11-miesięczne dziecko

Michał Nosal
Łagów

Kobieta i jej 11-miesięczna córka trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się nocą ze środy na czwartek w Łagowie w powiecie kieleckim. Do kraksy doszło około godziny 3.

- Od strony Nowej Słupi jechał Seat prowadzony przez 32-

latka. Trzeźwy mężczyzna przyznał policjantom, że przysnął za kierownicą. Auto zjechało z drogi do rowu - opowiadała w czwartkowy poranek podkomisarz Małgorzata Perkowski-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Do szpitala zabrane zostały pasażerki Seata: 30-letnia żona oraz 11-miesięczna córka kierowcy. ©



FOT. OSP ŁAGÓW

Na miejscu wypadku działali drухowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Łagowie oraz strażacy z Kiel i Opatowa.

Ukrywał się 20 lat, by uniknąć rocznej odsiadki. Teraz wpadł

Michał Nosal
Gmina Bieliny

Wpadł poszukiwany spod Kielc, który prawie 20 lat unikał kary. Świątokrzyscy policjanci wytropili go w województwie dolnośląskim.

Aby uniknąć rocznej odsiadki mieszkaniec gminy Bieliny przepadł bez wieści. To było blisko 20 lat temu. W czwartkowy ranek został zatrzymany i trafił za kraty.

- Sąd Rejonowy w Kielcach bez mała 20 lat temu skazał mieszkańca gminy Bieliny na rok więzienia za przestępstwa przeciwko rodzinie. Od tamtej pory mężczyzna ukrywał się, często zmieniając miejsce pobytu. Przebywał też za granicą - opowiadał podkomisarz Maciej Ślusarczyk z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Za poszukiwanym wystawiono list gończy, potem Europejski Nakaz Aresztowania. 59-letniego obecnie mężczyznę



FOT. POLICJA

Poszukiwany został zatrzymany w czwartkowy ranek. Funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób świątokrzyskiej policji namierzili go na Dolnym Śląsku.

namierzili funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób świątokrzyskiej policji.

W czwartkowy ranek poszukiwany został zatrzymany w województwie dolnoślą-

skim. Przyjdzie mu odsiedzieć karę, o której odbyciu - gdyby w terminie stawił się w zakładzie - dawno mógł już zapomnieć.

Tego samego ranka policjanci ze wspomnianego wy-

działu pojawili się także na Mazowszu. Zatrzymali 48-latkę poszukiwaną przez jędrzejowski sąd dwoma listami gończymi. Kobieta ma do odsiedzenia rok i 10 miesięcy za niepłacenie alimentów. ©

REKLAMA

0011474682



Czas na zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**4 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA/ŚWIĘTOKRZYSKIE

Policyjny turniej siatkówki



FOT. POLICJA

Piętnaście zespołów reprezentujących jednostki policji z całego województwa świętokrzyskiego zmierzyło się w Skarżysku w XI Turnieju Policjantów Województwa Świętokrzyskiego w Piłce Siatkowej. Zmagania o puchar komendanta wojewódzkiego i przewodniczącego NSZZ trwała dwa dni i odby-

wały się w hali przy ulicy Sienkiewicza w Skarżysku-Kamiennej. Najlepsza okazała się reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach (na zdjęciu). Kolejne miejsca zajęły drużyny z komendy miejskiej w Kielcach i komendy powiatowej w Starachowicach. MINOS

REKLAMA

0011480102

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2213).

PREZYDENT MIASTA KIELCE

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego, oznaczonego numerem 11, położonego w budynku przy ul. Dąbrowskiej 5 w Kielcach, o powierzchni użytkowej 18,21m² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

1. Opis nieruchomości: lokal mieszkalny o pow. 18,21 m², położony na III piętrze (ostatnim), IV-kondygnacyjnym, usytuowany jest w granicach nieruchomości będącej współwłasnością Miasta Kielce i właścicieli wyodrębnionych lokali, zabudowanej budynkiem wielorodzinnym oznaczonym nr 5, ujawnionej w księdze wieczystej nr K11L/00049315/3, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 886, o powierzchni 0,0851 ha, obręb nr 0010.

Lokal mieszkalny numer 11 stanowi odrębną własność i posiada urzędzoną księgę wieczystą nr K11L/00196383/5.

Lokal zostanie sprzedany wraz z udziałem wynoszącym 1821/97000 części w nieruchomości wspólnej, którą stanowią części budynku i urządzenia, które nie służą do wyłącznego użytku przez właścicieli poszczególnych lokali oraz grunt.

2. Cena wywoławcza nieruchomości: 130 000,00 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT).

3. Termin i miejsce przetargu: 30 marca 2026 r. (poniedziałek), godz. 10.00 sala 112, I piętro w Urzędzie Miasta Kielce, Rynek 1.

4. Wysokość wadium: 26 000,00 zł. Termin wpłacenia wadium: do dnia 24 marca 2026 r.

5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, strona internetowa Urzędu Miasta Kielce: www.kielce.eu oraz Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kielce: www.bipum.kielce.eu.

6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, 25-303 Kielce, pok. 225 i 223, tel. 41 36 76 225 i 41 36 76 223, od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.30-15.30.

Edukacja jutra zaczyna się dziś. Mnóstwo ludzi na konferencji

Paulina Baran
Kielce

Tłumy uczestników, eksperci z różnych dziedzin i wiele cennych wskazówek dotyczących wychowania najmłodszych.

Tak wyglądała konferencja „Edukacja jutra zaczyna się dziś. Dziecko w centrum zmian współczesnego świata”, która odbyła się w czwartek, 19 lutego podczas targów Kid's Time w Kielcach. Wydarzenie zorganizowało Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Konferencja towarzyszyła 16. Międzynarodowemu Targom Zabawek i Artykułów dla Rodziców i Dzieci Kids' Time i była okazją do rozmów o współczesnych wyzwaniach wychowawczych, roli edukacji oraz wpływie dynamicznie zmieniającego się świata na rozwój młodego pokolenia.

Podczas wydarzenia odbywały się liczne bloki tematyczne, w których udział wzięli psycholodzy, pedagodzy oraz specjaliści zajmujący się rozwojem dzieci. Ekspertsi podkreślali, jak ważne jest świadome wychowanie już od najmłodszych lat oraz dostosowanie metod edukacyjnych do realiów współczesnego świata.

Szczególną uwagę poświęcono wpływowi nowych technologii na rozwój dzieci. Jeszcze kilka lat temu wielu rodziców chciało, by ich pociechy

Konferencja towarzyszyła 16. Międzynarodowemu Targom Zabawek i Artykułów dla Rodziców i Dzieci Kids' Time



FOT. DAWID ŁUKASIK

Czwartkową konferencję zorganizowało Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Na zdjęciu dyrektor ośrodka Małgorzata Łakomiec

jak najwcześniej uczyły się korzystania z nowoczesnych urządzeń. Dziś - jak podkreślali specjaliści - trend ten ulega zmianie. Coraz częściej wskazuje się, że dzieci powinny jak najpóźniej otrzymać smartfony czy laptopy, a kluczowe znaczenie ma rozwijanie relacji społecznych, kreatywności i kompetencji emocjonalnych.

Ekspertsi zwracali również uwagę na znaczenie równowagi między światem cyfrowym a rzeczywistością społeczną, podkreślając rolę rodziny i szkoły w kształtowaniu zdrowych nawyków u najmłodszych.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji związanych z edukacją i życiem społecznym regionu. Wśród gości znaleźli się między innymi

członek Zarządu Województwa Anita Koniusz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach Aleksandra Marcinkowska, zastępca prezydenta Kielce do spraw oświaty Tomasz Porębski, świętokrzyska wicekurator oświaty Grażyna Dekiel oraz dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach Piotr Kisiel.

O idei wydarzenia mówiła dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Małgorzata Łakomiec, podkreślając, że konferencja ma być przestrzenią wymiany doświadczeń i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące przyszłości edukacji.

- Chcemy pokazywać, jak zmienia się świat dziecka i jak powinna zmieniać się edukacja, aby nadążać za współcze-

snymi wyzwaniami - zaznaczyła dyrektor.

Jak podkreślała, kluczowe jest spojrzenie na dziecko jako na centralny punkt wszelkich działań edukacyjnych oraz tworzenie takich warunków rozwoju, które pozwolą młodym pokoleniu funkcjonować w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej i technologicznej.

Dyrektor zwracała także uwagę, że współczesna szkoła i system edukacji stoją dziś przed koniecznością dostosowania metod nauczania do nowych potrzeb uczniów, a rolą nauczycieli i rodziców jest wspieranie dzieci w rozwijaniu kompetencji przyszłości - umiejętności współpracy, krytycznego myślenia i odpowiedzialnego korzystania z technologii. ©©

Trzej zatrzymani w Świętokrzyskiem obcokrajowcy zobowiązani do wyjazdu

Michał Nosal
Kielce, Starachowice

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Kielcach w ciągu zaledwie dwóch dni zatrzymali trzech obcokrajowców, którzy przebywali na terenie województwa świętokrzyskiego.

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Kielcach zatrzymali we wtorek 35-letniego obywatela Bangladeszu.



FOT. KAOSG

Obcokrajowcy zostali zobowiązani do wyjazdu.

Jak przekazywali, mężczyzna pracował bez zezwolenia w gastronomii w Starachowicach.

Tego samego dnia w Kielcach w ręce wpadł 42-letni obywatel Indii nie mający żadnego dokumentu uprawniającego do pobytu w naszym kraju. Zezwolenie na pobyt czasowy skończyło mu się w maju zeszłego roku. - Cudzoziemiec przyjechał do Polski autobusem z Niemiec pięć dni przed zatrzymaniem, przekraczając granicę państwową wbrew obowiązującym przepisom -

przybliżała Justyna Drożdż z zespołu prasowego Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.

W środę w Kielcach zatrzymany został 30-latek z Bangladeszu, który - jak wynika ze wstępnych ustaleń - co najmniej od września zeszłego roku pracował w jednym z lokali gastronomicznych.

Cała trójka zatrzymanych została zobowiązana do wyjazdu. Banglijczycy będą mogli wrócić do Strefy Schengen najwcześniej za rok, Hindus za pół roku.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MAZOWSZE

Morderstwo w Raciążu

W środę około godziny 22.00 policja otrzymała zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że zabił dwie osoby i poprosił o przyjazd służb.

- Policjanci pojechali pod wskazany adres w Raciążu i tam przed domem jednorodinnym zastali zgłaszającego. Gdy funkcjonariusze weszli do budynku, znaleźli dwa ciała: 72-letniej kobiety i 86-letniego mężczyzny - wyjaśniła nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

Jak dodała, z dotychczasowych ustaleń wynika, że 29-latek to wnuk ofiar, który mieszkał wraz z dziadkami.

Na miejscu przeprowadzane były czynności procesowe pod nadzorem prokuratora. Śledczy zabezpieczyli ślady i dowody, które mają pomóc w odtworzeniu przebiegu tragicznych wydarzeń. 29-letni mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy w Płońsku.

Jak dodała rzeczniczka płońskiej policji, w sprawie zostanie wszczęte śledztwo.

WOJSKO

Testy systemów uzbrojenia



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Wczoraj na terenie poligonu Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia w Zielonce odbyły się otwarte testy bezzałogowych systemów uzbrojenia. Na miejscu byli m.in. (od lewej) prezes PGZ Adam Leszkiewicz, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i premier Donald Tusk.

ZADOŚĆUCZYNIENIE

Ruszył proces o ponad 22,5 mln zł

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpoczęła się wczoraj rozprawa o zadośćuczynienie dla Roberta Janczewskiego, prawniczo uniewinnionego w procesie dot. zabójstwa studentki Katarzyny Z., określonym jako sprawa „Skóry”. Nazwę swą wzięła od kryptonimu przyjętego przez śledczych. Fragmenty ciała ofiary pod koniec lat 90. wyłowiono z Wisły.

Janczewski (zgodził się na podawanie nazwiska) i jego prawnicy w złożonym wniosku domagają się ponad 22,5 mln zł rekompensaty za niesłuszne kilkuletnie aresztowanie. Sprawa została przekazana do Katowic, bo wyrok uniewinniający wydał Sąd Apelacyjny w Krakowie, a stroną postępowania jest Skarb Państwa reprezentowany przez prezesa tego sądu.

MEDYCYNĄ

Pierwsza w Polsce autotransplantacja wątroby odbyła się w UCK WUM. Operacja trwała 11 godzin i dała nową szansę na życie. Lekarze z UCK WUM usunęli olbrzymi nowotwór wątroby, wycinając narząd, operując go poza organizmem i wszczepiając z powrotem. Autotransplantacja z resekcją ex situ to jedna z najbardziej złożonych procedur chirurgicznych na świecie. Pacjentka jest w dobrym stanie.

”

Po latach politycznej niemocy
dziś odzyskujemy wreszcie wspólną
pamięć o rzezi wołyńskiej

Marta Cienkowska, minister kultury

Premier do Polaków w Iranie: Opuście ten kraj, póki można!

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Premier Donald Tusk zaapelował wczoraj do Polaków przebywających w Iranie o pilne opuszczenie tego państwa oraz zaniechanie wyjazdów do niego.

- Proszę natychmiast opuścić Iran i w żadnym wypadku nie wybierać się do tego kraju - zwrócił się szef rządu do Polaków przebywających w tym państwie lub planujących wyjazd tam.

Podczas konferencji prasowej szef rządu zaznaczył, że nie chce nikogo straszyć, ale możliwość „gorącego konfliktu” w Iranie jest bardzo realna. Dodał, że za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt godzin „ewentualność ewakuacji nie będzie wchodziła w rachubę”.

Premier zaapelował o poważne potraktowanie tej prośby i ponownie podkreślił, że w sytuacji „gorącego konfliktu” nikt nie będzie w stanie zagwarantować polskim obywatelom możliwości ewakuacyjnych.

Dodał, że prośbę tę kieruje do Polaków także w imieniu szefa MSZ, wicepremiera Radosława Sikorskiego, który w czwartek rano kontaktował się z nim w tej sprawie.

Rzecznik MSZ Maciej Wewiór podkreślił, że resort dyplomacji „podpisuje się” pod apelem premiera, aby wszyscy polscy obywatele, którzy jeszcze nie opuścili terytorium Iranu, zrobili to



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Premier zaapelował o poważne potraktowanie prośby o jak najszybszą ewakuację z Iranu

jak najszybciej. Przekazał dziennikarzom, że w systemie Odyseusz zarejestrowanych jest obecnie troje polskich obywateli przebywających w Iranie długoterminowo.

- Nasza placówka na bieżąco monitoruje rozwój sytuacji i jest przygotowana na wszelkie możliwe scenariusze. Na tę chwilę nie zmniejszamy jej obsady osobowej - zapewnił Wewiór.

W późniejszym wpisie na X rzecznik MSZ ponowił zalecenie, by przebywający w Iranie Polacy dla własnego bezpieczeństwa zarejestrowali się w systemie Odyseusz.

We wpisie podano też nr kontaktowy do konsula w Teheranie: +98 902 910 49 40 oraz adres mailowy: teheran.wk.dyzurny@msz.gov.pl.

W ostatnich tygodniach prezydent USA Donald Trump wielokrotnie groził Iranowi interwencją, w tym atakiem militarnym, jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie ograniczenia programu jądrowego tego kraju. USA wzmocniły obecność militarną na Bliskim Wschodzie, a Iran zapowiadał, że w przypadku agresji odpowie atakiem na amerykańskie instalacje wojskowe w regionie.

Senackie komisje za poprawką do ustawy o SAFE w sprawie kontroli wykorzystania środków z pożyczki

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Wczoraj, przed głosowaniem w Senacie, senackie komisje finansów i obrony poparły poprawkę do ustawy o SAFE ws. objęcia kontrolą antykorupcyjną i kontrowydawczą wykorzystania środków z pożyczki.

Komisje zarekomendowały głosowanie przeciwko wnioskowi PiS o odrzucenie ustawy, a także

przeciwko poprawkom PiS złożonym w podobnym kształcie, jak te, które odrzucone zostały podczas prac w Sejmie.

PiS chce m.in. wprowadzenia do ustawy preambuły, stanowiącej, że w stosunku do środków z pożyczki nie może być wprowadzany „mechanizm warunkowości”, który - według PiS - może być w przyszłości elementem szantażu politycznego względem państw, które nie zgadzają się z polityką UE. Opozycja postuluje też zapisanie, że środ-

ki Finansowego Instrumentu Zwiększenia Bezpieczeństwa (FIZB) posłużą do finansowania polskiego przemysłu obronnego w wysokości nie mniejszej niż 89 procent.

Członkowie obu komisji zalecieli natomiast Senatowi przyjęcie trzech poprawek koalicji rządzącej. Jedna z nich, już wcześniej poparta przez komisje, przewiduje, że wydatki związane ze spłatą i obsługą bankową pożyczki SAFE nie będą wliczane do minimalnego limitu wydat-

ków na obronność. W budżecie państwa ma być ustanowiona rezerwa celowa na ten cel. Inna poprawka wprowadza obowiązek kontroli antykorupcyjnej i kontrowydawczej przez ABW, SKW i CBA wykorzystania środków finansowych z pożyczki SAFE oraz sprawozdawczości prowadzenia tej kontroli. Kolejna rekomendowana poprawka rozszerza obowiązek przedkładania sprawozdania z realizacji planu finansowego (FIZB) właściwym komisjom senackim. PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALARSKIE, czysto, gładź,
tapetowanie, glazura, panele, remont,
kompleksowe wykańczanie wnętrz.
Tel. 697-397-605

INNE

KOŁDREX 50 lat Firmy. Szyjąc 2
koldry puchowe Klient dostanie
prezent komplet pościeli!!! Tel.
534-222-122

**Nieważność małżeństw
kościelnych, tel. 502-121-492.**

Prawnik, tel. 502-121-492.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic -
Wielkanoc od 1100 do
1400zł. Możliwość dowozu
501-642-492**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA

0711455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

**SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA**

ADR

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

23 II

15⁰⁰

AB

**UMÓŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET**

4 III

15³⁰

CD

KAT.
AB
CD
C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

Zelenski: koniec negocjacji w sferze wojskowej jest bliski

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina

Negocjacje w sprawie porozumienia pokojowego w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie są bliżej końca w sferze wojskowej niż politycznej - oświadczył w czwartek ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Były dwie grupy: grupa wojskowa i polityczna. Jesteśmy bliżej zakończenia negocjacji w sferze wojskowej niż politycznej. Dlaczego? Dlatego, że wojskowi w formacie trójstronnym mówili o tym, jak opracować misję monitorowania zawieszenia broni, kiedy ono zostanie ustanowione, gdy kierunek polityczny otworzy te możliwości” - napisał w mediach społecznościowych.

Wyjaśnił, że podczas negocjacji omówione zostały szczegóły techniczne, dotyczące zawieszenia broni, a przede wszystkim roli Amerykanów, „ponieważ to oni będą odgrywać wiodącą rolę w monitoringu”.

„Trudna dyskusja toczy się wokół roli Europejczyków. Dla nas ich rola ma duże znaczenie. Ważne jest, że mamy amerykańskich partnerów. Ale raz po raz podkreślam, że, moim zdaniem, potrzebujemy także europejskich przedstawicieli” - zaznaczył.

Zełenski oświadczył, że wie, iż „Amerykanie, a być może



FOT. PAP/EP

Prezydent wyjaśnił, że podczas negocjacji omówione zostały szczegóły techniczne, dotyczące zawieszenia broni

także niektórzy Europejczycy, omawiają z Rosją nowy dokument - między NATO a Rosją”.

„Kiedy będą mieli taki dokument, będą mogli omawiać wszystko. Ale dla mnie ważne jest, aby omawiali z nami nasze potencjalne miejsce w NATO. Nie tylko z Rosjanami - z nami. Bo to dotyczy nas. Choć mogą robić to także bez nas. Być może czegoś nie wiemy. W każdym razie będziemy reagować na niespodzianki, jeśli się pojawią” - zapewnił.

Oceenił także, że nie potrzebuje „historycznych pogadek” ze strony przedstawicieli Moskwy, aby zakończyć tę wojnę. Odnosił się w ten sposób do poglądów szefa delega-

**Wołodymyr Zełenski:
Trudna dyskusja toczy się wokół roli Europejczyków. Dla nas ich rola ma duże znaczenie**

cji rosyjskiej, urodzonego w Ukrainie Władimira Miedinskiego, doradcy przywódcy Rosji Władimira Putina, byłego ministra kultury i prezesa Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego. Miedinski - jak piszą media - neguje niepodległość Ukrainy i usprawiedliwia rosyjską agresję przeciwko temu państwu.

„Nie potrzebuję wszystkich tych historycznych pogadek, żeby zakończyć tę wojnę i przejść do dyplomacji. Bo to tylko taktyka przeciągania czasu. Przeczytałem nie mniej książek historycznych niż Putin. I wiele się nauczyłem. Wiem o jego kraju więcej, niż on wie o Ukrainie” - podkreślił.

Prezydent Ukrainy stwierdził, że Rosja próbuje „sprzedać swojej publiczności” informacje o sukcesach na froncie, jednak ocenił, że rosyjskie społeczeństwo w to nie wierzy.

„Nawet ich publiczność - nacjonalistyczna, zradikalizowana część rosyjskiego społeczeństwa - nie ufa rządowi ani Putinowi. Bo widzą, że na polu walki nie ma żadnych udanych kroków. Teraz Rosja traci 30 tys. - 35 tys. wojskowych miesięcznie - zabitych lub ciężko rannych. Oni naprawdę płacą życiem 156 ludzi, aby okupować jeden kilometr naszej ziemi. A my także mamy swoje ofensywne kroki - i wtedy oni ponoszą straty” - oświadczył Zełenski.

PAP

Były prezydent Korei Południowej skazany na dożywocie za kierowanie zamachem stanu

Oprac. Karolina Wrońska
Korea Południowa

Sąd w Seulu skazał byłego prezydenta kraju Juna Suk Jeola na dożywocie. To kara za próbę paraliżu władzy ustawodawczej oraz naruszenie ładu konstytucyjnego. Były przywódca próbował wprowadzić w Korei Południowej stan wojenny.

Jun Suk Jeol próbował wprowadzić stan wojenny 3 grudnia 2024 roku. Wysłał wojsko do budynku parlamentu, chcąc aresztować deputowanych. Po słowie jednogłośnie przegłosowali zniesienie stanu wojennego, co zmusiło żołnierzy do wycofania się. Ostatecznie Jun został usunięty z urzędu.

Sąd skazał go za to na dożywocie. Jak powiedział w uzasadnieniu przewodniczący



FOT. PAP/EP

65-letni Jun przyjął wyrok z kamienną twarzą

składu sędziowskiego Dzi Gwi Jeon, samo wprowadzenie stanu wojennego nie oznacza zamachu stanu, to, w opinii sądu, cel byłego prezydenta był jednoznaczny.

- Trudno zaprzeczyć, że oskarżony zamierzał trwale

uniemożliwić funkcjonowanie Zgromadzenia Narodowego, wysyłając wojsko, blokując gmach i planując aresztowania kluczowych polityków - oświadczył sędzia.

Razem z Junem skazani zostali jego kluczowi współpracownicy. Były minister obrony Kim Jong Hjun został skazany na 30 lat więzienia za planowanie zamachu stanu i wydawanie rozkazów wojsku.

Na 18 lat pozbawienia wolności skazano byłego dowódcę wywiadu wojskowego Ro Sang Wona. Wyroki usłyszeli także byli szefowie policji, którzy brali udział w pacyfikacji parlamentu: Czo Dzi Ho - 12 lat więzienia, oraz Kim Bong Sik - 10 lat. Były szef straży parlamentarnej Mok Hjun Tae spędzi w zakładzie karnym trzy lata. Dwóch oskarżonych niższych rangą uniewinniono.

Wszyscy skazani mają siedem dni na złożenie apelacji. Zdaniem koreańskich komentatorów, sprawa byłego prezydenta najprawdopodobniej skończy się w tamtejszym Sądzie Najwyższym.

65-letni Jun przyjął wyrok z kamienną twarzą, nie okazując emocji. Sąd w uzasadnieniu wymiaru kary wytknął mu brak skruchy.

Obronca byłego prezydenta ostro skrytykował orzeczenie, sugerując polityczne tło procesu i upadek zasad prawnych.

Przed sądem zgromadziły się tłumy zwolenników Juna. Na wieść o wyroku dożywocia zareagowały one ogromnym rozczarowaniem, a niektórzy zaczęli płakać.

W styczniu był prezydent Korei został już skazany na 5 lat więzienia za nadużycie władzy.

PAP

PULS

#204

Jak igła
w stogu
DNA
Strony 16-17

WIELKA MOBILIZACJA DLA DOMINIKA HOŁUJA

Blisko 200 osób jednego dnia oddało krew dla 17-latka. W jego szkole mówią: on jest bohaterem. Słyszymy: dobro musi do niego wrócić

Izabela Kozakiewicz

Dawcy w całej Polsce oddają krew dla Dominika Hołuja, który uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu w Bierwieckiej Woli pod Radomem. 17-latek po poważnej operacji walczy o życie i zdrowie w szpitalu na radomskim Józefowie. - On zawsze robił wiele dobrych rzeczy i wierzymy, że to dobro do niego wróci - mówi Agnieszka Ściegłińska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Dominik jest uczniem trzeciej klasy tej szkoły, teraz jego koledzy i nauczyciele modlą się w jego intencji.

Pomógł, a teraz walczy o zdrowie i życie

Dominik Hołuj, 17-latek z gminy Stomiec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu na stacji w Bierwieckiej Woli w gminie Jedlińsk w sobotę, 14 lutego. Pociąg był relacji Radom - Warszawa. Dominik najprawdopodobniej wracał do domu. W Woli Bierwieckiej pomógł w wyniesieniu wózka niepełnosprawnej kobiety. Kiedy chciał wrócić do wagonu to skład ruszył. Drzwi przycięły rękę Dominika. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, szarpnięty 17-latek spadł między peron a pociąg i został poważnie ranny.

17-latek przeszedł poważną operację w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na radomskim Józefowie. Jest utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej. Lekarze walczą o jego zdrowie i życie. 17-latek stracił bardzo dużo krwi, mazaradką grupę B RH-, pilnie sprowadzano dla niego początkowo kilka jednostek z banku z Warszawy. Rodzice wystosowali apel o oddawanie krwi dla Dominika.

Historia Dominika poruszyła wszystkich

Odzew jest olbrzymi. Tylko we wtorek, 17 lutego do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Limanowskiego w Radomiu zgłosiło się ponad 180 osób! Wszyscy przyszli dla Dominika. Wśród dawców spotkaliśmy uczniów jego szkoły,



W I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu uczniowie i nauczyciele modlą się w intencji Dominika Hołuja.

czyli Liceum Kopernika, ale byli też kolejarze i wszyscy, których poruszyła historia nastolatka. Także w środę, 18 lutego zgłaszają się kolejni chętni do oddania krwi dla Dominika.

- Ta krew będzie potrzebna także w kolejnych dniach, bardzo byśmy chcieli, aby to zainteresowanie i chęć pomocy utrzymywała się także później. Zachęcamy, aby dawcy zgłaszali się do nas systematycznie - mówi Aneta Słyk Małysa, kierownik Działu Dawców i Pobierania w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu.

Ale krew dla Dominika Hołuja oddają dawcy z całej Polski. Najbardziej jest potrzebna grupa Dominika, czyli B RH-, ale każda jednostka jest też ważna.

- Dostajemy informacje, rzeczywiście z różnych miast w całym kraju, że tam też znają historię Dominika i oddają dla niego krew. Bardzo dziękujemy, to budujące. Dominik to bardzo kulturalny, odpowiedzialny i dobry człowiek. To dobro musi do niego wrócić, wierzymy, że tak będzie - mówi dyrektor Agnieszka Ściegłińska. - On taki po prostu jest. Empa-

tyczny, grzeczny, dobry, można na niego liczyć. To mój uczeń, nigdy nie zdarzyło się, żeby się nie przywitał, żeby wyszedł z klasy nie powiedziawszy „do widzenia”. Jesteśmy wszyscy wstrząśnięci wypadkiem Dominika - dodaje dyrektor Agnieszka Ściegłińska.

I przekazuje, że rodzice Dominika prosili o dwie rzeczy: oddawanie krwi i modlitwę za syna. Jak już pisaliśmy, we wtorek, 17 lutego uczniowie i nauczyciele I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika uczestniczyli w mszy świętej w radomskiej farze, która została odprawiona w intencji Dominika Hołuja i jego bliskich.

- W szkole, od środy, na każdej przerwie odmawiamy dziesiątek różańca w intencji naszego ucznia, jego rodziców

oraz wszystkich dotkniętych skutkami tego wypadku. Wiem, że modlitwy za Dominika odbywają się w klasztorach w Częstochowie, Gdańsku, Łagiewnikach i naszym Skarszewie - przekazuje Agnieszka Ściegłińska.

W Liceum Kopernika wszyscy są poruszeni strasznym wypadkiem, któremu uległ Dominik. W środę, w modlitwie różańcowej w jego intencji wzięła udział bardzo duża grupa uczniów, nie tylko z jego klasy oraz nauczyciele. 17-latek jest wzorowym uczniem, ale też empatycznym, skromnym nastolatkiem i dobrym kolegą. Nikt nie dziwi się, że Dominik zdecydował się pomóc innej pasażerce pociągu.

- Zawsze mogliśmy liczyć na Dominika, pomagał w wielu sytuacjach. Kto go zna, nie

dziwi się, że pomagał też tej pani w pociągu wynieść wózek. On taki po prostu jest. To straszne co go spotkało - mówiła nam Zuzia, koleżanka z klasy 17-latka.

- Znamy go ze szkolnych korytarzy, trudno nie odpowiedzieć na taki apel - mówili nam Aleksander, Grzegorz i Michał, absolwenci radomskiego „Kopernika”.

- Mam tę samą grupę krwi, co Dominik więc od razu zdecydowałem, że przyjdę dzisiaj do centrum krwiodawstwa. Jestem w klasie wyżej, ale kojarzę Dominika ze szkoły - mówił Adam, uczeń „Kopernika” w Radomiu.

- Mam synów, niewiele starszych od Dominika. Jestem poruszona tym, co się stało. On ruszył z bezinteresowną pomocą, to wcale nie jest takie częste i niestety zapłacił za to. To dla mnie oczywiste, że teraz ja pomogę oddając krew dla niego - tłumaczyła pani Aldona.

- Pracuję jako ratownik w karetce transportowej na onkologii i w szpitalu przy ulicy Tochtermana. Kiedy tylko dowiedziałem się, że potrzebna jest krew od razu zdecydowałem, że się zgłoszę - mówił Adam Chołuj.

- Dominik jest dla nas bohaterem. Ja ciągle się zastanawiam, czy udzielać wywiadów, opowiadać o nim. Ale myślę sobie, że w całej tej tragedii ludzie okazują tyle dobra, tak się zaangażowali, że chyba warto. Tak po ludzku nam wszystkim bardzo trudno zrozumieć to, co się wydarzyło. Może to dobro, które się dzieje, ta krew oddawana po apelach pomogą nie tylko Dominikowi, ale też innym chorym - dodaje Agnieszka Ściegłińska.

Uczniowie radomskiego Kopernika i nauczyciele w czwartek, 19 lutego wybrali się do regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, aby oddać krew dla Dominika. Szkoła chciała zorganizować zbiórkę u siebie, ale kalendarz personelu centrum krwiodawstwa na to nie pozwolił.

Specjalna komisja Kolei Mazowieckich

Nie wiadomo dlaczego pociąg ruszył, chociaż nie wszy-

scy pasażerowie do niego wsiedli. Czy drzwi powinny się zamknąć, czy może powinny to uniemożliwić czujniki bezpieczeństwa? Czy obsługa działała zgodnie z obowiązującymi procedurami?

Pociąg, który potracił 17-latek należy do Kolei Mazowieckich. W spółce została powołana specjalna komisja, która będzie badała przyczyny wypadku. Po każdym wypadku kolejowym taka komisja rozpoczyna swoją pracę. - Komisja kolejowa ustala wszelkie okoliczności tego wypadku. Mamy zabezpieczony monitoring z pociągu, a także monitoring peronowy. Szczegółowo analizowane i sprawdzane są wszelkie aspekty związane z tym zdarzeniem - wyjaśnia Donata Nowakowska, rzecznik prasowy Kolei Mazowieckich.

Są procedury, które mówią o tym, jak przed odjazdem powinna zachować się obsługa składu. Co wydarzyło się w Bierwieckiej Woli? Na to pytanie odpowiedzi szuka komisja kolejowa. - Każdego dnia obsługujemy setki tysięcy podróżnych, praca kierowników i maszynistów pociągów jest bardzo odpowiedzialna. Priorytetem dla nas wszystkich jest zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom, dlatego jest nam bardzo przykro, że doszło do takiego zdarzenia. Dołożymy wszelkich starań, żeby przyczyny wypadku zostały szczegółowo wyjaśnione - zapewnia Donata Nowakowska.

Policja prowadzi śledztwo

Niezależnie od pracy komisji Kolei Mazowieckich śledztwo w sprawie wypadku w Bierwieckiej Woli prowadzi też radomska policja. W dniu wypadku na miejscu funkcjonariusze prowadzili swoje czynności, były zabezpieczane ślady. Zapis monitoringu też został zabezpieczony do celów postępowania. Będą przesłuchiwać świadków zdarzenia.

- Trwają czynności, postępowanie jest na początkowym etapie. Na razie to wszystko co możemy powiedzieć - mówi Justyna Jaśkiewicz, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. ©©

ZAWSZE MOGLIŚMY LICZYĆ NA DOMINIKA, POMAGAŁ W WIELU SYTUACJACH. KTO GO ZNA NIE DZIWI SIĘ, ŻE POMAGAŁ TEŻ TEJ PANI W POCIĄGU. ON TAKI PO PROSTU JEST



WYPASIONE

Gorrrące nowości (nie tylko) na zimę.



1 litr

mleko smakowe



mlekovita



mlekovita_pl



www.mlekovita.com.pl

MICHAŁ KACEWICZ: UKRAIŃCY MAJĄ JUŻ ZDECYDOWANIE DOŚĆ TEJ WOJNY

Ale to nie to samo, co chęć zakończenia wojny za wszelką cenę, czyli na przykład za cenę znaczących ustępstw terytorialnych i de facto kapitulacji Ukrainy. 75 proc. Ukraińców jest przeciw oddaniu terytoriów okupowanych, jak mówią sondaże. Oni doskonale wiedzą, co się dzieje na tych ziemiach, kiedy tam postawią swoją nogę Rosjanie. Wiedzą, że dochodzi do anihilacji ludności ukraińskiej. Tak się stało przecież na Krymie po 2014 roku, tak stało się na Donbasie – mówi Michał Kaciewicz, publicysta, redaktor naczelny portalu Centrum Europy

Dorota Kowalska

Michał, jakie nastroje panują na Ukrainie po czterech latach wojny? Co mówią Ukraińcy?

Panują tam złe nastroje. Trudno się dziwić, bo to czwarty rok agresji. Już długość trwania tej wojny przekroczyła okres trwania konfliktu, który na Wschodzie pamięta się najbardziej, czyli II wojny światowej. W przypadku byłego Związku Radzieckiego, to tak zwana wojna ojczyzniana. Niedługo ta wojna przekroczy czas trwania I wojny światowej. Poza tym, w tym roku mieliśmy szczególnie trudną zimę. To była zima rekordowo ciężka z wielu powodów.

Po pierwsze, pogoda była nie-sprzyjająca: mroźna i śnieżna. Po drugie, Rosjanie znaleźli pewien klucz do tego, jak obchodzić ukraińską obronę przeciwlotniczą, czy też jak ją przeciążać, to bardziej precyzyjne sformułowanie. Robią to, niestety, często skutecznie za pomocą falowych, kombinowanych ataków, które są bardzo intensywne, z użyciem kilku-tak zwanych efektorów: dronów, pocisków manewrujących, rakiet balistycznych. Te ataki przeprowadzane są na bardzo dużym obszarze geograficznym. Rosjanie intensywnie atakują na przykład zachodnią Ukrainę, okolice Lwowa, teren blisko polskiej granicy. Co istotne, Rosjanie znaleźli też klucz do tego, w jaki sposób poważnie uszkadzać ukraińskie systemy energetyczne. Ponieważ ukraińska sieć energetyczna oparta jest na regionalizacji, ma słabe

punkty, chociażby podstacje, poszczególne sieci transformatorowe. Rosjanie, skutecznie atakując różnego rodzaju punkty tej sieci, potrafili obezwładnić w dużej części ukraińskie systemy energetyczne. Niestety, celnie uderzają w elektrociepłownię, czyli powodują, że Ukraińcy, zwłaszcza w dużych miastach, nie mają ogrzewania. Zmęczenie wywołują również częste, nocne alarmy lotnicze. Są przyczyną traum, stresu, nerwicy i depresji u dzieci, ale i u dorosłych. W czwartym roku wojny postępuje kumulacja różnych

problemów Ukraińców, wywoływanych przez rosyjską wojnę prowadzoną przeciwko ludności cywilnej. Rosja całkowicie intencjonalnie i w zaplanowany sposób walczy nie tylko z armią ukraińską, ale i z ukraińskim państwem, społeczeństwem. Stara się to państwo i społeczeństwo zniszczyć.

To społeczeństwo ma już dość?

Ma już dość. Ukraińcy mają już zdecydowanie dość. Ale to nie to samo, co chęć zakończenia wojny za wszelką cenę, czyli na przykład za cenę znaczą-

cych ustępstw terytorialnych i de facto kapitulacji Ukrainy. Większość sondaży pokazuje, że tego Ukraińcy nie chcą, ale chcą zakończenia wojny. Na początku zabiegów amerykańskich o to, aby tak się stało, wielu Ukraińców patrzyło na te starania z pewną nadzieją. Oczywiście Trump jest taki jest, już wcześniej było wiadomo, że umizguje się do Putina. Ukraińcy to wiedzieli, ale jednocześnie liczyli na to, że Stany Zjednoczone są po ich stronie. Ten rok doświadczeń z zabiegami dyplomatycznymi Trumpa poka-

zuje jednak, że to nie idzie w dobrą stronę.

Ukraińcy to widzą?

Oczywiście, że tak. Panuje przekonanie, że z powodów, powiedzmy, interesownych Trump chce zakończyć wojnę, ale tylko po to, aby zyskać splendor peacemakera, czyli kogoś, kto doprowadzi do pokoju, na tym mu zależy, ale też na dogadaniu się z Rosją, na tym, żeby robić z nią interesy. Ukraińcy doskonale to czytają. Jednocześnie na Ukrainie mają świadomość, że Europa pomaga, ale jednocześnie mają poczucie, że ta europejska pomoc nie idzie w takiej skali i w takim wymiarze, jakby tego oczekiwali. Ukraińcy są rzeczywiście zmęczeni wojną, to bez dwóch zdań. Sytuacja nienormalna, jaką jest stan wojenny, trwająca powiedzmy rok, trwająca dwa lata, była obudowana pewnymi nadziejami. Ukraińcy mieli poczucie, że uda się zatrzymać Rosjan, wygrać w tym sensie, że Rosja będzie zmuszona do oddania terytoriów, które zajęła i kompromis nie będzie z ukraińskiej perspektywy miażdżący, że to nie będzie kapitulacja. Nawet w trzecim roku wojny była taka nadzieja. Ta nadzieja nadal jest, ale ona robi się coraz bardziej, powiedziałabym, realistyczna. Jest coraz większe poczucie, że można wytrzymać jeszcze rok, może i dłużej, ale kraj będzie zrujnowany. I to nie chodzi tylko o budynki, nie chodzi tylko o infrastrukturę, chodzi też o tkankę ludzką, o demografię, krótko mówiąc. Ludzie giną na froncie, ludzie giną w kraju z powodu chociażby gorzej funkcjonującej służby zdrowia, z powodu problemów z energetyką. Ludzie wreszcie wyjeżdżają. Wielu Ukraińców decyduje się na emigrację już nie tylko dlatego, że ucieka bezpośrednio przed zagrożeniem wojennym. Przedstawiciele klasy średniej, wielkomiejskiej, poprzenoszą się do Kijowa, ale też często oni i ci z Kijowa wyjeżdżają za granicę, w tym do Polski. Przenoszą tu swoje biznesy, dochodzą do wniosku, że ta przedłużająca się wojna i perspektywa tego, że będzie trwała długo, powoduje, że oni chcąc normalnego życia i nie mając większych nadziei, że to normalne życie szybko zdarzy się na Ukrainie, organizują je poza ojczyzną.

Na jakie ustępstwa zwykli Ukraińcy byłiby w stanie pójść?

Nie chcą, i to jest całkowicie zrozumiałe na każdym poziomie. 75 proc. Ukraińców jest przeciw oddaniu terytoriów okupowanych, jak mówią sondaże. Oni też doskonale wiedzą, co się dzieje na tych ziemiach, kiedy tam postawią swoją nogę Rosjanie. Wiedzą, że dochodzi tam do anihilacji

ludności ukraińskiej. Tak się stało przecież na Krymie po 2014 roku, tak stało się na Donbasie. Aktywni ukraińscy patrioci, którzy nie chcieli widzieć tam Rosji, byli likwidowani, aresztowani, znikali. Natomiast większa część ludności, ta pasywna, jest albo wywołana, albo rozrzedzana, mówiąc brzydko, czyli po prostu przyjeżdżają Rosjanie z głębi Rosji, często mieszkańcy mułmańskich, kaukaskich republik Federacji Rosyjskiej, i osiedlają się na tych terenach. Ukraińcy dobrze wiedzą, że Rosjanie mają już do perfekcji niemalże opracowaną procedurę zawłaszczania terytoriów i osiedlania na nich swoich ludzi. Takiego właśnie rusyfikowania, mówiąc wprost, tych terytoriów. Ukraińcy wiedzą, że to mogą być ziemie stracone. Dlatego nie chcą uznania, że te terytoria, które obecnie są okupowane, będą częścią Federacji Rosyjskiej.

Więc na co Ukraińcy są gotowi?

Ukraińcy są gotowi w tym momencie, i to pokazują sondaże, żeby uznać, iż te terytoria, które zdobyli Rosjanie, są okupowane, ale nie są częścią Rosji. Na przykład sondaż z końcówki ubiegłego roku mówił, że ponad 70 proc. Ukraińców było za zamrożeniem wojny na obecnej linii frontu pod warunkiem uzyskania przez Kijów solidnych gwarancji bezpieczeństwa. Więc rozwiązanie dyplomatyczne polegające na zawieszeniu broni w tym momencie, z uznaniem obecnej linii frontu za linię demarkacyjną i uznaniem, że status terytoriów okupowanych określony będzie w przyszłości, jest całkiem realistycznym ustępstwem ze strony Ukraińców. Oni jednak w większości uważają, że nie jest możliwe dzisiaj odbicie Doniecka, Ługańska, już nie mówiąc o Krymie. Prawdopodobnie nie jest nawet możliwe odbicie wszystkich terytoriów zajętych przez Rosjan po 2022 roku. Więc oni uznają, że należy się na razie zatrzymać, Rosja powinna się cofnąć, ale o statusie tych terytoriów trzeba rozmawiać i negocjować w przyszłości. Ukraińcy nie chcą też, żeby została zdjęta większość sankcji wobec Rosji, bo wiedzą doskonale, że Rosja po zdjęciu sankcji bardzo szybko odbuduje swój potencjał i w krótkim czasie, pewnie w perspektywie roku, dwóch, trzech, czterech lat znowu będzie gotowa do kolejnej agresji na dużą skalę. Ukraińcy nie chcą też zgodzić się z tymi postulatami, które Rosjanie wysuwają w toku negocjacji, żeby doszło do rozbrojenia armii ukraińskiej, bo znowu wiedzą, że Rosja jest cały czas nastawiona ekspansywnie i w perspektywie paru lat podejmie się agresji. Rozbrojenie się w tym mo-



Kaciewicz: Jest silna presja Donalda Trumpa, a Zelenski zdaje się szukać możliwości przecignięcia w czasie negocjacji, by dotrzeć do jesiennych wyborów do Kongresu w USA, które prawdopodobnie osłabiają Trumpa

FOT. HANDOUT/AFPEAST NEWS

mencie przez Ukrainę jest kompletną bzdurą. Wreszcie Ukraińcy nie chcą porzucić myśli o tym, że nie wchodzą do struktur zachodnich.

Na przyjęcie do NATO już jednak nie liczą, prawda?

Ukraińcy chyba wiedzą, że nie jest możliwe, aby teraz doszło do integracji z NATO, ale z kolei Unia Europejska jest dla nich arcyważna. Wejście Ukrainy do Unii Europejskiej jest tak naprawdę przyczyną wszystkich późniejszych zdarzeń, przynajmniej z rosyjskiej perspektywy. Rosjanie twierdzą, że w 2014 roku, kiedy doszło do rewolucji na Majdanie, Zachód dokonał przewrotu na Ukrainie. Tymczasem dla Ukraińców 2014 rok jest ważną cezurą, bo to jest moment, w którym ruszyli do walki zbrojnej przeciwko reżimowi Janukowycza, który ich oszukał. Pokazali, że chcą wejść do Unii Europejskiej, że chcą fundamentalnej zmiany swojej rzeczywistości. Jakikolwiek wymuszenie na Ukrainie pokoju na takiej zasadzie, że oddają na zawsze Rosji swoje terytoria, że się rozbrajają, że rezygnują z wejścia do Unii Europejskiej, nie będzie zaakceptowane. Nawet najwięksi realisci na Ukrainie się na to nie zgodzą.

Piszesz w swoim tekście: jakie demony wiszą nad Ukrainą? Na pewno korupcja.

Oczywiście, że tak. Powiedziałbym: endemiczna korupcja, systemowa. To nie jest kwestia łapówek, które są wręczane urzędnikom czy policjantom. To jest cały system podwieszenia gospodarki prywatnej pod chociażby budżet, zamówienia publiczne. To jest system oligarchiczny, który nie polega na tym, że bardzo bogaci ludzie mają udziały w mediach, bankach, przemyśle i rolnictwie. Nie, oligarchowie są zbratani ze światem polityki i kreują ten świat. Finansują wszystkie partie polityczne. I to nie jest tak, że jeden oligarcha finansuje jedną partię, bo najczęściej ci najwięksi finansują w zasadzie wszystkich. Patrząc na to od strony biznesowej, mają udziały we wszystkich partiach politycznych, także tych, których jeszcze nie ma w parlamencie, ale może będą. To jest system, który polega też na tym, że oligarchia swoje największe, najbardziej dochodowe dziedziny gospodarki, które kontroluje, broni przed konkurencją zewnętrzną. To, w jaki sposób niektóre dziedziny przemysłu czy rolnictwa bronią się przed wejściem zewnętrznych graczy, to podstawa tego, w jaki sposób funkcjonuje gospodarka oligarchiczna. Dzięki temu monopolowi mogą dyktować wysokie ceny

wszystkich produktów, bo nie mają konkurencji zewnętrznej, mogą się między sobą dogadywać co do tych cen.

Pewnie między innymi dlatego Ukraińcy chcą wejść do Unii Europejskiej?

Tak, Ukraińcy trafnie diagnozują, że wejście do Unii Europejskiej w jakiejś perspektywie czasu wymusi zmianę tego systemu, on po prostu będzie musiał się zmienić. Oczywiście patrząc na takie państwa jak Bułgaria, Włochy nawet, Grecja, czy nawet cały nasz region widać, że nie wszystko da się zmienić błyskawicznie. Pewne patologie jak korupcja, patologie w polityce cały czas funkcjonują, ale jednak nie na taką skalę. Więc Ukraińcy liczą na to, że wejście do Unii Europejskiej, nacisk ze strony Europy na przeprowadzenie reform po jakimś czasie, być może w perspektywie następnej generacji, następnego pokolenia, zmieni Ukrainę. Oni dobrze wiedzą, że jakiegokolwiek pozostanie w strefie neutralnej między Rosją a Europą albo dostanie się, co najgorsze, pod wpływ rosyjskie, nigdy nie zmieni tego systemu. Ten system się utrwali, ten system będzie kwitł, pączkował i się rozwijał.

Jakie jeszcze demony, patrz: problemy, ma Ukraina?

Na pewno dużym problemem jest demografia, to, o czym już wcześniej wspomniałem, ogromny odpływ siły roboczej, wyjazd milionów ludzi za granicę. Wysoka śmiertelność, niska rozrodność, wyludnianie się prowincji, wsi i małych miast. Teraz, pod wpływem wojny, następują fundamentalne zmiany w geografii demograficznej. Rosną miasta takie jak Lwów, takie jak Kijów. Siłą rzeczy ludność ciągnie do tych miast, bo tam jest po prostu bezpieczeństwo. Nawet jeżeli pojawiają się problemy z energią, to jednak one są tam szybciej rozwiązywane. No i rynek pracy jest większy.

Wyludnia się prowincja?

Wyludnia się, zwłaszcza wschodnia Ukraina, bo to region, który bezpośrednio sąsiaduje ze strefami walk. Drużyna miasto na Ukrainie przed wojną - Charków, nominalnie nim pozostaje, ale już nim nie jest. Wyludniają się na pewno miasta duże, przemysłowe, istotne dla ukraińskiej gospodarki: Zaporozże, Dnipro, Mikołajów, czy nawet Odessa. Przed wojną to była gospodarcza i demograficzna oś Ukrainy od Kijowa do Morza Czarnego. Z kolei teraz rosną miasta na zachodniej Ukrainie, na Zakarpaciu. Tam nieruchomości drożeją, bo jest bezpiecznie, bo jest blisko państw

TA ZIMA JEST DLA UKRAIŃCÓW BARDZO CIĘŻKA. ROSJANIE ZNALEŻLI KLUCZ DO TEGO, W JAKI SPOSÓB USZKADZAĆ UKRAIŃSKIE SYSTEMY ENERGETYCZNE

europeskich. Jedyny obwód, gdzie nie ma godziny policyjnej, to właśnie Zakarpacie. Rosjanie też zachodnią Ukrainę, Lwów, ale też inne miasta na tym terenie, bo oceniane są jako bezpieczniejsze, jako lepsze do życia, jako sąsiadujące bezpośrednio z Polską. We

Lwowie rozwija się budownictwo, ceny nieruchomości rosną. Więc mamy swojego rodzaju przesunięcie demograficzne. Dawniej, przed wojną, za duże miasta, minimetropolie uznawane były ośrodki w centrum, na wschodzie i na południu Ukrainy. Obecnie

za bardziej atrakcyjną postrzegana jest zachodnia Ukraina, która wcześniej dla mieszkańców centrum i wschodu była jednak trochę prowincjonalna.

Jest pytanie, czy ci Ukraińcy, którzy wyjechali i już się zdomowili w Polsce, w Niemczech, w USA, Kanadzie, będą chcieli wrócić na Ukrainę?

Nie wiem. Różne badania opinii na ten temat nie są tak naprawdę w stanie zdiagnozować, jak będzie naprawdę. Dzisiaj deklaracje: „wróć”, „nie wróć” nie są wiarygodne. Myślę, że ludzie takie decyzje będą podejmowali za jakiś czas. Wszystko będzie zależało od tego, jak

długo ta wojna jeszcze potrwa i jak się skończy, jak będzie wyglądała rzeczywistość po tej wojnie. Czy Ukraina będzie stabilna, z tą perspektywą europejską, odbudową, którą wszyscy obiecują, czy przeciwnie, na Ukrainie po wojnie dojdzie do chaosu politycznego, bratobójczej walki o władzę. I dalej: odbudowy żadnej nie będzie, nie będzie perspektywy europejskiej, bo to też, niestety, trzeba brać pod uwagę. Ten czarny scenariusz, w którym Rosja będzie cały czas mieszała, wpływała, próbowała postawić kogoś swojego pionka w Kijowie u władzy - może przecież się zdarzyć.

REKLAMA

0011480870

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Granice?
Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramyczne drzwi przesuwne MB-Skyline Type S



GENEALOGIA. LEPIEJ ZROZUMIEĆ SIEBIE

Poszukujemy swoich korzeni z różnych powodów: z chęci potwierdzenia swojej szlacheckości, odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy. Poczucie przynależności do rodziny i jej historii daje poczucie tożsamości i wewnętrzną siłę. Dzisiaj badaniem naszej przeszłości zajmują się już wyspecjalizowane firmy, a rozwój genealogii dość niespodziewanie pomógł innej dziedzinie nauki – kryminalistyce

Dorota Kowalska

Paweł Świetlik – z wykształcenia archeolog, z zamiłowania genealog, funkcjonariusz Służby Więziennej, strażak ochotnik i społecznik. Od małego interesował się historią. Babcia Stasia miała w szafie pudła ze starymi zdjęciami – przeglądał je, dopytywał, kto jest na zdjęciach, co się z tym kimś stało.

– Ale genealogia, tak na poważnie, wzięła się trochę przez przypadek. Kiedyś mama wspominała dawne czasy i swojego dziadka Józefa Limańskiego. Mówiła, że całe życie pracował na kolei i nic z tego nie miał, ale dostał trzy krzyże i ona je doskonale pamięta. Ojciec się śmiał, że pewnie sobie kupił te krzyże na targowisku. Pomyślałem: „Chwila, przecież jeśli to były odznaczenia państwowe, to możemy sprawdzić, czy je dostał, czy nie”. Tak to się zaczęło – wspomina.

Mógł mieć wtedy niewiele ponad 20 lat, dzisiaj ma 44. Stwierdził, że jeżeli to był Krzyż Walecznych, to prawdopodobnie przyznała go pradziadkowi Kancelaria Prezydenta. Napisał jednak najpierw do Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, poprosił, żeby sprawdzili teczkę Józefa Limańskiego. Okazało się, że rzeczywiście, był w niej wniosek o przyznanie Krzyża Walecznych. Wysłał więc pismo do Kancelarii Prezydenta, a ta za opłatą wydała mu duplikat odznaczenia.

– Dowiedziałem się też, że podczas I wojny światowej pradziadek walczył na froncie we Francji, obok niego wybuchła bomba i stracił słuch. Dostał za to od cesarza Wilhelma Krzyż Żelazny – tłumaczy Paweł Świetlik.

Rozwiązał zagadkę odznaczenia swojego pradziadka, a właściwie dwóch odznaczeń, i pomyślał, że sprawdzi innych członków rodziny, a może dowie się o nich czegoś ciekawego.

Wywodzi się z rodziny mundurowej. Dziadek – strażak, oj-

ciec – strażak, brat dziadka – strażak. Zaczął szperać. Jest gdzie. Dla niego pomocne było Centralne Archiwum Wojskowe, bardzo bogatym źródłem wiedzy są też koperty dowodów osobistych w urzędach gminy.

– W takich kopertach dowodów osobistych można znaleźć dokumenty z czasów okupacji hitlerowskiej. Niemcy wydawali swoje dowody, książeczki, inne dokumenty. Później, kiedy wojna się kończyła, każdy musiał udowodnić, że nazywa się tak a nie inaczej. Ludzie oddawali niemieckie dokumenty i w latach 50. zaczęto im wydawać dowody osobiste. Więc w kopertach dowodowych jest mnóstwo ciekawego dla genealogów materiału – tłumaczy.

I dodaje, że kolejne ważne źródło informacji, zwłaszcza jeśli ktoś ma w rodzinie mundurowych – kolejarzy, strażaków, pocztowców – to archiwa tych instytucji. Kolejna sprawa to ZUS – tam z kolei można przejrzeć akta emerytalne.

– Przecież jak ktoś przechodzi na emeryturę, musi złożyć w ZUS-ie podanie, opisać swoją historię, złożyć świadectwa pracy, dokumenty o wykształceniu. Wszystko w tych teczkach zusowskich jest. Także szkoły mają swoje archiwa. Można z nich wyciągnąć świadectwa, zdjęcia. Wydziały komunikacji mają te czki praw jazdy, kart woźniców – wylicza Paweł Świetlik.

W jego rodzinie, jak mówi ze śmiechem, jest wszystko od prawa do lewa, tak jeśli chodzi o poglądy polityczne, jak i o status społeczny, bo są i robotnicy, i kolejarze, i strażacy, i wła-

ściciele majątków ziemskich. Jego pradziadkowie od strony ojca mieli w Pigłowicach dworek i sporo ziemi, ale już żona Józefa Limańskiego była służącą u jakichś ziemian. Szczególnie bliski jest mu Józef Limański, bo od niego wszystko się zaczęło, a ze strony żony Marcin Banaszak, który walczył w powstaniu wielkopolskim, a potem w wojnie polsko-bolszewickiej.

– Genealog to jest taki trochę detektyw, prawda? – dopytuję.

– Detektyw i człowiek nieuleczalnie chory, bo jak ktoś chwyci bakcyli genealogii, to już się z tej pasji nie wyleczy, wszędzie będzie węszył – wybucha śmiechem Świetlik.

Dzisiaj możliwości są większe. Kiedy zaczynał, internet raczkował, teraz można w nim znaleźć masę informacji. Mają wyszukiwarki dla genealogów, w sieci są przeróżne dokumenty, chociażby księgi metrykalne, można wejść w archiwa wielu instytucji. Inna rzecz, że genealogi są dobrze zorganizowani: mają swoje stowarzyszenia, fora, jest coraz więcej publikacji naukowych na temat genealogii.

– I coraz więcej ludzi chce wiedzieć, kim byli ich przodkowie, czym się zajmowali. Nie wiem, czy to kwestia mody, czy po prostu szukamy swojej tożsamości – wzrusza ramionami.

On miał w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Hipolit w Środzie Wielkopolskiej spotkanie z młodzieżą. Opowiadał właśnie o tym, jakie są źródła informacji, gdzie szukać dokumentów. Młodzi słuchali z zainteresowaniem.

Na tropie swoich przodków

Genealogia już od dawna uznawana jest za swoisty fenomen. W Stanach Zjednoczonych swoich korzeni poszukuje grubo ponad sto milionów ludzi, a genealogia to drugie – po amatorskim uprawianiu ogródka – ulubione hobby Amerykanów. Liczba tych, którzy tworzą drzewa genealogiczne, rośnie w Niemczech i we Francji. Wszyscy oni mają do dyspozycji internet, a w nim kilkanaście portali, na których mogą szukać swoich krewnych. Oprócz tego książki, poradniki, wreszcie największy na świecie zbiór rejestrów kościelnych i dokumentów emigracyjnych gromadzonych od 1894 roku w Bibliotece Historii Rodziny w Utah przez członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, którzy utrwalają na kliszach dokumenty mogące pomóc w odszukaniu informacji o swoich przodkach.

„Popyt na korzenie” jest tak duży, że na świecie działają specjalistyczne firmy, które za odpowiednim wynagrodzeniem zajmują się tworzeniem drzew genealogicznych na zamówienie. A dla tych, którym spotkanie z historią własnej rodziny popsuło nastrój, rozczarowało albo przyprawiło o stres, powstał nowy dział psychologii – psycho-genealogia.

Co by nie pchało amatorów do ciągłych poszukiwań, oni sami powtarzają, że najważniejsza jest dla nich radość rozwiązywania zagadek, ta zabawa w detektywa, który, umówmy się, nie robi nic innego, jak „grzebie w trupach”.

„Poszukiwania genealogiczne stanowią swego rodzaju śledztwo polegające na zbieraniu dowodów, ich weryfikacji, ana-

lizie i wreszcie rekonstrukcji wydarzeń w oparciu o zebrany materiał i wysnute zeń wnioski” – pisze w „Poradniku Genealoga Amatora”, uważanym za genealogiczny elementarz, Rafał T. Prinke. I dalej: „Podobnie jak detektyw, genealog musi nie tylko umieć odróżnić informacje prawdziwe od fałszywych, ale także stawiać najbardziej prawdopodobne hipotezy robocze w przypadkach, kiedy brak jest bezpośrednich dowodów. Oczywiście proces poszlakowy nigdy nie daje stuprocentowej gwarancji, że ukarana będzie właściwa osoba – tak samo hipotetyczne odtworzenie powiązań genealogicznych nie daje pewności, że są one właściwe”.

Zabójstwo daje początek policyjnemu śledztwu, które musi odpowiedzieć na siedem podstawowych pytań: Co? Gdzie? Kiedy? Kto? Czym? W jaki sposób? Dlaczego? A proces dochodzenie prawdy jest niczym innym, jak prześledzeniem życia człowieka od jego narodzin po dzień zabójstwa. W genealogii impuls do podjęcia detektywistycznej pracy nie ma na szczęście tak drastycznego podłoża i jest różny – zależnie od kultury, religii i mentalności.

Dla mormonów poszukiwania swoich przodków to rodzaj posłannictwa czy może raczej przykazanie dane im od Boga. Mormoni wierzą, że każdego człowieka można ochrzcić nawet po jego śmierci, i choć to wprawdzie duch przodka, który zachowuje wolę i świadomość, decyduje, czy chce być ochrzczony, czy nie, oni muszą dać wszystkim jednakową szansę. Także każdy Hindusa ze względów religijnych musi znać historię swoich przodków, co najmniej do czwartego pokolenia. Ten wywód jest wpisywany do horoskopu otrzymanego przy urodzeniu, a imiona przodków odczytywane podczas ceremonii ślubu czy innych obrzędów, z prośbą o wsparcie duchowe.

Z kolei w Japonii genealogia stanowiła integralny element tradycji samurajskiej, a poszczególne rody przechowywały informacje o swoich przodkach w specjalnie stworzonych do tego celu bibliotekach. W Chinach pierwotny kult przodków przetrwał jako ważny element konfucjonizmu. Ale i tak nie do pobicia wydają się Polinezyjczycy, bo każdy z nich historię swojej rodziny, obejmującą ostatnich pięćuset lat, wyrecytuje z pamięci wyrwany ze snu w środku nocy. Jak pisze Rafał T. Prinke, w społecznościach o strukturze plemiennych znajomość więzów krwi miała zasadnicze znaczenie nie tylko dla klasy posiadającej, ale dla wszystkich jej członków.

Nasze poczucie przynależności

Kinga Urbańska ukończyła studia na kierunku historia (specjalność archiwistyka i edytorstwo źródeł), od lat pracuje jako genealog. Jest współzałożycielką firmy genealogicznej Your Roots in Poland, wiceprezeską Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce, współautorką kilku książek, w tym „Genealogia dla najmłodszych”, czyli wyjątkowa podróż w czasie”.

– W moim rodzinnym domu bardzo dużo mówiło się na temat pochodzenia szlacheckiego, herbów. Krążyła rodzinna legenda, że moi przodkowie mieli swoje włości gdzieś na wschodzie, skąd musieli uciekać. Ona została przekazywana także przez członków rodziny, którzy byli w zakonie, bo mój dziadek był zakonnikiem, a jego brat nawet prowincjałem karmelitów bosych w Krakowie. Więc skoro takie osoby przekazywały te informacje, uznaliśmy je za wiarygodne. Wciągnęły mnie ta historia – opowiada.

Zresztą, potem, kiedy genealogią zaczęła zajmować się zawodowo, sprawdziła swoje korzenie. Okazało się, że na pewno od 1750 roku Urbańscy nie byli

CORAZ WIĘCEJ LUDZI CHCE WIEDZIEĆ, KIM BYLI ICH PRZODKOWIE, CZYM SIĘ ZAJMOWALI. MOŻE PO PROSTU SZUKAMY SWOJEJ TOŻSAMOŚCI?



„Popyt na korzenie” jest tak duży, że w Polsce i na świecie działają specjalistyczne firmy, które za odpowiednim wynagrodzeniem zajmują się tworzeniem drzew genealogicznych na zamówienie

szlachcicami - byli zamożnymi chłopami, tyle.

- Z czym mój tata się nie pogodził. On wciąż twierdzi, że skoro jego stryj powiedział, że nasi przodkowie byli szlachciami, to byli i koniec, kropka - wybucha śmiechem.

Więc zdecydowanie zainteresowanie rodzinnymi historiami, herbami, przeszłością zaszczytowało jej w rodzinnym domu. Wybór studiów wydawał się oczywisty. Pod ich koniec razem z grupą przyjaciół doszła do wniosku, że jest nisza, którą można biznesowo zagospodarować. Mieszka w Krakowie - od dawna przyjeżdżało tu wiele osób, także obcokrajowców, żeby szukać swoich korzeni. Tyle że nie wiedzieli, jak się za to zabrać. Poza tym, często nie znali języka.

- A my jesteśmy archiwistami, historykami i mówimy po angielsku, także w innych językach, więc stwierdziliśmy, że dlaczego na tym nie zarabiać, skoro jest popyt na tego typu usługi - tłumaczy Urbańska.

I dodaje, że próba odtworzenia swojego drzewa genealogicznego to jedno, ale coraz częściej zwracają się do nich ludzie, którzy chcą udowodnić, czy też potwierdzić swoje polskie pochodzenie i starać się o polskie obywatelstwo.

- Tylko w Stanach Zjednoczonych żyje ponad dwadzieścia milionów osób, które wiedzą, że mają polskie korzenie, nie mówiąc już o tych, które tego nie wiedzą. Niektórzy chcą mieć pol-

ski paszport, bo to tak naprawdę paszport europejski, a sytuację geopolityczną mamy, jaką mamy - opowiada. W każdym razie na brak klientów nie mogą narzekać.

Firma to jedno; w 2016 roku okazało się, że dla wielu ludzi genealogia to pasja, stąd pomysł Stowarzyszenia Twoje Korzenie w Polsce. W jego ramach organizują warsztaty, wykłady, popularyzując wiedzę na temat genealogii. Napisali dwie instruktażowe książki o tym, jak szukać swoich przodków.

- Skąd takie zainteresowanie swoimi korzeniami, jak pani myśli? - dopytuję.

- Kiedyś było bardzo mocno związane z chęcią potwierdzenia swojej szlachectwa, tej warstwy nobilitującej naszą rodzinę. Z drugiej strony, wiek XX wiąże się z rozwojem nauk psychologicznych, także naszej samoświadomości. Jestem przekonana, że badania genealogiczne służą przede wszystkim dowiedzenia się, kim jesteśmy, zrozumieniem naszej tożsamości, naszego pochodzenia. Wiemy już, bo potwierdziły to badania, że dziedziczymy pewne traumy, że nasza konstrukcja psychologiczna, emocjonalna jest związana także z doświadczeniami naszych przodków - mówi Kinga Urbańska. - Więc poszukujemy dzisiaj swoich korzeni, żeby lepiej zrozumieć siebie i nasze miejsce w życiu, odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego jesteśmy, kim jesteśmy - dodaje.

Jak podkreślają socjologowie, ludzie potrzebują być kimś więcej niż tylko samotnym, anonimowym trybikiem w wielkiej maszynie społeczeństwa. Poczucie przynależności do rodziny i jej historii daje poczucie tożsamości i wewnętrzną siłę. Każdy człowiek powinien wiedzieć, skąd pochodzi i dokąd zmierza.

Ale czasami, o czym wspomniała Kinga Urbańska, przesłanki są bardziej przyziemne: chcemy się dowartościować, udowodnić szlachectwo. Tymczasem, jak możemy przeczytać w „Poradniku Genealoga Amatora”: „Przekazy rodzinne mają to do siebie, że starają się gloryfikować przeszłość rodziny, wyolbrzymiając zasługi i bogactwa przodków, a pomniejszając ich ułomności”.

Jeden z genealogów opowiadał mi kiedyś, jak to przyszedł do niego mężczyzna noszący to samo nazwisko co narodowy wieszcz, Adam, z prośbą o odwołanie swego drzewa genealogicznego. Miał zapewne nadzieję, że jest spokrewniony z poetą, ale rzeczywistość okazała się prozaiczna. Genealog dotarł do ksiąg kościelnych, w których tak opisano narodziny pradziada jego klienta: „Przyszedł na świat z dziewczki kościelnej i przyniósł go dziad kościelny”.

No i klops! Francuska psycholog Anne Ancelin Schutzenberger w swojej będącej bestsellerem książce „Ach ci moi przodkowie” pisze, że o ile łatwo jest

utożsamiać się z przodkami, którzy byli ludźmi sławnymi, a przynajmniej dobrymi i utalentowanymi, to odkrycie wśród nich „czarnych owiec” powoduje czasem przerażenie i depresję, a wtedy niezbędna jest pomoc specjalisty. Tak, czasami genealogia bywa niebezpieczna, bo odkrywamy wiadomości, których nie chcielibyśmy znać. Może stąd ta psychogenealogia?

Z pomocą kryminalistycy

Ta chęć poznania swoich korzeni, przodków, pomogła też innej dziedzinie nauki, czego nikt, przynajmniej na początku, nie brał po uwagę. A może i brał, bo przecież genealogdy to domorośli detektywi.

W każdym razie miliony Amerykanów, którzy wysyłali do prywatnych firm swoje DNA, żeby dowiedzieć się czegoś o swojej przeszłości, nieświadomie doprowadzili do przełomu w kryminalistyce i tak dzisiaj anonimowemu śladowi na miejscu przestępstwa można przypisać imię i nazwisko.

Śledczym, dzięki publicznym bazom danych DNA, udało się już zidentyfikować wielu morderców, gwałcicieli, przestępców. Jedną z najsłynniejszych spraw, w której kluczową rolę odegrały komercyjne bazy danych DNA, jest ta seryjnego mordercy znanego jako Golden State Killer.

Golden State Killer terroryzował Kalifornię na przełomie lat 70. i 80., miał dokonać 100 wła-

mań, 50 gwałtów i przynajmniej 13 morderstw. Całe dekady pozostawał nieuchwytny. Po latach, a dokładnie w 2016 roku, agenci FBI wznowili poszukiwania przestępcy i wyznaczyli nagrodę w wysokości 50 tysięcy dolarów za informację, które mogłyby przyczynić się do jego złapania.

Dwa lata później ogłosili, że wiedzą, kto jest mordercą i gwałcicielem z Kalifornii, a rozwiązali tę zagadkę, korzystając z darmowej bazy danych GED-metch. Gdy policja umieściła w niej próbki DNA Golden State Killera, znalazła 10 do 20 jego dalekich krewnych. Na tej podstawie stworzono drzewo genealogiczne i wytypowano dwóch podejrzanych. Jeden z nich został wyeliminowany w toku śledztwa - został tylko Joseph James DeAngelo. Pobrano próbki DNA z klamki jego samochodu i chusteczki do nosa znalezionej w koszu na śmieci. Pasowały. 72-letni DeAngelo usiadł na ławie oskarżonych, oskarżono go o osiem morderstw pierwszego stopnia i trzynaście prób uprowadzenia.

Inne śledztwo, które pewnie przejdzie do historii kryminalistyki, to historia sprzed ponad 50 lat. 15 lutego 1974 roku 25-letnia studentka Mary K. Schlais została znaleziona przy drodze w niewielkim miasteczku Spring Brook w stanie Wisconsin. Została kilkakrotnie dźgnięta nożem. Ostatni raz widziano kobietę, kiedy jechała autostopem do Chicago. Jedynym tropem

dla śledczych była czapka znaleziona na miejscu zbrodni, a na niej włosy. Detektywi sprawdzali różne hipotezy, przesłuchiwali świadków - i nic.

Wiele lat później biuro szeryfa hrabstwa Dunn nawiązało współpracę z genealogami genetycznymi z Uniwersytetu Ramapo w New Jersey. Śledczy wystali im włosy znalezione na czapce. Naukowcy wygenerowali z nich DNA, potem przeanalizowali drzewo genealogiczne na popularnych witrynach genealogicznych i przekazali śledczym nazwiska krewnych podejrzanego.

Było to o tyle trudne, że sprawca był adoptowanym dzieckiem, co komplikowało sprawę, ale udało się. Nauka, a konkretnie genealogia, doprowadziła śledczych do 84-letniego Jona Millera w Minnesocie. Miller przyznał, że 50 lat wcześniej zabrał Mary, która łapała autostop, do samochodu, chciał uprawiać z nią seks, a kiedy odmówiła, zabił ją nożem.

Szuflady pełne papierów

Paweł Świątlik dzisiaj nie ma już tyle czasu, co kiedyś. Wiadomo: żona, dzieci, a do tego praca zawodowa, ale cały czas szuka. Ma w domu trzy szuflady dokumentów, które ściągnął z internetu, z archiwów, z różnych instytucji - wszystko musi przejrzeć.

- Najbliższy plan to jest opracowanie historii mojej babci Stasi, z którą mieszkaliśmy w domu rodzinnym mojej mamy. Babcia nie żyje od 2007 roku, była kucharką w Zespole Szkół Rolniczych w Środzie, ale miała bardzo ciekawą historię wojenną - opowiada.

Trafiła na roboty do Niemiec i była na tych robotach cztery dni. - Była dwunastolatką. Trafiła do Bawarii, miała pomagać w gospodarstwie rolnym przy bykach, krowach. Niemiec ją zobaczył i oniemiał. „Co oni mi tu dziecko przysłali?” - otworzył ze zdumienia oczy. Babcia знаła niemiecki, bo w domu rodzice sprzeczali się w tym języku, nie chcieli, żeby dzieci rozumiały. Miała też ze sobą zdjęcie swojego ojca, Józefa Limańskiego, w pruskim mundurze, odznaczonego Krzyżem Żelaznym. Ten człowiek je zobaczył, spojrzął na nią i wsadził w spójnik. „Wróć do domu, bo pewnie mama się o ciebie martwi” - powiedział na odchodne - opowiada rodzinną historię.

Więc teraz przyszedł czas na babcię. Najpierw zbiera dokumenty, potem dojrzewa, jak to mówi, żeby je opisać. Siada do komputera i stuka w klawisze, do każdej historii dołączając zdjęcia. Jego teksty wydrukował już „Średzki Kwartalnik Kulturowy”, „Gazeta Średzka”, „Kronika Wielkopolski”. Myślał o napisaniu książki, takiej historii rodziny, ale to duże przedsięwzięcie. Zobaczymy.

ZOFIA WICHLACZ: NADAL JESTEM W ŻYCIU WRAŻLIWĄ OSOBĄ I NIGDY SOBIE TEGO NIE ODBIORE

Zachwyciła nas rolą „Biedronki” w „Mieście 44”. Potem oglądaliśmy ją w zagranicznych serialach „Świat w ogniu” i „DNA”. Dziś na ekrany trafia film „Zima pod znakiem wrony”, w którym powraca z ważną rolą na duże ekrany. Nam zdradza, jaka jest cena aktorskiego debiutu, kiedy jest się nastolatką

Patryk Gzyl

Od początku swej kariery grasz generalnie w samych ambitnych produkcjach. Trudno tak kierować karierą aktorską w Polsce?

Zawsze szłam za swoimi wyborami. I to się u mnie przez lata nie zmieniło. A pracuję już trzy-nasty rok. Cieszę się, że zauważyłeś, iż moja filmografia tak wygląda, bo to w sumie jest mój cel - w miarę możliwości grać w ambitnych produkcjach. Oczywiście czasem trzeba coś zrobić, bo musisz zapłacić rachunki. Saram się jednak szukać dobrej jakości, skupiam się na tym i marzę o występach w kinie artystycznym, mniej mainstreamowym. Mam nadzieję, że dalej będzie to szło w tę stronę.

Co decyduje o tym, że ubiegasz się o jakąś rolę?

Kiedy przychodzi zapytanie o casting, to tam jest najczęściej opis projektu. Jeśli po przyjrzeniu się temu, wydaje mi się, że to nie dla mnie, daję sobie jeszcze szansę i czekam na scenariusz. Po jego przeczytaniu, wiem już na pewno czy ta historia i postać, którą mam zagrać, do mnie przemawiają. Interesują mnie wyłącznie złożone, autentyczne bohaterki. I to można od razu wyczuć w scenariuszu czy postać jest ciekawym punktem odniesienia czy tylko tłem opowieści. Jeśli uznaję, że dana bohaterka jest ważna w tej historii, to decyduję się zaważyć o rolę. Dopiero potem patrzę czy dana postać jest bliska mnie, czy raczej jest po drugiej stronie osi.

Generalnie w sferze moich zainteresowań jest kino niezależne i artystyczne.

Co zobaczyłaś w postaci Aliny Wachowiak z „Zimy pod znakiem wrony”, że zechciałaś ją zagrać?

To było bardzo ciekawe, jak ta propozycja do mnie trafiła. Byłam wtedy na drugim roku studiów psychologii. Dzwoni telefon i moja agentka mówi, że jest taki projekt, którego jedną z bohaterek jest... doktorantka psychiatrii. Uśmiechnęłam się - i pomyślałam, że to może być coś dla mnie. W tamtym momencie skupiałam się na studiach i nie zakładałam dużo pracy na planie. Poszłam więc na ten casting i scena, którą miałam do zagrania, bardzo mnie poruszyła. Przyciągnęło mnie również to, że znów będę miała okazję do grania po angielsku, bo bardzo to lubię. Potem jak przeczytałam scenariusz, postać Aliny bardzo mi się spodobała, bo jest niejednoznaczna, skomplikowana, jest w niej dużo różnych emocji. To mocna bohaterka, walczy o swoje, buntuje się, ma w sobie dużo złości. Właśnie takie role mnie przyciągają.

Alina jest zaangażowaną studentką doby stanu wojennego. To pokolenie twoich rodziców. Rozmawiałaś z nimi o tamtych czasach?

Tak. Moja mama też była w 1981 roku taką studentką i bardzo aktywnie brała udział w działaniach antykomunistycznych. Kiedyś opowiedziała mi ciekawą historię. Gdy

studiowała architekturę na politechnice we Wrocławiu, pierwszy wykład po tym, jak przywrócili zajęcia, mieli z wykładownicą, który był totalnym komuchem. I wszyscy założyli na ten wykład... czarne przeciwsłoneczne okulary. (śmiech) On wszedł - i strasznie się wkurzył. Mama miała też przygody rodem z kina sensacyjnego. Raz przewozili ze znajomym powielacz i on z tym powielaczem musiał jechać pociągiem, a ona ścigać się z pociągiem maluchem i odebrać znajomego z dalszej stacji, bo miasto było obstawione milicją. Tego typu historie były w moim domu i to było szalenie ciekawe czerpać z tego.

Alina odważnie angażuje się w sprzeciw wobec stanu wojennego. Jej motywacje były ci bliskie?

Tak, bo te motywacje są uniwersalne. Zawsze przed wejściem na plan myślę nad postacią i zadaję sobie pytanie czym ona żyje. Oczywiście czasy i epoka, w której funkcjonuje, również składają się na jej motywację i trzeba je brać pod uwagę. Ale najważniejsze jest dla mnie, tak czysto po ludzku, czego ona pragnie od drugiego człowieka, czego wymaga od siebie. Między innymi takie pytania zadawałam sobie też co do Aliny.

Film pokazuje, że byli i tacy, którzy współpracowali z totalitarną władzą. Potrafisz ich też zrozumieć?

Studiuję już czwarty rok psychologii i chyba już zawsze

będą we mnie pytania o naturę człowieka. Dlaczego robi takie rzeczy, jakie robi. Kiedy miała-bym do czynienia z osobą, której czyny są moralnie naganne, to po jakimś początkowym szoku, na pewno zadałabym sobie pytania o jej motywację i próbowałabym ją zrozumieć. Na tym polega zawód aktora. Jeśli masz zagrać zabójcę, to musisz sobie zadać pytania o mechanizmy, które nim kierują.

„Zima pod znakiem wrony” to twój kolejny film z reżyserką Kasią Adamik. Łączysz was dobre porozumienie?

Zrobiłam z Kasią jeden z moich pierwszych profesjonalnych projektów. Miałam chyba siedemnaście lat, kiedy zagrałam w jednym z odcinków „Głębokiej wody”, który reżyserowała. Potem był „Amok”, „Pokot” i serial „1983”. Rzeczywiście trochę tego jest. (śmiech) Dzisiaj, kiedy mamy razem pracować, jesteśmy pewne siebie, że to będzie dobra współpraca. Tutaj spodobała mi się rola i scenariusz, a kiedy dowiedziałam się, że to Kasia będzie reżyserować, ucieszyłam się dodatkowo, że to będzie dobra osoba do tego projektu. I tak było.

Twoją główną partnerką jest w „Zimie” ceniona brytyjska aktorka Lesley Manville. To było dla ciebie inspirujące spotkanie?

Bardzo. Spotkałyśmy się już wcześniej na planie brytyjskiego serialu „Świat w ogniu”. W drugim sezonie miałyśmy

Echo Dnia
Piątek, 20.02.2026

duży wspólny wątek - moja bohaterka Kasia jest jej synową i łąduję w jej domu w Anglii w czasie II wojny światowej. To było dla mnie ciekawe spotkanie, bo po obejrzeniu „Nici widmo” byłam absolutnie zakochana w jej aktorstwie. Przy „Zimie” wpadłyśmy więc sobie trochę w ramiona. (śmiech) Leslie chyba ucieszyła się na mój widok tak, jak ja na jej. I było fajnie - bo te nasze wspólne sceny są tym, co najbardziej lubię w pracy z drugim aktorem. Czyli jakimś ważnym słuchaniem siebie nawzajem, jakąś wymianą energii, intymnością. Czymś ważnym do opowiedzenia, gdzie jest czas na emocje, a nie tylko popychaniem akcji do przodu. My mamy w filmie takie momenty i jestem z tego bardzo szczęśliwa.

Powiedziałaś, że ucieszyłaś się, iż będziesz mogła w „Zimie” zagrać po angielsku. Z czego to wynika?

Po moim pierwszym filmie, odezwała się do mnie menedżerka ze Stanów i zmotywowała mnie do pracy nad akcentem po angielsku. Włożyłam więc dużo pracy w to, aby móc w razie potrzeby podkreślić polski akcent lub przeciwnie - wygładzić go. Przy pracy nad „Światem w ogniu” ktoś inny z kolei uczył mnie co zrobić, by ten akcent był mocno polski, ale z załóżkiem brytyjskiego, bo moja bohaterka mieszkała w Anglii. Dlatego też dzisiaj czasem czuję się bardziej organicznie, kiedy mam grać po angielskie niż po polsku. (śmiech) W sumie nie wiem z czego to wynika i będę to w sobie obserwować. Cieszę się jednak, że mogłam w polskim filmie zagrać po angielsku, bo takie scenariusze są rzadkie.

Na twoim profilu na Filmwebie ktoś napisał o twym występie w „Zimie pod znakiem wrony”: „Najlepsza rola Zosi Wichłacz w karierze”. Zgadzasz się z tą opinią?

To oczywiście bardzo miłe. Fajnie by było, gdyby były tylko same takie opinie. (śmiech) Filmweb trochę mnie jednak przeraża, bo jego moderatorzy nie dbają za bardzo o to, aby czyścić sekcję komentarzy z takiego typowego hejtu. A wiadomo - moja rola może się jednej osobie spodobać, a drugiej nie. I wtedy jest gorzej. Jeden komentarz może być taki jak ten, który zacytowałeś, a drugi może mnie całkowicie zmieść z planszy. I nie mam na to żadnego wpływu. Nie skupiam się więc na tym. Ja przede wszystkim chcę mieć czyste sumienie: że pracując nad rolą, zrobiłam wszystko jak najlepiej potrafiłam w tym danym momencie. Jasne, kiedy się zasypia po dniu zdjęć, zawsze się myśli: „Tu bym coś poprawiła. I tu też. Ale nie było czasu”. Mówię sobie wtedy: „Zrobiłaś co mogłaś

w danym momencie”. Nigdy nie było tak, że przyszłam na plan i miałam wywalone. Wtedy bym się czuła źle.

Twoja mama jest architektką, ale pracowała też jako scenografka, a tata jest operatorem filmowym. To było naturalne, że zainteresowałaś się kinem i teatrem?

Na pewno. Byłam często zabierana do teatru, kiedyś kręcono nawet film w naszym mieszkaniu. Wtedy poczułam, że to coś dla mnie.

Tata podobno uświadamiał ci jednak, jak niewdzięcznym zawodem jest aktorstwo. Nie zniechęciło cię to?

Wtedy byłam nastolatką z wielkimi marzeniami. Kto kiedyś próbował do czegoś zniechęcić nastolatkę, to wie, że ona i tak znajdzie sobie drogę, aby zrobić to, co chce zrobić, aby przekonać się na własnej skórze czy ci, którzy ją ostrzegali, mieli rację. I ja też tak zrobiłam.

W wieku dwunastu lat trafiłaś do ogniska teatralnego państwa Machulskich. Już wtedy wiedziałaś, że będziesz chciała zostać aktorką?

Tak. Pamiętam, jak Janek Holoubek przyszedł do nas, aby zorganizować casting do filmu „Rojst”, który chciał wtedy nakręcić. I ja wygrałam ten casting - miałam być tą samą stoletnią bohaterką, która w serialu Netflixa popełnia samobójstwo. Ale wtedy ten film nigdy nie powstał. Kiedy jednak Janek po latach realizował serial „Rojst”, zaangażował mnie do innej, „dorosłej” już roli. (śmiech) A tamten wygrany casting w ognisku Machulskich utwierdził mnie, że chcę dalej próbować, rozwijać się aktorsko.

Po maturze dostałaś się do stołecznej Akademii Teatralnej i zrezygnowałaś po roku.

„Zdrowie psychiczne jest ważniejsze niż dyplom” - powiedziałeś potem. Było aż tak źle? W tamtym momencie podjęłam taką decyzję - i jej nie żałuję.

Dziś wielu aktorów filmowych robi kariery bez szkoły teatralnej. To już nie ma u nas znaczenia?

Po latach, kiedy poczułam potrzebę jakiegoś rozliczenia, postawiłam sobie pytanie czy nie żałuję, że zrezygnowałam ze studiów. Co by było, gdybym nie zadebiutowała jako nastolatka w dużym filmie, tylko po liceum bez żadnych doświadczeń na planie poszła do szkoły, skończyła ją i zaczęła karierę dopiero w wieku 25-26 lat? I stwierdziłam, że na pewno byłoby zupełnie inaczej. Dziś jednak tego już nie zmienię. Robiłam jak umiałam najlepiej i podejmowałam takie wybory, które wydawały mi się najszlachetniejsze. Dlatego



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zofia Wichłacz: Przede wszystkim chcę mieć czyste sumienie: że pracując nad rolą, zrobiłam wszystko jak najlepiej potrafiłam w tym danym momencie

niczego nie żałuję i czuję się dobrze z tym, jak wygląda moje życie i kariera. Jeśli ktoś patrzy na mnie przez pryzmat tego, że nie mam dyplomu i dlatego nie da mi jakiejś roli – to trudno, biorę to na klatę. Biorę pełną odpowiedzialność za tę decyzję, którą podjęłam mając 20 lat. Nie mam jednak wpływu na to, co inni przez to o mnie myślą.

Poznał się wszyscy dzięki roli w pamiętnym „Mieście 44”. Zagranie w takim filmie dla nastolatki przed maturą to było wielkie przeżycie?

Oczywiście. To było wtedy na pewno ponad moje siły. Długo to odchorowywałam. Z perspektywy czasu widzę, że to przyszło za szybko.

Przyznałaś kiedyś, że występ w „Mieście 44” przyplaciłaś terapią. Z czego to wynikało?

A jak mogło się skończyć dla osiemnastolatki to, że przez kilka miesięcy na planie grała skrajnie ciężkie dla niej psychicznie i fizycznie emocjonalnie sceny?

Dostałaś za rolę Biedronki w „Mieście 44” nagrodę dla najlepszej aktorki na festiwalu w Gdyni – chyba jako najmłodsza w jego historii. To nie dało ci skrzydeł?

Niby tak. Ale z perspektywy czasu wiem, że dla nastolatki, którą wtedy byłam, to było strasznie trudne do udźwignięcia. Wręcz niemożliwe. Gdybym teraz dostała taką nagrodę w wieku trzydziestu lat, to zupełnie inaczej bym się czuła.

Gdybym teraz zadebiutowała i wkroczyła w świat kina z obecną moją dojrzałością i z sobami dorosłej kobiety. Tymczasem, choć metrykalnie dorosła, byłam wtedy w świecie filmu naiwnym „dzieckiem” z ideałami i weszłam w świat dorosłych, którego zasad kompletnie nie znałam. Próbowałam w tym na bieżąco z doskoku się odnaleźć, ale to był ogrom stresu. Z boku to może tak wyglądać: dostała nagrodę, więc ogromny sukces i uznanie. A niestety, wielokrotnie spotkały mnie przykre sytuacje, kiedy ludzie chcieli sprawić, abym poczuła, że nie zasłużyłam na ten sukces. Miałam dziesięćnaście lat i chłonełam jak gąbka wszystko to, co się wtedy wydarzało, nie umiałam się bronić tak, jak teraz umiem po latach. Taki start za młodu ma więc swoje koszty. To nigdy nie jest takie, jak wygląda z zewnątrz. Teraz jestem jednak już w innym miejscu. Mam trzydzieści lat i cieszę się, że mam dobrą rolę na koncie.

Odkroczyliście od tej tematyki wojennej był dla ciebie chyba dopiero „Amok”. Powiedziałaś o tym filmie: „W „Amoku” zagrałam najbardziej złożoną rolę”. Na czym to polegało?

Powiedziałam to pewnie w okolicy premiery tego filmu, kiedy miałam wtedy 21 lat. Od tamtej pory bardzo się rozwinięłam i zrobiłam wiele innych rzeczy. Dzisiaj uważam, że w „Amoku” byłam za młoda i nie do końca sobie poradziłam z tą rolą. Biorę to jednak również na klatę. Takie mam

refleksje. Dziś w ogóle nie powiedziałabym o żadnej roli, że była najbardziej złożona w mojej karierze, bo obecnie nie lubię wydawać takich czarnobiałych osądów.

W międzyczasie zaczęłaś grać za granicą. Wystąpiłaś w brytyjskim serialu „Świat w ogniu” i duńskim „DNA”. To były bardzo inne doświadczenia niż praca na polskich planach?

Odpowiem anegdotą. To śmieszne, jak czasem są różne cateringi na planie. Najlepsze jedzenie, jakie w życiu jadłam podczas kręcenia filmu, było we Francji. Miałam tam dwa dni zdjęciowe do duńskiego serialu „DNA”. I trudno opisać ile tam było opcji: obiad z kilku dań, jakieś niestworzone desery, przeróżne smakołyki. Z kolei najgorszy catering był wcale nie w Polsce, gdzie często bardzo dobrze karmią na planach, ale w Irlandii Północnej. (śmiej) Kręciliśmy w Belfaście – i tego, co tam wtedy podali, po prostu nie dało się jeść. (śmiej)

Mówiąc o tych zagranicznych występach, stwierdziłaś: „Na wyjazdach czuję większą swobodę”. Co to oznacza?

Tak było. Pracowałam bowiem z ludźmi, którzy nie znali moich polskich dokonań i postrzegali mnie tylko poprzez wygrany casting do roli. Potem na planie udowadniałam ponownie, że jestem dobra i dostawałam od nich feedback, że jest super i że to działa. W Polsce musiały tymczasem na początku

swej kariery walczyć z zaszklaniem mnie jako wojennej, delikatnej i wrażliwej dziewczyny. Oczywiście dalej jestem w życiu wrażliwą osobą i nigdy sobie tego nie odbiorę, ale nie chcę być postrzegana tylko w tym kontekście. Ludzie jednak łatwo szufladkują – to dobrze opisane w psychologii różne mechanizmy, ale wszystkie łączy to, że nasze mózgi po prostu mniej się męczą, kiedy szybko kogoś ocenimy i będziemy się tego trzymać. Tymczasem, kiedy wyjeżdżałam za granicę i pracowałam z ludźmi z różnych stron świata, było to szalenie fajne, bo oni mnie nie rozpatrywali przez pryzmat „Miasta 44”. Przyjmowano mnie z otwartymi ramionami, ponieważ wywalczyłam sobie na castingu rolę i sprawdzałam się na planie. Dobrze nam się pracowało i czułam, że nie jestem oceniana przez żaden wcześniejszy występ.

Te występy w „Świecie w ogniu” czy w „DNA” rozwinęły cię aktorsko?

Zdecydowanie. Ciężko pracowałam na planie tych seriali i włożyłam w nie dużo serca. Dostałam też świetne recenzje w brytyjskich gazetach. Czułam też prestiż, że robię coś międzynarodowego, o czym wcześniej zawsze marzyłam. Bardzo mnie to rozwinęło.

Walczysz nadal o role na Zachodzie?

Tak. Ale spokojniej już, bo dużo rzeczy mi się przewartościowało. Poszłam też na dziennic

studia – wspomnianą psychologię. Nie chcę więc już robić filmu za filmem. Już wiem, że życie nie na tym polega. Mam inne marzenia i aspiracje.

Askaj ten pomysł na tę psychologię?

Zawsze mnie to kręciło i z czasem stało się pasją, którą postanowiłam profesjonalnie rozwinąć. W pewnym momencie za-uważałam, że jest w social mediach wysyp pseudoekspertów od tej tematyki. Miałam w tym czasie podobne pomysły, choćby na jakiś podcast, ale stwierdziłam, że nie chcę być aktorką, która mówi o psychologii, a w sumie nie zna się na tym, bo nie skończyła studiów i nie ma żadnego dyplomu. Nie interesowało mnie też zrobienie jakiegos dwutygodniowego kursu, by potem wciskać ludziom kit, że mam prawo mówić o tym, jako ekspertka. Zaka-sałam więc rękawy i poszłam na studia. Bardzo się teraz z tego cieszę.

Ta wiedza z psychologii przydaje ci się dziś w pracy aktorki?

Oczywiście. W aktorstwie to pewien rodzaj pogłębionego kombinowania psychologicznego przy budowaniu postaci. Ale to generalnie moja nowa wielka pasja, a nie jakieś przelotne zainteresowanie. I coś, co będę chciała kiedyś robić profesjonalnie. Nie wiem jeszcze dokładnie, co to będzie, bo nie mam tego jeszcze sprecyzowanego. Wiem jednak, zwłaszcza teraz na magisterium z neurokognitywistyki (to specjalność integrująca

m.in. psychologię poznawczą, neurobiologię i neuropsychologię), że jest wiele możliwych ścieżek rozwoju po psychologii. Ludziom się kojarzy, że kiedy ktoś skończył takie studia, to musi być terapeutą. Nic bardziej mylnego. Można robić milion innych rzeczy, zwłaszcza po neurokognitywistyce, która jest dla mnie szalenie ciekawa. Odkryłam bowiem, że uczenie się czegoś, co jest dla mnie kompletnie z innej bajki, ma elementy fizyki czy biologii, choć w liceum ledwo zdawałam z tych przedmiotów, to na studiach mnie pasjonuje i dają sobie z tym radę. Rozumiem to i chcę to zgłębiać. Strasznie się więc jaram tym, że mam tę drugą drogę. Oczywiście chcę to łączyć z aktorstwem. Nauka o mózgu bardzo mnie jednak kręci i chcę mieć na nią miejsce w swym życiu.

Nie obawiasz się, że ucierpi na tym twoja aktorska kariera?

Uważam, że kiedy wiesz czego chcesz, to wszystko jest do pogodzenia. Jeśli zakocham się w jakimś scenariuszu, to mogę przecież wziąć dziekanę. A kiedy nie będę miała wystarczająco ciekawych ofert aktorskich – to dokończę na spokojnie studia. Nie żyję więc w jakimś lęku, że teraz coś stracę. Idę za czymś, co mnie kręci i niesamowicie mnie spełnia. Ale chcę dalej grać. I wiem, że we współczesnym świecie będzie to do pogodzenia. Ufam w tej kwestii swojej intuicji.

Zostaje jeszcze życie prywatne. Kiedyś powiedziałaś: „Trzeba dbać o życie poza planem, bo ono jest równie ważne co praca”. Jak sobie z tym radzisz?

Dziś powiedziałabym, że życie prywatne jest absolutnie ważniejsze niż praca. Tak mi się to przewartościowało.

Co spowodowało to przewartościowanie?

Nie chcę wchodzić tu w szczegóły, bo to już jest moje życie prywatne. (śmiej) Ale mogę ci powiedzieć, że kiedy nad sobą pracujesz, a jestem akurat w procesie rozwojowym, w terapii, mam trzydzieści lat, robię różne podsumowania, to zauważa się, że kiedy za dużo się pracuje, to nie ma się czasu na to czy na tamto. Jeśli robiłabym teraz film za filmem, to nie poszłabym na studia, nie zbudowałabym związku, nie miałabym czasu dla siebie, na swoje mniejsze pasje, czy nawet na długi spacer z psem. Złapałam się na tym w odpowiednim momencie już dobrych kilka lat temu. Jako trzydziestolatka wiem już z doświadczenia, że nie chwycę wszystkich srok za ogon, bo to niemożliwe. Moje priorytety na dziś to moje życie osobiste, moja rodzina, dopiero potem studia i praca. **ROZMAWIAŁ PAWEŁ GZYL**

Dlaczego dziś pościmy tylko dwa dni w roku? Czym post różni się od diety? I czy burczenie w brzuchu może zbliżyć do Boga? O tym, jak przeżyć Wielki Post, by był realną drogą przemiany, rozmawiamy z ojcem Łukaszem Miśko, dyrektorem Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego w Krakowie

Jolanta Tęcza-Ćwierz

POST, MODLITWA I JAŁMUŻNA - ZAPOMNIANA TRIADA, KTÓRA PORZĄDKUJE ŻYCIE W ŚWIECIE NADMIARU

Post jest praktyką starszą niż chrześcijaństwo. Jak kiedyś poszczono?

Chrześcijaństwo od początku wykorzystywało ten naturalny potencjał ludzkiej duchowości, zakorzenionej w pytaniach o sens, kierunek życia, dobro i zło, życie i śmierć. Wydobywało go i włączało w opowieść zbawczą o Chrystusie: o Jego narodzinach, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. Post stał się elementem odtwarzania w życiu chrześcijanina życia Pana Jezusa. Na początku dotyczyło to przede wszystkim tych, którzy przygotowywali się do chrztu jako dorośli, czyli katechumenów. To oni pościli przed sakramentami wtajemniczenia: chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Post nie obejmował więc jeszcze wszystkich chrześcijan, ale tych, którzy wybrali bycie uczniami Jezusa i przygotowywali się do Paschy. Z czasem post stał się praktyką ogólnokościelną. Przełomowy był III wiek - nie było jeszcze określonej długości postu, ale odbywał się on przed Wielkanocą. Niekiedy trwał tyle co Wielki Tydzień, czyli kilka dni przed niedzielą zmartwychwstania. Stopniowo coraz wyraźniej wybrzmiewała biblijna symbolika czterdziestu dni na pamiątkę czterdziestoletniej wędrówki Izraelitów przez pustynię czy czterdziestu dni postu Jezusa. Ojcowie Kościoła dostrzegali w tym inspirację, by również w życiu wierzących odtwarzać te biblijne wydarzenia. Post jako fenomen antropologiczny, obecny w historii różnych religii, ma zupełnie naturalny wymiar. Może być praktyką, która



O. Łukasz Miśko OP: Przez modlitwę troszczymy się o więź z Bogiem, przez post uczymy się porządkować siebie, przez jałmużnę dbamy o relacje z innymi

poprzez fizyczny głód przypomina o duchowej potrzebie połączenia się z bóstwem, o poszukiwaniu więzi z tym, co transcendentne. W tym sensie bywa pewnym detoksem od sytego życia, pomaga przewartościować to, co na co dzień stawiamy na pierwszym czy drugim miejscu w naszej hierarchii wartości.

Zatem jaki jest najgłębszy sens Wielkiego Postu w XXI wieku, w świecie konsumpcji i nieustannego pośpiechu?

Pierwotny post chrześcijański zawsze wskazywał na wydarzenie, które zmieniło bieg historii - na Paschę Jezusa, Jego przejście przez ten świat. Bóg staje się człowiekiem i przechodzi przez całe ludzkie doświadczenie aż po śmierć, aby przeprowadzić nas na drugą stronę. To opowieść dobrze znana, wielokrotnie powtarzana, a przez to może nieco „wygladzona”, pozbawiona ostrości i osobistego odniesienia. Może więc Wielki Post powinien być czasem osobistego powrotu do historii Jezusa i pytania: co to dziś znaczy dla mnie, że Bóg wszedł w moją historię i nadal w nią wchodzi? Mówimy o wydarzeniach sprzed dwóch tysięcy lat, ale w wierze to nie jest tylko przeszłość. To teraźniejszość i przyszłość, bo z Jego Paschą łączymy naszą własną drogę. W rozpedzonym świecie konsumpcji, a jednocześnie w świecie pełnym lęku o przyszłość, który widzi kruchość globalnych konstrukcji i iluzję świata bez konfliktów, pytanie o przyszłość - osobistą i wspólną - staje się bardzo realne. I ono także wpisuje się

w to, co zrobił i co robi Jezus. Dlatego post cielesny, rezygnacja z konsumpcyjnych przyzwyczajęń, świadome ograniczenie mogą być pomocą w zadaniu tych poważniejszych pytań. Czterdzieści dni przed Wielkanocą to dobry czas nie tylko na zewnętrzne gesty, jak rezygnacja z czekolady, ale przede wszystkim na wewnętrzne pytania o moją teraźniejszość w świetle największej opowieści: o śmierci, zmartwychwstaniu i obietnicy życia wiecznego.

Współczesnych chrześcijan obowiązuje post ścisły tylko dwa dni w roku: w Popielec i Wielki Piątek. Dlaczego Kościół katolicki nie zachęca do poszczenia częściej?

Rzeczywiście, te dwa dni są dziś jakby ostatnim bastionem radykalnego postu. W historii bywało jednak różnie - były okresy bardziej i mniej intensywne. W średniowieczu podejście do czasu liturgicznego było bardzo rygorystyczne: poszczono w piątki i środy, w niektórych miejscach także w poniedziałki, więc nawet co drugi dzień miał charakter pokutny. Istniały też tzw. dni kwartalne. Poszczono również przed Eucharystią. Jeszcze do reform po Soborze Watykańskim II przed każdorazowym przyjęciem komunii na mszy św. obowiązywał post od północy, bez spożywania jakichkolwiek pokarmów. Można więc powiedzieć, że post był codziennością katolika. Dlaczego dziś podobnych praktyk jest mniej? Być może to reakcja na to, co jeszcze sześćdziesiąt lat temu uznano za nadmierne i niedostos-



FOT. 123RF

Dla większości z nas głód jest doświadczeniem chwilowym, dobrowolnym. Może więc być też formą solidarności z tymi, którzy postzczą nie z wyboru, lecz z konieczności

wane do życia współczesnego człowieka - bardziej miejskiego niż wiejskiego, pracującego nieregularnie, a nie według rytmu natury. A może trochę zapomnieliśmy, że post jest naturalnym sposobem wytworzenia w sobie braku, który można wypełnić duchowo. Same idee nie wystarczą, człowiek jest jednością psychofizyczną. Tak jak potrzebuje konkretnych momentów modlitwy, tak może potrzebuje także realnego doświadczenia głodu i ograniczenia. Może to dobry moment, by do tego wrócić.

Wielu ludzi na Wielki Post podejmuje konkretne postanowienia: rezygnują ze słodczy, alkoholu, seksu, mediów społecznościowych, próbują rzucić palenie. Po co? Żeby spełnić religijny obowiązek? A może udowodnić sobie, że stać ich na odrobinę heroizmu?

Oczywiście można wpaść w pułapkę udawania albo samozadowolenia, myśląc: „nie zmarnowałem postu, bo nie piłem przez czterdzieści dni”, albo „wytrzymałem bez Facebooka”. Ale chodzi o coś więcej, z tym że to „więcej” potrzebuje konkretności. Mówimy o przemianie serca, a ona nie dokonuje się bez małych kro-

ków i zewnętrznych znaków. To one pomagają nam pamiętać, że wewnętrzna droga prowadzi przez bardzo konkretne decyzje. Zresztą Wielki Post jest pełen znaków. Nie są one istotą, ale symbolicznymi drogowskazami: popiół w Środę Popielcową, krzyże zasłaniane pod koniec Wielkiego Postu, nabożeństwa Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żali, które prowadzą nas przez bardzo konkretną mękę Jezusa. Miłość Boga wyraziła się w przyjęciu na siebie wszystkiego, co w naszym świecie jest chore i domaga się uzdrowienia. Sensem nie jest cierpienie samo w sobie, sensem jest miłość. To miłość Jezusa zbawia, nie samo Jego cierpienie. Chrystus nie bał się konkretności i my również w konkretności się nawracamy. Nawrócenie bez widzialnych znaków, bez realnych decyzji byłoby czymś pustym i nieprzekonującym.

Czym zasadniczo różni się post podjęty z pobudek religijnych od diety czy postu zdrowotnego?

Z zewnątrz może nie różnić się niczym. Różnica tkwi przede wszystkim w motywacji, choć i ona nie jest całkowicie przeciwna. Jeśli ktoś troszczy się o zdrowie i wyraża to przez dietę, to jest to coś dobrego.

Post chrześcijański mówi natomiast: ograniczamy się, aby bardziej nastroić całego siebie na Chrystusa, by wewnętrzny człowiek stał się uważniejszy. Nie chodzi jednak o odrzucenie ciała czy zdrowia. Chrześcijaństwo nie jest duchowością przeciwko ciału. Przeciwnie - to duchowość ucieleśniona. Dualistyczne przeciwstawienie ciała i ducha jest obce religii chrześcijańskiej, choć w historii nieraz się pojawiało. Gdy mówimy o duchowości, musimy uważać, by nie rozumieć jej jako antycieleśności. Duchowość to raczej cieleśność odzyskana i zintegrowana z tym, co nazywamy duszą czy duchem. Człowiek jest jednością psychofizyczną, tak został stworzony i w tej jedności został także zraniony. Wewnętrzne konflikty, które w sobie nosimy, można widzieć jako skutek pierwotnego oderwania od Boga. Post duchowy, wyrażony w cieleśnych praktykach, może być drogą odzyskiwania tej jedności, aby cały człowiek na nowo stał się miejscem działania Bożej łaski.

Brzmi to pięknie. Jednak próbując kiedyś pościć o chlebie i wodzie, absolutnie nie czułam, że „mój duch bardziej się nastroił”, czułam tylko burczenie w brzuchu. Jak przeżywać post, żeby nie kończył się frustracją, ale prowadził do realnego zbliżenia do Boga?

Może zamiast rezygnować wyłącznie ze składników diety, warto czasem zostawić coś innego, na przykład media społecznościowe, i przeznaczyć ten czas na coś bardziej wartościowego? Post powi-

nien być w jakimś sensie twórczy. Oczywiście mamy dosłowny post, te dwa dni w roku, kiedy realnie ograniczamy jedzenie. Ale może to, że Kościół w ostatnich dekadach nie sprowadza idei postu do ilości czy jakości pożywienia, jest pewną odpowiedzią? Odmówienie sobie pokarmu to trudne doświadczenie. Być może kiedyś, gdy ludzie praktykowali to częściej, mieli już wyrobioną umiejętność przeżywania takiego dnia, wiedzieli, jak go ukierunkować. Dziś, gdy robimy to rzadko, dla wielu z nas - dla mnie także - jest to doświadczenie nieoczywiste. I nie spotkałem nikogo, kto powiedziałby, że głód sam z siebie jest duchowym uniesieniem. Może zresztą nie powinien być łatwy ani dawać natychmiastowej satysfakcji. Może właśnie chodzi o to, by coś w nas zostawić w niedosyć, w pytaniu: jak i czym zapełniam swoje braki? Jedzenia mamy dziś w nadmiarze, choć wiemy, że wielu ludzi na świecie głoduje. Dla większości z nas głód jest doświadczeniem chwilowym, dobrowolnym. Może więc jest też formą solidarności z tymi, którzy postzczą nie z wyboru, lecz z konieczności. Nie ma tu prostych recept. Być może kluczem jest postne nastawienie do rzeczywistości, czyli nie bycie niewolnikiem rzeczy i czynności. Kiedy bez przerwy konsumujemy, używamy, działamy, wszystko traci smak. Świadome, kontrolowane wycofanie się może pomóc ten smak odzyskać. Żeby po dniu czy czasie postu wrócić do jedzenia, mediów, przyjemności w sposób bardziej wolny i mądry.

Są rozmaite rodzaje diet: lekkostrawna, warzywna, białkowa... Czy są też różne rodzaje postu?

Bardzo bliska jest mi idea, której sam nigdy nie próbowałem - tradycyjny post niektórych rosyjskich mnichów, którzy w Wielkim Poście pili tylko piwo i nic nie jedli (śmiech). Mówię to z przymrużeniem oka i absolutnie nie polecam. Na szczęście są formy bardziej dostosowane do naszego miejskiego stylu życia i codziennych obowiązków. Myślę, że warto znaleźć taką praktykę, która będzie dla nas holistycznie dobra. Można połączyć troskę o organizm i oczyszczenie z niezdrowych nawyków z motywacją duchową. Skoro duchowość nie jest antycieleśna, dobra dieta może być elementem postu pod warunkiem, że nie chodzi tylko o lepszą sylwetkę i dobre samopoczucie, ale o większą otwartość na Boga. Chodzi o to, by stać się bardziej przestrzenią działania łaski. Jeśli dzięki postowi stanę się lepszym przyjacielem, bardziej uważnym współpracow-

W CHRZEŚCJAŃSKIM POŚCIE ŁĄCZY SIĘ TROSKA O SIEBIE Z GOTOWOŚCIĄ BYCIA DLA INNYCH I Z WIĘKSZĄ OTWARTOŚCIĄ NA BOGA

nikiem, bardziej życzliwym człowiekiem - to znaczy, że on działa. A jeśli przy okazji będę zdrowszy i bardziej zdolny do dawania siebie innym, to tym lepiej. W chrześcijańskim poście łączy się troska o siebie z gotowością bycia dla innych i z większą otwartością na Boga.

Podobno zwolennicy Pitagoras głośili, że jedząc mięso zabijemy jego demoniczną duszę. Dlatego zalecali wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Podstawą wielu przepisów postnych była ochrona przed wpływami demonów. Jaka powinna być nasza motywacja do postu?

Chrześcijaństwo nie wierzy, że zwierzęta mają demoniczną duszę, choć trzeba pamiętać, że dla starożytnych Greków słowo „demon” znaczyło coś innego niż dla nas. Chrześcijaństwo, idąc za Starym Testamentem, odwołuje się do nakazu z Księgi Rodzaju, by czynić sobie ziemię poddaną. Nie ma więc religijnego zakazu zabijania zwierząt czy spożywania mięsa. Dziś jednak rozmowa o zwierzętach i ich prawach toczy się w zupełnie innym kontekście niż w czasach biblijnych. Współczesny chrześcijanin może odkryć sens wegetarianizmu czy weganizmu i dobrze go uzasadnić, choć nie jest to konieczny element chrześcijańskiego postu. Najważniejszą motywacją wydaje się raczej uczenie się większej wolności wobec siebie. Jeśli przez cały rok swobodnie dobieramy to, co jemy i jak żyjemy, to okres większej dyscypliny może być szkołą samokontroli, prostoty, ograniczenia nadmiaru. Może pomóc nam mądrzej korzystać z rzeczy, które i tak mamy. Inną motywacją jest solidarność z potrzebującymi - to, co zaoszczędzę, żyjąc prościej, chcę przekazać komuś, kto ma mniej. Jednak każda motywacja, która wyprowadza mnie poza samego siebie - ku innym ludziom, ku stworzeniu, za które jestem odpowiedzialny - jest dobrą motywacją.

Dlaczego Kościół łączy post z modlitwą i jałmużną?

Już prorocy Starego Testamentu mówili o tym, że najmielszą dla Boga ofiarą jest to, żeby walczyć o sprawiedliwość, spróbować odnowić więzi w społeczeństwie, ustabilizować relacje, zatroszczyć się o tych, którzy w tym społe-

czeństwie są wykluczeni. Ta myśl powraca w Ewangelii - Jezus wiele mówi o najmniejszych i potrzebujących. Od początku chrześcijanie czuli, że ich wspólnota to nie tylko modlitwa, ale także dzielenie się tym, co mają. Wielki Post łączy więc modlitwę, post i jałmużnę, bo obejmuje wszystkie wymiary relacji. Przez modlitwę troszczymy się o więź z Bogiem. Przez post uczymy się porządkować siebie, odzyskiwać wolność wewnętrzną. Przez jałmużnę dbamy o relacje z innymi. W ten sposób odzyskujemy całościowy obraz człowieka - istoty żyjącej w relacji do Boga, do drugiego człowieka i do samej siebie.

Co zrobić, aby Wielki Post był naprawdę... wielki?

Najpierw warto zgodzić się na jedno: idealny Wielki Post nie istnieje. Nigdy nie przeżyjemy tego czasu tak, by na końcu mieć stuprocentową satysfakcję. Trzeba zaakceptować pewną nieidealność, a jednocześnie szukać wielkiego stylu w jego przeżywaniu. Po pierwsze, dobrze jest dać sobie chwilę na zaplanowanie. Warto usiąść i konkretnie pomyśleć: co chcę zrobić? Zapisać to w kalendarzu, w telefonie, a może powiesić kartkę nad biurkiem. Potrzebujemy konkretności, bo łatwo zapominać o najlepszych nawet postanowieniach. Po drugie, zgodzić się na to, że jeśli pierwszy tydzień nie wyjdzie, to świat się nie kończy. Mamy kolejne dni. Nie chodzi o perfekcyjne czterdzieści dni bez potknięcia, ale o każdy pojedynczy dzień przeżyty świadomie. Nawet jeśli wczoraj się nie udało, dziś można zacząć na nowo. Warto zaważyć o każdy dzień Wielkiego Postu. Po trzecie, trzeba pamiętać o trzech kierunkach: post, modlitwa i jałmużna. Warto je jakoś zrównoważyć. Post pomaga uporządkować wnętrze i odzyskać wolność. Modlitwa pogłębia relację z Bogiem, uczy dostrzegać Jego obecność. Jałmużna - rozumiana szerzej jako dzielenie się, wychodzenie poza własny interes - otwiera na drugiego człowieka. Chodzi o to, by Boga, którego spotykam w modlitwie i w oczyszczonym sercu, umieć zobaczyć także w drugim człowieku i przekazać dalej to dobro, którego sam doświadczałem. Jeśli to się choć trochę wydarzy, Wielki Post naprawdę stanie się wielki.

KIEDY BEZ PRZERWY KONSUMUJEMY, WSZYSTKO TRACI SMAK. ŚWIADOME, KONTROLOWANE WYCOFANIE SIĘ, MOŻE POMÓC TEN SMAK ODZYSKAĆ

Janusza Rewińskiego pamiętamy głównie z roli Siary w „Kilerze”. Po pracy nad książką o nim masz wrażenie, że ta rola była dla niego prezentem, czy raczej stała się klatką?

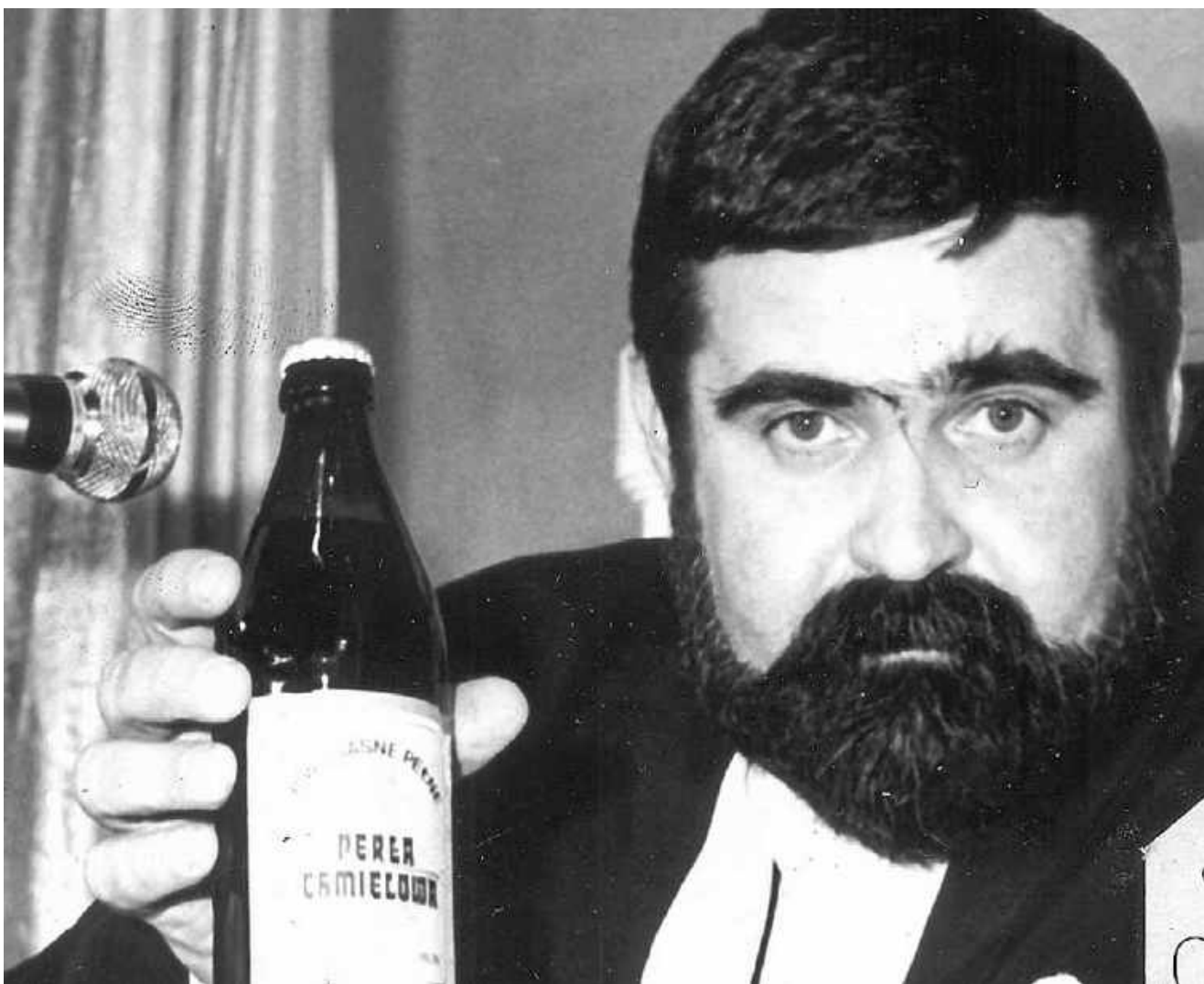
Pewnie w momencie, kiedy ją dostał, była prezentem. To też rola, w którą on wszedł bardzo przygotowany. Być może gdyby nie jego występy w kabarecie, nie wszedłby w nią z taką łatwością. Z całą pewnością więc najpierw była prezentem, ale moim zdaniem ten prezent z czasem stał się dla niego klatką. Dlaczego prezentem? Bo Siara dał mu nieśmiertelność. Do dzisiaj istnieją cytaty, posługujemy się nimi. Ale ta rola odebrała mu różnorodność. Publiczność w pewnym momencie zobaczyła w nim tylko jedną twarz: komediową, prześmiewczą. A przecież Janusz Rewiński miał tych twarzy znacznie więcej. On był przede wszystkim aktorem dramatycznym, o czym świadczą jego pierwsze role i występy w spektaklach teatralnych. Zresztą Kryśka Tkacz powiedziała mi do książki, że trochę ma do niego żal, że, jej zdaniem, zmarnował talent i poszedł w komedię. Choć pewnie nie zgodziłaby się z tym Olga Lipińska, która uważa, że komedia jest bardziej wysublimowana i wymaga większego talentu. I pewnie ma rację.

Czy kiedykolwiek osoby z jego otoczenia, bliscy, znajomi, przyjaciele, ludzie z planu, widzieli, że ta rola Siary go uwiera?

Nie tyle go uwierała. Kryśka Tkacz oceniała to raczej z perspektywy lat: że zupełnie nie został wykorzystany przez reżyserów i twórców jego talent dramatyczny. A był aktorem wybitnym. Olga Lipińska ostatnio powiedziała na spotkaniu autorskim: „Są aktorzy i jest Janusz Rewiński”. On był absolutnie wyjątkowy. To był taki aktor, który skupia uwagę: wystarczy, że wejdzie i nawet nie musi nic mówić, a już wokół niego buduje się zainteresowanie. Wystarczy, że podniesie brew i już gra. Więc to nie jest tak, że Siara go uwierał. Po prostu ta część dramatyczna jego talentu nie została wykorzystana. Reżyserzy poszli na łatwiznę: zobaczyli, że Siara to fajna rola, fajna postać z kabaretu i poszli w tę stronę. Jestem przekonana, że gdyby dostawał inne propozycje, to pewnie by z nich skorzystał. Siara więc z jednej strony był darem, bo był postacią, która weszła do języka potocznego, a to jest marzenie każdego aktora. Zresztą każdy, komu mówię „Janusz Rewiński”, odpowie: „Siara”. Ale ten dar miał cenę. On był aktorem teatralnym, człowiekiem o ogromnej inteligencji i scenicznej dyscypli-

„Dziękuję, nie jestem zainteresowany” – odpowiedział, gdy zadzwoniono do niego z pomysłem na kolejnego „Kilera”. Rewiński miał rzadką zdolność trafiania w punkt: widział paradoksy i absurd, a potem ubierał je w inteligentną formę – mówi Beata Biały, autorka jego biografii

Anita Czapryn



Beata Biały: Prawdziwego Janusza Rewińskiego ludzie właściwie nie znali

BEATA BIAŁY: KTOŚ WIĘCEJ NIŻ „SIARA”. SĄ AKTORZY I JEST REWIŃSKI

nie; o tym świadczą jego wcześniejsze role. A później jego talent został sprowadzony głównie do roli komediowych. Dla mnie najbardziej poruszające jest to, że on sam miał do roli Siary stosunek ambiwalentny. Wiedział, że

jest fenomenem. Wiedział też, że publiczność często nie chce niczego więcej. A aktor chce się rozwijać, a nie być tylko cytatą. Więc Siara go unieśmiertelnił, ale... Janusz Rewiński był kimś znacznie większym niż Siara.

W książce pokazujesz jakby dwie prędkości twojego bohatera: wizerunek publiczny, za którym idzie rozmach i życie prywatne, w którym jest cisza. Kiedy on się między tymi prędkościami przełączał? Czego w tym świecie nie znosił?

Nie znosił fałszu i iluzji, które są w świecie show-biznesu. I on nie tyle się przełączał, co oddzielał te światy. Mówią to wszyscy jego przyjaciele: nawet na planie, kiedy po zdjęciach aktorzy zostają, rozmawiają ze sobą, czasem coś wy-

piją, zjedzą, spędzają czas, to on uciekał. „Dziękuję, do widzenia” – mówił i szedł do domu. Nie uczestniczył, nie zaprzyjaźniał się na planach zdjęciowych. Po tej wielkiej aktywności, która towarzyszy produkcji, po prostu zniknął. Więc to nie jest tak, że on zniknął dopiero później, w pewnym wieku, na swojej wsi i odciął się całkowicie od show-biznesu. Właściwie zniknął każdego dnia. Na scenie był energią: rozmach, błysk, tempo, precyzja. A prywatnie wybierał ciszę. I to nie była poza. On naprawdę potrzebował spokoju, powtarzalności, wsi, ogrodu, rytmu dnia, który zresztą na tej wsi odnalazł. Jeśli już mówić o „przełączeniu”, to działo się ono w momencie zejścia ze sceny. U aktorów zwykle jest tak, że adrenalina trwa jeszcze długo po spektaklu. Aktorzy często mi mówią, że kiedy wracają ze spektaklu czy z planu, to jeszcze długo to w nich żyje; nie mogą po prostu się rozebrać i iść spać, nawet jeśli wracają w nocy. Jeszcze długo to z nich schodzi. A u Janusza Rewińskiego mam wrażenie, że było odwrotnie: on z siebie wszystko oddawał publiczności, a potem zamykał drzwi. Patrząc psychologicznie, wydaje mi się, że to jest niestety, bardzo rzadka umiejętność i mało który aktor ją ma. Mówię „niestety”, bo to się dzieje ze szkodą dla zdrowia psychicznego. Rewiński był człowiekiem, który nie mieszał tych energii: scena była miejscem ekspresji, a dom był miejscem regeneracji.

Jaki był Janusz Rewiński prywatnie?

Jego syn Aleksander Rewiński powiedział mi, że tata kochał siedzieć na ganku. Krzysztof Piasecki, jego przyjaciel, też o tym mówił: ta weranda w domu na wsi była jego ulubionym miejscem. Kiedy Piasecki do niego przyjeżdżał, oni właściwie siedzieli głównie tam. Janusz Rewiński z cygarem, patrzył gdzieś przed siebie. W ciszy, kontemplując przyrodę. To było jego ulubione zajęcie. Odniosłam wrażenie, że prywatnie był bardzo spokojnym człowiekiem: uważnym, oszczędnym w słowach. Ale był też człowiekiem obecności. Zastanawiałam się, czy można być dobrym ojcem i aktorem, w tym sensie, że dużo pracował, często go nie było w domu, a potem wyniósł się na wieś. Rozmawiałam z jego synami, i po długiej rozmowie z Aleksandrem, zresztą po wielu z nim rozmowach, bo jesteśmy nieustannie w kontakcie, wiem jedno: te słowa, które Aleksander o nim mówił, nie były wypowiedziane na potrzeby książki. Była w nich niepodważalna

prawda. Ktoś, kto tak ciepło opowiada o ojcu, ze szczegółami, co robili, jakie rady dostawał, może świadczyć tylko o tym, że ta relacja naprawdę była dobra. Janusz Rewiński był obecny w życiu swoich synów. To nie był człowiek deklaracji, tylko człowiek obecności. Okazywał się konkretem: w czynach, w odpowiedzialności. Odbierał, przywoził, naprawiał, pamiętał. Nie był wylewny. Jego „kocham” nie było spektakularne, ale to była miłość stabilna. I wydaje mi się, że taki rodzaj miłości bywa najtrwalszy.

Co dla ciebie, przy pisaniu tej książki, było najtrudniejsze? Napisałam już kilka biografii: o Osieckiej, Korze, Nowickim, i chyba najtrudniejsze zawsze jest oddzielenie legendy od człowieka. Siara był głośny, barwny, cytowany. A Janusz Rewiński, jak sama zauważyłaś, był z cisy. I trzeba było się po prostu w tę ciszę wsłuchać. Stąd zresztą mój początek: od dzieciństwa, a nawet od czasów sprzed jego urodzenia, od miejsca, z którego pochodził.

Pochodził z Żar. Piszesz o tym mieście. Żary, kiedy się tam urodził i dorastał, wciąż miały w sobie niemiecki klimat, powiedziałabym „niemieckie powietrze”. Przecież z lotniska, na którym Janusz Rewiński się wychował, 1 września 1939 roku startowały samoloty, które bombardowały Polskę. On żył w historii, a to nigdy nie jest obojętne. Jego tata nie opowiadał o wojnie, bo była dla niego zbyt bolesna, zbyt trudna do wypowiedzenia. Zostawiła zbyt wielkie rany. My w większości znaliśmy Janusza Rewińskiego głównie z ról komediowych: rubaszny, wesoły. Najtrudniejsze było więc nie zakochać się w anegdocie, bo o nim opowiada się świetnie. Jest błysk, humor, inteligencja, puenta. Jak mówiłam: wystarczyło, że podniósł brew i wszyscy reagowali. A ja chciałam dotrzeć pod to. Zresztą we wszystkich biografiach, które piszę, lubię pogrzebać głębiej: dotrzeć do sedna, do tego, co jest w milczeniu, w wycofaniu. Dla mnie trudne były dwa momenty. Pierwszy: pisanie o ostatnich latach i o jego wycofaniu, bo ktoś mógłby to zinterpretować jako przegraną, a to wcale nie była przegrana. To był wybór. Drugi moment, to fragment o PiS, o tej jego wolcie, którą wykonał.

Wsparł Andrzeja Dudę jako kandydata na prezydenta. I nikt nie potrafił powiedzieć dlaczego, co się stało? Nikt. Nie mnie to oceniać. Zresztą, ja w ogóle daleka jestem od oceniania, skąd to się

wzięło, z jakich rozczarowań, bo jeśli już, to tak bym do tego podeszła, i z jakich nadziei. Trudne było też, chyba to najtrudniejsze, że prawdziwego Janusza Rewińskiego ludzie właściwie nie znali. On schodził z planu i wracał do domu. Znało go kilka osób. Krzysztof Piasecki powiedział mi, że Janusz w ogóle nie opowiadał o dzieciństwie, choć takie pytania w rozmowach się pojawiały. Byli w stałym kontakcie, też zawodowym, bo razem pracowali, a później SMS-owym, bo pisali do siebie bez przerwy. Zresztą te SMS-y są w książce. Ale nie było tam rozmów bardzo głębokich, takich, które rozstrzygają problemy, dylematy. Rewiński się nie radził. I nie opowiadał o sobie.

Krzysztof Piasecki mówi w książce, że Janusz Rewiński zanim poszedł do szkoły teatralnej, chciał być lotnikiem. To przez to lotnisko i Żary? Z lotnictwem było tak, że pewnego dnia poszedł z kolegami na basen wojskowy. Akurat na przepustkę przyjechał starszy kolega. W pięknym lotniczym mundurze z lśnącymi metalowymi „mewkami” w klapach. Do tego cudowna czapka elewa szkoły oficerskiej. Rewiński aż zaniemówił na jego widok. To wtedy zamarzył, by zostać lotnikiem. Poszedł więc do technikum Budowy Silników Lotniczych we Wrocławiu. Tam zresztą nauczył się inżynierskiego porządku i logiki.

Nie pochodził z rodziny, w której były tradycje teatralne czy aktorskie. Co go pchnęło do szkoły aktorskiej? Myślę, że serce ciągnęło do innego rytmu. Dyscyplina i reżim wojskowej szkoły nie były dla niego. Szukał ucieczki. Już wtedy zaczęły się jego pierwsze artystyczne „występy”. Opowiadał dowcipy kolegom, a oni śmiali się do rozpuku. Nauczyciele parzyli z dezaprobatą, z wyrzutem mówili, że chyba pomylił szkołę. Coraz bardziej wiedział, że mają rację. Jeden z kolegów szkolnych dostał się do szkoły aktorskiej i wtedy Rewiński pomyślał, że skoro jemu się udało, to może też spróbuje. Lepiej od niego recytował Szymborską i Herberta. Myślę, że duży wpływ na tę decyzję miała nauczycielka polskiego, która zabierała przyszłych lotników do teatru. Janusz zakochał się w tej atmosferze. W tym, że na godzinę czy dwie przenosił się do zupełnie innego świata.

W tej biografii ważnym wątkiem jest polityka. Co sprawiło, że chciał iść do Sejmu? Czuł się niedoceniony? Fascynował się politykami? Miał ambicje polityczne? Co uzna-

jesz za najbardziej prawdopodobne? Na pewno nie poszedł do Sejmu z próżności ani dla kariery politycznej czy dla pieniędzy. Poszedł z ciekawości. Albo z nadziei, że może uda mu się coś zmienić. Zresztą sam mówił, że trafił tam trochę przypadkiem, bo partię założył właściwie dla żartu.

I żart okazał się czymś poważnym. No właśnie. A potem okazało się, że rzeczywiście trafia do Sejmu. Tylko że moim zdaniem, to się nie mogło udać również dlatego, że wokół tej inicjatywy zgromadziło się sporo dziwnych ludzi. On sam szybko zobaczył, że świat polityki jest kompletnie nie dla niego. Zobaczył też, że tam w gruncie rzeczy od niego niewiele zależy. To, co zobaczył, rozczarowało go. Demokracja okazała się teatralnej, chciała być lotnikiem. To przez to lotnisko i Żary? Z lotnictwem było tak, że pewnego dnia poszedł z kolegami na basen wojskowy. Akurat na przepustkę przyjechał starszy kolega. W pięknym lotniczym mundurze z lśnącymi metalowymi „mewkami” w klapach. Do tego cudowna czapka elewa szkoły oficerskiej. Rewiński aż zaniemówił na jego widok. To wtedy zamarzył, by zostać lotnikiem. Poszedł więc do technikum Budowy Silników Lotniczych we Wrocławiu. Tam zresztą nauczył się inżynierskiego porządku i logiki.

Powiedział: „Satyryk nie może być politykiem”. Co kryje się za tym zdaniem: rozczarowanie czy ulga? Myślę, że ani rozczarowanie, ani ulga. Raczej trzeźwa ocena sytuacji. Wejście człowieka teatru w świat polityki jest jak wejście do miejsca, w którym nie ma prób generalnych, co go zresztą dużo nauczyło. On po prostu poznał ten świat i zobaczył, że to nie jest przestrzeń dla niego, że wszystko działa inaczej niż na scenie. I chyba w dużej mierze nie podobalo mu się też to, że tam nie jest uczciwie w prostym sensie, że wiele decyzji zależy od układów, zależności, koneksji. W tym nie umiał się odnaleźć.

Czy można powiedzieć, że wyjazd na wieś był jego ostatnią rolą? Co on tam właściwie robił? Poszedł po spokój i co ten spokój mu dawał? Jakie konkretne czynności, działania, rytuały? Dla niego ważne było to, że tam wszystko ma określony rytm dnia. Że nie ma kamer. Że można być prawdziwym. Ja go zresztą rozumiem: sama czasem uciekałabym na jakąś daleką wieś i zostawiła ten świat za sobą. Jest taka scena, którą bardzo lubię przywoływać, bo ona od razu obala stereotyp, że on się „wycofał”,

choć w ogóle nie wiem, czy „wycofał” jest dobrym słowem. Kiedy Cezary Pazura zadzwonił do niego, bo w pewnym momencie pojawiła się szansa na kolejnego „Kilera”, zapytał: „Panie Januszu, jest taka szansa...”. A Rewiński odpowiedział: „Dziękuję, nie jestem zainteresowany”. To nie była ucieczka. To był wybór. Na wsi nie musiał niczego udowadniać, nie musiał przeżywać medialnego co wychodzi, co nie wychodzi”. Tam życie jest naturalne i proste. Wszystko odbywa się w określonym porządku. Jest jakaś logika. On potrzebował konkretu: ziemi pod ręką, rytmu pór roku. To był jego sposób na równowagę po latach życia w tempie sceny i mediów. Tam był po prostu sobą: uprawiał ogród, zajmował się końmi, czytał, słuchał, spotykał się z ludźmi, z sąsiadem zamieniał parę zdań. Proste, zwyczajne życie.

W książce jest też obraz tego, że wstawał o czwartej rano. Jak prawdziwy chłop! Bo taki jest porządek natury. Żyje się w rytmie, jaki wyznacza przyroda. Słońce latem wstaje o czwartej, więc wstaje się razem z nim. Zobacz, jak to porządkuje dzień, jak porządkuje przede wszystkim głowę. W mieście aktor na scenie musi być postacią. Na wsi można być tylko, a może właśnie aż, człowiekiem. Więc moim zdaniem ta wieś nie tyle była końcem kariery, co świadomym wyborem. I teraz się nad tym zastanawiam, że była może najbardziej autentycznym etapem jego życia.

Wy tłumaczył to jednym zdaniem: „Nie obraziłem się. Po prostu nie mam już ochoty”. Jak ty rozumiesz to zdanie? To było zmęczenie czy potrzeba wolności? Wciąż mam w głowie to jego: „Dziękuję, nie jestem zainteresowany”. Myślę, że on miał tego po prostu dość: życia w takim tempie, w takiej niepewności, w ciągłych rozczarowaniach. Aktorzy mówią mi często: „Tu nie ma stabilności. Tu nie ma pewności”. Kilka dni temu rozmawiałam z młodym aktorem, który już wie, że może uznać rolę za pewną dopiero wtedy, kiedy jest co najmniej tydzień na planie. Bo zdarzają się sytuacje, że komusь dziękuje się nawet w trakcie zdjęć, bo twórcy się rozmyślili. Myślę więc, że Rewiński miał dość tej niepewności, czy się spodoba, czy się nie spodoba, tego, że wiele zależy od władzy w telewizji albo od innych władz i decyzji, na które aktor nie ma wpływu. I to jego „nie jestem zainteresowany”, „nie mam ochoty” to nie była rezygnacja z życia. To była odmowa uczestniczenia w czymś, co przestało być jego. Ja to rozu-

miałem jako granicę. On był człowiekiem, który wiedział, kiedy coś w nim gaśnie. Nie udawał, że wciąż pali się w nim płomień. Jeśli nie miał ochoty grać, udawać, bywać, uczestniczyć w medialnym obiegu, to nie grał entuzjazmu. Myślę, że to jest bardzo dojrzałe. Wielu ludzi w jego sytuacji pewnie grałoby dalej, bo tak wypadła, bo pieniądze, bo sława... A on powiedział: „Nie, dziękuję”. To był jego wybór. Nie z lęku, tylko z potrzeby sensu. Nie stracił ochoty na życie. On stracił ochotę na bycie postacią.

Uważasz, że wieś go uzdrowiła? Myślę, że tak, przede wszystkim psychicznie. Ta wieś zrobiła dla jego wewnętrznej równowagi więcej niż jakiekolwiek deklaracje czy plany. Tam odetchnął. Tam wrócił do siebie. Gdyby czuł się źle, gdyby to było tylko schronienie z konieczności, po prostu by wrócił. A on nie był tam z przymusu. Wybrał to miejsce świadomie. I został, bo było mu tam dobrze.

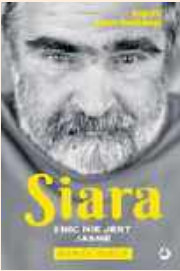
W tej rozmowie nie dotknęłyśmy jeszcze tego, że był satyrykiem, komikiem. Miał poczucie humoru, które było jego znakiem rozpoznawczym i cieszyło się ogromnym powodzeniem. Myślę, że Olga Lipińska potwierdziłaby, jak bardzo był w tym wyrazisty. Janusz Rewiński, dzięki swojej przenikliwej inteligencji, operował humorem nieoczywistym. To nie był dowcip dla samego efektu. To był sarkazm podszyty myśleniem. Miał też znakomitą szkołę – Kabaret Olgi Lipińskiej, czyli satyrę na najwyższym poziomie. Inteligentną, wymagającą, czasem bezlitosną. W tej satyrze śmiech był tylko pierwszą warstwą. Śmialiśmy się, bo było zabawnie, ale kiedy żart się kończył, zostawała cisza i niepokojąca refleksja: „To przecież o mnie”. Rewiński miał niezwykły dar trafiania w punkt – dostrzegał paradoksy, absurdy, pęknięcia rzeczywistości i potrafił ubrać je w formę ostrą, inteligentną, mocną. Śmiech u niego nigdy nie był ucieczką. Był narzędziem prawdy.

Na koniec chcę zapytać o tytuł twojej książki: „Siara. I nic nie jest jasne”. No tak, wszyscy pytają o ten tytuł.

Co w jego życiu jest dla ciebie najbardziej niejasne? I czy tę niejasność trzeba po prostu uszanować? Tytuł wziął się z kultowego powiedzenia: „Siara i wszystko jasne” – zdania, które sam wymyślił i które weszło do języka potocznego. Mówimy je do dziś, niemal

automatycznie. To jeden z tych cytatów, które przecho- dzą z pokolenia na pokolenie. A jednak, kiedy zaczęłam przyglądać się jego życiu bliżej, zobaczyłam, że wcale nie wszystko było jasne. Im głębiej wchodziłam w jego biografię i w jego – często bardzo nieoczywiste – wybory, tym więcej pojawiało się znaków zapytania. Wieś. Polityka. Wycofanie się z życia publicznego. To decyzje, które trudno sprowadzić do jednego powodu. Najbardziej niejednoznaczne pozostaje właśnie odejście. Czy była to potrzeba cisy? Zmęczenie rolą? Rozczarowanie światem? A może naturalny etap dojrzewania – moment, w którym człowiek już nie chce uczestniczyć w tym samym biegu? Rozumiem tę potrzebę. Sama czasem ją czuję – chęć wycofania się ze świata, który pędzi i coraz częściej traci proporcje. Ale Janusz Rewiński nie zostawił jednoznacznej odpowiedzi. Podobnie jest z pytaniem o spełnienie. Z zewnątrz widzimy sukces – rozpoznawalność, cytaty, kultową rolę, która zapewniła mu trwałe miejsce w pamięci widzów. W środku – ciszę, ograniczenie kontaktów, świadome zawężenie świata. W tej książce nie próbuję rozstrzygać, czy to był wybór z siły, czy z rozczarowania. Pokazuję raczej napięcie między tym, co widoczne, a tym, co przemilczane. Im dłużej pracowałam nad tą historią, tym wyraźniej czułam, że nie dostanę stuprocentowej odpowiedzi. I może właśnie w tym tkwi sens. Może nie wszystko powinno być dopowiedziane. Może tajemnica jest częścią prawdy o człowieku. Jedno powtarza się jednak we wszystkich wspomnieniach: był człowiekiem uczciwym i dobrym. To zdanie usłyszałam także od jego żony. Rozmawialiśmy długo przez telefon. I choć nie miała siły na rozmowę do książki – jego odejście było dla niej zbyt świeżym bólem, a myśli wciąż są niepokładane, pozwoliła mi przekazać, że był dobrym człowiekiem. I to zdanie, proste, bez patosu, określa Janusza Rewińskiego najmocniej.

KSIAŻKA



Beata Biało,
„Siara. I nic nie jest jasne”,
Wydawnictwo: Otwarte,
Warszawa 2026

W pierwszych tygodniach 2026 roku niemal 70 proc. wszystkich ataków na opiekę zdrowotną na świecie miało miejsce w Ukrainie. Jakie konsekwencje ma taka skala przemocy dla funkcjonowania systemu ochrony zdrowia i dla zaufania cywilów do miejsc, które powinny być bezpieczne?

Nie ma realnej alternatywy - ludzie muszą korzystać ze szpitali, bo tylko tam mogą otrzymać pomoc medyczną. Jednak za każdym razem wiąże się to z ryzykiem. Ataki na opiekę zdrowotną bardzo często są przeprowadzane dwukrotnie - w ciągu około pół godziny następuje drugi ostrzał tego samego miejsca. Chodzi o to, by uderzyć w momencie, gdy na miejsce przyjeżdżają medycy, policja, straż pożarna, wtedy, gdy zaczyna się ratowanie rannych. Ten drugi atak ma uniemożliwić udzielenie pomocy i dodatkowo osłabić służby publiczne. Dlatego procedury są dziś dramatycznie trudne. Jeśli przypuszcza się, że liczba poszkodowanych nie jest bardzo duża, zespoły ratunkowe często czekają nawet 40 minut z wyjazdem na miejsce zdarzenia, by uniknąć kolejnego uderzenia. Są też obszary, gdzie mieszkańcy mają zaledwie półtorej minuty na ucieczkę - rakiety lecą tak blisko, że to jedyny czas, by spróbować się oddalić. W takich rejonach zostało głównie starsze pokolenie: osoby przewlekłe chore, z niepełnosprawnościami, często całkowicie zależne od pomocy z zewnątrz. To właśnie do nich docierają mobilne kliniki, które prowadzimy we współpracy z lokalnymi partnerami. Od początku pełnoskalowej inwazji działają dwie takie kliniki: jedna codziennie wyjeżdża z Sum, druga z Charkowa. Każda z nich to zespół dwóch lekarzy, dwóch pielęgniarek lub pielęgniarzy, psychologa i kierowcy.

Polska Misja Medyczna prowadzi także inny ważny projekt.

Tak, dotyczy on opieki neonatologicznej - noworodków i wcześniaków. Wyposażamy oddziały neonatologiczne, prowadzimy szkolenia we współpracy ze Stowarzyszeniem Neonatologów Ukrainy. Do szpitalnych schronów nie zawsze da się bezpiecznie ewakuować noworodki wymagające intensywnej terapii, a często są to dzieci o bardzo niskiej masie urodzeniowej. Personel medyczny, ryzykując własne życie, pozostaje wówczas przy inkubatorach. Na tych oddziałach widać dziś przede wszystkim skrajne wyczerpanie fizyczne i psychiczne. To ciągły stres, poczucie zagrożenia, praca ponad siły. Część medyków wy-

ZOSTAJĄ PRZY INKUBATORACH, GDY SPADAJĄ BOMBY. UKRAINA W CZWARTYM ROKU WOJNY

W szpitalach bywa zimniej niż na zewnątrz, w inkubatorach gasną światła, a lekarze wiedzą, że po pierwszym ostrzale może nadejść drugi. A jednak codziennie jadą do pracy. Ewa Piekarska-Dymus z Polskiej Misji Medycznej opowiada o Ukrainie, w której wojna toczy się nie tylko na froncie, lecz także w salach operacyjnych, schronach pod szpitalami i w psychice ludzi, którzy mimo strachu i zmęczenia wciąż ratują życie.

Jolanta Tęcza-Ćwierz



FOT. WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI/POLSKA MISJA MEDYCZNA

jechała, ale wielu zostało i każdego dnia opiekuje się najmniejszymi pacjentami. Ta kadra jest przepracowana, zmęczona i pilnie potrzebuje wsparcia, nie tylko sprzętowego, ale także psychologicznego.

Zima, mróz i bombardowania tworzą dziś w Ukrainie po-

trójny front walki o życie. Jak w takich warunkach wygląda codzienna praca szpitali i punktów medycznych?

Ukraina nie jest jednorodna, są regiony bardziej i mniej odporne. Inaczej wygląda rzeczywistość na zachodzie kraju, a zupełnie inaczej w obwodach przy linii frontu - w sumskim, charkowskim,

na Zaporozu czy w samym Kijowie. W tej chwili bardzo dużo się dzieje. Wiemy o zamianach ataków na infrastrukturę krytyczną, które teraz szczególnie dotyczą Kijów i Odesę. A jednak człowiek potrafi się przystosować niemal do wszystkiego. Pierwszy moment to zawsze szok i niedowierzanie, potem

szybka organizacja: co robić, jak, w jakiej kolejności. I wtedy uruchamia się adaptacja. Z czasem ludzie przyzwyczajają się do zagrożeń, uczą się z nimi żyć, chociaż ta jakość życia pozostawia wiele do życzenia. To, co dziś jest szczególnie dotkliwe dla pacjentów i lekarzy, to zaplanowane ataki zwłaszcza

w przeddzień silnych mrozów. Rosjanie uderzają wówczas w infrastrukturę energetyczną, żeby skutki dla Ukraińców były jeszcze bardziej bolesne.

Co stanowi największy problem?

Energia. Nie da się przygotować wielospecjalistycznych szpitali, takich jak te w Kijowie, na pełną samowystarczalność. Generatory na diesel czy benzynę są niezwykle kosztowne w utrzymaniu. Żaden duży szpital nie jest w stanie przez dłuższy czas zapewnić jednocześnie ciepła, pracy całej aparatury i funkcjonowania wszystkich oddziałów. Zawsze trzeba wybierać, które części szpitala mogą działać, a które nie. Niektóre placówki, zwłaszcza w obwodach charkowskim i sumskim, już po pierwszych atakach w 2022 roku zaczęły się przygotowywać na najgorsze. Mają zbiorniki na wodę, dodatkowo magazyny paliwa, ogromne generatory oraz panele solarne. Ale systemu ukraińskiego po prostu nie stać na to, by zabezpieczyć wszystko i wszystkich. Najbardziej dotkliwe są momenty, gdy całkowicie brakuje prądu. Wówczas brak jest łączności: nie można naładować telefonu, zadzwonić po karetkę, na policję, do bliskich. Drugi dramat to spadek wydolności systemu ochrony zdrowia. Owszem, szpitale nauczyły się działać w warunkach ostrzału: są schrony, do których został przeniesiony starszy sprzęt, aby móc tam kontynuować leczenie, są procedury ewakuacji pacjentów. Ale przy skali kraju, liczbie ludzi i potrzeb, nie da się zabezpieczyć wszystkiego. I jeszcze jeden element, często pomijany, a przecież kluczowy - woda. Generatory i paliwo to jedno, ale braku wody praktycznie nie da się zrekompenzować. W ostatnim tygodniu szpital Matki i Dziecka w Kijowie przez dwa i pół dnia nie miał wody. To niewyobrażalne. Tegorocznej zimy w Ukrainie trwa walka o energię, wodę, zdrowie i życie.

Jeśli wiemy, że zimą ataki na infrastrukturę krytyczną nasilają się, czy da się na to realnie przygotować?

W przypadku dużych, wielospecjalistycznych szpitali - nie. Dwa tygodnie temu profesor Tatiana Znamieńska ze Stowarzyszenia Neonatologów Ukrainy, z którym współpracujemy, koordynowała ewakuację 45 noworodków z kilku szpitali do Centrum Matki i Dziecka w Kijowie. Tylko tam możliwe było zapewnienie ciągłości działania aparatury medycznej. Skala tej operacji i ogrom serca ludzi, którzy się jej podjęli, są trudne do opisanego. Warto jednak mówić o osobach pracujących w klinikach mobilnych,

które działają w warunkach skrajnej niestabilności i realnego zagrożenia, a mimo to czerpią poczucie sensu z pomagania innym. Dlatego tak bardzo prosimy o wsparcie naszych działań skierowanych do matek i dzieci oraz do osób całkowicie pozbawionych dostępu do opieki medycznej. Chcemy też rozszerzać pomoc psychologiczną i robić wszystko, by objąć nią jak największą liczbę potrzebujących. Bo w tej wojnie - obok sprzętu, prądu i leków - najważniejsze pozostaje człowieczeństwo.

Lekarze, ratownicy i pielęgniarki w Ukrainie są jednocześnie profesjonalistami i cywilami - ludźmi, którzy boją się o własne rodziny i własne życie. Jak wojna wpływa na ich kondycję psychiczną i jak Polska Misja Medyczna wspiera nie tylko pacjentów, ale także tych, którzy niosą im pomoc?

Dotychczas skupialiśmy się przede wszystkim na wsparciu psychologicznym pacjentów w rejonach przyfrontowych. Równolegle planujemy jednak uruchomienie konsultacji także dla personelu medycznego. Zgodnie z wytycznymi WHO z grudnia 2025 roku przewidziane są pięciodniowe szkolenia z zakresu pierwszej pomocy psychologicznej, skierowane zarówno do pracy z pacjentami, jak i do radzenia sobie z własnym stresem. Z perspektywy Polski trudno sobie wyobrazić, co oznacza życie w stanie całkowitej niestabilności. Z rozmów z naszymi koleżankami i kolegami na miejscu wiemy jednak, że Ukraińcy - na ile to możliwe - próbują żyć normalnie. Są ataki, ale potem odbywa się wystawa czy koncert. Może to brzmieć abstrakcyjnie, ale po czterech latach wojny potrzeba przekonania, że życie to coś więcej niż tylko trwanie z dnia na dzień. Wielu medyków mogło wyjechać, a jednak zostali z poczucia odpowiedzialności i obowiązku wobec innych. Długotrwały stres, praca w ekstremalnych warunkach, ciągła presja czasu i zagrożenia z pewnością odbijają się na ich kondycji psychicznej. Jeśli nie teraz, to w przyszłości. Widzimy zdrowie psychiczne jako fundament zdrowia fizycznego. I wiemy, że bez zadbania o ludzi, którzy niosą pomoc, ten system w dłuższej perspektywie po prostu nie przetrwa. I to jest coś, o co trzeba zadbać. Dziś jednak priorytety są inne: prąd, ciepło, dostęp do opieki medycznej.

Medycy Polskiej Misji Medycznej mówią o przyjmowaniu pacjentów w temperaturze plus trzech-pięciu stopni, często bez stabilnego dostępu do prądu i wody. Jakie decyzje etyczne i medyczne muszą w takich warunkach podej-



FOT. WOJCIECH GRZĘDZIŃSKI/POLSKA MISJA MEDYCZNA

mować lekarze i pielęgniarki? Gdzie przebiegają granice tego, co w ogóle da się jeszcze zrobić?

Mobilne kliniki są przeznaczone do udzielania podstawowej pomocy medycznej, przede wszystkim wywiadu internistycznego jak u lekarza rodzinnego. Pobierana jest też krew, której parametry pozwalają ocenić stan zapalny, ewentualne odchylenia od normy czy zaostrzenie chorób przewlekłych. To nie są jednak miejsca ani zespoły, które decydują o operacjach czy specjalistycznym leczeniu. Materiał diagnostyczny jest pobierany i wysyłany do laboratorium w Kijowie. Dzięki temu, że kliniki mobilne są wyposażone w generatory i paliwo, możliwa jest pełna rejestracja pacjentów w systemie i bardzo szybkie uzyskanie wyników. Jeśli pojawiają się niepokojące sygnały, których nie da się uchwycić w trakcie badania czy rozmowy, lekarze konsultują się telefonicznie i - jeśli to konieczne - kierują pacjenta do bardziej wyspecjalizowanej placówki. Nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego. I mamy tego pełną świadomość. Mówimy jednak o ludziach, którzy w tych przyfrontowych obwodach są całkowicie pozbawieni dostępu do opieki medycznej. To właśnie na nich koncentrują się nasze działania, tam, gdzie nawet podstawowa pomoc staje się sprawą życia i śmierci.

Kliniki mobilne Polskiej Misji Medycznej działają często bardzo blisko linii frontu. Co najbardziej porusza lekarzy wracających z tych terenów?

Ukraińcy rzadko narzekają. Zwłaszcza osoby starsze. A jednocześnie to właśnie one najczęściej czują się pominięte, wykluczone, samotne. Dla nich już sam kontakt z drugim człowiekiem jest niezwykle ważny, bywa, że staje się źródłem nadziei. To sygnał, że nie zostali sami, że ktoś o nich pamięta, że nie są zapomniani. Ci ludzie cieszą się z samego faktu objęcia opieką medyczną, z tego, że ktoś do nich regularnie dociera. W obwodzie sumskim kliniki przyjeżdżają raz w miesiącu, w charkowskim - co dwa tygodnie. Każdy wyjazd poprzedzają jednak codzienne decyzje podejmowane rano i wieczorem po analizie sytuacji bezpieczeństwa: czy można jechać tą drogą, czy trzeba wybrać inną, dłuższą. Nigdy nie wiadomo, co może się wydarzyć. A mimo to pacjenci są wdzięczni za tę ciążość, za poczucie, że wiedzą, na kogo mogą liczyć. Lekarze często podkreślają, że ludzie nie skarżą się na warunki, w jakich żyją, choć są one skrajnie trudne. Jednym z najbardziej poruszających doświadczeń są jednak spotkania z rodzinami, które z dziećmi pozostały na terenach przyfrontowych. W 2022 roku rekomendowano ich przesiedlenie. Później wprowadzono decyzję administracyjną, że dzieci nie powinny tam mieszkać, a w skrajnych przypadkach mogą być odbierane rodzicom, którzy odmawiają wyjazdu. Lekarze wielokrotnie widzieli dzieci na miejscu - ukrywane na czas wizyt policji czy urzędników. To ogromny dramat dla rodziców, którzy z różnych powo-

dów decydują się zostać. Z drugiej strony są też historie, które dają siłę. Dzięki szkoleniom i sprzętowi przekazanemu oddziałom neonatologicznym wiele wcześniaków przeżyło. Po kilku miesiącach otrzymujemy zdjęcia tych dzieci, wyglądających na zdrowe, silne. To momenty, które naprawdę podnoszą na duchu. Jednocześnie liczba urodzeń w Ukrainie dramatycznie spada. Trudno oczekiwać, by kobiety w takich warunkach decydowały się na macierzyństwo. Ogromny stres sprzyja też porodom przedwczesnym. Zdrowie psychiczne kobiet bezpośrednio przekłada się na zdrowie nowo narodzonych dzieci - na przyszłość całego społeczeństwa. Dlatego troska o nie jest dziś tak ważna.

W ostatnich tygodniach pojawił się ważny gest solidarności - ogłoszona przez kardynała Grzegorza Rysia składka na rzecz Kijowa. Jak pani ocenia znaczenie takich inicjatyw dla Ukraińców żyjących w cieniu wojny?

Każda forma pomocy jest potrzebna. Środki finansowe są niezbędne choćby na zakup paliwa do generatorów, budowę zbiorników na wodę czy uniezależnianie placówek medycznych od centralnych systemów. W warunkach wojny paliwo, generatory i agregaty są kilkukrotnie droższe, a budżet państwa nie jest w stanie udźwignąć takich kosztów. Ciężkość działania aparatury medycznej - zwłaszcza na oddziałach intensywnej terapii - to kwestia absolutnie kluczowa. Równie ważne są szkolenia z organizacji pomocy w wypadkach masowych. My

takie szkolenia prowadzimy, ale realia wojny są zupełnie inne niż znane scenariusze. To nie jest wypadek komunikacyjny z pięćdziesięcioma rannymi. W Ukrainie mają miejsce sytuacje, gdzie jest kilkadziesiąt poszkodowanych w momencie, gdy nie ma prądu, nie ma wody, a sprzęt medyczny jest skrajnie ograniczony. W takich momentach konieczny jest triage - dramatyczna selekcja pacjentów: komu pomóc natychmiast, komu później, a komu nie jesteśmy w stanie pomóc wcale. To decyzje niezwykle trudne, także etycznie. Tego nie da się w pełni wyćwiczyć ani zaplanować. To zawsze jest decyzja o czymś życiu.

Ataki na szpitale i karetki są jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego. Dlaczego, pani zdaniem, opieka zdrowotna stała się tak częstym celem Rosjan?

Chodzi o systematyczne osłabianie państwa, o uderzenie w jego wydolność, w zdolność leczenia pacjentów i ratowania życia. W tej wojnie są też ofiary pośrednie: osoby, które umrą nie od bezpośrednich obrażeń, lecz z powodu braku dostępu do leków, zaostrzenia chorób przewlekłych, infekcji wynikających z wyłączenia organizmu i obniżonej odporności. To strategia wyniszczania, pokazania obywatelom, że państwo jest niewydolne, że nie potrafi ich ochronić, a w konsekwencji próba złamania oporu społecznego. Takie działania uderzają bezpośrednio w odporność społeczną. Drugim obszarem, który dramatycznie cierpi obok ochrony zdrowia, jest edukacja. To wojna, która nie

tylko zabija ludzi, ale powoli odbiera całemu społeczeństwu zdrowie, bezpieczeństwo i przyszłość.

Patrząc na ogrom cierpienia, ale też na skalę solidarności, co dziś daje pani nadzieję, a co budzi niepokój w kontekście przyszłości ukraińskich cywilów i odbudowy systemu ochrony zdrowia po zakończeniu wojny?

Z rozmów z koleżankami i kolegami na miejscu wynika jedno: oni nie wierzą w szybkie zakończenie wojny. Nie wierzą też w polityczne deklaracje czy kolejne spotkania na wysokim szczeblu. Mówią, że nauczyli się żyć tu i teraz. Najważniejsze jest dla nich to, by móc pracować i leczyć pacjentów. Często słyszę zdanie: „jakoś da się żyć”, które dla nas brzmi przerażająco, a jednocześnie pokazuje, jak ogromna jest zdolność człowieka do adaptacji. Odbudowa Ukrainy potrwa latami. Trudno dziś nawet oszacować czas i skalę potrzebnych środków. A mimo to widać, jak ten system ochrony zdrowia się organizuje: schrony pod szpitalami są wyposażone w aparaturę i można do nich ewakuować pacjentów; istnieją mobilne apteki w obwodach przyfrontowych, docierające do małych miejscowości; a mniejsze szpitale uczą się funkcjonować mimo braków w infrastrukturze. To jest niezwykle budujące. Nawet w sytuacji całkowitej niepewności życie toczy się dalej. Ludzie chcą się leczyć, uczyć się, pracować, nie chcą żyć wyłącznie w strachu. Wspierają się nawzajem. I myślę, że bardzo wiele moglibyśmy się od nich nauczyć, bo w samym środku wojny, ruin i niepewności Ukraińcy każdego dnia udowadniają, że prawdziwą siłą państwa są ludzie, którzy mimo wszystko nie przestają ratować innych i wierzyć w sens życia.

EWA PIEKARSKA-DYMUS



FOT. PMM

Wspieraj pomoc Polskiej Misji Medycznej:

* ustaw płatność cykliczną w Twoim banku na działania PMM lub na <https://pmm.org.pl/wplacam/>

*** przełącz darowiznę na numer konta Polskiej Misji Medycznej: 40 1030 1508 0000 0008 2378 3004**

* wpłać za pośrednictwem BLIK na numer biura Polskiej Misji Medycznej: 575 222 705

JAK NYLONOWA SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW ZREWOLUCJONIZOWAŁA STOMATOLOGIĘ

24 lutego 1938 roku amerykański potentat chemiczny DuPont zaprezentował publicznie cud medycyny: szczoteczkę do zębów z nylonowym włosiem

Mariusz Grabowski

Szczoteczki natychmiast stały się przedmiotem pożądania czyściochów. Dwa lata później firma powtórzyła sukces, wprowadzając na rynek nylonowe pończochy. Za oba wynalazki odpowiadał Wallace Carothers, szef zespołu chemików DuPont.

To przełom!

Nylon jest polimerem syntetycznym, co oznacza, że składa się z długich łańcuchów powtarzających się jednostek. Charakteryzuje się wysoką odpornością na ścieranie, rozciąganie oraz szybkim schnięciem. Użyto go do przedmiotów codziennego użytku, bowiem stanowił doskonałą syntetyczną alternatywę dla drogiego jedwabiu. W stomatologii i pończosznictwie sprawdził się wręcz doskonale.

Co ciekawe, sam Carothers nie do końca był przekonany o sensowności wykorzystania nylonu do higieny zębów. Uważał, że szczoteczki z naturalnego włosia, najczęściej dzika, choć nietrwałe i łatwo ulegające zawilgoceniu i pleśnieniu, nie powodują niszczenia powierzchni zębów jak nylon. Nie doczekał zresztą publicznej prezentacji swojego wynalazku - chorował na cyklofrenię i w przebiegu fazy depresyjnej popełnił samobójstwo wypijając w 1937 r. roztwór cyjanku potasu.

Pierwsze szczoteczki otrzymały nazwę „Dr. West's Miracle-Tuft”, miały charakterystyczne kolorowe uchwyty i szybko okazało się, że ich nylonowe włókna są gładkie i mniej abrazyjne (w dentystyce tym terminem określa się ścieranie), co znacząco zmniejszyło ryzyko uszkodzeń dziąseł, otarć i krwawienia w porównaniu do tradycyjnych szczoteczek. Firma DuPont zastosowała zmasowaną reklamę nowego produktu: szczoteczki rozdawano na ulicach, reklamowano w radiu i prasie. Do ich stosowania przyczyniali

się publicznie celebryci, choćby Humphrey Bogart.

Z dzisiejszej perspektywy dobrze widać, że tania, ogólnodostępna szczoteczka była miłym krokiem w pielęgnacji zębów. Przyczyniła się w ogromnym stopniu do promocji nawyków higienicznych Amerykanów. Co więcej, w czasie II wojny światowej nylonowe szczoteczki stały się elementem osobistego wyposażenia żołnierzy amerykańskich, co po wojnie przyczyniło się do rozpowszechnienia nawyków higienicznych wszędzie tam, gdzie dotarli w trakcie działań. Ale już np. do Polski trafiały one w ramach pomocy UNRAA, wraz z lekami, żywnością i odzieżą.

Zacytujmy fragment instrukcji amerykańskiego Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej rozsyłanej na przełomie lat 30. i 40. do lekarzy-stomatologów, sprzedawców akcesoriów i aptekarzy „Szczotka do zębów zbudowana jest z główki, szyjki i rączki (rękojści). Główka powinna być zaokrąglona, a swoim zasięgiem obejmować od dwóch do trzech zębów. Ważna jest też jej szerokość - nie powinna przekraczać 3/4 cala, ponieważ gwarantuje to dotarcie do trudno dostępnych, policzkowych i językowych powierzchni trzonowców. Szyjka szczoteczki musi być elastyczna, aby uniemożliwić wywieranie zbyt dużego nacisku. Rączka powinna być antypoślizgowa, aby wygodnie leżała w dłoni pacjenta”.

Dodajmy do tego przekonanie - nieoczywiste jeszcze na początku XX w. - że zadbane zęby są oznaką zdrowia i estetyki. Ma rację Fabian Obzejta, publicysta Pisma Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi „Panaceum” piszący, że „pielęgnacja jest o tyle łatwiejsza, że mamy już dawno za sobą takie sposoby dbałości o zęby, jak płukanie jamy ustnej moczem, spożywanie chleba nadgryzionego przez myszy czy używanie pa-

TANIA SZCZOTECZKA BYŁA MIŁYM KROKIEM W PIELĘGNACJI ZĘBÓW. PRZYZCZYNIŁA SIĘ DO PROMOCJI NAWYKÓW HIGIENICZNYCH AMERYKANÓW

sty w słoikach zastąpionej skutecznie w roku 1897 pierwszą pastą w tubach marki Colgate” (nr 11 z 2002 r.).

W każdej łazience

Owa społeczna recepcja przekonania, że warto dbać o stan uzębienia, a co za tym idzie masowa sprzedaż szczoteczek, past do zębów, wykałaczek, nici dentystycznych i innych akcesoriów, miała wymierny skutek w rozwoju stomatologii w formie organiza-

cyjnej. Choćby w zjawisku pojawienia się gabinetów stomatologicznych w dzisiejszej postaci.

Pierwsze tego rodzaju miejsca zaczęły powstawać na przełomie XIX i XX w., zastępując doraźną pomoc felcerów i lekarzy domowych. Jednak z danych wspomnianego już amerykańskiego Departamentu Zdrowia wynika, że w pierwszych latach XX w., w dwóch największych miastach Wschodniego Wybrzeża - No-

wym Jorku i Waszyngtonie - funkcjonowały oficjalnie jedynie 34 punkty doraźnej pomocy dentystycznej, które można by nazwać gabinetami. W latach 30. było ich już ok. 190, a w 40., czyli w momencie początku boomu na higienę wywołanego szczoteczkami nylonowymi - już ponad 12 tys.

Co więcej, owe gabinety nie były już tylko miejscem wyrwania bolących zębów, ale w coraz większym stopniu leczenia zachowawczego. Świadczy to, że nawyki higieniczne - przede wszystkim codzienne mycie jamy ustnej przynajmniej raz dziennie - przyniosły wymierny efekt. Pod koniec lat 40. większość Amerykanów przyznawało się, że posiada własną szczoteczkę do zębów, a prawie wszyscy, że szczoteczka do zębów jest obecna w ich domowej (zwykle rodzinnej) łazience.

Tu dygresja: olśniewające białą zęby można uzyskać z dnia na dzień, niejako na skróty. Już w 1928 r. dr Charles Pincus, zwany „dentystą hollywoodzkich gwiazd”, stworzył pierwsze licówki, aby poprawić uśmiech aktorów na potrzeby ról. Licówki, ceramyczne, kompozytowe lub porcelanowe do dziś mają swoich zwolenników, ale nawet one wymagają tego, żeby wyposażenie swojej jamy ustnej utrzymywać w codziennej czystości. Właśnie szczoteczką.

Czy szefowie DuPont mogli przewidzieć, że tzw. American Smile stanie się z czasem kulturowym standardem, w którym śnieżnobiały, idealnie prosty uśmiech jest postrzegany jako symbol sukcesu, zdrowia, wysokiego statusu społecznego i atrakcyjności? Tego nie wiemy, na pewno jednak interesowali się biznesową stroną swoich wynalazków.

Wedle dostępnych publicznie danych firma kontroluje znaczącą część rynku specjalistycznych nylonowych włókien do szczoteczek, a ich sztandarowy produkt - DuPont

Tynex® jest niezmiennie standardem w branży stomatologicznej. Innymi słowy świat zalany jest firmowym nylonem, choć nie wiadomo ile z całej jego puli trafia akurat do produkowanych szczoteczek. W 2024 r. przychody całej korporacji, produkującej m.in. kevlar, tyvek i teflon, wyniosły ponad 12 mld dolarów.

Spójrzmy szerzej. Według danych z 2022 r. amerykański rynek klasycznych (czyli nylonowych) szczoteczek do zębów wyniósł blisko siedem mld dolarów. W tym samym 2022 r. rynek opieki stomatologicznej, obejmujący szczoteczki do zębów, pasty do zębów, płyny do płukania ust i inne produkty tej branży, miał szacunkową wartość wynoszącą 35,5 mld.

I jeszcze jedno dane: w 2022 r., tylko w Stanach, wyprodukowano prawie pięć mld manualnych szczoteczek do zębów. To tak oszałamiająca ilość, że niektórzy producenci, co bardziej troskliwi ekologicznie, deklarują opracowanie ich biodegradowalnej wersji, np. z drewnianym uchwytem i z... naturalnego włosia. Co tylko potwierdza zasadę, że historia kołem się toczy.

Światło i jony

Jest jeszcze jeden daleko sięgający efekt rewolucyjnego wynalazku Wallace'a Carothersa - to lawina kolejnych rodzajów szczoteczek do zębów, czasem zupełnie fantastycznych. Niemal równocześnie ze szczoteczkami z nylonu powstawały bowiem prototypy szczoteczek elektrycznych. Pierwowzór stworzono tuż przed wybuchem II wojny, a do seryjnej produkcji trafiły pod koniec lat 50. W 1961 r. powstała ich pierwsza bezprzewodowa wersja.

Pierwotnie dedykowana była osobom, które mają problemy z dokładnym czyszczeniem zębów, czyli dzieciom i osobom niepełnosprawnym. Jednak ze względu na łatwość obsługi i wygodę weszła do powszechnego użycia, a w chwili obecnej ma już swoje modyfikacje w postaci szczoteczek sonicznych (dźwiękowych) czy magnetycznych.

A w kolejce czekają urządzenia, których zasada czyszczenia zębów opiera się na tzw. technologii jonowej. Światło UV generowane jest przez lampę UV LED, na promieniowanie reaguje płytka tytanowa umieszczona w uchwycie szczoteczki, a emitowane ujemnie naładowane jony przyciągają bakterie płytki nazębnej do główki szczoteczki. Pozwala to - wedle zapewnienia inżynierów od stomatologii - na niemal całkowite wyeliminowanie bakterii streptococcus mutans, odpowiedzialnych za rozwój próchnicy. Dodatkowo technologia jonowa pozytywnie wpływa na stan zdrowia dziąseł, ponocznaczając poprawiając ich kondycję.



Jedna z pierwszych reklam nylonowej szczoteczki. Otrzymały one nazwę „Dr. West's Miracle-Tuft” i miały charakterystyczne kolorowe uchwyty

FOT. DOMENA PUBLICZNA

SŁOWNIK: ARBALETA, BIURETA, ONON, RAFINER.

ROZWIĄZANIE: ZYTIE TO NAJWIĘKSZY BAL MASKOWY.

KRZYSZTOF NITKIEWICZ Biskup pisarz i... pączki

W murach Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu biskup ordynariusz Diecezji Sandomierskiej Krzysztof Nitkiewicz promował swoją najnowszą powieść „Baranki Boże”. Wydarzenie zgromadziło dużo ludzi, którzy wypełnili do ostatniego krzesła seminaryjną aulę. Spotkanie w interesujący i swobodny sposób poprowadziła dziennikarka Joanna Sarwa. Rozmowa z autorem dotyczyła kulis powstawania książki, inspiracji oraz historycznych wątków związanych z dziejami Sandomierza. Biskup z pasją opowiadał o pracy nad powieścią oraz tym, jak przeszłość miasta przenika się w niej ze współczesnością. Wśród uczestników spotkania obecni byli: biskup pomocniczy senior Edward Frankowski, kapłani, klerycy, siostry zakonne, samorządowcy oraz młodzież. Licznie przybyli także wierni czytelnicy twórczości autora, którzy z zainteresowaniem słuchali jego refleksji. Po zakończeniu oficjalnej części biskup Krzysztof Nitkiewicz chętnie odpowiadał na pytania publiczności, a następnie podpisywał egzemplarze swojej książki. Był to czas na krótkie rozmowy, osobiste

dedykacje i wspólne zdjęcia. Z racji na tłustoczwartkowy termin wydarzenia, organizatorzy zadbali również o słodki akcent. Na uczestników czekały pączki przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Chobrzeżanach, które cieszyły się dużym powodzeniem.

PAWEŁ WÓJCIK Mamma mia

- Mamma mia, Nie płacz, kiedy odjadę... śpiewał burmistrz Chmielnika Paweł Wójcik z żoną Justyną i publicznością zebraną na walentynkowej imprezie, w Chmielnickim Centrum Kultury. Wystąpił tu z najpiękniejszymi włoskimi przebojami Alberto Amati.

PAWEŁ NIEDŹWIEDŹ, MARCIN PIWNIK Na pączkach

Z okazji tłustego czwartku w Zespole Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Sandomierzu, po raz kolejny odbyły się warsztaty gastronomiczne. Ramie w ramie, z uczniami szkół podstawowych, stanęli przy stołnicach burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedź i starosta Marcin Piwnik. Bo jeśli chce się pączka czy faworka posmakować, trzeba przedtem przygotować.



FOT. ARCHIWUM

DANA BANACZEK Gościła gwiazdy

Sobotnia impreza w Hotelu Promień w Skarżysku-Kamiennym była wyjątkowa - łączyła ostatki i walentynki. 14 lutego - była niezwykle at-

mosfera - pojawiło się wielu gości z telewizyjnych show „Sanatorium Miłości” i „Rolnik szuka żony”. Na zdjęciu od lewej: Anna Zięba z „Sanatorium Miłości”, Dana Banaczek - właścicielka hotelu Promień, Józef Raciniewski z „Sanatorium Miłości”, Lusi Mazur z „Sanatorium Miłości”, pochodząca z Koń-

skich Elżbieta Czabator z programu „Rolnik Szuka Żony”. Jak zwykle imprezę nakręcała Dana Banaczek - właścicielka hotelu Promień, która zawsze w wyjątkowy sposób dba o gości. Hotelu podsumował w mediach społecznościowych: „Dziękujemy wszystkim Gościom, którzy spędzili z nami te wyjątkowe Ostat-

kowe Walentynki. To właśnie dzięki Wam sala wypełniła się pozytywną energią, serdecznością i pięknymi emocjami. Cudownie było patrzeć na wspólne tańce, rozmowy przy stole i chwile pełne bliskości. Mamy nadzieję, że ten wieczór na długo pozostanie w Waszej pamięci - tak jak w naszej”.



FOT. ARCHIWUM

EWA NAPORA Z gwiazdami

Głośnym echem odbiła się premiera serialu Netflix'a „Ołowiane dzieci”, inspirowanego tragedią w Szopienicach, w latach 70-tych XX wieku. W rolach głównych występują Joanna Kulig, Kinga Preis, Zbigniew Zamachowski i inni. Wśród nich znów, statystująca Ewa Napora, z gminy Secemin w powiecie włoszczowskim. Na zdjęciu z Joanną Kulig, grającą bohaterkę opowieści, walczącą o chore dzieci.



FOT. ARCHIWUM

MARIAN BURAS Rekordowy bal

14. już bal charytatywny w Morawicy tradycyjnie przyciągnął wszystkich tych, którzy mają gorące serca i hojne portfele. W sobotę, 14 lutego na parkiecie sali Fineza w Brzezinach bawiło się około 100 osób. Uroczystość, organizowana w wyjątkowej walentynkowej atmosferze, po raz kolejny zakończyła się imponującym wynikiem zbiórki na cele charytatywne - zebrano 161 650 złotych. Na zdjęciu gospodarz imprezy - burmistrz Morawicy Marian Buras z żoną Aliną.



FOT. ARCHIWUM

AGNIESZKA MIGOŃ -ZAWADZKA Pójdą do kina

Agnieszka Migoń-Zawadzka z mężem Mariuszem Zawadzkim też wzięli udział w 14. Balu Charytatywnym w Morawicy. Oboje zajmują się biznesem. Pani Agnieszka prowadzi w Kielcach salony marek Caterina, Deni Cler, Patrizia Aryton w kieleckich galeriach handlowych. Mariusz jest właścicielem kilku restauracji w Trójmieście. Państwo Zawadzcy wylicytowali prywatny seans w Kinie Za Rogiem w Morawicy.

RODZINA WINIARSKICH I PAWEŁ GOŁĄB Włoskie smaki

W lutym na rodzinny wypad do Włoch - między innymi do Werony wybrali się Gabriela Winiarska, kielczanka znana ze swoich ról aktorskich i pracy w modelingu i Paweł Gołąb, para stojąca za kanałem JeepSoul. Towarzyszyli im rodzice Gabrysia, kielcecy przedsiębiorcy Joanna i Grzegorz Winiarski. Pani była kielcka radna napisała w mediach społecznościowych: „Werona, Słońce. Włoskie smaki. Zabytki, które zapierają dech i czas, który zwalnia”



FOT. ARCHIWUM

ZBIGNIEW BARTELA Rekord licytacji

14. już bal charytatywny w Morawicy tradycyjnie przyciągnął wszystkich tych, którzy mają gorące serca i hojne portfele. Najwyższą, rekordową kwotę podczas licytacji osiągnął obraz malarki Hanny Kutty pod tytułem „Pełnia mocy”, który został sprzedany za 43 tysiące złotych. Dzieło zakupił Zbigniew Bartela - właściciel firmy Perfect oraz prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców z Miasta i Gminy Morawica. Na zdjęciu z partnerką Adrianną Cygan. Para kupiła jeszcze kilka innych przedmiotów.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

CEZARY MAJCHER Zimą pojechali do Hiszpanii

Zima to obecnie równie dobry czas na wakacje jak lato. Wielu znanych ze Świętokrzyskiego na czas ferii zimowych i po nich ruszyło na wypoczynek. Cezary Majcher - członek Zarządu Powiatu Kieleckiego wybrał się w lutym 2026 roku wraz z żoną na urlop do Hiszpanii. Wypoczywali między innymi w okolicach Walencji. Po powrocie udali się jeszcze na krótki wypad w polskie góry - do Szczawnicy

DOMINIKA SKOCZYLAS Nad morzem

Dominika Skoczylas, aktorka pochodząca z Buska-Zdroju wybrała się w lutym nad Morze Bałtyckie. W mediach społecznościowych napisała: „Dziewczyno! Jeżeli wydaje Ci się, że nie masz czasu, energii, przestrzeni, a super osoby proponują Ci, żebyś pojechała z nimi, to ważne, żebyś powiedziała TAK. Będziesz odświeżać jezioro w nocy, a później jeździć na łyżwach! Będziesz morsować w przerażająco zimnym Bałtyku! Będziesz wymieniał ważne myśli przy ciepłym kominku”.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

MARCIN GAWRON I INNI Bawili się byli piłkarze

2. Bał Kamawałowo - Walentynkowy Ludzie Sportu i Przyjaciele odbył się w sobotę, 14 lutego, w restauracji Zugaw Kielcach. Było dużo znanych osób, między innymi byli piłkarze Korony Kielce i Błękitnych Kielce. Organizatorami byli Kazimierz Czyżewski z restauracji Zugaw i Stowarzyszenie Piłki Nożnej Oldboje Korona Kielce na czele z Marianem Chojnackim. Byli Michał Gębura, były reprezentant Polski w piłce nożnej, Marcin Gawron, wiceprezes Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej do spraw szkolenia - nazdjęciu z żoną, Marek Mierzwa - trener Korony II Kielce, przedsiębiorca Henryk Długosz, tata Wiktora Długosza, czołowego piłkarza Korony Kielce oraz Mariusz Słabiak, Robert Stachura, Marcin Zychalski, czy Wojciech Zielonko, byli piłkarze z Łasku i Iskry Kielce.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

EDYTA GÓRNIAK Wyjaśniła opinię koleżanki

Relacje między Edytą Górniak a Justyną Steczkowską od lat są napięte. Kiedyś wokalistki chętnie współpracowały i wymieniały uprzejmości, ale potem pojawiły się publiczne tarcia. W 2022 roku Steczkowska zasugerowała, że Górniak pobrała spore honorarium za koncert charytatywny TVP, a gdy ta temu zaprzeczyła, wprost oskarżyła ją o mija nie się z prawdą. Tak między paniami rozpętała się cicha wojna. Niedawno w jednym z wywiadów Steczkowska stwierdziła, że Górniak jest „specyficzna”. Na reakcję diwy nie trzeba było długo czekać. „Myszę, że Justynka, mówiąc o mnie „specyficzna”, mogła mieć na myśli, że jestem niepodatna na manipulację i kłamstwa. Przyjmuję to jako komplement” - napisała na Instagramie.

VIKI GABOR Pochwaliła się bukietem

Osiemnastoletnia wokalistka zakończyła 2025 rok z przypływem - do sieci trafiła nieoczekiwana informacja, że wzięła romski ślub z Giovannim Trojankiem. Ogłosił to dziadek chłopaka, Bogdan Trojanek, który urządził sobie medialne tournée i opowiadał w telewizji i internecie o uczuciu młodych. Mało wylewna w tej kwestii była sama Viki - potwierdziła jedynie, że rozpoczęła nowy rozdział w życiu.

Romski ślub nie ma jednak mocy prawnej w Polsce i jest traktowany jako symboliczna uroczystość. Teraz wszystko wskazuje, że Viki i Giovanni zdecydowali się również na klasyczne zaręczyny. Piosenkarka zamieściła na Instagramie wymowną relację, na której pochwaliła się bukietem kwiatów, opatrzoną dodatkowo emotikonami białego serca i pierścionka zaręczynowego.

MICHAŁ KOTERSKI Rozwiedzie się online

Aktor zdecydował się w listopadzie zeszłego roku za-



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Viki Gabor rzadko mówi o swoim życiu prywatnym. Wszystko wskazuje jednak na to, że się zaręczyła

kończyć swe małżeństwo z modelką Marcelą Leszczak.

Rozstanie przebiega jednak bardzo spokojnie i bez publicznego prania brudów. Tak to wygląda zapewne z tego powodu, że para wychowuje ośmioletniego syna Fryderyka.

W najnowszym wywiadzie dla „Faktu” Koterski powiedział: - My z Marcelą mamy generalnie już wszystko ułożone, więc my nawet chyba nie będziemy musieli iść do urzędu, tylko online ten rozwód się odbędzie. Ja życzę wszystkim tatom, mamom i ludziom, którzy, niestety, stają w takim trudnym momencie, żeby brali z nas przykład. Pamiętajcie, ludzie się rozchodzą, ale rodzicami jesteście do końca życia. I tak, jak mówicie o mamie swojego syna czy o ojcu swojego syna, tak wasz syn będzie to postrzegał.

ANTEK KRÓLIKOWSKI Nie może łobuzować

Za sprawą roli w serialu „Uroczysko”, aktor przeżył się do Wrocławia. To właśnie tam realizowane są zdjęcia do produkcji, w której wcieli się w komisarza Filipa Ziomeckiego. Aktor zamieszkał na Dolnym Śląsku wraz z ukochaną Izą i ich córeczką Jadzią.

W niedawnym wywiadzie dla „Super Expressu” Królikowski stwierdził, że grając mundurowego, nie wypada mu już łobuzować tak jak

dawniej, a sama rola w pewnym sensie go wyciszyła. - Ale to nie znaczy, że Iza ma w domu policjanta. Jestem dla niej sobą, a ona... jest moim aniołem. Cieszę się z niej jak z niczego na świecie! Nie ukrywam, że ten Wrocław, nasze przenosiny i to, że tam wychowujemy dziadzie, to, że mam fajną pracę - to jest coś, za co jestem wdzięczny losowi - dodał.

JULIA WIENIAWA Saunowała i drinkowała

Nocowanka z Julią Wieniawą to jedna z najgłośniejszych i najdroższych aukcji na WOŚP w tym roku. Aktorka i piosenkarka zaproponowała prawdziwe piżama party: wspólne oglądanie filmów, wcinanie przekąsek, karaoke i plotkowanie. Aukcja zakończyła się 13 lutego, a zwycięzca zapłacił za nią 100.250 zł - nazwiska jednak nie ujawniono.

W minioną sobotę na Instagramie pojawił się za to post popularnej influencerki Natsu, która wstawiła fotkę z Julią i podpisem „wygrałam nocowanekę”. Dziewczyny spędziły wspólnie walentynki: nie obyło się bez saunowania w bikini, zabiegów kosmetycznych i upiększających, tańców i drinkowania. Czy Natsu naprawdę wygrała nocowanekę u Wieniawy? Fani raczej w to wątpią - bo dziewczyny są od dawna dobrymi przyjaciółkami.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą szybkie oraz dobre efekty już teraz.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne podejście pozwoli rozwiązać napięcia. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji w ważnej sprawie.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy otworzą nowe drzwi. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że szczerość i lekkość pomogą zdobyć czyjąś sympatię.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i bliskich. Horoskop dzienny wróży, że drobny gest wzmocni relacje oraz poprawi nastrój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i zabłysnąć.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja dnia przyniesie Ci spokój i zadowolenie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że mały detal okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci do Twoich relacji z otoczeniem. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że kompromis okaże się najlepszym rozwiązaniem.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie trafne decyzje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować przeczuć. Podpowiedzą ci, jak osiągnąć obrany cel.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci skrzydeł do działania. Horoskop dzienny na piątek wróży, że spontaniczny plan może zmienić bieg wydarzeń.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu przyniesie uznanie. Horoskop dzienny radzi skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja kreatywność rozkwitnie. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na nieszablonowe i trochę szalone pomysły...

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ale horoskop dzienny na piątek stanowczo podpowiada, by zadbać również o własne potrzeby.

Pomału mówimy „Arrivederci”. Przed Polakami ostatnia szansa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA. Do zakończenia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich pozostały tylko trzy dni. Przed nami ostatnie zmagania, ostatnie szanse na zdobycie medalu, ostatnie możliwości przejścia do historii.

Zanim jednak będziemy świadkami ceremonii zakończenia (niedziela, godz. 20.00), zobaczymy jeszcze kilkoro reprezentantów Polski.

Dzisiaj kończą zmagania pan-czeniści. W hali „Milano Speed Skating Stadium” w wyścigu na 1500 metrów (godz. 16.30) zobaczymy Natalię Czerwonkę, która zalicza swoje piąte igrzyska olimpijskie... Srebrna medalistka z Soczi (2014 r., drużyna) ma już za sobą jeden występ w Mediolanie – w wyścigu na 1000 metrów uplasowała się na 15. miejscu.

– Myślę, że jestem jedyną zawodniczką, która prowadzi swój klub sportowy, zajmując się również jego organizacją – stwierdziła Czerwonka. – Zostawiłam przez ostatnie dwa lata przygotowań te moje dzieci, ale wrócę do nich. Cieszę się, że tak wiele dzieciaków u mnie chce trenować. Jesteśmy w dobrym czasie dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego, musimy to wykorzystać i jeszcze przyciągnąć młodych ludzi do uprawiania tego sportu.

W piątek na pewno będziemy kibicowali zimowej For-



FOT. EAST NEWS

Dzisiaj o 16.30 zobaczymy Natalię Czerwonkę w wyścigu na 1500 metrów

mule 1. Na torze „Cortina Sliding Centre”, wystartuje nasza żeńska dwójka Linda Weiszewski/Klaudia Adamek (godz. 18.00). Nasza eksportowa pilotka zdążyła już poznać obiekt w Cortinie d'Ampezzo. Kilka dni temu rywalizowała przeciw w monobobach, które zostały włączone do programu olimpij-

skiego w 2022 roku. Linda Weiszewski – urodzona w Niemczech – zajęła w tej konkurencji 17. miejsce; w najlepszym, czwartym przejeździe zmierzono jej czas startu 5,52 s (10. miejsce) i prędkość maksymalną 118,42 km/h (11. miejsce).

Z kolei Klaudia Adamek jest pierwszą Polką w historii, która

wystąpi zarówno na letnich, jak i na zimowych igrzyskach olimpijskich! W 2021 roku, tokijskich Igrzyskach XXXII Olimpiady, wzięła udział w sztafecie 4 x 100 metrów, biegając m.in. ze świetną płotkarką Pią Skrzyszowską.

Olimpijskie zmagania kończy również short track. O godz. 20.15 zasiądziemy, aby kibicować Natalii Maliszewskiej, Kamili Sellier i Gabrieli Topolskiej, która spróbuje swoich sił w ćwierćfinałach 1500 metrów.

Początkowo Sellier (po mężu Diane Sellier, z domu Stormowska) nie znalazła się w składzie reprezentacji Polski na te igrzyska. Miejsce z wolności się nie długo po styczniowych mistrzostwach Europy. W grudniu, po zakończeniu rywalizacji w cyklu World Tour, który decydował o liczbie przepustek do Mediolanu, Polska miała po dwa miejsca na każdą konkurencję indywidualną. Awansowała także sztafeta mieszana. W składzie znaleźli się: Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Michał Niewiński i Felix Pigeon.

– Ja sama śledziłam sytuację na świecie i wiedziałam, co się dzieje – wyjaśnia Kamila. – Wiedziłam, że Wielka Brytania nie wysłała dwóch zawodników, a Australijka, która się zakwalifikowała na 1000 metrów, nie ma paszportu. My byliśmy trzecie w tej kolejce do kwalifikacji. Od stycznia to śledziłam, ale do wiedziałam się dopiero po mistrzostwach Europy.

©P

Show Gordona w Azerbejdżanie. Włoskie kluby w trudnej sytuacji

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Mimo braku wielu europejskich gigantów, sporo działo się w pierwszych meczach fazy play-off Ligi Mistrzów.

Kanonady strzeleckie odbyły się w Azerbejdżanie i Turcji, w trudnej sytuacji przed rewanżami są przedstawiciele Serie A. Co z Polakami? Zagrała trójka, ale...

Największym wydarzeniem pierwszych meczów fazy play-off Ligi Mistrzów były 4 gole Anthony'ego Gordona w meczu Karabach Agdam – Newcastle United. Przedstawiciel Premier League rozbił na wyjeździe zespół z Azerbejdżanu aż 6:1 i rewanż prawdopodobnie będzie tylko formalnością. W bramce drużyny pokonanej stał Mateusz Kochalski, który mimo wpuszczenia tylu goli zagrał naprawdę niezłe spotkanie. Polak wielokrotnie pisywał się znakomitymi interwencjami i gdyby nie on, przyjezdni mogliby mieć na koncie nawet dwucyfrową liczbę goli.

W znacznie lepszym nastroju spotkanie zakończył angielski napastnik Anthony Gordon, który wskoczył na pozycję wice-lidera klasyfikacji strzelców Ligi Mistrzów oraz wszedł do niezbyt szerokiego grona zawodników, którzy zdobyli 4 bramki w jednym meczu tych prestiżowych rozgrywek. Tutaj należy przypomnieć, że tego wyczynu dwukrotnie zdołał dokonać Robert Lewandowski: 24 kwietnia 2013 roku w meczu Borussia Dortmund – Real Madryt (4:1) i 26 listopada 2019 roku w spotkaniu Crvena Zvezda Belgrad – Bayern Monachium (0:6).

W pierwszych spotkaniach fazy play-off Ligi Mistrzów zagrała jeszcze dwójka Polaków. Nicola Zalewski grał do 82. minuty meczu Borussia Dortmund

– Atalanta Bergamo, a jego drużyna przegrała z przedstawicielem Bundesligi 0:2.

Natomiast Piotr Zieliński rozegrał nieco ponad kwadrans w Norwegii, gdzie jego Inter Mediolan sensacyjnie przegrał 1:3 z FK Bodo/Glimt. Według doniesień włoskich mediów najlepszy obecnie polski piłkarz zmagający się z dolegliwościami fizycznymi, które mogą wykluczyć go z występu w ligowym meczu Serie A.

Z pozostałych meczów na pewno uwagę zwraca przede wszystkim efektowne zwycięstwo Galatasaray Stambuł 5:2 nad Juventusem Turyn oraz remis 3:3 belgijskiego Club Brugge z Atletico Madryt. W najtrudniejszych sytuacjach przed rewanżem są wspomniani wcześniej azerski Karabach Agdam oraz aż trzy zespoły z Włoch, które będą musiały odrabiać straty z dobrze dysponowanymi przeciwnikami.

Wyniki pierwszych meczów fazy play-off Ligi Mistrzów:

- Galatasaray Stambuł – Juventus FC 5:2;
- AS Monaco – PSG 2:3;
- Borussia Dortmund – Atalanta Bergamo 2:0;
- Benfica Lizbona – Real Madryt 0:1;
- Karabach Agdam – Newcastle United 1:6;
- Olympiakos Pireus – Bayer Leverkusen 0:2;
- Club Brugge – Atletico Madryt 3:3;
- FK Bodo/Glimt – Inter Mediolan 3:1.

Mecze rewanżowe zostaną rozegrane 24 i 25 lutego. Zwycięzcy dwumeczów awansują do 1/8 finału, gdzie czekają już najsilniejsi. Losowanie tej fazy rozgrywek zaplanowano na piątek, 27 lutego br.

Finał obecnej edycji Ligi Mistrzów odbędzie się 30 maja br. na Puskás Aréna w Budapeszcie. ©P

Iwona Januszyk nie wytrzymała. Nerwy puściły

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKIALPINIZM. Reprezentanci Polski, Iwona Januszyk i Jan Elantkowski, odpadli w kwalifikacjach sprintu w debiutującym na zimowych igrzyskach olimpijskich skialpinizmie.

33-latką, pochodzącą ze Stawów Grojeckich w okolicach Oświęcimia, uzyskała w swojej serii najślabszy czas, tracąc do najszybszej, Włoszki Giulii Murady, ponad 17 sekund. Ostatecznie została sklasyfikowana na przedostatnim, 17. miejscu...

Elantkowski również odpadł w kwalifikacjach sprintu i XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie zapamięta indywidualnie z 15. pozycji. Polaków czeka jeszcze start w sztafecie mieszanej (sobota, godz. 13.30).

Po minięciu linii mety byliśmy świadkami iście drama-



FOT. EAST NEWS

Iwona Januszyk ostatecznie została sklasyfikowana na przedostatnim, 17. miejscu

tycznych reakcji pani porucznik Wojska Polskiego. Skąd wzięły się łyzy i sportowa złość u pilota wojskowych śmigłowców (wylatanych ponad 100 godzin)?

Roztrzęsiona i wzburzona Iwona Januszyk wyjaśniła, że miała problemy ze sprzętem, a błąd osób odpowiedzialnych

za serwisowanie sprzętu pozabawił ją marzeń.

– Zaraz po starcie przykleiło mi się tyle śniegu pod fokę, że nie mogłam z tym nic zrobić – wyjaśniała roztrzęsiona i wzburzona zawodniczka, która dzisiaj służy w Centralnym Wojskowym Zespole Sportowym.

– To wina złego serwisu. To

było straszne. Najstraszniejszy dzień w mojej karierze. Poświęciłam tak wiele, by tu być. Tyle czasu, którego nie spędziłam ze swoim synem, i teraz tego bardzo żałuję. Na przepince nie mogłam nawet ściągnąć fok. Nie wiem, jak można mieć takiego pecha... Widocznie można. Myślałam, że może się uda, że spróbuję na 100 procent i się uda. Ale byłam ostatnia, za zawodniczkami, z którymi nigdy nie przegrałam. Bardzo dużo poświęciłam, żeby tu być. Uważam dzisiaj, że nie było warto. Bo jedna rzecz, losowa, niezależna ode mnie, odebrała mi wszystko. Są tu moi rodzice, którzy zobaczyli, co zobaczyli. Są ludzie przed telewizorami, którzy też to zobaczyli. Jest mi bardzo wstyd. Przepraszam. Normalnie jestem w pierwszej „dziesiątce” Pucharu Świata, a tu jestem ostatnia. Nie chcę tego komentować... ©P



FOT. PAP/EP

Największym wydarzeniem pierwszych meczów fazy play-off Ligi Mistrzów były 4 gole Anthony'ego Gordona w meczu Karabach Agdam – Newcastle United

SPORT

www.sportowy24.pl

Prezes Leszek Czarny o tworzeniu Akademii Korony i sponsorach

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Prezes Korony Kielce Leszek Czarny opowiedział nam o planach dotyczących prac remontowych na Exbud Arenie i budowie Akademii Korony.

Właściciel Korony Kielce Łukasz Maciejczyk i prezes Leszek Czarny uczestniczyli w ostatniej sesji Rady Miasta w Kielcach.

- Bardzo dziękujemy za możliwość udziału w tej sesji wszystkim radnym, szczególnie tym, którzy zainicjowali taką możliwość. Po sesji są same pozytywy, myślę, że nasze prośby spotkały się ze zrozumieniem. Można je podzielić na dwie podstawowe grupy. Jedną to jest pomoc w remoncie bieżącej infrastruktury, co jest konieczne, ponieważ stadion Exbud Arena ma już dwadzieścia lat. Wiemy, że są spore zaniedbania, wieloletnie, jeżeli chodzi o remont tej infrastruktury. Udało się z wiceprezydentem Tomaszem Porębskim sporządzić listę tych najbardziej potrzebnych remontów. Mam nadzieję, że uda się je zrealizować w najbliższym czasie. A druga część to już są kwestie związane z budową akademii, czyli znacznie poważniejszy projekt. Projekt, o którym Łukasz Maciejczyk mówił od momentu, kiedy kupował Koronę. - mówi Leszek Czarny, prezes Korony.

Jakie prace są najbardziej pilne do wykonania na Exbud Arenie? - Chodzi o remonty związane z siłownią, o remonty tych rzeczy, które są związane z dylatacją, czyli z przeciekającymi stropami, dachem. Jest też kwestia rozbudowy boiska na Kusocińskiego o taką strefę treningową, żeby tamtej murawy zbyt nie eksploatować. I wreszcie chodzi o możliwość wymiany murawy na Exbud Arenie, która - jeżeli dobrze pamiętam - nie była wymieniana od prawie dziewięciu lat - dodał Leszek Czarny.

Piotr Borys, wiceminister Sportu i Turystyki, w piątek, 6 lutego, przebywał w Kielcach. Z prezesem Leszkiem Czarnym rozmawiał między innymi o Akademii Korony. - Fajna wizyta, dużo rozmawialiśmy o klubie. Wiemy, że są programy dedykowane, w których pieniądze z budżetu centralnego mogą zostać przeznaczone między innymi na współfinansowanie budowy akademii - mówił prezes.

Trwają też rozmowy z kolejnymi nowymi sponsorami. - W środę podpisaliśmy kolejną umowę z nowym sponsorem. Liczę na to, że następną podpiszemy na początku przyszłego tygodnia. Nowe podmioty przystępują do samej Korony, jak i do Klubu Biznesu, co nas bardzo cieszy - powiedział Leszek Czarny, prezes Korony Kielce. ©©



Prezes Korony Kielce Leszek Czarny opowiedział nam między innymi o budowie Akademii Korony

PLYWANIE

W niedzielę, 22 lutego odbędą się pierwsze zawody z nowego cyklu Turniej Pięciu Pływalni. Na początek rywalizacji na pływalni Orka na ulicy Kujawskiej w Kielcach. Początek o godzinie 9. Są jeszcze wolne miejsca. Można się zapisać. - Raz w miesiącu w wyznaczoną niedzielę w godzinach 9 - 15 będą się odbywać zawody na jednym basenie - mówi Jacek Domoradzki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach. **DOR**



FOT. DOROTA KUŁAGA

OSTATNIE POŻEGNANIE Nie żyje Tomasz Ferens

W czwartek 19 lutego poinformowano o śmierci 64-letniego Tomasza Ferensa. Był radnym Klimontowa i pracował między innymi jako spiker na meczach Klimontowianki i Czarnych Polaniec. **DW**

Industria Kielce pokonała One Veszprem w hitowym meczu

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

W 11. kolejce fazy grupowej EHF Ligi Mistrzów Industria Kielce po bardzo dobrym i emocjonującym meczu wygrała z One Veszprem 36:35.

INDUSTRIA KIELCE ONE VESZPREM 36:35 (17:19)

Industria: Ferlin, Morawski, Cordalija - Olejniczak, Sicko 5, D. Dujšebajew 4, Kounkoud 2, Maqueda 2, Moryto, A. Dujšebajew 6, Latosiński, Karaliok 5, Vlah 2, Monar, Jarosiewicz 6, Nahi 4. Mecz tygodnia w Lidze Mistrzów zaczął się od bramki z koła Artima Karalioka, ale po kilkunastu sekundach zespół Veszpremu wyrównał. W 2 minucie i 29 sekundzie Hugo Descat wykorzystał rzut karny - pewnym rzutem pokonał Klemena Ferlina i goście prowadzili 2:1. W 5 minucie Industria prowadziła 3:2.

Gospodarze niesieni dopinaniem poszli za ciosem i w 7 minucie po bramce z drugiej linii Alexa Dujšebajewa było już 6:2! W 10 minucie rzut karny pewnie wykorzystał Piotr Jarosiewicz i było 8:3. Skrzydłowy nie mógł zagrać w kontakcie, ponieważ ma złamany nos, ale wchodził, żeby wykonywać siódemki.

Po zmianach w składzie nastąpił przestój w grze Industrii - goście w 19 minucie doprowadzili do wyrównania 12:12, a w 20 minucie Veszprem po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszło na prowadzenie 13:12.

Po indywidualnej akcji kapitana Alexa Dujšebajewa pod-



FOT. DAWID ŁUKASIK

Alex Dujšebajew z Industrii Kielce w ataku na bramkę Veszpremu podczas czwartkowego meczu Ligi Mistrzów

opieczni Talanta Dujšebajewa w 24 minucie doprowadzili do remisu 14:14. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem Veszpremu 19:17.

Piłkarze ręczni Industrii źle weszli w drugą połowę. Stracili dwie bramki i 33 minucie przegrywali już 18:22. W 37 minucie po indywidualnej akcji efektowne trafienie zapisał na swoim koncie obrotowy Artiom Karaliok, wyrównując stan meczu na 23:23. W 42 minucie Luka Cindrić zaskoczył Klemena Ferlina i goście „odjechali” na dwie bramki - 25:27.

„Bronić Iskra, bronić!” - skandowali kibice w 47 minucie, a po chwili bramkę z kontrataku rzucił Dylan Nahii Industria wy-

szła na prowadzenie 29:28. Zespół Veszpremu szybko odpowiedział dwoma trafieniami i to on znowu objął prowadzenie 30:29.

W 53 minucie i 16 sekundzie Alex Dujšebajew kapitalnym rzutem z drugiej linii doprowadził do remisu 32:32.

W 57 minucie po bramce Szymona Sički było 35:34! Za chwilę Klemen Ferlin obronił rzut karny wykonywany przez Hugo Descata! O czas poprosił trener Industrii Talent Dujšebajew. Po chwili o czas poprosił szkoleniowiec drużyny gości. Na minutę i 19 sekund przed końcówką syreną w dalszym ciągu było 35:34 dla żółto-biało-niebieskich. Dwie minuty kary otrzymał Artiom Karaliok.

Na 63 sekund przed końcem faulowany był Hesham i długo leżał na parkiecie. Sędziowie nie skorzystali z sytemu VR, a przyjezdni nadal mieli piłkę w ataku. Bramkę na 35:35 zdobył Hesham, a kielczanie mieli nieco ponad 30 sekund na finalizację akcji. Rzut karny po indywidualnej akcji wywalczył Aleks Vlah, a Piotr Jarosiewicz się nie pomylił. Gościom zostało 10 sekund do końca, ale Hesham fatalnie przestrzelił i to Industria Kielce wygrała 36:35! Tym samym zdobyła arcyważne trzy punkty i ma już na koncie 11 punktów. Przesunęła się tym samym na czwarte miejsce w grupie A. ©©

Korona Kielce w niedzielę zagra z Lechem

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

-Po zwycięstwie z Radomiakiem jest dużo entuzjazmu w naszym zespole. Chcielibyśmy wygrać z Lechem na Exbud Arenie - mówi Mariusz Stępiński, napastnik Korony Kielce.

Piłkarz czeka na pierwszą bramkę w barwach Korony przed własną publicznością. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 22 lutego, na Exbud Arenie. Początek o 17.30.

Mariusz Stępiński miał wyznaczony debiut w Koronie Kielce. Zdobył dwie bramki w inauguracyjnej kolejce w wyjazdowym spotkaniu z Legią Warszawa. Podopieczni trenera Jacka Zielińskiego wygrali 2:1. Później była niespodziewana porażka z Zagłębiem Lubin na Exbud Arenie 1:2, jedyne trafienie zapisał na swoim koncie Pau Resta. A w ostatnim spotkaniu Korona wygrała w Radomiu z Radomiakiem 2:0 po bramkach Wiktora Długosza i Marcela Pięczka. Tak więc były reprezentant Polski Ma-

riusz Stępiński czeka na pierwsze trafienie na Exbud Arenie.

Po rozegraniu 21. kolejek Korona zajmuje ósme miejsce w tabeli z dorobkiem 30 punktów. Lech Poznań jest szósty z 32 punktami. Kielecki zespół po wyjazdowym zwycięstwie chce zacząć budować „twierdzę Kielce”. Nie udało się zapunktować z Zagłębiem Lubin, ale Korona liczy na to, że odniesie zwycięstwo w spotkaniu z Lechem Poznań. Sędzią głównym tego meczu będzie Piotr Lasyk z Bytoma. Jego asystentami będą Sławomir Kowalewski i Damian

Rokosz, a arbitrem technicznym będzie Piotr Szypuła. Za system VAR odpowiedzialni będą natomiast Tomasz Kwiatkowski i Arkadiusz Kamili Wójcik.

W Koronie będzie mógł zagrać Marcin Cebula, któremu Komisja Ligi anulowała w środę czerwoną kartkę, którą dostał po Świętej Wojnie w Radomiu. W ostatnich dniach problemy zdrowotne mieli dwaj środkowi obrońcy - Kostas Sotiriou (uraz oka) i Pau Resta (złamany nos). W piątek przekonamy się, czy będą do dyspozycji sztabu szkoleniowego na to spotkanie. ©©



Dbaj o słuch – Twój mózg będzie Ci za to wdzięczny!

Choć dźwięki odbieramy uszami, to właśnie mózg je przetwarza i nadaje im znaczenie. Zdrowy słuch to zdrowe funkcjonowanie mózgu. Kiedy jednak pojawia się ubytek słuchu, mózg traci dostęp do wielu ważnych bodźców. To może prowadzić do poważnych konsekwencji nie tylko dla mózgu, ale i ogólnego stanu naszego zdrowia.

Co nasz mózg robi z dźwiękami?

Mózg przetwarza informacje o dźwiękach przez całą dobę, 7 dni w tygodniu. Każdy dźwięk z uszu trafia do ośrodka słuchu w mózgu, gdzie znajdują się dwa ważne obszary – orientacji i koncentracji. Ściśle współpracują ze sobą, żeby wspierać proces rozumienia otaczają-

cych nas dźwięków. Następnie dźwięk jest przetwarzany przez pozostałe ośrodki mózgu, w tym ośrodek pamięci i części mózgu odpowiedzialne za emocje – dopiero wtedy rozumiemy, co naprawdę słyszymy. Aby funkcjonować prawidłowo, mózg powinien odbie-

rać dźwięki w pełnym zakresie. Ubytek słuchu powoduje, że do mózgu dociera jednak tylko część informacji, a to po prostu za mało. Dla naszego mózgu powoduje to bardzo duże obciążenie. Tracą na tym inne jego funkcje, np. zdolność zapamiętywania.

Kiedy mózgowi brakuje bodźców...

...odbija się to na całym zdrowiu. U osób niedosłyszących znacząco zwiększa się ryzyko wystąpienia:

- 1. Izolacji społecznej i depresji.** Osoby z ubytkiem słuchu mogą zacząć unikać spotkań towarzyskich, ponieważ mają problem z porozumiewaniem się i z aktywnym uczestnictwem w rozmowach. Wycofanie z kontaktów społecznych może natomiast powodować uczucie samotności, prowadzić do izolacji społecznej i depresji.
- 2. Demencji.** Raport opublikowany przez Lancet Commission w 2020 roku pokazał, że ubytek słuchu to ważny czynnik podnoszący ryzyko wystąpienia demencji. Umiarkowany niedosłuch może nawet 3-krotnie zwiększać prawdopodobieństwo jej wystąpienia, a znaczny ubytek słuchu – podnosi je nawet pięciokrotnie*.
- 3. Zaburzeń równowagi.** Nieleczony ubytek słuchu może wpływać na zmysł równowagi, trzykrotnie zwiększając ryzyko urazów wynikających z upadków**.

Kwadrans dla słuchu

Jednym z najważniejszych działań w trosce o mózg jest regularne przeprowadzanie badania słuchu. Może je wykonać specjalista protetyk słuchu lub lekarz laryngolog. Wizyta u protetyka jest bezpłatna, a gabinety są łatwo dostępne. Centra Słuchu Audika znajdują się w całej Polsce – w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach. Podstawowe badanie słuchu trwa zaledwie 15 minut. Nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy umówić się na wizytę telefonicznie lub osobiście w wybranym gabinecie.



* G. Livingston, J. Huntley, et al., Dementia prevention, intervention, and care: 2020 report of the Lancet Commission, „The Lancet” 2020, nr 396, str. 413-446

** A.V. Lubetzky et al., Auditory Input and Postural Control in Adults: A Narrative Review, JAMA Otolaryngol Head Neck Surg. 2020;146(5): 480-487.

Otaczamy Ciebie i Twój słuch *wyjątkową opieką*



BEZ
skierowania

Umów się telefonicznie na **bezpłatne** badanie słuchu w najbliższym Centrum Słuchu Audika.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 814 714 004
www.audika.pl

 **Audika**

echo kieleckie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 8/2026



WYDARZENIE

**FOLKOWY
KONCERT
GRUPY
ŻYWIOŁAK
W NIEDZIELĘ
W PAŁACYKU
ZIELIŃSKIEGO**
Strefa Imprez

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

INWESTYCJE

Nowoczesny ośrodek kultury i hala sportowa w Daleszycach gotowe

Paulina Baran
Gmina Daleszycy

To moment, na który mieszkańcy miasta i gminy Daleszycy czekali od lat. Już w niedzielę, 22 lutego o godzinie 16 odbędzie się uroczyste otwarcie nowego miejsko-gminnego ośrodka kultury wraz z pełnowymiarową halą sportową.

Nowoczesny kompleks powstał w miejscu wysłużonej, czterdziestoletniej hali i jest jedną z najważniejszych inwestycji w historii gminy.

40-letnią halę w Daleszycach zastąpił imponujący obiekt o wartości blisko 9 milionów złotych.

Inwestycja ma stać się centrum życia kulturalnego i sportowego gminy oraz nową wizytówką Daleszyc. Budynek został wzniesiony od podstaw w ciągu kilkunastu miesięcy intensywnych prac budowlanych. Obecnie trwają już jedynie ostatnie prace wykończeniowe i przygotowania do oficjalnego oddania obiektu do użytku.

Nowy ośrodek w Daleszycach to wielofunkcyjna przestrzeń zaprojektowana z myślą o mieszkańcach w każdym wieku. Obiekt łączy funkcje sportowe i kulturalne, odpowiadając na potrzeby lokalnej społeczności, która od lat oczekiwała nowoczesnej infrastruktury.

Pełnowymiarowa hala sportowa umożliwia organizację meczów siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej oraz halowej piłki nożnej, a także treningów i wydarzeń sportowych na wysokim poziomie. Nowoczesne zaplecze pozwoli na organizację zawodów oraz rozwój lokalnych klubów i młodych sportowców.



FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

Do udziału w otwarciu ośrodka kultury i hali zaprasza burmistrz Dariusz Meresiński

Równie rozbudowana jest część kulturalna obiektu. Obejmuje ona cztery kondygnacje nowoczesnych pomieszczeń przeznaczonych do zajęć muzycznych i tanecznych, prób artystycznych, warsztatów oraz spotkań z mieszkańcami. Swoją siedzibę znajdą tu między innymi Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Klub Sportowy Spartakus Daleszycy, a także zespoły artystyczne: Mażoretki, Kryszałki oraz Orkiestra Dęta.

Jak podkreślają władze gminy, obiekt ma być przestrzenią otwartą dla

wszystkich - miejscem rozwijania pasji, integracji mieszkańców oraz organizacji wydarzeń kulturalnych i sportowych.

Budowa ośrodka to ważny moment w rozwoju gminy. Nowoczesny kompleks powstał w miejscu starej hali sportowej, która przez ponad cztery dekady była ważnym punktem na mapie lokalnej społeczności, jednak z czasem przestała odpowiadać współczesnym potrzebom.

- To historyczny moment dla naszej społeczności. Nowy obiekt będzie słu-

żył zarówno obecnym, jak i przyszłym pokoleniom mieszkańców - podkreśla burmistrz miasta i gminy Dariusz Meresiński.

Samorządowiec zaznacza, że inwestycja znacząco poprawi warunki rozwoju sportu, kultury i lokalnych inicjatyw społecznych, a także stworzy przestrzeń sprzyjającą integracji mieszkańców. Radości z zakończenia inwestycji nie kryją również przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji, którzy podkreślają ogromne możliwości, jakie

otwiera nowoczesna infrastruktura.

Oficjalne otwarcie ośrodka w Daleszycach zaplanowano na niedzielę, 22 lutego o godzinie 16. Wydarzenie będzie miało charakter otwarty - każdy zainteresowany będzie mógł wziąć w nim udział, zobaczyć nowy obiekt i zwiedzić jego wnętrza.

Organizatorzy przygotowali bogaty program uroczystości. Na uczestników czeka spektakl taneczno-muzyczny w reżyserii Łukasza Górskiego, liczne niespodzianki oraz możliwość poznania wszystkich przestrzeni budynku. Będzie to okazja, by zobaczyć, jak funkcjonować będzie nowe centrum kultury i sportu oraz jakie możliwości oferuje mieszkańcom.

- Serdecznie zapraszam wszystkich, aby wspólnie przeżyć ten wyjątkowy dzień - podsumowuje burmistrz Dariusz Meresiński. Radości z realizacji inwestycji nie kryją również dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Norbert Wojciechowski oraz prezes Spartakusa Piotr Godek, wskazując na ogromne możliwości rozwoju sportu, kultury i lokalnych inicjatyw.

Władze gminy nie mają wątpliwości, że ośrodek szybko stanie się jednym z najważniejszych miejsc na mapie Daleszyc. To tutaj odbywać się będą wydarzenia kulturalne, treningi sportowe, próby artystyczne, spotkania mieszkańców i inicjatywy społeczne.

Nowoczesny obiekt ma służyć lokalnej społeczności przez kolejne lata, stając się przestrzenią integracji i rozwoju dla mieszkańców całej gminy. Uroczyste otwarcie inwestycji ma symbolicznie rozpocząć nowy etap w historii Daleszyc.

©

KRÓTKO

KIELCE

Kraksa osobówki z radiowozem

Na skrzyżowaniu kieleckich ulic Warszawskiej i Jesionowej w sobotę późnym wieczorem doszło do zderzenia oznakowanego radiowozu z osobową Dacią.

Do zdarzenia doszło około godziny 23 w sobotę, 14 lutego na skrzyżowaniu ulic Jesionowej i Warszawskiej w Kielcach.

- Załoga oznakowanego radiowozu Oddziału Prewencji Policji dostała zgłoszenie

o wyczuwalnej woni gazu w jednym z bloków. Policjanci włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe, by jak najszybciej dotrzeć do miejsca - wyjaśnia aspirant sztabowy Artur Majchrzak z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach. - Na skrzyżowaniu w bok radiowozu uderzyła Dacia, prowadzona przez 67-letniego mężczyznę.



FOT. DAWID ŁUKASIK

DĘBSKA WOLA

Radiowóz wypadł w rowie

46-letni policjant trafił do szpitala po tym, jak radiowóz, który prowadził wypadł w rowie. Do zdarzenia doszło w sobotnie popołudnie w Dębskiej Woli. Do stłuczki doszło tuż po godzinie 17 w sobotę, 14 lutego na drodze wojewódzkiej w Dębskiej Woli w gminie Morawica w powiecie kieleckim. Tędy oznakowanym radiowozem marki Opel Corsa jechał 46-letni dzielnicowy z Komisariatu Policji w Morawicy.

- W samochodzie prawdopodobnie wystrzeliła opona, kierowca stracił panowanie nad radiowozem i zjechał do rowu - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego komendanta miejskiego policji w Kielcach.

Policjant jechał sam. Był trzeźwy. Z urazem m.in. głowy, klatki piersiowej i ręki został zabrany do szpitala.

ZABŁOCIE

Kolizja na trasie krajowej S7.
Były utrudnienia w ruchu

Na ekspresowej trasie S7 w Zabłociu pod Kielcami doszło w środę, 18 lutego po godzinie 10 do kolizji.

Renault Master jadący w kierunku Skarżyska uderzył w bariery energochłonne. Kierowca zgłosił policjantom, że stało się to

po tym, jak drogę zjechała mu ciężarówka, która potem odjechała. Mężczyźni nic się na szczęście nie stało, ale jeden pas ruchu w kierunku Warszawy był przez pewien czas zablokowany.

MINOS

Urząd Miasta Kielce przejdzie remont.
Co w ramach prac za 4 miliony złotych?

Anna Gwóźdź
Kielce

Kielce pozyskały unijne dofinansowanie na termomodernizację zabytkowego budynku urzędu miasta przy Rynku.

To prawie 4 miliony złotych z Funduszy Europejskich dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku.

Ratusz pochodzi z 1880 roku, ma pięć kondygnacji i ponad 7 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni. Codziennie korzysta z niego około 400 osób, urzędników i mieszkańców załatwiających sprawy. Ostatnia duża przebudowa miała miejsce w latach 50. ubiegłego wieku.

Projekt zakłada wymianę wszystkich okien i przesuwanych drzwi zewnętrznych, całkowitą wymianę oświetlenia na energooszczędne, montaż sześciu pomp ciepła do przygotowania ciepłej wody oraz ocieplenie stropu nad ostatnią kondygnacją. Audyt energetyczny wykluzył natomiast docieplenie zewnętrznych ścian.



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Zabytkowy budynek z 1880 roku ma pięć kondygnacji i powierzchnię użytkową ponad 7 tysięcy metrów kwadratowych. Na co dzień korzysta z niego około 400 osób.

- Okna powodują, że utrata ciepła w tym budynku jest dość znaczna. Ten zakres dotyczy przede wszystkim oszczędności, ale też komfortu pracy i przebywania w budynku. Chcemy na przestrzeni lat używać mniejsze koszty obsługi. Nie będziemy zmieniać historycznej elewacji. W przypadku zabytku nie ma mowy o klasycznym ociepleniu ścian zewnętrznych. Zamiast tego za-

inwestujemy tam, gdzie efekt energetyczny jest największy, a ingerencja najmniejsza - mówi prezydentka Kielc Agata Wojda.

Jakie efekty po termomodernizacji? Zużycie energii spadnie o ponad 21 procent, a rachunki zmniejszą się o około 180 tysięcy złotych rocznie. Jak zaznacza pani wójt, to istotna kwota w budżecie miasta.

- Według audytu energetycznego to jest blisko dwieście tysięcy w skali roku - podkreśla.

Miasto czeka teraz na podpisanie umowy o dofinansowanie i przygotowuje się do ogłoszenia przetargu.

- Mówimy o zabytkowym budynku, więc będziemy do tego podchodzić ze szczególną troską - zapewnia Agata Wojda. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DAWID ŁUKASIK

W sobotę, 14 lutego, w Teatrze Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach odbyła się premiera spektaklu „Moja Wyspa”. To poetycki spektakl, który bez słów - poprzez ruch, obraz i muzykę, opowiada o przyjaźni, samotności, potrzebie bycia razem i poszukiwaniu własnego miejsca. Po premierze odbył się uroczysty bankiet. Piotr-Bogusław Jędrzejczak, dyrektor Teatru, przedstawił wszystkim aktorów i twórców spektaklu. Wszyscy zebrali gromkie brawa. Bankiet był okazją do rozmów i przekazania słów uznania.

Urząd Miasta na telefon. W Kielcach ruszyło Miejskie Centrum Kontakt

Anna Gwóźdź
Kielce

Kielce mają nowe Miejskie Centrum Kontakt. Jeden numer telefonu, chatbot i możliwość wideorozmów. To narzędzia, które mają ułatwić mieszkańcom kontakt z urzędem i załatwianie spraw miejskich.

Zamiast kilkudziesięciu numerów do różnych wydziałów, mieszkańcy mogą teraz dzwonić pod jeden wspólny numer: 41 36 76 600. Tam czeka sześciu konsultantów, którzy udzielą informacji, pomogą w urzędowych formalnościach lub przekierują sprawę do właściwego wydziału.

Dzięki ścisłej współpracy z pracownikami merytorycznymi (II linia obsługi), konsultanci są w stanie precyzyjnie wyjaśnić nawet najbardziej złożone zagadnienia.

- Oddajemy w ręce mieszkańców narzędzie, które zrewolucjonizuje obsługę w naszym mieście. Miejskie Centrum Kontakt to milowy krok w budowaniu nowoczesnych relacji na linii urząd-mieszkaniec. Naszym priorytetem jest, aby każda Kielczanka i każdy Kielczanin czuł, że jego sprawa jest ważna, a pomoc dostępna na wyciągnięcie ręki. To koniec błędzenia między wydziałami, szukania odpowiedniego numeru. Skracamy drogę od pytania do odpowiedzi i ograniczamy konieczność osobistych wizyt. Urząd ma być przyjaznym partnerem w codziennym życiu - mówiła pod-



Dyspozytornia znajduje się w urzędzie przy ulicy Strycharskiej w Kielcach

czas konferencji prezydentka Kielc Agata Wojda.

Pod numerem 41 36 76 600 można zarezerwować wizytę w Wydziale Obsługi Mieszkańców, dowiedzieć się, jakie dokumenty są potrzebne do załatwienia sprawy, sprawdzić wysokość opłat czy zgłosić usterkę w infrastrukturze miejskiej. Będzie otwarte w dniach i godzinach pracy urzędu, poniedziałek - piątek, od 7.30 do 15.30. Późniejsze problemy i ich rozwiązywanie ma przejąć chatbot.

W piątek 6 lutego wszystkie telefony do Biura Obsługi Interesanta zostały przekierowane do nowego centrum. W ciągu pierwszego tygodnia konsultanci odebrali prawie tysiąc po-

łączeń, to ponad 200 spraw dziennie. Połowa dotyczyła rejestracji pojazdów, mieszkańcy pytali również o gospodarkę odpadami i podatki.

- W sytuacjach dotyczących kwestii finansowych rozmowy były przełączane do pracowników merytorycznych - informuje Anna Dusza-Ciechanowska, sekretarz miasta.

Oprócz tradycyjnej infolinii uruchomiono chatbota na stronie internetowej miasta, który odpowiada na najczęściej zadawane pytania przez całą dobę. Dostępne są także wideorozmowy z konsultantami. Rozwiązanie szczególnie istotne dla osób z niepełnosprawnościami słuchu. Po godzinach

pracy urzędu działa inteligentny asystent głosowy.

Kierownikiem Miejskiego Centrum Kontakt w Kielcach jest Paweł Kulesza.

Miejskie Centrum Kontakt powstało w budynku urzędu miasta przy ulicy Strycharskiej. Adaptacja pomieszczeń, zakup sprzętu, wdrożenie systemu oraz wsparcie techniczne kosztowały 1 281 067 złotych.

Miasto pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład w ramach Programu Inwestycji Strategicznych na realizację projektu „Platforma Smart City wspomagająca zarządzanie miastem Kielce oraz zwiększająca dostępność i jakość cyfrowych usług dla mieszkańców”. ©©

Parking obok szpitala przy ulicy Kościuszki będzie płatny

Anna Gwóźdź
Kielce

Kierowcy parkujący przy szpitalu przy ulicy Kościuszki w Kielcach będą musieli sięgnąć do portfela. Miasto wynajęło teren spółce, która zainstaluje szlaban i wprowadzi opłaty.

- Warunki pogodowe będą determinowały, od kiedy zacznie działać parking - tłumaczy wiceprezydent Kielc Łukasz Syska. - Jeśli chodzi o stawkę, to będzie stawka rynkowa. Na dzisiaj stawka na typy parkingach to jest sześć złotych i nie sądzę, żeby tutaj była inna - dodaje.

Prace ruszą, gdy ustąpi mróz. Instalatorzy muszą doprowadzić zasilanie do szlabanu i kasy. Za barierą znajdzie się 40 miejsc,

obsługiwanych w pełni samoobsługowo.

- To jest parking w pełni otwarty dla każdego zainteresowanego klienta - podkreśla Łukasz Syska. Przekonuje, że głównym celem zmian nie jest zarobek, lecz rozwiązanie problemu chronicznie zajętych miejsc. Dotąd plac blokowały auta stojące tam całonocowo, a osoby przyjeżdżające na krótko nie miały gdzie zaparkować.

- Żeby osiągnąć efekt, który daje strefa płatnego parkowania, czyli wymuszona rotacja, konieczne jest wprowadzenie tych opłat - wyjaśnia wiceprezydent.

Miasto nie mogło wprowadzić tu standardowej strefy płatnego parkowania. Takie strefy można urządzać tylko w pasie drogowym, a teren przy szpitalu nim nie jest. ©©



Parking przy szpitalu przy ulicy Kościuszki ma zostać objęty szlabanem i stać się parkingiem płatnym

Caritas Diecezji Kieleckiej pomaga Ukrainie. Przekazała sprzęt

Dorota Kułaga
Kielce

Caritas Diecezji Kieleckiej organizuje pomoc dla osób potrzebujących na Ukrainie.

W piątek, 13 lutego, w Kielcach przebywał ksiądz Rafał Zborowski, dyrektor Caritas - Spes Archidiecezji Lwowskiej. Odebrał sprzęt, który został przekazany osobom najbardziej potrzebującym na Ukrainie. Będzie też tam wydawanych 500 obiadów dziennie, nie licząc innych posiłków.

- Sytuacja jest trudna. Ludzie nie mają dostępu do prądu, a więc ciepłej wody, ogrzewania. Marzną, szukają pomocy i miejsca, w którym mogliby się ogrzać. Jesteśmy wdzięczni za pomoc diecezji kieleckiej, która kupiła namiot. Zostaną w nim zainstalowane specjalne gazowe pa-



Caritas Diecezji Kieleckiej organizuje pomoc dla Ukrainy

rasole, będą też kuchenki gazowe i agregat prądowłoczy. Mieszkańcy będą mogli naładować telefony, akumulatory. W samym Lwowie wewnętrznych uchodźców jest około 200 tysięcy. Jednak Lwów jest

milionowym miastem, a brak prądu dotyczy wszystkich. Trochę lepsza sytuacja jest na wsioch, bo mieszkańcy mogą na przykład palić drewnem w kominku. Trudności ma także Kijów. Już wia-

domo, że większość mieszkańców do końca sezonu nie będzie miała dostępu do ogrzewania - powiedział w Kielcach, odbierając potrzebny sprzęt, ksiądz Rafał Zborowski.

Ksiądz Łukasz Zygmunt, rzecznik prasowy diecezji kieleckiej powiedział, że w odpowiedzi na prośbę przewodniczącego Konferencji Polski biskup kielecki Jan Piotrowski wydał komunikat i zaapelował do wszystkich wiernych diecezji. Poprosił o to, żeby w niedzielę, 15 lutego, wsparli mieszkańców Ukrainy. - Pragniemy zatroszczyć się o tych, którzy przeżywają dramat wojny. W akcje pomocy dla Ukrainy angażujemy się od początku konfliktu w tym kraju - mówił ksiądz Łukasz Zygmunt.

Część darów trafiła już kilka dni wcześniej na Ukra-

inę, do miasta Dnipro. Swoją posługę pełni tam pochodzący z Kielc ojciec Jerzy Zieliński.

- Mieszka na pierwszej linii frontu. Jest najbliższym dramatu, który przeżywają mieszkańcy, zwłaszcza dzieci i kobiety. Wspomagamy też Archidiecezję Lwowską, jesteśmy zaprzyjaźnieni z księdzem arcybiskupem Mieczysławem Mokrzyckim. W piątek był u nas ksiądz Rafał Zborowski, który zabrał część darów - wyjaśnił ksiądz Łukasz Zygmunt, rzecznik prasowy diecezji kieleckiej. I dodał, że w akcję pomocy Ukrainie mocno włączyła się też firma Domos, której właścicielem jest Włodzimierz Rybczyński.

Pod koniec stycznia w diecezji kieleckiej została już zorganizowana akcja Termosy dla Ukrainy. To była odpo-

wiedź na wielką prośbę ojca Jerzego Zielińskiego.

- Ta prośba, żeby zakupić nowe termosy, garnki gastronomiczne i inne urządzenia by w tak trudnych zimowych warunkach zachować ciepłe posiłki oraz je przygotować, została natychmiastowo przyjęta przez biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. Ksiądz biskup przeznaczył środki materialne, żeby zakupić niezbędne rzeczy tak bardzo dziś potrzebne w Ukrainie. Z pomocą pośpieszyła także firma Domos Kielce. Pierwszy transport nowych termosów i garnków przekazany został na Ukrainę - mówił ksiądz Łukasz Zygmunt, dyrektor diecezjalny Papieskich Dzieł Misyjnych i jednocześnie rzecznik prasowy diecezji kieleckiej.

©©

W gminie Daleszycy powstaną wieża widokowa i ścieżka rowerowa

Anna Kowalska
Gmina Daleszycy

W Urzędzie Miasta i Gminy Daleszycy podpisano umowę na wykonanie koncepcji, wizualizacji oraz projektu budowlano-wykonawczego wraz z pozwoleniem na budowę wieży widokowej i ścieżki rowerowej.

Umowę z wykonawcą podpisał burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy Dariusz Meresiński oraz skarbnik Ilona Piwowarska.

Dokumentacja będzie zawierać wykonanie zagospodarowania terenu wzgórz, budowę ścieżek pieszych wraz ze schodami terenowymi i pochylniami, przebudowę drogi serwisowej przy trasie nr 764 oraz drogę wewnętrzną dochodzącą do miejsca inwestycji, budowę monitoringu wizyjnego, wykonanie elementów małej architektury, obiektów rekreacji i odpoczynku, wyposażenie tarasu widokowego w lunetę obserwacyjną oraz wykonanie tablicy z widokiem i nazwami wierzchołków gór a także miejsc symbolicznych. Będzie również wykonana samoobsługowa stacja naprawy rowerów.

Planowana inwestycja zostanie zlokalizowana w Daleszycach przy ulicy Polnej. To ważny etap, który przybliży gminę do realizacji nowej, atrakcyjnej przestrzeni rekreacyjno-turystycznej.

Kwota wykonania projektu to 138 990 złotych a wyko-

nawca ma 8 miesięcy na przygotowanie dokumentacji wraz z uzyskaniem niezbędnych decyzji.

- Po sukcesie pierwszej wieży widokowej wybudowanej w Daleszycach w 2019 roku postanowiliśmy o rozszerzeniu tego typu działań mających na celu podniesienie atrakcyjności turystycznej, a także odpowiednio wykorzystać stworzone przez przyrodę warunki do aktywnego spędzania czasu. Mam nadzieję, że już wkrótce na kolejnej wieży widokowej oraz szlakach będzie można spotkać wielu turystów, a także mieszkańców ciekawych waleń przyrodniczych jakie może zaoferować nam nasza Gmina Daleszycy - mówi burmistrz Dariusz Meresiński.

Przypomnijmy, że to już druga tego typu inwestycja na terenie gminy Daleszycy. W północnej części Daleszyc w okolicach dawnej kopalni kamienia na tzw. Zagórzu wybudowana została 15-metrowa drewniana wieża widokowa, z której można podziwiać panoramę Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego oraz okolic miasta. W miejscu wybudowanej platformy widokowej początek mają dwa szlaki turystyczne prowadzące do Cisowa i Widełek.

Przed nami dalsze prace projektowe, a o kolejnych etapach będziemy z przyjemnością informować. Działamy konsekwentnie i z myślą o mieszkańcach oraz rozwoju turystyki w gminie Daleszycy. ©



Umowę z wykonawcą podpisali burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy Dariusz Meresiński oraz skarbnik Ilona Piwowarska

Walentynkowy Bal Charytatywny w Morawicy. Zebrano ponad 161 tysięcy

Paulina Baran
Gmina Morawica

Czternasty już bal charytatywny w Morawicy tradycyjnie przyciągnął wszystkich tych, którzy mają gorące serca i hojne portfele.

W sobotę, 14 lutego na parkiecie sali bankietowo-konferencyjnej Finezja w Brzezinach bawiło się około 100 osób. Uroczystość, organizowana w wyjątkowej walentynkowej atmosferze, po raz kolejny zakończyła się imponującym wynikiem zbiórki na cele charytatywne - zebrano 161 650 złotych.

Gości osobiście witał burmistrz miasta i gminy Morawica Marian Buras, wręczając każdej z pań symboliczne róże. 14. Walentynkowy Bal Charytatywny otworzył uroczysty polonez odtąńczony przez wszystkie pary, który wprowadził uczestników w podniosły i jednocześnie radosny nastrój wydarzenia.

W programie wieczoru znalazły się między innymi tort, loterie oraz licytacje charytatywne. Dzięki hojności uczestników udało się zebrać łącznie ponad 161 650 złotych. Pieniądże zostaną przeznaczone na wsparcie osób i rodzin, które z przyczyn losowych znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.

14. Walentynkowy Bal Charytatywny w Morawicy to nie tylko elegancka zabawa i spotkanie mieszkańców o wielkich



W sobotę, 14 lutego na parkiecie sali bankietowo-konferencyjnej Finezja w Brzezinach na słynnym balu charytatywnym bawiło się około 100 osób. Na zdjęciu gospodarz imprezy - burmistrz Morawicy Marian Buras z żoną Aliną

sercach, ale także ogromne emocje towarzyszące licytacji charytatywnym. Podczas tegorocznej edycji nie brakowało wyjątkowych przedmiotów, gorących aukcji i pełnych zaangażowania uczestników, którzy chętnie włączali się w pomoc potrzebującym.

Najwyższą, rekordową kwotę podczas licytacji osiągnął obraz malarki Hanny Kuty pod tytułem „Pełnia mocy”, który został sprzedany za 43 tysiące złotych. Dzieło zakupił

Zbigniew Bartela - właściciel firmy Perfect oraz prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców z Miasta i Gminy Morawica.

Każda kolejna licytacja wywoływała duże zainteresowanie gości, a rywalizacja o najcenniejsze przedmioty dostarczała wielu pozytywnych emocji. Uczestnicy wydarzenia po raz kolejny pokazali, że potrafią połączyć dobrą zabawę z hojnością i wsparciem dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Bal był również okazją do spotkań w wyjątkowej, walentynkowej atmosferze, wspólnych rozmów oraz integracji lokalnej społeczności. Eleganckie kreacje, radosna atmosfera i chęć niesienia pomocy stworzyły niezapomniany klimat wydarzenia.

Środki zebrane podczas balu zostaną przeznaczone na wsparcie osób i rodzin, które z przyczyn losowych znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.

©

Cyberbezpieczne Wodociągi w Miedzianej Górze

Anna Kowalska
Gmina Miedziana Góra

Zakład Gospodarki Komunalnej w Miedzianej Górze otrzymał dofinansowanie w wysokości 870 000 złotych na zwiększenie odporności cyfrowej lokalnej infrastruktury wodociągowej.

Inwestycja wpisuje się w potrzeby nowoczesnych przedsiębiorstw komunalnych oraz w obowiązujące przepisy dotyczące bezpieczeństwa cybernetycznego. Projekt ma na celu kompleksowe wzmocnienie bezpieczeństwa w kluczowych obszarach - organizacyjnym, technicznym i kompetencyjnym. W ramach działań organizacyjnych zostaną wdrożone procedury oraz dokumentacja Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji (SZBI), co pozwoli skutecznie reagować



System wodociągowy gminy Miedziana Góra zostanie zabezpieczony przed cyberzagrożeniami

wać na zagrożenia i zapewnić spójność działań w całej Spółce.

W obszarze technicznym planowane jest wzmocnienie ważnych systemów między innymi poprzez zastosowanie

nowoczesnych narzędzi ochrony przed cyberzagrożeniami, co zwiększy odporność infrastruktury na ataki i awarie. Projekt zakłada również rozwój kompetencji kadry technicznej i zarządczej poprzez specjali-

styczne szkolenia podnoszące świadomość zagrożeń cybernetycznych i przygotowujące personel do skutecznego przeciwdziałania ryzyku.

Wójt Damian Sławski podkreśla znaczenie inwestycji dla mieszkańców: - Dzięki tej realizacji system wodociągowy w naszej gminie stanie się nie tylko bardziej niezawodny, ale również odporny na cyberzagrożenia. To krok w stronę nowoczesnej i bezpiecznej gminy, z której wszyscy możemy być dumni.

Dzięki temu przedsięwzięciu mieszkańcy Miedzianej Góry mogą mieć pewność, że dostęp do wody będzie stabilny, a infrastruktura wodociągowa będzie chroniona przed coraz bardziej zaawansowanymi zagrożeniami cyfrowymi, co zwiększa bezpieczeństwo całej społeczności lokalnej. ©

Rusza inwestycja za 4,9 miliona złotych. Umowa gminy Chęciny z wykonawcą modernizacji ujęć wody i przepompowni podpisana

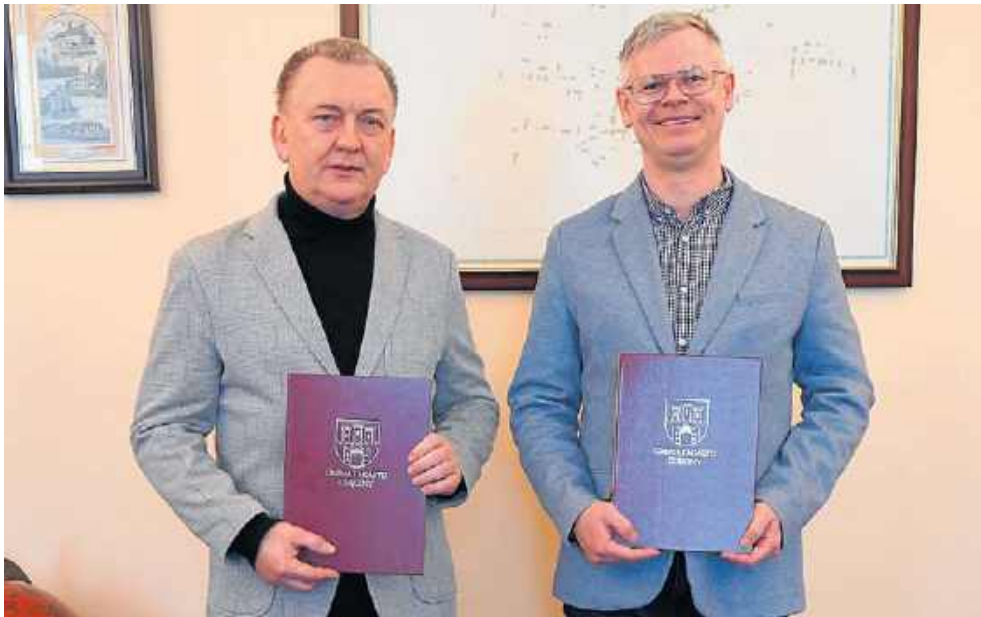
Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Realizacja szeroko zakrojonej, kilkunastomilionowej modernizacji infrastruktury wodociągowej w gminie Chęciny wchodzi w kolejny etap.

Właśnie podpisano umowę z wykonawcą następnej części projektu, obejmującej modernizację ujęć wody oraz przepompowni wraz z czyszczeniem i dezynfekcją zbiorników. Wartość tego zadania to blisko 4,9 mln złotych, z czego niemal 3,4 mln złotych pokryje pozyskane dofinansowanie unijne.

To kolejna część dużego projektu modernizacji infrastruktury wodociągowej, którego całkowita wartość przekracza 15 mln złotych, a łączna kwota pozyskanego wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027 wynosi blisko 10 mln złotych.

Podpisana właśnie umowa z wykonawcą dotyczy modernizacji ujęć wody w miejscowościach Bolmin, Gościniec, Korzecko, Łukowa, Mosty, Starochećiny oraz na Górze Zamkowej, a także przepompowni w Starochećinach, Lelusinie, Podpolichnie oraz w Chęcinach przy ulicach Jędrzejowskiej, Spacerowej i Zelejowej. Wyłonionym w drodze przetargu wykonawcą inwestycji został



Burmistrz Chęcin Robert Jaworski podpisał umowę z wykonawcą inwestycji Bernardem Marianem Wójkiem właścicielem Zakładu Usług Studziennych

Zakład Usług Studziennych Bernard Marian Wójcik.

Modernizacja ujęć wody w siedmiu miejscowościach

Zakres prac na obiektach będzie bardzo złożony i obejmie kompleksowe działania techniczne oraz modernizacyjne. Przewidziano czyszczenie i dezynfekcję zbiorników na wodę pitną zgodnie z zaleceniami Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i obowiązującymi normami branżowymi. Prace zostaną wykonane przy użyciu atestowanych, bezpiecznych dla ludzi i środowi-

ska środków dezynfekcyjnych. Po zakończeniu czyszczenia sporządzony zostanie szczegółowy raport techniczny wraz z dokumentacją fotograficzną.

Każde ujęcie zostanie w pełni opomiarowane i włączone do systemu monitoringu procesów przemysłowych. Z systemem SCADA skomunikowane zostaną wodomierze oraz nowe przepływomierze wraz z przetwornikami ciśnienia. Przewidziano modernizację lub całkowitą wymianę szaf sterowniczych tak, aby możliwe było zdalne sterowanie pracą pomp, monitoring poziomu wody w stud-

niach i zbiornikach, kontrolę parametrów sieci oraz wizualizację danych z analizatorów wody.

Na każdym ujęciu zamontowane zostaną analizatory wody mierzące w czasie rzeczywistym takie parametry jak przewodność, pH, mętność, azotany oraz poziom chloru. Dane będą prezentowane w systemie SCADA, co umożliwi stały nadzór nad jakością wody. Dodatkowo przewidziano montaż urządzeń do dezynfekcji wody oraz modernizację armatury wewnętrznej, w tym wymianę skorodowanych elementów.

Co istotne, po zakończeniu prac system zostanie zoptymalizowany tak, aby jego praca była nie tylko bezpieczna dla odbiorców, ale również efektywna kosztowo. W miarę możliwości urządzenia będą pracowały w godzinach największej produkcji energii z instalacji fotowoltaicznych o mocy 49,5 kWp.

Nowoczesne przepompownie pod stałym nadzorem

Zakres prac w przepompowniach obejmie modernizację automatyki i układów zasilających, budowę nowych tras kablowych oraz montaż szaf telemetrycznych zbierających sygnały z urządzeń. Pompownie zostaną w pełni skomunikowane z ujęciami wody, co pozwoli na automatyczne dostosowywanie ilości tłoczonej wody do aktualnego zapotrzebowania.

Zamontowane zostaną nowe przepływomierze i przetworniki ciśnienia, a wszystkie obiekty zostaną włączone do systemu SCADA. Przewidziano również bilansowanie energii biernej w celu ograniczenia dodatkowych kosztów dla zarządcy sieci oraz modernizację armatury i wymianę zużytych elementów technicznych.

Chęciny inwestują w bezpieczeństwo systemowe

Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski,

podkreśla, że podpisanie umowy na kolejny etap milionowego zadania to konsekwentna realizacja przyjętej strategii modernizacji całego systemu wodociągowego. - Realizujemy kolejną część dużego, wielomilionowego projektu, na który pozyskaliśmy blisko 10 milionów złotych dofinansowania unijnego. Modernizacja ujęć i przepompowni to inwestycja w bezpieczeństwo systemowe całej gminy. Dzięki nowoczesnym systemom monitoringu, automatyce i analizatorom wody będziemy mieli właściwą kontrolę nad jakością i ciągłością dostaw. To działania, które zabezpieczą potrzeby mieszkańców na wiele lat i pozwolą ograniczać straty wody oraz koszty funkcjonowania infrastruktury - zaznacza burmistrz Robert Jaworski.

Spójny program modernizacji

Podpisana właśnie umowa to kolejny element szerokiego programu modernizacji infrastruktury wodociągowej w gminie Chęciny. Wcześniej podpisano umowę na przebudowę ujęcia wody w Tokarni oraz wymianę niesprawnych hydrantów na terenie gminy Chęciny. To inwestycje nie tylko w infrastrukturę techniczną, ale przede wszystkim w stabilny rozwój, bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców całej gminy Chęciny.

©P

Razem w blasku „Promyka Słońca”. Integracyjny bal karnawałowy

Anna Kowalska
Gmina Bieliny

15 lutego w Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach odbyło się coroczne spotkanie integracyjne „Promyk Słońca”.

Skierowane jest ono do dzieci i młodzieży do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności z terenu Gminy Bieliny oraz ich rodziców i opiekunów. Wydarzenie po raz kolejny stworzyło przestrzeń pełną radości, życzliwości i wzajemnej bliskości.

Uroczystość rozpoczęła się serdecznym powitaniem wszystkich uczestników oraz zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się: wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz, przewodniczący Rady Gminy Bieliny Józef Gawęcki, proboszcz parafii św.

Józefa Oblubieńca w Bielinach ksiądz Jan Wojtyła, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielinach Małgorzata Sarnecka oraz przedsiębiorca i sponsor wydarzenia Bożena Bąk.

W swoim wystąpieniu Wójt Gminy Bieliny Sławomir Kopacz podkreślił, że „Promyk Słońca” to ważne wydarzenie integracyjne w kalendarzu samorządu. Zwrócił uwagę na znaczenie solidarności i współpracy w działaniach na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Podkreślił, że takie inicjatywy są pięknym przykładem wrażliwości społecznej i realnego wsparcia rodzin.

- To spotkanie pokazuje, jak wielką wartością jest bycie razem. Chcemy, aby każde dziecko w naszej gminie czuło się ważne, zauważone i otoczone wsparciem - mówił Sławomir Kopacz.

W części artystycznej uczestnicy mogli wysłuchać znanych i lubianych piosenek z bajek w wykonaniu młodych, utalentowanych artystek: duetu Wiktorii Adachowskiej i Ka-

roliny Kowalskiej oraz solistek: Julii Iwan i Patrycji Jędrzejowskiej. Ich występy wprowadziły publiczność w radosny, bajkowy nastrój i zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Nie zabrakło również słodkich upominków dla dzieci. Szczególne wyrazy wdzięczności skierowano do Bożeny Bąk za wsparcie organizacyjne i ufundowanie paczek dla najmłodszych.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólną zabawę, animację i poczęstunek. Dzieci z radością uczestniczyły w tańcach, zabawach ruchowych i atrakcjach przygotowanych przez animatorów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wyjątkowi goście - Miś i Bałwanek, którzy chętnie pozowali do zdjęć.

Spotkanie upłynęło w niezwykle ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Bal „Promyk Słońca” po raz kolejny stworzył przestrzeń do wspólnie spędzonych chwil, uśmiechu i wzajemnej życzliwości, które mają ogromną moc, a integracja jest fundamentem silnej i otwartej wspólnoty.

Wydarzenie prowadziła Dyrektor Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach Anna Łubek.

©P



W Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach odbyło się coroczne spotkanie integracyjne „Promyk Słońca”

W Mniowie wsparcie obejmie 44 osoby

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Gmina Mniów otrzymała ponad 414 tysięcy złotych dofinansowania na realizację kolejnej edycji programu „Opieka wytchnieniowa”.

Dzięki tym środkom wsparciem zostaną objęte 44 osoby z niepełnosprawnościami w stopniu znacznym oraz dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności. Program na terenie gminy realizowany jest nieprzerwanie od 2022 roku i z roku na rok stanowi istotny element lokalnego systemu wsparcia rodzin.

Umowa została podpisana w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. W imieniu gminy Mniów dokument sygnowali zastępca wójta Michał Milcarz oraz skarbnik Dorota Basiak. Stronę rządową reprezentował wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki. Środki pochodzą z Funduszu Solidarnościowego, który finansuje działania skierowane do osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Program „Opieka wytchnieniowa” to forma wsparcia adresowana do członków rodzin oraz opiekunów sprawujących bezpośrednią, często całodobową opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami. Jego głównym celem jest czasowe zastępstwo w opiece, co pozwala opiekunom na odpocznienie, regenerację sił, wizytę u lekarza czy załatwienie spraw osobistych, na które w codziennym natłoku obowiązków często brakuje czasu. To pomoc, która ma wymiar nie tylko organizacyjny, ale przede wszystkim ludzki. – „Opieka wytchnieniowa” to program, który w bardzo konkretny sposób wspiera rodziny osób z niepełnosprawnościami. Mówimy o opiekunach, którzy nierzadko przez 24 godziny na dobę troszczą się o swoich bliskich. Możliwość skorzystania z profesjo-

nalnego wsparcia choćby na kilka czy kilkanaście godzin to dla nich ogromna wartość. Cieszę się, że gmina Mniów konsekwentnie realizuje ten program od kilku lat i skutecznie sięga po środki z Funduszu Solidarnościowego. To dowód na wrażliwość samorządu i odpowiedzialne podejście do potrzeb mieszkańców – podkreślił wicewojewoda Michał Skotnicki.

W gminie Mniów program cieszy się dużym zainteresowaniem i odpowiada na realne potrzeby lokalnej społeczności. Tegoroczne dofinansowanie w wysokości ponad 414 tysięcy złotych pozwoli objąć wsparciem aż 44 osoby, co stanowi znaczący zakres pomocy. – Od 2022 roku systematycznie realizujemy „Opiekę wytchnieniową” i z każdym rokiem widzimy, jak bardzo ten program jest potrzebny naszym mieszkańcom. Za każdą decyzją administracyjną stoją konkretne rodziny i konkretne wyzwania, z którymi mierzą się każdego dnia. Dzięki pozyskanym środkom możemy zapewnić opiekunom chwilę oddechu i poczucie, że nie są sami w swojej codziennej odpowiedzialności. Dziękujemy Panu Wojewodzie za wsparcie oraz dobrą współpracę. Będziemy nadal podejmować działania, które wzmacniają system pomocy społecznej w naszej gminie – zaznaczył zastępca wójta gminy Mniów, Michał Milcarz.

Podpisana umowa to kolejny krok w rozwijaniu działań społecznych na terenie gminy Mniów. Dzięki środkom z Funduszu Solidarnościowego możliwe będzie zapewnienie wsparcia osobom z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunom w sposób systemowy i stabilny. To inwestycja w bezpieczeństwo, zdrowie i jakość życia rodzin, które każdego dnia podejmują ogromny wysiłek związany z opieką nad swoimi bliskimi.

©©



W imieniu gminy Mniów dokument sygnowali zastępca wójta Michał Milcarz oraz skarbnik Dorota Basiak. Stronę rządową reprezentował wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki

Młodzi artyści z Nowin nagrodzeni w strażackim konkursie plastycznym



Komisja konkursowa wyłoniła laureatów, którzy będą reprezentować gminę na etapie wojewódzkim

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy Nowiny odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom oraz wyróżnionym uczestnikom etapu gminnego Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego.

Spotkanie było okazją do podsumowania konkursu, który nie tylko promuje wiedzę o działalności Ochotniczych Straży Pożarnych, ale także kształtuje wśród najmłodszych postawy szacunku, wrażliwości i gotowości do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Eliminacje gminne do Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego w województwie świętokrzyskim odbyły się w styczniu. Konkurs ma charakter dwuetapowy – najlepsze prace z etapu gminnego przechodzą do eliminacji wojewódzkich. Celem inicjatywy jest zainteresowanie dzieci, młodzieży i dorosłych tematyką strażacką, ochroną środowiska oraz ochroną przeciwpożarową, a także rozwijanie uzdolnień plastycznych. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „OSP – Strażacy w służbie drugiemu człowiekowi, nie tylko w czasie pożaru”.

Do Urzędu Gminy Nowiny wpłynęło łącznie 50 prac plastycznych w czterech kategoriach wiekowych. Komisja kon-

kursowa wyłoniła laureatów, którzy będą reprezentować gminę na etapie wojewódzkim. Jak podkreślano podczas uroczystości, wybór nie był łatwy, a każda praca była wyrazem talentu, kreatywności i głębokiego zrozumienia roli strażaków w lokalnej społeczności.

Nagrody i dyplomy wręczyli: wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, zastępca wójta Daniel Czerwiak, przewodniczący Rady Gminy Marcin Wojcieszynski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nowinach Edyta Bobryk, kierownik ds. Kultury Ewa Lubacz oraz Gminny Komendant OSP Janusz Szymkiewicz.

Pośród nadesłanych prac komisja konkursowa wyłoniła autorów, których dzieła najlepiej oddały tegoroczne hasło konkursu i w wyjątkowy sposób ukazały rolę strażaków ochotników w służbie drugiemu człowiekowi. To właśnie oni będą reprezentować gminę Nowiny na etapie wojewódzkim, prezentując swój talent i wrażliwość artystyczną na szerszym forum.

I tak, w I grupie wiekowej (przedszkola) do etapu wojewódzkiego zakwalifikowały się: Lena Słoń oraz Iga Kulczycka z Przedszkola Zespołu Placówek Oświatowych w Bolechowicach. W II grupie (klasy I-IV) najlepsi okazali się: Jan Smelcerz i Liliana Krężolek ze Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Nowinach. W III

grupie (klasy V-VIII) do kolejnego etapu przeszli: Mikołaj Stańczyk z Zespołu Placówek Integracyjnych w Kowali oraz Milena Prędotka z Zespołu Placówek Oświatowych w Bolechowicach. W V grupie wiekowej (osoby dorosłe) kwalifikację do etapu wojewódzkiego uzyskała Milena Bujak z Szewc.

Specjalne wyróżnienie Wójta Gminy Nowiny otrzymali: Mateusz Polit z Zespołu Placówek Oświatowych w Bolechowicach, Maja Hałas z tej samej placówki, Blanka Obaraska z Zespołu Placówek Integracyjnych w Kowali, Lilianna Wicik ze Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Nowinach, Szymon Pater z Przedszkola Zespołu Placówek Oświatowych w Bolechowicach oraz Maksym Soboń z Przedszkola Samorządowego im. Pluszowego Misia w Nowinach.

Podczas uroczystości nie zabrakło podziękowań i gratulacji skierowanych do uczestników konkursu oraz ich opiekunów. Władze gminy podkreślały, że inicjatywa ma nie tylko wymiar artystyczny, ale także ważne znaczenie wychowawcze i społeczne. – Ten konkurs pokazuje, jak ważną rolę w naszej społeczności odgrywają strażacy ochotnicy i jak bardzo są obecni w świadomości najmłodszych mieszkańców. Cieszę się, że dzieci, młodzież i dorośli potrafią w tak dojrzały i twórczy sposób opowiedzieć o służbie drugiemu człowie-

kowi. To nie tylko rozwijanie talentów plastycznych, ale także budowanie postaw odpowiedzialności i empatii. Gratuluję wszystkim laureatom i wyróżnionym. Trzymam kciuki za powodzenie na etapie wojewódzkim i dziękuję rodzicom oraz nauczycielom za wsparcie młodych artystów – podkreślił wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń.

Przewodniczący Rady Gminy Nowiny, Marcin Wojcieszynski, zwrócił uwagę na wychowawczy wymiar konkursu. – Prace, które dziś nagrodziliśmy, pokazują, że strażak to dla młodych ludzi symbol odwagi, poświęcenia i gotowości do niesienia pomocy. To niezwykle budujące, że już od najmłodszych lat kształtujemy świadomość, jak ważna jest służba na rzecz drugiego człowieka. Wszystkim uczestnikom należą się słowa uznania za zaangażowanie i wysoki poziom artystyczny – zaznaczył przewodniczący Marcin Wojcieszynski.

Uroczyste wręczenie nagród było jednocześnie podsumowaniem etapu gminnego konkursu, jak i prawdziwym świętem młodych talentów. Wysoki poziom nadesłanych prac potwierdził, że tematyka strażacka jest bliska mieszkańcom gminy Nowiny, a działalność druhow z Ochotniczych Straży Pożarnych budzi autentyczny szacunek i zainteresowanie.

©©

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Spotkanie
z Kubą
Sienkiewiczem
w poniedziałek
w Kielcach
Strona 3

FOLKOWY KONCERT - ŻYWIOŁAK W NIEDZIELĘ ZAGRA W PAŁACYKU

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 22 lutego, na koncert zespołu Żywiołak. Początek koncertu o godzinie 17.

Początki zespołu Żywiołak sięgają 2005 roku, kiedy to spotykali się (grający wcześniej między innymi w Kapeli ze wsi Warszawa i ich troLe) Robert Jaworski oraz Robert Wasilewski (gitarzysta i współzałożyciel formacji Open Folk). Rezultat tego spotkania, do którego później dołączyły wokalistki Anna Piotrowska, Izabela Byra oraz bębniarz Maciej Łabudzki, utrwalony został w pamięci słuchaczy przez pierwszą EP-kę zespołu „Muzyka psychodelicznej świtezianki” i album „Nowa ex-tradycja”. Muzyczne nowatorstwo oraz wyciągnięcie na światło dzienne nieeksplloatowanego jeszcze dotąd artystycznie pojęcia „demonologii ludowej”, szybko wprowadziło formację na sa-



Zespół Żywiołak w niedzielę zagra w Pałacyku Zielińskiego

lony muzyki folkowej i alternatywnej.

Kolejne albumy: „Nowa mix-tradycja”, „Globalna wiocha”, „Muzyka psychoaktywnego stolema”, „Pieśni pół/nocy” i „Wendzki sznyt”, to

muzyczne kooperacje w obrębie wielu kolejnych osobowości artystycznych, z których wyróżnił się aktualny skład Żywiołaka. Stanowi go grający niezmiennie m.in. na lirze korbowej i fideli renesansowej

Robert Jaworski, wokalistka, szalamaistka i flecistka Wiktoria Kwiatkowska oraz gitarzysta basowy i lutnista Kamil Strzyżewski. Ta trójka odpowiedzialna jest finalnie za kształt artystyczny ze-

społu, który w grudniu 2022 roku oddaje do rąk słuchaczy, poprzedzony m.in. utworem „Sol Invictus”, kolejny album zatytułowany „Dekonstrukcja historyczna I”. Tak, jak na poprzednich płytach, zespół sięga w nim do przedchrześcijańskich symbolik oraz mało znanych pokładów polskich tradycji. Na podstawie jeszcze funkcjonujących w folklorze dawnych pieśni świątecznych, zespół podejmuje się trudnego zadania - próby rekonstrukcji istniejących już tylko szczątkowo dawnych mitów słowiańskich.

Nie sposób zapomnieć o sukcesach zespołu które doprowadziły go do swej rynkowej pozycji, a były to między innymi główna wygrana w rockowym konkursie „Młode Wilki”, Grand Prix Festiwalu Nowa Tradycja, Nagroda Publiczności na Festiwalu „Mikołajki Folkowe”, wykorzystanie mu-

zyki zespołu w grze „Wiedźmin II”, nagrania w obrębie gier komputerowych: „Wiedźmin III”, „Word of Tanks”, czy „League of Legends”, dzika karta w konkursie Eurowizji oraz dwie nominacje do „Fryderyków” i wygrana w plebiscycie Wirtualne Gęśle 2022.

Dziś Żywiołak to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów muzyki folk w Polsce. Grupa ma za sobą dziesiątki występów polskich i zagranicznych i doczekała się statusu „pioniera” folklu eksperymentalnego.

Koncert zespołu Żywiołak w Pałacyku Zielińskiego w Kielcach odbędzie się w niedzielę, 22 lutego. Początek o godzinie 17. Bilety w cenie 60 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy. Zamkowej 5 w Kielcach oraz online.

©©

Najpiękniejsze piosenki o miłości w blasku świec

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 20 lutego o godzinie 18 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbędzie się klimatyczny koncert przy świecach. Wystąpią Beata Spychalska i Michał Sobierajski.

Organizator koncertu GraMuzyka zaprasza do Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach na „Najpiękniejsze piosenki o miłości - koncert

w blasku świec”. „Jesteśmy ludźmi, którzy kochają sztukę, tworząc ją i chcąc się nią dzielić. Łączy nas pasja do muzyki i wspólna chęć tworzenia niecodziennych doświadczeń. Z tego połączenia narodziła się chęć dzielenia się muzyką i pomysł na koncerty przy świecach - wydarzenia, które łączą ludzi w podobny, subtelny sposób. Wierzymy że muzyka może być mostem między światem zewnętrznym a wewnętrznym - że pozwala odczuwać, rozumieć

i na chwilę się zatrzymać” - czytamy na stronie organizatora.

A w programie piątkowego koncertu znajdują się utwory najpopularniejszych współczesnych wokalistek - Lany Del Rey, Adele i Lady Gagi.

Nastrojowe piosenki zostaną wykonane w blasku świec przez Beatę Spychalską - wokalistkę o głębokim, rozpoznawalnym głosie, nazywaną „polską Adele”, która szerszą rozpoznawalność zdobyła w programie „The Voice of Poland” oraz Mi-

chała Sobierajskiego - absolwenta Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Wydziału Jazzu w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie, laureata wielu prestiżowych konkursów (min. Jazzu Nad Odrą), uczestnika programu „The Voice Of Poland”, który ma na koncie między innymi duet z Nataszą Urbańską i supportowanie koncertu Simply Red w Warszawie (w 2015 roku).

Bilety od 119 złotych na kupilecik.pl. ©©



Wystąpią znani z programu „The Voice Of Poland” Beata Spychalska i Michał Sobierajski

KRÓTKO

KIELCE

O depresji w bibliotece wojewódzkiej

W czwartek, 26 lutego Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza o godzinie 17 na wykład Depresja - „zwykła” choroba niezwykłych ludzi, który poprowadzi Danuta Glanda. O godzinie 18 spotkanie autorskie z Małgorzatą Serafin, prezenterką telewizyjną,

dziennikarką newsową. Po 11 latach w mediach mikrofon zamieniła na nożyczki i została fryzjerką. Na YT prowadzi kanał Bez farbowania, do którego zaprasza osoby z doświadczeniem depresji. Autorka i współautorka książki o depresji. Wstęp wolny.



FOT. MAŁGORZATA SERAFIN/FB

KIELCE

Pastele Stefana Dunin-Wąsowicza

Wystawa „Światło - w stronę wewnętrznego pejzażu” Stefana Dunin-Wąsowicza zostanie otwarta w Galerii Sztuki Współczesnej Oranżeria w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach. Wernisaż w sobotę, 21 lutego o godzinie 16. Wydarzenie uświetni Chór Antidotum oraz studenci Instytutu Muzyki UJK: Mateusz Woźniak (fortepian), Patryk Celebański (gitarę), Liu Tingting (skrzypce), Kinga Grad (perkusjonalia).

Stefan Dunin-Wąsowicz - ekonomista i finansista, obecnie pracuje nad doktoratem z psychologii osobowości. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Nancy we Francji. Członek Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach i Koła PSONI w Staszowie. Meloman. Członek Klubu Przyjaciół Filharmonii Narodowej. Właściciel rodzinnego zespołu pałacowo-parkowego w Świętokrzyskim.

Prace powstały przy współpracy z Różą Janicką-Maj, Wiesławą Stolarczyk, Damianem Przybyłą i Wojciechem Majem.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje rezerwacja: e-mail: plastyk@palacykzielinski.pl.

KIELCE

Kolejny Senior Show

W niedzielę, 22 lutego o godzinie 17 w sali Teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach odbędzie się kolejny koncert z serii „Senior Show”. W ramach tego cyklu na scenie swoje talenty artystyczne prezentują osoby w wieku 60+. Wstęp wolny. „Senior Show” to propozycja Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach adresowana do śro-

dowiska osób 60+ z terenu województwa świętokrzyskiego. Podczas cyklicznych spotkań seniorzy mają możliwość prezentowania swoich rozlicznych talentów - mogą śpiewać, deklamować swoje wiersze (bądź innych autorów), przedstawiać nowe kompozycje, sztuki teatralne, monodramy, występy kabaretowe i inne ciekawe propozycje.

Symfoniczne brzmienia w Filharmonii. Melomani usłyszą nagrodzone utwory

Anna Kowalska
Kielce

W piątek, 20 lutego, o godzinie 19, Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach zaprasza na wyjątkowy koncert symfoniczny zatytułowany „Puszcza Jodłowa”.

Wydarzenie to stanie się okazją do wysłuchania Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą dyrygenta Jacka Rogali. Na publiczność czeka muzyczna uczta, która obejmuje uverturę fantastyczną „Bajka” autorstwa Stanisława Moniuszki oraz kompozycje wyróżnione na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim „Żeromski 2025”.

Piękno muzyki Moniuszki od wielu lat zachwyca melomanów na całym świecie. Tym razem, jego uvertura fantastyczna „Bajka” stanie się jednym z głównych elementów programu tego wieczoru. Uvertura ta, pełna narracyjnych wątków, wprowadzi słuchaczy w świat opowieści i legend, zachęcając do zanurzenia się w dźwiękowych pejzażach zbu-



FOT. ANNA BILSKA

Podczas koncertu wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą dyrygenta Jacka Rogali

dowanych przez mistrza. Dodatkowo, na scenie zagospodzą utwory nagrodzone w Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim „Żeromski 2025”.

Rok 2025 został ogłoszony Rokiem Stefana Żeromskiego na mocy decyzji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. To wydarzenie podkreśla znaczenie dorobku wybitnego pisarza, którego twórczość wciąż pozostaje ważną i inspirującą. Inicjatywa ta jest wy-

razem uznania dla literackiego dziedzictwa Żeromskiego oraz jego wpływu na polską kulturę.

Z tej okazji Filharmonia Świętokrzyska im. Oskara Kolberga ogłosiła Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski. Zadaniem uczestników było stworzenie dzieła symfonicznego czerpiącego inspirację z noweli „Puszcza jodłowa”. Konkurs miał na celu uchwycenie jednego z wątków tej no-

weli, wybierając spośród wątku magicznego, przyrodniczego lub historycznego.

Nowela „Puszcza jodłowa” Stefana Żeromskiego oferuje bogactwo treści, które stało się kanwą dla konkursowych kompozycji. Kompozytorzy mieli okazję wykazać się swoją kreatywnością, sięgając do magicznego świata, jaki stworzył Żeromski.

Bilety od 37 złotych na stronie Filharmonii.

Po spektaklu spotkanie z twórcami i specjalistami

Anna Gwóźdź
Kielce

W sobotę, 21 lutego Teatr Stefana Żeromskiego zaprasza na „Łatwy sposób na rzucenie palenia”. A po przedstawieniu będzie można porozmawiać z twórcami i ekspertami od rzucania nałogu.

Na Nowej Scenie w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach wystawiony będzie spektakl „Łatwy sposób na rzu-

cenie palenia” w reżyserii Radosława Rychcika.

Reżyser przeniósł na scenę słynną metodę Allena Carra, którą zna wiele osób, próbujących kiedykolwiek w swoim życiu skończyć z papierosami. Bohaterowie przedstawienia: zwykli ludzie, każdy inny, każdy z własną historią, czekają na pociąg na starym kieleckim dworcu i zmagają się z czymś bardzo ludzkim: z potrzebą zapalenia. Oprawę wizualną stworzył Łukasz Błazejewski, a muzyka Mi-

chała Lisa prowadzi widzów przez kolejne etapy wychodzenia z uzależnienia. Od pierwszego niepokoju aż po coś w rodzaju wyzwolenia, które twórcy oddają w duchu gospel.

Spotkanie po spektaklu poprowadzi Maciej Kramarz, certyfikowany trener pomagający ludziom uwolnić się od tytoniu i alkoholu. Razem z aktorami i polskimi przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia Terapeutów Allena Carra opowie o metodzie Easyway -

tej samej, która przez 40 lat pomogła pięćdziesięciu milionom ludzi w pięćdziesięciu krajach przestać palić, bez plastrów, bez gum i bez żelaznej woli.

21 lutego, Nowa Scena, Teatr Żeromskiego w Kielcach. Spektakl o godzinie 19, spotkanie z przedstawicielami Allen Carr's Easyway o godzinie 20.30.

Wejściówki kosztują 5 złotych i są dostępne online oraz w kasie teatru. Osoby z biletem na spektakl wchodzą na spotkanie bez dodatkowej opłaty. ©©

Spektakl „Królowe życia” w Kielcach

Anna Bilka
Kielce

Spektakl komediowy „Królowe życia” zobaczymy w niedzielę, 22 lutego w Kieleckim Centrum Kultury. Zaplanowano dwa spektakle - o godzinie 17.30 i 20.30.

„Królowe życia” to brawurowa komedia pomyłek o miłości, ambicjach i... bardzo rodzinnych interesach. Kto naprawdę rządzi w domu, a kto w firmie? Czy biznes da się oddzielić od życia rodzinnego? I czy mężczyźni

naprawdę zarabiają tylko po to, by ich żony mogły żyć jak „królowe życia”? Dwaj przyjaciele i wspólnicy stoją u progu wielkiej zmiany. Sprzedaż firmy transportowej Niemcom ma im zapewnić wczesną emeryturę i bezstreskie życie w dwóch luksusowych hiszpańskich willach – zadatek jest już zapłacony. Jedno tylko pytanie: czy ich żony podzielają ten entuzjazm? Negocjacje z Niemcami mają przebiec gładko... gdyby nie jeden drobny szczegół: kontrahenci oczekują spotkania w hotelu w towarzystwie dwóch

„dam do towarzystwa”. Tymczasem w pokoju hotelowym niespodziewanie pojawiają się żony współników!

W spektaklu grają: Stanisław: Łukasz Konopka, Kaziu: Piotr Borowski / Leszek Stanek, Anka: Katarzyna Zawadzka / Honorata Witańska, Róża: Ilona Janyst / Ewa Jakubowicz, Jurgen: Tomek Oświeciński / Michał Karmowski, Wolfgang: Sebastian Fabijański / Michał Rolnicki / Paweł Monsiel, Sabrina: Kinga Jasik / Ania Głogowska, Vanessa: Kaja Paschalska / Ola Hamkało.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W spektaklu występują gwiazdy filmu i teatru

Randka w ciemno z gwiazdami na scenie w Kielcach. Spektakl w Dzień Kobiet

Anna Bilaska
Kielce

W niedzielę, 8 marca 2026 roku na deskach Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach zagości wyjątkowy spektakl komediowy „Bonobo Randka w Ciemno”.

Zaplanowane są dwa występy o godz. 16:00 i 19:30. To znakomita okazja, aby spędzić czas w świecie humoru i wspaniałej rozrywki.

Spektakl „Bonobo Randka w Ciemno” to komediowe wydarzenie, które z pewnością przyciągnie uwagę szerokiej publiczności. Reżyserzy postawili na świeże spojrzenie, tworząc intrygujący pomysł na randkę idealną. Bohaterowie, mimo swoich ograniczeń – jeden nie widzi, drugi nie słyszy, a trzeci nie mówi – podejmują niecodzienne wyzwanie stworzenia doskonałego spotkania.

Każdy z przyjaciół wnosi coś unikalnego do tej zabawnej układanki. Widzowie będą świadkami chaosu, śmiechu i momentów, które trzymają na krawędzi krzeseł, kibicując sympatycz-



Obsada spektaklu „Bonobo Randka w Ciemno”

nym postaciom. Zespółona gra aktorów i niespodziewane zwroty akcji to tylko niektóre z powodów, dla których spektakl przyciąga jak magnes.

Co trzy głowy, to nie jedna – to hasło doskonale opisuje przebieg wydarzeń na scenie. Bohaterowie podejmują współpracę, by zrealizować swoje plany, a zaskakujące dialogi i sceny komiczne spotęgują wrażenia widzów. Ich przygody na randkowych wojach przyniosą zarówno momenty śmiechu, jak i refleksji.

Niespodziewane sytuacje i zaskakujące pomysły prowadzą do nieoczekiwanych finałów, dzięki czemu publiczność nie będzie miała wytchnienia od emocji. Wszystko to zapowiada wieczór pełen śmiechu, przy którym nikt nie pozostanie obojętny.

Scenografia stworzona przez Ewelinę Wasiluk i Piotra Wróbla nadaje wyjątkowej atmosfery całemu spektaklowi.

Występ na scenie uświetnią znakomici aktorzy. W roli Dani wystąpi Przemysław Cypryański, a w postać Lei wcieli się Anna Głogowska. Magdalena Górka i Anna Sandowicz na przemienne zagrają Julię, podczas gdy Angelique zagrają Kamila Kamińskiego i Dominika Kachlik. Obsada będzie również zawierała Wojciecha Rotowskiego i Filipa Orlińskiego jako Bena oraz braci Marcina i Rafała Mrocza w roli Alexa.

Bilety w cenie od 120 do 140 złotych w kasach Filharmonii lub przez telefon (41 368 05 01 oraz 41 365 54 83). ©©

KRÓTKO

KIELCE

Klimakterium 2, czyli Menopauzy Szal

W sobotę, 21 lutego w Kieleckim Centrum Kultury zobaczymy spektakl „Klimakterium 2, czyli Menopauzy Szal”. Początek o godzinie 18. Bilety w sprzedaży online od 90 złotych oraz w kasie Kieleckiego Centrum Kultury.

Elżbieta Jodłowska powraca z kolejnym hitem. „Klimakterium 2 czyli Menopauzy Szal” powstało na wyraźną prośbę publiczności, która chciała poznać dalsze losy bohaterek – już nie młodych, ale jakże młodych.



Legendarny balet świętuje 80-lecie

Anna Bilaska
Kielce

W niedzielę, 1 marca o godzinie 18 w Kieleckim Centrum Kultury wystąpi legendarny Narodowy Balet Gruzji „Sukhishvili” w ramach jubileuszowej trasy. Zespół świętuje 80-lecie.

Wiosna 2026 roku będzie świętem sztuki, siły ducha i niewyczerpanej energii: po obchodach 80-lecia istnienia Naro-

dowy Balet Gruzji „Sukhishvili” wyrusza w wielką jubileuszową trasę koncertową po całym świecie. Widzów w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Polsce, Czechach, Holandii, krajach bałtyckich i innych krajach czeka wyjątkowy program świąteczny – najlepsze numery w całej bogatej historii zespołu, ucieleśnienie doskonałości i najwyższego kunsztu, które stały się wizytówką Gruzji na światowej scenie.

Przez osiem dekad „Sukhishvili” podbili serca milionów widzów, występując na najbardziej prestiżowych scenach świata – od Metropolitan Opera w Nowym Jorku po La Scalę w Mediolanie.

Program jubileuszowy to feria emocji, w której wirtuozerkie tańce męskie z akrobatyką, skokami i wirującymi szablami sprawiają, że sala zamiera z zachwytem, a partie kobiece urzekają wdziękiem i szlachetnością. Symbolem ze-

społu pozostaje unikalny męski taniec na palcach – znak rozpoznawczy „Sukhishvili”, nieosiągalny dla innych wykonawców.

Narodowy Balet Gruzji „Sukhishvili” został założony w 1945 roku przez Ilko i Nino Sukhishvili. Obecnie zespołem kieruje już trzecie pokolenie rodziny – wnuki założycieli. Dynastia zachowała i wzbogaciła tradycje, czyniąc „Sukhishvili” symbolem gruzińskiej sztuki i dziedzictwa kulturowego. ©©

KIELCE

Dostępne Środy Filmowe

25 lutego 2026 roku o godzinie 18.00 na Małej Scenie Kieleckie Centrum Kultury odbędzie się kolejny seans w ramach Dostępnych Śród Filmowych. Tego dnia widzowie zobaczą film „Drużyna A(A)” z audiodeskrypcją, napisami dla osób niesłyszących oraz tłumaczeniem na polski język migowy.

Produkcja z udziałem Danuty Stenki, Magdaleny Cieleckiej, Łukasza Simlata, Leszka Lichoty i Michała Żurawskiego łączy elementy komediowe z refleksją nad relacjami międzyludzkimi. Seansowi towarzyszyć będzie dyskusja, którą poprowadzi filmoznawca i kierownik imprezariatu KCK Robert Wieczorek. Rozmowa po filmie, podobnie jak sam pokaz, będzie tłumaczona na polski język migowy.

Cykl Dostępne Środy Filmowe obejmuje pięć pokazów zaplanowanych na środy o godzinie 18.00. Wszystkie filmy prezentowane są z audiodeskrypcją i napisami rozszerzonymi, a trzy z nich dodatkowo z tłumaczeniem na polski język migowy.

KIELCE

W poszukiwaniu dworu Piotra Tomickiego

Muzeum Historii Kielc zaprasza w niedzielę, 22 lutego o godzinie 12 na wykład Waldemara Glińskiego, poświęcony zagadnieniu lokalizacji i identyfikacji tzw. kieleckiego dworu Piotra Tomickiego- biskupa krakowskiego w latach 1524- 1535.

Spotkanie dedykowane jest pamięci Pani Profesor

Jadwigi Muszyńskiej, wybitnej badaczki dziejów regionu.

Waldemar Gliński - archeolog, absolwent Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, wieloletni pracownik służb konserwatorskich i instytucji ochrony zabytków w Kielcach.

Spotkanie z Kubą Sienkiewiczem

Anna Kowalska
Kielce

W poniedziałek, 23 lutego o godzinie 17 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach odbędzie się spotkanie z Kubą Sienkiewiczem- liderem legendarnego zespołu „Elektryczne Gitary”.

Kuba Sienkiewicz to człowiek wielu talentów. To wokalista, muzyk rockowy, gitarzysta i autor tekstów. Szczególnie w tej ostatniej specjalności jawi się jako artysta kabare-

towo-muzyczny, baczny komentator rzeczywistości. Razem z zespołem „Elektryczne gitary”, a także indywidualnie jako solista już od ponad 45. lat zachwyca kolejne pokolenia odbiorców ceniących sobie inteligentną satyrę. Artystyczne smaczki w życiu Kuby Sienkiewicza uzupełniają rodzinne powiązania z popularną aktorką - Krysztyną Sienkiewicz i kontynuacja tradycji muzycznych przez dwójkę z jego sześcioro dzieci, które współtworzą zespół „Kwiat ja-

błoni”. Niezależnie od tego działa zgodnie ze swoim medycznym wykształceniem - jest specjalistą neurologiem. I o tym wszystkim opowiada w trakcie spotkań z publicznością ozdabiając to obficie „żywymi” wykonaniami swoich największych przebojów.

Spotkanie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej imienia Witolda Gombrowicza w Kielcach odbędzie się w poniedziałek, 23 lutego. Początek o godzinie 17.

Wstęp wolny.



Spotkanie z Kubą Sienkiewiczem 23 lutego

Łąki Łan z nowościami i sprawdzonymi przebojami w Dzień Kobiet w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

W niedzielę, 8 marca o godzinie 19 w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się koncert zespołu Łąki Łan. Formacja zaprezentuje najnowsze utwory oraz sprawdzone, popularne utwory.

Łąki Łan to żywa legenda festiwalu. Przez wielu uważany jest za najlepszy zespół koncertowy w kraju nad Wisłą. Ten nietuzinkowy band przez lata wypracował charakterystyczne, niepodrabialne brzmienie przepoczwarczając się w niezawodną ludzką maszynę koncertową. Maszynę z przekazem, którego nośnikiem są teksty wychwalające życie w zgodzie z naturą.

Przełomem w karierze zespołu - na co wskazują sami muzycy - był występ na Przystanku Woodstock w 2010 roku[8]. Dzięki świetnemu przyjęciu przez publiczność, rok później na tym samym festiwalu wystąpili na koncercie zamykającym. Przed ich koncertem zagrało The Prodigy,



Łąki Łan wystąpi przed kielecką publicznością w Dzień Kobiet

a Jurek Owsiak pół żartem mówił potem ze sceny, że brytyjska grupa była zaledwie supportem przed Łąki Łan.

Są najbardziej kolorowym zespołem naszego kraju. Występują w kostiumach owadów, chętnie śpiewają o korzyściach płynących z pobudzenia wyobraźni naturalnymi środkami. W programach telewizyjnych nigdy nie grają z playbacku.

Kostiumy i performance sceniczny tworzą znakomite widowisko, które mogli zobaczyć uczestnicy wielu festiwalu w kraju i za granicą. Zespół wydał sześć albumów, z których trzy były nominowane do nagrody Fryderyk. Najnowszy, zatytułowany „DzDz” ukazał się jesienią 2024 roku.

Oprócz utworów z albumu „DzDz” na koncercie będzie można usłyszeć sporo starych hi-

tów. A może także i nowe piosenki, które powoli już dojrzewają.

Łąki Łan to: Wikukaracza - wokal, Cokictokloc - wokal, bas, Mega Motyl - perkusja, wokal, Bonk - gitara, wokal, Poń Kolny - instrumenty klawiszowe, pianino, Jezus Marian - instrumenty klawiszowe.

Bilety w cenie 90/100 złotych w sprzedaży internetowej.

©

KRÓTKO

KIELCE

Orkiestra Księżniczek robi show

W sobotę, 14 marca w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się wyjątkowe wydarzenie z okazji piątej rocznicy istnienia Orkiestry Księżniczek. To niezwykle muzyczne doświadczenie przyciągnie miłośników muzyki dzięki imponującej obsadzie

solistów, spektakularnym efektem świetlnym oraz różnorodnemu repertuarowi. Usłyszymy między innymi hity z muzyki rozrywkowej i filmowej. Koncerty zaplanowane są na godziny 17 oraz 20. Bilety w cenie od 229 złotych na bilety24.pl.



M. ZAKRZEWSKI/TOMCZYK ART

REKLAMA

0011479542

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY W KIELCACH
ZAPRASZA NA

XXI

FESTIWAL

WIELKOPOSTNY

ZGŁOSZENIA
do 06.03.2026 r.

ELIMINACJE
14 i 15.03.2026 r. od godziny 9:00
SALA WIDOWISKOWA WDK

KONCERT FINAŁOWY
22 marca 2026 r., godz. 17:00
Kościół pw. Św. Michała Archaniola
Daleszyce, ul. Kościelna 1

INFORMACJE
Dział Kultury WDK
nr tel: 41 36 55 134,
e-mail: kultura@wdk-kielce.pl
www.wdkkielce.pl

ORGANIZATOR:



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

PATRONAT HONOROWY:



BISKUP DIECEZJI
KIELECKIEJ
JAN PIOTROWSKI



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



STAROSTA
KIELECKI
TOMASZ PIŁERAN

PATRONAT MEDIALNY:



SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 20.02.2026



Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa GVD w Kielcach. Powstaną budynki wielorodzinne i w zabudowie szeregowej

W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie - 110 mieszkań.

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz



Inwestycja obejmuje 110 lokali w 10 budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Projekt wzbogaca zieleni wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji

obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną instalację pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w no-

woczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleni, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności.

REKLAMA

0011476148

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16



*Szczegóły promocji w biurze sprzedaży

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Inwestycja mieszkaniowa przy Alei Solidarności w Kielcach rośnie w oczach

Budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mocho z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około



Luxury Point powstaje w centrum Kielc przy alei Solidarności i jest w trakcie realizacji

25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów,

a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącz-

nie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów.

Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi pieszne prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrza - czyli elementy, poprzedzające dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaż w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

REKLAMA 0011477582

STUDIO KOMINKI

Zobacz, dotknij, POCZUJ RÓŻNICĘ!

Zaprojektuj z nami SERCE SWOJEGO DOMU

GRILLE GAZOWE

Kielce, ul. Okrzei 64

Nova Kozienice - osiedle, które ma ułatwiać codzienne życie. Ruszyła sprzedaż pierwszego etapu

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki.

Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34 do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrza.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, dostępne bezpośrednio przy budynkach.

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które - jak podkreśla



Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań

inwestor - naprawdę ułatwia codziennosc. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajduje się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,

przedszkole, szkoła oraz szpital.

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego od-

bioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpoczęcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

WP. Investbud to doświadczony i rzetelny deweloper. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” - wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleńniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

MARMUR „MORAWICA”

Elegancki kamień z historią



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ MARMUR?

- ◆ Polski produkt o lokalnym pochodzeniu
- ◆ Precyzyjna obróbka: cięcie, szlifowanie, polerowanie
- ◆ Unikalna estetyka
- ◆ Wysoka trwałość i odporność
- ◆ Realizacja indywidualnych zamówień

ZASTOSOWANIE:

blaty • parapety • posadzki • ściany • schody
• kominki • elementy dekoracyjne

KONTAKT:

☎ 41 367 02 00 | ☎ 41 367 02 25

✉ sekretariat@kopalniamorawica.pl

✉ marmur@kopalniamorawica.pl

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały trzy budynki.

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały trzy domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne



Osiedle Miętowa w Kielcach – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami

– gotowe do zakupu i szybkiego odbioru – przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360

do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to

wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co

przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga

się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą – idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta”.

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwań na zakończenie robót.

MATERIAL INFORMACYJNY W.P. INVESTBUD

0011476384

Nova Kozienice – osiedle, które ułatwia codzienność. Ruszyła sprzedaż I etapu. Sprawdź

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki. Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34

do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwości aranżacji wnętrz.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, do-

stępne bezpośrednio przy budynkach.

Lokalizacja, która ułatwia codzienne życie

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które naprawdę ułatwia codzienność. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajdują się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,



przedszkole, szkoła oraz szpital.

Gwarancja ceny i terminu odbioru

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego odbioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpo-

częcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

Zaufany developer

W.P. Investbud to doświadczony i rzetelny developer. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” – wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap

znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleń, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

Biuro sprzedaży:
AI. Solidarność,
26-900 Kozienice
Tel. 512-203-621, 666-602-921
www.wpinvestbud.pl

GVD
DEVELOPMENT


BARANÓWEK

Już wkrótce.

**GVD
BARANÓWEK**

**Inwestycja, która nie ma
sobie równych.**

Poznaj ją jako pierwszy.

www.gvdbaranowek.pl

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum, nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztowymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingo-



Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

wymi, powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziem-

nych. Dla mieszkańców w podziemnym parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011476447



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóźniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóźnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedzińce do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

Osiedle na Górnej w Kielcach. Spokojna okolica i komfort dla mieszkańców

Między ulicami Górną i Zbożową w Kielcach powstaje Osiedle na Górnej. Obecnie deweloper Toplokom realizuje etap V inwestycji.

Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze. Osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie znajdują się lokale o powierzchni od 27 do 83 metrów kwadratowych. W zależności od potrzeb można wybrać mieszkanie z loggią, balkonem, tarasem lub ogródkiem, co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Osiedle na Górnej sąsiaduje z Bazą Zbożową - miejscem znanym z działań kulturalnych i społecznych.

W projekcie przewidziano również: panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne, a także retencję wody opadowej z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności



Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze

możliwe będzie przygotowanie punktów ładowania - moce od 3,7 do 7,4 kW.

Inwestor oferuje różne typy miejsc postojowych (Standard, Comfort oraz Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach metalowych

lub indywidualnych, murowanych i zamykanych, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb.

Etap V jest kontynuacją osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. Osiedle na Górnej to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

REKLAMA

Kameralna inwestycja Busko-Zdrój

Nowoczesna, kameralna inwestycja zlokalizowana w uzdrowskiej części miasta, w pobliżu Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju oraz Tężni solankowej. To idealne miejsce do zamieszkania, wypoczynku lub jako bezpieczna inwestycja pod wynajem.



Architektura inwestycji została zaprojektowana w duchu nowoczesnego minimalizmu - proste, eleganckie bryły, harmonijne proporcje oraz starannie dobrane materiały elewacyjne nadają całości designerski i ponadczasowy charakter. Duże przeszklenia nie tylko zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrz, ale również podkreślają lekkość formy i otwierają przestrzeń na otaczającą zieleni. Projekt łączy estetykę z funkcjonalnością, tworząc spójną, prestiżową i komfortową przestrzeń do życia.

■ Najważniejsze informacje

- 5 kameralnych budynków o nowoczesnej, minimalistycznej architekturze
- Przestronne, wielopiętrowe apartamenty z antresolami
- Duże przeszklenia i doskonałe doświetlenie wnętrz
- Prywatne ogródki (parter) oraz przestronne tarasy (piętro)
- Garaże w bryle budynku + miejsca parkingowe zewnętrzne

■ Metraże (w zależności od budynku)

- Część mieszkalna: ok. 65-80 m² na kondygnację
- Antresole: 50-60 m² (pow. podłogi)
- Garaże: ok. 18-20 m²

Inwestycja łączy komfort, prywatność i prestiżową lokalizację w zielonej, spokojnej części uzdrowiska.



tel. 505 666 969
e-mail: nowadzielnica@wjap.pl

REKLAMA

0011476397

Apartamenty Nowe Borki - jedyne takie miejsce na mapie Radomia

Marzysz o komforcie życia i celebrowaniu codzienności? Zamieszkać w najnowszej inwestycji RTBS Administrator, aby każdego dnia czerpać prawdziwą radość z życia.

To będzie Twoje miejsce na ziemi

Naszym celem jest stworzenie pięknego i funkcjonalnego osiedla, które zapewni wygodę i komfort mieszkania, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu terenów w obrębie projektowanych budynków. W ramach inwestycji powstanie 140 apartamentów o wysokim standardzie z klimatyzacją i logoterią, w tym także komórki lokatorskie, zewnętrzne miejsca postojowe oraz miejsca garażowe na kondygnacji podziemnej.

Idealna lokalizacja nad zalewem i wśród zieleni

Lokalizacja Apartamentów Nowe Borki jest niezwykle atrakcyjna pod względem otoczenia i dostępności do różnorodnych atrakcji. W pobliżu znajduje się przepiękny zalew, korty tenisowe oraz boisko, które oferują doskonałe warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno latem, jak i zimą. Nieopodal naszej inwestycji, znajduje się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość korzystać z różnych obiektów sportowych. Dla osób lubiących aktywność, w pobliżu znajduje się wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i SUP-ów, co stanowi świetną opcję dla miłośników wodnych wycieczek.

NOWE BORKI
APARTAMENTY

Zapraszamy do biura sprzedaży: RTBS Administrator Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
☎ +48 384 65 10 | ✉ sprzedaz@rtbs.eu

www.noweborkiaptamenty.pl



Powstanie nowe Osiedle Świerkowa

Budowa rusza w marcu 2026. 19 apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

W pierwszym kwartale 2026 roku rozpocznie się budowa Osiedla Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie



Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach – projekt kameralnego budynku

otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to

nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miej-

skiego życia a bliskością natury”.

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozo-

staje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielca.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamen-

tów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców – od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb”.

Rozpoczęcie budowy w pierwszym kwartale 2026 roku otwiera etap realizacyjny projektu. Zgodnie z zapowiedzią inwestora, prace budowlane mają ruszyć w marcu i przejść w kolejną fazę na początku drugiego kwartału.

REKLAMA

0011479403



Mariusz Wójcicki®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**






EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew



OD 1998

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

www.emar-radom.pl

REKLAMA

0011478617



**GRUPA RS
Inwestycje**





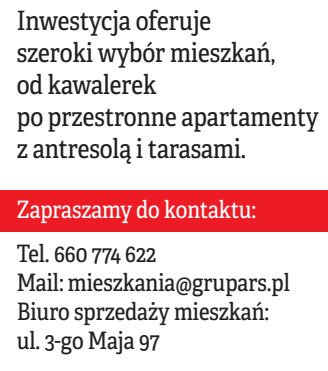
Apartamenty
przy Parku
w Kazimierzy Wielkiej

łączą w sobie komfort życia w mieście
z bliskością natury i urokami uzdrowiska.

Inwestycja oferuje
szeroki wybór mieszkań,
od kawalerek
po przestronne apartamenty
z antresolą i tarasami.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel. 660 774 622
Mail: mieszkania@grupars.pl
Biuro sprzedaży mieszkań:
ul. 3-go Maja 97






NOWOCZESNE BASENY

W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTYWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

**PERFECT
ALFA** Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

Apartamenty w Busku-Zdroju i Jędrzejowie

Nowe inwestycje mieszkaniowe firmy LOKUM. Zobacz jakie

Firma LOKUM kontynuuje rozwój nowoczesnych projektów mieszkaniowych w regionie, koncentrując się na połączeniu komfortu, technologii i funkcjonalności przestrzeni mieszkowej. Obecnie realizowane są dwa projekty, które wpisują się w tę filozofię – w Busku-Zdroju przy ulicy Waryńskiego oraz w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej.

W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”. To już ostatni etap inwestycji, która ma stać się samowystarczającym miejscem do życia, oferującym komfortowe mieszkania połączone z bogatą infrastrukturą. Osiedle zostało zaprojektowane tak, aby mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki – w pierwszym etapie powstały punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom medycznym i prozdrowotnym. Dzięki temu przyszli lokatorzy drugiego budynku będą mogli ko-



W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”

rzystać z pełnej oferty dostępnej w sąsiednich budynkach.

Mieszkania oferowane w ramach drugiego etapu mają powierzchnie od 42 do 69 metrów kwadratowych i są wyposażone w nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, ogrzewanie podłogowe oraz

wideodomofony. W częściach wspólnych osiedla zastosowano panele fotowoltaiczne, które pozwolą na podgrzewanie wody użytkowej, co przełoży się na niższe koszty eksploatacyjne i długofalowe oszczędności. Dodatkowo na terenie osiedla przygoto-

wano monitoring, liczne miejsca postojowe oraz place zabaw, tworząc przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla rodzin z dziećmi. Planowany termin odbioru mieszkań to początek 2027 roku.

Równolegle firma LOKUM rozpoczęła realizację nowego

projektu w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej. Inwestycja obejmuje 46 mieszkań o metrażach od 35 do 67 metrów kwadratowych, zaprojektowanych z myślą o osobach ceniących ciszę, komfort i nowoczesne rozwiązania. Budynek powstaje w centralnej czę-

ści miasta, co pozwala mieszkańcom cieszyć się spokojem i kameralną atmosferą, a jednocześnie korzystać z miejskich udogodnień.

Podobnie jak w Busku-Zdroju, także w Jędrzejowie zastosowano rozwiązania technologiczne, które zwiększają komfort codziennego życia. Każdy lokal wyposażony będzie w klimatyzację oraz ogrzewanie podłogowe, a mieszkańcy parteru będą mogli korzystać z prywatnych ogródków lokatorskich. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesną windę oraz garaż podziemny, co zwiększy wygodę codziennego użytkowania. Oddanie mieszkań planowane jest na początek przyszłego roku.

Firma LOKUM od 15 lat buduje zaufanie w regionie, realizując projekty, które łączą nowoczesną architekturę z funkcjonalnością. Dotychczas deweloper zrealizował siedem inwestycji, w tym rozpoznawalną wizytówkę Buska-Zdroju przy ulicy Armii Krajowej 7

REKLAMA

0011477355



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: Al. Solidarności
i Al. 1000-lecia Państwa Polskiego

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)

biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Osiedle na Górnjej – etap V

cicha strefa w rejonie ruchliwych arterii

- Mieszkania o metrażach od 27 m² do 83 m²
- Przestronne tarasy i prywatne ogródki
- Budynek wyłącznie mieszkalny - bez uciążliwych usług
- Zieleń i system retencji wody do podlewania
- Fotowoltaika dla części wspólnych

OSIEDLE
NA GÓRNEJ



Wszędzie blisko, ale spokojniej

Osiedle na Górnjej – etap V realizowane przez dewelopera Toplokum, powstaje w Kielcach pomiędzy ul. Górną i Zbożową, w sąsiedztwie Bazy Zbożowej – miejsca znanego z działań kulturalnych i społecznych. To lokalizacja, która łączy bliskość miasta z codziennym spokojem – bez konieczności rezygnowania z wygody.

Inwestycja została zaprojektowana jako **budynek o jednolitej funkcji mieszkaniowej** – bez uciążliwych lokali usługowych na parterze. Dzięki temu osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy

sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie dostępne są mieszkania o powierzchni **od 27m² do 83m²**, obejmujące zarówno kompaktowe lokale idealne dla singli i inwestorów, jak i przestronne układy rodzinne. W zależności od preferencji można wybrać mieszkanie z **loggią, balkonem, tarasem (do 34m²) lub prywatnym ogródkiem** (do 113m²), co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Na uwagę zasługuje także **komfort akustyczny**. Zgodnie z publicznie dostępną mapą akustyczną*, położenie inwestycji wypada w **najcichszej części rejonu - kwadratu ulic Alei**

Solidarności, Domaszowskiej, Zbożowej oraz trasy S74, co wyróżnia ją na tle lokalizacji bliżej głównych arterii.

W projekcie przewidziano również rozwiązania „na przyszłość”: **panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne**, a także **retencję wody opadowej** z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności możliwe będzie przygotowanie **punktów ładowania** – moce od 3,7 do 7,4 kW.

W praktyce ważna jest też codzienna wygoda w garażu i komórkach. Osiedle oferuje **różne typy miejsc postojowych** (Standard, Comfort oraz

Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także **miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością**. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach **metalowych lub indywidualnych, murowanych i zamykanych**, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb (rower, wózek, sprzęt sezonowy).

Etap V jest kontynuacją sprawdzonego osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. **Osiedle na Górnjej** to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

*mapa dostępna na gis.kielce.eu

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. W sierpniu budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielca a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki,

rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne. Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest

w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych. Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011477337

OSIEDLE
BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

OSIEDLE MIĘTOWA



■ Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

■ W sprzedaży pozostały **ostatnie 3 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaż nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA**.

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.



PONAD
15 lat
NA RYNKU
NIERUCHOMOŚCI

- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO
Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl

Masz pytania? Zadzwoń.

 **530 530 400**

Blisko sto nowych mieszkań

Kolejny blok na osiedlu Bella Vista w Kielcach ukończony

Osiedle Bella Vista na kieleckiej Ostrej Górze, w rejonie ulic Andersa i Wojska Polskiego, wchodzi w kolejną fazę odbiorów. Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji. W tej części przedsięwzięcia powstały dwa budynki z łącznie 99 lokalami. Mieszkania są przygotowywane do odbiorów.

Nowe budynki mają po pięć kondygnacji nadziemnych z parterem oraz jedną kondygnację podziemną. To zabudowa wielorodzinna z windami i halą garażową pod budynkiem, zaprojektowana tak, żeby codzienne funkcjonowanie było możliwie proste: od wejścia do klatki, przez komunikację wewnątrz, po dostęp do miejsc postojowych i pomieszczeń gospodarczych.

W ofercie V etapu dominują mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe, a metraże według zestawień ofertowych – zaczynają się od około 36 metrów kwadratowych do około 74 metrów



Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji

kwadratowych. Układy są projektowane jako funkcjonalne, z możliwością łączenia wybranych lokali, jeśli komuś zależy na większej powierzchni.

Architektonicznie to nowoczesna bryła z dużą ilością przeszkleń. Na plus działa też

„zewnątrzna” część mieszkań: inwestor informuje o balkonach przy każdym lokalu, a w wybranych mieszkaniach o większych tarasach oraz ogródkach na parterze. Wokół budynków przewidziano elementy małej architektury –

ławki i stojaki na rowery oraz kąciki zabaw dla dzieci. Inwestor zapowiada także starannie wykończone części wspólne i materiały o podwyższonym standardzie.

Lokalizacja łączy spokojniejsze otoczenie z dość szyb-

kim dojazdem do centrum. W pobliżu są tereny zielone, między innymi Rezerwat Wietrznia, a z części mieszkań widać Telegraf.

Bella Vista jest inwestycją etapową. Kolejne budynki powstają w jednym kwartale mia-

sta, co pozwala stopniowo uzupełniać układ osiedla. W opisie przedsięwzięcia pojawia się także plan tworzenia powierzchni usługowych i dodatkowych części wspólnych dla mieszkańców, między innymi placu zabaw i pasażu handlowego, co ma domknąć funkcję mieszkaniową o elementy codziennej obsługi w obrębie osiedla.

Na finiszu prac kluczowe dla nabywców są odbiory techniczne i kompletowanie dokumentów: sprawdzenie lokalu, spisanie ewentualnych uwag i wyznaczenie terminów ich usunięcia, a później finalizacja formalności. Harmonogram przekazywania lokali bywa rozłożony w czasie – zależnie od budynku i indywidualnych ustaleń – dlatego część właścicieli odbiera klucze wcześniej, inni w kolejnych tygodniach. Biuro sprzedaży osiedla działa przy ulicy generała Andersa 5/U11. Biuro mieści się na I piętrze – wejście od strony Ronda Czwartaków.

REKLAMA

0011476528

GEMINI G7

NOWE MIESZKANIA

już od **8 500** zł/m²

11 kondygnacji,
duże przeszklenia

187 mieszkań
od 27 do 65 m²

3-poziomowy
garaż

po dwie windy
w każdej klatce

stacja ładowania
aut elektrycznych

fotowoltaika
dla części wspólnych

sąsiedztwo Politechniki
i Galerii Echo

Adres inwestycji:
ul. Górna 7

508 378 638

733 566 000

Biuro Sprzedaży:
ul. Mała 18

HSD
inwestycje

BUSKO-ZDRÓJ: **Apartamenty w Zdroju** **(ul. Waryńskiego)**

Sukces mierzony zaufaniem **– rusza przedsprzedaż drugiego budynku!**

- **Innowacje dla portfela:** Kluczowym rozwiązaniem jest zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które będą ogrzewały wodę użytkową, co pozwala na realnie niższe koszty.
- **Samowystarczalne osiedle:** Na miejscu powstają punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom okołomedycznym i prozdrowotnym.
- **Standard Premium w cenie:** Każdy lokal wyposażony jest w klimatyzację, zdalnie sterowane ogrzewanie podłogowe i wideodomofon
- **Atrakcyjna cena:** ceny już od **8 500 zł/m²**.
- **Bliski finał:** Odbiory mieszkań planujemy już pod koniec tego roku!



JĘDRZEJÓW: **Apartamenty** **przy ul. Słowiańskiej**

Twoja enklawa spokoju w samym sercu miasta.

- **Nowoczesny standard:** Winda, garaż podziemny, ogrzewanie podłogowe oraz klimatyzacja i wideodomofon w standardzie każdego lokalu.
- **Przystępna cena:** Nowoczesne apartamenty od sprawdzonego dewelopera już od **7 700 zł/m²**.
- **Szybka realizacja:** Zakończenie budowy i przekazanie kluczy już na początku przyszłego roku.

FUNDAMENT ZAUFANIA: **Dlaczego LOKUM?**

- **Doświadczenie:** 15 lat na rynku i 7 zrealizowanych projektów w regionie
- **Potwierdzona jakość:** Statuetka Lidera Regionu przyznana przez kapitułę „Echa Dnia”.
- **Standard premium dla każdego:** Oferujemy innowacje, które realnie podnoszą jakość życia, zachowując ceny dopasowane do lokalnych potrzeb.



ZOBACZ TO **NA WŁASNE** **OCZY –** **MIESZKANIA** **POKAZOWE**



Nie musimy bazować tylko na wizualizacjach. W inwestycji w Busku-Zdroju właśnie przygotowujemy kilka mieszkań pokazowych, które będą najlepszą prezentacją oferowanej jakości i funkcjonalności.

KONTAKT I BIURO SPRZEDAŻY:

Al. Piłsudskiego 7/2a, Jędrzejów

 **604 399 993**

 **www.mieszkanialokum.pl**

eko
investDLA WAS
OD 25 LATsereneKAMERALNE APARTAMENTY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Budynek został zaprojektowany z dbałością o każdy detal i funkcjonalność, dzięki czemu tworzy harmonijną przestrzeń. To miejsce jest wyznacznikiem estetyki, komfortu i funkcjonalności co tworzy wyjątkową i przyjemną przestrzeń do życia. Lokalizacja apartamentowców Serene to przede wszystkim łatwy dostęp do punktów usługowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Bezpieczna i nowoczesna przystań dla Ciebie i Twoich najbliższych.

KOMFORT
I BEZPIECZEŃSTWO
w kameralnym wydaniuŚwit
Apartamenty

Nowoczesne mieszkanie na Bielkach to świetny wybór dla osób szukających komfortu, dobrego standardu wykończenia i dogodnej lokalizacji w Warszawie. Budynek zaprojektowany jest z dbałością o detale. Przeważają jasne kolory, minimalistyczny design i wykorzystanie wysokiej jakości materiałów, takich jak drewno, stal, czy szkło. Świt gwarantuje przestronne i nowoczesne mieszkania. W apartamentach znajdujemy rozwiązania typu smart home, które pozwalają na sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem czy zabezpieczeniami mieszkania.

ZAMIESZKAJ
W DOBRYM
SĄSIEDZTWIEHORIZON
apartamenty

Apartamenty Horizon położone są w północnej części Radomia, w kameralnej i zielonej części Osiedla Akademickiego, pomiędzy ulicami Kazimierza Pułaskiego a Akademicką. Kameralna atmosfera, z dala od zgiełku i w otoczeniu zieleni, a jednocześnie wszystko, czego potrzebujesz od miasta pod ręką. Przemyślany design łączący najnowsze trendy w architekturze z przyjaznymi udogodnieniami, które pozwolą Ci miło i praktycznie mieszkać.



KIELCE | RADOM | WARSZAWA

EKO-INVEST Sp. z o.o.

Tel. 607 083 000 | 695 950 135
www.eko-invest.net

Piotr Alexewicz, laureat Konkursu Chopinowskiego 2025 wystąpi w Filharmonii Świętokrzyskiej w piątek, 27 lutego

Magdalena Wróblewska
Kielce

Laureat 19. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego imienia Fryderyka Chopina wystąpi w Kielcach. zabrzmia dwa wielkie koncerty fortepianowe w wykonaniu Piotra Alexewicza i Orkiestry Symfonicznej.

W piątek, 27 lutego o godzinie 19 w sali koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej imienia Oskara Kolberga w Kielcach odbędzie się koncert symfoniczny zatytułowany „Po wielkim konkursie”. Wydarzenie będzie okazją do wysłuchania laureata XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego imienia Fryderyka Chopina w Warszawie – Piotra Alexewicza.

Artysta wykona dwa dzieła należące do kanonu literatury fortepianowej z orkiestrą: II Koncert fortepianowy f-moll opus 21 Fryderyka Chopina oraz I Koncert fortepianowy b-moll opus 23 Piotra Czajkowskiego. Program wieczoru otworzy Uwertura do opery „Wolny strzelec” Carla Marii von Webera.



Piotr Alexewicz, laureat XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego imienia Fryderyka Chopina, zagra 27 lutego w Filharmonii Świętokrzyskiej

Piotr Alexewicz należy do najbardziej rozpoznawalnych polskich pianistów młodego pokolenia. Podczas XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego imienia Fryderyka Chopina zdobył V Nagrodę, Nagrodę Publiczności

oraz szereg nagród pozaregulaminowych. W 2025 roku uzyskał II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Hilton Head w Stanach Zjednoczonych oraz został półfinalistą Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego

imienia Van Cliburna w Fort Worth.

Artysta koncertował w najważniejszych salach w Europie, Azji i obu Amerykach, współpracując z wieloma dyrygentami i orkiestrami. W jego dorobku znajdują się

nagrania dzieł Fryderyka Chopina, Ludwiga van Beethovena, Ferencza Liszta i Maurice'a Ravela, a także komplet nagrań utworów Chopina na fortepian i orkiestrę, które nie są koncertami.

Studia muzyczne Piotr Alexewicz rozpoczął w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu pod kierunkiem prof. Pawła Zawadzkiego, a obecnie kontynuuje je w Zürcher Hochschule der Künste w Zurychu, ucząc się w klasie prof. Konstantina Scherbakova.

Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej poprowadzi Marek Pijarowski. Asystentem dyrygenta będzie Filip Sijer.

Marek Pijarowski od dekad związany z najważniejszymi instytucjami muzycznymi w Polsce. Laureat I nagrody II Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygenckiego w Katowicach, wieloletni dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Wrocławskiej, prowadził wszystkie czołowe orkiestry filharmoniczne i radiowe w kraju.

W swoim dorobku ma również działalność pedagogiczną w Akademii Muzycznej imienia Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. Został uhonorowany między innymi Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Funkcję asystenta dyrygenta podczas koncertu pełnić będzie Filip Sijer – pianista i dyrygent młodego pokolenia, związany z Akademią Muzyczną w Łodzi. W sezonie 2025/2026 obejmuje on stanowisko dyrygenta-rezydenta Filharmonii Świętokrzyskiej w ramach programu realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.

Program „Dyrygent-rezydent” ma na celu wspieranie rozwoju młodych dyrygentów poprzez umożliwienie im pracy z zawodowymi orkiestrami filharmonicznymi.

Bilety w cenie od 65 złotych w kasie Filharmonii Świętokrzyskiej oraz na bilety24.pl.

©®

REKLAMA

0011481629



Brunetki, Blondynki

ROZŚPIEWANY DZIEŃ KOBIET

07 marca 2026 • godzina 18:00
Sala Teatralna WDK

BILETY: koncert - 50 zł, koncert z kolacyjką - 90 zł
SPRZEDAŻ: bilety24.pl

MICHAŁ JEWIARZ - baryton • **RENATA DROZD** - sopran
przy akompaniamencie zespołu **Estradi Various** • **Michał Kopeć** - fortepian.

Paweł Solarz - prowadzenie koncertu



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

Rozśpiewany Dzień Kobiet. Wystąpią Renata Drozd, Michał Jewiarz i Estradi Various

Anna Biliska
Kielce

Koncert „Brunetki, blondynki... Rozśpiewany Dzień Kobiet w WDK” odbędzie się w sobotę, 7 marca o godzinie 18 w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Wydarzenie łączy muzykę operetkową, musicalową i estradową z kameralną oprawą instrumentalną.

Na scenie wystąpią: Renata Drozd, Michał Jewiarz i Estradi Various.

Renata Drozd – sopran. Wybitna śpiewaczka, artystka estradowa i pedagog, absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi (dyplom z wyróżnieniem). Laureatka prestiżowych konkursów wokalnych, półfinalistka Konkursu Belvedere w Wiedniu. Debiutowała w Operze Bałtyckiej w Gdańsku, współpracowała z Operą na Zamku w Szczecinie, Teatrem Muzycznym w Lublinie oraz Filharmonią Dowcipu. Odznaczona przez Ministra Kultury



W Kielcach z okazji Dnia Kobiet zaśpiewają Renata Drozd i Michał Jewiarz

za wybitne osiągnięcia artystyczne.

Michał Jewiarz – baryton. Charyzmatyczny artysta, nazywany „buskim Kiepurą”. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Ekonomicznego. Debiutował w Operze Śląskiej w Verbum nobile Moniuszki. Zachwyca publiczność repertuarem operetkowym, musicalowym

i estradowym, łącząc klasę z ogromną sceniczną energią.

Zespół Estradi Various w składzie: Mariusz Połomka – skrzypce | Emilia Kopeć – skrzypce, Magda Sikorska – Osuch – wiolonczela | Jarosław Wdowik – kontrabas oraz fortepian – Michał Kopeć.

Wieczór poprowadzi Paweł Solarz – z lekkością, humorem i elegancją wprowadzając pu-

bliczność w kolejne muzyczne historie i anegdoty.

W programie koncertu znajdą się utwory (m.in.): Brunetki, blondynki..., Umówiłem się z nią na dziewiątą, Sex appeal, Baby, ach te baby, Miłość ci wszystko wybaczy, Usta milczą, dusza śpiewa, All You Need Is Love (The Beatles), Barcelona i inne evergreeny.

Bilety w cenie 50 złotych są do kupienia online: biletytna.pl.

KRÓTKO

CIĘKOTY

Zaśpiewa Monika Kuszyńska

Monika Kuszyńska zaśpiewa dla uczestników wydarzenia z okazji Dnia Kobiet Gminy Masłów. To będzie wyjątkowy wieczór w Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach. W piątek 6 marca o godz. 18:00 na wszystkie panie czekać będzie wydarzenie pełne dobrej

energii, życzliwości i niespodzianek. O muzyczne wrażenia zadba Monika Kuszyńska, wokalistka doskonale znana fanom polskiej piosenki. Zaproszenia, z numerowanymi miejscami, można odbierać w Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach od 20 lutego.



REKLAMA

0011479541

Magdalena Fogiel-Litwinek dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach i Towarzystwo Kultury Teatralnej zapraszają do udziału w 71. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim

71. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

ELIMINACJE POWIATOWE:

STARACHOWICE • 14.04.2026 r., godz. 12.00 • Park Kultury

SKARŻYSKO-KAMIENNA • 14.04.2026 r., godz. 11.00 • Miejskie Centrum Kultury im. Leopolda Staffa

WŁOSZCZOWA • 16.04.2026 r., godz. 11.00 • Dom Kultury we Włoszczowie

KOŃSKIE • 17.04.2026 r., godz. 11.00 • Koneckie Centrum Kultury

STASZÓW • 22.04.2026 r., godz. 10.00 • Staszowski Ośrodek Kultury

SĘDZISZÓW • 23.04.2026 r., godz. 11.00 • Samorządowe Centrum Kultury im. Jana Pawła II

KIELCE • 28.04.2026 r., godz. 10.00 • Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego

RZUCHÓW • 29.04.2026 r., godz. 16.00 • Dom Spokojnej Książki

ELIMINACJE WOJEWÓDZKIE:

KIELCE • 20.05.2026 r., godz. 10.00 • Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego

Zadanie dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH



Paryż, moda i miłość, która nie chce się układać. Teatr TeTaTeT w Kielcach zaprasza na premierę „A więc to miłość”

Anna Gwóźdź
Kielce

9 marca na scenie Teatru TeTaTeT w Kielcach zagości paryski świat haute couture - z całą swoją elegancją, błyskotliwością i... tajemnicami.

To właśnie wtedy odbędzie się polska prapremiera komedii „A więc to miłość” Stephana Eckela w reżyserii Mirosława Bielińskiego. Na deskach teatru zadebiutuje znany z serialu „Na Sygnale” Kamil Błoch.

W świecie wielkiej mody wszystko musi być perfekcyjne: krój marynarki, odcień jedwabiu, wykreowany wizerunek. Nic nie dzieje się przypadkiem. A jeśli już - to staje się skandalem sezonu. To rzeczywistość, w której nic nie dzieje się przypadkiem, a prawda bywa najbardziej ryzykowną kolekcją sezonu. Właśnie w taką rzeczywistość zabierze widzów najnowsza produkcja kieleckiego teatru.

Gdy jeden z największych kreatorów mody postanawia zrobić coś zupełnie nieprzewi-



Próba czytana. Na zdjęciu od lewej reżyser spektaklu i aktor Mirosław Bieliński, aktorzy: Kamil Błoch, Justyna Sieniawska, Teresa Bielińska i Małgorzata Oracz

dywalnego i posłuchać serca, jego idealnie skrojony świat zaczyna się pruć w szwach. Ambicje, rodzinne oczekiwania, zawodowe zależności i miłość, która nie chce podporządkować się żadnym schematom, prowadzą do serii zaskakujących wydarzeń. Bohaterowie wiedzą wszystko o modzie - ale znacznie mniej o uczuciach. A to zawsze zapowiada albo ka-

tastrofę... albo wielką rewolucję.

Bohaterem spektaklu jest Hermès Fontaine - gwiazda paryskiej mody, utalentowany kreator, którego życie wydaje się idealnie ułożone. Przynajmniej w oczach jego matki, Florence Fontaine - charyzmatycznej i bezkompromisowej kobiety, przekonanej, że przyszłość syna

można zaprojektować równie precyzyjnie jak kolejną kolekcję. Problem zaczyna się wtedy, gdy w tym perfekcyjnie kontrolowanym świecie pojawia się coś, czego absolutnie nie było w planie: prawdziwe uczucie.

Komedia Eckela to historia o tym, jak bardzo boimy się być sobą i jak daleko potrafimy się posunąć, by zachować po-

zory. Na scenie spotykają się: matka, która wie najlepiej; syn, który po raz pierwszy zaczyna słuchać serca; przyjaciel próbujący ratować sytuację; oraz bohaterka, która pojawia się zupełnie nie tam, gdzie powinna - i wywraca wszystko do góry nogami. Dialogi są ostre jak nożyce krawieckie, tempo szybkie, a humor inteligentny i momentami bezlitośnie celny.

Pod warstwą inteligentnego humoru, ostrych dialogów i błyskotliwych ripost kryje się uniwersalna opowieść o potrzebie akceptacji, strachu przed utratą wpływu i odwadze bycia autentycznym.

„A więc to miłość” zapowiada się jako kolejna propozycja Teatru TeTaTeT, która - zgodnie z charakterem tej sceny - połączy inteligentną rozrywkę, błyskotliwy humor i ważne, uniwersalne treści.

W roli Hermèsa Fontaine'a po raz pierwszy na scenie TeTaTeTu wystąpi Kamil Błoch - aktor znany szerokiej publiczności z serialu „Na sygnale”, którego energia i cha-

ryzma doskonale pasują do postaci wrażliwego twórcy uwikłanego w rodzinne oczekiwania. Partnerować mu będą: Małgorzata Oracz jako Madame Fontaine, Teresa Bielińska - Madame Michel, Justyna Sieniawska (również znana z serialu „Na sygnale”) - Fanny oraz sam reżyser Mirosław Bieliński w roli Simona Petita.

Scenografię i kostiumy przygotowuje Adrian Lewandowski - artysta łączący świat mody i teatru, laureat Międzynarodowego Konkursu OFF Fashion, którego prace publikowane były w prestiżowych magazynach na całym świecie. Współpracuje również z produkcjami telewizyjnymi, odpowiadając za stylizacje gwiazd w programach takich jak „Twoja Twarz Brzmi Znamo” czy „Disco Stars”.

Premierę poprzedzą spektakle przedpremierowe 7 i 8 marca - idealna propozycja z okazji Dnia Kobiet. Pierwsza odsłona o godzinie 16 w dniu 7 marca jest już wyprzedana. Bilety do kupienia na stronie kupbilecik.pl. ©

REKLAMA

0011479562

... prawdziwa uczta literacko-kabaretowa

BIESIADA BARDÓW

WYSTĄPIĄ:

Krzysztof DAUKSZEWICZ

Bogusław NOWICKI

Kuba SIENKIEWICZ

Marek STEFANKIEWICZ

16.04.2026 r. godz. 19.00 KCK Kielce

Bilety w cenach: od 80 do 150 zł do nabycia w kasach: OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - 604 496 001, 607 217 617

kup bilecik

eBilet.pl

bil@tyna.pl

Portale internetowe:

REKLAMA

0011479563

MACIEJ MALEŃCZUK

i jego

„KLAUZULA SUMIENIA”

13.03.2026, godz. 19.00, KCK KIELCE

BILETY W CENACH: 100-200 zł DO NABYCIA W KASACH: KCK - 41 343 81 42, OMNIA - 41 345 77 43, AGENCJA POP-ART - 604 496 001, 784 064 001

eBilet.pl

kup bilecik

bil@tyna.pl

Portale internetowe:

KRÓTKO

CHĘCINY

Spacer Śladami Żydów

Centrum Pamięci Kultury Żydowskiej zaprasza na wyjątkowy spacer śladami Żydów w Chęcinach, który odbędzie się w sobotę, 21 lutego, start o godzinie 15.

Każdy punkt trasy to opowieść o ludziach, ich codziennym życiu, tradycjach i losach zapisanych w przestrzeni Chęcin. Spacer rozpocznie się od centrum pamięci, skąd uczestnicy wyruszą m.in. do mykwy, zabytkowej kamienicy „Niemczówka”, oraz dawnego domu modlitwy. Udział w wydarzeniu pozwoli lepiej zrozumieć historię i kulturę żydowską.

Start: Centrum Pamięci Kultury Żydowskiej, ulica Długa 21. Rezerwacja miejsc: 41243 40 24.

KIELCE

Michał Szpak live session

Fani Michała Szpaka mogą już zacierać ręce - w niedzielę, 1 marca o godzinie 18 w Sali Koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się wyjątkowy koncert artysty. Michał Szpak Live Session to nie tylko nowe aranżacje popularnych utworów, ale przede wszystkim eksplozja emocji i magnetyzmu, które na długo pozostaną w pamięci widzów.

Koncert Michała Szpaka w Filharmonii Świętokrzyskiej to niezwykle spotkanie z muzyką, podczas którego artysta planuje zaprezentować się w zupełnie nowym świetle.

Bilety w cenie od 178 złotych na biletyna.pl.

KIELCE

Wystawa Martyny Kozłowskiej

W piątek, 20 lutego o godzinie 18 w Domu Kultury Zameczek w Kielcach odbędzie się wystawa malarstwa Martyny Kozłowskiej pt. „(anty)obraz”. Wstęp wolny. - To wystawa, w której chcę zadawać widzowi pytania. Tyły podobraz, tekst i uszkodzenia tworzą przestrzeń do myślenia o granicach dzieła, o tym gdzie zaczyna się, a gdzie kończy sztuka. Nie jest to krytyka sztuki współczesnej ani próba jej ośmieszenia. Nie jest to też hołd dla sztuki nowoczesnej i abstrakcji. To raczej poszukiwania, próby zrozumienia i zdefiniowania twórczości - wyjaśnia autorka.

KIELCE

Konkurs Recytatorski

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach wraz z Towarzystwem Kultury Teatralnej serdecznie zaprasza do udziału w 71. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim - najstarszej w Polsce imprezie promującej kulturę żywego słowa.

Przegląd skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych, studentów oraz osób dorosłych i daje możliwość prezentacji własnych interpretacji literatury w formie recytacji, poezji śpiewanej, teatru jednego aktora oraz form wywiedzionych ze słowa.

Eliminacje powiatowe odbędą się w następujących terminach i miejscach:

Starachowice - 14 kwietnia godz. 12.00 Park Kultury; Skarżysko-Kamienna - 14 kwietnia godz. 11.00 Miejskie Centrum Kultury im. Leopolda Staffa; Włoszczowa - 16 kwietnia godz. 11.00 Dom Kultury; Końskie - 17 kwietnia godz. 11.00 Koneckie Centrum Kultury; Staszów - 22 kwietnia godz. 10.00 Staszowski Ośrodek Kultury; Sędziszów - 23 kwietnia godz. 11.00 Samorządowe Centrum Kultury im. Jana Pawła II; Kielce - 28 kwietnia godz. 10.00 Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego; Rzuchów - 29 kwietnia godz. 16.00 Dom Spokojnej Książki.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się w Kielcach 20 maja 2026 roku w Wojewódzkim Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 10 kwietnia, zgłoszenia należy przysłać na adres: kultura@wdk-kielce.pl.

KIELCE

Zagra Stare Dobre Małżeństwo

Zespół Stare Dobre Małżeństwo zagra we wtorek, 10 marca o godzinie 19 w Kieleckim Centrum Kultury. Bilety od 184 złotych na sdm-myszkowski.com. Stare Dobre Małżeństwo wyrosło z męskiego duetu wokalnogitarowego Krzysztof Myszkowski i Andrzej Sidorowicz. Zapowiadano ich występy żartobliwym stwierdzeniem, że znają się jak „stare dobre małżeństwo”. Do zespołu dołączali i odchodzili inni członkowie, ale grupa wciąż istnieje, wydaje płyty i koncertuje po całej Polsce. Stare Dobre Małżeństwo wspaniale aranżuje teksty Edwarda Stachury, z czym jest najczęściej kojarzone.

Koncert poświęcony Zbigniewowi Wodeckiemu. Na scenie Polyphonics

Anna Bilka
Kielce

W sobotę, 14 marca w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się koncert poświęcony Zbigniewowi Wodeckiemu. Początek o godzinie 18.

Na scenie zaprezentują się Polyphonics i dyrygent Paweł Głowiński. Zabrzmia nadczasowe utwory.

Kiedy geniusz Zbigniewa Wodeckiego spotyka się z fenomenalnym wykonaniem Polyphonics, może to oznaczać tylko jedno: widowisko muzyczne na najwyższym poziomie.

Po sukcesie tras koncertowych z Alicją Majewską oraz z Ireną Santor, Polyphonics wraca z projektem Wodecki Welcome to, podarowując publiczności doskonałe wykonania niezapomnianych przebojów Zbigniewa Wodeckiego, prezentujących nie tylko jego muzykę, ale także oddające jego osobowość i ducha.

„Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „Chałupy”, „Zaczni



FOT. POLYPHONICS / FACEBOOK

Na koncert poświęcony Zbigniewowi Wodeckiemu zaprasza do Kieleckiego Centrum Kultury zespół Polyphonics

od Bacha”, „Z tobą chcę oglądać świat” - każde wykonanie Polyphonics to muzyczny dialog z Mistrzem, przenoszący w świat uniwersalnych prawd bliskich sercom słuchaczy w każdym wieku. Polyphonics tworzy sześć wokalnych talentów pracujących pod kierunkiem Pawła Głowińskiego. Zespół ten to niekwestionowane muzyczne odkrycie ostatnich

lat, budzące zachwyt nie tylko publiczności w całej Polsce, ale przede wszystkim cieszące się uznaniem i współpracą z takimi znakomitościami jak Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz, Michał Bajor, Krzysztof Cugowski, Igor Herbut czy Irena Santor, która oficjalnie uczyniła Polyphonics spadkobiercą swojej muzycznej twórczości.

- Spotkało mnie w życiu ogromne szczęście, że mogę zostawić mój muzyczny posąg w rękach młodych ludzi z zespołu Polyphonics - stwierdziła Irena Santor.

Koncert odbędzie się pod patronatem fundacji Zbigniewa Wodeckiego.

Bilety w cenie od 179 złotych w sprzedaży online.

©®

Urodziny Chopina w Filharmonii Świętokrzyskiej

Anna Bilka
Kielce

W sobotę, 28 lutego o godzinie 16 w Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert „Urodziny Chopina - Muzyczna impreza urodzinowa”. Wystąpi Grzegorz Niemczuk, wybitny pianista.

Grzegorz Niemczuk po 4 latach powraca do Filharmonii Świętokrzyskiej, tym razem z solowym programem, upamiętnia-

jącym 216. rocznicę urodziny Fryderyka Chopina.

Prawdziwy kalejdoskop fortepianowej muzyki romantycznej. Publiczność usłyszy utwory takich mistrzów, jak: Ludwig van Beethoven, Johannes Brahms, Feliks Mendelssohn-Bartholdy, Edward Grieg, Franz Schubert, Robert Schumann, Giuseppe Verdi, oraz Franz Liszt. Każdy z nich zaznaczy swoją obecność piękną muzyką, która uświetni 216. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina.

Usłyszymy takie arcydzieła jak Suite „Peer Gynt” Edwarda Griega, „Marzenie” Roberta Schumanna, słynną bagatelę „Dla Elizy” Ludwiga van Beethovena, wirtuozowską Rapsodię węgierską nr 2 Ferencza Liszta i wiele innych. Sam jubilat uświetni ten wieczór swoim błyskotliwym i spektakularnym Rondem Es-dur op. 16.

Gospodarzem wieczoru będzie Grzegorz Niemczuk, wybitny pianista występujący

na całym świecie (m.in. wiedeński Konzerthaus, Carnegie Hall w Nowym Jorku, Tonhalle w Zurychu, Gewandhaus w Lipsku), który oprócz grania wprowadzi publiczność w świat wykonywanej muzyki oraz przedstawi wszystkich muzycznych gości. Podczas koncertu słuchacze poznają bliżej romantycznych kompozytorów.

Bilety w cenie od 84 złotych na www.bilety24.pl.

©®

Zbigniew Zamachowski w Piekoszowie

Anna Kowalska
Piekoszów

W piątek, 27 lutego, o godzinie 17:30, w Bibliotece Centrum Kultury w Piekoszowie odbędzie się spotkanie ze Zbigniewem Zamachowskim.

Zbigniew Zamachowski to wybitny aktor teatralny, filmowy i dubbingowy, a także wokalista. Laureat wielu prestiżowych nagród, znany jest z ról w filmach takich jak „Trzy kolory. Biały”, „Cześć Tereska”, „Ogniem i mieczem” czy „Ze-

msta”. Szerokiej publiczności dał się poznać również jako niezapomniany głos Shreka w polskiej wersji językowej popularnej animacji. Od lat zachwyca widzów swoją wszechstronnością, sceniczną charyzmą i niezwykłą umiejętnością łączenia humoru z refleksją.

- Od dawna zapraszamy do Piekoszowa znane osoby ze świata kultury i sportu. Gościłiśmy aktorów, piosenkarzy, pisarzy, ludzi, których na co dzień mieszkańcy znają z pierwszych stron gazet, z ekranów telewizorów czy kin. To niezwykle

ważne, aby takie spotkania odbywały się właśnie tutaj, na miejscu. Dzięki temu nasi mieszkańcy mogą mieć bezpośredni kontakt z artystami, porozmawiać z nimi, zadać pytanie, zdobyć autograf. Kultura nie powinna być dostępna tylko w dużych miastach. Chcemy, aby w Piekoszowie była blisko ludzi - podkreśla burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska.

Bilety w cenie 30 złotych są już dostępne w sprzedaży w bibliotece przy ul. Częstochowskiej 66. ©®



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

Zbigniew Zamachowski przyjedzie do Piekoszowa

Renata Stachera Kobieta Gminy Mniów 2026. Święto Kobiet zgromadziło ponad 130 pań. Nie zabrakło kwiatów i życzeń

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Renata Stachera zdobyła tytuł „Kobiety Gminy Mniów 2026” podczas szóstej edycji Święta Kobiet Gminy Mniów, które tradycyjnie odbyło się w ostatnią niedzielę karnawału w Hotelu Dudek.

Święto Kobiet w gminie Mniów już po raz szósty stało się doskonałą okazją do integracji, podziękowań i wspólnego celebrowania roli kobiet w lokalnej społeczności. W wydarzeniu wzięło udział ponad 130 pań z terenu gminy, a atmosfera jak zawsze była wyjątkowa.

Piękne życzenia i podziękowania

Uczestniczki powitał wójt gminy Mniów, Piotr Wilczak, który złożył paniom serdeczne życzenia. - To spotkanie ma dla nas szczególne znaczenie, ponieważ jest wyrazem wdzięczności wobec wszystkich kobiet z naszej gminy. Chcemy w ten sposób podkreślić, jak ogromną rolę odgrywają w życiu rodzin, w działalności społecznej, kulturalnej i zawodowej. Ich zaangażowanie, codzienna praca i wrażliwość budują siłę naszej gminy. Dziękuję za to, że są inspiracją i wsparciem dla innych. Wszystkim paniom życzę zdrowia, radości oraz spełnienia marzeń - mówił wójt Piotr Wilczak.

Głos zabrali również zaproszeni goście. Krzysztof Stoń, se-



Tytuł „Kobiety Gminy Mniów 2026” otrzymała Renata Stachera. Wyróżnienia przyznano również Małgorzacie Perzowicz, która została „I Kobieta Gminy Mniów 2026”, oraz Bogusławie Janiszewskiej, uhonorowanej tytułem „II Kobiety Gminy Mniów 2026”

nator RP, podkreślił, że takie inicjatywy pokazują, jak ważne jest docenianie kobiet w małych ojczyznach i budowanie relacji opartych na wzajemnym szacunku. Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Mieczysław Gębski, zwrócił uwagę na ogromny wkład kobiet w rozwój lokalnych środowisk i działalność społeczną. Członek Zarządu Powiatu Kieleckiego, Mirosław Gębski, dziękował paniom za ich aktywność i podkreślał, że to one często są inicjatorami wielu cennych przedsięwzięć. Wicewójt gminy Mniów, Michał Milcarz, życzył wszystkim paniom satysfakcji z realizowanych pla-

nów i wielu powodów do dumy. Wśród obecnych byli także wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego Łukasz Woźniak, radny Rady Powiatu Kieleckiego Michał Sipika, przewodniczący Rady Gminy Mniów Sławomir Gaweł oraz radni Rady Gminy Mniów Albert Kolus, Zenon Majos, Bogusław Królik i Maciej Stryjecki, a także dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński.

Tulipany, film i symboliczny toast

Po oficjalnych życzeniach wszystkie panie otrzymały symboliczne tulipany od obecnych panów. Prowadzący wy-

darzenie Barbara Kolus i Paweł Łuszcz zaprosili następnie do obejrzenia filmu przygotowanego przez pracowników GOK, będącego reportażem o kobietach. Panowie zgodnie podsumowali, że świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów. Podczas spotkania wznieziono także toast symboliczną lampką szampana.

Wybór Kobiety Gminy Mniów 2026 i moc atrakcji

Jednym z najważniejszych momentów wieczoru był wybór Kobiety Gminy Mniów. Tytuł „Kobiety Gminy Mniów 2026” otrzymała Renata Stachera. Wyróżnienia przyznano

również Małgorzacie Perzowicz, która została „I Kobieta Gminy Mniów 2026”, oraz Bogusławie Janiszewskiej, uhonorowanej tytułem „II Kobiety Gminy Mniów 2026”.

Podczas wydarzenia odbyła się także loteria z nagrodami, a na panie czekało mnóstwo upominków niespodzianek. Dużo emocji wzbudził konkurs „Familiada” - panowie kontra panie. Tym razem to panie okazały się bezkonkurencyjne, a męska drużyna musiała uznać ich wyższość. Uczestniczki zostały zaproszone również na słodki poczęstunek, który przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Mniów: Sasanki, Serbinowianki, Pepiczanki, Malmurki i Żurawinki, a także Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Pieradła oraz Cierchowanie. Wieczór zakończyła wspólna zabawa taneczna.

To był wieczór pełen emocji

Organizatorzy skierowali serdeczne podziękowania do sponsorów, którzy wsparli VI Święto Kobiet Gminy Mniów. Wśród nich znaleźli się Apteka w Mniowie Pani Beaty Kubiak-Wijaty, Apteka Melisa w Mniowie, Butik Fajne Store w Mniowie, Delikatesy Centrum w Mniowie, Technika Dotyku Karolina Sikora w Mniowie, Usługi Kosmetyczne Magic Nails Agnieszka Mormus w Grzymałkowie, Salon Fryzjerski Marzena w Węgrzynowie prowadzony przez Ma-

żonę Pawelec, Sklep Serpentina w Mniowie, Prezenciarnia Euforia w Mniowie, Drogeria Sylwia w Mniowie, Pani Elżbieta Dudek - Hotel Dudek w Mniowie, Państwo Justyna i Mariusz Ślusarczyk z Pracowni florystycznej Magiczne Kwiaty w Smykowie, Restauracja Kardamon w Mniowie Państwa Anny i Karola Stryjeckich, Firma Elektro-Instal Państwa Moniki i Pawła Biskup, dwaj anonimowi sponsorzy, Salon Fryzjerski Pasja w Mniowie Radnej Rady Gminy Mniów Sylwii Pacak, Wójt Gminy Mniów Piotr Wilczak, Zastępca Wójta Michał Milcarz, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego Łukasz Woźniak, Radny Rady Powiatu Kieleckiego Michał Sipika, Przewodniczący Rady Gminy Mniów Sławomir Gaweł, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Mniów Czesław Kowalski i Sławomir Kolus, Radni Rady Gminy Mniów Albert Kolus, Maciej Stryjecki, Paweł Kołodziejczyk, Waldemar Błoński, Zenon Majos, Łukasz Oleś, Bogusław Królik i Piotr Bartusiak, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński oraz Starostwo Powiatowe w Kielcach.

Ponad 130 pań wspólnie świętowało, integrowało się i bawiło w doskonałej atmosferze. Jak zgodnie podkreślano, tradycja spotkań w ostatnią niedzielę karnawału jest ważnym elementem życia społecznego gminy Mniów. ©©

W Chęcinach w Walentynki zabrzmiały największe hity znanego zespołu

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

W Chęcinach, z okazji walentynek, wystąpił zespół Universe, który od dekad towarzyszy nam w najważniejszych momentach życia, śpiewając o miłości, bliskości i codziennych wzruszeniach.

Walentynkowe koncerty w Chęcinach stały się już piękną tradycją. Co roku mieszkańcy mogą liczyć na muzyczne wydarzenie z udziałem znanych artystów, które pozwala spędzić ten dzień w nieco inny, wyjątkowy sposób. - Od lat staramy się, aby Walentynki w naszej gminie miały szczególny charakter. Chcemy, aby mieszkańcy mogli wspólnie przeżyć coś pięknego, zatrzymać się na chwilę w codziennym biegu i spędzić czas przy dobrej muzyce. Koncert

zespołu Universe to spotkanie z twórczością, która łączy pokolenia i przypomina o tym, jak ważne są relacje, bliskość i wzajemny szacunek - mówi burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski.

Universe to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny muzycznej. Grupa powstała w latach 80. i szybko zdobyła popularność dzięki charakterystycznemu brzmieniu łączącemu pop, rock i nastrojowe ballady. Ich piosenki od lat goszczą w radiu, a teksty znane są kilku pokoleniom słuchaczy.

Podczas walentynkowego koncertu w Chęcinach nie zabrakło największych hitów, takich jak „Tyle chciałem Ci dać”, „Mr. Lennon” czy „Wołanie przez ciżbę”. Publiczność śpiewała razem z zespołem, a wiele par trzymało się za ręce, świętując ten wieczór w wyjątkowej oprawie

muzycznej. Był to wyjątkowy koncert z nutą nostalgii, ale też radości i energii, która udzielała się wszystkim obecnym.

Tegoroczne Walentynki w Chęcinach potwierdziły, że mieszkańcy i goście cenią

wspólne świętowanie przy muzyce na żywo i chętnie uczestniczą w wydarzeniach, które łączy pokolenia. Koncert zespołu Universe stał się okazją do spotkań, rozmów i powrotu do utworów, które od lat towa-

rzyszą ważnym chwilom w życiu wielu osób. Wspólne śpiewanie największych przebojów oraz żywa reakcja publiczności udowodniły, że taka forma obchodów 14 lutego na stałe wpisała się w kalendarz lokalnych

wydarzeń. Na zakończenie koncertu do członków zespołu ustawiła się długa kolejka po autografy.

Tego wieczoru przygotowane były również ścianki walentynkowe, przy których uczestnicy koncertu chętnie robili sobie pamiątkowe zdjęcia. Nie zabrakło również słodkich ciasteczek z wróżbą. Muzyczny wieczór sprzyjał spędzaniu czasu razem, bez pośpiechu, w przyjaznej atmosferze i z repertuarem, który trafia zarówno do młodszych, jak i starszych odbiorców. Konsekwentne budowanie atrakcyjnej oferty kulturalnej sprawia, że walentynkowe koncerty w gminie Chęciny cieszą się dużym zainteresowaniem i dobrą opinią wśród mieszkańców. Dlatego u nas miłość świętowano koncertowo przy dźwiękach ponadczasowych przebojów. ©©



W Chęcinach, z okazji walentynek, wystąpił zespół Universe

Wystawa prac Zofii Wójcik „Niby nic”

Anna Bilska
Gmina Masłów

W Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach można oglądać wystawę „Niby nic” Zofii Wójcik, artystki z gminy Masłów, mieszkanki Mąchocice Kapitulnych.

W galerii „Szklanego Domu” mnóstwo osób towarzyszyło Zofii Wójcik w czasie pierwszego autorskiego wernisażu. Mieszkanka Mąchocice Kapitulnych swoją przygodę z artystycznym wykorzystaniem igły i nici rozpoczęła niemal 20 lat temu. - Trudno jest mi wskazać dokładnie czas, kiedy zaczęłam wyszywać. Na wystawie można zobaczyć pierwszą pracę, jaką wykonałam haftem krzyżykowym. Jest to bukiet bratków - mówi Zofia Wójcik. To właśnie hafty krzyżykowe stanowiły dużą część wystawy. Jak przyznała wiele nauczyła się podczas zajęć organizowanych w Osiedlowym Klubie „Słoneczko” w Kielcach.

W czasie wystawy można obejrzeć prace wyszywane i haftowane. Inspiracją dla artystki jest głównie przyroda. Stąd też wiele kompozycji kwiatowych. Nie zabrakło również w pracy „Konie”, która przyniosła artystce nagrodę „Złota Igła” przyznanej podczas IV Ogólnopolskiej Wystawy Haftu Krzyżykowego Amatorów w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Podczas wernisażu Zofia Wójcik opowiedziała o inspiracjach twórczością Vincenta Van Gogha i zamiłowaniu do haftowania krzyżykowego. - Zaczęło się od książki „Pasja życia” o życiu i twórczości Van Gogha. Postanowiłam wyszyć jego słynne obrazy „Słonecz-

niki” i „Gwiazdzistą noc”, które również można zobaczyć na wystawie - mówi hafciarka.

Nic stała się tematem przewodnim wystawy i inspiracją do jej nazwy. - Nazwę wystawy „Niby nic” będącą grą słów wymyślił mój syn Adam, który obecnie jest w czasie wyprawy do Kolumbii. Napisał również wiersz „Niby nic”, który został umieszczony w przestrzeni wystawy i bardzo dobrze ją uzupełnia - dodaje. Rodzina jest dla pani Zofii oparciem i inspiracją. W czasie otwarcia wystawy dziękowała za wsparcie swojemu mężowi i dzieciom, którzy mobilizują do tworzenia i pomagają w tej pasji.

Artystycznego sukcesu Zofii Wójcik gratulował wójt Tomasz Lato, który wspólnie z nią oraz dyrektorem Wojciechem Purtakiem i kuratorką galerii Kingą Kruk otworzyli wystawę. Wśród uczestników wernisażu była również wicewójt Monika Dolezińska-Włodarczyk. - Bardzo się cieszę, że galeria „Szklanego Domu” jest miejscem, który prezentuje dokonania artystyczne mieszkańców gminy Masłów. Mąchocice Kapitulne to ważne miejsce na kulturalnej mapie, gdzie mieszkają osoby wrażliwe na sztukę i jej tworzenie, czego doskonałym przykładem jest twórczość Zofii Wójcik. Jej troska o drugiego człowieka, radość życia i delikatność widać w każdej pracy, jaką można oglądać na wystawie - mówi wójt. Wernisaż przyciągnął wielu mieszkańców gminy Masłów, którzy cierpliwie czekali, by osobiście pogratulować pani Zofii. Artystka została obdarowana wieloma bukietami kwiatów. Wystawę będzie można oglądać w Ciekotach przez najbliższy miesiąc.

© P



Zofia Wójcik z wójtem Tomaszem Lato, dyrektorem Wojciechem Purtakiem, kuratorką Kingą Kruk oraz najmłodszymi uczestnikami wernisażu

Nowa sala gimnastyczna w szkole w Makoszynie uroczystie otwarta

Anna Kowalska
Gmina Bieliny

W piątek, 13 lutego uroczystie otarta została nowa sala gimnastyczna w Makoszynie w gminie Bieliny w powiecie kieleckim.

Nowa sala gimnastyczna znacząco poprawia warunki do uprawiania sportu i rekreacji przez dzieci i młodzież. Obiekt został zaprojektowany z myślą o bezpieczeństwie i komforcie użytkowników, a wyposażenie umożliwia prowadzenie różnorodnych form zajęć ruchowych. Uczniowie od kilku tygodni korzystają z niej w ramach zajęć wychowania fizycznego oraz innych aktywności sportowych.

Uroczyste oddanie obiektu do użytku oraz jego poświęcenie odbyło się w piątek 13 lutego. Oprócz władz gminy z wójtem Sławomirem Kopaczem i przewodniczącym Rady Gminy Józefem Gawęckim był wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki a także słynny sportowiec - kolarz szosowy, olimpijczyk - mieszkaniec gminy Tomasz Brożyna i wielu innych gości. Bardzo licznie przyszli na otwarcie mieszkańcy Makoszyna i okolicy.

- Nowa sala gimnastyczna w Makoszynie to nie tylko nowoczesny obiekt sportowy - to inwestycja w zdrowie, bezpieczeństwo i przyszłość młodego pokolenia. Wierzę, że ta sala będzie miejscem rozwijania talentów, sportowych sukcesów, ale



FOT. ARCHIWUM

Kulminacyjnym momentem było symboliczne przecięcie wstęgi

również integracji całej społeczności Makoszyna. Niech dobrze służy uczniom i kolejnym pokoleniom - mówił wójt Bielin Sławomir Kopacz.

W ramach inwestycji powstało nowe skrzydło budynku o łącznej powierzchni 767 metrów kwadratowych, obejmujące salę gimnastyczną, zaplecze sanitarne, szatnie oraz pomieszczenia do przechowywania sprzętu sportowego. W nowo wybudowanej części znajduje się również pomieszczenie przeznaczone na bibliotekę. Obiekt został dostosowany do aktualnych wymogów dostępności architektonicznej - zainstalowano windę, co zapewnia pełną dostępność dla

osób z niepełnosprawnościami oraz ułatwia korzystanie z obiektu osobom o ograniczonej mobilności. Uwzględniono także potrzeby najmłodszych uczniów.

Zainstalowano pompę ciepła. Teren wokół budynku został zagospodarowany: powstało dojście piesze, miejsca parkingowe oraz droga manewrowa.

Nowa infrastruktura sportowa będzie służyć nie tylko uczniom, ale również lokalnej społeczności. Obiekt umożliwi organizowanie zajęć pozalekcyjnych, treningów sportowych oraz spotkań integracyjnych, przyczyniając się do popularyzacji aktywnego stylu życia wśród mieszkańców.

Inwestycja w Makoszynie została zrealizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Hewanag. Wartość zadania: Rozbudowa bazy sportowo-oświatowej w miejscowości Makoszyń to 3 942 419,07 złotych, z czego około 3,2 milionów złotych stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych, zaś 99 703 złotych pochodzi z programu inwestycyjnego pod nazwą „Mała szkoła - wsparcie publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego na BIS”. © P

Powiaty kielecki i nowotarski współpracują

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

W Nowym Targu podpisano List Intencyjny o współpracy pomiędzy powiatem kieleckim a powiatem nowotarskim.

To ważny krok wzmacniający relacje między samorządami, które mogą pochwalić się bogatym dziedzictwem kulturowym, wyjątkowymi walorami przyrodniczymi oraz silnym potencjałem społecznym i gospodarczym.

Podpisanie dokumentu odbyło się w obecności przedstawicieli władz powiatu kieleckiego - starosty kieleckiego Tomasza Plebana, członków zarządu powiatu: Cezarego Majchra i Mariusza Ściany, a powiatem nowotarskim: Tomasza Hamerskiego - starosty nowotarskiego, Roberta Furcy - wi-



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

W Nowym Targu podpisano List Intencyjny o współpracy pomiędzy powiatami kieleckim i nowotarskim

cestarosty nowotarskiego, Jacka Króla - urzędującego członka zarządu, Marii Domały - przewodniczącej Rady Powiatu Nowotarskiego, radnych powiatu nowotarskiego oraz delegacji z powiatu kieleckiego.

Strony zadeklarowały działania m.in. w obszarach: promocji walorów naturalnych, edukacji, ochrony zdrowia, kultury, turystyki, sportu, współpracy z organizacjami pozarządowymi

- Nasze partnerstwo stanie się symbolem jedności, solidar-

ności i odpowiedzialności za przyszłość mieszkańców obu powiatów. Wierzymy, że wspólne inicjatywy przyniosą trwałe efekty i realne korzyści dla lokalnych społeczności - mówi starosta kielecki Tomasz Pleban. © P

Hala sportowa przy szkole w Micigoździe żyje sportem. Pierwszy turniej piłki ręcznej za nami. Zagrały dziewczęta

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszków

Władze gminy Piekoszków wspólnie ze Świętokrzyskim Związkiem Piłki Ręcznej oraz klubem Industria Kielce ruszają z szeroką akcją propagowania sportu wśród dzieci i młodzieży.

W nowoczesnym obiekcie w Micigoździe odbył się Turniej o Puchar Prezesa Świętokrzyskiego Związku Piłki Ręcznej. W rozgrywkach wzięły udział dziewczęta z roczników 2014 i 2015, które rywalizowały w formule „każdy z każdym”. Dzięki temu każda drużyna mogła zmierzyć się ze wszystkimi rywalkami i zaprezentować swoje umiejętności. W duchu sportowej zabawy nie prowadzono oficjalnej klasyfikacji. Wszystkie zespoły zajęły pierwsze miejsce, a radość z gry i emocje na parkiecie były ważniejsze niż końcowy wynik. Każda drużyna otrzymała puchar i dyplom, a zawodniczki dodatkowo wyróżniono statuetkami i dyplomami indywidualnymi.

Na trybunach panowała znakomita atmosfera. Rodzice głośno dopingowali swoje pociechy, tworząc widowisko pełne energii, sportowej pasji i autentycznych emocji. To był turniej pokazowy, który miał przede wszystkim zachęcić najmłodszych do aktywności fizycznej i pokazać, że piłka ręczna może stać się wspaniałą przygodą.



FOT. ARCHIWUM

W Micigoździe odbył się Turniej o Puchar Prezesa Świętokrzyskiego Związku Piłki Ręcznej

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki zaangażowaniu wielu osób. Podziękowania skierowano do burmistrz Teresy Jakubowskiej za wsparcie inicjatywy oraz do dyrektora Szkoły Podstawowej w Micigoździe Zenona Kobca za udostępnienie obiektu i pomoc organizacyjną. Współorganizatorką turnieju była Agata Osman, a nad prawidłowym przebiegiem meczów czuwał sędzia Hubert Rębosz.

Gmina Piekoszków stawia na sport

Jak podkreśla burmistrz miasta i gminy Piekoszków Teresa Jakubowska, rozwój

sportu wśród najmłodszych to jeden z priorytetów samorządu. – Piekoszków stawia na sport. Ta hala daje nam idealne warunki do treningów i organizacji wydarzeń na wysokim poziomie. Od początku zależało mi na tym, aby współpracować ze Świętokrzyskim Związkiem Piłki Ręcznej i wspólnie propagować piłkę ręczną wśród dzieci i młodzieży. Mam nadzieję, że w przyszłości w Piekoszowie wyrosną wspaniałą drużynę piłki ręcznej i że tu narodzi się prawdziwi mistrzowie na miarę naszych największych zawodników. Dzisiejsza atmosfera pierwszego pokazowego me-

czu była niesamowita i utwierdziła mnie w przekonaniu, że to był bardzo dobry kierunek. Dziękuję prezesowi Leszkowi Papajowi, prezesowi Sławomirowi Szałowi oraz Michałowi Jureckiemu, dyrektorowi sportowemu Industarii Kielce, za otwartość i chęć współpracy – mówi burmistrz Teresa Jakubowska, która na zakończenie turnieju wręczyła puchary i dyplomy na ręce zawodników wspólnie z Prezesem Świętokrzyskiego Związku Piłki Ręcznej Leszkiem Papajem i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Piekoszowie Markiem Dułą oraz dyrektorem szkoły Józefem Kobcem.

Współpraca, która już przynosi efekty

Prezes Świętokrzyskiego Związku Piłki Ręcznej Leszek Papaj nie krył uznania dla warunków, jakie oferuje hala w Micigoździe. – Ten turniej był preselekcją przed kolejnymi rozgrywkami. Wzięło w nim udział sześć drużyn z Kielc i Końskich. Wybraliśmy tę halę ze względu na gościnność i nowoczesność obiektu. Kilka dni temu spotkaliśmy się z panią burmistrz oraz nauczycielami wychowania fizycznego z piekoszowskich szkół i chcemy propagować piłkę ręczną we wszystkich placówkach na terenie gminy. Dzisiejszy turniej miał charakter pokazowy, ale gościnność dyrektora szkoły w Micigoździe i pani burmistrz przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Jesteśmy zachwyceni – podkreśla prezes Leszek Papaj.

Jak zaznacza, współpraca z gminą rozpoczęła się już w dniu otwarcia hali, kiedy do Micigoźdu przyjechali przedstawiciele środowiska piłki ręcznej, w tym prezes Sławomir Szał oraz Michał Jurecki, dyrektor sportowy Industarii Kielce i wicemistrz świata w piłce ręcznej. – Od początku było wiadomo, że pani burmistrz zależy na promocji piłki ręcznej w szkołach. My jesteśmy za propagowaniem szeroko pojętego sportu wśród dzieci i młodzieży, bo nie wszyscy będą grali w piłkę ręczną. Marzy nam się równowaga między internetem, telefonem a spor-

tem. Uzgodniliśmy, że w każdej szkole na terenie gminy piłka ręczna znacznie się rozwijać, a my zapewnimy nieodpłatne treningi pokazowe i zaproszenia na mecze. Już 21 lutego odbędzie się mecz Industarii Kielce z Zagłębiem Lublin dedykowany Miastu i Gminie Piekoszków. Z tego, co wiem, około 500 osób z gminy wybierze się na to spotkanie. Z kolei 17 lutego przedstawiciele drużyny przyjadą do Micigoźdu na spotkania z młodzieżą. To najlepszy sposób na to, żeby dotrzeć do wyobraźni dzieci i zachęcić je do ruchu. Dziękuję pani burmistrz, radnym i dyrektorowi szkoły za to, że gmina idzie w sport. My niczego nie oczekujemy, chcemy coś dać od siebie. Widzę tu ogromny potencjał, może w przyszłości powstanie tu klub piłki ręcznej – zapowiada prezes Leszek Papaj.

Pierwszy turniej pokazał, jak ogromny potencjał tkwi w nowej hali sportowej w Micigoździe. Nowoczesny obiekt, wsparcie samorządu i otwartość środowiska sportowego tworzą solidne fundamenty pod rozwój piłki ręcznej, ale i innych dyscyplin.

Wszystko wskazuje na to, że hala w Micigoździe stanie się miejscem regularnych turniejów, treningów i spotkań z wybitnymi sportowcami. Jeśli pierwsze wydarzenia są zapowiedzią przyszłości, to przed gminą Piekoszków otwiera się nowy, dynamiczny rozdział w historii lokalnego sportu. ©©

160 osób na szlaku rajdu „4 Pory Roku – zima” w gminie Strawczyn

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Aż 160 miłośników pieszych wędrówek wzięło udział w zimowej odsłonie dobrze znanego już rajdu z cyklu „4 Pory Roku” w gminie Strawczyn.

Uczestnicy przemierzali malownicze trasy w zimowej scenarii, poznając historię regionu i wspólnie spędzając aktywnie czas na świeżym powietrzu.

Zima, góry i pasja do wędrówek

Rajd „4 Pory Roku – zima” przyciągnął zarówno stałych bywalców wydarzenia, jak i osoby, które po raz pierwszy postanowiły spróbować swoich sił na szlaku. Uczestników przywitał dyrektor Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie

Łukasz Woźniak, dziękując za obecność i aktywne włączenie się w wydarzenie.

Wędrówka prowadziła przez malownicze tereny, a o historii odwiedzanych miejsc opowiadali przewodnicy z PTTK Świętokrzyskie. Uczestnicy mogli dowiedzieć się więcej o Górze

Perzowej i Górze Siniewskiej, a także o przebiegu czerwonego szlaku pieszego, który stanowi jeden z najbardziej rozpoznawalnych szlaków regionu. Nad bezpieczeństwem i sprawnym przebiegiem rajdu czuwali pracownicy Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa.

Finał przy grillu

Zwieńczeniem wydarzenia było spotkanie integracyjne przy wspólnym grillu. To właśnie tam zastępca wójta gminy Strawczyn Paweł Lesiak wręczył wszystkim uczestnikom pamiątkowe medale, dyplomy oraz upominki przekazane

przez gminę i Samorządowe Centrum Kultury Sportu i Czytelnictwa. – Cieszy nas tak liczna frekwencja i fakt, że mieszkańcy oraz goście tak chętnie wybierają aktywny wypoczynek w naszej gminie. Rajdy z cyklu „4 Pory Roku” to nie tylko promocja zdrowego stylu życia,

ale również doskonała okazja do integracji i poznawania walorów przyrodniczych oraz historycznych naszego terenu. Dziękuję wszystkim za obecność i już dziś zapraszam na kolejne wydarzenia – podkreślił zastępca wójta Paweł Lesiak.

Kolejne rajdy już w planach

Cykl „4 Pory Roku” cieszy się rosnącą popularnością i stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń aktywizujących lokalną społeczność. Organizatorzy zapowiadają kolejne edycje, które pozwolą odkrywać uroki gminy Strawczyn o każdej porze roku.

Zimowa odsłona rajdu pokazała, że nawet chłodna aura nie stanowi przeszkody dla miłośników pieszych wędrówek, a wspólne wyjście na szlak to najlepszy sposób na aktywne i wartościowe spędzenie czasu. ©©



FOT. ARCHIWUM

W rajdzie z cyklu „4 Pory Roku” w gminie Strawczyn wzięło udział 160 osób

KRÓTKO

KIELCE
Kradzież
przy wyprowadzce

30 tysięcy złotych znikło z mieszkania 35-letniego Kieleczanina. Mężczyzna podejrzewał, że mogło do tego dojść, kiedy wyprowadzała się od niego jego była partnerka.

Kobieta zabierała z mieszkania swoje rzeczy, a pomagały jej w tym dwie koleżanki. I to jedna z nich, 24-latkę, policjanci podejrzewają o zabranie gotówki. - Podczas przeszukania u kobiety policjanci odnaleźli prawie całą skradzioną kwotę - łącznie ponad 27 tysięcy złotych - informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

SUKÓW
Ciężarówka
w ogniu

Osiem zastępów straży pożarnej w sobotę wieczorem gasiło pożar samochodu ciężarowego z naczepą z urządzeniami elektrycznymi na paletach w podkieleckim Sukowie. Jak informuje rzeczniczka kieleckiej straży pożarnej młodszy aspirant Beata Gizowska nikt nie został poszkodowany, strażacy ugasili ogień, skontrolowali pojazd i przepompowali paliwo ze zbiornika.

GMINA ZAGNAŃSK
Wypadek
na leśnym odcinku

Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku, jaki wydarzył się w środę kilka minut po godzinie 17 na leśnym odcinku trasy w pobliżu Belna w powiecie kieleckim. - Z pierwszych ustaleń policjantów wynikało, że 56-latek jadący Fiatem od strony Zagnańska i wyprzedzający inne auta, stracił panowanie nad kierownicą. Fiat zderzył się z Dacją jadącą z przeciwną - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. 56-latek z Fiata i 66-latek, która kierowała Dacją zostali prze-transportowani do szpitala.

KIELCE
Złodziej
w altance

Na terenie ogródków działkowych w Kielcach ktoś się włamał do altanki i ukradł kosiarkę spalinową. Straty to 350 złotych.

KIELCE

Pożar banku, paliła się elewacja

Sześć zastępów straży pożarnej brało w sobotę, 14 lutego wieczorem udział w akcji na ulicy Warszawskiej w Kielcach, gdzie paliła się elewacja Narodowego Banku Polskiego.

Zgłoszenie o pojawieniu się ognia w Narodowym Banku Polskim przy ulicy Warszawskiej w Kielcach wpłynęło w sobotę, 14 lutego późnym wieczorem, około godziny 22.

Jak informował na gorąco dyżurny ze stanowiska kierowania komendanta wojewódzkiego państwowej straży pożarnej w Kielcach palił się fragment elewacji budynku na wysokości drugiego piętra.

Na miejscu pracowało najpierw pięć, potem sześć zastępów straży pożarnej, łącznie 21 ratowników.

- Brak osób poszkodowanych. Pożar został już zlokalizowany, a prowadzone działania polegają na kontroli miejsca zdarzenia i demontażu fragmentów płyt elewacyjnych w celu wykluczenia ewentualnych zarzewi ognia - informowała młodszy aspirant Beata Gizowska, oficer prasowy kieleckiej straży pożarnej.

Wstępnie ustalono, że przyczyną pojawienia się ognia najprawdopodobniej było zwarcie instalacji elektrycznej. Strażacy swoje działania zakończyli po godzinie 1.

KIELCE

Akcja
policjantów

Policjanci z Kielc i Katowic walczyli z cyberprzestępczością, w ramach wspólnej akcji zatrzymali w Małopolsce 47-latkę. Na komputerze mężczyzny znaleźli loginy, hasła, numery kart kredytowych, numery serwerów, które - według ich oceny - mogły być wykorzystane do przeprowadzenia ataków w sieci. Za to, o co 47-latek jest podejrzany, grozi nawet pięć lat więzienia.

KIELCE

Wpadła
poszukiwana

Opatowscy kryminalni zatrzymali w Kielcach 25-latkę z gminy Lipnik. Kobieta była poszukiwana listem gończym, bo ma do odsiedzenia pół roku kary za oszustwo.

Futsal bez barier. Turniej Piłki Nożnej Osób z Niepełnosprawnościami w Nowinach



W Nowinach odbył się Turniej Piłki Nożnej Osób z Niepełnosprawnościami o Puchar Gór Świętokrzyskich

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Hala Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Nowinach stała się areną IV edycji Turnieju Piłki Nożnej Osób z Niepełnosprawnościami o Puchar Gór Świętokrzyskich.

Podczas Olimpiady Osób z Niepełnosprawnościami na parkiecie zaprezentowało się sześć drużyn z województwa świętokrzyskiego i małopolskiego. I choć nie zabrakło mocnej, sportowej rywalizacji, to jednak najważniejsza była dobra atmosfera i wspólna radość z gry.

Futsal w duchu fair play

Osoby z niepełnosprawnościami rywalizowały w futsalu, pokazując ogromne zaangażowanie i sportowy charakter. W zawodach wystąpiło sześć drużyn z województwa świętokrzyskiego i małopolskiego: Warsztaty Terapii Zajęciowej Biecz, Dom Pomocy Społecznej Hutnicze Kraków, Warsztaty Terapii Zajęciowej Górali Kraków, Dom Pomocy Społecznej Łagiewniki, Dom Pomocy Społecznej Gnojno oraz Dom Pomocy Społecznej Zgórsko.

Zawodnicy podkreślali, że choć każdy chce wygrać, to najważniejsza jest atmosfera i wspólne przeżywanie sportowych emocji. - Jestem po rozegraniu przed meczem i chcę

dać z siebie wszystko. Trudno powiedzieć czy wygramy, czy przegramy, ale na pewno będziemy próbować i grać zespołowo. Liczą się przede wszystkim dobra atmosfera i zabawa - mówił Paweł Kopeć, zawodnik z Domu Pomocy Społecznej w Zgórsku.

Chcą realizować swoje marzenia poprzez sport

Uroczystego otwarcia wydarzenia dokonała dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zgórsku, Adrianna Picheta. - Jesteśmy organizatorem tego wydarzenia po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni. Przychylność Starostwa oraz wójta gminy Nowiny jest ogromna, więc mamy zielone światło do kontynuowania tej inicjatywy. Puchar Gór Świętokrzyskich ma przede wszystkim pokazać, że niepełnosprawność to nie izolacja. Osoby z niepełnosprawnościami mają takie same potrzeby jak my, chcą się integrować, walczyć, realizować swoje marzenia. A my chcemy im to umożliwić - podkreśliła dyrektor Adrianna Picheta.

Organizatorami turnieju był Dom Pomocy Społecznej w Zgórsku wraz z Towarzystwem Sportowym „Sokół” Kielce oraz Reprezentacją Polski „35”. Ogromne brawa należą się organizatorom, opiekunom i wolontariuszom, którzy stworzyli miejsce, gdzie każdy

zawodnik mógł poczuć dumę i radość z udziału w zawodach.

Deklaracje wsparcia dla kolejnych edycji

Swoją obecnością wydarzenie zaszczylicili znamienici goście, a wśród nich senator Krzysztof Słoń, wicestarosta Powiatu Kieleckiego Tomasz Dulny, wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, przewodniczący Rady Gminy Nowiny, Marcin Wojcieszynski oraz przewodniczący Świętokrzyskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, Damian Gad. Ich obecność była wyrazem wsparcia dla uczestników i podkreśleniem znaczenia takich inicjatyw dla sportowego rozwoju.

Wójt gminy Nowiny, Łukasz Gryń, zwrócił uwagę na rolę sportu w budowaniu wzajemnych relacji. - Dzisiejsze wydarzenie pokazuje, jak wielką siłę ma sport. To przestrzeń, w której znikają bariery, a liczy się zaangażowanie, współpraca i serce włożone w grę. Jako samorząd chcemy wspierać takie inicjatywy, bo integracja i aktywizacja osób z niepełnosprawnościami to nasza wspólna odpowiedzialność. Cieszę się, że hala w Nowinach tętni dziś tak pozytywną energią - podkreślił wójt Łukasz Gryń, a senator Krzysztof Słoń zaznaczył, że podobne wydarzenia mają wymiar nie tylko sportowy, ale i społeczny. - Patrząc na zawodników, widzimy determinację,

radość i ogromną wolę walki. To najlepszy dowód na to, że warto inwestować w inicjatywę, które budują wspólnotę i dają szansę na aktywne uczestnictwo w życiu społecznym. Gratuluję organizatorom i wszystkim drużynom - powiedział senator Krzysztof Słoń.

O znaczeniu współpracy samorządów z instytucjami mówił wicestarosta kielecki Tomasz Dulny. - Takie turnieje pokazują, że kiedy łączymy siły, możemy stworzyć coś naprawdę wartościowego. To nie tylko sportowa rywalizacja, ale realne wsparcie i motywacja dla uczestników. Jestem przekonany, że Puchar Gór Świętokrzyskich na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń regionu - zaznaczył wicestarosta Tomasz Dulny.

Udowodnili, że sport naprawdę łączy ludzi

Olimpiada Osób z Niepełnosprawnościami w Nowinach była nie tylko sportowym turniejem, ale przede wszystkim miejscem niezwykłego spotkania wspaniałych osób i ich budowania relacji opartych na szacunku i zaufaniu. Na zakończenie turnieju rozegrano mecz pokazowy, w którym Reprezentacja Polski „35” zmierzyła się z drużyną Błysk Aleksandrów „35”, dostarczając tym samym kibicom dodatkowych sportowych wrażeń. ©

Carmen porwała publiczność

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Zawirowały kolorowe cygańskie suknie na deskach Kina Piksel w Piekoszowie, a artyści porwali swoją muzyką z różnych stron świata piekoszowską publiczność.

14 lutego, sala Kina Piksel w Piekoszowie wypełniła się po brzegi. Wstęp na koncert był bezpłatny, jednak obowiązowały wejściówki, które należało wcześniej odebrać w bibliotece w Piekoszowie. Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne, a liczba miejsc ograniczona, co tylko potwierdziło, jak bardzo mieszkańcy czekali na taką propozycję.

Koncert „Cygańskie Walentynki” w wykonaniu Hanny Carmen i Przyjaciół miał charakter widowiska łączącego muzykę i taniec w stylu cygańskim. Publiczność mogła usłyszeć zarówno klasyczne romanse, jak i żywiołowe, pełne temperamentu utwory inspirowane muzyką bałkańską, węgierską i hiszpańską. Nie zabrakło nastrojowych ballad o miłości, tęsknocie i wolności, a także dynamicznych kompozycji, przy których trudno było usiedzieć w miejscu.

Hanna Carmen, znana ze swojego charakterystycznego, mocnego głosu i scenicznej charyzmy, od lat popularyzuje muzykę cygańską i romską w Polsce. Jej repertuar obejmuje zarówno tradycyjne pieśni romskie, jak i autorskie interpretacje utworów inspirowanych kulturą wędrownych artystów. Występuje na scenach w całym kraju, często w towarzystwie zespołu instrumentalistów i tancerzy, tworząc barwne, pełne emocji spektakle. W Piekoszowie również zachwyciła publiczność ekspresją, autentycznością i bezpośrednim kontaktem z widzami.

Trzeba przyznać, że tegoroczne Walentynki w gminie Piekoszów miały szczególny charakter. - W tym roku

w wyjątkowy sposób obchodziliśmy Walentynki w Piekoszowie. Zaprośiliśmy mieszkańców na wspólne świętowanie przy muzyce, która niesie w sobie ogrom emocji. W tych utworach jest miłość, pasja, radość i tęsknota, czyli wszystko to, co składa się na nasze codzienne życie. Miłość jest niezwykle ważna, bo daje nam siłę, buduje relacje i pozwala przetrwać trudniejsze chwile. To ona sprawia, że jesteśmy dla siebie bardziej wyrozumiali, życzliwi i otwarci. Życzę wszystkim mieszkańcom zdrowia, wzajemnej życzliwości i jak najwięcej miłości, tej romantycznej, rodzinnej i przyjacielskiej - mówiła burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska, a przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec, zaznaczył, że tego rodzaju spotkania są niezwykle ważne. - To był naprawdę piękny wieczór. Wszyscy wspaniale się bawili, a energia płynąca ze sceny udzielała się każdemu. Sam również dałem się porwać tej muzyce. Takie wydarzenia są niezwykle potrzebne, bo pokazują, że ludzie chcą wyjść z domu, spotkać się, porozmawiać, wspólnie przeżyć coś wyjątkowego. Kultura i muzyka integrują nas w naturalny sposób i budują więzi, które są bezcenne dla lokalnej społeczności - podkreślił przewodniczący Dariusz Janiec.

Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami i owacją na stojąco. Nie zabrakło bisów, wspólnego klaskania do rytmu i spontanicznych reakcji widzów. Kolorowe stroje, żywiołowy taniec i dźwięki instrumentów sprawiły, że Kino Piksel na chwilę zamieniło się w prawdziwą scenę rodem z południa Europy. Tegoroczne Walentynki z pewnością zapiszą się jako święto miłości obchodzone w rytmie ognistej, cygańskiej muzyki.

©P



Koncert „Cygańskie Walentynki” w wykonaniu Hanny Carmen i Przyjaciół

Prezentacja grup młodzieżowych piłki nożnej MSS Klonówki Masłów

Anna Bilska
Gmina Masłów

W czwartek, 12 lutego w Hotelu Przedwiośnie odbyła się uroczysta prezentacja grup młodzieżowych MSS Klonówki Masłów.

Wydarzenie zgromadziło zawodników, rodziców, działaczy sportowych, a także osoby zainteresowane współpracą i wsparciem działalności klubu.

Zaproszonych gości przywitał zarząd Klonówki Masłów - prezes Łukasz Porębski oraz wiceprezes Karol Janicki. Działacze podziękowali rodzicom oraz sponsorom za zaangażowanie w sprawy masłowskiego klubu. Wójt Tomasz Lato docenił zainteresowanie piłką nożną wśród młodzieży w gminie Masłów. Obecna była również radna gminy Masłów Małgorzata Kozubek, która prywatnie jest bardzo zaangażowana w sprawy klubu.

- Z roku na rok widać rosnące zainteresowanie piłką nożną i działalnością klubu - dziś to już około 120 trenujących dzieci. Cieszy obecność rodziców, zarządu oraz zawodników drużyny seniorów, bo to pokazuje, że wokół klubu tworzy się silna, zaangażowana społeczność. To grupa ludzi, w którą warto inwestować, a przyszłość piłki nożnej w gminie Masłów rysuje się bardzo obiecująco - powiedział wójt Tomasz Lato.



Zawodnicy, trenerzy, zarząd i sponsorzy MSS Klonówka Masłów z wójtem Tomaszem Lato podczas prezentacji grup młodzieżowych

To już trzecie spotkanie noworoczne w historii MSS Klonówki Masłów. O zapoczątkowanej tradycji opowiedział wiceprezes Karol Janicki. - Pomysł narodził się spontanicznie - z potrzeby podsumowania minionego roku, zaprezentowania naszych grup młodzieżowych, przedstawienia liczby trenujących dzieci oraz pracy trenerów. Połączyliśmy to ze spotkaniem z władzami gminy i sponsorami, aby wspólnie wyznaczyć cele i kierunki rozwoju na cały sezon. Najważniejszym celem sportowym jest oczywiście awans pierwszej drużyny do klasy okręgowej, ale klub

to nie tylko seniorzy - równie ważne są cele szkoleniowe naszych pięciu grup młodzieżowych - powiedział wiceprezes klubu.

Organizatorzy zapowiedzieli kontynuację noworocznych prezentacji w kolejnych latach, traktując je jako stały element kalendarza klubu oraz przestrzeń do rozmów o planach, współpracy i dalszym rozwoju MSS Klonówki Masłów. Klub jest wspierany przez Gminę Masłów oraz Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach oraz 32 sponsorów i partnerów. Na prezentacji obecni byli m. in. Krzysztof Szostak z KDF Po-

datki, Rafał Iwan z pizzerii Małomiasteczkowa, Emilia Cedro z firmy Domki Pod Sosnami czy Kamil Jaros z firmy JARBUD.

Drużyny piłkarskie klubu MSS Klonówka Masłów w sezonie 2025/26 - runda wiosenna: Seniorzy - A Klasa gr. 1 - trener: Krzysztof Mądzik, drugi trener: Karol Janicki; Junior młodszy - trener: Kamil Makocki; Młodzik młodszy - trener: Jakub Zaliński; Orlik młodszy - trener: Kamil Makocki; Żak młodszy - trener: Krzysztof Mądzik, asystent: Krzysztof Mądzik junior; Skrzat młodszy - trener: Jakub Wasilewski, drugi trener: Karol Garbala.

©P

Strawczyn inwestuje w rozwój najmłodszych

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Samorząd Strawczyna pozyskał maksymalne możliwe dofinansowanie w wysokości 300 tysięcy złotych na budowę nowoczesnego placu zabaw przy Żłobku Gminnym w Promniku.

Pozyskane pieniądze, w ramach resortowego programu „Aktywne Place Zabaw” 2026 Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pozwolą na stworzenie bezpiecznej, funkcjonalnej i atrakcyjnej przestrzeni do zabawy oraz aktywności ruchowej dla najmłodszych dzieci. Nowy plac zabaw zostanie wyposażony w różnorodne strefy zabaw i aktywności, dostosowane do wieku i potrzeb maluchów uczęszczających do żłobka. Powstanie nowoczesne, certyfi-



Gmina Strawczyn wybuduje nowoczesny plac zabaw przy Żłobku Gminnym w Promniku

kowane urządzenia wspierające rozwój motoryki, koordynacji ruchowej oraz integracji sensorycznej.

Inwestycja stanowi kolejny etap konsekwentnie realizowanej polityki wspierania rodzin

oraz poprawy jakości opieki nad dziećmi w gminie. Samorząd od lat stawia na tworzenie przyjaznych, bezpiecznych i inspirujących przestrzeni, które sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi najmłodszych

mieszkańców. - Inwestowanie w dzieci to najlepsza decyzja, jaką może podjąć samorząd. Nowoczesny plac zabaw przy Żłobku Gminnym w Promniku będzie miejscem, które nie tylko zapewni radość i bezpieczną zabawę, ale także wesprze rozwój fizyczny i społeczny naszych najmłodszych mieszkańców. Cieszy mnie, że po raz kolejny skutecznie sięgnęliśmy po zewnętrzne środki i że możemy realnie podnosić standard opieki w naszej gminie - podkreśla wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Realizacja zadania planowana jest do końca 2026 roku. Po zakończeniu inwestycji dzieci z Promnika zyskają nowoczesną przestrzeń do codziennej aktywności, a rodzice pewność, że ich pociechy przebywają w miejscu bezpiecznym i sprzyjającym harmonijnemu rozwojowi. ©P

Nasi księża zostali mistrzami Europy!



Ksiądz Marek Łosak i ksiądz Dariusz Snochowski w studiu Echa Dnia po wielkim sukcesie

Dorota Kułaga
Kielce, powiat

Reprezentacja Polski Księży w pięknym stylu została mistrzem Europy w halowej piłce nożnej. Główną rolę odegrali kapłani z diecezji kieleckiej!

Reprezentacja Polski Księży w pięknym stylu została mistrzem Europy w halowej piłce nożnej. W Lublinie grała jak z nut, odniosła komplet zwycięstw. W finale 2:0 pokonała Chorwację. To dziesiąty tytuł mistrzowski naszej reprezentacji, w której główną rolę odegrali kapłani z diecezji kieleckiej!

W fazie grupowej 18. Mistrzostw Europy w halowej piłce nożnej nasi kapłani odnieśli komplet zwycięstw. Pokonali Austrię 8:0, Kosowo 10:1, Ukrainę 6:0 oraz po zaciętym meczu Bośnię i Hercegowinę 1:0 po bramce księdza Łukasza Chowańca z diecezji kieleckiej. Z pierwszego miejsca w grupie awansowali do ćwierćfinału, w nim pewnie pokonali Białoruś 3:0. Dwa gole strzelił ksiądz Łukasz Chowaniec, a jednego dołożył ksiądz Zbigniew Wojtysek.

W czwartkowym półfinale Polska wygrała z Portugalią 2:1 (1:0), a na listę strzelców wpisał się ksiądz Zbigniew Wojtysek i ksiądz Rafał Przewdziać.

-Zagraliśmy bardzo dobrze, mądrze taktycznie. Prowadziliśmy 2:0, a Portugalia strzeliła gola 3 sekundy przed końcem spotkania. Można powiedzieć, że mieliśmy to spotkanie pod kontrolą i zasłużyliśmy awansowi do finału - mówił nam ksiądz Krzysztof Banasik, kapelan Korony Kielce i duszpasterz kieleckich sportowców, który na żywo obserwował występ reprezentacji Polski.

W finale Reprezentacja Polski Księży 2:0 pokonała Chorwację po bramkach księdza Tomasza Chowańca i księdza Zbigniewa Wojtyska. Zdobyła więc

dziesiąte złoto na mistrzostwach Europy księży!

-Graliśmy mądrze, byliśmy cierpliwi. Pierwsza bramka padła po strzale Tomka Chowańca, a asystę zaliczył Darek Snochowski. Później po pięknej akcji na 2:0 podwyższył Zbyszek Wojtysek. Cieszymy się, bo mamy dziesiąty złoty medal mistrzostw Europy - powiedział ksiądz Marek Łosak z diecezji kieleckiej, kapitan reprezentacji Polski.

Warto dodać, że polskim kapłanom przypadły też wyróżnienia indywidualne. MVP mistrzostw Europy został ksiądz Dariusz Snochowski, który jest wikariuszem w parafii błogosławionego Jerzego Matulewicza na osiedlu Ślichowice w Kielcach. Królem strzelców z 12 bramkami na koncie został ksiądz Zbigniew Wojtysek, a najlepszym zawodnikiem polskiej reprezentacji ksiądz Marek Mazurek.

W Reprezentacji Polski Księży grało pięciu kapłanów z Diecezji Kielce: ksiądz Marek Łosak, który jest wikariuszem w parafii świętego Andrzeja Apostoła w Sieciechowie, ksiądz Dariusz Snochowski - jest wikariuszem w parafii błogosławionego Jerzego Matulewicza na osiedlu Ślichowice w Kielcach, bliźniacy - ksiądz Łukasz Chowaniec z parafii świętego Bartłomieja Apostoła w Szczekocinach i ksiądz Tomasz Chowaniec z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Małogoszczu oraz nowy bramkarz w kadrze Polski - ksiądz Paweł Cieplewicz z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie.

Nasi kapłani są zdecydowanie najbardziej utytułowaną drużyną na Starym Kontynencie. W osiemnastu edycjach tej imprezy zdobyli 17 medali - 10 złotych, 5 srebrnych, 2 brązowe. Na te sukcesy w dużej mierze zapracowali kapłani z diecezji kieleckiej. ©©

KRÓTKO

STRAWCZYN

Łucznicy mają brązowe medale

Drużyna klubu Olimp Strawczyn z sukcesem na XLIV Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów w Łucznictwie. Wywalczyli brązowy medal.

Mistrzostwa, zorganizowane przez Polski Związek Łuczniczy oraz Klub Sportowy „Społem” odbyły się w Łodzi. W rywalizacji drużynowej kobiet w kategorii łuków barebow (tradycyjny, w którym nie stosuje się celownika ani stabilizatorów) Janina Anna Sikorska, Maria Zapala oraz Anastazja Zdzymira wywalczyły miejsce na podium, zdobywając brązowy medal. Dobrze wypadli również inni zawodnicy ze Strawczyna, w mikście 6 miejsce zajęli Janina Sikorska i Michał Zdzymira), a drużyna męska w składzie Aleksander Niwiński, Piotr Snoch, Michał Zdzymira, Przemysław Śliwa uplasowała się na siódmym miejscu. ©© MB

RUDKI

Gołofit ocenia przygotowania

Rafał Gołofit, trener GKS Rudki, ocenił przygotowania swojej drużyny do rundy wiosennej w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej.

W całym sezonie 2024/25 zespół GKS Rudki wywalczył 34 punkty w czwartej lidze świętokrzyskiej i musiał walczyć o utrzymanie. Na półmetku sezonu 2025/26 ekipa prowadzona przez Rafała Gołofita może się pochwalić dorobkiem 31 punktów i zajmując szóste miejsce w tabeli. Wiosną piłkarze z Rudki mogą grać jeszcze lepiej.

GKS Rudki ma za sobą kilka zimowych sparingów, między innymi była porażka z Neptunem Końskie 1:2.

-Do Końskich udaliśmy się w trzynastu. Było nas mało - kontuzje, choroby, praca, ale można było sprawdzić pewne warianty, normalnie w grach kontrolnych - mówi Rafał Gołofit, który dysponuje bardzo doświadczonym składem. Wygranym okresu przygotowawczego jest Piotr Kucharczyk, wychowanek GKS, rocznik 2009.

-Mówi się, że jak ktoś ma 17 lat jest za młody. Czwarta liga to bardzo dobre rozgrywki dla młodych piłkarzy, a Piotrek daje nam pewne opcje - dodaje Gołofit, który widzi Kucharczyka na skrzydle. O miejsce w wyjściowej jedenastce stara się nabytek z Moravii, Kacper Pawłowski, bardzo dobrze wyszkolony technicznie zawodnik. ©© JK



Marcin Zieliński z Lechii Strawczyn, trener roku w powiecie kieleckim

PLEBISCYT SPORTOWY WYGRAŁ MARCIN ZIELIŃSKI

Zieliński: Nie pompuję balonika

Damian Wiśniewski
Strawczyn

Marcin Zieliński z Lechii Strawczyn został trenerem roku w powiecie kieleckim na 74. Plebiscycie Sportowym. Przed nim oraz przed jego klubem kolejne wyzwania w Keeza Klasie Okręgowej

Marcin Zieliński to szkolenowiec, który od ponad dekady buduje futbol w Strawczynie. Wymagający, ale sprawiedliwy. Na boisku - żywiołowy i reagujący natychmiast na wydarzenia meczu. W szatni - spokojny, opanowany, potrafiący trafić do zawodników niezależnie od wyniku.

Jego Lechia Strawczyn po rundzie jesiennej w Keeza Klasie Okręgowej zajmował tabeli ligowej szóste miejsce, a w 15 dotychczas rozegranych spotkaniach zdołała zgromadzić łącznie 24 punkty. Do trzeciego Staru II Starachowice traci osiem oczek. Napastnik Lechii, Albert Zajęcki, jest natomiast liderem klasyfikacji strzelców - ma w swoim dorobku 17 zdobytych bramek.

Ta nagroda to mobilizacja do sięgania po kolejne sukcesy?

Dokładnie, to jest dopiero pierwszy krok. Trzeba zrobić następny, żeby wszystko utrzymać. Chcę jedną rzecz podkreślić - to jest nagroda dla trenera roku, ale trener sam nic by nie zrobił. Ja zawsze podkreślałem, że to jest nasza wspólna nagroda, drużyny Lechii Strawczyn. Dziękuję chłopakom, bo gdyby nie oni, to mnie by tu nie było. Przy okazji dziękuję wszystkim kibicom, którzy oddali na mnie głos w plebiscycie. Postaram się jak najwięcej pracy, by klub Lechia Strawczyn się rozwinął.

Jakby pan podsumował 2025 rok w waszym wykonaniu?

Był bardzo udany. Zrobiliśmy awans z klasy

Podkreślam, że to jest nasza wspólna nagroda, drużyny Lechii Strawczyn. Dziękuję chłopakom, bo gdyby nie oni, to mnie by tu nie było

A do okręgówki. Długo oczekiwany. Kibice czekali, ale my nie pompowaliśmy balonika, a my biliśmy się o awans w barażach - udało się po ciężkich bojach. Jesteśmy tam, gdzie uważam że powinniśmy być, czyli w klasie okręgowej. Zaczęliśmy przygotowania do rundy wiosennej. Musimy sobie radzić z pogodą, ale drużyna będzie przygotowana. Oby tylko zdrowie dopisywało.

Wspomniał pan o kolejnym kroku - jaki on będzie? I czy to już w tym roku?

Powoli. Najpierw zostaniemy w klasie okręgowej, w której jesteśmy beniaminkiem. Ograjmy się w niej. Później możemy mówić o kolejnych krokach. Nie pompuję balonika, bo dawno nas nie było w okręgówce. Zadamówmy się tam, ale być może kiedyś będzie coś więcej. Mamy kibiców, a do tego piękny stadion i fajną infrastrukturę, więc na przeszkodzie nic nie stoi. ©©

Spektakl
komediowy
w Kazimierzy
Wielkiej. Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 8/2026

EDUKACJA

Jedno z dwóch działających w regionie

Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację Włączającą powstało w Cudzynowicach strona 3

Jeszcze w styczniu w Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej odbyło się spotkanie inauguracyjne działalności Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą w Cudzynowicach.

To jedyne w powiecie kazimierskim i obecnie drugie w województwie świętokrzyskim innowacyjne centrum, którego celem jest poprawa dostępności usług edukacyjnych dla dzieci, uczniów ze zróźnicowanymi, w tym też specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Centrum powstało dzięki grantowi uzyskanemu w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, współfinansowanego przez Unię Europejską. Od 1 stycznia bieżącego roku funkcjonuje przy Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cudzynowicach.

Podczas spotkania omówiono zakres działań centrum, jego cele, założenia i zadania. Głównym punktem spotkania było zawarcie porozumień o współpracy z przedszkolem i szkołami oraz z siedmioma placówkami.

BUSKO-ZDRÓJ

Policja przejęła prawie 2 kilogramy narkotyków. Dwaj młodzi ludzie zostali aresztowani strona 3

SKALBMIERZ

Czwarta edycja „Szycia od Serca”. Dla kobiet zmagających się z nowotworową chorobą strona 5

PIŃCZÓW

Wybory na burmistrza 26 kwietnia. To już pewne, premier zdecydował strona 8

W WARSZAWIE



Uczniowie z Buska-Zdroju zatańczyli poloneza podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej

Zatańczyli poloneza w Pałacu Prezydenckim

Michał Kolera
Busko-Zdrój/Warszawa

W sobotę, 14 lutego, uczniowie buskiego I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki zatańczyli poloneza w Pałacu Prezydenckim.

Wydarzenie odbyło się podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Uczniowie z buskiego liceum przyjechali do Pałacu Prezydenckiego około godziny 11. Najpierw zwiedzali obiekt, a około 14.30 rozpoczęły się oficjalne obchody w formie żywej lekcji historii, którą prowadził dziennikarz Tomasz Wolny.

Nasi uczniowie zaprezentowali poloneza w strojach z okresu Księstwa Warszawskiego. Co roku demonstrują go podczas szkolnej studniówki.

- Jestem bardzo zadowolona z występu moich uczniów podczas obchodów w Pałacu Prezydenckim. To niezwykle zaszczyt, że nas tam zaproszono. Mogę powiedzieć, że spotkaliśmy się z bardzo dobrym przyjęciem - mówi Dagmara Rawska-Kwolik, nauczycielka i opiekun szkolnej grupy tanecznej.

Obecni na uroczystościach kombatan ci byli zachwyceni. - Największym uznaniem były dla mnie słowa pułkownika Leonarda Kapiszewskiego który powiedział, że przez całe życie nie miał szczęścia obejrzeć takiego tańca. Podsumował widowisko słowami „sztuka nad sztuką polskiego poloneza” - dodaje pani Dagmara.

Pomysł, by Buszczanie zatańczyli u Głowy Państwa pojawił się podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada na Krakow-

skim Przedmieściu w Warszawie. Nasi uczniowie od 2018 roku są zapraszani na te uroczystości. Właśnie tam zwrócili na siebie uwagę urzędników Kancelarii Prezydenta.

Para Prezydencka, Marta i Karol Nawrocki, nie byli obecni podczas występu. - Mamy jednak nadzieję, że uda się ich spotkać następnym razem, bo myślę, że to nie jest nasz ostatni występ w stolicy - kończy Dagmara Rawska-Kwolik.

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju już od 2008 roku tańczą studniówkowego poloneza w strojach z okresu Księstwa Warszawskiego. Pomysłodawczynią była Dagmara Rawska-Kwolik. Udała się do ówczesnego dyrektora szkoły Jarosława Dębickiego, który z entuzjazmem podszedł do inicjatywy. ©

KRÓTKO

GMINA BUSKO-ZDRÓJ

Najpierw wypadek, potem kolizja

Jedna osoba w szpitalu, cztery samochody uszkodzone – oto bilans tego, co działo się śnieżny śródowny poranek, 18 lutego w miejscowości Widuchowa w gminie Busko-Zdrój. Zaczęło się kilkanaście minut przed godziną 8 od wypadku. - Od Broniny jechał Mercedes Sprinter prowadzony przez 61-latkę. Z przeciwka Peugeot kierowany przez 28-latkę. Na śliskiej drodze samochody

zderzyły się. Dojeżdżając do miejsca wypadku 37-letni kierowca Fiata Ducato zatrzymał się. Wtedy na tył jego auta najechało audi – relacjonował aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Do szpitala na badania zabrane zostało 10-letnie dziecko, które było pasażerem Peugeota. MINOS



FOT. POLICJA

STOPNICA

Był slalom z pączkiem i rzut pączkiem

W czwartek, 12 lutego, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stopnicy odbył się I Pączkobieć – wydarzenie zorganizowane z okazji tłustego czwartku. Uczniowie rywalizowali w zadaniach takich jak slalom z pączkiem, rzut pączkiem, bieg po pączka czy pączkowy tor przeszkód. Na zakończenie wszystkie klasy otrzymały medale i dyplomy, a najważniejszą nagrodą okazał się oczywiście pączek. - Celem Pączkobiegu było połączenie zabawy, ruchu i zwyczajów kulinarnych. Wydarzenie nie tylko dostarczyło dzieciom wspaniałych emocji, ale także przybliżyło im kulturowy wymiar Tłustego Czwartku. Impreza spotkała się z ogromnym entuzjazmem zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli - pisze Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stopnicy. MK

KAZIMIERZA WIELKA

Uczniowie „jedyńki” byli na kuligu

Zima potrafi być magiczna. Mimo braku śniegu uczniowie klasy 3a Samorządowej Szkoły Podstawowej imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej pod opieką wychowawczynie pani Ewy Piotrowskiej i pani Pauliny Malec przekonali się o tym podczas wspólnego kuligu! Była przejażdżka bryczką, zimowe

zabawy, mnóstwo śmiechu i świetnej energii. Dzieci z entuzjazmem cieszyły się wspólnym czasem na świeżym powietrzu.

Po kuligu na wszystkich uczestników wyprawy czekało ognisko z ciepłą herbatą i kielbaskami - idealny moment na odpoczynek i rozmowy. R

Program Pamięciownik. Cykl wydarzeń związanych z historią miasta i Ponidzia

Michał Kolera
Pińczów

Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury zostało partnerem drugiej edycji programu „Pamięciownik” Centrum Archiwistyki Społecznej.

W 2026 roku w mieście odbędzie się cykl niezwykle interesujących wydarzeń.

W dużym skrócie, „Pamięciownik” to program, który zachęca do wspólnego odkrywania historii lokalnej. W Pińczowie zaplanowane zostały trzy inicjatywy.

Wystawa jeszcze w marcu

Pierwszą będzie „Pocztówka z Pińczowa”, wystawa zaplanowana na 20 marca. Towarzyszyć jej będą warsztaty dla młodszych i starszych, w tym haftowanie, kolorowanie i działania artystyczne związane z pocztówkami.

W wakacje w pińczowskim Rynku odbędzie się natomiast wystawa związana z kulturą ludową z Pińczowa i Ponidzia,



FOT. FB SPOŁECZNE ARCHIWUM PIŃCZOWA

Zdjęcia starego Pińczowa pochodzą od samych mieszkańców, z ich domowych szuflad

przygotowana we współpracy z Miejską i Gminną Biblioteką Publiczną imienia Jana Olrycha Szanieckiego. Odbędzie się też koncert muzyki folkowej.

Kulminacją będzie przyjazd ekipy Centrum Archiwistyki Społecznej w pierwszym tygodniu września. Zaplanowano wspólne wystawy, opowieści o dawnym Pińczowie znanym z fotografii, pocztówek, wspomnień i nagrań VHS. Właśnie wtedy do Pińczowa zawita „Pa-

mięciownik” - podróżujący po Polsce pawilon, wewnątrz którego mieszkanki i mieszkańcy stworzą wystawę o swojej miejscowości.

- Rozpoczęta przez nas w ubiegłym roku inicjatywa społecznych archiwów wskazuje na swój właściwy tor. Zostaliśmy jednym z siedmiu partnerów programu „Pamięciownik” Centrum Archiwistyki Społecznej w całej Polsce - mówi Iwona Senderowska,

dyrektor Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Zdjęcia starego Pińczowa

Dodajmy, że cały projekt jest kontynuacją ubiegłorocznego pomysłu, ale na o wiele większą skalę. Przypomnijmy, w piątek, 7 lutego 2025, w domu kultury miało miejsce otwarcie wystawy „Migawki. Pińczów na starej fotografii”. Przyszło na nią mnóstwo ludzi.

Na tamtej wystawie zobaczyliśmy zdjęcia starego Pińczowa, które pochodziły od samych mieszkańców, z ich domowych szuflad. Fotografiię podarowało wtedy kilkanaście osób, wśród nich Jerzy Znojek, Krzysztof Polański, Alicja Mazurek, Maria Pasternak, reżyser Andrzej Barański, rodzina Andrzeja Dziubińskiego. Wiele osób, które dowiedziały się o wydarzeniu, spontanicznie przynosiło swoje zbiory.

- Tych zdjęć cały czas przybywa, będzie tego jeszcze więcej. Będziemy się nimi chwalić i tworzyć wystawy tematyczne - zapowiadała wtedy Iwona Senderowska. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SSP NUMER 1 W KAZIMIERZY WIELKIEJ

W piątkowy wieczór, 13 lutego Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej zamieniła się w piżamowe kino, w którym odbyło się wyjątkowe spotkanie integracyjne klasy 3a. Tego dnia szkolne mury ze zdumieniem patrzyły na piżamiaków gotowych do dobrej zabawy! W programie piżamowego wieczoru znalazły się kalambury (kreatywność i talent aktorski na bardzo wysokim poziomie, wspólny seans filmowy, a także pizza i popcorn, które - ku naszemu zaskoczeniu - zniknęły w rekordowym tempie. Nad wszystkim czuwała wychowawczynie pani Ewa Piotrowska i pani Paulina Malec. R



Podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej głos zabrał między innymi starosta Jan Nowak

SPECJALISTYCZNE CENTRUM WSPIERAJĄCE EDUKACJĘ WŁĄCZAJĄCĄ

Jedno z dwóch takich w Świętokrzyskiem

Ewelina Ziętek
Kazimierz Wielki

W styczniu w Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej odbyło się spotkanie inauguracyjne działalności Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą w Cudzynowicach.

To jedyne w powiecie kazimierskim i obecnie drugie w województwie innowacyjne centrum, którego celem jest poprawa dostępności usług edukacyjnych dla dzieci, uczniów ze zróznicowanymi, w tym też specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. - Szkoła specjalna w Cudzynowicach - jak podkreśla Starosta Jan Nowak - od ponad 50 lat kształci i wychowuje uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, i tym bogatym doświadczeniem nauczycieli i terapeutów, i tą specjalistyczną wiedzą oraz umiejętnościami, będzie dzielić się z nauczycielami ze szkół ogólnodostępnych. Aby pomoc dla uczniów ze SPE była jak najbardziej trafna, trzeba odpowiednio wesprzeć kadrę pedagogiczną i niepedagogiczną.

Wsparciem Centrum zostało objętych pięć placówek: Publiczne Przedszkole Samorządowe imienia Parkowe Skrzaty w Kazimierzy Wielkiej, Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Czarnocinie, Szkoła Podstawowa imienia Armii Krajowej w Cieszkowach, Technikum w Zespole Szkół Rolniczych w Cudzynowicach, Branżowa Szkoła I stopnia w Zespole Szkół Zawodowych w Skalbierzu.

Działalnością centrum koordynować będzie zespół złożony z lidera oraz czterech ekspertów pracujących w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cudzynowicach. Liderem jest Dorota Noszczyk, a ekspertami są: dyrektor Jacek Sambór, wicedyrektor Katarzyna Zaręba oraz nauczycielki Małgorzata Nowak i Ewelina Ziętek.

Istotnym elementem działalności centrum jest szeroka współpraca międzyinstytucjonalna - tak, aby system wsparcia miał charakter międzysektorowy i kompleksowy. Do współpracy zaproszono instytucje działające na rzecz edukacji, w tym ośrodki doskonalenia na-

uczycieli, działające w obszarze doradztwa zawodowego oraz wsparcia i pomocy rodzinie.

Podczas spotkania omówiono zakres działań centrum, jego cele, założenia i zadania. Głównym punktem spotkania było zawarcie porozumień o współpracy z przedszkolem i szkołami oraz z siedmioma placówkami: Kuratorium Oświaty w Kielcach, Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, Powiatowym Ośrodkiem Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku-Zdroju, Powiatową Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Kazimierzy Wielkiej, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kazimierzy Wielkiej, Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką imienia Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w Kielcach Filia w Kazimierzy Wielkiej, Po-

Wsparcie centrum obejmuje szkolenia, konsultacje, doradztwo, superwizję, uruchomiona będzie wypożyczalnia sprzętu

wiatowym Urzędem Pracy w Kazimierzy Wielkiej.

Wsparcie centrum obejmuje szkolenia, konsultacje, doradztwo, superwizję, a także uruchomiona będzie wypożyczalnia specjalistycznego sprzętu i pomocy dydaktycznych, które ułatwiają naukę uczniom z różnorodnymi potrzebami. - Choć wielu nauczycieli deklaruje gotowość do pracy w edukacji włączającej, w praktyce często brakuje im odpowiednich narzędzi i wiedzy. Centrum skutecznie odpowiada na te wyzwania, zapewniając wsparcie tam, gdzie jest ono najbardziej potrzebne w szkole - podkreślano podczas spotkania.

Powołanie Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą w Cudzynowicach jest istotnym elementem rozwoju lokalnego systemu oświaty. Dzięki kompleksowemu wsparciu placówek edukacyjnych oraz współpracy międzyinstytucjonalnej centrum przyczyni się do skuteczniejszej realizacji idei edukacji włączającej i tworzenia przyjaznego środowiska edukacyjnego dla wszystkich uczniów. ©

Policja przejęła prawie 2 kilogramy narkotyków

Sylwia Bławat
Powiat buski

Prawie dwa kilogramy narkotyków znaleźli buscy policjanci, z czego większość to substancja 3-CMC.

Buscy policjanci ustalili, że 22-letni mieszkaniec gminy Busko-Zdrój może w Oplu przewozić narkotyki. Wskazany samochód funkcjonariusze wypatrzyli na trasie Wiślica - Busko i tamże zatrzymali do kontroli. W aucie prócz kierowcy był 22-letni pasażer.

- Gdy policjanci powiedzieli, jaki jest powód kontroli, 22-latek przyznał, że ma zakazane substancje. Wydał 50 gramów 3-CMC i dwie porcje marihuany - opowiada aspirant sztabowy

Tomasz Piwowarski z buskiej policji.

Młody człowiek został zatrzymany, a stróż prawa ustalił nazwisko kolejnego młodzieńca podejrzanego o to, że zajmuje się narkotykami. Tym razem chodziło o 26-latkę z powiatu pińczowskiego. - Podczas przeszukania u mężczyzny policjanci znaleźli 1,1 kilograma substancji 3-CMC, ponad 700 gramów marihuany i gram amfetaminy. Zabezpieczyli również 102 tysiące złotych gotówką - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju obaj zostali aresztowani na dwa miesiące. ©

REKLAMA

0011478647

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Busku - Zdroju os. Pułaskiego 10

ogłasza

przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie robót remontowych w zakresie:

- Wymiana stolarki okiennej w lokalach mieszkalnych.
- Remont schodów na klatkach schodowych.
- Wymiana drzwi wejściowych do klatek schodowych.
- Remont wiatrołapów.

Szczegółowy zakres i lokalizację prac oraz warunki przetargu określa **Specyfikacja Istotnych Warunków Przetargu** i jest do nabycia w siedzibie Spółdzielni (pokój nr 11) w cenie 61,50 zł brutto, w tym VAT 23%.

Oferty winny być przygotowane zgodnie ze Specyfikacją Istotnych Warunków Przetargu.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 12.03.2026 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.03.2026 r. o godz. 10.15 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wszelkie informacje uzyskać można w Dziale Technicznym i Administrowania Zasobami Mieszkaniowymi (pokój nr 11) w godz. 9.00 ÷ 13.00 telefon 41 378 30 35 (wew. 25).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011481218

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.)

Wójt Gminy Gnojno informuje,

iż w dniu 20 lutego 2026 r. zostanie wywieszony w siedzibie Urzędu Gminy Gnojno, Gnojno 145, w sołectwie Gnojno oraz na stronie internetowej BIP Gnojno wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, położonych w miejscowości Gnojno. Wykaz zostanie wywieszony na okres 21 dni.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gnojno - pokój nr 24, tel. 41 353 20 38 wew. 31.

REKLAMA

0011481218

BURMISTRZ

Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu 11 i 12 lutego 2026 roku zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości, stanowiące własność Gminy Kazimierza Wielka - przeznaczone do oddania w dzierżawę:

- grunt o pow. 40 m² z działki o nr ewid. 9 położonej przy ul. Przemysłowej w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 20 m² z działki o nr ewid. 1281/4 położonej przy ul. Budyrńskiej w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 500 m² z działki o nr ewid. 8 położonej przy ul. Przemysłowej w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 4,5 m² z działki o nr ewid. 357/2 w Kazimierzy Wielkiej.

Wykazy umieszczone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.kazimierzawielka.pl. Szczegółowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, pokój nr 206, tel. (41) 35-21-937 wew. 136.

Będzie nowy żłobek - ruszyły już zapisy



Żłobek w Busku-Zdroju uruchamia Niepubliczne Przedszkole Artystyczno-Językowe Słoneczko

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W Busku-Zdroju powstanie nowy żłobek. Uruchamia go Niepubliczne Przedszkole Artystyczno-Językowe Słoneczko w swoim oddziale przy ulicy Długosza 2.

Rekrutacja dzieci do grupy wiekowej 1-2,5 roku już trwa, a placówka rozpocznie działalność z początkiem maja. Wtedy ruszy tak zwana adaptacja, czyli stopniowe wprowadzanie dzieci do społeczności żłobkowej. Będzie polegać na zapoznaniu z opiekunami, pomieszczeniami, organizacją dnia i wyposażeniem. Czas adaptacji ma być indywidualnie dopasowany do potrzeb rodziców i dzieci. Może potrwać tydzień, półtora lub dłużej.

Ważną informacją jest to, że żłobek będzie działał przez 12 miesięcy w roku. Opieka ma mieć charakter całoroczny i płynny, bez podziału na klasyczny rok szkolny. Dzieci będzie można dopisywać do grup w miarę dostępnych miejsc.

Do dyspozycji dzieci w żłobku będzie jeden plac zabaw przeznaczony wyłącznie dla nich, z bezpośrednim wyjściem z sali dydaktycznej. Dodajmy, że cały obiekt jest monitorowany, a w środku codziennie odbywa się dezynfekcja, tak by maksymalnie ograniczać ryzyko chorób.

Rekrutacja do żłobka już trwa, a placówka rozpocznie działalność z początkiem maja. Wtedy ruszy tak zwana adaptacja, czyli stopniowe wprowadzanie dzieci do społeczności żłobkowej. Będzie polegać na zapoznaniu z opiekunami, pomieszczeniami, organizacją dnia i wyposażeniem. Czas adaptacji ma być indywidualnie dopasowany do potrzeb rodziców i dzieci. Może potrwać tydzień, półtora lub dłużej. Ważną informacją jest to, że

żłobek będzie działał przez 12 miesięcy w roku. Opieka ma mieć charakter całoroczny i płynny, bez podziału na klasyczny rok szkolny. Dzieci będzie można dopisywać do grup w miarę dostępnych miejsc.

Do dyspozycji dzieci w żłobku będzie jeden plac zabaw przeznaczony wyłącznie dla nich, z bezpośrednim wyjściem z sali dydaktycznej. Dodajmy, że cały obiekt jest monitorowany, a w środku codziennie odbywa się dezynfekcja, tak by maksymalnie ograniczać ryzyko chorób.

Rzeczą, która na pewno będzie wyróżniać żłobek, są małe grupy, liczące maksimum 10 dzieci. Dyrektor „Słoneczka” Anna Korczyńska-Wieloch wyjaśnia, że taka liczba jest najbardziej optymalna, jeśli chodzi o potrzeby małego dziecka. - Chodzi o to, by zapewnić każdemu dziecku indywidualne podejście, zależnie od potrzeb i potencjału. Ogromną wagę przykładamy do jakości edukacji. Nasze doświadczenia pokazują, że najlepiej dbać o nią w kameralnych grupach - wyjaśnia Anna Korczyńska-Wieloch.

Placówka będzie miała charakter dwujęzyczny. Dzieci od początku będą oswajane z językiem polskim i angielskim. W zajęciach mają być wykorzystywane nowoczesne technologie i robotyka.

- Chcielibyśmy, aby nasz żłobek stanowił początek spójnej ścieżki rozwoju każdego dziecka. Wspaniale byłoby oczywiście, gdyby żłobkowicze kontynuowali później naukę w naszym przedszkolu. Jednak dziecko po naszym żłobku będzie doskonale przygotowane do dalszej edukacji i poradzi sobie w każdej placówce przedszkolnej - przekonuje Anna Korczyńska-Wieloch.

Niepubliczne Przedszkole Artystyczno-Językowe Słoneczko działa nieprzerwanie od 2011 roku. ©©

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Wypatrzył próbę włamania

Ochroniarz jednego z buskich marketów zauważył podczas przeglądania nagrań z monitoringu, że dwa dni wcześniej ktoś dostał się do sklepu i próbował go okraść. Powiadomił policję. - Ustaliliśmy, że to sprawka 24-letniego mieszkańca miasta - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwoński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Stróżę prawa ustalili, że dwa dni wcześniej późnym wieczorem młody człowiek dostał się do sklepu i rozpoczął przygotowania do wyniesienia stąd towaru. Spłoszył go radiowóz, przejeżdżający obok budynku: 24-latek uciekł, niczego nie zabierając. Przyjdzie mu odpowiedzieć za usiłowanie kradzieży z włamaniem, a za takie przestępstwo Kodeks Karny przewiduje nawet 10 lat pozbawienia wolności.

MINOS

SZANIEC

Oddano ponad 19 litrów krwi

W niedzielę, 8 lutego 2026 roku, w Wiejskim Domu Kultury w Szańcu odbyła się kolejna akcja honorowego krwiodawstwa. W sumie udało się zebrać ponad 19 litrów krwi.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Klub Honorowego Dawstwa Krwi „Straż Życia” numer 998 we współpracy ze Stowarzyszeniem Miłośników Szańca oraz Ochotniczą Strażą Pożarną Mikułowice.

Podczas akcji do rejestracji zgłosiło się 48 osób. Po pozytywnej kwalifikacji lekarskiej krew oddało 43 dawców. Zebrano ponad 19 litrów krwi.

Zimowy termin wydarzenia nie zniechęcił mieszkańców Szańca i okolic. Frekwencja była bardzo wysoka.

- Jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim, którzy zdecydowali się oddać krew. Dzięki Państwa pomocy akcja zakończyła się sukcesem. Każda kropla krwi to realna pomoc i nadzieja dla drugiego człowieka. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim dawcom oraz zespołowi Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach za profesjonalne wsparcie i sprawny przebieg akcji. - piszą organizatorzy akcji. MK



Dzieci zaprezentowały przedstawienie „Na ludowo – dla Babci i Dziadka

WIDOWISKO WSZKOLE PODSTAWOWEJ W OBLEKONIU

Uroczysty Dzień Babci i Dziadka

oprac. Michał Kolera
Gmina Pacanów

We wtorek, 17 lutego, w Szkole Podstawowej imienia Fundacji Zofii i Władysława Pokusów w Oblekoni, gmina Pacanów odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Impreza w Oblekoni przyciągnęła całkiem spore grono seniorów. Na pewno bardzo atrakcyjną częścią widowiska była scenografia, która przeniosła widzów w czas dawnej polskiej wsi. Poszczególne dekoracje robiły wrażenie i widać było, że młodzi artyści i nauczyciele włożyli w ich przygotowanie dużo serca i czasu. Mogliśmy więc zobaczyć między innymi wiejską chatę krytą strzechą, studnię z żurawiem, drewniane ławy oraz tradycyjne sprzęty gospodarskie.

Obrazki z życia codziennego

Całość dopełniały obrazki znane z codziennego życia mieszkańców wsi sprzed lat. Snopki siana, naczynia oraz na-

rzędzia rolnicze - wszystko to miało sprawić, by uczestnicy poczuli klimat minionych pokoleń. - To się chyba udało, bo każdy występ nagradzany był gromkimi brawami. Na twarzach zaproszonych gości widziałam uśmiech i wzruszenie. Była to też ważna lekcja historii dla najmłodszych. Dzięki scenografii i kostiumom mogli doświadczyć tego, jak dawniej wyglądała codzienność mieszkańców małych, rolniczych miejscowości - mówi Jolanta Rogala, dyrektor szkoły.

Tańce i pieśni ludowe, recytacja wierszy

Program artystyczny był dość bogaty. Uczniowie pokazali tańce ludowe w strojach krakowskich. Zabrzmiały pieśni ludowe. Była też recytacja pięknych wierszy. Pieczę

Bardzo atrakcyjną częścią widowiska była scenografia, która przeniosła widzów w czas dawnej polskiej wsi

nad młodymi artystami oraz całością widowiska sprawowały nauczycielki Jolanta Rzepecka oraz Angelika Nowak-Patyna. - Chciałam im serdecznie pogratulować. Zadbaliśmy o wysoki poziom artystyczny wydarzenia. Przy tym atmosfera była naprawdę ciepła i rodzinna - chwali dyrektor Jolanta Rogala.

Na zakończenie występu uczniowie wręczyli babciom i dziadkom własnoręcznie wykonane upominki. Spotkanie zakończyło się słodkim akcentem. Tort, w formie niespodzianki, został przygotowany przez Stowarzyszenie Warszawka Komorów - Grabowica.

Na pewno ludowy charakter występu korespondował z misją Szkoły Podstawowej w Oblekoni. - Nosimy przecież imię Fundacji Zofii i Władysława Pokusów. Byli oni niestrudżonymi działaczami na rzecz wspierania uzdolnionej młodzieży wiejskiej. Podczas przedstawienia nasi uczniowie pokazali wielki talent i zapał do pracy. Myślę, że nasi patroni byłiby z nich dumni - podsumowuje Jolanta Rogala. ©©

Ważna uroczystość dla strażaków



Akt włączenia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego odczytał brygadier Krzysztof Jach

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Czarnocin

W sobotę, 14 lutego odbyła się ważna uroczystość dla strażaków z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Cieszkowach.

Ich jednostka została oficjalnie włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, co jest dużym wyróżnieniem i potwierdzeniem ich profesjonalizmu.

Zebranie rozpoczął prezes jednostki druha Sebastian Wojaś, który przywitał przybyłych gości, strażaków, przedstawicieli władz i instytucji. Następnie prezes przedstawił sprawozdanie z działalności oraz bogaty plan działalności, szkoleń i inwestycji na rok 2026. W wyniku przeprowadzonego głosowania, ustępujący zarząd OSP otrzymał jednogłośnie absolutorium.

Uroczyste wręczenie aktu włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Cieszkowach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego odbyło się bezpośrednio po zakończeniu walnego zebrania.

Ceremonię rozpoczęto od wprowadzenia sztandaru oraz wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. Następnie Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej brygadier Krzysztof Jach powitał zaproszonych gości, a naczelnik jednostki druha Piotr Fucia przedstawił jej rys historyczny, nawiązując do jej tradycji i korzeni oraz przypominając, że jednostka została zawiązana 11 listopada 1929 roku.

Akt włączenia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego odczytał brygadier Krzysztof Jach, który wraz z Zastępcą Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej brygadierem Piotrem Wieczorkiem uroczystie przekazał

na ręce prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej Cieszkowy druha Sebastiana Wojaśa decyzję o włączeniu jednostki do systemu.

W strażackiej uroczystości w Cieszkowach wzięli udział: Michał Skotnicki - Wicewojewoda Świętokrzyski, brygadier Piotr Wieczorek - Zastępca Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach, brygadier Krzysztof Jach - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej, kapitan Piotr Boksa - Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej, Jan Nowak - Starosta Powiatu Kazimierskiego a zarazem Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Kazimierzy Wielkiej, Beata Buła - Wójt Gminy Czarnocin a zarazem Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Kazimierzy Wielkiej w Czarnocinie, Agata Wróbel - Sekretarz Gminy Czarnocin, Robert Różycki - Członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Kielcach, radni Gminy Czarnocin.

Podczas przemówień podkreślano determinację druhów oraz wsparcie samorządu, które umożliwiły spełnienie surowych wymogów sprzętowych i szkoleniowych. Wójt Beata Buła wraz z zaproszonymi gośćmi przekazała gratulacje na ręce zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej, życząc strażakom bezpiecznych powrotów z każdej akcji.

Włączenie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim wzrost bezpieczeństwa dla mieszkańców gminy Czarnocin i całego powiatu kazimierskiego. ©©

KRÓTKO

POWIAT KAZIMIERSKI Sroga kara dla pijanego kierowcy

W trybie przyspieszonym rozliczony został we wtorek, 17 lutego kierowca, który w powiecie kazimierskim jechał pijany i mimo sądowego zakazu. Rzecz wydarzyła się w poniedziałek. Policjanci kazimierskiej drogówki prowadzili w Stradowie kontrole w ramach akcji „Trzeźwy poranek”. - Zwrócili uwagę na Seata, którego kierowca na widok radiowozu zawrócił, by nie dojechać do miejsca kontroli i zaczął odjeżdżać. Ruszyli za nim i skontrolowali go w Miławczycach - relacjonowała młodszy aspirant Kinga Kupiec, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej.

Seata prowadził 30-latek mający 1,6 promila alkoholu w organizmie i objęty sądowym zakazem kierowania. Mężczyzna wytrzeźwiał w policyjnej celi, a popołudniem następnego dnia w trybie przyspieszonym stanął przed sądem. Spotkała go sroga kara - 30-latek usłyszał wyrok roku bezwzględnej więzienia i dożywotniego zakazu kierowania. Ma zapłacić pięć tysięcy złotych na rzecz Skarbu Państwa, przekazać 10 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i pokryć koszty sądowe - wyliczała młodszy aspirant Kinga Kupiec. MINOS

KAZIMIERZA WIELKA Pijany spał nocą w pustostanie

Kazimierscy policjanci przyszli z pomocą mężczyźnie, który pijany planował spędzić zimową noc w pustostanie. Lepiej sobie nie wyobrażać, czym mogło się to skończyć. Około godziny 21.30 w poniedziałek z dyżurnym kazimierskiej policji skontaktowała się kobieta zaniepokojona losem swego krewnego. - Ze zgłoszenia wynikało, że 39-latek, najprawdopodobniej pijany, znajduje się gdzieś na terenie Kazimierzy Wielkiej. Temperatura była znacznie poniżej zera, więc życie mężczyzny było zagrożone - mówi młodszy aspirant Kinga Kupiec, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej.

W około godzinę po tym, jak wpłynęło zgłoszenie, policjanci znaleźli zmarzniętego 39-latkę śpiącego w pustostanie. Mężczyzna mający ponad 2 promile alkoholu w organizmie spędził noc w ciepłej celi. MINOS



Panie znów zasiadły do maszyn, by szyć poduszki rehabilitacyjne i torebki na dreny

SZYCIE OD SERCA AKCJA W GMINIE SKALBMIERZ

Ruszyła czwarta edycja warsztatów

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

W Skalbmierzu znów słychać charakterystyczny stukot maszyn do szycia i rozmowy przerywane śmiechem. Rozpoczęła się czwarta edycja warsztatów „Szycie od Serca”.

To inicjatywa, która łączy rozwijanie pasji z realną pomocą kobietom zmagającym się z chorobą nowotworową.

Projekt od początku ma dwa cele: wsparcie pacjentek po mastektomii oraz integrację i aktywizację lokalnej społeczności. Efekty są imponujące. W trzech poprzednich edycjach mieszkanki gminy uszyły ponad 900 poduszek rehabilitacyjnych i specjalnych torebek na dreny. Wszystkie trafiły do kobiet leczonych w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach, pomagając im w codziennym funkcjonowaniu i rekonwalescencji po operacjach.

- Każda poduszka i każda torebka powstaje z myślą o konkretnej osobie, która po-

trzebuje wsparcia. To drobne rzeczy, ale bardzo poprawiają komfort życia po zabiegu. Czwarta edycja warsztatów to kontynuacja sprawdzonej formuły. Uczestniczki znów zasiadą do maszyn, by: szyć poduszki rehabilitacyjne i torebki na dreny dla pacjentek ŚCO, wykonywać inne prace krawieckie dostosowane do umiejętności poszczególnych grup oraz uczyć się nowych technik i wspólnie spędzać czas w twórczej atmosferze. Ogromne zainteresowanie poprzednimi odsłonami oraz widoczne efekty pracy sprawiły, że akcja stała się stałym elementem życia społecznego w naszej Gminie. Dla wielu Pań to nie tylko możliwość niesienia pomocy, ale także rozwijania pasji i wartościowa forma spędzania wolnego

W trzech poprzednich edycjach mieszkanki gminy uszyły ponad 900 poduszek rehabilitacyjnych i specjalnych torebek na dreny

czasu - podkreślają organizatorzy.

Harmonogram spotkań poszczególnych grup ustalany jest indywidualnie, a do projektu wciąż można dołączyć. Organizatorzy zachęcają również osoby, które nie mogą uczestniczyć w zajęciach, do wsparcia akcji poprzez przekazywanie materiałów i sprawnego, nieużywanego sprzętu krawieckiego.

Każda para rąk i każdy kawałek materiału mogą zamienić się w przedmiot, który ułatwi komuś powrót do zdrowia. Wspólne szycie naprawdę ma moc.

Przypomnijmy, że w piątek, 30 stycznia panie przekazały pacjentkom Świętokrzyskiego Centrum Onkologii ponad 300 rehabilitacyjnych poduszek oraz specjalnych torebek na dreny.

Akcja spotkała się z ogromnym uznaniem ze strony pracowników Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Specjaliści podkreślali, że przekazane poduszki będą nieocenionym wsparciem w terapii pacjentek po leczeniu raka piersi.

Będzie kolejny etap rewitalizacji miasta



FOT. ARCHIWUM / ARCHIWUM GMINY

W okolicy stadionu, według słów burmistrza Stanisława Porady, mają stanąć wieża widokowa, tężnia i pumtrack

Michał Kolera
Działoszycy

Działoszycy przygotowują się powoli do kolejnego etapu rewitalizacji.

W okolicach stadionu sportowego samorząd chce wygospodarować przestrzeń rekreacyjną z wieżą widokową, pumtrackiem, a nawet tężnią solankową.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w połowie lutego, burmistrz Działoszyc Stanisław Porada zaprezentował wizję dalszej rewitalizacji miasta i gminy. To projekt, który władarz realizuje praktycznie od początku swojej pierwszej kadencji w 2018 roku.

Dotychczas udało się, między innymi, utworzyć park rekreacyjno-wypoczynkowy i uporządkować rynki okolice. Odbyły się także remonty szeregu ulic. Ogłoszony niedawno przez marszałka województwa nabór projektów stwarza jednak kolejne możliwości dla gminy. Tym razem Działoszyc zamierzają zbudować infrastrukturę skierowaną nie tylko do mieszkańców, lecz także turystów.

W okolicach stadionu sportowego przy ulicy Stawisko samorząd rozważa postawienie wieży widokowej, wysokiej na około 30-35 metrów. - Przy dobrej pogodzie widać od nas Tatry. Ale nie tylko, bo przecież Działoszyc to bardzo urokliwa miejscowość, otoczona piękną przestrzenią. Musimy to wykorzystać. Chcielibyśmy też wyposażyć wieżę w kafełkarnię, co będzie ukłonem w stronę najmłodszych - mówił Stanisław Porada.

Przy wieży ma przebiegać ścieżka rowerowa długości 400-500 metrów. W założeniach będzie początkiem większej sieci otaczającej miejscowość. Być może kiedyś połączy się z planowaną trasą Green Velo, biegnącą po śladzie dawnej kolejki wąskotorowej.

Kolejną atrakcją okolic stadionu ma być mini tężnia solankowa. - Instalacja będzie przygotowana z myślą o rodzicach, których dzieci będą bawić się na pobliskich zjeżdżalniach. W tym czasie dorośli będą mogli zrelaksować się przy mini tężni, korzystając z jej właściwości zdrowotnych - tłumaczył burmistrz.

Niedaleko ma zostać także utworzony pumtrack. Jest to zamknięty tor z falami i profilowanymi zakrętami, zaprojektowany tak, by rozpędzać się bez pedałowania, tylko poprzez rytmiczne „pompowanie” ciałem. Korzystają z niego rowerzyści, użytkownicy BMX-ów, hulajnóg, deskorolek oraz rolek.

Burmistrz stwierdził, że Działoszyc mają dużo do zaoferowania pasjonatom historii. - Nasze dzieje są w dużej mierze zapomniane. Tymczasem była to kiedyś bardzo bogata miejscowość. Przed wojną mówiło się, że nie było takich pieniędzy, których nie dałoby się pożyczyć w Działoszykach. Mieliliśmy tu siedem banków, 207 sklepów, 15 aptek. Kiedy mówimy o tym turystom, robią wielkie oczy - mówił Stanisław Porada.

Samorząd zamierza więc stworzyć w mieście ścieżkę historyczną. Jeśli dotacja będzie mniejsza, trasa zostanie wyposażona w tablice. Jeśli zaś uda się pozyskać więcej pieniędzy, gmina rozważa utworzenie ścieżki multimedialnej ze słuchawkami i wirtualnym przewodnikiem sterowanym za pomocą kodów QR.

Koncepcja następnego etapu rewitalizacji brzmi bardzo ambitnie. Ile obiektów z tej długiej listy uda się faktycznie postawić? - Oczywiście są to nasze plany. W tej chwili kompletujemy dokumenty. Cały czas trwają konsultacje z projektantami. Jeżeli wszystko dobrze się ułoży, to wierzę, że osiągniemy sukces - podsumował Stanisław Porada. ©©

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Emeryci i renciści odznaczeni

Z inicjatywy Przewodniczącego Zarządu Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Emerytów i Rencistów Policji w Pińczowie Ryszarda Orszulaka odbyło się spotkanie integracyjne rodzin emerytów, członków związku połączone z galą medalową w 35 -tą rocznicę założenia NSZZ Policjantów do którego to związku należą też emeryci policyjni. W spotkaniu uczestniczyło 54 emerytów wraz ze współmałżonkami oraz zaproszeni goście: Komendant Powiatowy Policji w Pińczowie inspektor Marcin Rasala, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Jerzy Kaniowski, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego - Mariusz Walczak. Prezydium Zarządu wręczyło medale z okazji 35 rocznicy założenia NSZZ Policjantów a Komendant Powiatowy Policji w Pińczowie inspektor Marcin Rasala osobiście pogratulował każdemu z odznaczonych emerytów policyjnych i życzył dużo zdrowia oraz pomyślności w życiu osobistym. R

GMINA DZIAŁOSZYCE

Dzień Kobiet z atrakcjami

Dzień Kobiet będą świętować w piątek, 6 marca od godziny 17 w Domu Weselnym Nad Stawem w Rosiejowie panie z gminy Działoszyc stworzymy przestrzeń pełną radości, muzyki, śmiechu i kobiecej energii. - To będzie wieczór: rozmów bez pośpiechu, wspólnego świętowania, uśmiechów, które zostają na długo i chwil, które przypominają, jak wielką siłą są Kobiety naszej Gminy - czytamy na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Działoszykach

Gwiazdą wieczoru będzie Show Bacy Pietrka - a to oznacza jedno: będzie dynamicznie, wesoło i z przymrużeniem oka! A oprócz tego organizatorzy przygotowali niespodziankę.

Zapisy w Centrum Kultury i Bibliotece w Działoszykach: 781 039 178, 501 068 104 do soboty 28 lutego.

Chętnym organizatorzy zapewniają transport - wyjazd o godzinie 16:20 z przystanku w Działoszykach. R



FOT. FB/POZYTYWNE NAKRĘCENI

Na zdjęciu od lewej: Karol Kopeć (gitara), Jarosław Szałowski (perkusja), Zbigniew Marciniak (gitara basowa), Miriam Dziubińska-Jakob (wokół) oraz lider zespołu Marek Omasta (wokół, keyboard). Z zespołem występują jeszcze nieobecni na zdjęciu Arkadiusz Ząbek (trąbka), Bartek Cipirski (saksofon)

TELEDYSK ZESPOŁU POZYTYWNE NAKRĘCENI

Nowa aranżacja legendarnego hitu

Michał Kolera
Pińczów

Po niedzieli, 22 lutego, w portalach Youtube i Facebook ukaże się najnowszy teledysk pińczowskiego zespołu Pozytywnie Nakręcenie.

Będzie to nowa aranżacja legendarnej piosenki „Szałała, szałała” zakopiańskiego zespołu Krywań, wielkiego hitu połowy lat 90.

Kto pamięta końcówkę XX wieku w Polsce, nie może nie znać tej piosenki. Był taki czas, że słysząc ją było na każdej prywatce, grillu, dyskotekę, potanówce i imprezie w naszym kraju. Do tej pory „Szałała, szałała” jest obowiązkową pozycją każdego wesela. Wiele osób z sentymentem wraca do kawałka zespołu Krywań, przypominając sobie charakterystyczny klimat lat 90.

Pińczowski zespół Pozytywnie Nakręcenie postanowił nieco odświeżyć starą nutę i wypuścić swoją interpretację utworu. Co więcej, powstał już teledysk. Już po niedzieli 22 lutego będzie go można oglądać

na kanale Youtube i facebookowym fanpage grupy.

Zespół nie chce na razie zdradzać zbyt wielu szczegółów o tym, jak będzie wyglądać klip. Wiadomo, że składa się głównie z ujęć gór, utrzymanych w stylistyce podhalańskiej i góralskiej.

W nagraniu wzięło udział siedem osób: Miriam Dziubińska-Jakob - wokół, Marek Omasta - wokół, akordeon, Bartek Cipirski - klarnet, Arkadiusz Ząbek - trąbka, Karol Kopeć - gitara, Zbigniew Marciniak - gitara basowa, Jarosław Szałowski - perkusja.

Dlaczego Pozytywnie Nakręcenie zdecydowali się zaśpiewać właśnie tę piosenkę? - Po prostu gramy taką muzykę i co roku staramy się wypuścić jeden lub dwa klipy. Hit „Szałała, szałała” zaaranżowaliśmy po swojemu. Gramy folk-pop, czerpiemy

Zespół powstał w 2012 roku. Od początku funkcjonuje pod tą samą nazwą. Jego założycielem jest Marek Omasta

z tradycyjnej muzyki ludowej i przerabiamy ją w bardziej rozrywkowym kierunku. Do słuchania i do tańca - mówi Marek Omasta, lider i założyciel grupy.

Zespół Pozytywnie Nakręcenie powstał w 2012 roku. Od początku funkcjonuje pod tą samą nazwą. Jego założycielem jest Marek Omasta. Formacja dużo koncertuje w całej Polsce. Tylko w ubiegłe wakacje muzycy wystąpili między innymi w Sanoku i Przecławiu (województwo podkarpackie), Wojniczu, Szczawnicy, Czorsztynie i Wielkiej Wsi (Małopolskie), w Sandomierzu, Kijach i Pacanowie (Świętokrzyskie) a także w Milanowie (Lubelskie).

Profil muzyczny grupy to folk-pop z delikatną domieszką rocka. Sam Marek Omasta przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą, w przeszłości był cenionym samorządowcem - między innymi wicestarostą pińczowskim, przewodniczącym Rady Powiatu oraz przewodniczącym Rady Miasta Pińczowa. Muzyką zajmuje się od dziecka i, jak podkreśla, lubi właściwie każdy jej rodzaj. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 20.02.2026



Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa GVD w Kielcach. Powstaną budynki wielorodzinne i w zabudowie szeregowej

W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie - 110 mieszkań.

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz



Inwestycja obejmuje 110 lokali w 10 budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Projekt wzbogaca zieleni wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji

obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną instalację pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w no-

woczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleni, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności.

REKLAMA

0011476148

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16



*Szczegóły promocji w biurze sprzedaży

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Inwestycja mieszkaniowa przy Alei Solidarności w Kielcach rośnie w oczach

Budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Moćko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około



Luxury Point powstaje w centrum Kielc przy alei Solidarności i jest w trakcie realizacji

25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów,

a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącz-

nie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów.

Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi pieszce prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrza - czyli elementy, poprzedzające dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaż w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

REKLAMA 0011477582

STUDIO KOMINKI

Zobacz, dotknij, POCZUJ RÓŻNICĘ!

Zaprojektuj z nami SERCE SWOJEGO DOMU

GRILLE GAZOWE

Kielce, ul. Okrzei 64

Nova Kozienice - osiedle, które ma ułatwiać codzienne życie. Ruszyła sprzedaż pierwszego etapu

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki.

Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34 do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrza.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, dostępne bezpośrednio przy budynkach.

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które - jak podkreśla



Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań

inwestor - naprawdę ułatwia codziennosc. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajduje się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,

przedszkole, szkoła oraz szpital.

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego od-

bioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpoczęcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

WP. Investbud to doświadczony i rzetelny deweloper. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” - wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleńniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

MARMUR „MORAWICA”

Elegancki kamień z historią



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ MARMUR?

- ◆ Polski produkt o lokalnym pochodzeniu
- ◆ Precyzyjna obróbka: cięcie, szlifowanie, polerowanie
- ◆ Unikalna estetyka
- ◆ Wysoka trwałość i odporność
- ◆ Realizacja indywidualnych zamówień

ZASTOSOWANIE:

blaty • parapety • posadzki • ściany • schody
• kominki • elementy dekoracyjne

KONTAKT:

☎ 41 367 02 00 | ☎ 41 367 02 25

✉ sekretariat@kopalniamorawica.pl

✉ marmur@kopalniamorawica.pl

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały trzy budynki.

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały trzy domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne



Osiedle Miętowa w Kielcach – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami

– gotowe do zakupu i szybkiego odbioru – przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360

do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to

wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co

przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga

się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą – idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta”.

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwań na zakończenie robót.

MATERIAL INFORMACYJNY W.P. INVESTBUD

0011476384

Nova Kozienice – osiedle, które ułatwia codzienność. Ruszyła sprzedaż I etapu. Sprawdź

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki. Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34

do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwości aranżacji wnętrz.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, do-

stępne bezpośrednio przy budynkach.

Lokalizacja, która ułatwia codzienne życie

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które naprawdę ułatwia codzienność. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajdują się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,



przedszkole, szkoła oraz szpital.

Gwarancja ceny i terminu odbioru

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego odbioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpo-

częcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

Zaufany developer

W.P. Investbud to doświadczony i rzetelny developer. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” – wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap

znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleń, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

Biuro sprzedaży:
AI. Solidarność,
26-900 Kozienice
Tel. 512-203-621, 666-602-921
www.wpinvestbud.pl

GVD
DEVELOPMENT


BARANÓWEK

Już wkrótce.

**GVD
BARANÓWEK**

**Inwestycja, która nie ma
sobie równych.**

Poznaj ją jako pierwszy.

www.gvdbaranowek.pl

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum, nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztowymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingo-



Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

wymi, powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziem-

nych. Dla mieszkańców w podziemnym parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011476447



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóźniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóźnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedzińce do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

Osiedle na Górnej w Kielcach. Spokojna okolica i komfort dla mieszkańców

Między ulicami Górną i Zbożową w Kielcach powstaje Osiedle na Górnej. Obecnie deweloper Toplokom realizuje etap V inwestycji.

Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze. Osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie znajdują się lokale o powierzchni od 27 do 83 metrów kwadratowych. W zależności od potrzeb można wybrać mieszkanie z loggią, balkonem, tarasem lub ogródkiem, co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Osiedle na Górnej sąsiaduje z Bazą Zbożową - miejscem znanym z działań kulturalnych i społecznych.

W projekcie przewidziano również: panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne, a także retencję wody opadowej z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności



Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze

możliwe będzie przygotowanie punktów ładowania - moce od 3,7 do 7,4 kW.

Inwestor oferuje różne typy miejsc postojowych (Standard, Comfort oraz Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach metalowych

lub indywidualnych, murowanych i zamykanych, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb.

Etap V jest kontynuacją osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. Osiedle na Górnej to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

REKLAMA

Kameralna inwestycja Busko-Zdrój

Nowoczesna, kameralna inwestycja zlokalizowana w uzdrowskiej części miasta, w pobliżu Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju oraz Tężni solankowej. To idealne miejsce do zamieszkania, wypoczynku lub jako bezpieczna inwestycja pod wynajem.



Architektura inwestycji została zaprojektowana w duchu nowoczesnego minimalizmu - proste, eleganckie bryły, harmonijne proporcje oraz starannie dobrane materiały elewacyjne nadają całości designerski i ponadczasowy charakter. Duże przeszklenia nie tylko zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrz, ale również podkreślają lekkość formy i otwierają przestrzeń na otaczającą zieleni. Projekt łączy estetykę z funkcjonalnością, tworząc spójną, prestiżową i komfortową przestrzeń do życia.

■ Najważniejsze informacje

- 5 kameralnych budynków o nowoczesnej, minimalistycznej architekturze
- Przestronne, wielopiętrowe apartamenty z antresolami
- Duże przeszklenia i doskonałe doświetlenie wnętrz
- Prywatne ogródki (parter) oraz przestronne tarasy (piętro)
- Garaże w bryle budynku + miejsca parkingowe zewnętrzne

■ Metraże (w zależności od budynku)

- Część mieszkalna: ok. 65-80 m² na kondygnację
- Antresole: 50-60 m² (pow. podłogi)
- Garaże: ok. 18-20 m²

Inwestycja łączy komfort, prywatność i prestiżową lokalizację w zielonej, spokojnej części uzdrowiska.



tel. 505 666 969
e-mail: nowadzielnica@wjap.pl

REKLAMA

0011476397

Apartamenty Nowe Borki - jedyne takie miejsce na mapie Radomia

Marzysz o komforcie życia i celebrowaniu codzienności? Zamieszkać w najnowszej inwestycji RTBS Administrator, aby każdego dnia czerpać prawdziwą radość z życia.

To będzie Twoje miejsce na ziemi

Naszym celem jest stworzenie pięknego i funkcjonalnego osiedla, które zapewni wygodę i komfort mieszkania, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu terenów w obrębie projektowanych budynków. W ramach inwestycji powstanie 140 apartamentów o wysokim standardzie z klimatyzacją i logoterem, w tym także komórki lokatorskie, zewnętrzne miejsca postojowe oraz miejsca garażowe na kondygnacji podziemnej.

Idealna lokalizacja nad zalewem i wśród zieleni

Lokalizacja Apartamentów Nowe Borki jest niezwykle atrakcyjna pod względem otoczenia i dostępności do różnorodnych atrakcji. W pobliżu znajduje się przepiękny zalew, korty tenisowe oraz boisko, które oferują doskonałe warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno latem, jak i zimą. Nieopodal naszej inwestycji, znajduje się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość korzystać z różnych obiektów sportowych. Dla osób lubiących aktywność, w pobliżu znajduje się wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i SUP-ów, co stanowi świetną opcję dla miłośników wodnych wycieczek.

NOWE BORKI
APARTAMENTY

Zapraszamy do biura sprzedaży: RTBS Administrator Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
☎ +48 384 65 10 | ✉ sprzedaz@rtbs.eu

www.noweborkiaptamenty.pl



Powstanie nowe Osiedle Świerkowa

Budowa rusza w marcu 2026. 19 apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

W pierwszym kwartale 2026 roku rozpocznie się budowa Osiedla Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie



Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach – projekt kameralnego budynku

otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to

nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miej-

skiego życia a bliskością natury”.

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozo-

staje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielca.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamen-

tów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców – od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb”.

Rozpoczęcie budowy w pierwszym kwartale 2026 roku otwiera etap realizacyjny projektu. Zgodnie z zapowiedzią inwestora, prace budowlane mają ruszyć w marcu i przejść w kolejną fazę na początku drugiego kwartału.

REKLAMA

0011479403



Mariusz Wójcicki®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI



MATERIAŁY BUDOWLANE



KRUSZYWA



BUDOWNICTWO OGÓLNE



WĘZŁ BETONIARSKI



GENERALNE WYKONAWSTWO



OD PROJEKTU PO KLUCZ






EMAR Sp. z o.o.
 ul. Partyzantów 72,
 26-640 Skaryszew



OD 1998

tel. 48 610 28 62
 tel. 48 610 28 69
 biuro@emar.radom.pl

www.emar-radom.pl

REKLAMA

0011478617



GRUPA RS Inwestycje





Apartamenty przy Parku w Kazimierzy Wielkiej

łączą w sobie komfort życia w mieście z bliskością natury i urokami uzdrowiska.

Inwestycja oferuje szeroki wybór mieszkań, od kawalerek po przestronne apartamenty z antresolą i tarasami.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel. 660 774 622
 Mail: mieszkania@grupars.pl
 Biuro sprzedaży mieszkań:
 ul. 3-go Maja 97







NOWOCZESNE BASENY

W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTYWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

**PERFECT
ALFA** Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

Apartamenty w Busku-Zdroju i Jędrzejowie

Nowe inwestycje mieszkaniowe firmy LOKUM. Zobacz jakie

Firma LOKUM kontynuuje rozwój nowoczesnych projektów mieszkaniowych w regionie, koncentrując się na połączeniu komfortu, technologii i funkcjonalności przestrzeni mieszkowej. Obecnie realizowane są dwa projekty, które wpisują się w tę filozofię – w Busku-Zdroju przy ulicy Waryńskiego oraz w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej.

W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”. To już ostatni etap inwestycji, która ma stać się samowystarczającym miejscem do życia, oferującym komfortowe mieszkania połączone z bogatą infrastrukturą. Osiedle zostało zaprojektowane tak, aby mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki – w pierwszym etapie powstały punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom medycznym i prozdrowotnym. Dzięki temu przyszli lokatorzy drugiego budynku będą mogli ko-



W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”

rzystać z pełnej oferty dostępnej w sąsiednich budynkach.

Mieszkania oferowane w ramach drugiego etapu mają powierzchnie od 42 do 69 metrów kwadratowych i są wyposażone w nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, ogrzewanie podłogowe oraz

wideodomofony. W częściach wspólnych osiedla zastosowano panele fotowoltaiczne, które pozwolą na podgrzewanie wody użytkowej, co przełoży się na niższe koszty eksploatacyjne i długofalowe oszczędności. Dodatkowo na terenie osiedla przygoto-

wano monitoring, liczne miejsca postojowe oraz place zabaw, tworząc przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla rodzin z dziećmi. Planowany termin odbioru mieszkań to początek 2027 roku.

Równolegle firma LOKUM rozpoczęła realizację nowego

projektu w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej. Inwestycja obejmuje 46 mieszkań o metrażach od 35 do 67 metrów kwadratowych, zaprojektowanych z myślą o osobach ceniących ciszę, komfort i nowoczesne rozwiązania. Budynek powstaje w centralnej czę-

ści miasta, co pozwala mieszkańcom cieszyć się spokojem i kameralną atmosferą, a jednocześnie korzystać z miejskich udogodnień.

Podobnie jak w Busku-Zdroju, także w Jędrzejowie zastosowano rozwiązania technologiczne, które zwiększają komfort codziennego życia. Każdy lokal wyposażony będzie w klimatyzację oraz ogrzewanie podłogowe, a mieszkańcy parteru będą mogli korzystać z prywatnych ogródków lokatorskich. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesną windę oraz garaż podziemny, co zwiększy wygodę codziennego użytkowania. Oddanie mieszkań planowane jest na początek przyszłego roku.

Firma LOKUM od 15 lat buduje zaufanie w regionie, realizując projekty, które łączą nowoczesną architekturę z funkcjonalnością. Dotychczas deweloper zrealizował siedem inwestycji, w tym rozpoznawalną wizytówkę Buska-Zdroju przy ulicy Armii Krajowej 7

REKLAMA

0011477355



Miasto w zasięgu
miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Osiedle na Górnej – etap V

cicha strefa w rejonie ruchliwych arterii

- Mieszkania o metrażach od 27 m² do 83 m²
- Przestronne tarasy i prywatne ogródki
- Budynek wyłącznie mieszkalny - bez uciążliwych usług
- Zieleń i system retencji wody do podlewania
- Fotowoltaika dla części wspólnych

OSIEDLE
NA GÓRNEJ



Wszędzie blisko, ale spokojniej

Osiedle na Górnej – etap V realizowane przez dewelopera Toplokum, powstaje w Kielcach pomiędzy ul. Górną i Zbożową, w sąsiedztwie Bazy Zbożowej – miejsca znanego z działań kulturalnych i społecznych. To lokalizacja, która łączy bliskość miasta z codziennym spokojem – bez konieczności rezygnowania z wygody.

Inwestycja została zaprojektowana jako **budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej** – bez uciążliwych lokali usługowych na parterze. Dzięki temu osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy

sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie dostępne są mieszkania o powierzchni **od 27m² do 83m²**, obejmujące zarówno kompaktowe lokale idealne dla singli i inwestorów, jak i przestronne układy rodzinne. W zależności od preferencji można wybrać mieszkanie z **loggią, balkonem, tarasem (do 34m²) lub prywatnym ogródkiem** (do 113m²), co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Na uwagę zasługuje także **komfort akustyczny**. Zgodnie z publicznie dostępną mapą akustyczną*, położenie inwestycji wypada w **najcichszej części rejonu - kwadratu ulic Alei**

Solidarności, Domaszowskiej, Zbożowej oraz trasy S74, co wyróżnia ją na tle lokalizacji bliżej głównych arterii.

W projekcie przewidziano również rozwiązania „na przyszłość”: **panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne**, a także **retencję wody opadowej** z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności możliwe będzie przygotowanie **punktów ładowania** – moce od 3,7 do 7,4 kW.

W praktyce ważna jest też codzienna wygoda w garażu i komórkach. Osiedle oferuje **różne typy miejsc postojowych** (Standard, Comfort oraz

Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także **miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością**. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach **metalowych lub indywidualnych, murowanych i zamykanych**, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb (rower, wózek, sprzęt sezonowy).

Etap V jest kontynuacją sprawdzonego osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. **Osiedle na Górnej** to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

*mapa dostępna na gis.kielce.eu

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. W sierpniu budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielca a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki,

rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne. Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest

w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

0011477337

REKLAMA

OSIEDLE
BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem

**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

OSIEDLE MIĘTOWA



■ Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

■ W sprzedaży pozostały **ostatnie 3 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaż nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA**.

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.



**PONAD
15 lat
NA RYNKU
NIERUCHOMOŚCI**

- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO
Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

Blisko sto nowych mieszkań

Kolejny blok na osiedlu Bella Vista w Kielcach ukończony

Osiedle Bella Vista na kieleckiej Ostrej Górze, w rejonie ulic Andersa i Wojska Polskiego, wchodzi w kolejną fazę odbiorów. Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji. W tej części przedsięwzięcia powstały dwa budynki z łącznie 99 lokalami. Mieszkania są przygotowywane do odbiorów.

Nowe budynki mają po pięć kondygnacji nadziemnych z parterem oraz jedną kondygnację podziemną. To zabudowa wielorodzinna z windami i halą garażową pod budynkiem, zaprojektowana tak, żeby codzienne funkcjonowanie było możliwie proste: od wejścia do klatki, przez komunikację wewnątrz, po dostęp do miejsc postojowych i pomieszczeń gospodarczych.

W ofercie V etapu dominują mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe, a metraże według zestawień ofertowych – zaczynają się od około 36 metrów kwadratowych do około 74 metrów



Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji

kwadratowych. Układy są projektowane jako funkcjonalne, z możliwością łączenia wybranych lokali, jeśli komuś zależy na większej powierzchni.

Architektonicznie to nowoczesna bryła z dużą ilością przeszkleń. Na plus działa też

„zewnątrzna” część mieszkań: inwestor informuje o balkonach przy każdym lokalu, a w wybranych mieszkaniach o większych tarasach oraz ogródkach na parterze. Wokół budynków przewidziano elementy małej architektury –

ławki i stojaki na rowery oraz kąciki zabaw dla dzieci. Inwestor zapowiada także starannie wykończone części wspólne i materiały o podwyższonym standardzie.

Lokalizacja łączy spokojniejsze otoczenie z dość szyb-

kim dojazdem do centrum. W pobliżu są tereny zielone, między innymi Rezerwat Wietrznia, a z części mieszkań widać Telegraf.

Bella Vista jest inwestycją etapową. Kolejne budynki powstają w jednym kwartale mia-

sta, co pozwala stopniowo uzupełniać układ osiedla. W opisie przedsięwzięcia pojawia się także plan tworzenia powierzchni usługowych i dodatkowych części wspólnych dla mieszkańców, między innymi placu zabaw i pasażu handlowego, co ma domknąć funkcję mieszkaniową o elementy codziennej obsługi w obrębie osiedla.

Na finiszu prac kluczowe dla nabywców są odbiory techniczne i kompletowanie dokumentów: sprawdzenie lokalu, spisanie ewentualnych uwag i wyznaczenie terminów ich usunięcia, a później finalizacja formalności. Harmonogram przekazywania lokali bywa rozłożony w czasie – zależnie od budynku i indywidualnych ustaleń – dlatego część właścicieli odbiera klucze wcześniej, inni w kolejnych tygodniach. Biuro sprzedaży osiedla działa przy ulicy generała Andersa 5/U11. Biuro mieści się na I piętrze – wejście od strony Ronda Czwartaków.

FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

REKLAMA

0011476528

GEMINI G7

NOWE MIESZKANIA

już od **8 500** zł/m²



11 kondygnacji, duże przeszklenia



187 mieszkań od 27 do 65 m²



3-poziomowy garaż



po dwie windy w każdej klatce



stacja ładowania aut elektrycznych



fotowoltaika dla części wspólnych



sąsiedztwo Politechniki i Galerii Echo

Adres inwestycji:
ul. Górna 7

508 378 638

733 566 000

Biuro Sprzedaży:
ul. Mała 18

HSD
inwestycje

BUSKO-ZDRÓJ: **Apartamenty w Zdroju** **(ul. Waryńskiego)**

Sukces mierzony zaufaniem **– rusza przedsprzedaż drugiego budynku!**

- **Innowacje dla portfela:** Kluczowym rozwiązaniem jest zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które będą ogrzewały wodę użytkową, co pozwala na realnie niższe koszty.
- **Samowystarczalne osiedle:** Na miejscu powstają punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom okołomedycznym i prozdrowotnym.
- **Standard Premium w cenie:** Każdy lokal wyposażony jest w klimatyzację, zdalnie sterowane ogrzewanie podłogowe i wideodomofon
- **Atrakcyjna cena:** ceny już od **8 500 zł/m²**.
- **Bliski finał:** Odbiory mieszkań planujemy już pod koniec tego roku!



JĘDRZEJÓW: **Apartamenty** **przy ul. Słowiańskiej**

Twoja enklawa spokoju w samym sercu miasta.

- **Nowoczesny standard:** Winda, garaż podziemny, ogrzewanie podłogowe oraz klimatyzacja i wideodomofon w standardzie każdego lokalu.
- **Przystępna cena:** Nowoczesne apartamenty od sprawdzonego dewelopera już od **7 700 zł/m²**.
- **Szybka realizacja:** Zakończenie budowy i przekazanie kluczy już na początku przyszłego roku.

FUNDAMENT ZAUFANIA: **Dlaczego LOKUM?**

- **Doświadczenie:** 15 lat na rynku i 7 zrealizowanych projektów w regionie
- **Potwierdzona jakość:** Statuetka Lidera Regionu przyznana przez kapitułę „Echa Dnia”.
- **Standard premium dla każdego:** Oferujemy innowacje, które realnie podnoszą jakość życia, zachowując ceny dopasowane do lokalnych potrzeb.



ZOBACZ TO **NA WŁASNE** **OCZY –** **MIESZKANIA** **POKAZOWE**



Nie musimy bazować tylko na wizualizacjach. W inwestycji w Busku-Zdroju właśnie przygotowujemy kilka mieszkań pokazowych, które będą najlepszą prezentacją oferowanej jakości i funkcjonalności.

KONTAKT I BIURO SPRZEDAŻY:

Al. Piłsudskiego 7/2a, Jędrzejów

 **604 399 993**

 **www.mieszkanialokum.pl**

eko
investDLA WAS
OD 25 LATsereneKAMERALNE APARTAMENTY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Budynek został zaprojektowany z dbałością o każdy detal i funkcjonalność, dzięki czemu tworzy harmonijną przestrzeń. To miejsce jest wyznacznikiem estetyki, komfortu i funkcjonalności co tworzy wyjątkową i przyjemną przestrzeń do życia. Lokalizacja apartamentowców Serene to przede wszystkim łatwy dostęp do punktów usługowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Bezpieczna i nowoczesna przystań dla Ciebie i Twoich najbliższych.

KOMFORT
I BEZPIECZEŃSTWO
w kameralnym wydaniuŚwit
Apartamenty

Nowoczesne mieszkanie na Bielanych to świetny wybór dla osób szukających komfortu, dobrego standardu wykończenia i dogodnej lokalizacji w Warszawie. Budynek zaprojektowany jest z dbałością o detale. Przeważają jasne kolory, minimalistyczny design i wykorzystanie wysokiej jakości materiałów, takich jak drewno, stal, czy szkło. Świt gwarantuje przestronne i nowoczesne mieszkania. W apartamentach znajdujemy rozwiązania typu smart home, które pozwalają na sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem czy zabezpieczeniami mieszkania.

ZAMIESZKAJ
W DOBRYM
SĄSIEDZTWIEHORIZON
apartamenty

Apartamenty Horizon położone są w północnej części Radomia, w kameralnej i zielonej części Osiedla Akademickiego, pomiędzy ulicami Kazimierza Pułaskiego a Akademicką. Kameralna atmosfera, z dala od zgiełku i w otoczeniu zieleni, a jednocześnie wszystko, czego potrzebujesz od miasta pod ręką. Przemysłany design łączący najnowsze trendy w architekturze z przyjaznymi udogodnieniami, które pozwolą Ci miło i praktycznie mieszkać.

KIELCE | RADOM | WARSZAWA

EKO-INVEST Sp. z o.o.

Tel. 607 083 000 | 695 950 135
www.eko-invest.net

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

Muzyczne Ponidzie w albumie zamknięte

Kilkadziesiąt kapel, setki nazwisk i zdjęć, często z początków minionego stulecia, tysiące wzruszających wspomnień o Tych, którzy przez długie lata tworzyli niepowtarzalny, muzyczny folklor Ponidzia, którzy przekazywali go potomnym, by nie poszedł w zapomnienie. O tym wszystkim opowiada najnowsze wydawnictwo Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Pińczowie, wydane z unijnych środków KPO, przy wsparciu Gminy Pińczów, zatytułowane „Nuta Pamięci”.

Autorem obszernego tekstu, niezwykle bogatego w cenne informacje, jest Adam Kocerba, lider utytułowanej Kapeli Działoszacy, ubiegłoroczny laureat Brązowego Medalu Gloria Artis Zasłużony dla Kultury. Pełne pięknych wspomnień fotografie przekazywali członkowie kapel, mieszkańcy Ponidzia i sam autor. We wtorkowy, ostatkowy wieczór 17 lutego 2026 roku w sali kinowej Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury zasiadła liczna widownia witana przez Leszka Ślusarskiego, legendarnego redaktora muzycznego Radia Kielce, a także przez Agnieszkę Kucybałę, inicjatorkę wydawnictwa, dyrektor pińczowskiej księżnicy. Razem z rodzinami kapel, miłośnikami folkloru, piękne, muzyczne ostatki świętowali gospodarze Miasta i Gminy Pińczów: zastępca burmistrza



Beata Kita, przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Woźniak i jego zastępczyni Marta Łaskawiec, licznie zgromadzili się radni Rady Miejskiej w Pińczowie i Rady Powiatu Pińczowskiego, a także dyrektorzy szkół i instytucji. Władze regionu reprezentowała Anita Koniusz, członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. W pierwszej części wieczoru

na scenie pięknie zaprezentowali się młodzi adepci sztuki muzycznej, szlifujący swoje talenty w Szkole Muzycznej I stopnia w Pińczowie, pod opieką takich mistrzów, jak chociażby Krzysztof Korban ze słynnej Kapeli Korbanów, również opisaną w nowym albumie. Jak powstawał, ile pracy i czasu kosztował – redaktorowi Leszkowi Ślusar-

skiemu i wszystkim zgromadzonym opowiedział Adam Kocerba, wplatając w swoją prelekcję anegdoty z czasów największej świetności kapel ludowych. Czy te czasy minęły bezpowrotnie? Na szczęście nie. Na szczęście są ludzie, którzy nadal kultywują piękną muzyczną twórczość, zakorzenioną w historii Ponidzia. Dają nam nadzieję, że to nasze dziedzictwo przetrwa dla następnych pokoleń. O tych ludziach powstał krótki film, w którym twórcy i animatorzy kultury muzycznej opowiedzieli o swojej miłości do ludowego grania i „śpiewania”. Zwieńczeniem wyjątkowego wieczoru ostatkowego były prezentacje muzyczne w wykonaniu Kapeli Ponidzie Maćka Sobonia i Kapeli Działoszacy Adama Kocerby. Koncert wywołał najpiękniejsze emocje wśród publiczności, w niejedynej oku pojawiła się nieklamana łza wzruszenia i nostalgii.

„Dziękuję za te wspólne przeżycia. Mam gorącą nadzieję, że sprawiły one Państwu tyle radości, co i mnie” – mówiła dyrektor biblioteki Agnieszka Kucybała. Specjalne podziękowania w formie listów gratulacyjnych i pamiątkowych zdjęć otrzymali wszyscy, którzy zaangażowali się w przygotowanie wydawnictwa. Razem z szefową pińczowskiej księżnicy podziękowania przekazała Beata Kita, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów.

Kwiaty dla Pań

Przemila uroczystość odbyła się w Świetlicy Wiejskiej w Szczypcu. Na okoliczność nadchodzącego Dnia Kobiet, w świetlicy zgromadziły się mieszkanki Szczypca i okolic, powitane przez sołtysa Leszka Nogackiego.

Gospodarz miejsca oraz przedstawiciele lokalnego samorządu złożyli Miesz-

kankom najpiękniejsze życzenia i wręczyli kwiaty. Ciepłe słowa przekazali: przewodniczący Rady Miejskiej w Pińczowie Zdzisław Woźniak, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski oraz radni Rady Powiatu Pińczowskiego Marcin Wojniak i Andrzej Głogowiec.

Wszystkiego dobrego, Drogie Panie!



FOT. R. NOGACKI

TON - „To Obowiązek Nasz”.

Takie hasło przez całą II wojnę światową przyświecało nauczycielom skupionym wokół Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Z narażeniem życia, z wielkim oddaniem i zaangażowaniem, na tajnych kompletach przekazywali dzieciom wiedzę i dobre wzorce.

W środowe popołudnie 11 lutego 2026 roku, w Pińczowie odbyły się uroczystości 85-lecia Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W sali gimnastycznej ZS nr 1 w Pińczowie zgromadzili się czynni i emerytowani nauczyciele, by razem oddać hołd wszystkim, którzy działali przed laty

w TON. Licznych gości powitała Alina Kasprzyk z Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. Głos zabrała także Barbara Maszewska, szefowa sekcji oraz członkini ZNP, które odczytały rys historyczny i wzruszające wspomnienia z czasów tajnych kompletów w Pińczowie. W drugiej części wydarzenia, wystąpili utalentowani uczniowie Szkoły Muzycznej w Pińczowie oraz wspinała młodzież z LO im. Hugona Kołłątaja w Pińczowie. Za piękną uroczystość, za wspomnienia i część artystyczną podziękował serdecznie Zbigniew Błasiński, prezes Oddziału Wojewódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kielcach.

Wielkie zwycięstwo młodych strażaków z Krzyżanowic

Jedna drużyna dziewczęca i dwie drużyny chłopięce MDP Krzyżanowice, wywalczyły najwyższe laury podczas tegorocznych Halowych Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Wydarzenie odbyło się w niedzielę 15 lutego, w hali widowiskowo-sportowej POKSTiR w Pińczowie, a nad właściwym przebiegiem rywalizacji czuwali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie.



Podczas zawodów, w bardzo dobrym stylu zaprezentowały się drużyny reprezentujące gminę Pińczów, a najwyższe trofea wywalczyły

młode drużyny i druhowie MDP Krzyżanowice. Dziewczęta zakończyły rywalizację z wynikiem 151,61 s, z ko-

lei drużyny chłopięce nr 1 i nr 2 osiągnęły odpowiednio 114,38 i 127,97 s. Wielkie brawa!

Na piątym miejscu zawody zakończyła młodzieżowa drużyna OSP Chruścice, z kolei zespół MDP Bogucice zajął miejsce 9. Gratulacje dzielnym drużynom i druhom przekazali: wiceprezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pińczowie dh Kazimierz Klasiński, przewodniczący Rady Miejskiej w Pińczowie i prezes OSP Krzyżanowice Zdzisław Woźniak, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski i przedstawiciele Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Pińczowie, władze Powiatu Pińczowskiego oraz kierownictwo KPP SP w Pińczowie.





Z Adamem Kocerbą, autorem książki rozmawiał Leszek Ślusarski z Radia Kielce

PROMOCJA ALBUMU „NUTA PAMIĘCI” AUTORSTWA ADAMA KOCERBY

To historia pięćdziesięciu kapel ludowych z regionu

Michał Kolera
Pińczów

We wtorek, 17 lutego, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury odbyło się spotkanie poświęcone promocji albumu „Nuta pamięci” autorstwa Adama Kocerby.

Tekst do albumu „Nuta pamięci” opracował lider kapeli Działoszacy Adam Kocerba. Zdjęcia w większości pochodzą z prywatnych zbiorów. Spotkanie poświęcone promocji albumu odbyło się w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury we wtorek, 17 lutego.

Wydarzenie rozpoczęło się od krótkiego koncertu pieśni ludowych w wykonaniu młodych wykonawców. Zebranych powitał Leszek Ślusarski z Radia Kielce. Zaraz potem na scenie pojawił się główny bohater spotkania. - Moja fascynacja zaczęła się bardzo wcześnie. W wieku pięciu lat już czułem pociąg do tej muzyki. Zresztą, w czasach mojego dzieciństwa, w latach 50., powszechnie dominowała muzyka ludowa. Była mi bardzo bliska. Wszę-

dzie w tym czasie grały kapele - mówił Adam Kocerba.

Artysta sporo mówił o swojej karierze oraz sukcesach. Opowiedział o albumie „Nuta pamięci”. - Jest to pierwsza i jedyna publikacja tego typu w naszym województwie. Co w niej znajdziemy? Na pewno historię pięćdziesięciu kapel ludowych z Ponidzia i nie tylko, opisy tychże kapel, a także bardzo dużo starych, archiwalnych zdjęć. Na nich można zobaczyć ludzi, którzy dużo znaczą dla naszej kultury - powiedział Adam Kocerba.

Muzyk otrzymał kwiaty od Agnieszki Kucybały, dyrektorki Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej imienia Jana Olrycha Szanieckiego w Pińczowie oraz Beaty Kity, wiceburmistrz Pińczowa.

Podczas spotkania obecnych było wielu innych znanych gości. Byli między innymi Anita Koniusz, członek zarządu województwa; Zdzisław Woźniak, przewodniczący pińczowskiej Rady Miejskiej oraz wielu innych przedstawicieli samorządu zarówno gminy, jak i powiatu.

Nie zabrakło Iwony Senderowskiej, dyrektor Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury; Justyny Dziadek, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pińczowie. Był też Adam Ochwanowski, znany poeta związany z Pińczowem i Ponidziem.

Pińczowska biblioteka wydała album dzięki wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy w wysokości 84 tysięcy złotych. - Opowiada o kulturze zakorzenionej w krajobrazie Ponidzia. Jest to projekt o tym, co było, co jest i co, mamy nadzieję, zostanie z nami. Zaprosiliśmy do realizacji tych działań wiele osób, między innymi szkołę muzyczną pierwszego stopnia w Chmielniku i Stowarzyszenie Chata Bogucka. Oczywiście też kapelę Działoszacy Adama Kocerby i kapelę

Tekst do albumu „Nuta pamięci” opracował lider kapeli Działoszacy Adam Kocerba. Zdjęcia w większości pochodzą z prywatnych zbiorów

Ponidzie Maćka Sobonia - mówiła Agnieszka Kucybała, dyrektor biblioteki.

Wydawnictwo dostępne jest w bibliotece od 18 lutego. Liczba bezpłatnych egzemplarzy jest ograniczona.

Adam Kocerba jest dokumentalistą i archiwistą muzyki ludowej regionu świętokrzyskiego. Utytułowany solista instrumentalista grający na harmonii polskiej. Zdobył między innymi trzecie miejsce na festiwalu w Kazimierzu Dolnym, pierwsze miejsce podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Kapel i Solistów w Dębicy, drugie miejsce na ogólnopolskim festiwalu Sabałowe Bajania w Bukowinie Tatrzańskiej. Dwukrotnie wygrywał w Międzywojewódzkim Przeglądzie Kapel i Solistów Instrumentalistów Muzykanci w Końskich oraz dziewięciokrotnie był najlepszy w Buskich Spotkaniach z Folklorem.

W 1988 roku założył Kapelę Ludową Działoszacy. Jest jedną z najbardziej utytułowanych kapel w województwie świętokrzyskim. Ma na swoim koncie wiele nagród. ©©

Wybory na burmistrza Pińczowa 26 kwietnia

Michał Kolera
Pińczów

Premier Donald Tusk zdecydował, że przedterminowe wybory na burmistrza Pińczowa odbędą się w niedzielę, 26 kwietnia. Znamy cały kalendarz wyborczy.

W poniedziałek, 16 lutego, w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, dotyczące przedterminowych wyborów na burmistrza Pińczowa.

Ważne daty

Oto niektóre ważne daty związane z wyborami: do poniedziałku, 2 marca 2026; zawiadomienie komisarzy wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego do czwartku 2 kwietnia 2026 roku (do godziny 16); zgłaszanie miejskiej komisji wyborczej kandydatów na burmistrza

Do poniedziałku, 13 kwietnia 2026 roku: podanie do publicznej wiadomości, w drodze rozplakatowania, obwieszczenia miejskiej komisji wyborczej o zarejestrowanych kandydatach na burmistrza. W piątek, 24 kwietnia 2026 roku o godzinie 24, zakończenie kampanii wyborczej. W niedzielę, 26 kwietnia 2026 roku, godziny 7-21 głosowanie.

Kto wystartuje?

Jak na razie, tylko jedna osoba potwierdziła swój start w wyborach. To Łukasz Chmie-

lewski z Pińczowa, kierownik miejscowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Członek Koalicji Obywatelskiej.

Kilka osób przyznało natomiast, że rozważa kandydaturę. Prezentujemy ich w kolejności alfabetycznej.

Maciej Kmita - były radny Pińczowa, obecnie pracownik Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy; Bogusław Kowalczyk, wójt Michałowa, związany z Prawem i Sprawiedliwością; Tomasz Socha, wójt Kij; Marcin Wojniak, radny powiatu pińczowskiego, były starosta pińczowski, związany ze stowarzyszeniem Ziemia Pińczowska, które rzadzi obecnie w gminie Pińczów.

W kularach wymienia się jeszcze nazwiska Piotra Karbowniczka, miejskiego radnego; Anity Koniusz, członkini zarządu województwa; Zbigniewa Koniusza, radnego powiatowego i znanego lekarza; Łukasza Niebudka, przedsiębiorcy i radnego miejskiego oraz Iwony Senderowskiej, dyrektorki Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Żadna z tych osób, jak na razie, nie wypowiedziała się konkretnie na temat swojego startu.

Przedterminowe wybory są konieczne po tym, jak w czwartek, 29 stycznia, burmistrz Włodzimierz Badurak zrezygnował ze stanowiska z przyczyn zdrowotnych. W piątek, 30 stycznia, komisarz wyborczy Robert Dróżdż wygasił jego mandat. ©©



FOT. ŁUKASZ CHODÓR

SOLEC-ZDRÓJ

Udany bal karnawałowy w Magnolii. Doskonale bawiło się tam 200 osób

W sobotę, 14 lutego, w restauracji Magnolia w Solcu-Zdroju miał miejsce bal karnawałowy.

Podczas balu nie zabrakło znanych osób. Była radna powiatowa Olga Nalepa-Jedo, radna gminy Pacanów Justyna Gałka, wójt Solca-

Zdroju Piotr Kalita oraz właścicielka restauracji Renata Jamroz. Dla wszystkich zagral zespół Impress.

W zabawie uczestniczyli mieszkańcy gmin Solec-Zdrój, Pacanów, Staszów, Polaniec oraz goście z Krakowa. MK



FOT. GKS SOLEC-ZDRÓJ

Ciesząca się drużyna siatkarska Domu Pomocy Społecznej Zborów



FOT. GKS SOLEC-ZDRÓJ

Zwycięzcy Charytatywnego Turnieju Siatkarskiego - drużyna Waleczne Rosomaki

Wspaniały turniej charytatywny w Solcu-Zdroju. Zebrali ponad 27 tysięcy złotych

Michał Kolera
Solec-Zdrój

Wspaniały turniej charytatywny dla rodziny poszkodowanej w pożarze odbył się w sobotę, 31 stycznia, w Solcu-Zdroju. W trakcie rozgrywek zebrano ponad 27 tysięcy złotych!

W Charytatywnym Turnieju Siatkarskim „Punkt po punkcie - odbudujemy dom” wystąpiło 15 drużyn, które najpierw grały w grupach, a później w fazie pucharowej.

Dzięki hojności zawodników i kibiców udało się zebrać aż 27 890 złotych. Na tę kwotę złożyło się wpisowe drużyn. Każda, która przystępowała do turnieju, wpłacała je na zbiórkę. Podczas rozgrywek prowadzono też licytację oraz kiermasz. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem uczestników i kibiców. Przedmioty przekazywały między innymi Kancelaria Prezydenta, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, starosta buski,

wójt Solca-Zdroju. Ogółem lista darczyńców i wspierających liczyła sobie 57 osób, instytucji i przedsiębiorstw.

Była też strefa gastronomiczna, bo turniej trwał wiele godzin, od rana do wieczora. O jedzenie zadbały Koła Gospodyń Wiejskich z Piestrzca i Wełłina.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Waleczne Rosomaki, drugie Ochocka Straż Pożarna Kików, na trzecim miejscu uplasowała się drużyna Seniorów, natomiast czwarta była ekipa Team Żuków.

Najlepszym zawodnikiem została Dominika Szybalska z zespołu Waleczne Rosomaki. - Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo nie spodziewaliśmy się takiej frekwencji. Przyszło dużo ludzi, dużo fajnej zabawy, przede wszystkim świetna atmosfera. Były mocne drużyny, były też słabsze, ale w wydarzeniu nie chodziło przecież o rywalizację sportową. Nikt nie spodziewał się aż takich kwot pieniędzy. Niemal 28 tysięcy to bardzo dużo

- mówi Radosław Kardas, prezes GKS Solec-Zdrój, klubu, który był organizatorem turnieju.

Puchary i dyplomy wręczał uczestnikom Piotr Kalita, wójt gminy Solec-Zdrój. Był dumny, że lokalna społeczność potrafiła się tak mocno zmobilizować w szczytnym celu. Dziękował wszystkim, którzy tego dnia pojawili się w hali. Wyrazy wdzięczności popłynęły też ze strony rodziny, dla której zbierano pieniądze.

- Pragniemy z całego serca złożyć najserdeczniejsze podziękowania. Jesteśmy głęboko poruszeni Państwa zaangażowaniem i hojnością. Dziękujemy za każdą przekazaną złotówkę, która przybliżyła nas do powrotu do normalności - czytamy w oświadczeniu poszkodowanej rodziny.

Warto dodać, pomoc dla rodziny rozpoczęła się od razu po pożarze. Po niedługim czasie w Internecie pojawiała się zbiórka na rzecz poszkodowanych. Na koncie znajduje się już ponad 78 tysięcy złotych. Cały

czas można wpłacać pieniądze na portalu zrzutka.pl.

Pomagano nie tylko finansowo, ale także poprzez ofiarę pracę. - Na uwagę zasługuje zaangażowanie Ochotniczej Straży Pożarnej z Piestrzca i miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Dzięki nim bardzo szybko zabezpieczono dom po pożarze. Najpierw powstała konstrukcja dachu, została zafoliowana, a teraz jest już także pokrycie. Kiedy przyjechałem tam dzień po zdarzeniu, pracowało tam około 30 osób. Gospodynie żywiły pracujących. Wszyscy włączyli się w pomoc, jak tylko mogli - relacjonuje wójt Piotr Kalita.

Prezes GKS Solec-Zdrój dodaje, że to nie pierwszy raz, kiedy społeczność gminy nadzwyczajnie mobilizuje się, by wspierać potrzebujących.

- Dwa lata temu organizowaliśmy tu podobny turniej dla starszej kobiety walczącej z rakiem i wtedy zebraliśmy około 40 tysięcy złotych. Widać, że w gminie są ludzie wrażliwi - podsumowuje Radosław Kardas.



FOT. GKS SOLEC-ZDRÓJ

Charytatywny Turniej Siatkarski - drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej Kików zajęła drugie miejsce



FOT. GKS SOLEC-ZDRÓJ

Dyplom od wójta Piotra Kality odbiera przedstawicielka drużyny Seniorów, która zajęła trzecie miejsce w turnieju



FOT. GKS SOLEC-ZDRÓJ

Najlepszą zawodniczką charytatywnego turnieju została Dominika Szybalska



FOT. GKS SOLEC-ZDRÓJ

Team Żuków zajął w Charytatywnym Turnieju Siatkarskim czwarte miejsce

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Koncert przeniesiony

Z przyczyn niezależnych od organizatora koncert Carlos Ex Bad Boys Blue w Kazimierskim Ośrodku Kultury zostaje przeniesiony na niedzielę, 15 marca 2026 roku. Godzina tego niezwykle wyjątkowego wydarzenia pozostaje bez zmian - 18. Bilety zakupione na grudniowy termin zachowują ważność - nie trzeba ich wymieniać!

Carlos Ex Bad Boys Blue to artysta, którego hity do dziś rozpalają parkiety i serca fanów na całym świecie! To nie będzie zwykły koncert - to podróż w czasie do złotej ery muzyki. Będzie można poczuć znów klimat swoich najlepszych wspomnień - tak, jak wtedy, gdy wszystko było prostsze, a muzyka łączyła ludzi. Będą największe hity lat 80. na żywo. Rui Carlos Ferreira ex Bad Boys Blue zapewne porwie publiczność swoim wyjątkowym głosem.

- Nie przegap wieczoru pełnego energii, nostalgii i największych przebojów Bad Boys Blue! Dziękujemy za wyrozumiałość i... do zobaczenia w marcu - zapraszają na marcowy koncert organizatorzy. Bilety na to wyjątkowe wydarzenie w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie od 103 do 133 złotych www.biletomat.pl. MK

KAZIMIERZA WIELKA

24-Godzinny Maraton Pływacki

24-Godzinny Maraton Pływacki odbędzie się w dniach 21-22 lutego w godzinach od 12 w sobotę do 12 w niedzielę w Krytej Pływalni Wodny Raj w Kazimierzy Wielkiej. Uczestnikiem maratonu może być każda osoba, bez względu na wiek. Warunkiem udziału jest: wypełnienie i podpisanie formularza zgłoszeniowego, uiszczenie opłaty wpisowej. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w maratonie wyłącznie po dostarczeniu pisemnej zgody rodzica lub opiekuna prawnego. Każdy uczestnik pływa minimum 30 minut stylem dowolnym, z możliwością wielokrotnego udziału, po wcześniejszym uzgodnieniu z organizatorem. Dopuszcza się używanie: okularów pływackich, klipsów na nos, zatyczek do uszu. Uroczyste wręczenie pucharów, statuetek i nagród odbędzie się po zakończeniu maratonu i ogłoszeniu oficjalnych wyników. R

PIŃCZÓW

Piosenki Krzysztofa Klenczona

Nieśmiertelne piosenki Krzysztofa Klenczona na scenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury za brzmia w sobotę, 28 marca o godzinie 19. Mistrz. Legenda. Człowiek, którego twórczość do dziś inspiruje i wywiera ogromny wpływ na kolejne pokolenia. W tym koncercie zabrzmia wszystkie najbardziej znane utwory Krzysztofa Klenczona, zarówno z okresu Czerwonych Gitar jak też zespołu Trzy Korony. Wszystko w wirtuozerским wykonaniu zespołu Piramidy. Będą takie przeboje, jak: „Kwiaty we włosach”, „Nikt na świecie nie wie”, „Jesień idzie przez park”, „Wróćmy na jeziora”, „Biały krzyż”, „10 w skali Beauforta”, „Nathalie”, „Gdy kiedyś znów zawołałam Cię”, „Port”, „Raz na tyśiąc nocy” i wiele innych. R

KAZIMIERZA WIELKA

Brzechwa i sztuczna inteligencja

Spektakl pod tytułem „LIS WIT(AI)LIS - Król Dezinformacji” wystawiony zostanie w sobotę, 21 lutego stycznia o godzinie 16 na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury. Zaprezentuje go Krakowski Teatr Bajki. Wstęp wolny. Spektakl zakończy się warsztatami i rozmową edukacyjną z dziećmi na temat wpływu mediów, sztucznej inteligencji i ekologii. Spektakl powstał w ramach przedsięwzięcia pod tytułem „Spotkanie Brzechwy ze sztuczną inteligencją, czyli Lis Witalis - Król Dezinformacji”. R

SKALBMIERZ

Piosenka miłosna w ośrodku kultury

W piątek, 20 lutego Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skalbmierzu wypełni się najpiękniejszymi dźwiękami - odbędzie się tam Konkurs Muzyczny 2026 - Piosenka Miłosna. To będzie wyjątkowy wieczór pełen emocji, talentu i oczywiście... miłości. Program: godzina 15 - zbiórka uczestników, przekazanie podkładów muzycznych oraz próby; 16 - start występów konkursowych. Wstęp na widowienie jest wolny. - Zabierzcie znajomych, rodzinę i wpadnijcie pokibicować lokalnym talentom - zachęcają organizatorzy konkursu. R

Czerwone Gitary 60-lecie - Diamentowy Koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

W sobotę, 28 lutego o godzinie 19 rozpocznie się w Kazimierskim Ośrodku Kultury Diamentowy Koncert na 60-lecie zespołu Czerwone Gitary.

Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych, które stały się klasyką polskiej kultury popularnej. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt zespołu. Ta (dwugodzinna) muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami zespołu, będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z zespołem. Kilkudziesięcioletnia, konsekwentna praca Czerwonych Gitar i umiejętności odmłodzonego składu Czerwonych Gitar zostały docenione na Jubileuszowej trasie 55-lecia, która odniosła olbrzymi sukces. Do zobaczenia na Diamentowej trasie koncertowej, 60-lecia Zespołu, już od 3 stycznia 2025!



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Diamentowy Koncert na 60-lecie zespołu Czerwone Gitary odbędzie się 28 lutego

Czerwone Gitary powstały w 1965 roku w Gdańsku z inicjatywy Bernarda Dornowskiego, Jerzego Kosseli, Krzysztofa Klenczona, Seweryna Krajewskiego, Jerzego Skrzypczyka i Henryka Zomerskiego. Już w pierwszych latach działalności zdobyli ogromną popularność, a ich przeboje stały się nieodłączną częścią historii polskiej muzyki rozrywkowej.

Do dziś wszyscy znają takie utwory jak „Taka jak ty”, „Wróćmy na jeziora”, „Nikt na świecie nie wie”, „Powiedz stary gdzieś ty był” czy „Jesień idzie przez park”. Zespół w swojej karierze wydał 15 albumów studyjnych, zdobywając liczne wyróżnienia, w tym prestiżowe trofeum MIDEM w Cannes, Marmurowy Krążek - za największą sprzedaż płyt w historii polskiej fonografii.

Obecnie Czerwone Gitary tworzą: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje) i Marcin Niewęglowski - gitara solowa, śpiew.

Bilety w cenie 120-130 złotych w Kazimierskim Ośrodku Kultury i online: www.kupbilecik.pl; www.biletyna.pl; www.eBilet.pl; www.empikbilety.pl.

Nowy program Kabaretu Paraniormalni

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Kabaret Paraniormalni wystąpi w sobotę, 21 marca o godzinie 16 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Czy jesteście gotowi na prawdziwy spektakl komedii, który rozbroi Wasze troski i zostawi jedynie śmiech?

Będzie Ostre Cięcie
Paraniormalni zapraszają na Ostre Cięcie - program,

który odcina wszystko, co nudne, i zszywa Wasze serca radością! To ponad 2 godziny niezapomnianej zabawy, podczas której wyleczycie się z codziennej rutyny, a humor stanie się Waszym najlepszym lekarstwem. Wracą kultowy Doktor Prozak, a wraz z nim Chirurgi z naszego mini serialu, którzy spróbują znaleźć receptę na każdy problem - choć ich metody bywają... niekonwencjonalne. W naszym najnowszym programie przygotowaliśmy dla Was praw-

dziwą ucztę skeczów, w których absurd goni absurd! Spotkacie zakonnicę w konopiach, seryjnego mordercę, oraz kultowego aktora „Daniela” od sceny z wiadrem. Na scenie pojawi się również pacynka, która mówi więcej, niż powinna! Nie zabraknie także premierowych parodii i imitacji, które jak zawsze nawiązują do lokalnych smaczków i tematów „na czasie”. Każdy spektakl to unikalna podróż w świat absurdu, podczas której widzowie stają się czę-

ścią naszej kabaretowej rodziny. Bez polityki, seksu i religii - tylko czysta, pełna energii zabawa w najlepszym stylu Paraniormalnych. Przyjdźcie, zobaczcie, śmiećcie się z nami - a wychodząc, zapomnicie, co to smutki i szarość dnia codziennego. Ostre Cięcie to kabaretowy hit, który działa jak najlepsza terapia! To eksplozja dobrej energii, humoru i komedii pomyłek - zapraszają Robert Motyka, Jarosław Pająk i Rafał Kałucki.

Bilety w cenie 130 złotych.

Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości

Redakcja Polska Press
Pińczów

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości” będzie można obejrzeć w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18 na scenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości” to doskonała komedia dla chcących pośmiać się do ostatniej minuty. Śmieć kobiet do dojrzałego wieku przybywa do kole-

żanki, aby uczcić 60-tkę przyjaciółki. Gospodyni jest przygotowana na tę uroczystość, więc zastawia suto stół i czeka na swoje koleżanki.

Singielki, wdowy oraz matki i mężatki

Przezabawne i urocze, singielki, wdowy oraz matki i mężatki przedstawiają siebie na scenie w obliczu nieuchronnej dojrzałości, wspominając chwile swojej młodości. Spektakl łączy elementy kabaretu, musicalu i farsy. Nie zabraknie wspaniałych polskich utworów z lat 70-

tych oraz codziennych scenek z życia każdego z nas.

Występują: Anna Duraj, Małgorzata Rupiewicz Joanna Wasząnik, Małgorzata Świątkiewicz, Agata Kufirska, Małgorzata Borowska i Monika Górniewicz. Za dekoracje odpowiada Aleksander Kowalski, a za scenariusz i reżyserię Łukasz Chojewski.

Bilety

Czas przedstawienia: 90 minut bez przerwy. Bilet w cenie od 120 do 150 złotych na portalu kupbilecik.pl.



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY

Spektakl będzie można obejrzeć w Pińczowie

Małżonkowie, przyjaciele, kochankowie. Gwiazdorska obsada i doskonała zabawa

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Spektakl komediowy „Kłamstwo” zaprezentowany zostanie w niedzielę, 22 lutego 2026 roku o godzinie 16 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Dwie pary małżeńskie, dwie pary przyjaciół, dwie pary kochanków, a ich nadal tylko czworo, jak to jest możliwe? Wszystkiego dowiedzie się podczas spektaklu „Kłamstwo”!

Również racjonalny, ale i filozoficzny podtekst

Metaforycznie udało się w spektaklu połączyć Bergmannowskie „Sceny z życia małżeńskiego” z kilkoma komediami Woody’ego Allena. Oczywiście sztuka nie jest jedynie słowną ekwilibrystyką, zawiera również racjonalny, ale i filozoficzny podtekst.

Reżyser spektaklu, Wojciech Malajkat, niedawno powiedział: „Długo pracowaliśmy nad obsadą, ta sztuka wymaga nieprzypadkowych i wyśmienitych aktorów, którzy potrafią



W obsadzie spektaklu są między innymi Katarzyna Skrzynecka i Piotr Szewes

wydobyć niuanse zawarte w tekście, z wdziękiem rozbawić publiczność i sprawić, że, paradoksalnie, kłamstwo ich czegoś nauczy”.

Widzowie spadają z krzesel z rozbawienia,

Francuski autor Florian Zeller spróbował kłamstwo zweryfikować w warunkach scenicznych. Udało mu się to na tyle, że w całej Europie widzowie podczas

przedstawień spadają z krzesel z rozbawienia, za chwilę wracają na miejsca dyskretnie zerkając wokół i szukając wsparcia i zrozumienia u innych kobiet i mężczyzn. Niech to uświadomi siłę rażenia tego tekstu.

Reżyser przedstawienia, Wojciech Malajkat, zdradza: Przeraża nas to, jak można wygodnie żyć w związku, jednocześnie nie wiedząc nic o sobie nawzajem”.

Obsada wymienna: Katarzyna Skrzynecka/Anna Korcz/Adrianna Biedrzyńska; Adriana Kalska/Milena Suszyńska/Izabela Gwizdak/Karolina Bacia/Michalina Robakiewicz; Wojciech Malajkat/Piotr Szewes; Sambor Czarnota/Mikołaj Roznerski/Paweł Wolsztyński. Reżyseria: Wojciech Malajkat. Bilety: Idea Art Agencja Artystyczna. Rezerwacje grupowe: telefon 517167757.

Skolim rozpali do czerwoności serca fanek

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

W niedzielę, 29 marca o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury rozpocznie się koncert Skolima.

Konrad Skolimowski to obecnie jeden z najpopularniejszych artystów w Polsce. Określanym jako Król Latino. Jego produkcje już w dniu premiery otrzymują od odbiorców miano prawdziwych hitów, a teledyski na YouTube gromadzą milio-

nowe odsłony. Przykładem są jego trzy nowości, które powstały w ostatnich miesiącach.

Na koncertach energia i taneczne rytmy

Skolim zdobył ogromną popularność dzięki hitowi „Wyglądasz idealnie”, który w zaledwie miesiąc przekroczył 26 milionów odsłon na YouTube. Artysta zyskał miano króla parkietu, a jego koncerty słyną z energii, tanecznych rytmów i wyjątkowego kontaktu z publicznością.

Artysta potrafi jednym spojrzeniem, jedną piosenką i jednym tanecznym ruchem rozpalić do czerwoności serca swoich fanek. Atmosfera na koncercie w Kazimierskim Ośrodku Kultury na pewno będzie gorąca i niezapomniana.

Nie tylko wokalista, ale również aktor

Skolim to nie tylko wokalista disco polo, ale również aktor. Publiczność może go zobaczyć z serialu „Barwy szczytów”, a także z ról w produk-

cjach takich jak „Na sygnale”, „Dziewczyny ze Lwowa”, „Korona królów” czy „Druga szansa”.

Dzieci poniżej 15 roku życia mogą wziąć udział w marcowym koncercie w Kazimierskim Ośrodku Kultury tylko pod opieką osoby dorosłej, natomiast młodzież między 16, a 18 rokiem życia z pisemną zgodą rodzica.

Bilety

Bilety w cenie 100 złotych na portalu kupbilecik.pl.

KRÓTKO

PIŃCZÓW Wokaliści urodzeni w Rzymie

Urząd Miejski w Pińczowie serdecznie zaprasza na gminny Dzień Kobiet, który odbędzie się w niedzielę, 8 marca w sali kinowej Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Specjalnie dla Pińczowianek wystąpi dwóch wokalistów urodzonych w Rzymie - Roberto i Matteo. Ich muzyka niesie ze sobą ciepło włoskiej tradycji oraz świeże spojrzenie na współczesność - w koncercie stworzonym, by uczcić siłę, wdzięk i inspirację, jakie kobiety niosą ze sobą każdego dnia.

Wstęp wolny. R

PACANÓW Kaczka Dziwaczka w Centrum Bajki

W sobotę, 21 lutego, o godzinie 15 w Europejskim Centrum Bajki w Pacanowie odbędzie się premiera pełnego humoru spektaklu „Kaczka Dziwaczka”, inspirowanego znany i lubianym wierszem Jana Brzechwy.

- Na scenie pojawią się barwne lalki, które przeniosą widzów do zabawnego i pełnego niespodzianek świata bohaterki, ukazanego w urokliwej, teatralnej odsłonie. Poznamy kaczkę, która wszystko robi na opak! Makaron? Nie, dziękuję. Mydło? Czemu nie! Jej pomysły potrafią zaskoczyć, a czasem nawet rozbawić do łez - bo z Kaczką Dziwaczką wszystko może się zdarzyć!

Premiera będzie również transmitowana online i tłumaczona na język migowy. Wstęp na premierę jest bezpłatny. Należy pobrać bezpłatną wejściówkę.

R

PIŃCZÓW Urodziny Fryderyka Chopina

Pińczowskie Centrum Kultury będzie świętować w sobotę 28 lutego o godzinie 18 urodziny Fryderyka Chopina! - Nie wchodzimy w spór o dokładną datę, ale dajemy porwać się muzyce - informują organizatorzy.

Specjalnie dla Pińczowian wystąpi Paweł Kubica - dwukrotny uczestnik Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego imienia Fryderyka Chopina, uczeń wybitnego mistrza Janusza Olejniczaka, laureat wielu prestiżowych nagród w konkursach krajowych i zagranicznych.

Wygrał Konkurs Pianistyczny Fundacji Muzycznej Stendal w Detmold (Niemcy, 1992), otrzymał nagrodę specjalną na I Międzynarodowym Konkursie Indywidualności Muzycznych im. Aleksandra Tansmana w Łodzi (1996). W roku 1998 otrzymał dwie nagrody na II Międzynarodowym Konkursie Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie: pierwszą w kategorii solistów oraz specjalną za najlepszą interpretację utworu kompozytora polskiego. Bilety w cenie 30 złotych do nabycia w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. R

PIŃCZÓW O odchudzaniu i walce z otyłością

Spotkanie w ramach projektu „Kulturalny Gość PSCK” odbędzie w niedzielę, 22 lutego o godzinie 16 w sali kinowej Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Gościem będzie doktor nauk medycznych Jakub Bukowczan międzynarodowy ekspert w dziedzinie walki z otyłością i nadwagą.

R

Robert Janowski w Busku-Zdroju

Redakcja Polska Press
Busko-Zdrój

Robert Janowski zaśpiewa w niedzielę, 8 marca o godzinie 16 na scenie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury.

To będzie fantastyczna uczta artystyczna dla tych, którzy lubią muzykę graną na żywo w wersji unplugged. Na repertuar Janowski Projekt - Acoustic Trio składają się zarówno jego autorskie utwory jak i znane przeboje muzyki roz-

rywkowej. Te ciekawe aranżacje i kompozycje tworzą atmosferę wyrafinowanego i rozrywkowego spotkania artystycznego, a magia pięknych piosenek nadaje spotkaniu niebanalnej formy. Całość prowadzona z dużą dawką humoru i dobrej zabawy.

Skład zespołu: Sebastian Ruciński (gitara), Tomasz Wójcik (gitara), Kosma Kalamarz (bas), Robert Janowski (śpiew), Tomasz Budkiewicz (realizacja dźwięku).

Bilety do nabycia na portalu biletyna.pl



Robert Janowski zaśpiewa w niedzielę, 8 marca

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011478620

INFORMACJA

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Plk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” w Busku – Zdroju działając na podstawie upoważnienia w imieniu i na rzecz Gminy Busko – Zdrój stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 w Busku – Zdroju oraz Urzędu Miasta i Gminy Busko – Zdrój, zamieszczony jest wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do użyczenia. Wykaz wywieszony jest od dnia 20.02.2026 roku do 12.03.2026 roku.

AKS 1947 ma dobrych piłkarzy



FOT. KRZYSZTOF KLIMEK

Krystian Wierzchanowski opowiedział nam między innymi o przygotowaniach do rundy wiosennej

Jaromir Kruk
Busko-Zdrój

PIŁKA NOŻNA. AKS Busko jest zdecydowanym liderem Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. O drużynie opowiada jej zawodnik, Krystian Wierzchanowski.

Jesteś zadowolony z zimowych przygotowań AKS? Mieliliśmy dobranych ciekawych sparingpartnerów. Ponosiliśmy porażki, ale wyniki są sprawą drugorzędną, chodzi o to, żeby się czegoś nauczyć, eliminować mankamenty. Teraz może brakuje nam świeżości, normalne w tym okresie, ale na czwartą ligę będziemy gotowi.

Było widać wasze słabości w konfrontacjach z rywalami z trzeciej ligi? Choćby Siarka wyglądała lepiej od nas motorycznie, ale różnicę robi ilość treningów, intensywność. Uważam, że piłkarsko nie odstajemy, a w naszej drużynie nie brakuje jakościowych zawodników.

Chciałbyś grać w trzeciej lidze? Ileż można w czwartej. Przegraliśmy w poprzednim sezonie batalię o awans ze Spartą Kazimierza Wielka i Naprzodem Jędrzejów, wcześniej z Koroną II Kielce. Nie wypada już za długo tkwić w czwartej lidze świętokrzyskiej, AKS i my, zawodnicy potrzebujemy nowych wyzwań. Inne zespoły z regionu świętokrzyskiego dają sobie radę poziom wyżej, Busko też powinno mieć tam przedstawiciela. Na razie trzeba się skupić na sezonie 2025/26, a ja nie wyobrażam sobie byśmy roztrwoniли naszą przewagę.

Chyba szkoda waszych zawodników marnować na tym szczeblu? Oczywiście, że tak. Kacper Rogoziński, Maciek Pokora, Mi-

chał Pokora, dobra, nie ma sensu już wymieniać, bo bym podał cały skład AKS - my mamy zespół na coś więcej niż czwarta liga, dlatego pora się z niej wyeksmitować. Musimy być czujni, skoncentrowani, a już na dzień dobry czeka nas mecz z Wierną. W tamtej rundzie przegraliśmy w Małogoszczu 0:3, to był taki zimny prysznic, ale świetnie zareagowaliśmy i wygraliśmy potem 12 spotkań z rzędu. Trzeba się skupiać na swoich boiskowych zadaniach i wygrywać by niebawem cieszyć się z awansu.

Sztab trenerski pozwala wam na inwencję w grze?

Nasz sztab wykonuje świetną robotę i pozwala nam grać tak jak potrafimy, ryzykować. Dzięki temu poszczególni zawodnicy się rozwijają. Mamy w AKS bardzo ciekawe zajęcia już na wyższy poziom rozgrywkowy, do którego dążymy. Trener Michał Starościak podchodzi do tematu bardzo profesjonalnie, z dbałością o szczegóły, może liczyć na wsparcie Marcina Kołodziejczyka, który budował ten zespół od podstaw. Widać to jego DNA, a udoskonalamy, a także wprowadzamy inne istotne aspekty.

Czujecie głód trzeciej ligi w Busku?

Wydaje mi się, że kibice chcą tej trzeciej ligi, całe środowisko nie może się jej doczekać. Ta przerwa zimowa jest długa, mecze, a spotkania sparingowe nie są w żadnym stopniu zastąpić rywalizacji o punkty. W rundzie jesiennej doznaliśmy dwóch porażek - z Wierną Małogoszcz i Moravią i na pewno z nich też wyciągnięte zostały wnioski. Zobaczymy czy runda wiosenna wystartuje zgodnie z planem, bo póki co aura jest zimowa, a na początku marca różnie może być. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Czterej nowi piłkarze

Czterej nowi piłkarze przeszli do Sparty Kazimierza Wielka. Maciej Fiust, Patryk Stojek, Mateusz Daniel i Jakub Skiba do zespołu grającego w Betclic 3. Lidze trafili z Hutnika Kraków.

W poniedziałek, 9 lutego, Sparta Kazimierza Wielka poinformowała w mediach społecznościowych, że jej nowym piłkarzem jest Maciej Fiust. Ma 18 lat, przygodę z piłką zaczął w klubie Progres 99 Kraków, później grał w Puszczy Niepołomice, Hutniku Kraków, BKS Bochnia, Hutniku II Kraków, a teraz na zasadzie transferu definitywnego trafił do trzecioligowej Sparty Kazimierza Wielka.

We wtorek, 10 lutego, klub z Kazimierza Wielkiej przedstawił trzech nowych zawodników. Patryk Stojek, Mateusz Daniel i Jakub Skiba do zespołu grającego w Betclic 3. Lidze trafili z Hutnika Kraków.

- Cała trójka przychodzi z jasnym celem: regularna gra, rozwój i realna pomoc drużynie w rundzie wiosennej. Liczymy, że szybko wkomponują się w zespół i pokażą swoje możliwości na boisku. Witamy w Sparcie i trzymamy kciuki za dobry start - napisała Sparta w mediach społecznościowych. ©© DOR

PIŃCZÓW

Zawodniczki Nidy wygrały

Zawodniczki Nida Pińczów z grupy młodzieżek rozegrały ostatni turniej w sezonie młodzieżek i zanotowały zwycięstwo. Rywalakami były zespoły: Fansport Kielce, ŁKS Łagów oraz Solcem-Zdrój.

Pierwszy mecz Nida wygrała 2:0 z Solcem-Zdrój.

- Od początku narzuciliśmy swoje tempo gry i pełną kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Wygraliśmy pewnie 2:0, oba sety do 10 - z dużą przewagą i bardzo dobrą organizacją gry - informuje Nida.

W finale grupy Nida ograła 2:0 Fansport Kielce

- Dziewczyny pokazały charakter, koncentrację i konsekwencję w działaniu. Pewne zwycięstwo 2:0 i pierwsze miejsce w turnieju! Na wyróżnienie indywidualne zapracowały: Milena Morańska - najlepsza zawodniczka pierwszego meczu; Zuzia Skrok - najlepsza zawodniczka drugiego meczu - czytamy też na facebooku Nidy. ©© DW



FOT. ARCHIWUM KLUBU

MB Geodezja Futsal Team Victoria Skalbierz odniósł duży sukces

PUCHAR POLSKI DLA KLUBU Z POWIATU KAZIMIERSKIEGO

Zdobyli Puchar Polski w regionie

Damian Wiśniewski
Skalbierz

FUTSAL. MB Geodezja Futsal Team Victoria Skalbierz wygrał w finale Keeza Okręgowego Pucharu Polski w Futsalu. W finale ograł 5:3 Futsal Jędrzejów.

W finale rozegranym ósmego lutego w Kazimierskim Ośrodku Sportowym zwycięstwo odniosła MB Geodezja Futsal Team Victoria Skalbierz, pokonując Futsal Jędrzejów 5:3. Do przerwy był remis 2:2. To duży sukces klubu z powiatu kazimierskiego.

MB GEODEZJA FUTSAL TEAM VICTORIA SKALBIERZ - FUTSAL JĘDRZEJÓW 5:3 (2:2)

Bramki: Hubert Pietras 11, Kamil Wiącek 16, Łukasz Gądek 26, Artem Yevminov 34 (bramka samobójcza), Paweł Kocel 39 - Olaf Grad 7, Patryk Mackiewicz 20, 27.

MB Geodezja Futsal Team Victoria Skalbierz: Adamczyk (br.), Kotorz, Kocel, Wiącek, Pietras (kpt.), Kot (br.), Sorkowicz, Olesiński, Gądek, Wójcik, Galus, Włosowicz, Wieczorek, Borek.

Futsal Jędrzejów: Majcherczyk (br.), Kowalczyk, Mackiewicz, Słefarski, Szymariński,

Gala (br.), Woliński, Bednarek (kpt.), Krakowski, Marcinkowski, Yevminov, Czuba, Grad, Zapala.

Dla klubu ze Skalbierza był to ostatni mecz w tym sezonie. Wcześniej zakończył rozgrywki w trzeciej lidze świętokrzyskiej na ósmym miejscu z dorobkiem pięciu punktów. Co ciekawe, jego rywal z meczu finałowego, zdobył ich aż o jedenaście więcej i zakończył rozgrywki na trzecim miejscu. W meczu półfinałowym Pucharu Polski Victoria ograła natomiast ligowego triumfatora, to jest Futsal Jędrzejów.

W ostatnim meczu ligowym MB Geodezja Futsal Team zremisował 4:4 z Podgrodziem Futsal Wiślica.

- W ostatniej kolejce Keza 3 liga futsalu remisujemy z dru-

Dla klubu ze Skalbierza był to ostatni mecz w tym sezonie. Wcześniej zakończył rozgrywki w trzeciej lidze

żyną z Wiślicy. Mecz miał 2 oblicza. Pierwsza połowa zdecydowanie pod dyktando gości, nic nam się nie kleiło w grze, przegrywaliśmy 1-4 a jedyną bramkę dla naszej drużyny strzelił Paweł Kocel. Na drugą połowę wyszły zupełnie inne drużyny. My chcieliśmy zatrzeć słabe wrażenie z pierwszej połowy, goście chyba spokojnie dowieść zwycięstwo do końca meczu. Graliśmy lepiej i sukcesywnie zbliżaliśmy się do rywala, najpierw bramkę zdobył Kacper Włosowicz, następnie niezawodny w tym sezonie Paweł Kocel, ale prawdziwy dramat drużyny gości rozegrał się w ostatnich 2 minutach meczu. Najpierw zmarnowana sytuacja sam na sam, następnie niecelny strzał z przedłużonego rzutu karnego, aż w końcu w zamieszaniu pod bramką gości Kacper Włosowicz dogrywa do Kamila Wiącka a ten „piętką” umieszcza piłkę w bramce. Na zegarze do końca meczu pozostało 9 sekund - tak zrelacjonował ten mecz klub ze Skalbierza. ©©

Finale sezonu
studniówkowego
w regionie
strona 9

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 8/2026

WYDARZENIE

Włoszczowski „Staszic” w telewizji

Uczniowie Zespołu Szkół numer 3 wzięli udział w nagraniu programu „Kocham cię, Polsko!” strona 2

We wtorek, 17 lutego, uczniowie Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie mieli niezwykle okazję wziąć udział w nagraniu popularnego programu telewizyjnego „Kocham Cię, Polsko!”.

W roli prowadzącej wystąpiła Marzena Rogalska, a kapitanami drużyn złożonych z celebrytów byli Filip Gurłacz oraz Michał Koterski.

Wśród zaproszonych do programu gości pojawiły się prawdziwe gwiazdy, między innymi muzyk Andrzej Krzyski, artystka kabaretowa Katarzyna Pa-

kosińska oraz akotrk Grażyna Wolszczak. - Emocji nie brakowało! Choć nie możemy zdradzić wszystkich szczegółów, jedno jest pewne - BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!!! Świetnie spisała się także publiczność - wypatrujcie na ekranach uczniów klas 4tme, 4tbh, 3 LO i 3 th oraz naszych nauczycielek: Anety Jaszewskiej, Moniki Bartochy i Pauliny Zielińskiej. Wszyscy bawili się znakomicie! Jedyny minus? Obolałe dłonie - oklaskom nie było końca! - czytamy na fanpage'u włoszczowskiego „Staszica”. **MP**

AKCJA CHARYTATYWNA

Pomóżmy choremu na raka 15-letniemu Cyprianowi Kulecie z Końskich strona 3

WYDARZENIA

Jędrzejowianin Roku - za nami wielka gala. Zobacz, do kogo trafiły cenne statuetki strona 7

SPORT

Przemysław Kornacki odszedł z włoszczowskiego Hetmana. Klub szuka trenera strona 12

POLICJA ZATRZYMAŁA GO W PRZYCHODNI



Zatrzymany lekarz usłyszał 124 zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych.

Lekarz podejrzany o łapówki. 124 zarzuty

Sylvia Bławat
Powiat jędrzejowski

Lekarz z powiatu jędrzejowskiego jest podejrzany o łapówki. Policja zatrzymała go w przychodni. Usłyszał 124 zarzuty, śledztwo wciąż trwa.

124 zarzuty dotyczące przyjmowania łapówek od pacjentów w ciągu trzech miesięcy usłyszał lekarz z przychodni w powiecie jędrzejowskim. Miał brać od 50 do 200 złotych za wystawianie zwolnień, wypisywanie recept, wydawanie zaświadczeń o przeprowadzeniu badań.

Policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach zatrzymali medyka z powiatu jędrzejowskiego w czwartek, 12 lutego w miejscu jego pracy, czyli

w przychodni. Udokumentowali 124 przestępstwa, jakich medyk miał się dopuścić w październiku, listopadzie i grudniu 2024 roku. - Mężczyzna usłyszał 124 zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji publicznej - wyjaśnia młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach.

Zustaleń śledczych wynika, że pacjenci mieli płacić od 50 do 200 złotych za wystawianie zwolnień, wypisywanie recept, wydawanie zaświadczeń o przeprowadzeniu badań.

- Podczas przeszukania miejsca pracy lekarza i jego domu policjanci zabezpieczyli gotówkę, łącznie ponad 35 tysięcy złotych - wyjaśnia młodszy inspektor Tokarski.

- Prokurator zastosował wobec podejrzanego wolnościowe środki zapo-

biegawcze w postaci dozoru policji, poręczenia majątkowego w kwocie 60 tysięcy złotych oraz zawieszenia w prawie wykonywania zawodu lekarza - informuje Prokuratura Okręgowa w Kielcach.

Za przestępstwa, o jakie jest podejrzany, polski Kodeks Karny przewiduje nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Śledztwo wciąż trwa. A policjanci apelują i przypominają:

- Zgodnie z polskim prawem, jeśli ktoś wręczył korzyść majątkową i powiadomi o tym organa ścigania, nim same się o tym dowiedzą, wyjaśni wszystkie okoliczności zdarzenia, nie podlega odpowiedzialności karnej. Dlatego apelujemy o to, by takie osoby zgłaszały się do nas, w przeciwnym razie same mogą mieć kłopoty - mówi młodszy inspektor Kamil Tokarski. ©©

KRÓTKO

GMINA SOBKÓW

Nocny pożar budynku w Żernikach

Jędrzejowscy strażacy walczyli we wtorkowy wieczór z pożarem na posesji w miejscowości Żerniki w gminie Sobków.

Do zdarzenia doszło około godziny 22 we wtorek, 17 lutego. Jędrzejowscy strażacy dostali zgłoszenie o pożarze budynku na jednej z posesji w miejscowości Żerniki w powiecie jędrzejowskim. Jak przekazywał oficer dyżurny

ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego Świętokrzyskiej straży pożarnej, palił się garaż ulokowany na posesji.

W akcji gaśniczej uczestniczyły zastępy z jednostki w Jędrzejowie oraz lokalne Ochotnicze Straże Pożarne. Ogień udało się szybko opłamać. Policja wyjaśnia przyczynę pożaru. ELZEM



FOT. CZYTELNIA

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Motocyklem i autem jechali za szybko

Jędrzejowscy policjanci zatrzymali kierowców za nadmierną prędkość. Policjanci z jędrzejowskiej drogówki zatrzymali w czwartek do kontroli 40-latkę, który jechał motocyklem marki Yamaha krajową siódmką przez Mníchów, a na liczniku zamiast przepisowych 120 kilometrów na godzinę miał 188.

Z kolei w miejscowości Ślęcin w ręce funkcjonariuszy wpadł 52-latek, który jechał Renaultem przez obszar zabudowany z prędkością 113 kilometrów na godzinę, podczas gdy przepisy pozwalają najwyżej na 50.

Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami wysokości dwóch tysięcy złotych, dostali też po 14 punktów karnych. Dodatkowo kierowca samochodu na trzy miesiące stracił prawo jazdy.

SABA

GMINA WODZISŁAW

Dachowanie w Niegosławicach

Do groźnej sytuacji doszło w środę, 18 lutego o godzinie 7 w Niegosławicach w powiecie jędrzejowskim. Dachował samochód. - Ustalenia policjantów wskazywały, że sarna wyskoczyła na drogę, którą nadjeżdżał Seat prowadzony przez 24-latkę. Kobieta straciła panowanie nad autem. Seat dachował - mówiła starszy sierżant

Sylvia Faryna z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Starszy kapitan Karol Błaszczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jędrzejowie uzupełniał, że 24-latek wydostała się z auta o własnych siłach, a strażacy udzielili jej pierwszej pomocy. Kobieta została zabrana do szpitala. MINOS

Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu włoszczowskiego spotkały się przy pączku

Marek Piórecki
Włoszczowa

Pierwsze spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń z powiatu włoszczowskiego z okazji Tłustego Czwartku odbyło się we Włoszczowie.

Na stołach królowały pączki i własnoręcznie wykonane pyszności.

W pierwszym takim spotkaniu w powiecie włoszczowskim uczestniczyli: radna wojewódzka Małgorzata Krzywdą, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego Piotr Spurek, dyrektor Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie Teresa Chudy, przewodnicząca Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Beata Bąk, zastępca przewodniczącej Izabela Turczyn oraz członkinie i członkowie następujących kół i organizacji: Koło Gospodyń Wiejskich Bebelno, Koło Gospodyń Wiejskich Wola Wiśniowa, Koło Gospodyń Wiejskich Mieczyń, Koło Gospodyń Wiejskich Czostków, Koło Go-



FOT. PCK-R WŁOSZCZOWA

Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń z powiatu włoszczowskiego z okazji Tłustego Czwartku.

spodyń Wiejskich Karolinów, Koło Gospodyń Wiejskich Łachów, Koło Gospodyń Wiejskich Gruszczyń, Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Kluczewsko, Koło Gospodyń Wiejskich Skociszewianki, Koło Gospodyń Wiejskich Przepióreczka, Koło Gospodyń Wiejskich Sułkowianki, Koło Gospodyń Wiejskich Cieśle, Koło Gospodyń Wiejskich Krasocin, Koło Gospodyń Wiejskich Kuzki, Koło Gospodyń Wiejskich

Morvianki, Koło Gospodyń Wiejskich Dzierżgów.

Według tradycji w Tłusty Czwartek należy najeść się do syta wszelkich smakołyków. Najpopularniejsze to oczywiście pączki i faworki. Jeden z przesądów głosi, że kto nie zje tego dnia ani jednego pączka, nie będzie mu się wiodło przez cały rok.

Podczas spotkania we włoszczowski starostwie goście delektowali się własnoręcznie

przygotowanymi pysznościami. Przy okazji spotkania omówione zostały takie tematy jak Dzień Kobiet, spotkanie wielkanocne oraz konkurs wielkanocny.

- Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim gościom za wspólne świętowanie, za podtrzymywanie tradycji ludowych oraz rodzinną atmosferę. Nic tak bowiem nie łączy, jak chwila wspólnej rozmowy i towarzyszący temu dobry humor - czytamy na fanpage'u Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie.

- Na stołach słodkości dziś bez umiaru ale raz do roku można. A na twarzach uśmiechy i merytoryczne rozmowy, dziękuję Pani Przewodniczącej Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Beacie Bąk i Pani Dyrektor Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego Włoszczowa Teresie Chudy za zaproszenie za dzisiejsze spotkanie - napisała na swoim profilu w mediach społecznościowych Małgorzata Krzywdą, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ZS NUMER 3 WŁOSZCZOWA

Uczniowie Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie we wtorek, 17 stycznia, wzięli udział w nagraniu popularnego programu telewizyjnego „Kocham Cię, Polsko!”. Na ekranie będziemy mogli zobaczyć młodzież z klas 4tme, 4tbh, 3 LO i 3 th po opieką nauczycielek: Anety Jaszewskiej, Moniki Bartochy i Pauliny Zielińskiej. - To było wyjątkowe doświadczenie i niepowtarzalna okazja, by zobaczyć „od kuchni”, jak powstaje jeden z najbardziej znanych programów rozrywkowych w Polsce. Z niecierpliwością czekamy na emisję odcinka! - czytamy na fanpage'u włoszczowskiego „Staszica”. MP



Sebastian Bednarz (małe zdjęcie) organizuje festyn charytatywny dla chorego na raka Cypriana Kulety z Końskich.

CHARYTATYWNA IMPREZA DLA 15-LETNIEGO MIESZKAŃCA KOŃSKICH

Pomóżmy choremu na raka Cyprianowi Kulecie

Marzena Kądziała
Końskie

Pomóżmy choremu na raka 15-letniemu Cyprianowi Kulecie z Końskich. Weźmy udział w charytatywnej imprezie 1 marca.

Sebastian Bednarz, znany także jako DJ Gass, zaprasza na imprezę, którą organizuje w niedzielę, 1 marca, w koneckiej „Astorii”. Na dwóch poziomach sali bankietowej będzie można miło spędzić czas i pomóc choremu na raka 15-letniemu Cyprianowi.

Sebastian Bednarz to wyjątkowy człowiek, który wielokrotnie pokazał, że ma wielkie serce, szczególnie dla tych, których los dotknął ciężką chorobą. Organizował pomoc, a zwyczaj podczas organizowanych przez siebie imprez, za pomocą zbiorek, licytacji, kiermaszów. Tak będzie i teraz, gdy jego działanie skierowane jest do ósmoklasisty z Końskich, Cypriana Kulety, którego choroba wymaga długiego i kosztownego leczenia. - Już 13 lutego konecczanie okazali swoje

wielkie serce podczas naszej wspólnej imprezy karaoke w restauracji „Sycylia” - mówi Sebastian. - Podczas dobrej zabawy zebraliśmy prawie dziewięć tysięcy złotych. Liczę na to, że goście „Astorii” także będą hojni. Musimy pamiętać, że pieniądze bardzo potrzebne są rodzinie, by dalej leczyć i rehabilitować Cypriana, dojeżdżać z nim do Warszawy. Bez nas rodzina sobie nie poradzi.

- Impreza rozpocznie się o godzinie 14 - informuje DJ Gass. - Swą pomoc zaoferowało już dziesięć kół gospodyń wiejskich, które przygotują dla gości wszelkiego rodzaju przysmaki - od zup, pierogów, po ciasta. Można więc zamiast niedzielnej obiadu w domu, zjeść go za niewielką opłatą w „Astorii”. Dodam, że przed budynkiem będzie też funkcjonować kuchnia polowa.

Oprócz przysmaków na gości będzie czekać mnóstwo muzyki. Swoje występy już zadeklarowały Alicja Woldańska i Elwira Turno, a także zespoły „Underdrive” i „Szpital Uniwersytecki”. Z pokazem tańca wystąpi stąporkowska grupa „Fit

and Dance”. Będą rozgrywki szachowe, porady kosmetyczne, kiermasze ze stoiskami „wszystko za 10, 20, 30 i 50 złotych”, a także licytacje ciekawych i wartościowych voucherów i przedmiotów. Na piętrze wiele atrakcji czeka na dzieci - zabawa z animatorami, malowanie buziek, kolorowe warkoczyki czy tatuaże.

- Prosimy o podarowanie nam wszelkiego rodzaju fan-tów, które przeznaczymy na kiermasz i licytację - kończy Sebastian Bednarz. - Można je przynieść do budynku przy ulicy Łaziennej 8 w Końskich oraz do studia treningów „Progres” przy ulicy Ogrodowej 3 w Radoszycach.

Na portalu Pomagam.pl czytamy opis rodziców chłopca: „Cyprian, uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Końskich, w kwiet-

Sebastian Bednarz, znany także jako DJ Gass, zaprasza na imprezę, którą organizuje w niedzielę, 1 marca, w koneckiej „Astorii”

niu skończy 15 lat. Do listopada zeszłego roku był zdrowym, uśmiechniętym i życzliwym nastolatkiem. Dziś walczy o życie z nowotworem kości. Po wielu badaniach i biopsji lekarze IMiD potwierdzili diagnozę... mięsak ewinga w miednicy.

Czeka go bardzo długie i wyczerpujące leczenie, chemioterapia, operacje, radioterapia. Cyprian to wrażliwy, dobry i bardzo pomocny chłopak. Pomimo ogromnego bólu, ciągłych męczących badań, zabiegów i przyjmowania mnóstwa leków to on daje największą siłę, jest strasznie dzielny. Chce wyzdrowieć. My, jako rodzice, robimy wszystko, aby w tym czasie otoczony był wsparciem, pomocą i miłością.

Zbieramy środki na leczenie, rehabilitację, dojazdy, pobyty w Warszawie oraz koszty, które pojawiają się każdego dnia walki o zdrowie dziecka. Każda wpłata daje większe możliwości leczenia”.

Wpłata na rzecz Cypriana można dokonywać na portalu pomagam.pl, pomoc można też na stronie licytacji na facebooku fundacji siepomaga.pl.

Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej

Marek Piórecki
Włoszczowa

Uroczyste Powiatowe Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej odbyły się we Włoszczowie.

14 lutego obchodziliśmy, ustanowiony w styczniu ubiegłego roku, Narodowy Dzień Pamięci Armii Krajowej. Z tej okazji, z inicjatywy starosty włoszczowskiego Dariusza Czechowskiego, Powiatowej Rady Komitantów i Osób Represjonowanych we Włoszczowie oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło Włoszczowa, w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie, została odprawiona Msza Święta w intencji Ojczyzny i łaskę życia wiecznego dla Żołnierzy Armii Krajowej.

Przed mszą uczestnicy zgromadzili się na placu kościelnym, gdzie delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod cenną tablicą generałów Stefana „Grota” Roweckiego i Leopolda „Niedźwiadka” Okulickiego - postaci, które odegrały kluczową rolę w dziejach Polskiego Państwa Podziemnego. Powiat Włoszczowski reprezentowali: starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński, członkowie Za-

ządu Powiatu Jarosław Krzyżanowski i Rafał Pacanowski oraz radny Piotr Bulski. Razem z delegacją Powiatu, wianką złożył poseł Bartłomiej Dorywalski oraz przedstawiciele środowisk kombatanckich.

Po mszy zebrani wysłuchali poruszającego, patriotycznego występu Artura Frączka.

To były drugie Powiatowe Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej we Włoszczowie.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy uczestniczyli w tym patriotycznym wydarzeniu. Szczególne słowa podziękowania kierują do księży oraz pocztów sztandarowych: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło we Włoszczowie, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Olesznie, Narodowych Sił Zbrojnych Koło numer 1 w Olesznie, Ochotniczej Straży Pożarnej we Włoszczowie, I Liceum Ogólnokształcącego imienia generała Władysława Sikorskiego we Włoszczowie, Zespołu Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie, Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie, Zespołu Placówek Oświatowych imienia Armii Krajowej w Olesznie, Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej we Włoszczowie. ©®



Obchody we Włoszczowie miały piękną oprawę.

FOT. S. SZKALARZ/STAROSTWO WE WŁOSZCZOWIE

0011480916

Pani
Beacie Rutkowskiej
Pracownicy Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Mamy

składają
Burmistrz Miasta Jędrzejowa
Marcin Piszczek

Zastępca Burmistrza
Robert Kruk

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie

Pierwsza restauracja amerykańskiej sieci



FOT. JULIA WARYCH

Tak prezentuje się budowa w lutym 2026 roku. Powstaje w Jędrzejowie obok zjazdu z drogi ekspresowej S7.

Julia Warych
Jędrzejów

Amerykańska sieć Popeyes buduje w Jędrzejowie pierwszą restaurację w naszym województwie.

W Jędrzejowie trwa budowa nowej restauracji sieci Popeyes. Lokal powstaje w atrakcyjnej lokalizacji - nieopodal zjazdu z drogi ekspresowej S7 w kierunku Warszawy i Krakowa, tuż obok restauracji Mc'Donalds. Inwestycja od kilku tygodni nabiera wyraźnego tempa.

W Jędrzejowie powstaje pierwszy w województwie świętokrzyskim lokal sieci Popeyes. Restauracja budowana jest tuż przy zjeździe z trasy S7 w kierunku Warszawy i Krakowa, obok restauracji Mc'Donalds. Prace ruszyły pod koniec grudnia 2025 roku, a według nieoficjalnych informacji otwarcie planowane jest na połowę roku.

W Jędrzejowie trwa budowa nowej restauracji amerykańskiej sieci Popeyes, która zyskała już globalną popularność dzięki swoim daniam z kurczaka. Lokal powstaje w atrakcyjnej i dobrze skomunikowanej lokalizacji - tuż obok zjazdu z drogi ekspresowej S7 w kierunku Warszawy i Krakowa, a także w bezpośrednim sąsiedztwie jednej z najbardziej dochodowych restauracji McDonald's w Polsce. Tak dogodne położenie sprawia, że miejsce będzie przyjazne zarówno turystom, jak i mieszkańcom, a także stanowić będzie ważny punkt przyciągający kierowców podróżujących trasą S7.

Budowa rozpoczęła się w grudniu 2025 roku i od tego czasu inwestycja nabiera tempa. Na terenie działki prowadzone są intensywne wykopy, a pierwsze fundamenty nowego obiektu są już gotowe. Z dnia na dzień widać postęp

prac, co nie umyka uwadze kierowców i mieszkańców.

Jak nieoficjalnie dowiedziało się „Echo Dnia”, otwarcie restauracji planowane jest na połowę bieżącego roku.

Wcześniej prowadzono już rekrutację na stanowiska kierownicze, a wkrótce ruszy nabór dla pozostałych pracowników, co oznacza nowe miejsca pracy dla lokalnej społeczności.

Będzie to pierwszy lokal sieci Popeyes w województwie świętokrzyskim. Amerykańska marka, stanowiąca konkurencję dla takich sieci jak KFC, Burger King czy Mc'Donalds, powstała w 1972 roku w Nowym Orleanie w Luizjanie i od początku istnienia specjalizuje się w daniach z kurczaka, w tym słynnej kanapce Chicken Sandwich. Globalnie właścicielem sieci jest Restaurant Brands International Inc., natomiast w Polsce rozwój marki prowadzi firma Rex Concepts jako masterfranchizobiorca. Sieć dynamicznie rozwija się w kraju - od 2023 roku otwarto już ponad 30 lokali, a kolejne punkty powstają sukcesywnie.

W menu nowego lokalu znajdą się klasyczne kawałki kurczaka, stripsy, skrzydełka, wrapy, a także charakterystyczne dodatki - frytki Cajun, coleslaw oraz maślane bułeczki biscuits. Klienci będą mogli zamówić zarówno łagodną, jak i pikantną wersję kanapki Chicken Sandwich, a ofertę uzupełnią napoje i desery.

Nowa inwestycja w Jędrzejowie to nie tylko powiększenie oferty gastronomicznej, ale też element rozwoju miasta. Jędrzejów dynamicznie się rozwija, przyciągając inwestorów i turystów, a lokalizacja przy trasie S7 oraz sąsiedztwo popularnych punktów gastronomicznych dodatkowo zwiększa potencjał tego miejsca. ©©

KRÓTKO

SĘDZISZÓW

Mężczyzna miał ponad 3 promile

Dyżurny jędrzejowskiej policji dostał w niedzielę sygnał, że przy drodze pod Sędziszowem w rowie leży motorower. Przy jednośladowie nie było nikogo. Policjanci przyrzekli się sprawie. - Napotkali mężczyznę idącego całą szerokością drogi w kierunku Sędziszowa. 52-latek przyznał policjantom, że to on stracił panowanie nad motorowerem i zjechał do rowu. Zdecydował wtedy zostawić pojazd i pójść dalej pieszo - relacjonowała starszy sierżant Sylwia Faryna z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. W chwili badania mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. MINOS

MAŁOGOSZCZ

Wydmuchał 1,2 promila

1,2 promila alkoholu miał w organizmie 40-letni kierowca Volvo, którego jędrzejowscy policjanci skontrolowali w środę przed godziną 8 na ulicy Chęcińskiej w Małogoszczu. Mężczyźni mogą teraz grozić nawet trzy lata więzienia. MINOS

GINA JĘDRZEJÓW

Samochód zjechał do rowu

Przed godziną 7.30 w poniedziałek do kolizji doszło w Podchojnach w powiecie jędrzejowskim. Do rowu zjechało Renault. Kierującej nic się nie stało. SABA

GINA NAGŁOWICE

Kierowca nie do końca trzeźwy

W miejscowości Cierno-Żabieniec w powiecie jędrzejowskim policjanci skontrolowali we wtorek rano 35-letniego kierowcę Peugeot. Mężczyzna nie był do końca trzeźwy. Odpowie przed sądem za wykroczenie: jazdę w stanie „po użyciu alkoholu”. SABA

MAŁOGOSZCZ

Poranna stłuczka

Na ulicy Chęcińskiej w Małogoszczu w powiecie jędrzejowskim doszło we wtorkowy rano do kolizji. Hyundai prowadzony przez 20-latkę najechał na tył Fiata. Nikomu nic się nie stało. SABA



FOT. STOWARZYSZENIE MIŁOSNIKÓW KOLEI

Ławeczka Miłości zagościła w Sędziszowie. Tak się prezentuje.

NIEZWYKŁY OBIEKT STANĄŁ PRZY SŁYNNYM PAROWOZIE

Ławeczka Miłości w Sędziszowie

Julia Warych
Sędziszów

Ławeczka Miłości powstała w Sędziszowie. Wypełnia przestrzeń przy słynnym parowozie. Każdy może z niej skorzystać.

Przestrzeń przy słynnym parowozie w Sędziszowie zyskała nowy, symboliczny akcent. Ławeczka Miłości, ustawiona tuż obok kolejowej wizytówki miasta, ma stać się miejscem spotkań, rozmów i pamiątkowych zdjęć.

W Sędziszowie, tuż obok słynnego parowozu, czyli kolejowej wizytówki miasta, stanęła „Ławeczka Zakochanych” - miejsce, które ma łączyć mieszkańców, zachęcać do wspólnego spędzania czasu, sprzyjać spotkaniom, rozmowom i wspólnym fotografiom. Napisy na ławce - „Mamy pociąg do siebie” oraz „Ławeczka zakochanych w Sędziszowie” - w lekki i humorystyczny sposób łączą motyw miłości z bogatą historią kolejową miasta.

Pomysłodawcą inicjatywy był Piotr Matan, radny Rady Po-

wiatu Jędrzejowskiego oraz Sędziszowskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei, które projekt zrealizowało we współpracy z Urzędem Miejskim w Sędziszowie oraz Fabryką Kotłów Sefako. Celem było stworzenie miejsca spotkań, rozmów i pamiątkowych fotografii - swoistej „pocztówki z Sędziszowa”, która będzie promować miasto.

Wykonawcą ławeczki jest Fabryka Kotłów Sefako. Konstrukcja nawiązuje do kolejowych tradycji miejscowości.

Transportem oraz montażem zajął się Zakład Usług Komunalnych w Sędziszowie.

Stowarzyszenie podpisało umowę dzierżawy terenu z Polskimi Kolejami Państwowymi, dzięki temu ławeczka w Sędziszowie zagościła na stałe.

W planach jest postawienie masztu z białą-czerwoną flagą

„Ławeczka Zakochanych” w Sędziszowie to miejsce, które ma łączyć mieszkańców, zachęcać do wspólnego spędzania czasu

na działce przy parowozie, co podkreśli patriotyczny charakter tego miejsca. Doszło także do uregulowania kwestii działki, na której znajduje się parowóz - umowa została podpisana, a w tym miesiącu ma zostać zawarta również umowa dotycząca własności parowozu.

Kolejnym krokiem będzie ustawienie tablicy upamiętniającej wszystkich kolejarzy z Gminy Sędziszów. Stowarzyszenie apeluje do mieszkańców: jeśli ktoś z Waszej rodziny pracował w kolei i chciałby, aby jego historia znalazła się na tablicy, proszą o kontakt prywatny z Sędziszowskim Stowarzyszeniem Miłośników Kolei.

Przy parowozie można również obejrzyć wystawę „Podziemie niepodległościowe na Kielecczyźnie po 1944 r.”, dostępną do końca lutego. Dzięki tym działaniom przestrzeń wokół parowozu staje się miejscem nie tylko historycznym i turystycznym, ale także sercem lokalnej społeczności - miejscem spotkań, wspomnień i wspólnego spędzania czasu dla mieszkańców i turystów. ©©

Ciekawa wystawa w bibliotece



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Dyrektor biblioteki Dariusz Kowalczyk z artystami: Wiesławem Turno, Justyną Soją-Sadowską i Zofią Turno.

Marzena Kądziała
Końskie

Kościół, stary cmentarz, zespół klasztorny, kapliczki i zaułki Stopnicy to między innymi tematy wystawy, którą do końca lutego można oglądać w koneckiej bibliotece.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Końskie imienia Cezarego Chlebowskiego oraz Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej w Kielcach zaprosiły na wernisaż wystawy pleneru plastycznego „Świętokrzyskie krajobrazy. STOPNICA 2025”. Ten plener odbywał się w lipcu minionego roku. Stopnica, niewielkie miasteczko w powiecie buskim, udzieliło gościnności 23 artystom - malarzom, fotografikom, grafikom. Oni zaś odwiedzili się swoimi pracami oraz promocją miejscowości za pomocą sztuki.

Jak powiedział dyrektor Biblioteki Publicznej imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich Dariusz Kowalczyk, poplenerowa wystawa „Świętokrzyskie krajobrazy. STOPNICA 2025” swą podróż rozpoczęła w Domu Środowisk Twórczych - Pałacu Tomasza Zielińskiego w Kielcach. Konecka biblioteka jest drugim jej przystankiem.

O plenerze w Stopnicy opowiadała jego uczestniczka, konecczanka, konecczanka Justyna Soja - Sadowska:

- Stopnica, ze swoją historią, sennym urokiem małego miasteczka, gotycką farą wznoszącą się nad okolicą, stała się dla nas - uczestników pleneru - źródłem inspiracji. W lipcowym upale, który towarzyszył nam w czasie dnia i, nie odpuszczając również w nocy, poszukiwaliśmy motywów do swoich prac: od monumentalnych, zabytkowych budowli, po ciche, naznaczone znakiem czasu boczne uliczki i zaułki.

Odnajdywaliśmy je na starym cmentarzu, wśród murów stopnickiego zamku, gotyckich detali kościoła czy za grubymi ścianami klasztoru, gdzie w przyjemnym chłodziu można było dotknąć przeszłości. Jednak urok Stopnicy nie zamyka się wyłącznie w murach królewskich zabytków. Poszukiwania prowadziły nas również poza miasto, gdzie pięknie wrosły w pejzaż białe figur świętych stojące na skraju stopnickich pól, kontrastujące z błękitem nieba. Zachwycały malownicze, skąpane w słońcu pola, łagodne wzgórza i leniwie rozciągające się łąki. Wszystkie te miejsca pozwoliły odkryć piękno regionu i jego zabytków.

Oprócz Justyny Soi - Sadowskiej na koneckim wernisażu obecni byli także Zofia i Wiesław Turnowie, także uczestnicy stopnickiego pleneru.

Czyje prace możemy obejrzeć w naszej bibliotece? Jak informuje dyrektor Dariusz Kowalczyk, to obrazy i fotografie takich artystów jak: Alicja Bachurska, Marek Paweł Bachurski, Mirosław Benedyktowicz, Piotr Bieniek, Beata Borek, Piotr Kaleta, Grzegorz Kieleski, Paweł Kisielewski, Anna Kozub, Waldemar Kozub, Tamara Maj, Małgorzata Nega, Daniel Piwowarczyk, Witold Popielski, Zbigniew Piotr Porębski, Bogdan Ptak, Grzegorz Sidel, Karolina Sidel-Kozielec, Justyna Soja-Sadowska, Wiesław Turno, Zofia Turno, Barbara Wnuk-Spirowska, Katarzyna Zioliwicz.

- Warto dodać, że każdego roku Końskie mają silną reprezentację - mówi dyrektor Dariusz Kowalczyk. - Tak jest i teraz. Wśród artystów mamy konecczan: Justynę Soję - Sadowską, Zofię Turno i Wiesława Turno.

Konecka biblioteka zaprasza do zwiedzania wystawy - jest czynna do końca lutego. ©©

KRÓTKO

GINA RADOZYCE

Narkotykowe zatrzymanie

O posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz udzielanie zakazanych środków innym osobom podejrzany jest 46-letni mężczyzna z gminy Radoszyce w powiecie koneckim. Zatrzymali go podczas wspólnej akcji policjanci z radoszyckiego komisariatu oraz kryminalni z Końskich.

- Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli blisko 300 gramów substancji wstępnie zidentyfikowanej jako amfetamina oraz ponad 50 gramów środków będących najprawdopodobniej marihuaną i haszyszem - informowała w czwartek, 12 lutego, młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Mężczyzna, któremu może grozić nawet 10 lat więzienia, został na razie tymczasowo aresztowany na dwa miesiące.

MINOS

KOŃSKIE

Pieniądze i biżuteria

Ktoś się włamał do mieszkania na parterze w Końskich, jego łuem padło pięć tysięcy złotych i biżuteria. Łączne straty właściciel oszacował na siedem tysięcy złotych. Z kolei na pięć tysięcy złotych szacowane są straty po włamaniu do innego mieszkania w Końskich. We wtorek policjanci dostali sygnał, że skradziono tu biżuterię.

SABA

KOŃSKIE

Włamanie po gotówkę

18 tysięcy złotych skradziono z mieszkania w Końskich, do którego włamał się złodziej. Rabusia i jego łupu szuka policja.

SABA

GINA FAŁKÓW

Oszukany na peliecie

22-letni mieszkaniak gminy Fałków przez internet zamówił pellet. Wpłacił zaliczkę wartości połowy całego zamówienia: ponad dziewięć tysięcy złotych. Został oszukany, towar nie został mu dostarczony.

SABA



FOT. PAWEŁ KAŁWIŃSKI

Efekty działań wandalii w koneckim parku - jedna ze zniszczonych ławeczek.

MIESZKAŃCY ŻĄDAJĄ DZIAŁAŃ OD WŁADZ KOŃSKICH

Wandale w parku nadal bezkarni?

Marzena Kądziała
Końskie

Suchej nitki na koneckim samorządzie nie pozostawili internauci, którzy nie chcą przejść do porządku nad wandalizmem w parku miejskim.

Twierdzą, że ani samorząd ani służby mundurowe nie próbują ustalić sprawców zniszczeń i ich ukarać. Co na to burmistrz?

Ci, którzy odwiedzają konecki park idąc do szkoły, pracy, albo po nim spacerując, niejednokrotnie widzieli połamane ławki, zniszczone gazony, tablice informacyjne czy otwarte i zdemolowane skrzynki elektryczne w słupach oświetleniowych. Zdjęcia, które są dowodem na działalność wandalii, krążą po internecie, a na portalach społecznościowych można poczytać wiele słów krytyki pod adresem koneckich władz i służb mundurowych.

Ostatnio burzę w internecie wywołał list otwarty do burmistrza, który napisał pochodzący z Końskich, obecnie mieszkający w Skarżysku-Kamiennej, Paweł

Kałwiński: „Szanowny Panie Burmistrzu. Jako mieszkańcy, byli mieszkańcy i goście naszej gminy, zaniepokojeni powtarzającymi się w ostatnim czasie aktami wandalizmu w obszarze parku miejskiego, zwracamy się z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań oraz udzielenie wyjaśnień w kwestiach kluczowych dla ochrony wspólnego mienia. Park jest miejscem wypoczynku rodzin, seniorów, dzieci. Niestety niszczenie malej architektury, dewastacja zieleni oraz zanieczyszczanie terenu budzą nasz sprzeciw i poczucie braku bezpieczeństwa”.

Potem Paweł Kałwiński zadaje konkretne pytania dotyczące między innymi funkcjonowania monitoringu w parku, egzekwowania naprawy szkód, ilości postępowań wobec sprawców, zwiększenia częstotliwości

- Rozmawiałem z komendantem policji na ten temat. Jakie będą efekty spotkania, trudno mi dziś powiedzieć - mówi nurmistrz

patrolowania parku przez straż miejską i policję i inne.

Pod postem, a także w innych miejscach internetowej przestrzeni, pojawiło się wiele komentarzy osób, które myślą podobnie jak autor listu otwartego.

- Cieszę się, że mamy tylu zainteresowanych dobrem naszego miasta, w tym wypadku parku - mówi burmistrz Krzysztof Obratański. - Co roku zwiększamy ilość kamer nie tylko w parku, ale i w całym mieście. W 2024 roku park monitorowało dziewięć kamer, w roku minionym dołączyły do nich 23 kamery z zaawansowaną funkcją analizy obrazu. Czyli teraz obraz dociera do centrów monitoringu w komendzie policji i w straży miejskiej z 32 kamer. Dzięki dużej rozdzielczości obrazu jest możliwość rozpoznawania twarzy, co, mam nadzieję, pozwoli mundurowym na ustalanie sprawców wandalizmu i odpowiednie ich ukaranie.

Burmistrz dodaje, że nie jest możliwe wyznaczenie dodatkowych patroli straży miejskiej, bo obsada tej służby jest minimalna, a funkcjonariusze mają wiele innych zadań. ©©

Jest nowy zastępca komendanta policji



Uroczystość we Włoszczowie. Od lewej: młodszy inspektor Marek Gaj i podinspektor Tomasz Jedliński.

Oprac. Marek Piórecki
Włoszczowa

Podinspektor Tomasz Jedliński jest nowym pierwszym zastępcą komendanta powiatowego policji we Włoszczowie.

Zastąpił na tym stanowisku młodszego inspektora Marka Gaję, który został pierwszym zastępcą komendanta powiatowego policji w Końskich.

W czwartek, 12 lutego, w sali narad Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie odbyła się uroczysta zbiórka związana ze zmianą na stanowisku Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji we Włoszczowie. W uroczystości tej uczestniczyli: Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach inspektor Jacek Cholewa, samorządowcy, policjanci oraz pracownicy cywilni włoszczowskiej jednostki. Powiat Włoszczowski reprezentował członek zarządu - Rafał Pacanowski.

Uroczystość, związana ze zdaniem stanowiska Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji we Włoszczowie przez młodszego inspektora Marka Gaję oraz powierzeniem obowiązków na stanowisku Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji we Włoszczowie podinspektorowi Tomaszowi Jedlińskiemu, rozpoczęła się złożeniem meldunku Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach inspektorowi Jackowi Cholewie przez dowódcę uroczystości podinspektora Edytę Kołdon-Prokopowicz.

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach inspektor Jacek Cholewa w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na profesjonalizm komendantów, a także wysoki poziom dotychczas realizowanych przez nich obowiązków.

Młodszy inspektor Marek Gaj podziękował za lata służby w murach włoszczowskiej jednostki, gratulując podinspektorowi Tomaszowi Jedlińskiemu awansu i życząc sukcesów.

Podinspektor Tomasz Jedliński podziękował za zaufanie jakim go obdarzono, podkreślając, że jest to dla niego szczególne wyróżnienie. Zapewnił, że jego działania ukie-
runkowane będą na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkań-
ców powiatu włoszczowskiego.

Podinspektor Tomasz Jedliński jest absolwentem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. To funkcjonariusz z ponad 27-letnim stażem służby w Policji, którą rozpoczął w grudniu 1998 roku. Początkowo pełnił służbę w Komendzie Stołecznej Policji, skąd po pięciu latach przeszedł do garnizonu świętokrzyskiego. Większość jego służby była związana z pionem kryminalnym. W grudniu 2013 roku został mianowany na stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komisariatu III Policji w Kielcach. W styczniu 2017 roku awansował na stanowisko Naczelnika Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu i Przestępczością Nietleńnych Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. 30 kwietnia 2020 roku objął stanowisko Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Starachowicach.

Podinspektor Tomasz Jedliński w czasie swojej służby został uhonorowany między innymi: Srebrnym Medalem „Za Długoletnią Służbę”, oraz Srebrną Odznaką „Zasłużony Policjant”.

Komendant Wojewódzki Policji w Kielcach inspektor Zbigniew Nowak powierzył młodszemu inspektorowi Markowi Gajowi obowiązki Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Końskich. ©

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Nasza policjantka z dużym sukcesem

Nasza policjantka w zwycięskiej drużynie! Strzeliła gola, który przesądził losy meczu w Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej.

Posterunkowa Natalia Sudomirska z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie znalazła się w składzie reprezentacji policji w piłce nożnej kobiet - drużyna odniosła zwycięstwo w XVI Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej imienia podkomisarza Andrzeja Struja.

W turnieju imienia podkomisarza Andrzeja Struja w szranki co roku stają przedstawiciele służb mundurowych. W tym roku o Puchar Komendanta Głównego Policji walczyło ponad 100 zespołów, w tym trzy ekipy zagraniczne z Ukrainy, Słowacji i Czech.

W kategorii open kobiet triumfowała reprezentacja policji. Policjantki były bezkonkurencyjne, nie przegrały żadnego meczu.

- W gronie zawodniczek znalazła się włoszczowska policjantka - posterunkowa Natalia Sudomirska, która swoim zaangażowaniem i sportową postawą przyczyniła się do sukcesu drużyny, w finale zdobyła decydującego gola z rzutu karnego, który przesądził o zwycięstwie - informuje sierżant Weronika Grot, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji we Włoszczowie.

Warto pamiętać, że turniej organizowany jest w rocznicę tragicznej śmierci podkomisarza Andrzeja Struja. Policjant stołecznej garnizonu zginął 10 lutego 2010 roku, podejmując - mimo urlopu - interwencję wobec dwóch chuliganów.

SABA

WŁOSZCZOWA

Poszukiwany był... na basenie

Policjant z Włoszczowy w swoim wolnym czasie na basenie zwrócił uwagę na mężczyznę, ponieważ ten wydał mu się znajomy. Okazało się, że rzeczywiście, 40-letni mieszkaniec gminy Secemin był poszukiwany, bo miał trafić do aresztu za niezapłaconą grzywnę. Funkcjonariusz ujął 40-latkę, po czym przekazał go patrolowi.

SABA



Podpisanie nowych umów na przewozy autobusowe w powiecie włoszczowskim.

UMOWY NA PRZEWOZY AUTOBUSOWE W POWIECIE

Dziewięć linii komunikacyjnych

Marek Piórecki
Włoszczowa/Powiat włoszczowski

Zostały podpisane nowe umowy na przewozy autobusowe w powiecie włoszczowskim. Mieszkańcy mogą już korzystać z dziewięciu linii komunikacyjnych.

2 lutego 2026 roku Powiat Włoszczowski podpisał umowę z Wojewodą Świętokrzyskim na dofinansowanie przewozów w ramach Funduszu Rozwoju, a następnie - w tym samym dniu - umowy z operatorami na realizację powiatowych przewozów pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej.

Umowy z ramienia Powiatu podpisali: starostwa włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński oraz skarbnik Agnieszka Górka. Przy podpisaniu umów obecny był również członek Zarządu Powiatu Włoszczowskiego Jarosław Krzyżanowski.

Dzięki pozyskanym pieniądзом mieszkańcy mogą już korzystać z transportu zbioro-

wego na 9 liniach komunikacyjnych.

Przewozy realizują: F.H.U. „RAFMAL” Rafał Orlikowski, na liniach: Włoszczowa - Tarnawa Góra - Włoszczowa, Włoszczowa - Celiny - Włoszczowa, Włoszczowa - Wojciechów - Włoszczowa, Włoszczowa - Zalesie - Włoszczowa, Włoszczowa - Moskorzew - Włoszczowa, Włoszczowa - Wolica - Włoszczowa, Włoszczowa - Silpia Mała - Włoszczowa, Włoszczowa - Ciemięniki - Włoszczowa; oraz „DVL” Opara Łukasz, na linii: Skorków - Włoszczowa - Skorków.

W tym roku udało się uruchomić przystanek autobusowy w pobliżu Szpitala Powiatowego we Włoszczowie, który również został włączony do obsługi realizowanych przez Po-

W tym roku udało się uruchomić przystanek autobusowy w pobliżu szpitala we Włoszczowie, który został włączony do obsługi linii

wiat linii, co znacznie ułatwi mieszkańcom dojazd do placówki medycznej.

- Cieszę się, że po raz kolejny udało nam się pozyskać dofinansowanie na utrzymanie dotychczas funkcjonujących linii oraz na uruchomienie dodatkowych połączeń. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wsparcie samorządów gminnych. Dziękuję Wójtom i Radnym Gminy Moskorzew, Radków i Secemin za udzielenie dotacji na ten cel - powiedział starosta włoszczowski Dariusz Czechowski.

- Mieszkańcy powiatu - pacjenci szpitala zgłaszali nam potrzebę ulokowania przystanku autobusowego w pobliżu szpitala już funkcjonuje. Zachęcam mieszkańców naszego powiatu do korzystania z przewozów pasażerskich o charakterze użyteczności publicznej i z nowego przystanku - dodał starosta Dariusz Czechowski. ©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 20.02.2026



Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa GVD w Kielcach. Powstaną budynki wielorodzinne i w zabudowie szeregowej

W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie - 110 mieszkań.

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz



Inwestycja obejmuje 110 lokali w 10 budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Projekt wzbogaca zieleni wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji

obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną instalację pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w no-

woczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleni, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności.

REKLAMA

0011476148

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16



*Szczegóły promocji w biurze sprzedaży

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Inwestycja mieszkaniowa przy Alei Solidarności w Kielcach rośnie w oczach

Budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnętrzne - mówi Agnieszka Mocho z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około



Luxury Point powstaje w centrum Kielc przy alei Solidarności i jest w trakcie realizacji

25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów,

a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącz-

nie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów.

Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrza - czyli elementy, poprzedzające dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaż w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

REKLAMA 0011477582

STUDIO KOMINKI

Zobacz, dotknij, POCZUJ RÓŻNICĘ!

Zaprojektuj z nami SERCE SWOJEGO DOMU

GRILLE GAZOWE

Kielce, ul. Okrzei 64

Nova Kozienice - osiedle, które ma ułatwiać codzienne życie. Ruszyła sprzedaż pierwszego etapu

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki.

Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34 do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrza.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, dostępne bezpośrednio przy budynkach.

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które - jak podkreśla



Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań

inwestor - naprawdę ułatwia codziennosc. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajduje się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,

przedszkole, szkoła oraz szpital.

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego od-

bioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpoczęcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

WP. Investbud to doświadczony i rzetelny deweloper. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” - wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleńniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

MARMUR „MORAWICA”

Elegancki kamień z historią



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ MARMUR?

- ◆ Polski produkt o lokalnym pochodzeniu
- ◆ Precyzyjna obróbka: cięcie, szlifowanie, polerowanie
- ◆ Unikalna estetyka
- ◆ Wysoka trwałość i odporność
- ◆ Realizacja indywidualnych zamówień

ZASTOSOWANIE:

blaty • parapety • posadzki • ściany • schody
• kominki • elementy dekoracyjne

KONTAKT:

☎ 41 367 02 00 | ☎ 41 367 02 25

✉ sekretariat@kopalniamorawica.pl

✉ marmur@kopalniamorawica.pl

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały trzy budynki.

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały trzy domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne



Osiedle Miętowa w Kielcach – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami

– gotowe do zakupu i szybkiego odbioru – przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360

do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to

wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co

przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga

się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą – idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta”.

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwań na zakończenie robót.

MATERIAL INFORMACYJNY W.P. INVESTBUD

0011476384

Nova Kozienice – osiedle, które ułatwia codzienność. Ruszyła sprzedaż I etapu. Sprawdź

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki. Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34

do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwości aranżacji wnętrz.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, do-

stępne bezpośrednio przy budynkach.

Lokalizacja, która ułatwia codzienne życie

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które naprawdę ułatwia codzienność. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajdują się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,



przedszkole, szkoła oraz szpital.

Gwarancja ceny i terminu odbioru

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego odbioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpo-

częcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

Zaufany developer

W.P. Investbud to doświadczony i rzetelny developer. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” – wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap

znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleń, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

Biuro sprzedaży:
AI. Solidarność,
26-900 Kozienice
Tel. 512-203-621, 666-602-921
www.wpinvestbud.pl

GVD
— DEVELOPMENT


BARANÓWEK

Już wkrótce.

**GVD
BARANÓWEK**

**Inwestycja, która nie ma
sobie równych.**

Poznaj ją jako pierwszy.

www.gvdbaranowek.pl

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum, nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztowymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingo-



Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

wymi, powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziem-

nych. Dla mieszkańców w podziemnym parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011476447



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóźniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóźnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedzińce do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

Osiedle na Górnej w Kielcach. Spokojna okolica i komfort dla mieszkańców

Między ulicami Górną i Zbożową w Kielcach powstaje Osiedle na Górnej. Obecnie deweloper Toplokom realizuje etap V inwestycji.

Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze. Osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie znajdują się lokale o powierzchni od 27 do 83 metrów kwadratowych. W zależności od potrzeb można wybrać mieszkanie z loggią, balkonem, tarasem lub ogródkiem, co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Osiedle na Górnej sąsiaduje z Bazą Zbożową - miejscem znanym z działań kulturalnych i społecznych.

W projekcie przewidziano również: panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne, a także retencję wody opadowej z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności



Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze

możliwe będzie przygotowanie punktów ładowania - moce od 3,7 do 7,4 kW.

Inwestor oferuje różne typy miejsc postojowych (Standard, Comfort oraz Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach metalowych

lub indywidualnych, murowanych i zamykanych, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb.

Etap V jest kontynuacją osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. Osiedle na Górnej to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

REKLAMA

Kameralna inwestycja Busko-Zdrój

Nowoczesna, kameralna inwestycja zlokalizowana w uzdrowskiej części miasta, w pobliżu Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju oraz Tężni solankowej. To idealne miejsce do zamieszkania, wypoczynku lub jako bezpieczna inwestycja pod wynajem.



Architektura inwestycji została zaprojektowana w duchu nowoczesnego minimalizmu - proste, eleganckie bryły, harmonijne proporcje oraz starannie dobrane materiały elewacyjne nadają całości designerski i ponadczasowy charakter. Duże przeszklenia nie tylko zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrz, ale również podkreślają lekkość formy i otwierają przestrzeń na otaczającą zieleni. Projekt łączy estetykę z funkcjonalnością, tworząc spójną, prestiżową i komfortową przestrzeń do życia.

■ Najważniejsze informacje

- 5 kameralnych budynków o nowoczesnej, minimalistycznej architekturze
- Przestronne, wielopiętrowe apartamenty z antresolami
- Duże przeszklenia i doskonałe doświetlenie wnętrz
- Prywatne ogródki (parter) oraz przestronne tarasy (piętro)
- Garaże w bryle budynku + miejsca parkingowe zewnętrzne

■ Metraże (w zależności od budynku)

- Część mieszkalna: ok. 65-80 m² na kondygnację
- Antresole: 50-60 m² (pow. podłogi)
- Garaże: ok. 18-20 m²

Inwestycja łączy komfort, prywatność i prestiżową lokalizację w zielonej, spokojnej części uzdrowiska.



tel. 505 666 969
e-mail: nowadzielnica@wjap.pl

REKLAMA

0011476397

Apartamenty Nowe Borki - jedyne takie miejsce na mapie Radomia

Marzysz o komforcie życia i celebrowaniu codzienności? Zamieszkać w najnowszej inwestycji RTBS Administrator, aby każdego dnia czerpać prawdziwą radość z życia.

To będzie Twoje miejsce na ziemi

Naszym celem jest stworzenie pięknego i funkcjonalnego osiedla, które zapewni wygodę i komfort mieszkania, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu terenów w obrębie projektowanych budynków. W ramach inwestycji powstanie 140 apartamentów o wysokim standardzie z klimatyzacją i logoterią, w tym także komórki lokatorskie, zewnętrzne miejsca postojowe oraz miejsca garażowe na kondygnacji podziemnej.

Idealna lokalizacja nad zalewem i wśród zieleni

Lokalizacja Apartamentów Nowe Borki jest niezwykle atrakcyjna pod względem otoczenia i dostępności do różnorodnych atrakcji. W pobliżu znajduje się przepiękny zalew, korty tenisowe oraz boisko, które oferują doskonałe warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno latem, jak i zimą. Nieopodal naszej inwestycji, znajduje się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość korzystać z różnych obiektów sportowych. Dla osób lubiących aktywność, w pobliżu znajduje się wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i SUP-ów, co stanowi świetną opcję dla miłośników wodnych wycieczek.

NOWE BORKI
APARTAMENTY

Zapraszamy do biura sprzedaży: RTBS Administrator Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
☎ +48 384 65 10 | ✉ sprzedaz@rtbs.eu

www.noweborkiaptamenty.pl



Powstanie nowe Osiedle Świerkowa

Budowa rusza w marcu 2026. 19 apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

W pierwszym kwartale 2026 roku rozpocznie się budowa Osiedla Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie



Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach – projekt kameralnego budynku

otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to

nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miej-

skiego życia a bliskością natury”.

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozo-

staje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielca.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamen-

tów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców – od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb”.

Rozpoczęcie budowy w pierwszym kwartale 2026 roku otwiera etap realizacyjny projektu. Zgodnie z zapowiedzią inwestora, prace budowlane mają ruszyć w marcu i przejść w kolejną fazę na początku drugiego kwartału.

REKLAMA

0011479403



Mariusz Wójcicki®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**






EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew



OD 1998

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

www.emar-radom.pl

REKLAMA

0011478617



**GRUPA RS
Inwestycje**





**Apartamenty
przy Parku
w Kazimierzy Wielkiej**

łączą w sobie komfort życia w mieście z bliskością natury i urokami uzdrowiska.



Inwestycja oferuje szeroki wybór mieszkań, od kawalerek po przestronne apartamenty z antresolą i tarasami.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel. 660 774 622
Mail: mieszkania@grupars.pl
Biuro sprzedaży mieszkań:
ul. 3-go Maja 97






NOWOCZESNE BASENY

W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTYWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

**PERFECT
ALFA** Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

Apartamenty w Busku-Zdroju i Jędrzejowie

Nowe inwestycje mieszkaniowe firmy LOKUM. Zobacz jakie

Firma LOKUM kontynuuje rozwój nowoczesnych projektów mieszkaniowych w regionie, koncentrując się na połączeniu komfortu, technologii i funkcjonalności przestrzeni mieszkowej. Obecnie realizowane są dwa projekty, które wpisują się w tę filozofię – w Busku-Zdroju przy ulicy Waryńskiego oraz w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej.

W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”. To już ostatni etap inwestycji, która ma stać się samowystarczającym miejscem do życia, oferującym komfortowe mieszkania połączone z bogatą infrastrukturą. Osiedle zostało zaprojektowane tak, aby mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki – w pierwszym etapie powstały punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom medycznym i prozdrowotnym. Dzięki temu przyszli lokatorzy drugiego budynku będą mogli ko-



W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”

rzystać z pełnej oferty dostępnej w sąsiednich budynkach.

Mieszkania oferowane w ramach drugiego etapu mają powierzchnie od 42 do 69 metrów kwadratowych i są wyposażone w nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, ogrzewanie podłogowe oraz

wideodomofony. W częściach wspólnych osiedla zastosowano panele fotowoltaiczne, które pozwolą na podgrzewanie wody użytkowej, co przełoży się na niższe koszty eksploatacyjne i długofalowe oszczędności. Dodatkowo na terenie osiedla przygoto-

wano monitoring, liczne miejsca postojowe oraz place zabaw, tworząc przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla rodzin z dziećmi. Planowany termin odbioru mieszkań to początek 2027 roku.

Równolegle firma LOKUM rozpoczęła realizację nowego

projektu w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej. Inwestycja obejmuje 46 mieszkań o metrażach od 35 do 67 metrów kwadratowych, zaprojektowanych z myślą o osobach ceniących ciszę, komfort i nowoczesne rozwiązania. Budynek powstaje w centralnej czę-

ści miasta, co pozwala mieszkańcom cieszyć się spokojem i kameralną atmosferą, a jednocześnie korzystać z miejskich udogodnień.

Podobnie jak w Busku-Zdroju, także w Jędrzejowie zastosowano rozwiązania technologiczne, które zwiększają komfort codziennego życia. Każdy lokal wyposażony będzie w klimatyzację oraz ogrzewanie podłogowe, a mieszkańcy parteru będą mogli korzystać z prywatnych ogródków lokatorskich. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesną windę oraz garaż podziemny, co zwiększy wygodę codziennego użytkowania. Oddanie mieszkań planowane jest na początek przyszłego roku.

Firma LOKUM od 15 lat buduje zaufanie w regionie, realizując projekty, które łączą nowoczesną architekturę z funkcjonalnością. Dotychczas deweloper zrealizował siedem inwestycji, w tym rozpoznawalną wizytówkę Buska-Zdroju przy ulicy Armii Krajowej 7

REKLAMA

0011477355



Miasto w zasięgu
miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)

biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Osiedle na Górnjej – etap V

cicha strefa w rejonie ruchliwych arterii

- Mieszkania o metrażach od 27 m² do 83 m²
- Przestronne tarasy i prywatne ogródki
- Budynek wyłącznie mieszkalny - bez uciążliwych usług
- Zieleń i system retencji wody do podlewania
- Fotowoltaika dla części wspólnych

OSIEDLE
NA GÓRNEJ



Wszędzie blisko, ale spokojniej

Osiedle na Górnjej – etap V realizowane przez dewelopera Toplokum, powstaje w Kielcach pomiędzy ul. Górną i Zbożową, w sąsiedztwie Bazy Zbożowej – miejsca znanego z działań kulturalnych i społecznych. To lokalizacja, która łączy bliskość miasta z codziennym spokojem – bez konieczności rezygnowania z wygody.

Inwestycja została zaprojektowana jako **budynek o jednolitej funkcji mieszkaniowej** – bez uciążliwych lokali usługowych na parterze. Dzięki temu osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy

sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie dostępne są mieszkania o powierzchni **od 27m² do 83m²**, obejmujące zarówno kompaktowe lokale idealne dla singli i inwestorów, jak i przestronne układy rodzinne. W zależności od preferencji można wybrać mieszkanie z **loggią, balkonem, tarasem (do 34m²) lub prywatnym ogródkiem** (do 113m²), co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Na uwagę zasługuje także **komfort akustyczny**. Zgodnie z publicznie dostępną mapą akustyczną*, położenie inwestycji wypada w **najcichszej części rejonu - kwadratu ulic Alei**

Solidarności, Domaszowskiej, Zbożowej oraz trasy S74, co wyróżnia ją na tle lokalizacji bliżej głównych arterii.

W projekcie przewidziano również rozwiązania „na przyszłość”: **panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne**, a także **retencję wody opadowej** z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności możliwe będzie przygotowanie **punktów ładowania** – moce od 3,7 do 7,4 kW.

W praktyce ważna jest też codzienna wygoda w garażu i komórkach. Osiedle oferuje **różne typy miejsc postojowych** (Standard, Comfort oraz

Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także **miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością**. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach **metalowych lub indywidualnych, murowanych i zamykanych**, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb (rower, wózek, sprzęt sezonowy).

Etap V jest kontynuacją sprawdzonego osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. **Osiedle na Górnjej** to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

*mapa dostępna na gis.kielce.eu

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. W sierpniu budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki,

rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne. Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest

w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011477337

OSIEDLE
BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

OSIEDLE MIĘTOWA



■ Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

■ W sprzedaży pozostały **ostatnie 3 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaż nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA**.

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.



PONAD
15 lat
NA RYNKU
NIERUCHOMOŚCI

- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO
Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berbersowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

Blisko sto nowych mieszkań

Kolejny blok na osiedlu Bella Vista w Kielcach ukończony

Osiedle Bella Vista na kieleckiej Ostrej Górze, w rejonie ulic Andersa i Wojska Polskiego, wchodzi w kolejną fazę odbiorów. Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji. W tej części przedsięwzięcia powstały dwa budynki z łącznie 99 lokalami. Mieszkania są przygotowywane do odbiorów.

Nowe budynki mają po pięć kondygnacji nadziemnych z parterem oraz jedną kondygnację podziemną. To zabudowa wielorodzinna z windami i halą garażową pod budynkiem, zaprojektowana tak, żeby codzienne funkcjonowanie było możliwie proste: od wejścia do klatki, przez komunikację wewnątrz, po dostęp do miejsc postojowych i pomieszczeń gospodarczych.

W ofercie V etapu dominują mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe, a metraże według zestawień ofertowych – zaczynają się od około 36 metrów kwadratowych do około 74 metrów



Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji

kwadratowych. Układy są projektowane jako funkcjonalne, z możliwością łączenia wybranych lokali, jeśli komuś zależy na większej powierzchni.

Architektonicznie to nowoczesna bryła z dużą ilością przeszkleń. Na plus działa też

„zewnątrzna” część mieszkań: inwestor informuje o balkonach przy każdym lokalu, a w wybranych mieszkaniach o większych tarasach oraz ogródkach na parterze. Wokół budynków przewidziano elementy małej architektury –

ławki i stojaki na rowery oraz kąciki zabaw dla dzieci. Inwestor zapowiada także starannie wykończone części wspólne i materiały o podwyższonym standardzie.

Lokalizacja łączy spokojniejsze otoczenie z dość szyb-

kim dojazdem do centrum. W pobliżu są tereny zielone, między innymi Rezerwat Wietrznia, a z części mieszkań widać Telegraf.

Bella Vista jest inwestycją etapową. Kolejne budynki powstają w jednym kwartale mia-

sta, co pozwala stopniowo uzupełniać układ osiedla. W opisie przedsięwzięcia pojawia się także plan tworzenia powierzchni usługowych i dodatkowych części wspólnych dla mieszkańców, między innymi placu zabaw i pasażu handlowego, co ma domknąć funkcję mieszkaniową o elementy codziennej obsługi w obrębie osiedla.

Na finiszu prac kluczowe dla nabywców są odbiory techniczne i kompletowanie dokumentów: sprawdzenie lokalu, spisanie ewentualnych uwag i wyznaczenie terminów ich usunięcia, a później finalizacja formalności. Harmonogram przekazywania lokali bywa rozłożony w czasie – zależnie od budynku i indywidualnych ustaleń – dlatego część właścicieli odbiera klucze wcześniej, inni w kolejnych tygodniach. Biuro sprzedaży osiedla działa przy ulicy generała Andersa 5/U11. Biuro mieści się na I piętrze – wejście od strony Ronda Czwartaków.

FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

REKLAMA

0011476528

GEMINI G7

NOWE MIESZKANIA

już od **8 500** zł/m²

11 kondygnacji,
duże przeszklenia

187 mieszkań
od 27 do 65 m²

3-poziomowy
garaż

po dwie windy
w każdej klatce

stacja ładowania
aut elektrycznych

fotowoltaika
dla części wspólnych

sąsiedztwo Politechniki
i Galerii Echo

Adres inwestycji:
ul. Górna 7

508 378 638

733 566 000

Biuro Sprzedaży:
ul. Mała 18

HSD
inwestycje

BUSKO-ZDRÓJ: **Apartamenty w Zdroju** **(ul. Waryńskiego)**

Sukces mierzony zaufaniem **– rusza przedsprzedaż drugiego budynku!**

- **Innowacje dla portfela:** Kluczowym rozwiązaniem jest zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które będą ogrzewały wodę użytkową, co pozwala na realnie niższe koszty.
- **Samowystarczalne osiedle:** Na miejscu powstają punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom okołomedycznym i prozdrowotnym.
- **Standard Premium w cenie:** Każdy lokal wyposażony jest w klimatyzację, zdalnie sterowane ogrzewanie podłogowe i wideodomofon
- **Atrakcyjna cena:** ceny już od **8 500 zł/m²**.
- **Bliski finał:** Odbiory mieszkań planujemy już pod koniec tego roku!



JĘDRZEJÓW: **Apartamenty** **przy ul. Słowiańskiej**

Twoja enklawa spokoju w samym sercu miasta.

- **Nowoczesny standard:** Winda, garaż podziemny, ogrzewanie podłogowe oraz klimatyzacja i wideodomofon w standardzie każdego lokalu.
- **Przystępna cena:** Nowoczesne apartamenty od sprawdzonego dewelopera już od **7 700 zł/m²**.
- **Szybka realizacja:** Zakończenie budowy i przekazanie kluczy już na początku przyszłego roku.

FUNDAMENT ZAUFANIA: **Dlaczego LOKUM?**

- **Doświadczenie:** 15 lat na rynku i 7 zrealizowanych projektów w regionie
- **Potwierdzona jakość:** Statuetka Lidera Regionu przyznana przez kapitułę „Echa Dnia”.
- **Standard premium dla każdego:** Oferujemy innowacje, które realnie podnoszą jakość życia, zachowując ceny dopasowane do lokalnych potrzeb.



ZOBACZ TO **NA WŁASNE** **OCZY –** **MIESZKANIA** **POKAZOWE**



Nie musimy bazować tylko na wizualizacjach. W inwestycji w Busku-Zdroju właśnie przygotowujemy kilka mieszkań pokazowych, które będą najlepszą prezentacją oferowanej jakości i funkcjonalności.

KONTAKT I BIURO SPRZEDAŻY:

Al. Piłsudskiego 7/2a, Jędrzejów

 **604 399 993**

 **www.mieszkanialokum.pl**

eko
investDLA WAS
OD 25 LATsereneKAMERALNE APARTAMENTY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Budynek został zaprojektowany z dbałością o każdy detal i funkcjonalność, dzięki czemu tworzy harmonijną przestrzeń. To miejsce jest wyznacznikiem estetyki, komfortu i funkcjonalności co tworzy wyjątkową i przyjemną przestrzeń do życia. Lokalizacja apartamentowców Serene to przede wszystkim łatwy dostęp do punktów usługowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Bezpieczna i nowoczesna przystań dla Ciebie i Twoich najbliższych.

KOMFORT
I BEZPIECZEŃSTWO
w kameralnym wydaniuŚwit
Apartamenty

Nowoczesne mieszkanie na Bielkach to świetny wybór dla osób szukających komfortu, dobrego standardu wykończenia i dogodnej lokalizacji w Warszawie. Budynek zaprojektowany jest z dbałością o detale. Przeważają jasne kolory, minimalistyczny design i wykorzystanie wysokiej jakości materiałów, takich jak drewno, stal, czy szkło. Świt gwarantuje przestronne i nowoczesne mieszkania. W apartamentach znajdujemy rozwiązania typu smart home, które pozwalają na sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem czy zabezpieczeniami mieszkania.

ZAMIESZKAJ
W DOBRYM
SĄSIEDZTWIEHORIZON
apartamenty

Apartamenty Horizon położone są w północnej części Radomia, w kameralnej i zielonej części Osiedla Akademickiego, pomiędzy ulicami Kazimierza Pułaskiego a Akademicką. Kameralna atmosfera, z dala od zgiełku i w otoczeniu zieleni, a jednocześnie wszystko, czego potrzebujesz od miasta pod ręką. Przemyślany design łączący najnowsze trendy w architekturze z przyjaznymi udogodnieniami, które pozwolą Ci miło i praktycznie mieszkać.

KIELCE | RADOM | WARSZAWA

EKO-INVEST Sp. z o.o.

Tel. 607 083 000 | 695 950 135
www.eko-invest.net



Laureaci statuetek Jędrzejowianina Roku 2025 na scenie Centrum Kultury.



Klub Sportowy Naprzód Jędrzejów - laureat w dziedzinie sportowej.

Wielkie święto Jędrzejowa. Wręczono nagrody Jędrzejowianin Roku 2025

Julia Warych
Jędrzejów

W niedzielę, 15 lutego, w Centrum Kultury w Jędrzejowie odbyła się wyjątkowa gala z okazji 755-lecia nadania praw miejskich Jędrzejowowi.

Uroczystość była połączeniem świętowania jubileuszu miasta oraz uhonorowania osób i instytucji, które wniosły znaczący wkład w rozwój społeczności lokalnej. Podczas gali wręczono tytuły Jędrzejowianina Roku 2025 oraz nagrody zasłużonym dla miasta i gminy.

Gala rozpoczęła się powitaniem gości przez burmistrza Miasta i Gminy Jędrzejów, Marcina Piszczka, który podkreślił znaczenie jubileuszu oraz rolę lokalnych liderów w budowaniu społeczności. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób - przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych, sportowych oraz mieszkańców, którzy aktywnie działają na rzecz miasta.

Podczas gali statuetki Jędrzejowianina Roku 2025 otrzymali Bernard Suchmiel w dziedzinie społecznej, Warsztat Terapii Zajęciowej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym imienia Marii Grzegorzewskiej w Jędrzejowie również w dziedzinie społecznej, Maja Pietrzyk w dziedzinie sportowej, Klub Sportowy Naprzód Jędrzejów w dziedzinie sportowej, Piotr Blicharski w dziedzinie rolniczej, Artur Smerkowski w dziedzinie artystycznej oraz Lena Skrzypczyk - Jędrzejowianin Roku 2025 w dziedzinie młody talent. Nagrodę w jej imieniu odebrała mama.

Statuetki Jędrzejowianina Roku 2025 wręczyli burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek oraz przewodniczący Rady Miasta Jędrzejów, Wacław Kędra.

Bernard Suchmiel pracuje, uczy i wychowuje młodzież zwracając szczególną uwagę na treści patriotyczne i lokalne. W Jędrzejowie zamy go szczególnie jako mistrza ceremonii

wielu rocznic politycznych, patriotycznych, kościelnych i innych.

Warsztat Terapii Zajęciowej w Jędrzejowie utworzony został we wrześniu 1994 roku i przeznaczony jest dla osób niepełnosprawnych, głównie z niepełnosprawnością intelektualną jak również z dysfunkcjami narządu ruchu, wzroku, słuchu ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Maja Pietrzyk w 2025 roku osiągnęła znaczące sukcesy na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej w kulturystyce i fitness. Największym osiągnięciem było IV miejsce na Mistrzostwach Świata w Santa Susanna w Hiszpanii, gdzie reprezentowała Polskę.

Klub Sportowy Naprzód Jędrzejów odnosi liczne sukcesy - wprowadził drużynę seniorów do III ligi piłkarskiej, rozwija też Jędrzejowską Akademię Piłkarską, szkoląc młode talenty.

Piotr Blicharski jest młodym rolnikiem prowadzącym go-

spodarstwo o powierzchni 35 hektarów wraz z żoną Justyną i dwójką dzieci. Produkuje zboża i hoduje trzodę chlewną.

Lena Skrzypczyk - młody talent - tancerka o wyjątkowej osobowości scenicznej, czego dowodzą liczne sukcesy na zawodach regionalnych i ogólnopolskich.

Artur Smerkowski - alarz samouk, od ponad 30 lat uprawia malarstwo sztalugowe. Jest organizatorem i współorganizatorem licznych wystaw oraz plenerów malarskich.

Na zakończenie obchodów jubileuszu miasta został zaprezentowany recital Elżbiety Adamiak z zespołem w specjalnym, jubileuszowym wydaniu. Artystka obchodzi w tym roku 50-lecie swojej działalności artystycznej.

Podniosła atmosfera, występy artystyczne i elegancka oprawa sprawiły, że wydarzenie było nie tylko formalnym wręczeniem nagród, ale także prawdziwym świętem lokalnej społeczności. ©©



Maja Pietrzyk - Jędrzejowianin Roku 2025 w dziedzinie sportowej.



Piotr Blicharski - Jędrzejowianin Roku 2025 w dziedzinie rolniczej.



Od lewej: laureat Bernard Suchmiel, Wacław Kędra i Marcin Piszczek.



Warsztat Terapii Zajęciowej w Jędrzejowie - laureat w dziedzinie społecznej.



Teren przed dworcem PKP w Końskich ma zmienić się nie do poznania. Na razie służy on głównie jako miejsce parkingowe.

SAMORZĄD KOŃSKICH CZEKA NA PIENIĄDZE Z ZEWNĘTRZNYCH FUNDUSZY

Plac przed dworcem kolei zmieni się nie do poznania

Marzena Kądziała
Końskie

Od kilku tygodni miasto i gmina Końskie jest właścicielem placu przed stacją kolejową w Końskich. Plany co do zagospodarowania terenu są już od dawna.

Obecnie samorząd czeka na rozstrzygnięcie konkursu z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa świętokrzyskiego, mając nadzieję na fundusze, które wspomogą inwestycję.

We wrześniu minionego roku pisaliśmy o tym, że konecki samorząd nabył w drodze licytacji plac przed budynkiem dworca Polskich Kolei Państwowych w Końskich. Po załatwieniu formalności miał się on stać własnością gminy.

- I tak też się stało - informuje burmistrz Krzysztof Obratański. - Chcemy tam zorganizować centrum przesiadkowe dla kursów, które byłoby dostosowane do odjazdów i przyjazdów pociągów. Oczywiście myślimy o podróżnych, którzy korzystają z dalekich autobusowych połączeń z prze-

krzyskiego licząc na finansowe wsparcie. Czy je otrzymamy, okaże się 31 stycznia, gdy zostanie ogłoszona lista zakwalifikowanych wnioskodawców.

Obecnie teren przed dworcem służy głównie jako miejsce postojowe dla samochodów osób z sąsiadujących z posesji firm czy szkoły. Podłoże jest zniszczone, pełne dziur. Tu także robią sobie przystanek autobusy dalekobieżne, co nie przysparza naszemu miastu dobrych opinii. Nie ma tu ani toalety, ani nawet skromnego punktu handlowego, w którym podróżni mogliby zakupić jakiś napój czy przekąskę. Po stronie północnej placu stoją dawne pawilony handlowe, które obecnie już tylko straszą swoim wyglądem.

- W naszych planach jest rewitalizacja tego miejsca - dodaje burmistrz. - Chcemy tam zorganizować centrum przesiadkowe dla kursów, które byłoby dostosowane do odjazdów i przyjazdów pociągów. Oczywiście myślimy o podróżnych, którzy korzystają z dalekich autobusowych połączeń z prze-

rwą w Końskich. Dzisiaj autobusy zatrzymują się w warunkach dalekich od cywilizowanych. Planujemy wytyczenie nowych stanowisk, budowę toalety publicznej. Do zagospodarowania będą dwa pawilony, w których znajdzie się miejsce na małą restaurację czy bar nie tylko dla podróżnych.

Przypomnijmy, że wiele lat temu likwidator Polskiej Komunikacji Samochodowej w Końskich sprzedał plac przy dworcu przedsiębiorcy z Kielc. Nowy właściciel nie zajmował się placem,

Jak mówił burmistrz Krzysztof Obratański, samorząd kilkakrotnie składał propozycje odkupienia terenu od kielczanina, jednak bez pozytywnych efektów. - Mogliśmy się jedynie upominać o to, by właściciel zadbał o zieleni, czy wywoził gro-

Burmistrz Krzysztof Obratański: - Nam, jako gospodarzom miasta, było za ten plac odwiedzany przez podróżnych po prostu wstyd

madzące się śmieci - tłumaczy burmistrz. - To jednak nie zmieniło faktu, że nam, jako gospodarzom miasta, było za ten plac odwiedzany przez podróżnych po prostu wstyd.

We wrześniu minionego konieccy samorządowcy stanęli do do licytacji w Urzędzie Skarbowym na zakup terenu przed dworcem. Okazało się bowiem, że właściciel był zadłużony wobec państwowej instytucji. Gmina Końskie była jedynym uczestnikiem licytacji.

Budowę linii kolejowej nr 25 przez Końskie rozpoczęto w latach 80. XIX wieku. Nawet okrutny czas II wojny światowej nie umniejszył znaczeniu tutejszej kolei. Potrzebna była i po wojnie, wykorzystywana w nowej rzeczywistości społeczno - gospodarczej. Ta świetność istniejąca ponad 120 lat, niestety nie przetrwała próby czasu. W 2009 ostatecznie przebrała z rozwijającym się transportem kołowym oraz decyzjami administracyjnymi. Przez trzy lata z parkingi przed dworcem korzystały jeszcze autobusy PKS, ale i one ostatecznie zniknęły w 2012 roku. ©©

Walentynkowa akcja oddawania krwi

Marek Piórecki
Włoszczowa

Wspaniała Valentynkowa Akcja Honorowego Oddawania Krwi odbyła się w Ośrodku Sportu i Rekreacji we Włoszczowie.

Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włoszczowie zaprosił w poniedziałek, 9 lutego, mieszkańców do udziału w akcji honorowego krwiodawstwa, organizowanej z okazji Walentynek.

Walentynki to nie tylko serduszką i kwiaty. We Włoszczowie można było je uczcić w wyjątkowy sposób - ratując czyjeś życie. Valentynkowa Akcja Honorowego Oddawania Krwi w Ośrodku Sportu i Rekreacji we Włoszczowie była doskonałą okazją, by okazać drugiemu człowiekowi najpiękniejszy gest solidarności i troski - oddając krew, której nie da się wyprodukować, a która każdego dnia ratuje zdrowie i życie.

Chętnych było wielu. Na uczestników akcji czekała nie tylko serdeczna, walentynkowa atmosfera, ale także poczęstunek i drobne upominki - jako gesty wdzięczności za podzielenie się tym, co najcenniejsze.

Do Valentynkowej Akcji Honorowego Oddawania Krwi w Ośrodku Sportu i Rekreacji we Włoszczowie zgłosiło się 59 krwiodawców. Ostatecznie ten cenny lek oddało 53 krwiodawców, z czego 5 zrobiło to po raz

pierwszy. Udało się zebrać 23,85 litra krwi.

Podczas akcji w Ośrodku Sportu i Rekreacji we Włoszczowie krwiodawcy, oddając krew, wsparli również Ochotniczą Straż Pożarną Moskorzew, która ponownie bierze udział w konkursie ogłoszony przez Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach.

Akcję tradycyjnie przeprowadziła ekipa wyjazdowa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Pyszne słodkości dla krwiodawców przygotowała włoszczowska Cukiernia Camargo.

- Valentynkowa Akcja Honorowego Oddawania Krwi jest już za nami. Serdecznie dziękujemy wszystkim Krwiodawcom za obecność, zaangażowanie i bezcenny dar, jakim jest krew. Dzięki Wam wspólnie możemy ratować zdrowie i życie innych. Dziękujemy: Wam Kochani Krwiodawcy, za dobro, którym się dzielicie! Wspaniałej Ekipie wyjazdowej z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach za bardzo sprawne przeprowadzenie akcji w sympatycznej atmosferze! Cukierni #Camargo za pyszne słodkości! - czytamy na fanpage'u włoszczowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włoszczowie już zaprasza na kolejną akcję honorowego oddawania krwi, która odbędzie się 15 kwietnia. ©©



POWIAT JĘDRZEJOWSKI

W lesie szukali zaginionego mężczyzny

Poważnie brzmiący sygnał wpłynął w sobotę przed godziną 14 do dyżurnego jędrzejowskiej policji. Ze zgłoszenia wynikało, że 47-letni mężczyzna wyszedł z domu i może chcieć zrobić sobie krzywdę. - Liczyła się każda minuta. Komendant ogłosił alarm dla całej jednostki - opowiadała starszy sierżant Sylwia Faryna z Ko-

mendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. W teren ruszyło ponad 70 policjantów z Jędrzejowa, funkcjonariusze oddziału prewencji, strażacy. Zagłębiali do pustostanów, przeszukiwali las i to właśnie tam mężczyzna został odnaleziony około dwie godziny po tym, jak zaczęła się akcja. Przekazano go pod opiekę lekarzy. SABA



FOT. ZS NUMER 3 WŁOSZCZOWA

Studniówka włoszczowskiego „Staszica” rozpoczęła się od dostojnego poloneza.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Walc w kłębach białego dymu z efektownymi figurami robił wielkie wrażenie.

Wspaniały bal włoszczowskiego „Staszica” zakończył sezon studniówkowy w regionie

Marcelina Różycka, MP
Region

Studniówka Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica zakończyła w minio- weekend sezon studniówkowy w naszym regionie.

W sobotę, 14 lutego, w Sali Bankietowej Impresja w Nagłowicach odbyła się studniówka Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie. Bal tradycyjnie rozpoczął się od eleganckiego poloneza. Maturzyści zaprezentowali także spektakularnego walca wiedeńskiego.

Maturzyści włoszczowskiego „Staszica” na chwilę zatrzymali czas. Choć w kalendarzu wielkimi krokami zbliża się egzaminacyjny maraton, sobotni wieczór należał wyłącznie do nich. W sali Impresja w Nagłowicach odbył się wielki bal Zespołu Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie.

Od pierwszych minut dało się wyczuć wyjątkowość wydarzenia. Dziewczęta w eleganckich sukniach, chłopcy w szykownych garniturach. Wszyscy przygotowani na ten ważny w życiu wieczór.

Po uroczystym powitaniu, podziękowaniach i słowach wsparcia przyszedł czas na moment, który zawsze budzi duże emocje, czyli polonez. Wykonany pewnie i z gracją, stał się pięknym otwarciem balu i dowodem na to, ile pracy włożyli uczniowie w próby.

To jednak nie był koniec tanecznych popisów maturzystów. Wykonali jeszcze spektakularnego walca wiedeńskiego, który zachwycił zgromadzonych. Po uroczystym tańcu oraz posiłku rozpoczęła się już luźniejsza część balu. Maturzyści szaleli na parkiecie, a radości nie było miary.

Na studniówce bawili się maturzyści włoszczowskiego „Staszica” kształcący się w zawodach technik ekonomista, technik logistyk, technik bu-

downictwa, technik mechanik, technik informatyk, technik elektryk, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz w liceum ogólnokształcącym.

Maturzystom towarzyszyli wychowawcy: Wioletta Banach, Aneta Standerska, Grażyna Bała, Magdalena Gaj oraz Dawid Wójcik, a także dyrekcja, grono pedagogiczne i oczywiście rodzice.

Dyrektor włoszczowskiego „Staszica” Mariola Kozła, po krótkim przemówieniu, oficjalnie otworzyła bal, życząc uczniom niezapomnianej zabawy oraz wiary we własne możliwości przed nadchodzącym egzaminem.

Wśród zaproszonych gości był również starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, który w swoim wystąpieniu złożył młodzieży serdeczne życzenia powodzenia na maturze oraz realizacji planów i marzeń w dorosłym życiu.

Do życzeń dołączyły się też przewodnicząca Rady Rodziców Agnieszka Koziół i przedsta-

wicielka Samorządu Uczniowskiego Roxana Cieślak, która uświetniła uroczystość występem wokalnym. Nie zabrakło wzruszających podziękowań skierowanych do nauczycieli i rodziców za wsparcie, cierpliwość i wspólne lata nauki.

Dla maturzystów ten wieczór z pewnością pozostanie jednym z najpiękniejszych i najbardziej symbolicznych wspomnień ze szkolnych lat.

Tradycyjnie podczas bali maturalnych szukamy kandydatów do Miss i Mistera Studniówki 2026. Znowu wybierzemy najpiękniejszą dziewczynę oraz najprzystojniejszego mężczyznę podczas tegorocznych studniówek w regionie świętokrzyskim. Nagrodzimy Miss i Mistera Studniówki 2026, ale także Pierwszą i Drugą Wicemiss oraz Wicemistrzów. O wyniku zdecydują – po połowie głosy jury i głosy czytelników. Głosowanie w pierwszym, powiatowym etapie trwa i zakończy się w poniedziałek, 2 marca o godzinie 21.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Na początku poloneza na twarzach młodzieży widać było duże skupienie.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Nie zabrakło wzruszających podziękowań i kwiatów dla nauczycieli za wspólne lata nauki.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Na parkiecie nagłowickiej Impresji trwało prawdziwe szaleństwo.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Wspaniała zabawa maturzystów włoszczowskiego „Staszica” trwała do białego rana.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Stand-up Mama Na Obrotach

Stand-up Mama Na Obrotach odbędzie się 10 marca o godzinie 19 w Domu Kultury we Włoszczowie. Mama Na Obrotach wraz z życiową metamorfozą ogłasza nowy trzeci program stand-up pt. „Nieżył Bajzel”, z którym odwiedzi całą Polskę! „Moje życie jest naprawdę na obrotach, a w głowie kłębią się dziesiątki różnych przeżabawnych wspomnień i pomysłów. Początkowo w tym programie chciałam się skupić na moim Starym, ale historii jest tyle, że wyszedł... Nieżył bajzel. Spodziewajcie się turbo dużej dawki śmiechu!” - przekazuje stand uperka, która na scenę wkroczyła w 2023 roku podbijając internet śmiesznymi filmikami. Życie to nie bajka, tylko niekończący się kabalet. Zakupy kończą się pontonem w salonie, w kolejce do lekarza zdążysz poznać pół miasta, a rodzinne rady bywają tak „mądre”, że lepiej ich nie sprawdzać w praktyce. „Nieżył Bajzel” to ponad godzina niepowtarzalnego humoru, energii i szczerości, w której codzienny bałagan zamienia się w najlepszą terapię śmiechem. To wszystko w stylu, który publiczność Matki Na Obrotach kocha najbardziej - prawdziwie, głośno i bez filtra! Uwaga: po tym występie możesz już nigdy nie spojrzeć tak samo na zakupy, lekarza... ani na własnego starego i szwagra. Bilety dostępne na kupbilecik.pl. M

KOŃSKIE

„Dwie połówki pomarańczy”

Spektakl „Dwie połówki pomarańczy” będzie można obejrzeć 8 marca w Koneckim Centrum Kultury. Początek o godzinie 16. Bilety naupbilecik.pl. „Dwie połówki pomarańczy” to komedia, która rozbawi Was do łez! Miłość, tajemnice i humor na najwyższym poziomie! Co się dzieje, gdy w jednym hotelowym pokoju spotykają się cztery kobiety - wdowa, psycholog, zbuntowana młoda dziewczyna i... babcia, której nie da się zatrzymać? Na jaw wychodzą sekrety, które zmieniają wszystko. Czy miłość naprawdę trwa wiecznie? Czy prawda zawsze jest najważniejsza? „Dwie połówki pomarańczy” to komedia, która rozbawia, wzrusza i zaskakuje od pierwszej do ostatniej sceny. Łączy inteligentny humor z uniwersalnymi emocjami. M

MAŁOGOSZCZ

163. rocznica Bitwy pod Małogoszczem

163 lata temu pod Małogoszczem rozegrała się jedna z najkrwawszych bitew powstania styczniowego. W dniach od soboty, 21 lutego do wtorku, 24 lutego miasto po raz kolejny odda hołd bohaterom, organizując uroczystości rocznicowe oraz XIX Małogoski Zjazd Turystyczno-Historyczny. W programie obchodów znalazły się między innymi msza święta, apel poległych, wykłady historyczne, plenerowe inscenizacje, a także piosenki wędrowniki po miejscach związanych z powstaniem, podczas których uczestnicy poznają lokalną historię i tradycję.

Bitwa pod Małogoszczem z 24 i 25 lutego 1863 roku na stałe wpisała się w historię miasta. W starciu tym zginęło co najmniej 300 Polaków, a około 500 odniosło poważne rany. Mieszkańcy Małogoszcza, którzy wspierali powstańców, ponieśli ogromne straty - miasto zostało doszczętnie spalone, a w 1869 roku utraciło prawa miejskie.

Główne uroczystości odbędą się w niedzielę, 22 lutego. Oto ich program.

Plac Kościuszki - godzina 11:15 Podniesienie flagi państwowej, hymn, przemówienia, rys historyczny wydarzeń i powitanie uczestników XIX Małogoskiego Zjazdu Turystyczno-Historycznego.

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - godzina 12 Msza święta w intencji poległych z udziałem pocztów sztandarowych.

Cmentarz Parafialny - godzina 13:30 Apel poległych, salwa honorowa, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na mogiłach powstańców.

Zagroda Edukacyjna „Ostoja Dworska” - godzina 15. Wykład historyczny, plenerowa inscenizacja ilustrująca życie i walkę powstańców z opowieścią o roku 1863/64, wystawa pamiątek, poczęstunek dla uczestników w formie kuchni powstańczej, między innymi kasza ze skwarkami przygotowana przez Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Małogoszcz, zakończenie XIX Małogoskiego Zjazdu Turystyczno-Historycznego.

Organizatorem wydarzenia jest Urząd Miasta i Gminy Małogoszcz wraz z Domem Kultury w Małogoszczu, Zagrodą Edukacyjną „Ostoja Dworska” i Towarzystwem Przyjaciół Małogoszcza. Koordynatorem zjazdu jest Grzegorz Szymański (telefon: 663 530 787).

JW

Wybitny aktor Zbigniew Zamachowski gościem kina Muza we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Zbigniew Zamachowski, znakomity aktor, będzie gościem włoszczowskiego kina Muza we wtorek, 24 lutego, o godzinie 17.30.

Dom Kultury we Włoszczowie zaprasza na wyjątkowe spotkanie z jednym z najwybitniejszych polskich aktorów - Zbigniewem Zamachowskim w Kinie „Muza” we Włoszczowie.

Zbigniew Zamachowski to ceniony aktor teatralny i filmowy oraz kompozytor. Urodził się 17 lipca 1961 roku w Brzezinach koło Łodzi. Jest absolwentem Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi (PWSFTviT), którą ukończył w 1985 roku.

Zadebiutował filmowo w „Wielkiej majówce” (1981), a jego kariera obejmuje wiele ważnych polskich produkcji. Znany jest z ról w filmach. Popularność przyniosła mu również rola Karola Karola w polsko-francusko-szwajcarskiej



FOT. DAWID ŁUKASIK

Ze Zbigniewem Zamachowskim będzie można spotkać się w Domu Kultury.

trylogii Krzysztofa Kieślowskiego: Trzy kolory. Niebieski (1993), Trzy kolory. Biały (1994) i Trzy kolory. Czerwony (1994). Wcielił się w postać Michała Wołodyjowskiego w filmie historycznym Jerzego Hoffmanna Ogniem i mieczem (1999) na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza pod tym samym tytułem.

Jest laureatem wielu prestiżowych nagród. Między in-

nymi w 2001 roku, za występ w roli dozorca Edzia w filmie psychologicznym Roberta Glińskiego Cześć Tereska (2001), otrzymał Polską Nagrodę Filmową za najlepszą główną rolę męską na 4. gali wręczenia Orłów.

Spotkanie poprowadzi Leszek Bonar.

- Po rozmowie z gościem zapraszamy na projekcję filmu „Wielka majówka” w reżyserii

Krzysztofa Rogulskiego - mówi Grzegorz Krzywonos, kierownik kina Muza we Włoszczowie.

Spotkanie ze Zbigniewem Zamachowskim w Domu Kultury we Włoszczowie odbędzie się we wtorek, 24 lutego. Początek o godzinie 17.30. Cena biletu: 20 złotych. Bilety dostępne są w kasie kina Muza we Włoszczowie oraz w internecie na biletyna.pl. ©©

Koncert dla 14-letniej Julii Adamczyk z Jędrzejowa

Julia Warych
Jędrzejów

W najbliższą niedzielę, 22 lutego, o godzinie 17 w sali widowiskowej Centrum Kultury w Jędrzejowie odbędzie się wyjątkowy koncert charytatywny „Song o Słoneczku”.

Wydarzenie jest częścią Wieczoru Filantropii - inicjatywy lokalnych władz i Centrum Kultury, która ma na celu wsparcie osób potrzebujących i promowanie idei bezinteres-

sownej troski o drugiego człowieka.

Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Julii Adamczyk, 14-letniej mieszkanki Jędrzejowa, która od urodzenia zmagą się z Czterokończynowym Mózgowym Porażaniem Dziecięcym. Julia nie chodzi ani nie siedzi samodzielnie i wymaga całodobowej opieki. Jej codzienność to intensywna rehabilitacja, wizyty u specjalistów i kosztowne terapie, które pozwalają utrzymać dotychczas-

sową sprawność. Mimo przeciwności losu, Julia realizuje swoje marzenia. Pod okiem instruktorki Małgorzaty Piszczek z Małej Akademii Śpiewu rozwija talent wokalny i występuje na scenie Centrum Kultury, pokazując, że niepełnosprawność nie ogranicza pasji ani determinacji.

W ramach niedzielnego wydarzenia przygotowano nie tylko koncert, ale również kiermasz i licytację, które mają wesprzeć dalszą rehabilitację Julii. Dotychczasowe wsparcie

lokalnej społeczności - między innymi ze strony Komitetu Społecznego „Jędrzejów pomaga”, Fundacji Skarbowości i ojca Jakuba Zawadzkiego, proboszcza Archiopactwa Cystersów w Jędrzejowie - pozwoliło już zgromadzić pierwsze 17 000 złotych na subkoncie Julii. Roczne koszty rehabilitacji, terapii i zakupu specjalistycznego sprzętu - wózka inwalidzkiego z napędem elektrycznym, pionizatora, ortez czy kombinezonu - wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Muzyczna podróż z grupą ReNova w Końskich

Marzena Kądziela
Końskie

Przeboje od lat 60. XX wieku do dziś usłyszymy podczas koncertu w sali widowiskowej Koneckiego Centrum Kultury w niedzielę, 22 lutego.

To będzie muzyczna podróż wraz z ikonami muzyki rozrywkowej poszczególnych dekad.

Zespół ReNova skład się z wokalistów Agaty Architekt i Szymona Gwadery, saksofonisty Bartka Żyłki, pianisty Łukasza Mrozikowskiego, gitarzysty

Jakuba Majsterka i Kamila Tylskiego. Muzycy zaprezentują wielkie przeboje z repertuaru takich artystów jak: Elvis Presley, Andrzej Zaucha, Bonnie Tyler, Zbigniew Wodecki, Amy Winehouse, Sanah.

„Zabierzemy słuchaczy w podróż poprzez wspomnienie wybranych ikonicznych i ponadczasowych artystów oraz zespołów z minionych lat. Podróż przeprowadzimy chronologicznie, pokazując wam, jaka muzyka kształtowała pokolenia - czytamy w rekomendacji koncertu. - Chcemy, aby każdy mógł

znaleźć w tej podróży coś swojego, a także odkryć nowe muzyczne horyzonty.

Każdy artysta poprzedzony będzie krótkim przedstawieniem swojej twórczości - zaczynając od zaznaczenia lat w jakich tworzył, przechodząc do krótkiego wspomnienia gatunku w jakim tworzył i co wniósł świeżego do historii muzyki.

Bilety na koncert, który odbędzie się w niedzielę, 22 lutego o godzinie 18 w Koneckim Centrum Kultury, można kupić w kasie Kina „Pegaz” oraz na biletyna.pl.



FOT. REGIONALNE CENTRUM KULTURY W DRZEWICY

Zespół ReNova w Końskich zagra wielkie przeboje.

Legendarny zespół Czerwone Gitary zagra Diamentowy Koncert w Końskich

Redakcja Polska Press
Końskie

Koncert legendarnego zespołu Czerwone Gitary odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 27 marca. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.

To będzie Diamentowy Koncert z okazji jubileuszu 60-lecia obecności Czerwonych Gitar na scenie muzycznej.

Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych, które stały się klasyką polskiej kultury popularnej. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt Zespołu.

- Ta dwugodzinna muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami Zespołu, będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z Zespołem. Kilkudziesięcioletnia, konsekwentna praca Czerwonych Gitar i umiejętności odmłodzonego składu Czerwonych Gitar zostały docenione



Zespół „Czerwone Gitary” zagra jubileuszowy koncert w Koneckim Centrum Kultury.

na Jubileuszowej trasie 55-lecia, która odniosła olbrzymi sukces. Do zobaczenia na Diamentowej trasie koncertowej, 60-lecia Zespołu, już od 3 stycznia 2026! - zachęcają organizatorzy.

Czerwone Gitary tworzą: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje)

i Marcin Niewęgłowski - gitara solowa, śpiew.

Muzyka Czerwonych Gitar nie starzeje się wraz z upływem czasu, ale dojrzewa razem ze swoją publicznością. Czerwone Gitary wciąż potrafią łączyć pokolenia.

Zespół w swojej karierze wydał 15 albumów studyjnych, zdobywając liczne wyróżnienia, w tym prestiżowe trofeum MIDEM w Cannes.

Podczas koncertu usłyszymy takie piosenki jak „Nie zadzieraj nosa”, „Matura”, „Anna Maria”, „Taka jak ty”, „Wróćmy na jeziora”, „Nikt na świecie nie wie”, „Powiedz stary gdzieś ty był” czy „Jesień idzie przez park” czy „Tak bardzo się starałem”, które są nie tylko przebojami z dawnych lat, ale muzycznymi kartkami ze zbiorowej kroniki życia zespołu i jego fanów. ©

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA Cabaret w Operetce

„Cabaret w Operetce” - Operetka, jakiej jeszcze nie było na Dzień Kobiet! Takie wydarzenie odbędzie się w Domu Kultury we Włoszczowie 14 marca o godzinie 18. Tak zapraszają organizatorzy: Zapraszamy na niezwykle koncert - pełen muzycznego kunsztu, błyskotliwego humoru i szczypty szaleństwa! To prawdziwa eksplozja dobrej energii, gdzie świat operetki spotyka kabaret - lekko, dowcipnie i z klasą! W programie znane i lubiane arie oraz duety operetkowe w zupełnie nowym wydaniu - rozbawia, zachwycą i porwą do tańca! Będzie śmiesznie, będzie pięknie, a momentami totalnie zwariowanie - wszystko po to, by dostarczyć Państwu solidną porcję śmiechu i endorfin. A kiedy na scenie spotka się dwóch tenorów i sopranistka... można się spodziewać prawdziwego trzęsienia ziemi! Wystąpią: Joanna Wojtaszewska - sopran o głosie jak kryształ, zachwyca wrażliwością, dowcipem i otwartością, Michał Musioł - tenor z temperamentem, poczuciem humoru i ogromnym dystansem do siebie, Kamil Roch Karolczuk - tenor z klasą, który z łatwością łączy dramatyzm opery z lekkością operetki, Kameraliści Zespołu Dowcipnego - muzycy o nienagannej kulturze wykonawczej, mistrzowie muzycznego żartu. Bilety na kupbilecik.pl. M

KOŃSKIE

Męskie śpiewanie na Dzień Kobiet

„The Gentlemen - Show” Dzień Kobiet 2026 - Męskie Śpiewanie. Takie wydarzenie odbędzie się 7 marca o godzinie 18 w Koneckim Centrum Kultury. Trójka niezwykle utalentowanych międzynarodowej klasy solistów, finalistów „The Voice”, „Szansa na Sukces” i „Mam Talent” stworzyli projekt trafiający do wszystkich serc, do wszystkich miłośników sztuki wokalne. Łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej pop orkiestry „Gentlemen Band” artyści zaprezentują świeżo brzmiące aranżacje najbardziej znanych światowych hitów. Na ich występach publiczność śpiewa razem z nimi. Wystąpią: Anis Ettaeb, Nazar Tattyszhyn i Yuriy Hryhorash. Bilety na kupbilecik.pl. M

STAPORKÓW

Kabaret Trzecia Strona Medalu

Kabaret Trzecia Strona Medalu w nowym programie - „Kryzys złotego wieku” będzie można zobaczyć 22 lutego o godzinie 17 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Staporkowie. Na scenie niezmiennie: Marek Gajewski, Wojciech Smyk, Łukasz Adamus i Szczepan Szubda. - Nowy program Kabaretu Trzecia Strona Medalu to pojrzenie z trzeciej strony na „złote czasy”, w których żyjemy. Bo przecież żyjemy w najlepszych czasach wszech czasów! Czy to te czasy tworzą kryzysowe sytuacje, czy to my tworzymy je niezależnie od czasów? Czy w tych czasach rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci? Czy może - złoto dla zachwytów? Humor nie do opisanego, a do doświadczenia na własnej skórze. Skierowany bezpośrednio w stronę widza i na stanowiony na interakcję z publicznością. Spodziewaj się niespodziewanego! Jak zawsze, czekają na Ciebie premierowe skecze. Wszystko to, jak zawsze, okraszone muzyką na żywo - na akordeonie. Przyjdź i śmieć się aż do kryzysu mięśni brzucha z podbramkowych sytuacji naszych czasów! - zapraszają artyści. Bilety na kupbilecik.pl. R

WŁOSZCZOWA

Eleni zaśpiewa na jubileusz

Koncert Eleni odbędzie się w Domu Kultury we Włoszczowie 10 kwietnia. Bilety na kupbilecik.pl. Artystce towarzyszyć będzie zespół: Aleksander Białous - gitara, buzuki Kostas Dzokas - buzuki. - Zapraszamy na wyjątkowy, jubileuszowy koncert Eleni z zespołem. To muzyczna podróż z najwspanialszymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 50 lat. Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz jak „Po słonecznej stronie życia”, „Ballado hej, ballado niepokorna”, w którym Eleni rozpoczynała karierę. Przeboje jak: Miłość jak wino, Troszeczkę ziemi troszeczkę słońca, Po słonecznej stronie życia, A słońce sobie łśni - to kulminacja koncertu. Nostalgiczne, pełne refleksji piosenki: nic miłości nie pokona oraz nim świt obudzi noc - to druga część koncertu zakończona wiązanką przebojów greckich oraz zorzą. Trzecia część koncertu to największe przeboje lat 90. oraz na zakończenie grecka piosenka w podziękowaniu publiczności za 50 lat obecności - zachęcają organizatorzy. R

„The Gentlemen - Show” wkrótce w Końskich

Redakcja Polska Press
Końskie

„The Gentlemen - Show”, czyli Męskie Śpiewanie Dzień Kobiet 2026 odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 7 marca. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Trójka niezwykle utalentowanych międzynarodowej klasy solistów, finalistów „The Voice”, „Szansa na Sukces” i „Mam Talent” stworzyli projekt trafiający do wszystkich

serc, do wszystkich miłośników sztuki wokalne. Łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej pop orkiestry „Gentlemen Band” artyści zaprezentują świeżo brzmiące aranżacje najbardziej znanych światowych hitów.

Trójka niezwykle utalentowanych międzynarodowej klasy solistów, finalistów „The Voice”, „Szansa na Sukces” i „Mam Talent” stworzyli projekt trafiający do wszystkich

serc, do wszystkich miłośników sztuki wokalne. Łącząc głosy operowe, jazzowe, popowe i musicalowe w towarzystwie profesjonalnej pop orkiestry „Gentlemen Band” artyści zaprezentują świeżo brzmiące aranżacje najbardziej znanych światowych hitów. Niesamowita koncentracja przebojów podczas jednego koncertu a także różnorodność stylów muzycznych takich jak: pop, rock opera-crossover i jazz gwarantują niesamowite artystyczne wrażenia, piękną mu-

zyzną podróż i ten jedyny niezapomniany wieczór z ukochaną osobą lub gronem przyjaciół. Podczas koncertu wykonane zostaną piosenki z repertuaru Franka Sinatry, Michaela Bubla, Elvisy Presleya, Stinga, Joe Cockera, Eltona Johna, Andree Bocellego i wiele innych muzycznych niespodzianek. - Na naszych koncertach publiczność śpiewa razem z artystami piosenki, które kocha. Gorąco zapraszamy na „Gentlemen Collection Show” - zachęcają organizatorzy.

Wystawa „Cudze chwalicie, swego nie znacie”

Anna Bilka
Jędrzejów

XV Wystawę „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, czyli prezentacji Twórców Ziemi Jędrzejowskiej można oglądać w Jędrzejowie.

Wernisaż wystawy odbył się w piątek, 13 lutego, w Pawilonie Wystawowym Muzeum imienia Przytkowskich w Jędrzejowie.

Wystawa „Cudze chwalicie, swego nie znacie” ma już wieloletnią tradycję sięgającą lat

90-tych XX wieku. Wydarzenie to od zawsze przyciągało do Muzeum imienia Przytkowskich w Jędrzejowie osoby zainteresowane sztuką oraz kulturą regionu. Co dwa lata artyści z Ziemi Jędrzejowskiej zyskują szansę na pokazanie swoich prac w prestiżowych przestrzeniach Pawilonu Wystawowego. Dyrektor Muzeum, Jan Przytkowski, podkreślił znaczenie tegorocznej wystawy jako jubileuszowej - organizowana jest już od 30 lat.

W piętnastej edycji wydarzenia swoją twórczość zapre-

zentowało wielu dobrze znanych twórców, ale też nowi artyści. Zgodnie z tradycją, artyści mieli pełną swobodę wyboru prac. Goście wernisażu podziwiali pejzaże, abstrakcję, martwą naturę. Było malarstwo, fotografia a nawet instalacja fotografek z Jędrzejowskiego Towarzystwa Fotograficznego, którą niedawno zaprezentowano w Centrum Kultury - „Z natury Kobieta. Szczere portrety”.

Wystawę w Muzeum imienia Przytkowskich w Jędrzejowie można oglądać do 6 kwietnia.



Artyści prezentujący swój dorobek na wystawie.

Nasi księża mistrzami Europy!



Bliźniacy Łukasz Chowaniec i Tomasz Chowaniec (parafia w Małogoszczu) i Paweł Cieplewicz (parafia we Włoszczowie)

Dorota Kułaga
Małogoszcz, Włoszczowa

FUTSAL. Nasi księża zostali mistrzami Europy! W składzie znaleźli się między innymi kapłani z Małogoszcza i Włoszczowy.

Reprezentacja Polski Księży w pięknym stylu została mistrzem Europy w halowej piłce nożnej. W Lublinie grała jak z nut, odniosła komplet zwycięstw. W finale 2:0 pokonała Chorwację. To dziesiąty tytuł mistrzowski naszej reprezentacji, w której główną rolę odegrali kapłani z diecezji kieleckiej! Pochodzący z Jędrzejowa ksiądz Tomasz Chowaniec (w składzie był też jego brat bliźniak, Łukasz) z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Małogoszczu oraz nowy bramkarz w kadrze Polski - ksiądz Paweł Cieplewicz z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie znaleźli się w złotym składzie mistrzów Europy.

W fazie grupowej 18. Mistrzostw Europy w halowej piłce nożnej nasi kapłani odnieśli komplet zwycięstw. Pokonali Austrię 8:0, Kosowo 10:1, Ukrainę 6:0 oraz po zaciętym meczu Bośnię i Hercegowinę 1:0 po bramce księdza Łukasza Chowańca z diecezji kieleckiej. Z pierwszego miejsca w grupie awansowali do ćwierćfinału, w nim pewnie pokonali Białoruś 3:0. Dwa gole strzelił ksiądz Łukasz Chowaniec, a jednego dołożył ksiądz Zbigniew Wojtysek.

W czwartkowym półfinale Polska wygrała z Portugalią 2:1 (1:0), a na listę strzelców wpisał się ksiądz Zbigniew Wojtysek i ksiądz Rafał Przedzdział.

-Zagraliśmy bardzo dobrze, mądrze taktycznie. Prowadziliśmy 2:0, a Portugalia strzeliła gola 3 sekundy przed końcem spotkania. Można powiedzieć, że mieliśmy to spotkanie pod kontrolą i zasłużenie awan-

sowaliśmy do finału - mówił nam ksiądz Krzysztof Banasik, kapelan Korony Kielce i duszpasterz kieleckich sportowców, który na żywo obejrzał występ reprezentacji Polski.

W finale Reprezentacja Polski Księży 2:0 pokonała Chorwację po bramkach księdza Tomasza Chowańca i księdza Zbigniewa Wojtyska. Zdobyła więc dziesiąte złoto na mistrzostwach Europy księży!

-Graliśmy mądrze, byliśmy cierpliwi. Pierwsza bramka padła po strzale Tomka Chowańca, a asystę zaliczył Darek Snochowski. Później po pięknej akcji na 2:0 podwyższył Zbyszek Wojtysek. Cieszymy się, bo mamy dziesiąty złoty medal mistrzostw Europy. Jest on wyjątkowy, bo zdobyty u nas w ojczyźnie. I po 15 latach od mistrzostwa wywalzonego na Euro w Kielcach, ale wtedy rywalizowało 11 drużyn, teraz 18 i poziom na pewno jest bardziej wyrównany - powiedział ksiądz Marek Łosak z diecezji kieleckiej, kapitan reprezentacji Polski.

Warto dodać, że polskim kapłanem przypadły też wyróżnienia indywidualne. MVP mistrzostw Europy został ksiądz Dariusz Snochowski, który jest wikariuszem w parafii błogosławionego Jerzego Matulewicza na osiedlu Ślichowice w Kielcach. Królem strzelców z 12 bramkami na koncie został ksiądz Zbigniew Wojtysek, a najlepszym zawodnikiem polskiej reprezentacji ksiądz Marek Mazurek.

W Reprezentacji Polski Księży grało pięciu kapłanów z Diecezji Kieleckiej. Nasi kapłani są zdecydowanie najbardziej utytułowaną drużyną na Starym Kontynencie. W osiemnastu edycjach tej imprezy zdobyli 17 medali - 10 złotych, 5 srebrnych, 2 brązowe. Na te sukcesy w dużej mierze zapracowali kapłani z diecezji kieleckiej. ©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW Przegrali w finale Pucharu Polski

W finale Keeza Okręgowego Pucharu Polski w futsalu rozegranym ósmego lutego w Kazimierskim Ośrodku Sportowym zwycięstwo odniosła MB Geodezja Futsal Team Victoria Skalbierz, pokonując Futsal Jędrzejów 5:3. Do przerwy był remis 2:2 (bramki: Hubert Pietras 11, Kamil Wiącek 16, Łukasz Gądek 26, Artem Yevminov 34 (bramka samobójcza), Paweł Kocel 39 - Olaf Grad 7, Patryk Mackiewicz 20, 27).

- Chłopaki pokazali się z dobrej strony i udowodnili, że warto na nich stawiać w następnym sezonie. Bardzo chcieliśmy podziękować naszym kibicom, którzy w Kazimierzy Wielkiej w ilości około 100 osób wspierali naszą drużynę z trybun przez cały mecz - napisał na facebooku klub z Jędrzejowa. ©© DW

JĘDRZEJÓW Nowi piłkarze w Naprzodzie

Grzegorz Janusz i Michał Opalski zostali nowymi piłkarzami Naprzodu Jędrzejów, klub ogłosił to we wtorek 17 lutego. Beniaminek Betclis 3. Ligi grupy czwartej dokonał już dziewięciu transferów w zimowym okienku.

Grzegorz Janusz to napastnik urodzony ósmego maja 2006 roku. Ostatnio grał dla Podbeskidzia Bielsko Biała.

- Grzegorz to młody, wysoki środkowy napastnik, który do jędrzejowskiego zespołu przychodzi na zasadzie wypożyczenia. Jest wychowankiem drugoligowego Podbeskidzia Bielsko Biała, w którym przeszedł przez wszystkie szczeble młodzieżowe. Czekamy z niecierpliwością na jego debiut i liczymy na to, że wniesie świeżość i dynamikę do żółto-czarnej drużyny Marcina Pluty - tak przedstawił go Naprzód.

Michał Opalski urodził się 29 maja 2004 roku i gra na pozycji pomocnika.

- Michał to wychowanek Wisła Kraków. Przenosi się do Naprzodu Jędrzejów ze Stali Rzeszów na zasadzie transferu definitywnego - tak przedstawił go klub na facebooku.

Wcześniej do klubu trafili: Władysław Fedoruk, Michał Gnutek, Mateusz Duda, Tomasz Gaj, Jacob Zagrodnik, Oliwier Myszkowski, Emil Pleśniński. ©© DW



Przemysław Kornacki niedawno otrzymał nagrodę dla trenera roku 2025

KEEZA 4. LIGA NASZ KLUB SZUKA NOWEGO TRENERA

Kornacki odszedł z Hetmana

D. Kułaga, J. Kruk, D. Wiśniewski
miejscowość

PIŁKA NOŻNA. Przemysław Kornacki nie jest już trenerem Hetmana Włoszczowa. Zrezygnował z prowadzenia drużyny grającej w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej.

W poniedziałek, 16 lutego, wieczorem Klub Sportowy Hetman Włoszczowa poinformował, że trener pierwszego zespołu, Przemysław Kornacki, zrezygnował z prowadzenia drużyny seniorów. Po rundzie jesiennej zajmuje ona jedenaste miejsce w tabeli Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej z dorobkiem 21 punktów.

- W imieniu Zarządu, Zawodników oraz całej społeczności klubowej składamy serdeczne podziękowania oraz życzymy Trenerowi powodzenia w dalszej karierze zawodowej, wielu sukcesów, a także realizacji wszystkich planów i ambicji zarówno na boisku, jak i poza nim - napisał Hetman w mediach społecznościowych.

Udało nam się skontaktować z trenerem Przemysła-

wem Kornackim, który 5 lutego był na naszej Gali Sportu i hotelu Binkowski Resort i odbierał nagrodę dla najpopularniejszego trenera 2025 roku w powiecie włoszczowskim.

- Najfajniejszym momentem ubiegłego roku było czwarte miejsce w tabeli rundy wiosennej (sezon 2024/2025 - red.). Drugi to fakt, że kibice Hetmana wrócili na stadion i nas mocno wspierają. To są najmiłsze chwile, jakie przeżyłem w 2025 roku z Hetmanem. Chcielibyśmy, żeby co tydzień było tak, jak na ostatnim meczu z Pogonią Staszów. Wsparcie z trybun jest ważne nie tylko dla mnie, ale i dla chłopaków - mówił nam po gali 74. Plebiscytu Sportowego.

W poniedziałek, 16 lutego, tak skomentował swoje odejście z Hetmana.

Jeżeli klub nie jest w stanie zrobić kroku do przodu to uznałem, że już nie będę dalej pracował w Hetmanie. Rozstajemy się w zgodzie

- Jeżeli klub nie jest w stanie zrobić kroku do przodu to uznałem, że już nie będę dalej pracował w Hetmanie. Rozstajemy się w zgodzie - lakonicznie przyznał Przemysław Kornacki. Klub ma problemy organizacyjne i kadrowe, nie ma szans na poprawę infrastruktury w najbliższym czasie. Kornackiemu, który i tak dokonał bardzo wiele zabrakło motywacji do kontynuowania pracy w Hetmanie, zanoszą się też na exodus czołowych zawodników.

Kornacki został trenerem Hetmana Włoszczowa w grudniu 2023 roku i w pierwszym sezonie zdołał utrzymać klub w czwartej lidze świętokrzyskiej. Drugi, zwłaszcza po świetnej rundzie wiosennej zakończył na dziesiątej lokacie. Teraz, w rozgrywkach 2025/2026 po pierwszej części sezonu, zajmuje jedenastą lokatę w ligowej klasyfikacji.

Rundę wiosenną zaczęli w weekend 28 lutego / pierwszy marca. Domowym rywalem będzie wtedy Moravia Kopalnia Morawica. ©©

Wspaniałe
imprezy na
Dzień Kobiet
strony 10,11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 8/2026

WALENTYNKI W SANDOMIERZU

Rozdawali jabłka z sercem

Piękna akcja w Sandomierzu.
Zaskoczeni ludzie odbierali jabłka
z sercem. Rozdano 350 kilogramów

W Sandomierzu z okazji Walentynek w sobotę 14 lutego zorganizowano akcję „Jabłka z serduszkami”. Miała promować zdrowe i smaczne jabłka, z jakich słynie powiat sandomierski. Na wydarzenie zaprosił starosta Marcin Piwnik, Młodzieżowa Rada Miasta Sandomierza oraz lokalny producent i sadownik Grzegorz Basak ze Starego Garbowa.

To pierwsza taka akcja, kiedy podczas Dnia Zakochanych, mieszkańcy otrzymywali bezpłatne jabłka od lokalnego sadownika. Punkt dystrybucji ponad 350 kilogramów jabłek zorganizowano

wano przy budynku Starostwa Powiatowego w Sandomierzu.

Tomasz Wnuk, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Sandomierza powiedział, że reakcja mieszkańców na akcję była bardzo pozytywna.

- Kiedy podchodziliśmy z jabłkami do przechodniów najpierw było zdziwienie. Kiedy powiedzieliśmy o akcji od razu było zadowolenie i uśmiech. Obdarowani mówili, że to super akcja, bo jabłko jest symbolem powiatu sandomierskiego, ale także symbolem zdrowia - powiedział Tomasz Wnuk.

INWESTYCJE



Wyremontowana nieka dużego basenu na krytej pływalni w Sandomierzu.

Basen w Sandomierzu efektowny po remoncie

Klaudia Tajs
Sandomierz

Wiosną tego roku mają zakończyć się prace remontowe na krytej pływalni „Błękitna Fala” w Sandomierzu. Obiekt ma zostać oddany do użytku przed wakacjami. Już wiemy, wygląda wnętrze basenu.

Kryta pływalnia w Sandomierzu „Błękitna Fala” po 20 latach użytkowania, zyskuje nowe życie. Po remoncie, dzięki zastosowanym rozwiązaniom i udogodnieniom z basenowej infrastruktury będą mogły korzystać osoby niepełnosprawne ruchowo. Przebudowany basen to wiele nowości, w tym całoroczna, oświetlona zjeżdżalnia zewnętrzna i strefa saun.

Ważnym elementem przebudowy, jest uwzględnienie potrzeb osób nie-

pełnosprawnych ruchowo, które dzięki zastosowaniu wielu elementów i rozwiązań architektonicznych, będą mogły korzystać z basenu. Do ich dyspozycji będą oddzielne, odpowiednio przygotowane szatnie i sanitariaty, natomiast przy basenie umiejscowione zostaną specjalistyczne podnośniki dla wózków inwalidzkich. Przebudowane zostaną szatnie i strefy biletowe. Wdrożone zostaną nowoczesne systemy zarządzania energią i zakupu wejściówek.

Poza kwestiami związanymi z uzdatnianiem wody, wentylacją i instalacjami wewnętrznymi, poprawiony zostanie ogólny wygląd pływalni. Przebudowane zostaną niecki basenu, sanitariaty i klatka schodowa.

Nowy obiekt będzie oszczędniejszy w użytkowaniu, ponieważ na terenie działki przy basenie powstanie własna

stacja transformatorowa i instalacja fotowoltaiczna. Wymienione zostaną urządzenia rekreacyjne. Nowości pojawią się przy zewnętrznej zjeżdżalni.

Obecnie, jak zapowiada burmistrz Paweł Niedźwiedź, z harmonogramu prac przedstawionego przez wykonawcę, wynika, że prace powinny zakończyć się w pierwszym kwartale tego roku. - Obecnie w obiekcie prowadzone są prace wykończeniowe. Układane są płytki na ścianach i podłogach. Dobiegają końca prace związane z instalacją sanitariatów. Praktycznie elewacja na zewnątrz jest już gotowa. Trwają ostatnie prace związane z montażem ogrodzenia - powiedział Paweł Niedźwiedź.

Obiekt jest zamknięty od grudnia 2023 roku z powodu modernizacji, a termin otwarcia po remoncie był już przesuwany kilkakrotnie. ©

WYDARZENIE

**Sandomiersko-Nadwiślański
Park Krajobrazowy. Czy powstanie?
Jest szansa na duże pieniądze strona 3**

INWESTYCJE

**Zielone światło dla
budowy obwodnicy
Klimontowa. Ważny
podpis wojewody
strona 3**

RELACJE

**Studniówki 2026
zakończone. Jako
ostatni bawili się
maturzyści z Opatowa
i Staszowa strona 9**

KRÓTKO

GMINA OBRAZÓW

Dwie osoby w szpitalu po wypadku

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się we wtorkowy rano na krajowej trasie numer 77 w Obrazowie w powiecie sandomierskim. Do akcji ruszyli strażacy z Sandomierza i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Obrazowie. Łącznie 11 ratowników. Na miejscu okazało się, że zderzyły się dwa samochody, którymi podróżowało łącznie sześć osób. Jedno z aut zatrzymało się

po zderzeniu na poboczu, drugie znalazło się poza jezdnią. Strażacy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że przyczyną wypadku było najeżdżenie przez kierującego Audi 55-latką na tył Peugeota, którym kierował 21-latek. W Audi oprócz kierowcy znajdowało się trzech pasażerów z czego dwóch zabrano do szpitala. SABA



FOT. ARCHIWUM

SANDOMIERZ

Uszkodzona fontanna na Placu 3 Maja

Plac z fontanną na Placu 3 Maja w Sandomierzu został uszkodzony. W sobotę, 14 lutego, w godzinach porannych na plac wjechał jeden z wystawców walentynkowego kiernaszu. Pod naporem ciężaru pojazdu, plac zapadł się wraz z samochodem. - Wystawca pomimo zakazu wjechał na plac, a ten się zapadł. Służby już tam działają. Wszystkie koszty wynikłe z tego tytułu poniesie wystawca ze swojego ubezpieczenia OC. Myślę, że wszystko zostanie załatwione i Walentynki nie są zagrożone - stwierdził - mówił burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz. Burmistrz przyznaje, że miejsce na Placu 3 Maja, na którym znajduje się fontanna, nie było ogrodzone taśmą. - Wszyscy wystawcy mieli wskazane, gdzie mogą wjechać, a gdzie nie mogą - dodał burmistrz. KAT

SANDOMIERZ

Środa Popielcowa z biskupem

W bazylice katedralnej w Sandomierzu wierni zgromadzili się na Mszy Świętej rozpoczynającej Wielki Post. Liturgii Środy Popielcowej z obrzędem posypywania głów popiołem, przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, który wraz z kapłanami modlił się o duchowe odnowienie dla całej wspól-

noty. Biskup Krzysztof Nitkiewicz mówił w homilii o różnych wymiarach Środy Popielcowej. W dalszej części homilii, ordynariusz sandomierski wyjaśnił na czym powinno polegać prawdziwe nawrócenie, zachęcając w pierwszej kolejności do odrzucenia zła. KAT

Remont w Porcie Kultury w Sandomierzu. Kiedy placówka rozpocznie działalność?

Klaudia Tajs
Sandomierz

Budynek Portu Kultury, miejsca, w którym organizowane są między innymi wydarzenia i zajęcia kulturalne w prawobrzeżnej części miasta przechodzi gruntowny remont.

Budynek, w którym działa Port Kultury powstał w roku 1965 i jest to pierwszy tak duży remont obiektu. - Jest to betonowe pudełko, ale posadowione w niezbyt szczęśliwym miejscu, przylegającym do koryta rzeki Atramentówki i zbudowane na starorzeczu Atramentówki. To grunty niestabilne, grunty plastyczne, które są uzależnione od poziomu wody w Wiśle. Jeżeli jest wysoki stan wody w Wiśle, to mury pęcznią i podnoszą się do góry. Przy okazji wykonywania odkrywek na potrzeby zaizolowania ścian fundamentowych okazało się, że zachodzi potrzeba wykonania robót dodatkowych polegających na podbiciu fundamentów, za zastosowaniu klamer - tu-



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Budynek, w którym działa Port Kultury powstał w roku 1965 i jest to pierwszy tak duży remont obiektu

maczy burmistrz Paweł Niedźwiedz.

Zakres zaplanowany robót jest bardzo szeroki, a dzięki inwestycji budynek zyska nowoczesne i ekologiczne rozwiązania. Zakończyły się już prace na zewnątrz budynku związane między innymi z termomodernizacją i ociepleniem ścian oraz wymiana pokrycia dachowego. Wykonano izolację ścian fundamentowych. Obecnie prace skupiają się w jego wnętrzu.

Jak zapowiada Paweł Niedźwiedz pierwszy etap remontu powinien zakończyć się na początku marca. To wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, zamontowanie nowej instalacji fotowoltaicznej. Przeprowadzona zostanie modernizacja systemów grzewczych, wentylacyjnych i elektrycznych. Na całym parterze budynku skuto posadzkę.

- Na sali widowiskowej zostanie zrobiona nowa wentyla-

cja mechaniczna, wymieniliśmy podłogę piaskową pod posadzkami, ocieplamy posadzkę, ocieplamy stropy - wyliczył burmistrz.

Całkowity koszt realizacji zadania szacowany jest na kwotę prawie 6 milionów złotych. Dofinansowanie wyniesie pięć milionów złotych, z czego 5 milionów to dofinansowanie z Ministerstwa Kultury.

Na zakup wyposażenia i profesjonalnego sprzętu potrzeba dodatkowych dwóch milionów złotych.

Obecnie miasto Sandomierz szuka źródeł dofinansowania. Jeśli będzie konieczność, miasto wyłoży pieniądze z własnego budżetu.

- Nie możemy dopuścić do sytuacji, że zrealizujemy remont, wpuszczymy ludzi, a następnie wyprosimy, by zrealizować drugi etap remontu - tłumaczy burmistrz.

Zakończenie prac remontowych w Poicie Kultury w Sandomierzu zaplanowano na okres wakacyjny.

©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

Seniorzy z Dziennego Domu Senior + w Dwikozach wspólnie ze swoimi sympatykami i przyjaciółmi bawili się na zabawie karnawałowej. Były oryginalne stroje i super tańce. Seniorzy mieli okazję nie tylko do wspólnej zabawy, ale także do wymiany doświadczeń i zacieśnienia więzi. Organizatorzy zadbali o każdy szczegół wydarzenia, tworząc atmosferę pełną ciepła i serdeczności. Były oryginalne stroje i dodatki. Organizatorzy zadbali także o karnawałowy poczęstunek. To integracyjne spotkanie było nie tylko okazją do świętowania karnawału, ale również dowodem na to, jak ważne są takie inicjatywy w budowaniu więzi międzypokoleniowych i międzygminnych.



Marszałek Renata Janik i Tomasz Hałatkiewicz dyrektor Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych.

PROJEKT SANDOMIERSKO-NADWIŚLAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

Może powstać nowy park krajobrazowy

Klaudia Tajs
Sandomierz

Powstanie Sandomiersko-Nadwiślański Park Krajobrazowy? Rozmowy przy wspólnym stole odbyły się w Sandomierzu.

Spotkanie poświęcone inicjatywie utworzenia na terenie powiatów sandomierskiego i opatowskiego Sandomiersko-Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego odbyło się w poniedziałek, 16 lutego w Sandomierzu. Temat utworzenia Sandomiersko-Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego wraca po kilku latach, po tym, jak część gmin sprzeciwiła się jego powołaniu.

Spotkanie w Sandomierzu to kolejny krok do powołania Sandomiersko-Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego.

W naradzie, zorganizowanej w Muzeum Zamkowym w Sandomierzu uczestniczyła marszałek województwa Renata Janik i Tomasz Hałatkiewicz dyrektor Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych. Towarzyszyli im przedstawiciele dziesięciu sa-

morządów gmin: Zawichost, Dwikoz, Sandomierz, Tarłów, Ożarów, Wilczyce, Obrzów, Samborzec, Koprzywnica i Łonów.

Idea utworzenia kolejnego parku krajobrazowego w regionie powstała w 2019 roku. Dokumentację dotyczącą utworzenia takiego obszaru na terenie powiatu sandomierskiego i opatowskiego opracowali wspólnie naukowcy z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz specjaliści z Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych.

Temat był szeroko omawiany i prezentowany na spotkaniach i sesjach Rad Miast i Gmin powiatu sandomierskiego i opatowskiego. Jednak wtedy duża część samorządowców, po konsultacjach z mieszkańcami, wyraziła negatywną opinię w kwestii utworzenia Parku.

Zdaniem inicjatorów powołania Sandomiersko-Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego wspomniany obszar zasługuje na podjęcie działań, mających na celu ochronę krajobrazu, dorobku kulturowego, zasobów naturalnych i unikalnych gatunków, występujących na terenie nadwiślańskim. To także miejsce,

w którym możliwe byłoby realizowanie działań z zakresu edukacji ekologicznej i zrównoważonej turystyki. - Utworzenie parku krajobrazowego to inwestycja w przyszłość naszego regionu, w jego przyrodę, gospodarkę oraz jakość życia mieszkańców. Warto zaznaczyć, że utworzenie parku krajobrazowego umożliwi samorządom, na których terenie park jest zlokalizowany, pozyskać zewnętrzne środki finansowe na działania z zakresu ochrony przyrody, ale też promocji nowego obiektu. Odpowiedzialna ochrona przyrody może iść w parze z rozwojem lokalnej przedsiębiorczości, agroturystyki, infrastruktury turystycznej czyli ścieżek, szlaków, miejsc biwakowych, produkcji zdrowej żywności o unikalnych recepturach, oraz promocją regionu - mówiła marszałek Renata Janik.

Obecnie na terenie województwa świętokrzyskiego zlokalizowanych jest 8 parków krajobrazowych

Tomasz Hałatkiewicz dyrektor Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych przekonywał, że Zespół Parków prowadzi bardzo interesujący projekt dotyczący ochrony bioróżnorodności. - Projekt, w którym wraz z lokalnymi samorządami, Lasami Państwowymi, instytucjami naukowymi podejmujemy działania mające na celu zachowanie bogactwa roślin, zwierząt i siedlisk przyrodniczych. Z tych środków mogłyby skorzystać także samorządy, działające na terenie planowanego Sandomiersko-Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego - dodał Tomasz Hałatkiewicz.

Zdaniem inicjatorów planowany park to szansa na ochronę unikalnych walorów przyrodniczych doliny Wisły - rozlewisk, starorzeczy, wąwozów lessowych i Gór Pieprzowych, a także na rozwój edukacji ekologicznej i zrównoważonej turystyki.

Ponadto ich zdaniem utworzenie parku krajobrazowego umożliwi samorządom, na których terenie park jest zlokalizowany, pozyskać zewnętrzne środki finansowe na działania z zakresu ochrony przyrody, ale też promocji nowego obiektu. ©P

Zielone światło dla budowy obwodnicy

Klaudia Tajs
Klimontów

Jest zielone światło dla budowy obwodnicy Klimontowa. Wojewoda świętokrzyski wydał niezbędną decyzję.

Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla budowy blisko czterokilometrowej obwodnicy w ciągu drogi wojewódzkiej numer 758. Mieszkańcy Klimontowa o budowę obwodnicy walczą od wielu lat, a swoje niezadowolenie i postulaty przekazują podczas licznych akcji, organizując blokady dróg.

W okresie od wiosny do jesieni przez centrum Klimontowa drogą wojewódzką numer 758 codziennie przejeżdża około tysiąc tirów. Większość zmierza do pobliskich kopalni kruszywa w miejscowościach Jurkowice i Budy.

Ponad 20 lat czekania na obwodnicę to zbyt długo, dlatego mieszkańcy wielokrotnie wychodzili na ulice i protestowali.

W protestach mieszkańców wspierał od początku burmistrz Klimontowa Marek Goździewski. - Ten ciężki tabor przejeżdża przez środek miasta. Postępuje degradacja prywatnych kamienic, kościół też drży. Były przypadki, że ciężarówki naruszały rynnę, bo zabudowa jest ścisła, zwarta. Tu nie ma miejsca na ruch ciężkim taborem. Od lat staramy się o budowę obwodnicy inic - mówi burmistrz Klimontowa Marek Goździewski.

Burmistrz zapewnił, że lokalny samorząd w temacie obwodnicy zrobił ze swojej strony już wszystko. - Wstępna koncepcja i decyzja środowiskowa została zrobiona przez urząd gminy - dodał burmistrz.

Przetarg na realizację obwodnicy ogłoszono w przeszłości, ale został unieważniony pod koniec 2018 roku. Na inwestycję zabrakło pieniędzy w budżecie województwa świętokrzyskiego. Potem rozwiązano pre-umowę dotyczącą wykonania tego przedsięwzięcia w ramach funduszy unijnych na lata 2014-2020.

Andrzej Swajda, radny sejmiku województwa świętokrzyskiego, który od 2014 roku monitoruje temat budowy obwodnicy w Klimontowie wyjaśnia, że trudności związane z jej realizacją tkwiły w dość długim czasie uzyskania decyzji środowiskowej.

Decyzja wojewody została wydana po niespełna dwóch miesiącach od wszczęcia postępowania w grudniu ubiegłego roku i ma rygor natychmiastowej wykonalności.

Planowana do realizacji obwodnica Klimontowa miałaby biec po południowej stronie miasta. Początek wyznaczono w miejscowości Górki, a koniec w miejscowości Adamców. Trasa zostanie poprowadzona całkowicie po nowym śladzie, przez tereny rolne, nieużytki i łąki. Długość obwodnicy to 3,98 kilometra. Koszt budowy obwodnicy szacowany jest na około 120 milionów złotych. ©P



KOPRZYWNICA

Nad zalewem w Koprzywnicy mory korzystały z zimowej aury

Niedziela, 15 lutego, przebiegł pod znakiem morsowania. Miłośnicy zimowych kąpeli cieszą się z zimowej aury i zachęcają do przyłączenia się. Nad koprzywnickim zalewem lodowego morsowania ciąg dalszy miał miejsce w niedzielę 15 lutego. Ku uciesze

morsów mróz nie odpuszcza. W niedzielę pogoda do morsowania była idealna. Nie było wiatru. Zabrakło tylko słońca. Była krótka rozgrzewka przed zanurzeniem, wejście jak zwykle do wody z humorem i śmiechem. KAT

Duże inwestycje w naszym szpitalu



FOT. AUTOR

Na remont pomieszczeń w podziemiach szpitala zaplanowano 15 milionów złotych.

Klaudia Tajs
Sandomierz

Podziemia i łączniki sandomierskiego szpitala - miejscem doraźnego schronienia dla 4,5 tysiąca ludzi. Będzie też przebudowa lądowiska, by mogły tu lądować duże śmigłowce.

Nawet cztery i pół tysiąca osób może znaleźć schronienie w sytuacjach kryzysowych w punkcie schronienia dla mieszkańców, jaki powstanie w podziemiach Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku władze powiatu sandomierskiego złożyły wniosek na 15 milionów złotych, dzięki którym pomieszczenia zostaną wyremontowane i dostosowane.

Jak przypomina Marcin Piwnik, sandomierski starosta istniejące obiekty budowlane lub ich części, które naturalnie podnoszą poziom bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia, np. przejścia podziemne, tunele, garaże wielopoziomowe, czy piwnice w solidnych budynkach - są idealnymi miejscami doraźnego schronienia dla mieszkańców.

- Do takich miejsc bez wątpienia należą szpitalne piwnice. Możemy zyskać pięknie wyremontowane i funkcjonalne korytarze, tunele i pomieszczenia na poziomie -1 w szpitalu. Zostaną tam zamontowane nawiewy i system wentylacji. Korytarze zostaną doświetlone. Dziś te pomieszczenia są w stanie pozostawiającym wiele do życzenia - powiedział starosta Marcin Piwnik.

W ubiegłym roku komisja przedstawiciele z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego przeprowadziła kontrolę kondygnacji (-1) w sandomierskiej lecznicy.

Pozytywna ocena komisji dała dyrekcji szpitala i władzom powiatu zielone światło, aby zło-

żyć wniosek do wojewody świętokrzyskiego o środki w ramach ochrony cywilnej na dostosowanie i remont pomieszczeń na potrzeby miejsca doraźnego schronienia mieszkańców. Zgodnie z protokołem komisji 4500 osób w sytuacji zagrożenia mogłoby skorzystać z miejsc schronienia w budynku szpitala.

Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku władze powiatu złożyły wniosek na kwotę 15 milionów złotych. Szpital opracowuje dokumentację projektową niezbędną do przeprowadzenia prac budowlanych.

Lądowisko przy Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu zostanie przebudowane. Dzięki wzmocnieniu płyty będą na nim lądowały śmigłowce do 12 ton, w tym wojskowe Black Hawk. Lądowisko w Sandomierzu powstało w 2017 roku. Całodobowe lądowisko, budowane tuż obok lecznicy, przeznaczone jest dla helikopterów, które transportują pacjentów wymagających natychmiastowej interwencji lekarskiej. Istniejące lądowisko zostanie zmodernizowane. W zakresie wykonanych prac będzie między innymi zmiana nacisku na nawierzchnię lądowiska i zostanie on zwiększony z 6 na 12 ton. Na przebudowę lądowiska dyrekcja szpitala pozyskała 548 tysięcy 438 złotych w ramach programu inwestycyjnego w zakresie zadań polegających na modernizacji lądowisk dla śmigłowców przy szpitalnych oddziałach ratunkowych z Subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych. Dyrekcja sandomierskiej lecznicy posiada już komplet dokumentów projektowych z pozwoleniami i uzgodnieniami wszystkich kwestii, łącznie z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Przebudowa lądowiska rozpocznie się po podpisaniu umowy przez dyrekcję lecznicy. Całkowita wartość inwestycji wyniesie 685 tysięcy 548 złotych.

©P

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Kraks na skrzyżowaniu

Dwa samochody osobowe zderżyły się w poniedziałkowe popołudnie, 16 lutego na skrzyżowaniu ulicy Żwirki i Wigury z ulicą Zawichojką w Sandomierzu. Dwie osoby zostały ranne. Do zdarzenia doszło około godziny 16. Jak przekazywał officer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, na skrzyżowaniu ulic doszło do krasy dwóch aut osobowych. - Samochodami podróżowali tylko kierowcy. Na miejscu byli badani przez załogę karetki pogotowia - dawali strażacy. Poszkodowani kierowcy zostali zabrani do szpitala na dalsze badania. - Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w obu uszkodzonych pojazdach oraz zebraniu rozlanych płynów. Podczas prowadzonych działań ruch na drodze był zablokowany - wyjaśniał młodszy kapitan Dominik Górecki, officer prasowy sandomierskiej straży pożarnej. W działaniach brał udział zastęp straży pożarnej z jednostki w Sandomierzu - w sile siedmiu ratowników. Z ustaleń policji wynika, że 66-letnia kobieta kierująca Volkswagenem Golfem podczas skrętu w lewo na skrzyżowaniu, prawdopodobnie wymusiła pierwszeństwo na jadącym prawidłowo Audi, którym kierował 38-letni mężczyzna. Oboje byli trzeźwi.

SABA

SANDOMIERZ

Nie do końca trzeźwy i 22 tony

0,4 promila alkoholu miał w organizmie 46-letni kierowca ciężarowego Volvo, którego policjanci skontrolowali w poniedziałek w ramach akcji „Trzeźwy poranek” na ulicy Kwiatkowskiego w Sandomierzu. - Jazda w takim stanie jest wyrokiem. Mężczyznę rozliczył sąd. Na razie policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. 46-latek przejechał już 80 kilometrów, a wybierał się do Wielkopolski. Przypomnijmy, nawet drobna ilość alkoholu opóźnia czas reakcji tak ważny gdy wiezie się 22 tony towaru - mówił aspirant Paweł Cieśla z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu.

SABA



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Otwarte kąpielisko w Sandomierzu

SANDOMIERZ SZYKUJE NOWE ATRAKCJE

Otwarty basen do remontu?

Klaudia Tajs
Sandomierz

Wraca temat remontu otwartego basenu przy Porcie Kultury w Sandomierzu. Jest też pomysł na inne atrakcje.

Władze Sandomierza wracają do tematu stworzenia kompleksu rekreacyjnego przy ulicy Baczyńskiego, na terenach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W planach jest remont otwartego kąpieliska, budowa pump trucka i realizacja wielu nowości.

Temat otwartego kąpieliska na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sandomierzu, przy Porcie Kultury od ponad 20 lat wzbudza emocje. Miejsce, które w przeszłości w sezonie letnim tętniło życiem, od lat czeka na gruntowny remont. Przy basenie działa dziś miejska siłownia. Najmłodszy korzystają z placu zabaw.

Alternatywą dla otwartego kąpieliska w prawobrzeżnej części Sandomierza, przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekre-

acji miały być letnie baseny, które przez ponad dziesięć lat służyły mieszkańcom i turystom.

W 2020 roku baseny letnie nie zostały otwarte z powodu pandemii. Rok później baseny nie zostały otwarte z powodu złego stanu. Drewniana konstrukcja wymagała pilnego remontu, jednak koszt prac przekraczał możliwości Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ząb czasu naruszył drewnianą konstrukcję, remont drewnianych części oszacowano na ponad 100 tysięcy złotych. Niestety, ale takich pieniędzy w budżecie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sandomierzu nie było.

Teraz, jak zapowiada burmistrz Paweł Niedźwiedź, miasto wraca do tematu, który przed laty promował były bur-

Temat otwartego kąpieliska przy Porcie Kultury od ponad 20 lat wzbudza emocje

mistrz Sandomierza Jerzy Borowski. - Wracamy do pomysłu, który wiele lat temu pojawił się za kadencji burmistrza Borowskiego. Wracamy do stworzenia kompleksu rekreacyjnego, przy ulicy Baczyńskiego, w bliskim otoczeniu Portu Kultury i siłowni zewnętrznej - zapowiada Paweł Niedźwiedź.

Miasto posiada już ostateczną decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Niebawem, w rękach samorządu będzie pozwolenie na budowę. - Inwestycja będzie polegała na stworzeniu kompleksu rekreacyjnego, w skład którego wejdzie otwarty basen, kompleks sanitarny, pump truck i zjeżdżalnie. Coś dla naszych najmłodszych, coś co sprawi, że mieszkańcy Sandomierza będą mogli spędzać czas odpoczywając, bawiąc się i ucząc się pływania - dodał burmistrz.

Miasto szuka źródeł dofinansowania. Jeśli inwestycja nie zostanie z jednego źródła finansowania, miasto będzie ją realizowało etapami.

©P

Nasz strażak walczy o życie



Życie Sławomira Mastalerza z Połańca wywróciło się do góry nogami. Strażak zmagając się z nowotworem

Maciej Barwinek
Połaniec

Pomagał innymi teraz sam potrzebuje pomocy. 29-letni Sławomir Mastalerz z Połańca, druh Ochotniczej Straży Pożarnej Tursko Małe walczy z nowotworem jeli- lita grubego.

Pierwszym sygnałem była krew pojawiająca się podczas wypróżnień. Dzień, który zapisał się w pamięci na zawsze, to 30 listopada 2023 roku. Rozpoczęła się diagnostyka, a wraz z nią lawina informacji, które nie pozostawiały już miejsca na złudzenia. Rozpoznanie było jednoznaczne. Zaawansowany nowotwór dolnego odcinka przewodu pokarmowego. Choroba od początku miała charakter rozsiany - czytamy na stronie pomagam.cancerfighters.pl, gdzie jest prowadzona zbiórka dla Sławomira.

Od wiosny 2024 roku strażak toczy nierówną walkę. Przeszedł intensywną radioterapię i chemioterapię, a w czerwcu lekarze przeprowadzili rozległą operację zakończoną wyłonięciem stomii. Był to zabieg ratujący życie - moment przełomowy, który na zawsze odmienił codzienność młodego mężczyzny i jego bliskich.

W styczniu 2025 roku konieczna była kolejna poważna operacja - tym razem wątroby. Usunięto jej prawy płat wraz z segmentem czwartym. Organizm nie zdążył się zregenerować. Już w marcu założono port naczyniowy i rozpoczęto chemioterapię paliatywną. Pierwsza linia leczenia trwała wiele miesięcy. Gdy przestała przynosić oczekiwane rezultaty, w styczniu tego roku wdrożono kolejną. Leczenie trwa do dziś.

Sławomir jest tatą. I to właśnie ojcostwo sprawia, że ta choroba boli podwójnie.

Za każdym razem, gdy wyjeżdża do szpitala, dzieci płą-

czą. W ich głowach pojawia się jedno, najtrudniejsze pytanie: czy tata na pewno wróci? Strach niepotrzebuje wielu słów - widać go w ich spojrzeniach, w kurczowym przytuleniu przed wyjazdem, w niepewnym machaniu na pożegnanie. Widzą więcej, niż chciałyby widzieć. Worek stomijny. Port pod skórą. Ślady leczenia, które stały się częścią codzienności. Boją się przytulać całą siłą, żeby nie sprawić bólu. Czasem stoją obok w ciszy, jakby nie wiedziały, czy mogą dotknąć, czy mogą zapytać. A czasem pytają wprost - z dziecięcą szczerością - czy tata na pewno wyzdrowieje, czy na pewno zostanie z nimi.

Najtrudniejsze są zwykłe chwile, które przestały być zwyczajne. Tata nie zawsze ma siłę się bawić. Zamiast podnosić dzieci na ręce, sam potrzebuje pomocy, by wstać z łóżka, przejść kilka kroków, umyć się czy zjeść posiłek.

Chemioterapia bardzo wyniszczyła organizm Sławomira. Pojawiło się silne osłabienie i drętwienie kończyn, które utrudnia mu nawet najprostsze czynności.

Dodatkowym obciążeniem jest niewydolność serca, która jeszcze bardziej odbiera mu siły. To, co kiedyś było zwyczajne i niewymagające wysiłku, stało się wyzwaniem. Każdy krok wymaga asekuracji. Każda codzienna czynność - obcości i wsparcia drugiej osoby.

Życie toczy się teraz w rytmie ograniczeń organizmu. Każdy dzień jest próbą utrzymania równowagi na granicy wyczerpania - walką o sprawność, o oddech, o odrobinę samodzielności.

Sławomir zawsze chętnie pomagał innym ludziom, teraz sam potrzebuje wsparcia. Jego leczenie możemy wesprzeć na stronie internetowej pomagam.cancerfighters.pl.

Pieniądze ze zbiórki zostaną przeznaczone na nierefundowane leki oraz koszty związane z bieżącym leczeniem. ©©

KRÓTKO

SZYDLÓW

Powstanie skatepark

W Szydłowie powstanie nowoczesny skatepark. We wtorek, 17 lutego gmina podpisała umowę na realizację inwestycji pod nazwą „Budowa skateparku w miejscowości Szydłów”. Umowę w imieniu samorządu podpisał burmistrz Andrzej Tuz. Wykonawcą zadania będzie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich COMPLEX Mateusz Chłodnicki. Wartość inwestycji wynosi 567 tysięcy złotych brutto. Znaczną część tej kwoty - 345 tysięcy złotych - stanowi dofinansowanie unijne. Zgodnie z zapisami kontraktu inwestycja ma zostać zrealizowana w ciągu siedmiu miesięcy od dnia podpisania umowy. Skatepark powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie budowanego wielofunkcyjnego boiska szkolnego. W ramach zadania przewidziano montaż profesjonalnych urządzeń, takich jak bank rampy, quarter pipe, funbox, grindboxy, manual pady oraz poręczę do ewolucji. Teren zostanie również zagospodarowany poprzez montaż ławek, kosza na śmieci i tablicy informacyjnej, a także utwardzenie nawierzchni kostką betonową, wykonanie nasadzeń zieleni i obsianie terenu trawą. MB

GINA RYTWIANY

Samochód uderzył w drzewo

Najprawdopodobniej niedostosowanie prędkości do trudnych zimowych warunków był przyczyną wypadku, jaki wydarzył się w środę, 18 lutego w Strzegomku w gminie Rytwiany. Jak przekazywała starszy posterunkowy Daria Juda z Komendy Powiatowej Policji w Staszowie, trzeźwy 30-latek stracił panowanie nad kierownicą Opla i samochód uderzył w drzewo. Mężczyzna, w stanie niezagrożającym życiu trafił do szpitala. MINOS

STASZÓW

Złodziej zabrał cenną biżuterię

Na 13 tysięcy złotych szacowane są straty po włamaniu w Staszowie. Jak przekazywali policjanci, złodziej dostał się do mieszkanka i ukradł biżuterię. SABA



Przedstawiciele Kościuszkowskiej Organizacji Proobronnej podczas uroczystości

UCZCILI BOHATERÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Oddali cześć poległym

Maciej Barwinek
Staszów

Uroczystości upamiętniające bitwę powstańczą w Staszowie odbyły się we wtorek, 17 lutego na cmentarzu parafialnym przy kościele świętego Bartłomieja w Staszowie.

Obchody rozpoczęły się od odśpiewania hymnu państwowego oraz odczytania rysu historycznego powstania styczniowego. Następnie modlitwę za poległych odmówił proboszcz parafii świętego Bartłomieja w Staszowie, ksiądz prałat Jan Ziętarski. Apel pamięci odczytał podpułkownik Arkadiusz Nenutil, po czym delegacja złożyła kwiaty i zapaliła znicze na mogile powstańców.

Samorząd powiatowy reprezentowali: członkini zarządu Krystyna Semrau, radne Stanisława Błażejewska i Grażyna Medyńska, radny Piotr Łukaszek, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Staszowie Magdalena Wilk oraz naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Grzegorz Wojcikowski. Hołd poległym

oddali również przedstawiciele wojska, jednostki patronackiej w Nowa Dęba, Komendy Powiatowej Policji w Staszowie, uczniowie i nauczyciele staszowskiego liceum, członkowie Kościuszkowskiej Organizacji Proobronnej oraz przedstawiciele władz miasta i gminy. W uroczystości uczestniczyły także klasy Oddziałów Przygotowania Wojskowego Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie z dyrektorem Łukaszem Bartłomiejczukiem.

Uroczystości odbyły się przy zbiorowej mogile, w której spoczywa czterech powstańców poległych w bitwie pod Staszowem oraz dwóch kolejnych, którzy zginęli w bitwie pod Jurkowicami, rozegranej 21 października 1863 roku.

Wydarzenia te nawiązują do dramatycznych walk z okresu

Uroczystości odbyły się przy zbiorowej mogile, w której spoczywa czterech powstańców poległych w bitwie pod Staszowem

powstania styczniowego. Po działaniach prowadzonych w rejonie Gór Świętokrzyskich oraz zajęciu Rakowa, dowódca powstańczy Marian Langiewicz zdecydował się wkroczyć do Staszowa. Powstańcy zostali przyjęci z dużym entuzjazmem przez miejscową ludność.

17 lutego 1863 roku miasto zostało zaatakowane przez oddziały rosyjskie pod dowództwem majora Zagriażskiego, dysponujące dwiema kompaniami piechoty oraz szwadronem dragonów. Po kilkugodzinnych walkach powstańcy odparli atak, ponosząc straty w wysokości czterech zabitych i siedmiu rannych, przy zbliżonych stratach po stronie przeciwnika.

Następnego dnia, 18 lutego 1863 roku, Langiewicz opuścił Staszów i, omijając Kielce, skierował swój oddział w stronę Włoszczowa, kontynuując działania powstańcze. Bitwa pod Staszowem stała się jednym z ważniejszych epizodów powstania styczniowego w regionie, a pamięć o poległych jest do dziś pielęgnowana przez lokalną społeczność. ©©

Uhonorowano ludzi wielkiego serca



Podczas uroczystości w Sadowiu - pani wójt, goście i jeden z laureatów.

Sandra Krakowiak
Sadowie

W piątek, 13 lutego, w gminie Sadowie odbyła się Gala Liderów Dobroczynności 2025, wyjątkowe wydarzenie poświęcone docenieniu tych, którzy każdego dnia działają na rzecz dobra wspólnego.

Była to już druga edycja uroczystości, co pokazuje, jak ważne dla lokalnej społeczności jest wspieranie dobroczynności i społecznej aktywności mieszkańców.

Podczas gali uhonorowano ponad 30 podmiotów, stowarzyszeń, fundacji, Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Wyróżnienia trafiły do organizacji prowadzących aktywną działalność społeczną i angażujących się w realizację licznych inicjatyw lokalnych. To właśnie dzięki ich pracy gmina rozwija się, integruje i buduje silne więzi międzyludzkie.

Władze gminy podkreślały, że współpraca i solidarność są fundamentem lokalnej wspólnoty. - Na terenie naszej gminy działa wiele osób dobrego serca, które chętnie włączają się w akcje charytatywne i pomocowe. Gdy w ubiegłym roku dokuczały powodzie, wszystkie koła z naszej gminy zaangażowały się w pomoc, podobnie jak strażacy. To bardzo pozytywni ludzie, którzy zasługują na słowa podziękowania - mówiła wójt gminy Marzena Urban-Żelazowska.

Gala była nie tylko okazją do podziękowania za trud i poświęcenie, ale również do zachęcenia innych mieszkańców do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego. Wydarzenie pokazało, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i wzajemnemu wsparciu. Była to piękna lekcja dobroczynności, która na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Oto nagrodzeni: Fundacja „Domy Wspólnoty Chleb Życia”, Fundacja Lex Generalis,

Stowarzyszenie „Błękitna przystań”, Stowarzyszenie „Głowa Do Góry”, Stowarzyszenie „Rozwijamy Ruszkowiec”, Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Gminy Sadowie „Rosa”, Szkolny Klub Wolontariatu, Młodzieżowa Rada Gminy Sadowie, Klub Sportowy Marol Jacentów, Ochotnicza Straż Pożarna Biskupice, Ochotnicza Straż Pożarna Łężyce, Ochotnicza Straż Pożarna Ruszkowiec, Ochotnicza Straż Pożarna Sadowie, Ochotnicza Straż Pożarna Wszechświęte, Ochotnicza Straż Pożarna Zwola, Klub Seniora Wszechświęte i Łężyce, Klub Seniora Ruszkowiec, Spółdzielnia Socjalna „Porządek musi być”, Zespół Folk Song, Koło Gospodyń Wiejskich Bogusławice, Koło Gospodyń Wiejskich Bukowiany Biskupice, Koło Gospodyń Wiejskich Jacentów, Koło Gospodyń Wiejskich Łężyce, Koło Gospodyń Wiejskich Michałów, Koło Gospodyń Wiejskich Niemienice, Koło Gospodyń Wiejskich Ruszkowiec, Koło Gospodyń Wiejskich Rżuchów, Koło Gospodyń Wiejskich Sadowie, Koło Gospodyń Wiejskich Szczucice, Koło Gospodyń Wiejskich Wszechświęte, Koło Gospodyń Wiejskich Zwola.

W uroczystości udział wzięli między innymi: poseł Andrzej Kryj, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha, zastępca wójta Grzegorz Frejlich, skarbnik gminy Małgorzata Kasprzyk, dyrektor Lokalnej Grupy Działania w Opatowie Bogusław Włodarczyk, przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Kornacka, kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opatowie Barbara Kasińska, zastępca dyrektora oddziału regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kielcach Tomasz Bilski oraz radni powiatu opatowskiego Marcin Wróblewski i Rafał Schab. ©©

KRÓTKO

OPATÓW

162. rocznica Bitwy Opatowskiej

W tym roku przypada 162. rocznica jednej z największych bitew powstania styczniowego - Bitwy Opatowskiej z 21 lutego 1864 roku. Uroczyste obchody rocznicowe odbędą się w piątek 20 lutego na opatowskim rynku. W sobotę 21 lutego w opatowskim kinie będzie można obejrzeć film „Szwadron”. Sprawdźcie program wydarzeń. W piątek, 20 lutego na opatowskim rynku przy pomniku majora Ludwika Zwierzdowskiego pseudonim Topór odbędzie się uroczyste złożenie wiązanek. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 14. Natomiast w sobotę, 21 lutego o godzinie 11 w kinie Opatowskiego Ośrodka Kultury odbędzie się projekcja filmu Szwadron w reżyserii Juliusza Machulskiego. SK

GINIA LIPNIK

Gminny Żłobek Cukrowy Domek

W poniedziałek, 16 lutego, we Włoszowie w gminie Lipnik odbyło się uroczyste otwarcie Gminnego Żłobka „Cukrowy Domek”. To długo wyczekiwana inwestycja w gminie Lipnik, która ma realnie wesprzeć rodziny z najmłodszymi dziećmi.

OŻARÓW

Młody kierowca z kłopotami

1,7 promila alkoholu miał w organizmie 26-letni mężczyzna, którego policjanci zatrzymali do kontroli w czwartkowy wieczór, kiedy Renaultem jechał przez Włocławek w gminie Ożarów. Po sprawdzeniu w bazie danych okazało się, że na mężczyźnie ciąży dwa zakazy prowadzenia pojazdów. Teraz może mu grozić nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. SABA

LIPNIK

Policja szuka wandala

W miejscowości Lipnik w gminie Kije w powiecie pińczowskim na terenie prywatnej posesji ktoś zniszczył betonowy daszek z dwoma rzędami cegieł i cztery drewniane przęsła. Właściciel straty ocenił na dwa tysiące złotych. SABA



Uroczyste wprowadzenie relikwii błogosławionego księdza Michała Sopoćki

WPROWADZENIE W KLASZTORZE OJCÓW BERNARDYNÓW

Relikwie księdza Michała Sopoćki

Sandra Krakowiak
Opatów

W niedzielę 15 lutego w klasztorze Ojców Bernardynów w Opatowie odbyła się wyjątkowa i podniosła uroczystość wprowadzenia relikwii pierwszego stopnia błogosławionego księdza Michała Sopoćki.

Do świątyni zostały wprowadzone relikwie pierwszego stopnia zawierające część kości błogosławionego, szczególnie znak jego obecności i duchowego wstawiennictwa.

Relikwie pierwszego stopnia to najcenniejsza forma relikwii w Kościele katolickim, ponieważ są bezpośrednio związane z ciałem świętego lub błogosławionego. Ich wprowadzenie do świątyni stanowi ważne wydarzenie dla całej wspólnoty parafialnej, a także dla wiernych z całego regionu.

Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko był spowiednikiem świętej Faustyny Kowalskiej i jednym z największych apostołów kultu Miłosierdzia Bożego. To właśnie dzięki jego

zaangażowaniu oрудzie o Bożym Miłosierdziu zostało rozpowszechnione na całym świecie. Jego życie było świadectwem głębokiej wiary, pokory i całkowitego zawierzenia Bogu.

Uroczysta liturgia zgromadziła licznie przybyłych parafian oraz gości. Wspólna modlitwa, podniosła atmosfera oraz oprawa muzyczna nadały wydarzeniu szczególny charakter. Wierni z wielkim skupieniem i wzruszeniem uczestniczyli w tej historycznej chwili dla klasztoru.

W mediach społecznościowych, Ojcowie Bernardyni podziękowali wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości wprowadzenia relikwii do świątyni. Wyrazy wdzięczności skierowano do osób zaangażowanych w przygotowanie liturgii, służby liturgicznej, chóru żeńskiego Ad Deum, organisty pana Kamila Osko oraz wszystkich, którzy pomogli w przygotowaniu kościoła i oprawy uroczystości. Słowa podziękowania płynęły także do parafian i gości za obecność oraz wspólną modlitwę.

Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 roku, zmarł 15 lutego 1975 roku w Białymstoku. To polski ksiądz, duchowny katolicki, doktor habilitowany teologii, spowiednik świętej Faustyny Kowalskiej, założyciel Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, błogosławiony Kościoła Katolickiego. W czasie wojny ksiądz Michał Sopoćko pomagał w ratowaniu około stu Żydów, czym naraził się Niemcom. W 1942 roku musiał opuścić Wilno. Jeszcze przed wojną utrzymywał kontakty z Urszulą Ledóchowską, która była przełożoną zakonu urszulanek, teraz siostry pomogły mu znaleźć schronienie. Sopoćko doprowadził do namalowania obrazu Jezusa Miłosiernego „Jezu ufam Tobie” według wskazówek siostry Faustyny oraz do jego publicznego wystawienia w Ostrej Bramie. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 20.02.2026



Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa GVD w Kielcach. Powstaną budynki wielorodzinne i w zabudowie szeregowej

W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie - 110 mieszkań.

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz



Inwestycja obejmuje 110 lokali w 10 budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Projekt wzbogaca zieleni wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji

obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną instalację pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w no-

woczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleni, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności.

REKLAMA

0011476148

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16



*Szczegóły promocji w biurze sprzedaży

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Inwestycja mieszkaniowa przy Alei Solidarności w Kielcach rośnie w oczach

Budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mocho z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około



Luxury Point powstaje w centrum Kielc przy alei Solidarności i jest w trakcie realizacji

25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów,

a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącz-

nie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów.

Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi pieszce prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrza - czyli elementy, poprzedzające dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaż w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

REKLAMA 0011477582

STUDIO KOMINKI

Zobacz, dotknij, POCZUJ RÓŻNICĘ!

Zaprojektuj z nami SERCE SWOJEGO DOMU

GRILLE GAZOWE

Kielce, ul. Okrzei 64

Nova Kozienice - osiedle, które ma ułatwiać codzienne życie. Ruszyła sprzedaż pierwszego etapu

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki.

Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34 do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrza.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, dostępne bezpośrednio przy budynkach.

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które - jak podkreśla



Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań

inwestor - naprawdę ułatwia codziennosc. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajduje się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,

przedszkole, szkoła oraz szpital.

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego od-

bioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpoczęcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

WP. Investbud to doświadczony i rzetelny deweloper. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” - wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleńniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

MARMUR „MORAWICA”

Elegancki kamień z historią



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ MARMUR?

- ◆ Polski produkt o lokalnym pochodzeniu
- ◆ Precyzyjna obróbka: cięcie, szlifowanie, polerowanie
- ◆ Unikalna estetyka
- ◆ Wysoka trwałość i odporność
- ◆ Realizacja indywidualnych zamówień

ZASTOSOWANIE:

blaty • parapety • posadzki • ściany • schody
• kominki • elementy dekoracyjne

KONTAKT:

☎ 41 367 02 00 | ☎ 41 367 02 25

✉ sekretariat@kopalniamorawica.pl

✉ marmur@kopalniamorawica.pl

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały trzy budynki.

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały trzy domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne



Osiedle Miętowa w Kielcach – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami

– gotowe do zakupu i szybkiego odbioru – przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360

do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to

wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co

przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga

się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą – idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta”.

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwań na zakończenie robót.

MATERIAL INFORMACYJNY W.P. INVESTBUD

0011476384

Nova Kozienice – osiedle, które ułatwia codzienność. Ruszyła sprzedaż I etapu. Sprawdź

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki. Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34

do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwości aranżacji wnętrz.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, do-

stępne bezpośrednio przy budynkach.

Lokalizacja, która ułatwia codzienne życie

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które naprawdę ułatwia codzienność. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajdują się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,



przedszkole, szkoła oraz szpital.

Gwarancja ceny i terminu odbioru

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego odbioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpo-

częcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

Zaufany developer

W.P. Investbud to doświadczony i rzetelny developer. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” – wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap

znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleń, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

Biuro sprzedaży:
AI. Solidarność,
26-900 Kozienice
Tel. 512-203-621, 666-602-921
www.wpinvestbud.pl

GVD
DEVELOPMENT


BARANÓWEK

Już wkrótce.

**GVD
BARANÓWEK**

**Inwestycja, która nie ma
sobie równych.**

Poznaj ją jako pierwszy.

www.gvdbaranowek.pl

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum, nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztowymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingo-



Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

wymi, powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziem-

nych. Dla mieszkańców w podziemnym parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011476447



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóźniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóźnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedzińce do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

Osiedle na Górnej w Kielcach. Spokojna okolica i komfort dla mieszkańców

Między ulicami Górną i Zbożową w Kielcach powstaje Osiedle na Górnej. Obecnie deweloper Toplokom realizuje etap V inwestycji.

Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze. Osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie znajdują się lokale o powierzchni od 27 do 83 metrów kwadratowych. W zależności od potrzeb można wybrać mieszkanie z loggią, balkonem, tarasem lub ogródkiem, co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Osiedle na Górnej sąsiaduje z Bazą Zbożową - miejscem znanym z działań kulturalnych i społecznych.

W projekcie przewidziano również: panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne, a także retencję wody opadowej z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności



Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze

możliwe będzie przygotowanie punktów ładowania - moce od 3,7 do 7,4 kW.

Inwestor oferuje różne typy miejsc postojowych (Standard, Comfort oraz Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach metalowych

lub indywidualnych, murowanych i zamykanych, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb.

Etap V jest kontynuacją osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. Osiedle na Górnej to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

REKLAMA

Kameralna inwestycja Busko-Zdrój

Nowoczesna, kameralna inwestycja zlokalizowana w uzdrowskiej części miasta, w pobliżu Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju oraz Tężni solankowej. To idealne miejsce do zamieszkania, wypoczynku lub jako bezpieczna inwestycja pod wynajem.



Architektura inwestycji została zaprojektowana w duchu nowoczesnego minimalizmu - proste, eleganckie bryły, harmonijne proporcje oraz starannie dobrane materiały elewacyjne nadają całości designerski i ponadczasowy charakter. Duże przeszklenia nie tylko zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrz, ale również podkreślają lekkość formy i otwierają przestrzeń na otaczającą zieleni. Projekt łączy estetykę z funkcjonalnością, tworząc spójną, prestiżową i komfortową przestrzeń do życia.

■ Najważniejsze informacje

- 5 kameralnych budynków o nowoczesnej, minimalistycznej architekturze
- Przestronne, wielopiętrowe apartamenty z antresolami
- Duże przeszklenia i doskonałe doświetlenie wnętrz
- Prywatne ogródki (parter) oraz przestronne tarasy (piętro)
- Garaże w bryle budynku + miejsca parkingowe zewnętrzne

■ Metraże (w zależności od budynku)

- Część mieszkalna: ok. 65-80 m² na kondygnację
- Antresole: 50-60 m² (pow. podłogi)
- Garaże: ok. 18-20 m²

Inwestycja łączy komfort, prywatność i prestiżową lokalizację w zielonej, spokojnej części uzdrowiska.



tel. 505 666 969
e-mail: nowadzielnica@wjap.pl

REKLAMA

0011476397

Apartamenty Nowe Borki - jedyne takie miejsce na mapie Radomia

Marzysz o komforcie życia i celebrowaniu codzienności? Zamieszkać w najnowszej inwestycji RTBS Administrator, aby każdego dnia czerpać prawdziwą radość z życia.

To będzie Twoje miejsce na ziemi

Naszym celem jest stworzenie pięknego i funkcjonalnego osiedla, które zapewni wygodę i komfort mieszkania, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu terenów w obrębie projektowanych budynków. W ramach inwestycji powstanie 140 apartamentów o wysokim standardzie z klimatyzacją i logoterią, w tym także komórki lokatorskie, zewnętrzne miejsca postojowe oraz miejsca garażowe na kondygnacji podziemnej.

Idealna lokalizacja nad zalewem i wśród zieleni

Lokalizacja Apartamentów Nowe Borki jest niezwykle atrakcyjna pod względem otoczenia i dostępności do różnorodnych atrakcji. W pobliżu znajduje się przepiękny zalew, korty tenisowe oraz boisko, które oferują doskonałe warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno latem, jak i zimą. Nieopodal naszej inwestycji, znajduje się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość korzystać z różnych obiektów sportowych. Dla osób lubiących aktywność, w pobliżu znajduje się wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i SUP-ów, co stanowi świetną opcję dla miłośników wodnych wycieczek.

NOWE BORKI
APARTAMENTY

Zapraszamy do biura sprzedaży: RTBS Administrator Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
☎ +48 384 65 10 | ✉ sprzedaz@rtbs.eu

www.noweborkiaptamenty.pl



Powstanie nowe Osiedle Świerkowa

Budowa rusza w marcu 2026. 19 apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

W pierwszym kwartale 2026 roku rozpocznie się budowa Osiedla Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie



Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach – projekt kameralnego budynku

otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to

nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miej-

skiego życia a bliskością natury”.

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozo-

staje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielca.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamen-

tów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców – od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb”.

Rozpoczęcie budowy w pierwszym kwartale 2026 roku otwiera etap realizacyjny projektu. Zgodnie z zapowiedzią inwestora, prace budowlane mają ruszyć w marcu i przejść w kolejną fazę na początku drugiego kwartału.

REKLAMA

0011479403



Mariusz Wójcicki®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI



MATERIAŁY BUDOWLANE



KRUSZYWA



BUDOWNICTWO OGÓLNE



WĘZŁ BETONIARSKI



GENERALNE WYKONAWSTWO



OD PROJEKTU PO KLUCZ






EMAR Sp. z o.o.
 ul. Partyzantów 72,
 26-640 Skaryszew



OD 1998

tel. 48 610 28 62
 tel. 48 610 28 69
 biuro@emar.radom.pl

www.emar-radom.pl

REKLAMA

0011478617



GRUPA RS Inwestycje





Apartamenty przy Parku w Kazimierzy Wielkiej

łączą w sobie komfort życia w mieście z bliskością natury i urokami uzdrowiska.

Inwestycja oferuje szeroki wybór mieszkań, od kawalerek po przestronne apartamenty z antresolą i tarasami.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel. 660 774 622
 Mail: mieszkania@grupars.pl
 Biuro sprzedaży mieszkań:
 ul. 3-go Maja 97







NOWOCZESNE BASENY

W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTYWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

**PERFECT
ALFA** Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

Apartamenty w Busku-Zdroju i Jędrzejowie

Nowe inwestycje mieszkaniowe firmy LOKUM. Zobacz jakie

Firma LOKUM kontynuuje rozwój nowoczesnych projektów mieszkaniowych w regionie, koncentrując się na połączeniu komfortu, technologii i funkcjonalności przestrzeni mieszkowej. Obecnie realizowane są dwa projekty, które wpisują się w tę filozofię – w Busku-Zdroju przy ulicy Waryńskiego oraz w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej.

W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”. To już ostatni etap inwestycji, która ma stać się samowystarczającym miejscem do życia, oferującym komfortowe mieszkania połączone z bogatą infrastrukturą. Osiedle zostało zaprojektowane tak, aby mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki – w pierwszym etapie powstały punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom medycznym i prozdrowotnym. Dzięki temu przyszli lokatorzy drugiego budynku będą mogli ko-



W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”

rzystać z pełnej oferty dostępnej w sąsiednich budynkach.

Mieszkania oferowane w ramach drugiego etapu mają powierzchnie od 42 do 69 metrów kwadratowych i są wyposażone w nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, ogrzewanie podłogowe oraz

wideodomofony. W częściach wspólnych osiedla zastosowano panele fotowoltaiczne, które pozwolą na podgrzewanie wody użytkowej, co przełoży się na niższe koszty eksploatacyjne i długofalowe oszczędności. Dodatkowo na terenie osiedla przygoto-

wano monitoring, liczne miejsca postojowe oraz place zabaw, tworząc przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla rodzin z dziećmi. Planowany termin odbioru mieszkań to początek 2027 roku.

Równolegle firma LOKUM rozpoczęła realizację nowego

projektu w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej. Inwestycja obejmuje 46 mieszkań o metrażach od 35 do 67 metrów kwadratowych, zaprojektowanych z myślą o osobach ceniących ciszę, komfort i nowoczesne rozwiązania. Budynek powstaje w centralnej czę-

ści miasta, co pozwala mieszkańcom cieszyć się spokojem i kameralną atmosferą, a jednocześnie korzystać z miejskich udogodnień.

Podobnie jak w Busku-Zdroju, także w Jędrzejowie zastosowano rozwiązania technologiczne, które zwiększają komfort codziennego życia. Każdy lokal wyposażony będzie w klimatyzację oraz ogrzewanie podłogowe, a mieszkańcy parteru będą mogli korzystać z prywatnych ogródków lokatorskich. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesną windę oraz garaż podziemny, co zwiększy wygodę codziennego użytkowania. Oddanie mieszkań planowane jest na początek przyszłego roku.

Firma LOKUM od 15 lat buduje zaufanie w regionie, realizując projekty, które łączą nowoczesną architekturę z funkcjonalnością. Dotychczas deweloper zrealizował siedem inwestycji, w tym rozpoznawalną wizytówkę Buska-Zdroju przy ulicy Armii Krajowej 7

REKLAMA

0011477355



Miasto w zasięgu
miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: Al. Solidarności
i Al. 1000-lecia Państwa Polskiego

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Osiedle na Górnjej – etap V

cicha strefa w rejonie ruchliwych arterii

- Mieszkania o metrażach od 27 m² do 83 m²
- Przestronne tarasy i prywatne ogródki
- Budynek wyłącznie mieszkalny - bez uciążliwych usług
- Zieleń i system retencji wody do podlewania
- Fotowoltaika dla części wspólnych

OSIEDLE
NA GÓRNEJ



Wszędzie blisko, ale spokojniej

Osiedle na Górnjej – etap V realizowane przez dewelopera Toplokum, powstaje w Kielcach pomiędzy ul. Górną i Zbożową, w sąsiedztwie Bazy Zbożowej – miejsca znanego z działań kulturalnych i społecznych. To lokalizacja, która łączy bliskość miasta z codziennym spokojem – bez konieczności rezygnowania z wygody.

Inwestycja została zaprojektowana jako **budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej** – bez uciążliwych lokali usługowych na parterze. Dzięki temu osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy

sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie dostępne są mieszkania o powierzchni **od 27m² do 83m²**, obejmujące zarówno kompaktowe lokale idealne dla singli i inwestorów, jak i przestronne układy rodzinne. W zależności od preferencji można wybrać mieszkanie z **loggią, balkonem, tarasem (do 34m²) lub prywatnym ogródkiem** (do 113m²), co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Na uwagę zasługuje także **komfort akustyczny**. Zgodnie z publicznie dostępną mapą akustyczną*, położenie inwestycji wypada w **najcichszej części rejonu - kwadratu ulic Alei**

Solidarności, Domaszowskiej, Zbożowej oraz trasy S74, co wyróżnia ją na tle lokalizacji bliżej głównych arterii.

W projekcie przewidziano również rozwiązania „na przyszłość”: **panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne**, a także **retencję wody opadowej** z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności możliwe będzie przygotowanie **punktów ładowania** – moce od 3,7 do 7,4 kW.

W praktyce ważna jest też codzienna wygoda w garażu i komórkach. Osiedle oferuje **różne typy miejsc postojowych** (Standard, Comfort oraz

Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także **miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością**. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach **metalowych lub indywidualnych, murowanych i zamykanych**, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb (rower, wózek, sprzęt sezonowy).

Etap V jest kontynuacją sprawdzonego osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. **Osiedle na Górnjej** to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

*mapa dostępna na gis.kielce.eu

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. W sierpniu budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki,

rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne. Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest

w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011477337

OSIEDLE
BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

OSIEDLE MIĘTOWA



■ Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

■ W sprzedaży pozostały **ostatnie 3 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaż nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA**.

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.



PONAD
15 lat
NA RYNKU
NIERUCHOMOŚCI

- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO
Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berbersowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

Blisko sto nowych mieszkań

Kolejny blok na osiedlu Bella Vista w Kielcach ukończony

Osiedle Bella Vista na kieleckiej Ostrej Górze, w rejonie ulic Andersa i Wojska Polskiego, wchodzi w kolejną fazę odbiorów. Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji. W tej części przedsięwzięcia powstały dwa budynki z łącznie 99 lokalami. Mieszkania są przygotowywane do odbiorów.

Nowe budynki mają po pięć kondygnacji nadziemnych z parterem oraz jedną kondygnację podziemną. To zabudowa wielorodzinna z windami i halą garażową pod budynkiem, zaprojektowana tak, żeby codzienne funkcjonowanie było możliwie proste: od wejścia do klatki, przez komunikację wewnątrz, po dostęp do miejsc postojowych i pomieszczeń gospodarczych.

W ofercie V etapu dominują mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe, a metraże według zestawień ofertowych – zaczynają się od około 36 metrów kwadratowych do około 74 metrów



Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji

kwadratowych. Układy są projektowane jako funkcjonalne, z możliwością łączenia wybranych lokali, jeśli komuś zależy na większej powierzchni.

Architektonicznie to nowoczesna bryła z dużą ilością przeszkleń. Na plus działa też

„zewnątrzna” część mieszkań: inwestor informuje o balkonach przy każdym lokalu, a w wybranych mieszkaniach o większych tarasach oraz ogródkach na parterze. Wokół budynków przewidziano elementy małej architektury –

ławki i stojaki na rowery oraz kąciki zabaw dla dzieci. Inwestor zapowiada także starannie wykończone części wspólne i materiały o podwyższonym standardzie.

Lokalizacja łączy spokojniejsze otoczenie z dość szyb-

kim dojazdem do centrum. W pobliżu są tereny zielone, między innymi Rezerwat Wietrznia, a z części mieszkań widać Telegraf.

Bella Vista jest inwestycją etapową. Kolejne budynki powstają w jednym kwartale mia-

sta, co pozwala stopniowo uzupełniać układ osiedla. W opisie przedsięwzięcia pojawia się także plan tworzenia powierzchni usługowych i dodatkowych części wspólnych dla mieszkańców, między innymi placu zabaw i pasażu handlowego, co ma domknąć funkcję mieszkaniową o elementy codziennej obsługi w obrębie osiedla.

Na finiszu prac kluczowe dla nabywców są odbiory techniczne i kompletowanie dokumentów: sprawdzenie lokalu, spisanie ewentualnych uwag i wyznaczenie terminów ich usunięcia, a później finalizacja formalności. Harmonogram przekazywania lokali bywa rozłożony w czasie – zależnie od budynku i indywidualnych ustaleń – dlatego część właścicieli odbiera klucze wcześniej, inni w kolejnych tygodniach. Biuro sprzedaży osiedla działa przy ulicy generała Andersa 5/U11. Biuro mieści się na I piętrze – wejście od strony Ronda Czwartaków.

FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

REKLAMA

0011476528

GEMINI G7

NOWE MIESZKANIA

już od **8 500** zł/m²

11 kondygnacji,
duże przeszklenia

187 mieszkań
od 27 do 65 m²

3-poziomowy
garaż

po dwie windy
w każdej klatce

stacja ładowania
aut elektrycznych

fotowoltaika
dla części wspólnych

sąsiedztwo Politechniki
i Galerii Echo

Adres inwestycji:
ul. Górna 7

508 378 638

733 566 000

Biuro Sprzedaży:
ul. Mała 18

HSD
inwestycje

eprasa.pl 4f98824b20

BUSKO-ZDRÓJ: **Apartamenty w Zdroju** **(ul. Waryńskiego)**

Sukces mierzony zaufaniem **– rusza przedsprzedaż drugiego budynku!**

- **Innowacje dla portfela:** Kluczowym rozwiązaniem jest zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które będą ogrzewały wodę użytkową, co pozwala na realnie niższe koszty.
- **Samowystarczalne osiedle:** Na miejscu powstają punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom okołomedycznym i prozdrowotnym.
- **Standard Premium w cenie:** Każdy lokal wyposażony jest w klimatyzację, zdalnie sterowane ogrzewanie podłogowe i wideodomofon
- **Atrakcyjna cena:** ceny już od **8 500 zł/m²**.
- **Bliski finał:** Odbiory mieszkań planujemy już pod koniec tego roku!



JĘDRZEJÓW: **Apartamenty** **przy ul. Słowiańskiej**

Twoja enklawa spokoju w samym sercu miasta.

- **Nowoczesny standard:** Winda, garaż podziemny, ogrzewanie podłogowe oraz klimatyzacja i wideodomofon w standardzie każdego lokalu.
- **Przystępna cena:** Nowoczesne apartamenty od sprawdzonego dewelopera już od **7 700 zł/m²**.
- **Szybka realizacja:** Zakończenie budowy i przekazanie kluczy już na początku przyszłego roku.

FUNDAMENT ZAUFANIA: **Dlaczego LOKUM?**

- **Doświadczenie:** 15 lat na rynku i 7 zrealizowanych projektów w regionie
- **Potwierdzona jakość:** Statuetka Lidera Regionu przyznana przez kapitułę „Echa Dnia”.
- **Standard premium dla każdego:** Oferujemy innowacje, które realnie podnoszą jakość życia, zachowując ceny dopasowane do lokalnych potrzeb.



ZOBACZ TO **NA WŁASNE** **OCZY –** **MIESZKANIA** **POKAZOWE**



Nie musimy bazować tylko na wizualizacjach. W inwestycji w Busku-Zdroju właśnie przygotowujemy kilka mieszkań pokazowych, które będą najlepszą prezentacją oferowanej jakości i funkcjonalności.

KONTAKT I BIURO SPRZEDAŻY:

Al. Piłsudskiego 7/2a, Jędrzejów

 **604 399 993**

 **www.mieszkanialokum.pl**

eko
investDLA WAS
OD 25 LATsereneKAMERALNE APARTAMENTY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Budynek został zaprojektowany z dbałością o każdy detal i funkcjonalność, dzięki czemu tworzy harmonijną przestrzeń. To miejsce jest wyznacznikiem estetyki, komfortu i funkcjonalności co tworzy wyjątkową i przyjemną przestrzeń do życia. Lokalizacja apartamentowców Serene to przede wszystkim łatwy dostęp do punktów usługowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Bezpieczna i nowoczesna przystań dla Ciebie i Twoich najbliższych.

KOMFORT
I BEZPIECZEŃSTWO
w kameralnym wydaniuŚwit
Apartamenty

Nowoczesne mieszkanie na Bielkach to świetny wybór dla osób szukających komfortu, dobrego standardu wykończenia i dogodnej lokalizacji w Warszawie. Budynek zaprojektowany jest z dbałością o detale. Przeważają jasne kolory, minimalistyczny design i wykorzystanie wysokiej jakości materiałów, takich jak drewno, stal, czy szkło. Świt gwarantuje przestronne i nowoczesne mieszkania. W apartamentach znajdujemy rozwiązania typu smart home, które pozwalają na sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem czy zabezpieczeniami mieszkania.

ZAMIESZKAJ
W DOBRYM
SĄSIEDZTWIEHORIZON
apartamenty

Apartamenty Horizon położone są w północnej części Radomia, w kameralnej i zielonej części Osiedla Akademickiego, pomiędzy ulicami Kazimierza Pułaskiego a Akademicką. Kameralna atmosfera, z dala od zgiełku i w otoczeniu zieleni, a jednocześnie wszystko, czego potrzebujesz od miasta pod ręką. Przemyślany design łączący najnowsze trendy w architekturze z przyjaznymi udogodnieniami, które pozwolą Ci miło i praktycznie mieszkać.

KIELCE | RADOM | WARSZAWA

EKO-INVEST Sp. z o.o.

Tel. 607 083 000 | 695 950 135
www.eko-invest.net

8. Gala Orderu Rzeki Wisły w Sandomierzu. Tytuł dla Rafała Łapińskiego, który z wiślanej pasji uczynił sens życia

Klaudia Tajs
Sandomierz

Rafał Łapiński z Warszawy odebrał w Zamku Królewskim, w Sandomierzu tytuł Kawalera Orderu Rzeki Wisły.

To armator, wizjoner i człowiek, który aktywnie uczestniczy w nieustannym procesie budowania współczesnego rozumienia wiślanej tożsamości.

W Sali Rycerskiej Muzeum Zamkowego w Sandomierzu odbyła się 8. edycja Gali Orderu Rzeki Wisły. To wydarzenie, które co roku przyciąga do królewskiego grodu pasjonatów i miłośników Wisły – królowej polskich rzek.

Gala przygotowana przez Fundację „Sandomierka” to doskonała okazja do pielęgnowania tradycji flisackich i wodniackich, wymiany doświadczeń oraz nawiązywania nowych znajomości.

Laureat

Tegorocznym, ósmym Kawalerem Orderu Rzeki Wisły



Rafał Łapiński z Warszawy odebrał tytuł Kawalera Orderu Rzeki Wisły.

został Rafał Łapiński z Warszawy.

Człowiek, który z wiślanej pasji uczynił sens życia jako założyciel Fundacji „Dom Wisły” od 13 lat konsekwentnie promuje turystykę rzeczną, a także popularyzuje słownictwo rzeczne, historię i przyrodę Wisły.

Goście

Słowa uznania do Rafała Łapińskiego skierował burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz.

- To wyjątkowe wyróżnienie jest wyrazem uznania dla wieloletniej pracy oraz determinacji. Niech Order Rzeki Wisły będzie symbolem

wdzięczności całego środowiska wodniackiego oraz motywacją do dalszych działań na rzecz królowej rzek – powiedział burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz.

Wśród zaproszonych był także sandomierski starosta.

- To wyróżnienie jest wyrazem uznania dla pasji, konse-

kwencji i odwagi w działaniu na rzecz królowej polskich rzek. Serdeczne podziękowania kierujemy do Grzegorz Świtalski oraz wszystkich osób zaangażowanych w organizację wydarzenia – dzięki Wam gala miała wyjątkowy charakter. Dziękujemy także wszystkim uczestnikom, którzy przyjechali do Sandomierza z różnych stron Polski, aby wspólnie świętować, rozmawiać i umacniać środowisko ludzi Wisły – powiedział starosta sandomierski Marcin Piwnik.

Oprawa

Uroczystość w Sandomierzu uświetniły występy grupy muzycznej „Chmara” pod kierunkiem Aleksandry Zawłockiej oraz Anny i Jacka Przybyszów.

O oprawę historyczną zadbał członkowie Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej na czele z kasztelanem Karolem Burym.

Order Rzeki Wisły

Order Rzeki Wisły to honorowe odznaczenie dla osoby

najbardziej zasłużonej dla odtworzenia, rozwoju oraz popularyzacji tradycji flisackich i szlacheckich w Polsce – wręczony został po raz pierwszy, 23 lutego 2018 roku w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu.

Do tej pory tytuł Kawalera Orderu Rzeki Wisły otrzymało dwóch niezwykłych ludzi. Uhonorowano nim Zbigniewa Gąsowskiego, założyciela i wieloletniego prezesa Stowarzyszenia „Loara-Wisła” oraz szypra Flisu Królewskiego, wydawcę reprintów archiwalnych publikacji wiślanich – Jarosława Kałużę.

Tytuł odebrał także Grzegorz Świtalski prezes Fundacji „Sandomierka”, flisak honorowy, folklorysta, armator Dubasa Sandomierka – rekonstrukcji średniowiecznej łodzi, na której realizuje żywe lekcje historii, radiowiec, muzyk folkowy, wokalista zespołu Hambawenah, autor pieśni flisackich, działacz na rzecz Wisły.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY LIPNIK

0011476577



INFORMATOR URZĘDU GMINY LIPNIK

Lipnik 20, 27-540 Lipnik, Polska
Telefony: 15 869 14 10, 15 869 14 19

Fax 15 869 17 54
e-mail: ug@lipnik.pl

internet:
www.lipnik.pl

Włostów. „Cukrowy Domek” otwarty. Gmina uruchomiła żłobek dla najmłodszych

W poniedziałek, 16 lutego 2026 r. o godz. 10.00, we Włostowie uroczysto otwarto Gminny Żłobek „Cukrowy Domek”. Nowa placówka ma zapewnić opiekę najmłodszym mieszkańcom gminy Lipnik oraz realnie wesprzeć rodziny, szczególnie rodziców wracających do pracy po urlopach związanych z opieką nad dzieckiem.

W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele samorządu: wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, zastępca wójta Wojciech Zdyb, przewodniczący Rady Gminy Lipnik Piotr Baran oraz dyrektor placówki Marta Zielińska-Behrendt. Obecni byli także radni Rady Gminy w Lipniku, a wydarzenie miało charakter symbolicznego podsumowania inwestycji, która, choć z założenia prosta, wymagała dopięcia wielu decyzji organizacyjnych i finansowych.



Żłobek działa pod adresem Włostów 50B (27-545 Włostów). Placówkę zaprojektowano jako obiekt parterowy, z funkcjonalnym zapleczem i własną kuchnią. „Cukrowy Domek” jest przygotowany, zależnie od zapotrzebowania, na objęcie opieką od 25 do 40 dzieci, co czyni go pierwszym tak dużym, stałym

rozwiązaniem opieki żłobkowej na terenie gminy.

Inwestycję przeprowadzono w formule „zaprojektuj i wybuduj”. W postępowaniu przetargowym gminy dla części dotyczącej żłobka we Włostowie wskazała kwotę 5 mln zł brutto jako wartość przeznaczoną na sfinansowanie zamówienia. Ostatecz-

nie, koszt budowy żłobka wyniósł ok. 4 mln zł brutto, a wykonawcą była Firma Budowlana „Rem-Bud-I” Bronisław Drąg Spółka Jawna ze Stalowej Woli.

Finansowanie inwestycji oparto o środki zewnętrzne. Gmina Lipnik na budowę uzyskała wsparcie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Samorząd podkreśla, że uruchomienie placówki to ważny krok w rozwoju usług publicznych i wzmocnieniu polityki prorodzinnej w gminie Lipnik.

Rekrutacja do Gminnego Żłobka „Cukrowy



Domek” prowadzona jest w trybie naboru na wolne miejsca. Szczegółowe zasady przyjęć, wymagane dokumenty (wniosek, oświadczenia i załączniki) oraz aktualne terminy składania formularzy udostępnia Urząd Gminy Lipnik oraz

administracja żłobka. Rodzice zainteresowani zapisaniem dziecka mogą uzyskać informacje bezpośrednio w placówce lub w urzędzie, a komunikaty dotyczące naboru publikowane są także w gminnych kanałach informacyjnych.



Walentynkowy Jarmark przyciągnął mnóstwo osób

Klaudia Tajs
Sandomierz

W Sandomierzu na Placu 3 Maja odbywał się w ostatni weekend Walentynkowy Jarmark.

W sobotę i niedzielę, 14 i 15 lutego, podczas Walentynkowego Jarmarku Plac 3 Maja wypełnił się wyjątkową atmosferą.

Jarmark przyciągnął zakochanych i wszystkich, którzy chcieli poczuć klimat tego dnia – nie brakowało słodkości, pięknego rękodzieła i romantycznych akcentów. Przez dwa dni na zakochanych czekały atrakcje – między innymi koncerty, fotobudka walentynkowa i inne niespodzianki, które tworzyły cudowny klimat w całym mieście.

Były stoiska z pysznościami i skarbami, animacje dla dzieci, fotobudka i koncert dla najmłodszych w wykonaniu Cici Tuni. W sobotę kulminacyjnym momentem był koncert „Auto-stopem z malowaną lalą” – największe przeboje Karin Stanek porwały publiczność do wspólnego śpiewania i tańca.

REKLAMA

0011479625

STAROSTA STASZOWSKI

28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7

B-II.6740.5.38.11.2025

Staszów, dnia 12 lutego 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) oraz art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Burmistrza Miasta i Gminy Polaniec, działającego przez pełnomocnika P. Beniamina Szymczyk w dniu 11 grudnia 2025 roku, uzupełniony i skorygowany w dniach 22 grudnia 2025 roku, 26 stycznia 2026 roku i 10 lutego 2026 roku, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Budowa dróg wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz wodociągów i kanalizacji sanitarnej w obrębie ul. Krakowskiej na terenie Miasta i Gminy Polaniec" na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 5786 (5786/1, **5786/2**, 5786/3); 5787 (5787/1, **5787/2**, 5787/3); 5788 (5788/1, **5788/2**, 5788/3, **5788/4**, 5788/5); 5789 (5789/1, **5789/2**, 5789/3, **5789/4**, 5789/5); 5790 (5790/1, **5790/2**, 5790/3, **5790/4**, 5790/5); 5791/3 (5791/4, **5791/5**, 5791/6, **5791/7**, 5791/8); **5792/4**; 5792/6 (5792/8, **5792/9**, 5792/10); 5793 (5793/1, 5793/2); 5794/2 (5794/3, **5794/4**, 5794/5, **5794/6**, 5794/7); 5795/2 (5795/3, **5795/4**, 5795/5, **5795/6**, 5795/7); 5796/2 (5796/3, **5796/4**, 5796/5, **5796/6**, 5796/7); 5797/2 (5797/3, **5797/4**, 5797/5, **5797/6**, 5797/7); 5798/2 (5798/3, **5798/4**, 5798/5, **5798/6**, 5798/7); 5799/2 (5799/3, **5799/4**, 5799/5, **5799/6**, 5799/7); 5800/2 (5800/3, **5800/4**, 5800/5, **5800/6**, 5800/7); 5801/5 (**5801/7**, 5801/8); 5801/6 (**5801/9**, 5801/10, **5801/11**, 5801/12); 5802/2 (5802/3, **5802/4**, 5802/5); 5803/2 (5803/3, **5803/4**, 5803/5); **5804/1**; **5805/1**; **5805/2**; **5806/1**; **5807/1**; 5804/2 (**5804/3**, 5804/4); **5806/2**; 5807/2 (**5807/3**, **5807/4**, 5807/5); 5809/2 (5809/3, **5809/4**, 5809/5); 5811 (5811/1, **5811/2**, 5811/3); 5812/2 (5812/3, **5812/4**, 5812/5, **5812/6**, 5812/7); 5813/2 (5813/3, **5813/4**, 5813/5); 5814/2 (5814/3, **5814/4**, 5814/5); 5815 (5815/1, **5815/2**, 5815/3); 5816 (**5816/1**, 5816/2, 5816/3); 5817 (**5817/1**, 5817/2, **5817/3**, 5817/4); 5818 (5818/1, **5818/2**, 5818/3); 5851/3 (**5851/4**, 5851/5); 5854 (**5854/1**, 5854/2); 6071 (**6071/1**, 6071/2); 6072 (**6072/1**, 6072/2); 6073 (**6073/1**, 6073/2, **6073/3**, 6073/4); 6079 (6079/1, **6079/2**, 6079/3); 6080 (6080/1, **6080/2**, 6080/3); 6083 (6083/1, **6083/2**, 6083/3); 6085 (6085/1, **6085/2**, 6085/3); 6086 (6086/1, **6086/2**, 6086/3); 6673 (6673/1, **6673/2**, 6673/3) w miejscowości Polaniec, obręb ewidencyjny 261205_4.0001 Polaniec, jednostka ewidencyjna 261205_4 Polaniec.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką. Podkreśleniem zaznaczone są działki do czasowego zajęcia.

Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane roboty budowlane:

Przebudowa innych dróg publicznych:
Obręb 261205_4_0001 Polaniec:
5782; 5819/4; 5807/1; 5806/1; 5805/1; 5804/1; 5408/12.

Budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu:
Obręb 261205_4.0001 Polaniec:
5777/6; 5777/9; 8619/5; 5781/5; 5216/3; 5217; 5218/3; 5782; 5819/4; 5804/1; 5805/1; 5408/12; 5790 (5790/5); 5791/3 (5791/8); 5792/6 (5792/10); 5792/7; 6653; 2637; 2638; 2641; 2640; 2643; 2644; 2645.

Budowa/przebudowa urządzeń wodnych:
Obręb 261205_4.0001 Polaniec:
6484

Zgodnie z art. 11d ust. 9 wyżej cyt. ustawy, z dniem zawiadomienia w drodze niniejszego obwieszczenia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ww. ustawy).

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy i zamierzeniami inwestycyjnymi oraz zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Staszowie, ul. Józefa Piłsudskiego 7, pokój nr A214 w godz. 7³⁰ - 15³⁰ (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8⁰⁰ - 16⁰⁰ we wtorek.

Jednocześnie wyjaśniam, że w myśl art. 49 Kpa zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Staszowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Poląncu, Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Poląncu, Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz w prasie lokalnej.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Z up. STAROSTY

Grażyna Włodarczyk

NACZELNIK WYDZIAŁU

Administracji Architektoniczno-Budowlanej

(dokument podpisano elektronicznie)



Medale wręczał wicewojewoda Michał Skotnicki

12 MAŁŻEŃSTW OBCHODZIŁO 50-LECIE

Złote Gody w Klimontowie

Klaudia Tajs
Klimontów

12 par małżeńskich z gminy Klimontów obchodziło jubileusz 50-lecia wspólnego życia.

Dwanaście małżeństw z Miasta i Gminy Klimontów obchodziło jubileusz 50-lecia wspólnego życia. Pary, które zawarły związek małżeński w 1974 roku, spotkały się, aby uczcić pół wieku razem. Były medale za długoletnie pożycie i życzenia.

Msza

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele pod wezwaniem świętego Józefa w Klimontowie, gdzie małżonkowie ponownie wypowiedzieli słowa przysięgi.

Medale

Dalsza część wydarzenia miała charakter oficjalny. Jubilaci zostali uhonorowani medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Oprócz medali małżonkowie otrzymali kwiaty i drobne

upominki. Po dekoracji par medalami nie zabrakło tradycyjnego “sto lat” i lampki szampana.

W gronie osób, które złożyły małżonkom słowa uznania i gratulacje byli: wicewojewoda Michał Skotnicki, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha, starosta sandomierski Marcin Piwnik, przewodniczący Rady Powiatu Sandomierskiego Bogusław Mrozowski, burmistrz Klimontowa Marek Goździewski oraz Adam Przybylski kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Klimontowie.

Jak przyznał burmistrz Klimontowa Marek Goździewski 50-lecie pożycia małżeńskiego to wspomniała rocznica, kiedy ożywiają wspomnienia, wracają chwile i obrazy, mieniące się swoistym blaskiem.

Recepta na szczęście

Jubilaci pytani o receptę na długie i szczęśliwe małżeństwo obok miłości wymieniali tolerancję, wyrozumiałość i konieczny warunek: umiejętność kompromisu.

Jubileusz był wyrazem uznania dla ich trwałości, oddania i wspólnie przeżytych pięćdziesięciu lat.

12 par

Jubileusz Złotych Godów obchodzili:

Irena i Roman Bajakowie, Janina i Zygmunt Bryłowie, Teresa i Krystian Dudowie, Zofia i Ryszard Goryccy, Anna i Jan Makulowie, Stanisława i Edward Piątkowsky,

Janina i Władysław Piętkowie,

Hanna i Andrzej Radomyscy,

Halina i Eugeniusz Sajecy, Barbara i Zenon Staszewscy,

Teresa i Władysław Wąsikowie.

Anna i Wiesław Zimniccy.

©©

Pary, które zawarły związek małżeński w 1974 roku, spotkały się, aby uczcić pół wieku razem. Były medale



FOT. WIKTORIA STRAWA

Studniówka Liceum Wyszyńskiego w Staszowie



FOT. WIKTORIA STRAWA

Studniówka Liceum Wyszyńskiego w Staszowie. Nie brakowało pamiątkowych zdjęć

Studniówki dobiegły końca. Jako ostatni bawili się uczniowie z Opatowa i Staszowa

Sandra Krakowiak
Opatów, Staszów

Zakończył się sezon studniówkowy. W sobotę 14 lutego miały miejsce kolejne bałe maturalne. Bawili się uczniowie z powiatów opatowskiego i staszowskiego, w sumie dwie szkoły.

Tego dnia sto dni do matury świętowali uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie oraz Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie.

Maturzyści z opatowskiej szkoły bawili się w Dworze Dwiwozy. Jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu rozpoczęli pięknym polonezem. Jak zwykle, choreografia tańca była niecodzienna i urzekła publiczność. Prowadzący część oficjalną uczniowie mówili, że studniówka to dla nich wyjątkowe wydarzenie. Były także podziękowania dla dyrekcji i wychowawców oraz rodziców.

Uroczystego otwarcia balu studniówkowego dokonała dyrektorka liceum Małgorzata Szczepańska. - Zadziały się dzisiaj cuda, a sprawcami tych cudów, były państwa dzieci. Dla takich momentów, dla takich chwil warto czekać. Jestem przekonana, że dzisiejszy wieczór wszystkim nam tutaj zgromadzonym, ale w szczególności naszym maturzystom zapadnie na długo w pamięć, a wszystkie piękne chwile tej studniówki będą stanowić dla was wyjątkowe wspomnienia - powiedziała.

Dyrektorka odczytała także list od starosty opatowskiego Tomasza Stańka, który nie mógł być obecny na balu. Skierował on także życzenia do uczniów w swoich mediach społecznościowych. - Kochani Maturzyści. Nauka w opatowskim Bartoszu dobiega końca. Za Wami wiele pięknych wspomnień najpiękniejszego okresu młodości. Zdobywanie wiedzy, kształtowanie charakteru, rozwijanie pasji i zawieranie

przyjaźni, które będziecie wspominać przez całe życie. Życzę Wam na dzisiejszy wieczór pięknego balu i wspaniałej zabawy - napisał starosta opatowski.

Oficjalna część studniówki zakończyła się, zgodnie z wieloletnią tradycją szkoły, walcem, który uczniowie tańczą z nauczycielami. Ten uroczysty walc rozpoczął także zabawę do białego rana.

Uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie bawili się w pałacu w Konarach.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, bal rozpoczął się dostojnym polonezem. Symboliczny taniec, będący ważnym elementem polskiej kultury i obyczaju, wprowadził wszystkich zgromadzonych w podniosły, uroczysty nastrój. Elegancko ubrani uczniowie z gracją i skupieniem prezentowali przygotowaną choreografię, wzbudzając podziw zaproszonych gości.

Nie zabrakło również ciepłych słów i podziękowań skierowanych do nauczycieli za lata nauki, wsparcia i zaangażowania. Z kolei grono pedagogiczne z dyrektorem Łukaszem Bartłomiejczukiem przekazało maturzystom życzenia powodzenia na zbliżających się egzaminach maturalnych. Obecny na studniówce wicestarosta staszowski Leszek Guzał życzył uczniom tradycyjnego „połamania długopisów” oraz sukcesów w dalszej edukacji i dorosłym życiu.

Jak co roku wybieramy Miss i Mistera Studniówki 2026. Kandydatek i kandydatów szukaliśmy na każdym balu w regionie. Na środę 18 lutego wśród kandydatów na miss z powiatu staszowskiego prowadziła Oliwia Pietras z liceum w Bogorii z 19 głosami, a wśród kandydatów na mistera Jan Czaja z Zespołu Szkół Ekonomicznych imienia Jana Pawła II w Staszowie. Głosować można na stronie echodnia.eu do poniedziałku, 2 marca do godziny 21.



FOT. WIKTORIA STRAWA

Tak bawili się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego imienia Wyszyńskiego ze Staszowa



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Studniówka opatowskiego Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego.



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Piękny walc podczas studniówki opatowskiego „Bartosza”



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Polonez na studniówce Liceum w Opatowie

KRÓTKO

POŁANIEC

Wystąpi słynna
Mama na obrotach

W środę, 11 marca o godzinie 19 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu wystąpi Klaudia Klimczyk czyli Mama na Obrotach. Zdobywająca coraz większą popularność na TikToku stand'uperka, początkowo chciała spróbować swoich sił na prawdziwej scenie. W ramach jej debiutanckiej trasy zaplanowano 12 występów w styczniu 2023 roku, które finalnie skończyły się na 150 występach w aż 7 europejskich krajach. Klaudia Klimczyk nie spoczywa na udanym debiucie i wzbogacona o nowe doświadczenia stworzyła trzeci własny materiał - "Niezły bajzel". To ponad godzina niepowtarzalnego humoru, energii i szczerości, w której codzienny bałagan zamienia się w najlepszą terapię śmiechem. To wszystko w stylu, który publiczność Matki Na Obrotach kocha najbardziej - prawdziwie, głośno i bez filtra. Bilety w cenie 98 złotych dostępne są na stronie internetowej kupbilec.pl. Wstęp dla osób pełnoletnich i od 15 roku życia z opiekunem lub pisemną zgodą rodzica. MB

SANDOMIERZ

Spotkanie z pisarką
Małgorzatą Matwij

Miejska Biblioteka Publiczna w Sandomierzu zaprasza na spotkanie autorskie z Małgorzatą Matwij, połączone z promocją najnowszej powieści autorki pod tytułem „Bilard dusz”. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 5 marca o godzinie 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sandomierzu przy ulicy Parkowej 1. „Bilard dusz” to poruszająca, refleksyjna opowieść o winie, miłości i przebaczeniu oraz o tym, jak przeszłość wpływa na nasze wybory. Małgorzata Matwij to pisarka i poetka, autorka książek o tematyce kobiecej

SANDOMIERZ

Zimowa przeprawa
przez Wisłę

„Zimowa Przeprawa Wisły Wpław” ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne i lód na Wiśle kolejny raz przełożona. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sandomierzu podjął trudną, ale konieczną decyzję o przeniesieniu terminu wydarzenia. Nowy termin wydarzenia to 7 marca. KAT

POŁANIEC

Mateusza Ziółko
na Dzień Kobiet

W niedzielę, 8 marca o godzinie 19 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu odbędzie się koncert Mateusza Ziółko. Szerokiej publiczności dał się poznać jako zwycięzca III edycji The Voice Of Poland, zwycięzca konkursu debiutów 51 Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu oraz zwycięzca 10. edycji programu Twoja Twarz Brzmi Znamo. Bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu oraz na stronie internetowej kino.centrum.polaniec.pl. Koszt biletu normalnego to 50 złotych, a ulgowego 30 złotych.

STASZÓW

Grzegorz Wilk na
Dzień Kobiet

W piątek, 6 marca o godzinie 18 w Staszowskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert z okazji Dnia Kobiet. Wystąpi Grzegorz Wilk, przy akompaniowaniu Marcina Riege. Grzegorz Wilk śpiewał w największych salach podczas pięciu międzynarodowych tournée towarzysząc Piotrowi Rubikowi jako solista jego oratoriów. Jego głos możemy usłyszeć także w programie „Jaka to melodia?”. Bilety można nabyć w kasie Staszowskiego Ośrodka Kultury oraz na stronie internetowej sta.systembilety.pl. Cena w przedsprzedaży wynosi 60 złotych, a w dniu koncertu 80 złotych.

GMINA STASZÓW

Dzień Kobiet
w Wiśniowej

W czwartek 5 marca o godzinie 18 w Pałacu Kołłątajów w Wiśniowej odbędą się wyjątkowe obchody Dnia Kobiet. W programie wieczoru zaplanowano koncert zespołu Flawless, podczas którego na scenie wystąpią Daria Kierońska i Weronika Nowak-wokal, Piotr Sitkowski - instrumenty klawiszowe oraz Szymon Tarka - saksofon. Publiczność czeka nastrojowa, pełna emocji muzyczna podróż w eleganckiej, pałacowej scenerii. Wydarzeniu towarzyszyć będzie również wernisaż wystawy Małgorzaty Wójtowicz pod tytułem „Kruchość piękna” - artystyczna refleksja nad delikatnością i siłą kobiecego piękna. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto wcześniej dokonać rezerwacji pod numerem telefonu 15 864 41 12.

Zespół Teraz My wystąpi podczas Dnia Kobiet i Dzień Sołtysa w Opatowie

Sandra Krakowiak
Opatów

Zespół Teraz My wystąpi podczas Powiatowego Dnia Kobiet i Dzień Sołtysa w Opatowie. Będzie muzyka, życzenia i pomoc dla Amelki. Wstęp wolny.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę 8 marca o godzinie 16 w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie. Na wspólne świętowanie zapraszają starosta opatowski Tomasz Staniek, wicestarosta Małgorzata Jalowska oraz przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Kornacka.

W programie wydarzenia nie zabraknie muzycznych emocji. Na scenie wystąpi zespół Teraz My, który zadba o wyjątkową atmosferę i artystyczne wrażenia.

Zespół TerazMy powstał w 2010 roku, tworzą go młodzi, energiczni i pełni kreatywności muzycy. Bardzo szybko zyskali sławę. Do twórczości mają bardzo nowoczesne po-



FOT. ARCHIWUM

Zespół Teraz My wystąpi w Opatowie w niedzielę 8 marca

dejście, bo łączą tradycyjną muzykę góralską i biesiadną z popem i rockiem. Zespół tworzy szóstka utalentowanych ludzi, którym muzyka towarzyszy od najmłodszych lat. Wykonują nie tylko znane utwory, ale także tworzą własne.

Organizatorzy przygotowują popołudnie pełne serdeczności, uśmiechu i podziękowań - szczególnie dla kobiet

oraz sołtysów, którzy na co dzień angażują się w życie lokalnych społeczności.

Tegoroczne obchody będą miały także wymiar charytatywny. Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka na rzecz Amelki Wiatrowskiej z Opatowa.

Wstęp wolny.

Pomóżmy Amelce wygrać z zespołem Retta. Na leczenie potrzeba około 10 milionów

złotych. - Potrzebne są ogromne kwoty, sami ich nie zbierzemy - mówią Karolina i Wojciech Wiatrowscy, rodzice Amelki. - Zrobimy wszystko, by Amelka była w jak najlepszej formie i mogła rozpocząć leczenie, ale potrzebujemy Państwa wsparcia - mówią.

Obecnie na koncie zbiórki jest około 4,3 miliona złotych.

©®

Koncert relaksacyjny - Ukojenie w Koprzywnicy

Klaudia Tajs
Koprzywnica

Koncert relaksacyjny - Ukojenie w Domu Kultury w Koprzywnicy. Wystąpią Anna Gaber i Marcelina Sokół.

Na koncert relaksacyjny pod hasłem „Ukojenie” zaprasza w niedzielę, 22 lutego Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Koprzywnicy. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18. Wystąpią Anna Gaber i Marcelina Sokół.

Na uczestników czeka relaks przy dźwiękach mis kryształowych, tybetańskich, gongu, handapanu, głosu oraz innych instrumentów. To kąpiel w dźwiękach, która przyniesie błogie ukojenie nie tylko w ciele ale i umyśle.

Koncert odbędzie się w formie leżącej lub siedzącej. Warto zabrać ze sobą karimatę, koc, poduszkę jeśli chcesz oddać się całkowitemu relaksowi.

Angela Gaber - pochodząca z Bieszczad wokalistka nurtu etno world music. Na swoim koncercie

debiutancki album „Opowieści z ziemi” oraz dwie autorskie płyty „Dobre Duchy” i „Zoria. Dziewczynka z gwiazd. Cichy memoriał”. Wrażliwa na punkcie brzmienia i prawdy współtworzenia. Aktualnie współpracuje z zespołem Wa-Da-Da grając muzykę inspirowaną tradycyjnymi rytmemi Afryki, Kuby, Brazylii ze spora domieszka rodzimych melodii oraz w duecie Tomaszem Dybałą.

Marcelina Sokół - certyfikowana muzykoterapeutka, dla której pasją jest praca z ludźmi. Mu-

zyka jest dla niej praktyką terapeutyczną. Od 5 lat pracuje z falami dźwiękowymi, które pozytywnie wpływają na psychikę - zmniejszają poziom stresu, odczuwanego lęku, zwiększają motywację do życia. Pomaga odkrywać siebie poprzez koncerty relaksacyjne „kąpiel w dźwiękach”, „ceremonie dźwięku” warsztaty „uwolnij głos”, spotkania „śpiewokregów” (wokół pieśni ludowych, ceremonialnych oraz mantr).

Koncert ma charakter kameralny. Koszt 100 złotych. ©®

Weekend wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej

Sandra Krakowiak
Gmina Tartów

Zespół Weekend wystąpi w Lux Clubie w Brzozowej w sobotę 21 lutego. Początek imprezy zaplanowano na godzinę 21.

Weekend to grupa muzyczna, która cieszy się dużą popularnością wśród fanów muzyki disco polo. Zespół zaliczył wielki powrót na rynek muzyczny za sprawą piosenki „Ona tańczy dla mnie”. Piosenka podbiła serca fanek ale i fanów.

Fani będą mogli posłuchać zespołu Weekend w Lux Clubie w Brzozowej. W sobotę, 21 lutego zagrają koncert, podczas którego będzie można usłyszeć największe hity.

Grupa Weekend powstała w 2000 roku w Sejnach. Wokalistą oraz liderem zespołu jest Radosław Liszewski.

Zespół posiada również sekcję taneczną, którą tworzą Adam Łazowski oraz Bernard Mikulski. Zespół ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień, między innymi nagrodę za najlepszy występ w 2003

roku i 2010 oraz nagrodę burmistrza miasta Ostróda w roku 2012 na festiwalu disco polo i dance.

„Przez okres wielu lat zagraлиśmy niezliczoną ilość koncertów, wydaliśmy kilka płyt, stworzyliśmy kilka bardzo znanych piosenek z których: „Za miłość mą”, „Jesteś zającem”, „Playboy”, „To Karolina” czy „Ona tańczy dla mnie” wpisały się już do kanonu polskiej muzyki tanecznej - informuje na swojej stronie internetowej zespół Weekend.



FOT. ARCHIWUM

Radosław Liszewski lider zespołu Weekend

Zespół Baciary w Sandomierzu. Koncert w sobotę 7 marca w hali sportowej

Klaudia Tajs
Sandomierz

Zespół Baciary wystąpi w Sandomierzu. Koncert w sobotę 7 marca.

Na wieczór przepełniony energią spod samiuśkich Tatr, wyśmienitą zabawę w rytm przebojów takich jak: „Żyje się raz”, „Oczy zielone”, „Nic do stracenia” zaprasza do Sandomierza zespół Baciary. Koncert odbędzie się 7 marca w hali widowiskowo - sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu. Początek koncertu o godzinie 17. Bilety na kupbilecik.pl

Zespół Baciary powstał na Podhalu w 2002 roku, założyli go Andrzej i Janusz Body i natychmiast zyskał sławę, dzięki swojemu nowoczesnemu podejściu do grania, czasami już zapomnianych, melodii śpiewanych dawno temu przez naszych dziadków czy rodziców. Skład zespołu zmieniał się na przestrzeni lat.

Do najbardziej znanych i lubianych utworów należą: „Żyje



Zespół Baciary

się raz”, „Oczy zielone”, „Nic do stracenia”, „Jak się bawią ludzie”.

Zespół Baciary to trochę popa, rocka, biesiady, trochę disco polo, trochę muzyki na góralską nutę z charakterystycznym góralskim dialektem, hej! Ciekawe połączenia i właśnie to oryginalne podejście do muzyki tanecznej, to jeden z czynników, które sprawiły, że Baciary.

Aktualny skład zespołu: Janusz Body - gitara basowa, śpiew; Andrzej Body - instrumenty klawiszowe, śpiew; Władysław Lassak - akordeon, śpiew; Jan Strama - gitara; Zdzisław Szymczyk - perkusja, śpiew; Andrzej Skupień - skrzypce; Maciej Mardula - perkusja.

Baciary słyną z nowoczesnego podejścia do tradycyjnych, często zapomnianych

melodii, śpiewanych dawno temu na Podhalu. Ich muzyka to połączenie góralskiej nuty z charakterystycznym dialektem, elektrycznymi brzmieniami i tanecznym tempem.

Zespół jest aktywny nieprzerwanie od 2002 roku, wydał ponad 10 płyt i koncertuje w całej Polsce oraz za granicą.

Bilety na kupbilecik.pl

KRÓTKO

POŁANIEC

Trzy damy z Alabamy

W sobotę, 28 lutego o godzinie 17 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu spektakl „Trzy damy z Alabamy” w wykonaniu Teatru TeTaTet z Kielc. Connie, Millie i Lena wyjeżdżali w podróż dookoła świata za sprawą swojej zmarłej przyjaciółki Mary, która nakazała im korzystać z życia. Oczywiście nie mogli wyruszyć na podbój świata bez niej, a raczej urny z jej prochami. Jedno jest pewne - bawiły się świetnie. Teraz wracają, żeby opowiedzieć o swoich przygodach... Ale tym razem jedna z nich wyknęła się spod kontroli. Rozsądna Connie wróciła z większym „bagażem” niż z tym, z którym wyjeżdżała. Na dodatek córka Connie, Rachel wyszła za mąż za swojego przyjaciela Bobby'ego. Ich rodzina niebawem się powiększy. Obsada: Teresa Bieleńska, Ewa Pajak, Małgorzata Oracz, Magdalena Daniel lub Magda Szczepanek, Łukasz Oleś. Bilety na kupbilecik.pl. SK

SANDOMIERZ

Czerwone Gitary, koncert na 60-lecie

W piątek 13 marca o godzinie 19 koncert legendarnego zespołu Czerwone Gitary w Katolickim Domu Kultury imienia Świętego Józefa w Sandomierzu. Bilety na kupbilecik.pl. To koncert z okazji 60-lecia zespołu. Czerwone Gitary tworzą obecnie: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje) i Marcin Niewęglowski - gitara solowa, śpiew. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt Zespołu. Ta dwugodzinna muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami Zespołu, będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z Zespołem. Kilkudziesięcioletnia, konsekwentna praca Czerwonych Gitar i umiejętności odmłodzonego składu Czerwonych Gitar zostały docenione na Jubileuszowej trasie 55-lecia, która odniosła olbrzymi sukces. W styczniu 2026 ruszyła trasa z okazji 60-lecia zespołu i pierwsze koncerty zapowiadają jeszcze większy sukces. KAT

ZAWICHOST

„Zemstę” zagrają w strażnicy

Amatorski Teatr Dramatyczny Opatowskiego Ośrodka Kultury zaprasza na spektakl teatralny „Zemsta” Aleksandra Fredry. Spektakl odbędzie się w niedzielę 22 lutego o godzinie 17 w Strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawichoście. Dostępne są darmowe wejściówki na spektakl „Zemsta” w wykonaniu Amatorskiego Teatru Dramatycznego Opatowskiego Ośrodka Kultury. Podczas wydarzenia odbędzie się zbiórka charytatywna dla Amelki Wiatrowskiej z Opatowa. Amelka walczy z zespołem Retta. Potrzeba 10 milionów złotych na ratunek. Warto podkreślić, że w spektaklu główne role wcielają się samorządowcy oraz mieszkańcy Opatowa. Na scenie swoje aktorskie umiejętności ponownie prezentują między innymi: burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski, przewodnicząca Rady Miasta Opatów Małgorzata Szczepańska oraz radny Adam Kościółek. MB

RYTWIANY

Zespół Plateau na Dzień Kobiet

W sobotę, 7 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury w Rytwianach odbędzie się wyjątkowy koncert z okazji Dnia Kobiet w wykonaniu zespołu Plateau pod tytułem „Od Grechuty do Cohena”. Wydarzenie będzie muzyczną podróżą przez najpiękniejsze utwory wybitnych artystów, takich jak Marek Grechuta czy Leonard Cohen, łączącą poezję, refleksję i ponadczasowe brzmienia. Dla pierwszych 100 Pań obecnych na wydarzeniu przygotowano miły upominek - kawę w prezencie. Wstęp wolny. Rezerwacja miejsc pod numerem telefonu: 15 838 54 06.

POŁANIEC

Koncert hitów zespołu ABBA

W piątek 13 marca o godzinie 19 w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu koncert Mamma Mia z przebojami legendarnego zespołu ABBA. Bilety na kupbilecik.pl. Show artystów, słynącego z wielkich hitów scenicznych Teatru Variete Muza z Koszalina. Zorganizowane z ogromnym rozmachem widowisko „Mamma Mia” przeniesie nas do lat 70' i czasów największej popularności szwedzkiego kwartetu ABBA na światowych parkietach.

Koncert 10 Tenorów w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Koncert 10 Tenorów w Sandomierzu. Muzyczne widowisko w hali przy ulicy Patkowskiego.

„Z miłości do kobiet” pod takim hasłem odbędzie się koncert 10 tenorów w piątek 13 marca o godzinie 19 w hali widowiskowo - sportowej przy ulicy Patkowskiego w Sandomierzu. To wyjątkowe, romantyczne i pełne

muzycznej elegancji widowisko zostało stworzone z myślą o kobietach, o ich sile, wrażliwości, pięknie oraz roli, jaką odgrywają w życiu każdego z nas.

Trasa koncertowa 10 utalentowanych wokalistów gwarantuje pasję i uśmiech na twarzy. Najbardziej ekscytująca grupa wokalna 10 Tenorów zaśpiewa dosłownie wszystko - od najlepszych piosenek romantyczny pop, ballad rockowych po utwory ludowe aż do arii operowej.

Na jednej scenie spotkają się artyści z Polski, Ukrainy, Gruzji i Ekwadoru. Prawie 50 artystów wystąpi wspólnie, tworząc imponujące widowisko.

Dziesięć potężnych, różnorodnych głosów połączy się z brzmieniem orkiestry symfonicznej, prezentującej premierowe aranżacje największych światowych przebojów. Publiczność usłyszy repertuar łączący klasykę, pop, muzykę filmową oraz temperament południowych scen.

To ponad dwie i pół godziny emocji, humoru i wielkiej muzyki, z 15-minutową przerwą, podczas której sala wypełni się energią od pierwszego do ostatniego dźwięku. Nowe brzmienie, nowa energia i wyjątkowa atmosfera sprawią, że będzie to wieczór, który pozostanie w pamięci na długo.

Producentem widowiska Koncert 10 tenorów jest Agencja Brussa. Bilety można kupić na platformie kupbilecik.pl

Słynny aktor Artur Barciś wystąpi w Bogorii

Maciej Barwinek
Bogoria

W niedzielę 1 marca o godzinie 17 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Bogorii wystąpi Artur Barciś.

Gwiazdą spotkania będzie Artur Barciś - jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich aktorów teatralnych, filmowych i telewizyjnych.

Artysta znany jest szerokiej publiczności między in-

nymi z ról w popularnych serialach, takich jak Ranczo czy Miodowe lata, a także z wielu znakomitych kreacji scenicznych. Słynie z niezwykłego poczucia humoru, dystansu do siebie oraz mistrzowskiej umiejętności nawiązywania kontaktu z publicznością. Jego występy to inteligentna rozrywka, pełna anegdota, błyskotliwych obserwacji i aktorskiej charyzmy, które gwarantują wieczór pełen śmiechu i wzruszeń. Od lat zachwyca widzów swoją wszechstronnością - z równą

swobodą odnajduje się w komedii, jak i w rolach bardziej refleksyjnych i dramatycznych.

Uzupełnieniem wydarzenia będzie wystawa malarstwa Ewy Zielińskiej „Wiosna jest kobietą” - artystyczna opowieść o kobiecości, delikatności i odradzającej się energii, idealnie wpisująca się w klimat marcowego święta. To doskonała okazja, by wspólnie celebrować Dzień Kobiet w atmosferze kultury, sztuki i dobrego humoru. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny.



Artur Barciś wystąpi w Bogorii

Alit chce się piąć w górę tabeli ligowej



Tadeusz Krawiec, trener Alitu Ożarów, liczy na udaną rundę wiosenną w Keeza 4. Lidze

Jaromir Kruk
Ożarów

Alit Ożarów ubierał w rundzie jesiennej w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej 22 punkty. Teraz piłkarze Tadeusza Krawca chcą piąć się w górę tabeli, bo dziesiąte miejsce nikogo nie satysfakcjonuje.

Czy trener jest zadowolony z zimowych przygotowań Alitu?

Na pewno tak, jeżeli chodzi o sprawy organizacyjne. Wykorzystujemy nasze obiekty, sztuczne boisko do maksimum. Gorzej z sytuacją kadrową - Tomasza Persony zabraknie w początkowych spotkaniach rundy wiosennej, dokucza mu Achilles, uraz Kuby Kapsy jest poważniejszy, a na Pawła Kiljańskiego Alit nie będzie mógł w ogóle liczyć w rewanżach w czwartej lidze świętokrzyskiej.

Frekwencja na treningach dopisuje?

Wspieramy się młodzieżą, pracujemy ciężko nad tym by poprawić jej jakość, doskonalić różne elementy. Nie ukrywam, że zamierzam dawać szansę w jak największym stopniu młodszemu pokoleniu. Dominik Skrok, Kuba Skrok, czy inni zawodnicy wprowadzani do seniorów mogą tylko skorzystać.

Juniorzy z Ożarowa są gotowi do podjęcia seniorskich wyzwań?

Na pewno popełniają błędy, mentalnie przystosowują się, przedstawiają na inne wymagania. Potrzebują czasu, ile to się okaże, ale mają świadomość, że trzeba ciężko pracować, starać się, jeśli chce się wskoczyć na wyższy poziom. Sparringi rozgrywamy w dwóch składach, każdy może się wykaazać.

Przywiązujesz wagę do wyników gier kontrolnych?

Tak, bo zdaje sobie sprawę, że ktoś obserwuje jakie osiągamy wyniki, ale też wiem z kogo nie możemy korzystać w poszczególnych sparingach. Słabsze rezultaty wynikają z braku doświadczenia naszego składu, ale właśnie po to są takie mecze, żeby to doświadczenie zdobywać. Czasami rezultaty są dziwne, choćby przegraliśmy z Powiślaną Lipsko 5:6, ale ważne, że pewne cele zostały osiągnięte. Nie ma co panikować, my musimy się przygotować jak najlepiej do meczów o stawkę i w nich punktować i pokazywać naszą młodzież. Chcemy się piąć w górę tabeli, a droga do tego wiedzie przez konsekwentną, ciężką pracę.

Myślisz, że runda wiosenna ruszy zgodnie z planem?

Tak, bo jest dużo boisk sztucznych, a kluby są przygotowane do różnych ewentualności pogodowe. Łągów, Busko-Zdrój, Staszów, Końskie, Kielce, Nowiny, mógłbym wymienić jeszcze parę miejsc ze sztucznymi nawierzchniami, gdzie można organizować mecze czwartej ligi. Wierzę, że aura nie będzie stawać piłce na przeszkodzie i wiosna przyjdzie jak najszybciej.

Spodziewasz się rundy wiosennej w czwartej lidze pod dyktando AKS Busko-Zdrój?

Przewaga AKS nad wiceliderem to jedno, jakość drużyny to drugie. Sportowo zespół z Buska jest już przygotowany do gry w trzeciej lidze i ma trochę czasu by poukładać wszystkie inne kwestie, wiadomo, że dużo wiąże się z finansami. Wypada życzyć AKS by pozyskał sponsora z prawdziwego zdarzenia, bo taki ośrodek zasługuje na porządną trzecioligową futbol. ©©

KRÓTKO

KLIMONTÓW Klimontowianka przegrała

Występująca w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej drużyna Klimontowianki Klimontów w meczu sparingowym przegrała 0:5 z trzecioligowym Starem Starachowice.

Skład Klimontowianki: er Lenard - Piotr Ferens, Błażej Misiura, Dominik Gach, Paweł Zdyb, Filip Krempa - Kacper Broda oraz Jakub Kończak, Arkadiusz Stępień, Kacper Zbyrowski, Gabriel Sitek; Michał Mazur, zawodnik testowany.

- W piątym meczu kontrolnym podopieczni Daniela Beszczyńskiego i Karola Boryckiego przegrali 0:5 (0:3) z III-ligowym Starem Starachowice. Rywale zaprezentowali dużą skuteczność i wykorzystali swoje sytuacje bramkowe, szczególnie w pierwszej połowie, po której prowadzili już trzema trafieniami. Po zmianie stron nasz zespół próbował uporządkować grę i stworzyć zagrożenie pod bramką przeciwnika, jednak to drużyna ze Starachowic dołożyła kolejne dwa gole, ustalając wynik spotkania. Mimo wysokiej porażki był to wartościowy sprawdzian na tle wymagającego, trzecioligowego rywala. Trenerzy z pewnością wyciągną wnioski przed kolejnymi spotkaniami kontrolnymi - czytamy na facebooku Klimontowianki po tym meczu.

Kolejny sparing Klimontowianka zagra 21 lutego w Tarnobrzegu z LZS Samborzec. Początek o godzinie 13. ©©DW

SANDOMIERZ

Wisła rozgromiła w sparingu

W ostatnim meczu sparingowym walcząc o utrzymanie w Keeza Klasie Okręgowej Wisła Sandomierz ograła Juniora Zakrzów aż 7:1.

Bramki dla sandomierskiej drużyny zdobyli: zawodnik testowany I trzy, Michał Hołody dwie, Tomasz Świąder jedną i zawodnik testowany II jedną.

Skład Wisły na I połowę: Strąk - testowany I, Łata, Świąder, Sękuł, testowany II, Górniak, Stasiak, Ziolo, Pierzchała, Dubiel

Skład Wisły na II połowę: Pawłęga - Hołody, Łata, Świąder, Sękuł, testowany II, Praga, Siudy, Ziolo, Pierzchała, Dubiel.

W nadchodzący weekend przeciwnikiem Wisły będzie klub ze stalowowolskiej klasy okręgowej, Sparta Jeżowe. ©©DW



Bartosz Paszczela został nowym zawodnikiem Czarnych Połaniec

OKNO ZIMOWE CZWARTY TRANSFER CZARNYCH

Paszczela będzie grał dla Czarnych

Damian Wiśniewski
Połaniec

Bartosz Paszczela został zawodnikiem Czarnych Połaniec, występujących w grupie czwartej Betclic 3. Ligi. Przyszedł na wypożyczenie z drugoligowego Zagłębia Sosnowiec.

- Bartosz Paszczela na zasadzie transferu czasowego dołącza do MKS Czarni Połaniec. Kolejne wzmocnienie ofensywy staje się faktem! - napisali Czarni na facebooku.

Paszczela to piłkarz urodzony 21 lipca 2005 roku, grający na pozycji środkowego napastnika. W tym sezonie zagrał dla klubu z Sosnowca w dwóch meczach, ale na boisku spędził 23 minuty. Nie strzelił ani jednego gola. Więcej razy, dziesięć, pojawiał się na drugoligowych boiskach w sezonie 2024/2025. Wtedy jednak również wchodził do składu Zagłębia z ławki rezerwowych.

- Do naszej drużyny dołącza Bartosz Paszczela, który przenosi się do Połanicy na zasadzie półrocznego wypożyczenia z drugoligowego Zagłębia Sosnowiec.

Bartek to 20-letni, ambitny środkowy napastnik, który swoje piłkarskie umiejętności doskonalił w akademii klubu z Sosnowca. Jesteśmy przekonani, że jego energia i instynkt strzelecki pomogą nam w walce o ligowe punkty w rundzie wiosennej! Bartku, witamy w żółto-czarnych barwach i życzymy samych „sieci” w nadchodzących meczach! - napisał także o swoim nowym zawodniku klub w mediach społecznościowych.

Przypomnijmy, że to czwarty transfer Czarnych Połaniec w zimowym okienku transferowym. Wcześniej do klubu trafili Piotr Chrapusta, Sebastian Dzikowski i Grzegorz Płatek.

- Jesteście gotowi na prawdziwe wzmocnienie ataku przed rundą wiosenną? MKS Czarni Połaniec z dumą ogłasza

Bartek to 20-letni, ambitny środkowy napastnik, który swoje piłkarskie umiejętności doskonalił w akademii klubu z Sosnowca

szają podpisanie kontraktu z napastnikiem, który ma za sobą występy od kanadyjskiej ekstraklasy (Canadian Premier League w barwach Vancouver FC) po polską trzecią ligę! To nie jest kolejny anonimowy transfer. Sebastian Dzikowski (24 lata, 192 cm) to snajper z kanadyjskim paszportem, który doskonale zna realia Polskiej piłki! Jego rosłe warunki fizyczne (ponad 190 cm!) i instynkt strzelecki to dokładnie to, czego potrzebujemy, by zdominować pole karne rywali! Sebastian wnosi do szatni zwycięską mentalność i wiedzę z boiska, gdzie liczy się każdy centymetr murawy - tak Czarni opisali transfer Dzikowskiego.

- Piotr, mierzący 192 cm wzrostu, ma za sobą już 23 występy w trzeciej lidze w sezonie 2024/2025. W tym sezonie w barwach Stali Mielec wystąpił w jednym z meczów STS Puchar Polski. Jego doświadczenie i umiejętności z pewnością wzmocnią rywalizację na pozycji bramkarza i pomogą nam w walce o ligowe cele na wiosnę! - tak Czarni opisali transfer Chrapusty. ©©

Wiele ciekawych
imprez
w regionie.
Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 8/2026

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Alarm i ewakuacja 30 osób

Ktoś wyczuł gaz w budynku warsztatów Centrum Kształcenia w Ostrowcu Świętokrzyskim.

30 osób z uczniów i z personelu ewakuowało się w piątkowe przedpołudnie z terenu budynku warsztatów w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Historia rozegrała się około godziny 10 w piątek, 13 lutego. Do służb ratunkowych wpłynęło zgłoszenie o tym, że na terenie budynku, gdzie odbywają się warsztaty, ktoś wyczuł gaz. Na miejsce przybyły zastępy straży pożarnej. - Jeszcze przed przyjazdem strażaków z budynku ewakuowali się uczniowie i personel - około

30 osób - relacjonowali ostrowieccy strażacy.

Jak dodawali, uczniowie - w związku z tym, że mieli skrócone lekcje - poszli do domów, zaś personel szkoły przeniósł się do sąsiedniego budynku. - Sprawdzono wszystkie pomieszczenia miernikami gazowymi, ale nie wykryły one żadnego zagrożenia. Budynek przekazano dyrekcji ze wskazaniem, aby dokładnie przewietrzyć pomieszczenia - dodawali ratownicy.

Budynek nie ma przyłącza gazu ziemnego.

GMINA BLIŻYN



Do groźnego pożaru doszło w nocy z 5 na 6 lutego 2026 roku.

W nocnym pożarze stracili cały dobytek

Anna Ząbecka
Gmina Bliżyn

Do groźnego pożaru doszło nocą, z 5 na 6 lutego 2026 roku w Górkach w powiecie skarżyskim. Ogień strawił cały dobytek dwóch braci. W internecie ruszyła zbiórka funduszy na odbudowę domu i pomoc panom Józefowi i Stanisławowi.

Do groźnego pożaru doszło nocą, z 5 na 6 lutego w Górkach w gminie Bliżyn w powiecie skarżyskim. Na pomoc ruszyło łącznie sześć zastępów straży. Oprócz ratowników ze Skarżyska-Kamiennej, także druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z Bliżyna, Mroczkowa i Sorbina. Łącznie 25 strażaków.

Niszczycielski żywioł strawił cały dobytek rodziny. Dlatego rodzina,

przyjaciele i sąsiedzi apelują do ludzi dobrej woli o pomoc w odbudowie domu.

Potrzebna pomoc

- W jednej chwili dom przestał być domem. Pożar odebrał Józefowi i Stanisławowi miejsce, w którym toczyło się ich całe życie - codzienne, ciche, oparte na bliskości i wzajemnej trosce. Dom, podzielony na dwa lokale mieszkalne, dziś w części, w której mieszkali, wymaga odbudowy od podstaw. Jest nadzieja, że tę część domu da się odbudować, ale oznacza to ogrom pracy i kosztów. Konieczna będzie wymiana dachu oraz kapitalny remont. To nie są zwykłe naprawy, lecz próba przywrócenia przestrzeni, która dawała poczucie bezpieczeństwa i stabilności - czytamy w opisie zbiórki.

Pan Stanisław jest osobą z niepełnosprawnością, a jego brat, Józef opiekuje się nim. Dla nich ten dom nie był tylko ścianami i dachem - był miejscem spokoju, rutyny i poczucia godności.

- To, co się wydarzyło, jest dla naszej rodziny ogromnym wstrząsem i sytuacją kryzysową, z którą trudno się pogodzić. Każdy dzień przynosi pytania o przyszłość i o to, jak odbudować nie tylko dom, ale też poczucie bezpieczeństwa. Jednocześnie jesteśmy głęboko wdzięczni za to, co najważniejsze - nikt nie ucierpiał. Życie zostało ocalone, a to daje siłę, by mierzyć się z tym, co przed nami. Reszta, choć niezwykle trudna, wciąż daje nadzieję na odbudowę - opisuje rodzina pogorzelców, apelując do ludzi dobrej woli o pomoc w odbudowie stabilności braci Józefa i Stanisława. ©

SUCHEDNIÓW

Schronisko Tulimy Łapki już otwarte. Wzruszający początek psiego azylu strona 3

SPORT

Orlicz 1924 Suchedniów po zaciętej walce odpadł w ćwierćfinale Ligi Mistrzów strona 12

SPORT

Ludowy Klub Biegacza Rudnik wielkie plany na 2026 rok strona 12

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Ścigany usłyszał kolejne zarzuty

33-latek ścigany listem gończym wpadł w ręce kryminalnych z Ostrowca, bo ma do odbicia karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za kradzież z włamaniem. To jednak nie wszystko.

- Z ustaleń policjantów wynikało, że mężczyzna w październiku zeszłego roku dokonał aż pięciu transakcji bezgotówkowych, płacąc za zakupy ponad 200 złotych nie swoją

kartą złotych. Jeszcze tego samego dnia usłyszał on zarzut kradzieży z włamaniem. Teraz grozić może mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności - wyjaśnia komisarz Ewelina Wrzesień, rzecznik prasowy ostrowieckiej policji.

Po wykonaniu czynności męczyzynie przewieziono do więzienia, by odbył w nim zaległą karę. O kolejnej zdecyduje sąd. MINOS



FOT. POLICJA

SUCHEDNIÓW

Na krajowej trasie zapaliła się ciężarówka

Jak przekazywał młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy skarżyskiej straży pożarnej, zgłoszenie o zdarzeniu do strażaków wpłynęło kilka minut przed godziną 10 w poniedziałkowy poranek.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze ciężarówki na trasie S7 w kierunku Kielc mniej więcej na wysokości MOP Suchedniów - relacjonował Rafał Maciejczak i dodawał: - Po dojeździe strażaków na miejsce zdarzenia okazało się, że doszło do pożaru turbiny ciągnika siodłowego.

Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, kontroli temperatury turbiny oraz sprawdzeniu kamerą termowizyjną pojazdu i naczepy na obecność ukrytych zarzewi ognia oraz sorpcji rozlanego oleju z jezdni. MINOS

GMINA BODZECZÓW

Potrącona kobieta zmarła w szpitalu

Do dramatycznego wypadku doszło we wtorek, 17 lutego w Kosowicach w powiecie ostrowieckim. Do szpitala zabrana została nieprzytomna 32-latką potrącona przez samochód. Wieczorem policjanci poinformowali, że jej życia nie udało się uratować. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że Opel pro-

wadzony przez 29-latkę, potrącił pieszą przechodzącą z lewej na prawą stronę drogi, poza wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Droga w miejscu wypadku była przez pewien czas całkowicie zablokowana. Policjanci kierowali ruch na objazdy.

MINOS

Schronisko Tulimy Łapki już otwarte. Wzruszający początek psiego azylu

Anna Gwóźdź
Suchedniów

Tulimy Łapki to nowe schronisko dla bezdomnych psów otwarte w sobotę, 14 lutego w Suchedniowie.

Choć trudna przeszłość odcisnęła piętno na psach i zabudowie, wolontariusze i nowa prowadząca są pełni nadziei. Zmienia się podejście do zasad prowadzenia schroniska, dni dla wolontariuszy będzie więcej, ograniczona zostanie też liczba gmin, z którymi współpracować będzie Tulimy Łapki.

W sobotę, 14 lutego Ewelina Szlufik, Kielczanka, związana z pomocą bezdomnym zwierzętom od 15 lat, oficjalnie otworzyła Tulimy Łapki, czyli schronisko w Suchedniowie przy ulicy Berezów. Powstało w miejscu dawnego Barosa - placówki, która została zamknięta po krytyce, z jaką musiał zmierzyć się poprzedni właściciel oraz po kontroli zleconej przez wojewodę świętokrzyskiego. A ta wykazała uchybienia i braki.

Ale Walentynki okazały się prawdziwym świętem miłości



FOT. ANNA GWÓDŹ

Na zdjęciu wolontariusze, przyjaciele schroniska oraz z prawej - nowa właścicielka Tulimy Łapki - Ewelina Szlufik.

wobec zwierząt. Schronisko zaczęło oficjalnie funkcjonować i szeroko otwiera swoje bramy dla wolontariuszy i adoptujących. Przybyłych witały walentynkowe słodkości i balony, ale przede wszystkim psy, które to uczucie wyrażały na przeróżne sposoby. Merdając ogonkami, skacząc z radości, pokazując brzuski, liżąc.

Chętni na spacer z psami i socjalizowanie ich z człowiekiem mogą odwiedzać Tulimy

Łapki od wtorku do niedzieli. Na terenie schroniska od tygodnia działali pracownicy i ochotnicy, którzy kuli lód, czyścili kojce, wymieniali słomę i ocieplali budy. Pomagali lokalni przedsiębiorcy.

- Każdy może przyjść, ocenić, jak to teraz wygląda, co się dzieje. Przed nami remont generalny, stworzymy izolatki dla chorych zwierząt, wciąż pracujemy. Dziękuję wszystkim z całego serca, dziękuję ludziom dobrej woli,

wolontariuszom. Bez nich by się to nie udało - podkreśla Ewelina Szlufik.

Jedną z wolontariuszek, Anita Piłat poświęciła cały swój tydzień na ulepszanie schroniskowych warunków. Relacjonowała, że tak ogromna pomoc z różnych stron i w różnych formach, jaką obserwowała, bardzo cieszy.

- Ludzie przyjeżdżają, albo przysyłają karmę, koce, miski. Jestem tym zszokowana, ale pozytywnie - mówiła i dodała, że psy ze schroniska Tulimy Łapki polecają się do adopcji.

W mediach społecznościowych, na facebookowym profilu Adoptuj Przyjaciela, prowadzona jest akcja szukania właścicieli dla czworonogów. Możemy zobaczyć zdjęcia psów, które marzą o ciepłym i dobrym domu.

Z własnych doświadczeń możemy śmiało powiedzieć, że psy są bardzo pozytywnie nastawione do człowieka. Większość wita każdego z ogromnym zadowoleniem, a spacer jest dla nich spełnieniem psich marzeń. Warto przyjść i zobaczyć na własne oczy.

©@

ZDJĘCIE DNIA



FOT. HOTEL PROMIEN

Sobotnia impreza w Hotelu Promień w Skarżysku-Kamiennej była wyjątkowa - łączyła ostatki i walentynki. Była niezwykle atmosferyczna - pojawiło się wielu gości z telewizyjnych show „Sanatorium Miłości” i „Rolnik szuka żony”. Hotel podsumował: „Miłość naprawdę unosiła się w powietrzu, było romantycznie, radośnie i... tanecznie.” Bawiły się gwiazdy programu Sanatorium Miłości w Programie 1 Telewizji Polskiej: Anna Zięba, Józef Raciniewski, Lusi Mazur, była też pochodząca z Końskich Elżbieta Czabator, gwiazda programu Rolnik szuka żony. AZ



FOT. CICHE SPOJRZENIE

W starachowickim Senatorze odbyła się niezwykła biesiada - wesele bez pary młodej.



FOT. CICHE SPOJRZENIE

Goście podczas ostatkowej zabawy byli świadkami tradycyjnych oczepin.

Jak to? Wesele bez pary młodej? Wspaniała biesiada w hotelu Senator

Anna Ząbecka
Starachowice

W Hotelu Senator odbyło się niezwykle wesele, bo... bez pary młodej! Ostatkowa biesiada udowodniła, że do dobrej zabawy nie zawsze potrzebna jest klasyczna formuła.

Podczas Wesela bez pary młodej w hotelu Senator w Starachowicach nie zabrakło elementów, jakie powinny pojawić się podczas weselnej imprezy. Były prawdziwe oczepiny, tańce do utraty tchu, a stoły i bufety ugięły się od pyszności - różnorodnych smaków, słodkości i dań dokładnie takich, jakie goście wybierają najchętniej: tradycyjnych, polskich. Fotobudka 360 łapała najpiękniejsze momenty, a biesiada przy stołach przypominała, jak fantastycznie jest bawić się razem.

O niesamowitą atmosferę na parkiecie, energię i biesiadny klimat od pierwszych taktów

do ostatniego tańca zadbał zespół BEST - specjaliści od weselnych biesiad. To oni sprawili, że parkiet ani na chwilę nie pustoszał, a różne pokolenia wspólnie bawiły się do znanych przebojów. O zachowanie wspomnień z tej nocy zadbał duet Ciche Spojrzenie. Karolina i Łukasz za pomocą aparatów fotograficznych dyskretnie łapali emocje i momenty, które dzieją się tylko wtedy, gdy ludzie naprawdę dobrze się bawią. - Kolejną cegiełką tego sukcesu były dekoracje. Bo bez nich nie byłoby tego klimatu - eleganckiego, a jednocześnie swojskiego. Za całą oprawę wizualną odpowiadała Magdalena Łakomiec, która zadbała o każdy detal: spektakularną ściankę, kwiaty, okazałe świeczniki budujące nastrój. To jej praca sprawiła, że przestrzeń stała się tłem idealnym - takim, które nie przytłacza, ale podkreśla emocje i wspólne chwile - mówi Kinga Wróbel, kierownik Działu Sprzedaży i Marketingu Hotelu Senator.

A skąd w ogóle wziął się pomysł na taką imprezę? - Z inicjatywy zespołu. Mateusza - event managera, Kasi - logistyk i Magdaleny - dekoratorki. Trójki ludzi, którzy działają razem, obserwują, słuchają i czują wydarzenia od środka. I którzy w pewnym momencie po prostu powiedzieli: ROBIMY TO! - opowiada Anna Dymińska, dyrektor Hotelu Senator.

- Każdy z nas wie, czego potrzebują goście. Obserwujemy to. Jesteśmy bardzo blisko ludzi i ich emocji. Po zorganizowaniu setek weseli i uroczystości doskonale wiemy, jakich imprez potrzebują goście, co lubią najbardziej, co działa zawsze, a czego lepiej unikać. Wiemy, o której godzinie parkiet zaczyna żyć własnym życiem, kiedy trzeba podkręcić energię, a kiedy dać przestrzeń na rozmowy. Wiemy, jak pociągnąć ludzi do zabawy i - co dziś szczególnie ważne - jak ich zintegrować. Wiemy też, jaki styl kochają, jakie dekoracje robią

klimat i kiedy detal ma znaczenie bardziej niż wszystko inne. Pomyśleliśmy: my wiemy, czego oni potrzebują - dajmy im to. A oni dadzą nam swoją obecność. Po pożarze to wciąż dla nas najważniejszy element. I jednocześnie najtrudniejszy każdego dnia - mówią z dumą Mateusz, Kasia i Magda.

Zainteresowanie biesiadą w Hotelu Senator w Starachowicach i sukces imprezy po skutkowało decyzją organizatorów o realizacji kolejnej. Tym razem będą to andrzejkowe poprawiny! Druga edycja Wesela bez Pary Młodej odbędzie się bowiem 28 listopada.

- Choć na koncie mamy setki zorganizowanych weseli, ta noc na długo zostanie w naszej pamięci. Bo pokazała, że najważniejsze są ludzie, emocje i wspólne chwile. A jeśli coś tak bardzo łączy, to aż chce się powiedzieć: do zobaczenia na parkiecie - podkreśla dyrektor Hotelu Senator w Starachowicach, Anna Dymińska.

©P



FOT. CICHE SPOJRZENIE

A jakże - nie mogło zabraknąć też tradycyjnych zabaw dla wszystkich weselników.



FOT. CICHE SPOJRZENIE

O wspaniałą atmosferę na parkiecie dbał przez całą imprezową noc zespół BEST.



FOT. CICHE SPOJRZENIE

A o organizację Wesela bez Pary Młodej zadbała niezawodna załoga Hotelu Senator.



FOT. CICHE SPOJRZENIE

W zabawie udział wzięło ponad 250 osób.

Stara kamienica zyska nowe życie



W urzędzie miasta w Ostrowcu podpisano umowę na remont kamienicy przy Osadowej 5

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Podpisano umowę na przebudowę zabytkowej kamienicy przy ulicy Osadowej 5. W budynku, który niegdyś należał do dawnej Cukrowni Częstocice, powstaną mieszkania komunalne.

Do końca 2027 roku powinien zostać wykonany remont budynku przy ulicy Osadowej 5 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Umowę na realizację tej inwestycji podpisał prezydent Artur Łakomiec z Markiem Kuchną, właścicielem firmy EM-BUD z Morawicy.

Jak poinformował Artur Łakomiec w budynku powstanie 11 mieszkań, w tym mieszkanie dla osoby z niepełnosprawnością ruchową. - To przede wszystkim przebudowa budynku, duże i ważne zadanie. Prawie 7 milionów złotych warta inwestycja.

Jak poinformował Marek Kuchna z firmy EM-BUD mówi, że wykonawca do pracy przystąpi zaraz po odebraniu placu budowy. - Będziemy się starać dotrzymać terminu, bezproblemowo będziemy pracować. Wykonywaliśmy podobne projekty, ostatnio dla miasta Kielce. Też przebudowywaliśmy byłą szkołę na mieszkania - wyjaśnia Marek Kuchna. Jak poinformował wykonawca, prace rozpoczną się tuż po przekazaniu placu budowy. - Kompleksowy remont, trzeba obniżyć posadzki w piwnicy, podbić izolację zewnętrzną, przebudowa - dodaje Marek Kuchna.

Budynek jest pod opieką konserwatora zabytków. - Ściany zewnętrzne zostają w klimacie z XX wieku, a całe wnętrze, wszystkie ściany będą przebudowane, od nowa budowane. Nowa aranżacja budynku co pozwoli nam na utworzeniu 11 mieszkań - wyjaśniał prezydent.

Jak podkreśla Artur Majcher, naczelnik wydziału inwestycji

urzędu miasta Ostrowca Świętokrzyskiego, czas realizacji zadania jest stosunkowo długi, ponieważ budynek od wielu lat pozostaje nieużytkowany i wymaga kompleksowych prac modernizacyjnych. - Czasochłonne jest podbicie fundamentu, przebudowa kondygnacji budynku jest od tego uzależniona. Elewacja budynku pozostanie utrzymana z czerwonej cegły, stolarka drewniana, musimy spełnić wszystkie wymagania konserwatora zabytków, które były na etapie projektu budowlanego. Z tyłu jest dobudówka, która była wykonana kilkadziesiąt lat temu, ona też musi być rozebrana - poinformował naczelnik.

Kamienica z 1906 roku znajduje się pod opieką konserwatora zabytków, co oznacza, że wszystkie roboty będą prowadzone z poszanowaniem jej historycznego charakteru. Zakres inwestycji obejmuje nie tylko modernizację wnętrza, ale także zagospodarowanie terenu wokół budynku.

W ramach prac przewidziano między innymi rozbiorę części ścian wewnętrznych w celu stworzenia nowego, funkcjonalnego układu mieszkań, wykonanie przyłączy wodociągowych, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, a także instalacji elektroenergetycznej. Do budynku zostaną doprowadzone wszystkie niezbędne media, a każde mieszkanie będzie wyposażone w osobne liczniki i indywidualne opomiarowanie. W piwnicach powstaną komórki lokatorskie przypisane do poszczególnych lokali.

Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań wyniesie blisko 374 metry kwadratowe. Powstaną lokale o zróżnicowanym metrażu - od 25 do 50 metrów kwadratowych. Jeden z nich, zlokalizowany na parterze, zostanie w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową.

©©

KRÓTKO

OSTROWIEC

Wpadł w ręce kryminalnych

37-letniego mężczyznę zatrzymali policjanci, bo podejrzewają go nie tylko o kradzież telefonu i płacenie nim, ale także włamanie do altanki w Ostrowcu.

Pierwsza z tych historii miała swój początek pod koniec grudnia ubiegłego roku. Wówczas 35-letni mężczyzna stracił telefon komórkowy wart 1600 złotych, a ten, kto zabrał aparat, trzykrotnie płacił nim zbliżeniowo, transakcje opiewały łącznie na 110 złotych. W czwartej stróżę prawa ustalili, że za te przestępstwa odpowiedzialny jest 37-letni Ostrowczanin. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu jeszcze tego samego dnia zarzutu kradzieży telefonu komórkowego i kradzieży z włamaniem na rachunek bankowy.

Policjanci ustalili także, że ten sam 37-latek pod koniec stycznia włamał się do altanki na terenie ogródków działkowych w Ostrowcu i zabrał stamtąd dwie lampy ledowe, kostkę ładowarki do telefonu i opakowanie opasek zaciskowych. MINOS

OSTROWIEC

Policjanci przejęli narkotyki

Ostrowieccy kryminalni pojawili się w domu u 22-letniego mężczyzny, którego podejrzewali o posiadanie narkotyków. Znaleźli ponad 25 gramów suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana. Mężczyźnie mogą grozić nawet trzy lata więzienia. Prócz podejrzanego policjanci zastali w mieszkaniu 23-latkę z Krakowa. Ona także została zatrzymana, okazało się bowiem, że jest poszukiwana do odsiedzenia 52 dni kary za znieważenie funkcjonariusza. MINOS

OSTROWIEC

Policjanci przejęli narkotyki

Do 85-latka z powiatu ostrowieckiego zadzwonił w poniedziałek człowiek podający się za jego wnuczka. Mówił, że spowodował wypadek i potrzebuje gotówki na kaucję. Potwierdziła to kobieta będąca rzekomo prokuratorem. 85-latek uwierzył. Przygotował torbę z 90 tysiącami złotych i przekazał ją nieznanemu, który się zgłosił. MINOS



Remont mostu w Kunowie ruszy w marcu. Będzie dostępny dla pieszych

WŁADZE POWIATU PRZEKAZAŁY DOBRE WIĘŚCI

Remont mostu nie zatrzyma pieszych

Sandra Krakowiak
Gmina Kunów

W marcu ruszy remont mostu w Kunowie. Przeprawa będzie czynna dla pieszych przez cały okres trwania remontu.

Budowa nowej kładki pieszo-rowerowej przy ulicy Warszawskiej w Kunowie to duże i technicznie wymagające przedsięwzięcie o wartości ponad 14 milionów złotych, które, jak podkreślano, zmieni komunikację w tej części gminy na długie lata. Podczas specjalnej konferencji przekazano, że przejście dla pieszych przez rzekę będzie możliwe przez cały okres realizacji inwestycji. - Będzie ruch pieszy na moście. Postanowiliśmy, że przeprojektujemy inwestycję i zastosujemy inną technologię wykonywaną tutaj. Dla nas najważniejsze jest zdania mieszkańców i dlatego postanowiliśmy, że temu projektowi się przyjrzymy i stąd te wnioski, które dziś przekazujemy - poinformowała starosta Agnieszka Rogalińska.

Jak wyjaśniono, pierwotne analizy wskazywały, że najprostszym rozwiązaniem technicz-

nym byłoby całkowite zamknięcie przeprawy na czas robót. Powiat Ostrowiecki nie zgodził się jednak na taki wariant. Dzięki determinacji władz powiatu projekt został zmodyfikowany, zmieniono technologię prowadzenia prac oraz wprowadzono etapowanie robót. - Pierwotnie przy przebudowie mostu miały być nabijane 12 - metrowe pale, co powodowałoby duże wstrząsy na przyczółki tego obiektu. W tym momencie zostanie zastosowana technologia nawiertów, zbrojenia i zalania, co nie spowoduje utrudnień - zaznaczył Łukasz Dybiec.

Oznacza to, że choć w kolejnym etapie inwestycji ruch samochodowy przez most zostanie czasowo zamknięty, piesi wciąż będą mogli bezpiecznie przekraczać rzekę wyznaczonym, wydzielonym przejściem.

Prace powinny rozpocząć się po 15 marca. Dla mieszkańców przygotowano dwie alternatywy dojazdu do centrum Kunowa.

Najbardziej z nowego rozwiązania cieszą się mieszkańcy i samorządowcy kunowscy. - Liczą się mieszkańcy. Te instytucje, które są usytuowane po tej stronie mostu, no na pewno byłby to dużo kłopot dla mieszkańców, żeby się dostać na drugą stronę mostu do urzędu, ośrodka zdrowia czy kościoła. Wieki ukłón w stronę pani starosty, starostwa powiatowego, że pomiędzy innymi naszymi spotkaniach został ten projekt zmieniony - powiedział Piotr Rakoczy przewodniczący rady miejskiej w Kunowie.

Prace powinny rozpocząć się po 15 marca. Dla mieszkańców przygotowano dwie alternatywy dojazdu do centrum Kunowa. - Objazd mały będzie realizowany przez miejscowość Nietulisko Małe i ten objazd ma około 2 kilometrów. Druga alternatywa to jest duży objazd przez Chmielów, który rozpoczyna się w Kunowie, przez Chmielów, dojeżdżamy do drogi krajowej. W zależności do której części Kunowa będą chcieli się kierowcy dostać, wtedy będą mogli korzystać z jednego lub drugiego objazdu - mówił naczelnik wydziału inwestycji Tomasz Mroczek. ©©

Uczniowie oddali hołd bohaterom



FOT. AUTOR

Uroczystości rozpoczęły się częścią artystyczną przygotowaną przez uczniów szkoły.

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W piątek, 13 lutego w Zespole Szkół Technicznych imienia Armii Krajowej w Skarżysku-Kamiennej odbyły się uroczyste obchody Dnia Patrona.

roczystą i oryginalną oprawą artystyczną, obecnością władz samorządowych oraz środowisk kombatanckich, a także wspólnym oddaniem hołdu bohaterom podziemia niepodległościowego uczczono Dzień Patrona - żołnierzy Armii Krajowej w Zespole Szkół Technicznych w Skarżysku-Kamiennej.

Uroczystości rozpoczęły się częścią artystyczną przygotowaną przez uczniów szkoły. W montażu słowno-muzycznym, młodzież Zespołu Szkół Technicznych w Skarżysku-Kamiennej przywołała historię Armii Krajowej oraz wartości, które przyświecały jej żołnierzom: patriotyzm, odwagę, odpowiedzialność i bezinteresowne poświęcenie dla Ojczyzny. Uczniowie nie tylko opowiadali o przeszłości, ale również stawiali trudne pytania o sens patriotyzmu i cenę wolności, składając odbiorców do refleksji nad tym, czy i kiedy warto poświęcić życie za ojczyznę. Występ spotkał się z długimi brawami i uznaniem zaproszonych gości.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: przewodniczący Rady Powiatu Skarżyskiego Jerzy Żmijewski, wicestarosta Katarzyna Bilska oraz Renata Pacek, naczelnik Wydziału Edukacji, Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki.

Gośćmi honorowymi wydarzenia byli także przedstawiciele środowisk kombatanckich: Zofia Pawlak - prezes Światowy Związek Żołnierzy

Armii Krajowej Koło Szydłowiec, Jerzy Bąk - sekretarz związku oraz Jan Wąsowski - członek zarządu SZŻAK „Szaracy” w Skarżysku-Kamiennej. Goście przekazali uczniom, na ręce dyrektora szkoły Andrzeja Kotwicy, pamiątkowy medal z okazji 35-lecia powstania Armii Krajowej.

Znaczenie pamięci historycznej oraz rolę młodego pokolenia w jej pielęgnowaniu podkreśliła wicestarosta Katarzyna Bilska.

- To była wielka przyjemność i zaszczyt, że mogliśmy dziś uczestniczyć w takiej formie obchodów Dnia Patrona szkoły noszącej imię Armii Krajowej. To, co najważniejsze, to pamięć. My jesteśmy po to, aby Wam o niej mówić. Jeśli tej pamięci zabraknie, może dojść do sytuacji, o której wspominał jeden z waszych kolegów - że rozum będzie musiał być ponad odwagę albo odwaga ponad rozumem, w zależności od tego, jaką drogę wybierze - mówiła wicestarosta. - Młodzi artyści, wasza interpretacja i aranżacje, które dziś zaprezentowaliście, były rewelacyjne. Serdecznie wam gratuluję - dodała Katarzyna Bilska.

Podczas obchodów zaprezentowano również projekt edukacyjny „SZŁAK”, który łączy naukę historii z aktywnością fizyczną oraz kształtowaniem postaw patriotycznych. W jego ramach uczniowie szkoły będą odwiedzać miejsca pamięci Armii Krajowej w województwie świętokrzyskim.

Po zakończeniu części artystycznej, uczestnicy uroczystości udali się pod pomnik Armii Krajowej w Skarżysku-Kamiennej, gdzie złożono kwiaty i oddano hołd bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego.

©©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA Nowa dyrektor muzeum

Muzeum imienia Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej ma nową dyrektorkę. Z początkiem marca 2026 roku skarżyską placówką muzealną pokieruje wyłoniona w drodze konkursu, Anna Myślińska, była kielecka radna.

Anna Myślińska jest doktorem nauk humanistycznych, historykiem sztuki, dyplomowanym kustoszem oraz rzeczoznawcą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zawodowo przez ponad 30 lat była związana z Muzeum Narodowym w Kielcach.

W przedstawionej koncepcji rozwoju Muzeum imienia Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, nowa dyrektorka stawia między innymi na nowoczesną edukację historyczną, promocję dziedzictwa narodowego, wzmocnienie obecności muzeum w życiu miasta i regionu, rozwój potencjału turystycznego oraz modernizację infrastruktury i rozbudowę kolekcji.

Anna Myślińska rozpocznie pracę 1 marca. Jej kadencja potrwa trzy lata. AZ

POWIAT SKARŻYSKI Straciła kilkanaście tysięcy

77-latką dwa lata temu poznała na portalu społecznościowym mężczyznę podającego się za ponad 60-letniego wdowca, obywatela Stanów Zjednoczonych. Oszust twierdził, że jest chirurgiem i pracuje na zagranicznej misji humanitarnej, gdzie pomaga rannym żołnierzom.

Wykorzystując nawiązaną relację, niejednokrotnie prosił kobietę o wsparcie finansowe w nagłych problemach. Obiecywał przyjazd do Polski. Potem napisał, że po przylocie został zatrzymany z powodu braku stosownych dokumentów uprawniających do pobytu. Raz jeszcze poprosił o pieniądze.

Za radą rzekomego lekarza kobieta kupowała kupny podarunkowo jednej z platform internetowych, a potem przysyłała kody. Łącznie straciła w ten sposób około 11 tysięcy złotych.

Kiedy przyszła wiadomość, że chirurg został porwany przez mafię, 77-latką zrozumiała, że ma do czynienia z oszustami i zgłosiła sprawę policjantom. MINOS



FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

Msza pogrzebowa odbyła się w kościele Świętego Brata Alberta w Skarżysku-Kamiennej

POGRZEB BYŁEGO PIŁKARZA GRANATU

Pożegnali Tomasza Szustaka

Dorota Kułaga
Skarżysko-Kamienna

W czwartek, 12 lutego odbył się pogrzeb Tomasza Szustaka. Byłego piłkarza Granatu Skarżysko-Kamienna żegnała rodzina, przyjaciele, koledzy z boiska.

Rodzina, przyjaciele, koledzy z boiska pożegnali w czwartek, 12 lutego, Tomasza Szustaka, byłego piłkarza Granatu Skarżysko-Kamienna. Msza święta pogrzebowa była sprawowana w kościele pod wezwaniem Świętego Brata Alberta w Skarżysku-Kamiennej, po czym urna z prochami została złożona na cmentarzu komunalnym Łyżwy.

Zawsze pogodny i życzliwy

We Mszy świętej pogrzebowej, oprócz rodziny Zmarłego, uczestniczyli też przyjaciele, koledzy z boiska, byli też trenerzy, klubowi działacze, przedstawiciele Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej. Przyszli, żeby uczestniczyć w ostatniej ziemskiej drodze

Tomasza Szustaka, który odszedł nagle w piątek, 6 lutego, 2026 roku. Miał zaledwie 56 lat.

- Tomek był osobą niezwykle lubianą przez kolegów z drużyny. Pogodny, życzliwy, ważna postać w szatni Granatu. Jako piłkarz mógł zaimponować charakterem, zawsze dawał z siebie sto procent. W trzeciej lidze był pewnym punktem naszej defensywy - powiedział Michał Kuciewicz, prezes Granatu Skarżysko-Kamienna, grającego w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej.

Prawdziwa ostoja defensywy

Tomasz Szustak był wychowankiem skarżyskiego klubu i pewnym punktem zespołu. Dla kolegów z drużyny

Tomasz Szustak znany przez wielu jako „Jojo” był wychowankiem Granatu Skarżysko-Kamienna i filarem linii obronnej

„Jojo”, bo tak często się do niego zwracali. W trzecioligowym Granacie był ostoją defensywy, zaporą trudną do przejścia przez napastników rywali.

W skarżyskim klubie grał między innymi w sezonie 1993/94, kiedy to Granat prowadzony przez ukraińskiego szkoleniowca Piotra Kusztyka był czołowym zespołem mocnej wtedy trzecieligi. Najczęściej grali wtedy między innymi tacy zawodnicy, jak zmarły Tomasz Szustak oraz Robert Bilski, Jacek Przybycień, Grzegorz Jaskulski, Jarosław Wojtała, Rafał Stapor, Tomasz Choluś, Mariusz Siudek, Stanisław Opara, Arkadiusz Bilski, Wasilij Fiedoriw, Sławomir Skalski, Dariusz Miernik, Marcin Jastrząb.

Tomasz Szustak zapisał ważną kartę w historii Granatu Skarżysko-Kamienna. Podczas obchodów jubileuszu 90-lecia klubu w 2018 roku został uhonorowany srebrną odznaką zasłużonego dla Granatu. Jego odejście pozostawiło ból, smutek i pustkę.

©©

Będą mogli lądować nocą



FOT. ARCHIWUM

Będzie modernizacja lądowiska dla helikopterów LPR przy szpitalu w Starachowicach.

Anna Ząbecka
Starachowice

Siedem przyszpitalnych lądowisk w regionie, w tym to starachowickie zostanie zmodernizowanych za blisko 10 milionów złotych z budżetu państwa.

O dofinansowaniu modernizacji lądowisk medycznych w województwie świętokrzyskim poinformowała we wtorek poseł Marzena Okła-Drewnowicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Z budżetu państwa na ten cel przeznaczonych zostanie niemal 10 milionów złotych. Wsparcie otrzymało siedem placówek medycznych w województwie.

Najwyższe dofinansowanie, blisko 4 miliony złotych, otrzyma Szpital św. Aleksandra w Kielcach. Środki trafią również do placówek w Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach, Staszowie, Sandomierzu, Końskich oraz Włoszczowie. Według Okły-Drewnowicz inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo pacjentów i skrócić czas udzielania pomocy.

Dzień wcześniej o planowanej inwestycji poinformował starosta powiatu starachowickiego Piotr Babicki oraz dyrektor Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach Jacek Walkowski podczas konferencji prasowej.

Planowana modernizacja lądowiska dla śmigłowców ratunkowych przy Powiatowym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Starachowicach pozwoli na dostosowanie już istniejącego miejsca dla helikopterów do wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego oraz do obowiązujących przepisów lotniczych. Inwestycja przyczyni się do znaczącej po-

prawej bezpieczeństwa wykonywanych operacji lotniczych. Dokumentacja projektowa obejmująca projekt zagospodarowania terenu, projekt architektoniczno-budowlany oraz projekt techniczny elektryczny została w całości opracowana i uzgodniona bez uwag przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Projekt jest w pełni zgodny z celami „Programu inwestycyjnego modernizacji podmiotów leczniczych”.

- Wartość kosztorysowa inwestycji wynosi 1 186 031 złotych brutto. Wkład własny Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach stanowi 3 procent wartości zadania - mówił podczas konferencji starosta powiatu starachowickiego, Piotr Babicki.

- Modernizacja lądowiska umożliwi bezpieczne i zgodne z obowiązującymi przepisami przyjmowanie śmigłowców ratunkowych przez całą dobę, co bezpośrednio przełoży się na skrócenie czasu transportu pacjentów w stanach zagrożenia życia oraz zwiększenie skuteczności interwencji medycznych - mówi dyrektor szpitala powiatowego w Starachowicach, Jacek Walkowski.

- Realizacja inwestycji stanowi istotny krok w kierunku dalszego podnoszenia jakości i bezpieczeństwa świadczeń zdrowotnych udzielanych mieszkańcom powiatu starachowickiego i regionu - dodaje starosta Piotr Babicki.

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Starachowicach w 2024 roku udzielił świadczeń 23 192 pacjentom (zgodnie z danymi sprawozdanimi do Narodowego Funduszu Zdrowia według stanu na dzień 28 lutego 2025 roku). Skala udzielanej pomocy jednoznacznie wskazuje na kluczową rolę SOR w systemie ratownictwa medycznego regionu. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE

Oszukana metoda „na wnuczka”

61 tysięcy złotych straciła we wtorkowe popołudnie 86-latką z gminy Brody w powiecie starachowickim. Do kobiety zadzwoniła osoba podająca się za jej wnuczkę. Mówiła, że spowodowała wypadek na pasach i potrzebuje pieniędzy, by nie trafić do więzienia. Seniorka spakowała 61 tysięcy i przekazała je obcemu człowiekowi rzekomo przesłanemu przez wnuczkę. MINOS

STARACHOWICE

Nowy wiceszef naszej policji

Młodszy inspektor Paweł Stepiński, dotychczasowy wiceszef koneckiej policji, został pierwszym zastępcą komendanta powiatowego policji w Starachowicach. Uroczysta zbiórka w nowej dla niego jednostce odbyła się w środę, 11 lutego. Dotychczasowy wiceszef starachowickiej policji podinspektor Tomasz Jedliński zostanie zastępcą komendanta powiatowego policji we Włoszczowie. MINOS

GMINA BRODY

Oczyszczą i pogłębią zbiornik Brody

W poniedziałek, 16 lutego, w Warszawie, odbyło się ważne spotkanie Ernesta Kumka, wójta Brodów, z Marcinem Jarzyńskim, zastępcą prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Jednym z głównych tematów była szczegółowa analiza stanu technicznego i środowiskowego zbiornika wodnego Brody. Omówiono możliwości jego: oczyszczenia, pogłębienia i poprawy jakości wody. Planowane działania mają na celu: zwiększenie pojemności retencyjnej zbiornika, poprawę bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, przeciwdziałanie skutkom suszy, podniesienie walorów rekreacyjnych i turystycznych, a także poprawę stanu środowiska naturalnego.

Podczas rozmów poruszono także temat przyszłych inwestycji w zakresie infrastruktury wodnej na terenie gminy Brody. - To ważny krok w kierunku długofalowego planowania i skutecznego pozyskiwania środków na rozwój. Dziękuję za merytoryczne spotkanie - podsumował spotkanie wójt Brodów. CUK



FOT. ANNA ZĄBECKA

Placówka zapewni 32 miejsca dla najmłodszych mieszkańców miasta.

REMONT ZAKOŃCZY SIĘ W DRUGIM KWARTALE ROKU

Nowy żłobek we wrześniu

Anna Ząbecka
Starachowice

W Przedszkolu Miejskim numer 13 przy ulicy Leśnej w Starachowicach podpisano umowę na realizację inwestycji, w ramach której powstanie publiczny żłobek w Starachowicach.

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się w piątek, 13 lutego prezydent Starachowic Marek Materek poinformował, że inwestycja zadania wyznaczonego z rządowego programu Maluch+. - Dziś podpisujemy umowę na prace, które będą prowadzone w tym przedszkolu. Oprócz nowoczesnego przedszkola miejskiego numer 13, powstaną tu 32 miejsca w żłobku publicznym na terenie naszego miasta - mówił Marek Materek.

Prezydent Starachowic podkreślił, że realizacja zadania wymagała ponownego ogłoszenia przetargu. W pierwszym postępowaniu oferty były zbyt wysokie, a miasto musiałoby dołożyć około 5 milionów złotych ze środków własnych. Po przepro-

jektowaniu części rozwiązań, w ponownym przetargu najkorzystniejszą ofertę opiewającą na kwotę 3 milionów 70 tysięcy złotych złożyła starachowicka firma DEMAX. Inwestycja obejmie kompleksowy remont budynku przedszkola oraz utworzenie oddziału żłobkowego wraz z przebudową pionu kuchennego.

O gotowości placówki do przyjęcia dzieci mówiła Zofia Kuska-Jakubowska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. - Zapraszamy od 1 września do najnowszej placówki na terenie naszego powiatu. Ufam, że wszystkie prace zostaną wykonane zgodnie z planem, a dzieci zastaną miejsca najlepiej przygotowane do rozwijania swoich możliwości pod okiem kreatywnej kadry pedagogicznej - powiedziała.

Gminna inwestycja otrzymała 2 miliony 200 tysięcy złotych dofinansowania z rządowego programu Maluch+

O harmonogramie naborów do miejskich placówek oświatowych dla najmłodszych przypomniał zastępca prezydenta Starachowic do spraw społecznych, Marcin Gołębiowski. - Już od 23 lutego rusza elektronabór do przedszkoli miejskich oraz do pierwszych klas szkół podstawowych. Rejestracja będzie prowadzona za pośrednictwem systemu elektronicznego - poinformował. Dodał, że rekrutacja do żłobka planowana jest na maj i czerwiec, tak aby od września możliwe było rozpoczęcie działalności obu placówek.

Gotowość do sprawnego realizacji inwestycji zadeklarował Jarosław Sar, prezes firmy DEMAX. - Firma działa na rynku od ponad 30 lat. Dołożymy wszelkich starań, aby przedszkole mogło funkcjonować jak najszybciej. Na pewno wyrobimy się w terminie i będą Państwo zadowoleni - zapewnił.

Jeśli prace zakończą się zgodnie z harmonogramem, już od września najmłodszy mieszkańcy Starachowic rozpoczną opiekę w publicznym żłobku w zmodernizowanej siedzibie przy ulicy Leśnej. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 20.02.2026



Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa GVD w Kielcach. Powstaną budynki wielorodzinne i w zabudowie szeregowej

W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie - 110 mieszkań.

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz



Inwestycja obejmuje 110 lokali w 10 budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Projekt wzbogaca zieleni wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji

obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną instalację pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w no-

woczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleni, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności.

REKLAMA

0011476148

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16



Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Inwestycja mieszkaniowa przy Alei Solidarności w Kielcach rośnie w oczach

Budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Moćko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około



Luxury Point powstaje w centrum Kielc przy alei Solidarności i jest w trakcie realizacji

25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów,

a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącz-

nie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów.

Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi pieszce prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrza - czyli elementy, poprzedzające dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaż w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

REKLAMA

0011477582

STUDIO KOMINKI

Zobacz, dotknij, POCZUJ RÓŻNICĘ!

Zaprojektuj z nami SERCE SWOJEGO DOMU

GRILLE GAZOWE

Kielce, ul. Okrzei 64

Nova Kozienice - osiedle, które ma ułatwiać codzienne życie. Ruszyła sprzedaż pierwszego etapu

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki.

Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34 do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwość aranżacji wnętrza.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, dostępne bezpośrednio przy budynkach.

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które - jak podkreśla



Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań

inwestor - naprawdę ułatwia codziennosc. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajduje się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,

przedszkole, szkoła oraz szpital.

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego od-

bioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpoczęcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

WP. Investbud to doświadczony i rzetelny deweloper. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” - wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleńniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

MARMUR „MORAWICA”

Elegancki kamień z historią



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ MARMUR?

- ◆ Polski produkt o lokalnym pochodzeniu
- ◆ Precyzyjna obróbka: cięcie, szlifowanie, polerowanie
- ◆ Unikalna estetyka
- ◆ Wysoka trwałość i odporność
- ◆ Realizacja indywidualnych zamówień

ZASTOSOWANIE:

blaty • parapety • posadzki • ściany • schody
• kominki • elementy dekoracyjne

KONTAKT:

☎ 41 367 02 00 | ☎ 41 367 02 25

✉ sekretariat@kopalniamorawica.pl

✉ marmur@kopalniamorawica.pl

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały trzy budynki.

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały trzy domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne



Osiedle Miętowa w Kielcach – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami

– gotowe do zakupu i szybkiego odbioru – przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360

do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to

wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co

przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga

się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą – idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta”.

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwań na zakończenie robót.

MATERIAL INFORMACYJNY W.P. INVESTBUD

0011476384

Nova Kozienice – osiedle, które ułatwia codzienność. Ruszyła sprzedaż I etapu. Sprawdź

Nova Kozienice to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zaprojektowana z myślą o osobach ceniących komfort, funkcjonalność oraz spokojne otoczenie z pełną infrastrukturą w zasięgu ręki. Projekt obejmuje dwa budynki, w których powstanie łącznie 70 mieszkań. W ofercie znajdują się lokale o metrażach od 34

do 74 m². Przemysłane układy mieszkań zapewniają wygodę codziennego użytkowania oraz możliwości aranżacji wnętrz.

Osiedle będzie ogrodzone, co zwiększy poczucie prywatności i bezpieczeństwa mieszkańców. Dla wygody przewidziano zewnętrzne miejsca postojowe, do-

stępne bezpośrednio przy budynkach.

Lokalizacja, która ułatwia codzienne życie

Nova Kozienice powstaje w miejscu, które naprawdę ułatwia codzienność. W bezpośrednim sąsiedztwie osiedla znajdują się park handlowy oraz inne punkty usługowe i rekreacyjne,



przedszkole, szkoła oraz szpital.

Gwarancja ceny i terminu odbioru

Klientom oferujemy gwarancję niezmienności ceny oraz gwarancję terminowego odbioru mieszkania. Proces realizacji prowadzony jest w oparciu o obowiązujące przepisy, z zachowaniem pełnej transparentności i standardów rynkowych. Rozpo-

częcie budowy planowane jest na luty 2026 roku, natomiast zakończenie I etapu inwestycji przewidziano na koniec kwietnia 2027 roku.

Zaufany developer

W.P. Investbud to doświadczony i rzetelny developer. W Lipsku z powodzeniem zrealizował „Osiedle Powiśle” – wybudowano i oddano do użytkowania I oraz II etap inwestycji, natomiast III etap

znajduje się w realizacji z planowanym oddaniem w sierpniu 2026 roku. Kolejną zrealizowaną inwestycją jest Osiedle Świerkowe Zacisze w Zwoleniu, gdzie wybudowano dwa etapy osiedla, w pełni oddane do użytkowania.

Biuro sprzedaży:
AI. Solidarność,
26-900 Kozienice
Tel. 512-203-621, 666-602-921
www.wpinvestbud.pl

GVD
DEVELOPMENT


BARANÓWEK

Już wkrótce.

**GVD
BARANÓWEK**

**Inwestycja, która nie ma
sobie równych.**

Poznaj ją jako pierwszy.

www.gvdbaranowek.pl

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum, nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztowymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingo-



Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

wymi, powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziem-

nych. Dla mieszkańców w podziemnym parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011476447



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

W sprzedaży nowe lokale mieszkalne w historycznej części miasta Radomia:

- **ul. Bóźniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóźnicznej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedzińce do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

Osiedle na Górnej w Kielcach. Spokojna okolica i komfort dla mieszkańców

Między ulicami Górną i Zbożową w Kielcach powstaje Osiedle na Górnej. Obecnie deweloper Toplokom realizuje etap V inwestycji.

Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze. Osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie znajdują się lokale o powierzchni od 27 do 83 metrów kwadratowych. W zależności od potrzeb można wybrać mieszkanie z loggią, balkonem, tarasem lub ogródkiem, co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Osiedle na Górnej sąsiaduje z Bazą Zbożową - miejscem znanym z działań kulturalnych i społecznych.

W projekcie przewidziano również: panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne, a także retencję wody opadowej z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności



Inwestycja została zaprojektowana jako budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej - bez lokali usługowych na parterze

możliwe będzie przygotowanie punktów ładowania - moce od 3,7 do 7,4 kW.

Inwestor oferuje różne typy miejsc postojowych (Standard, Comfort oraz Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach metalowych

lub indywidualnych, murowanych i zamykanych, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb.

Etap V jest kontynuacją osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. Osiedle na Górnej to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

REKLAMA

Kameralna inwestycja Busko-Zdrój

Nowoczesna, kameralna inwestycja zlokalizowana w uzdrowskiej części miasta, w pobliżu Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju oraz Tężni solankowej. To idealne miejsce do zamieszkania, wypoczynku lub jako bezpieczna inwestycja pod wynajem.



Architektura inwestycji została zaprojektowana w duchu nowoczesnego minimalizmu - proste, eleganckie bryły, harmonijne proporcje oraz starannie dobrane materiały elewacyjne nadają całości designerski i ponadczasowy charakter. Duże przeszklenia nie tylko zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrz, ale również podkreślają lekkość formy i otwierają przestrzeń na otaczającą zieleni. Projekt łączy estetykę z funkcjonalnością, tworząc spójną, prestiżową i komfortową przestrzeń do życia.

■ Najważniejsze informacje

- 5 kameralnych budynków o nowoczesnej, minimalistycznej architekturze
- Przestronne, wielopiętrowe apartamenty z antresolami
- Duże przeszklenia i doskonałe doświetlenie wnętrz
- Prywatne ogródki (parter) oraz przestronne tarasy (piętro)
- Garaże w bryle budynku + miejsca parkingowe zewnętrzne

■ Metraże (w zależności od budynku)

- Część mieszkalna: ok. 65-80 m² na kondygnację
- Antresole: 50-60 m² (pow. podłogi)
- Garaże: ok. 18-20 m²

Inwestycja łączy komfort, prywatność i prestiżową lokalizację w zielonej, spokojnej części uzdrowiska.



tel. 505 666 969
e-mail: nowadzielnica@wjap.pl

REKLAMA

0011476397

Apartamenty Nowe Borki - jedyne takie miejsce na mapie Radomia

Marzysz o komforcie życia i celebrowaniu codzienności? Zamieszkać w najnowszej inwestycji RTBS Administrator, aby każdego dnia czerpać prawdziwą radość z życia.

To będzie Twoje miejsce na ziemi

Naszym celem jest stworzenie pięknego i funkcjonalnego osiedla, które zapewni wygodę i komfort mieszkania, przy jednoczesnym maksymalnym wykorzystaniu terenów w obrębie projektowanych budynków. W ramach inwestycji powstanie 140 apartamentów o wysokim standardzie z klimatyzacją i logoterią, w tym także komórki lokatorskie, zewnętrzne miejsca postojowe oraz miejsca garażowe na kondygnacji podziemnej.

Idealna lokalizacja nad zalewem i wśród zieleni

Lokalizacja Apartamentów Nowe Borki jest niezwykle atrakcyjna pod względem otoczenia i dostępności do różnorodnych atrakcji. W pobliżu znajduje się przepiękny zalew, korty tenisowe oraz boisko, które oferują doskonałe warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno latem, jak i zimą. Nieopodal naszej inwestycji, znajduje się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie mieszkańcy będą mieli możliwość korzystać z różnych obiektów sportowych. Dla osób lubiących aktywność, w pobliżu znajduje się wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i SUP-ów, co stanowi świetną opcję dla miłośników wodnych wycieczek.

NOWE BORKI
APARTAMENTY

Zapraszamy do biura sprzedaży: RTBS Administrator Sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
☎ +48 384 65 10 | ✉ sprzedaz@rtbs.eu

www.noweborkiaptamenty.pl



Powstanie nowe Osiedle Świerkowa

Budowa rusza w marcu 2026. 19 apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

W pierwszym kwartale 2026 roku rozpocznie się budowa Osiedla Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie



Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach – projekt kameralnego budynku

otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to

nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miej-

skiego życia a bliskością natury”.

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozo-

staje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielca.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamen-

tów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców – od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb”.

Rozpoczęcie budowy w pierwszym kwartale 2026 roku otwiera etap realizacyjny projektu. Zgodnie z zapowiedzią inwestora, prace budowlane mają ruszyć w marcu i przejść w kolejną fazę na początku drugiego kwartału.

REKLAMA

0011479403



Mariusz Wójcicki®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI



MATERIAŁY BUDOWLANE



KRUSZYWA



BUDOWNICTWO OGÓLNE



WĘZEL BETONIARSKI



GENERALNE WYKONAWSTWO



OD PROJEKTU PO KLUCZ






EMAR Sp. z o.o.
 ul. Partyzantów 72,
 26-640 Skaryszew



OD 1998

tel. 48 610 28 62
 tel. 48 610 28 69
 biuro@emar.radom.pl

www.emar-radom.pl

REKLAMA

0011478617



GRUPA RS Inwestycje





Apartamenty przy Parku w Kazimierzy Wielkiej

łączą w sobie komfort życia w mieście z bliskością natury i urokami uzdrowiska.

Inwestycja oferuje szeroki wybór mieszkań, od kawalerek po przestronne apartamenty z antresolą i tarasami.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel. 660 774 622
 Mail: mieszkania@grupars.pl
 Biuro sprzedaży mieszkań:
 ul. 3-go Maja 97






NOWOCZESNE BASENY

W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTYWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

**PERFECT
ALFA** Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

Apartamenty w Busku-Zdroju i Jędrzejowie

Nowe inwestycje mieszkaniowe firmy LOKUM. Zobacz jakie

Firma LOKUM kontynuuje rozwój nowoczesnych projektów mieszkaniowych w regionie, koncentrując się na połączeniu komfortu, technologii i funkcjonalności przestrzeni mieszkowej. Obecnie realizowane są dwa projekty, które wpisują się w tę filozofię – w Busku-Zdroju przy ulicy Waryńskiego oraz w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej.

W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”. To już ostatni etap inwestycji, która ma stać się samowystarczającym miejscem do życia, oferującym komfortowe mieszkania połączone z bogatą infrastrukturą. Osiedle zostało zaprojektowane tak, aby mieszkańcy mogli korzystać ze wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki – w pierwszym etapie powstały punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom medycznym i prozdrowotnym. Dzięki temu przyszli lokatorzy drugiego budynku będą mogli ko-



W Busku-Zdroju ruszyła przedsprzedaż drugiego budynku osiedla „Apartamenty w Zdroju”

rzystać z pełnej oferty dostępnej w sąsiednich budynkach.

Mieszkania oferowane w ramach drugiego etapu mają powierzchnie od 42 do 69 metrów kwadratowych i są wyposażone w nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, ogrzewanie podłogowe oraz

wideodomofony. W częściach wspólnych osiedla zastosowano panele fotowoltaiczne, które pozwolą na podgrzewanie wody użytkowej, co przełoży się na niższe koszty eksploatacyjne i długofalowe oszczędności. Dodatkowo na terenie osiedla przygoto-

wano monitoring, liczne miejsca postojowe oraz place zabaw, tworząc przestrzeń bezpieczną i przyjazną dla rodzin z dziećmi. Planowany termin odbioru mieszkań to początek 2027 roku.

Równolegle firma LOKUM rozpoczęła realizację nowego

projektu w Jędrzejowie przy ulicy Słowiańskiej. Inwestycja obejmuje 46 mieszkań o metrażach od 35 do 67 metrów kwadratowych, zaprojektowanych z myślą o osobach ceniących ciszę, komfort i nowoczesne rozwiązania. Budynek powstaje w centralnej czę-

ści miasta, co pozwala mieszkańcom cieszyć się spokojem i kameralną atmosferą, a jednocześnie korzystać z miejskich udogodnień.

Podobnie jak w Busku-Zdroju, także w Jędrzejowie zastosowano rozwiązania technologiczne, które zwiększają komfort codziennego życia. Każdy lokal wyposażony będzie w klimatyzację oraz ogrzewanie podłogowe, a mieszkańcy parteru będą mogli korzystać z prywatnych ogródków lokatorskich. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesną windę oraz garaż podziemny, co zwiększy wygodę codziennego użytkowania. Oddanie mieszkań planowane jest na początek przyszłego roku.

Firma LOKUM od 15 lat buduje zaufanie w regionie, realizując projekty, które łączą nowoczesną architekturę z funkcjonalnością. Dotychczas deweloper zrealizował siedem inwestycji, w tym rozpoznawalną wizytówkę Buska-Zdroju przy ulicy Armii Krajowej 7

REKLAMA

0011477355



Miasto w zasięgu
miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Osiedle na Górnej – etap V

cicha strefa w rejonie ruchliwych arterii

- Mieszkania o metrażach od 27 m² do 83 m²
- Przestronne tarasy i prywatne ogródki
- Budynek wyłącznie mieszkalny - bez uciążliwych usług
- Zieleń i system retencji wody do podlewania
- Fotowoltaika dla części wspólnych

OSIEDLE
NA GÓRNEJ



Wszędzie blisko, ale spokojniej

Osiedle na Górnej – etap V realizowane przez dewelopera Toplokum, powstaje w Kielcach pomiędzy ul. Górną i Zbożową, w sąsiedztwie Bazy Zbożowej – miejsca znanego z działań kulturalnych i społecznych. To lokalizacja, która łączy bliskość miasta z codziennym spokojem – bez konieczności rezygnowania z wygody.

Inwestycja została zaprojektowana jako **budynek o jednorodnej funkcji mieszkaniowej** – bez uciążliwych lokali usługowych na parterze. Dzięki temu osiedle zachowuje kameralny charakter, a ruch w częściach wspólnych jest bardziej przewidywalny. Duże przeszklenia i dopracowane układy

sprawiają, że mieszkania są jasne i łatwe do aranżacji.

W ofercie dostępne są mieszkania o powierzchni **od 27m² do 83m²**, obejmujące zarówno kompaktowe lokale idealne dla singli i inwestorów, jak i przestronne układy rodzinne. W zależności od preferencji można wybrać mieszkanie z **loggią, balkonem, tarasem (do 34m²) lub prywatnym ogródkiem** (do 113m²), co realnie podnosi komfort codziennego życia.

Na uwagę zasługuje także **komfort akustyczny**. Zgodnie z publicznie dostępną mapą akustyczną*, położenie inwestycji wypada w **najcichszej części rejonu - kwadratu ulic Alei**

Solidarności, Domaszowskiej, Zbożowej oraz trasy S74, co wyróżnia ją na tle lokalizacji bliżej głównych arterii.

W projekcie przewidziano również rozwiązania „na przyszłość”: **panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne**, a także **retencję wody opadowej** z przeznaczeniem do podlewania zieleni. Dla osób korzystających z elektromobilności możliwe będzie przygotowanie **punktów ładowania** – moce od 3,7 do 7,4 kW.

W praktyce ważna jest też codzienna wygoda w garażu i komórkach. Osiedle oferuje **różne typy miejsc postojowych** (Standard, Comfort oraz

Premium Box z indywidualną komórką przy miejscu postojowym), a także **miejsca Premium inwestycyjne z odrębną własnością**. Komórki lokatorskie dostępne są w wariantach **metalowych lub indywidualnych, murowanych i zamykanych**, co pozwala dopasować rozwiązanie do potrzeb (rower, wózek, sprzęt sezonowy).

Etap V jest kontynuacją sprawdzonego osiedla rozwijanego etapami od kilku lat. **Osiedle na Górnej** to propozycja dla tych, którzy chcą mieć wszędzie blisko, ale wracać do miejsca, w którym naprawdę odpoczywa się po całym dniu.

*mapa dostępna na gis.kielce.eu

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. W sierpniu budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielca a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki,

rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne. Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest

w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011477337

OSIEDLE
BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

OSIEDLE MIĘTOWA



■ Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

■ W sprzedaży pozostały **ostatnie 3 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaż nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA**.

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.



**PONAD
15 lat
NA RYNKU
NIERUCHOMOŚCI**

- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO
Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berbersowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

Blisko sto nowych mieszkań

Kolejny blok na osiedlu Bella Vista w Kielcach ukończony

Osiedle Bella Vista na kieleckiej Ostrej Górze, w rejonie ulic Andersa i Wojska Polskiego, wchodzi w kolejną fazę odbiorów. Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji. W tej części przedsięwzięcia powstały dwa budynki z łącznie 99 lokalami. Mieszkania są przygotowywane do odbiorów.

Nowe budynki mają po pięć kondygnacji nadziemnych z parterem oraz jedną kondygnację podziemną. To zabudowa wielorodzinna z windami i halą garażową pod budynkiem, zaprojektowana tak, żeby codzienne funkcjonowanie było możliwie proste: od wejścia do klatki, przez komunikację wewnątrz, po dostęp do miejsc postojowych i pomieszczeń gospodarczych.

W ofercie V etapu dominują mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe, a metraże według zestawień ofertowych – zaczynają się od około 36 metrów kwadratowych do około 74 metrów



Deweloper Perfect Alfa informuje o zakończeniu prac w V etapie inwestycji

kwadratowych. Układy są projektowane jako funkcjonalne, z możliwością łączenia wybranych lokali, jeśli komuś zależy na większej powierzchni.

Architektonicznie to nowoczesna bryła z dużą ilością przeszkleń. Na plus działa też

„zewnątrzna” część mieszkań: inwestor informuje o balkonach przy każdym lokalu, a w wybranych mieszkaniach o większych tarasach oraz ogródkach na parterze. Wokół budynków przewidziano elementy małej architektury –

ławki i stojaki na rowery oraz kąciki zabaw dla dzieci. Inwestor zapowiada także starannie wykończone części wspólne i materiały o podwyższonym standardzie.

Lokalizacja łączy spokojniejsze otoczenie z dość szyb-

kim dojazdem do centrum. W pobliżu są tereny zielone, między innymi Rezerwat Wietrznia, a z części mieszkań widać Telegraf.

Bella Vista jest inwestycją etapową. Kolejne budynki powstają w jednym kwartale mia-

sta, co pozwala stopniowo uzupełniać układ osiedla. W opisie przedsięwzięcia pojawia się także plan tworzenia powierzchni usługowych i dodatkowych części wspólnych dla mieszkańców, między innymi placu zabaw i pasażu handlowego, co ma domknąć funkcję mieszkaniową o elementy codziennej obsługi w obrębie osiedla.

Na finiszu prac kluczowe dla nabywców są odbiory techniczne i kompletowanie dokumentów: sprawdzenie lokalu, spisanie ewentualnych uwag i wyznaczenie terminów ich usunięcia, a później finalizacja formalności. Harmonogram przekazywania lokali bywa rozłożony w czasie – zależnie od budynku i indywidualnych ustaleń – dlatego część właścicieli odbiera klucze wcześniej, inni w kolejnych tygodniach. Biuro sprzedaży osiedla działa przy ulicy generała Andersa 5/U11. Biuro mieści się na I piętrze – wejście od strony Ronda Czwartaków.

REKLAMA

0011476528

GEMINI G7

NOWE MIESZKANIA

już od **8 500** zł/m²

11 kondygnacji,
duże przeszklenia

187 mieszkań
od 27 do 65 m²

3-poziomowy
garaż

po dwie windy
w każdej klatce

stacja ładowania
aut elektrycznych

fotowoltaika
dla części wspólnych

sąsiedztwo Politechniki
i Galerii Echo

Adres inwestycji:
ul. Górna 7

508 378 638

733 566 000

Biuro Sprzedaży:
ul. Mała 18

HSD
inwestycje

BUSKO-ZDRÓJ: **Apartamenty w Zdroju** **(ul. Waryńskiego)**

Sukces mierzony zaufaniem **– rusza przedsprzedaż drugiego budynku!**

- **Innowacje dla portfela:** Kluczowym rozwiązaniem jest zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które będą ogrzewały wodę użytkową, co pozwala na realnie niższe koszty.
- **Samowystarczalne osiedle:** Na miejscu powstają punkty gastronomiczne oraz lokale dedykowane usługom okołomedycznym i prozdrowotnym.
- **Standard Premium w cenie:** Każdy lokal wyposażony jest w klimatyzację, zdalnie sterowane ogrzewanie podłogowe i wideodomofon
- **Atrakcyjna cena:** ceny już od **8 500 zł/m²**.
- **Bliski finał:** Odbiory mieszkań planujemy już pod koniec tego roku!



JĘDRZEJÓW: **Apartamenty** **przy ul. Słowiańskiej**

Twoja enklawa spokoju w samym sercu miasta.

- **Nowoczesny standard:** Winda, garaż podziemny, ogrzewanie podłogowe oraz klimatyzacja i wideodomofon w standardzie każdego lokalu.
- **Przystępna cena:** Nowoczesne apartamenty od sprawdzonego dewelopera już od **7 700 zł/m²**.
- **Szybka realizacja:** Zakończenie budowy i przekazanie kluczy już na początku przyszłego roku.

FUNDAMENT ZAUFANIA: **Dlaczego LOKUM?**

- **Doświadczenie:** 15 lat na rynku i 7 zrealizowanych projektów w regionie
- **Potwierdzona jakość:** Statuetka Lidera Regionu przyznana przez kapitułę „Echa Dnia”.
- **Standard premium dla każdego:** Oferujemy innowacje, które realnie podnoszą jakość życia, zachowując ceny dopasowane do lokalnych potrzeb.



ZOBACZ TO **NA WŁASNE** **OCZY –** **MIESZKANIA** **POKAZOWE**



Nie musimy bazować tylko na wizualizacjach. W inwestycji w Busku-Zdroju właśnie przygotowujemy kilka mieszkań pokazowych, które będą najlepszą prezentacją oferowanej jakości i funkcjonalności.

KONTAKT I BIURO SPRZEDAŻY:

Al. Piłsudskiego 7/2a, Jędrzejów

 **604 399 993**

 **www.mieszkanialokum.pl**

eko
investDLA WAS
OD 25 LATsereneKAMERALNE APARTAMENTY
W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Budynek został zaprojektowany z dbałością o każdy detal i funkcjonalność, dzięki czemu tworzy harmonijną przestrzeń. To miejsce jest wyznacznikiem estetyki, komfortu i funkcjonalności co tworzy wyjątkową i przyjemną przestrzeń do życia. Lokalizacja apartamentowców Serene to przede wszystkim łatwy dostęp do punktów usługowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Bezpieczna i nowoczesna przystań dla Ciebie i Twoich najbliższych.

KOMFORT
I BEZPIECZEŃSTWO
w kameralnym wydaniuŚwit
Apartamenty

Nowoczesne mieszkanie na Bielkach to świetny wybór dla osób szukających komfortu, dobrego standardu wykończenia i dogodnej lokalizacji w Warszawie. Budynek zaprojektowany jest z dbałością o detale. Przeważają jasne kolory, minimalistyczny design i wykorzystanie wysokiej jakości materiałów, takich jak drewno, stal, czy szkło. Świt gwarantuje przestronne i nowoczesne mieszkania. W apartamentach znajdujemy rozwiązania typu smart home, które pozwalają na sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem czy zabezpieczeniami mieszkania.

ZAMIESZKAJ
W DOBRYM
SĄSIEDZTWIEHORIZON
apartamenty

Apartamenty Horizon położone są w północnej części Radomia, w kameralnej i zielonej części Osiedla Akademickiego, pomiędzy ulicami Kazimierza Pułaskiego a Akademicką. Kameralna atmosfera, z dala od zgiełku i w otoczeniu zieleni, a jednocześnie wszystko, czego potrzebujesz od miasta pod ręką. Przemyślany design łączący najnowsze trendy w architekturze z przyjaznymi udogodnieniami, które pozwolą Ci miło i praktycznie mieszkać.



KIELCE | RADOM | WARSZAWA

EKO-INVEST Sp. z o.o.

Tel. 607 083 000 | 695 950 135
www.eko-invest.net

Rusza modernizacja przedszkola

PIERWSZY ŻŁOBEK PUBLICZNY

Gmina Starachowice podpisała już umowę na „Modernizację budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 przy ulicy Leśnej”. Efektem prac w tym budynku będzie powstanie nowoczesnego przedszkola z przebudowanym pionem kuchennym. W ramach inwestycji utworzony zostanie tu również pierwszy żłobek publiczny w Starachowicach. Będą w nim 32 miejsca opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

Umowa została podpisana w dniu 13 lutego i jak widać „trzynastka” wcale nie musi być pechową.

- Dla nas to zdecydowanie szczęśliwa data i dobry początek, choć po drodze spotykały nas drobne perypetie. W pierwszym przetargu złożone oferty opiewały na kwotę ponad 5 milionów złotych. Przeprojektowaliśmy jednak nasze plany, przetarg powtórzyliśmy i dziś możemy przekazać Państwu te wspaniałe informacje - poinformował Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

Wykonawcą prac, które zgodnie z zawartą umową mają zostać wykonane do końca maja 2026 roku, jest sprawdzona starachowicka firma DEMAX. W postępowaniu przetargowym złożyła ona najkorzystniejszą ofertę o wartości nieco ponad 3 miliony złotych.

Warto przypomnieć, że na stworzenie żłobka w tym miejscu udało się pozyskać ponad 2,2 miliona złotych dofinansowania z KPO i budżetu państwa. Wszystko w ramach programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – Aktywny Maluch 2022-2029.

W ramach przygotowania miejsc żłobkowych Wykonawca zrealizuje prace budowlane wewnętrzne i zewnętrzne, a także wykona instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gazowe.

- Placówka będzie oczywiście gotowa już na nowy rok szkolny. Powstanie tu nowoczesne przedszkole i żłobek, które będą kolejną edukacyjną wizytówką naszego miasta. Jestem przekonany, że w rozpoczynającej się już 23 lutego rekrutacji do starachowickich szkół i przedszkoli nie zabraknie chętnych do zapisania swoich pociech. Podobnie zresztą jak do innych miejskich placówek. Starachowickie Przedszkole Miejskie czekają na Twoje dziecko. Tu zapewniamy im najlepszy start dla rozwoju, zabawy, a wykwalifikowana kadra, bezpieczeństwo, zdrowe jedzenie i aktywności w ogrodach to gwarancja dobrego wyboru - dodaje Prezydent.

INWESTYCYJNE PLANY

Główny zakres zamówienia obejmuje przebudowę oraz remont części budynku przedszkola przy ul. Leśnej 40 w Starachowicach wraz ze zmianą sposobu użytkowania części budynku przedszkola na żłobek.

Obiekt jest budynkiem użyteczności publicznej, posiadającym strefy edukacyjne, administracyjne, magazynowe oraz zaplecze kuchenne. Budynek istniejący posiada razem 4 kondygnacje: 3 kondygnacje nadziemne

(Parter, Piętro i Poddasze nieużytkowe) oraz 1 kondygnację podziemną (Piwnice). Podpiwniczona jest tylko część budynku. Budynek aktualnie jest użytkowany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem określonym w dokumentacji projektowej i pełni funkcję przedszkola.

Celem inwestycji jest adaptacja części parteru na potrzeby dwóch oddziałów żłobkowych, modernizacja istniejących pomieszczeń parteru dla utrzymania funkcji przedszkolnych oraz modernizacja istniejącego dwupoziomowego zespołu kuchennego.

W ramach opracowania przewiduje się dostosowanie oraz reorganizację układu funkcjonalnego budynku z podziałem na trzy główne strefy użytkowe:

- strefę wspólną - ogólnodostępna dla całego obiektu
- strefę żłobkową - dla dzieci do lat 3 i personelu żłobkowego
- strefę przedszkolną - dla oddziałów przedszkolnych.



PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1455 ze zm.)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy dotyczące nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat, położonej przy ulicy: **Krańcowej – część działki nr 107/2, nr 107/6, nr 373 i nr 375, obręb 0006, o łącznej powierzchni 546 m² przeznaczonej pod urządzenie miejsc parkingowych** według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami numery telefonów 41 322 11 10 i 41 322 11 03.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE

Elżbieta Gralec

Mieszkanie za remont

LOKAL CZEKA NA NAJEMCĘ

Każdy, kto mieszka w zasobach gminy lub kwalifikuje się do przydziału mieszkania z gminnego zasobu mieszkaniowego, może skorzystać z propozycji Gminy Starachowice. Urząd Miejski wskazał lokal do remontu lub adaptacji na koszt przyszłego najemcy.

Mieszkanie znajduje się na trzecim piętrze bloku przy ulicy Staszica 21 w Starachowicach. Powierzchnia użytkowa wynosi 27 m². Powierzchnia

nia mieszkalna to 21,50 m² plus balkon. Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, łazienkę, centralne ogrzewanie, instalację gazową.

- Mieszkanie wymaga remontu, który w pełnym zakresie wykona przyszły najemca w ciągu 9 miesięcy od dnia podpisania umowy. To przyszły najemca decyduje, jaki zakres remontu wykona - informują pracownicy Urzędu Miejskiego.

Kryteria dochodowe, które obowiązują dla osób ubiegających się do przejścia wskazanego lokalu, to: w gospodarstwie jednoosobowym (od 1933,23 zł/os/m-c do 3866,46 zł/os/m-c), a w gospodarstwie wieloosobowym (od 1449,92 zł/os/m-c do 2899,84 zł/os/m-c)

- W ramach zobowiązania wyremontowania lokalu najemca przez pierwsze 6 miesięcy nie opłaca czynszu, a jedynie opłaty licznikowe. Brak wykonania remontu lub uchylenia się od należności stanowi podstawę rozwiązania umowy najmu. Ponadto najemca nie może ubiegać się o wykonanie jakiegokolwiek remontu ze strony gminy w tym lokalu w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy - informuje Urząd Miejski.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Referatu Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowych, pokój nr 12, nr tel. 41 322 10 77 lub 41 322 10 76.

Termin składania wniosków upływa 6 marca 2026 roku.



Wsparcie dla tych, którzy się troszczą o innych

OPIEKA WYTCHNIENIOWA

Gmina Starachowice pozyskała ponad milion złotych dofinansowania na realizację programu „Opieka wytchnieniowa”. Program umożliwi czasowe odciążenie opiekunów od codziennych obowiązków związanych ze sprawowaniem opieki, zapewnienie czasu na odpoczynek i regenerację.



Tegoroczna edycja programu spotkała się ze sporym zainteresowaniem w województwie świętokrzyskim. W tym roku do programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przystąpiły 84 świętokrzyskie samorządy – 78 gmin i 6 powiatów. Do świętokrzyskich gmin i powiatów trafi łącznie prawie 15 milionów złotych. Pieniądze na opiekę wytchnieniową pochodzą z Funduszu Solidarnościowego, a największe dofinansowanie na 2026 rok otrzymały gminy Kielce i Starachowice (ponad 1 mln zł).

Umowa na przekazanie dofinansowania dla Starachowic została podpisana w poniedziałek (16 lutego) przez Prezydenta Miasta Marka Matereka oraz Skarbnika Miasta Beatę Pawłowską oraz wicewojewodę świętokrzyskiego Michała Skotnickiego.

- Dofinansowanie umożliwi uruchomienie wsparcia dla członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności i osobami posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Z programu skorzysta minimum 90 mieszkańców Gminy Starachowice oraz opiekunów osób z niepełnosprawnością. Na jednego opiekuna przypada maksymalnie 240 godzin usługi wytchnieniowej do wykorzystania w okresie od lutego 2026 do grudnia 2026 – informują pracownicy Centrum Usług Społecznych w Starachowicach.

Gmina Starachowice pozyskała 100% dofinansowania w wysokości 1 025 614,08 zł ze środków Funduszu Solidarnościowego. Opieka wytchnieniowa będzie realizowana w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością i opiekuna.

- Podpisanie tej umowy to kolejne dobre wiadomości dla naszych mieszkańców. Program umożliwi opiekunom chwilę wytchnienia, odpoczynku i regeneracji - bo troska o tych, którzy na co dzień troszczą się o innych, jest równie ważna – podkreśla Prezydent Starachowic Marek Materek.

Oddział Międzyszkolny PTTK w Starachowicach i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na spotkanie z cyklu Klub Podróżnika

KORONA GÓR POLSKI

20.02.2026 17:00

CYFELNA MIP / STARACHOWICE UL. KOCHANOWSKIEGO 3 / WĘTEP WOLNY

Spotkanie Korona Gór Polski z udziałem:

- Mariusza Śledzińskiego
- Przemysława Wołoszaka
- Marcina Maruszaka
- Elżbiety Celucha
- Michała Celucha
- Justyny Kasparkiewicz
- Daniela Kasperkiewicza
- Ryszarda Chruszczewskiego
- Elżbiety Dyrdy
- Krzysztofa Szveda



Ważnym odkryciem jest zidentyfikowanie „podłużnych anomalii” - najprawdopodobniej muru obronnego.

WYDARZENIE ODKRYCIE NA WZGÓRZU GAWRONIEC

Kilka tysięcy obiektów archeologicznych

oprac. Miłosz Skiba
Gmina Ćmielów

Istnienie kilku tysięcy obiektów archeologicznych, w tym rowu obronnego, ujawniły najnowsze badania na wzgórzu Gawroniec w gminie Ćmielów.

Prace, prowadzone przez Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim we współpracy z Fundacją Relicta, przyniosły nowe dane na temat struktury i historii stanowiska Gawroniec w gminie Ćmielów.

Jak poinformował PAP archeolog Artur Jedynak, badania na obszarze 7,5 hektara przeprowadzono przy użyciu skanowania laserowego z powietrza (LiDAR) oraz metod magnetycznych. - Nawet przy ostrożnej selekcji i odliczeniu zakłóceń współczesnych mamy do czynienia z kilkoma tysiącami rzeczywistych obiektów archeologicznych, takich jak jamy osadnicze czy przemysłowe. Zagęszczenie sięgające 100 obiektów na ar świadczy o wyjątkowo intensywnym zasiedleniu tego

stanowiska, choć badania geofizyczne, podobnie jak wcześniej wykopaliskowe, nie pozwoliły jeszcze na jednoznaczne wyodrębnienie układów zabudowy mieszkalnej - zaznaczył naukowiec Muzeum Historyczno-Archeologicznego.

Ważnym odkryciem jest zidentyfikowanie w południowo-zachodniej części wzgórza podłużnych anomalii o łącznej długości około 100 metrów i szerokości do 5 metrów. Jak wyjaśnił Jedynak, ich układ sugeruje obecność rowu obronnego, który odcinał osadę od reszty wysoczyzny w miejscu, gdzie dostęp do niej był najłatwiejszy.

Analiza numerycznego modelu terenu pokazała również, że cała góra została sztucznie uformowana przez człowieka. - Jej geometryczny kształt, widoczne tarasy i wcięcia powstały w wyniku nakładania się działalności ludzkiej przez tysiące lat, począwszy od neolitu. U podnóża wzgórza dostrzegaliśmy także ślady dawnej eksploatacji surowców, prawdopodobnie gliny lub kamienia budowlanego - dodał.

Gawroniec miał kluczowe znaczenie w okresie późnego

neolitu ze względu na silne powiązania z kopalniami krzemienia pasiastego i świeciechowskiego. Osada pełniła prawdopodobnie rolę centrum produkcyjnego, w którym obrabiano surowiec wydobywany m.in. w Krzemionkach, by następnie dystrybuować gotowe wyroby na obszar Małopolski.

Historyk zaznaczył jednak, że porównanie modeli terenu od 2010 roku wykazuje postępującą degradację powierzchni wzgórza. Proces ten wynika z naturalnej erozji oraz działalności rolniczej. - Dlatego niezbędne jest opracowanie dedykowanego stanowisku planu ochrony, który będzie uwzględniał jego odmienną (osadniczą) specyfikę, odróżniającą je od pozostałych, górniczych komponentów Krzemionkowskiego Regionu Pradziejowego Górnictwa Krzemienia

Analiza numerycznego modelu wzgórza Gawroniec pokazała również, że cała góra została sztucznie uformowana przez człowieka.

nia Pasiastego. Przedstawione wyniki to dopiero początek procesu analizy i interpretacji, który będziemy kontynuować w przyszłości - dodał.

Stanowisko w Ćmielowie stanowi integralną część krajobrazu związanego z prehistorycznym górnictwem krzemienia pasiastego. Region ten, obejmujący m.in. Krzemionki, został w 2019 roku wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO jako jedyny polski zabytek archeologiczny.

Kompleks w Krzemionkach, odkryty w 1922 roku przez geologa Jana Samsonowicza, składa się z około 4 tysięcy szybów i jest uznawany za największy i najlepiej zachowany tego typu obiekt na świecie. Kopalnie powstały w okresie neolitu i wczesnej epoki brązu, około 5 tys. lat temu. Neolityczni górnicy wydobywali tam surowiec na głębokości sięgającej do 9 metrów, stosując zaawansowane metody komorowe. Wyroby z krzemienia pasiastego znajdowane są w promieniu 660 kilometrów od złóż, co świadczy o ogromnym znaczeniu tego ośrodka w pradziejach. ©P

Minister edukacji z wizytą w Szewnie

Sandra Krakowiak
Gmina Bodzechów

W poniedziałek, 16 lutego, Szkoła Podstawowa w Szewnie w gminie Bodzechów koło Ostrowca Świętokrzyskiego gościła minister edukacji narodowej Barbarę Nowacką.

Podczas spotkania minister towarzyszyła sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, świętokrzyska posłanka Marzena Okła-Drewnowicz i Świętokrzyski Kurator Oświaty Piotr Łojek, a wydarzenie skierowane było przede wszystkim do nauczycieli szkół z województwa świętokrzyskiego. Celem wizyty było przybliżenie głównych kierunków reformy oraz rozwianie wątpliwości związanych z jej stopniowym wdrażaniem.

Minister Barbara Nowacka przedstawiła najważniejsze założenia programu „Kompas Jutra”. Wśród nich znalazły się: przejrzysta i spójna podstawa programowa, zwiększenie liczby godzin zajęć praktycznych i projektowych, nowy system oceniania, a także większa autonomia i wsparcie dla nauczycieli. - O praktycznych rozwiązaniach, o wdrożeniu rozmawiamy z nauczycielami i nauczycielkami. To jest to kolejne spotkanie w ramach reformy - podkreślała minister podczas konferencji prasowej. - Za chwilę rozpoczynam spotkanie z nauczycielami od pre-

zentacji założeń tej reformy, będą warsztaty i przede wszystkim dla mnie ważny moment, czyli czas na rozmowę. Później spotykam się także z rodzicami. Żeby reforma weszła w życie musi być dobrze zrozumiana. Dla mnie ważny jest kontakt bezpośredni. Będziemy także rozmawiać z wyzwaniami jakie stoją przed nauczycielami, chociażby o nowych technologiach - dodała pani minister.

W spotkaniu uczestniczyli między innymi: poseł Lucjusz Pietrzczyk, wójt gminy Bodzechów Jerzy Murzyn i sekretarz powiatu ostrowieckiego Łukasz Witkowski.

Jednym z kluczowych elementów „Kompasu Jutra” jest upowszechnianie najlepszych praktyk edukacyjnych wypracowanych w polskich szkołach, sprawdzonych rozwiązań, które przynoszą dobre efekty, choć dotąd nie były stosowane powszechnie.

Nowa podstawa programowa dla szkół podstawowych zacznie obowiązywać od września 2026 roku. Szczególny nacisk zostanie w niej położony na działania projektowe i doświadczenia edukacyjne. Nauka ma stać się bardziej angażującą i praktyczną, tak aby uczniowie lepiej rozumeli jej znaczenie w codziennym życiu.

Wizyta w Szewnie była kolejnym przystankiem na trasie „Kierunek: Kompas Jutra”.

©P



GINA BODZECZÓW

Mężczyzna zaatakowany w domu

Nawet 15 lat więzienia grozi 24-latkowi podejrzanemu o rozbój. Chodzi o napaść, do jakiej doszło w zeszłym tygodniu w gminie Bodzechów. - Do domu 69-latka przyszedł mężczyzna domagający się pieniędzy. Gdy 69-latek odmówił, napastnik uderzył go pięścią w głowę, a potem zabrał mu 30 złotych - opowiadała ko-

misarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Dzień później kryminalni zatrzymali 24-latka podejrzanego o rozbój. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. MINOS



FOT. ANNA ZABECKA

Piękne maturzystki 3 starachowickiego liceum z wychowawczynią Aleksandrą Koźbiel



FOT. ANNA ZABECKA

Maturzyści zatańczyli pięknego poloneza w choreografii Joanny Lisowskiej

Uczniowie dwóch szkół bawili się na zakończenie sezonu studniówkowego

Anna Zabecka
Starachowice

W sobotę, 14 lutego odbyły się dwie ostatnie studniówki w Starachowicach.

W balu studniówkowym III Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego udział wzięły 3 klasy maturalne.

W tym wyjątkowym dniu, na pierwszym wielkim balu, młodzież spotkała się sali bankietowej Hotelu Europa w Starachowicach. - Dziś na bok szkolne obowiązki, zapisujemy nowy rozdział historii, wyruszając niebawem w dorosłe życie - mówili z dumą przedstawiciele maturzystów.

Uczniom towarzyszyli im rodzice i nauczyciele oraz zaproszeni goście, między innymi wicestarosta powiatu starachowickiego, Małgorzata Galas-Bąba. - Ten bal to symboliczne przejście z beztroski do dorosłości, bądźcie dumni z odważ-

nych decyzji. Przed wami cały świat bawcie się dobrze i miejcie odwagę marzyć - życzyła Małgorzata Galas-Bąba, wicestarosta powiatu starachowickiego.

Maturzyści podziękowali nauczycielom na ostatnie lata nauki i poszerzanie wiedzy, a rodzicom za wsparcie w edukacyjnym rozwoju. Wychowawczynie klas maturalnych: Aleksandra Koźbiel, Renata Kasperkiewicz i Katarzyna Jaśkiewicz usłyszały pod adresem wiele ciepłych i serdecznych słów. Tych nie szczędziła również Małgorzata Wrona dziękując w imieniu rodziców.

Dyrektor szkoły Mirosław Niewczas życzył młodzieży udanej zabawy, powodzenia na maturze i podejmowania w przyszłości mądrych decyzji. - Cztery lata temu do szkoły przyszły zatroskane dzieci, dziś piękni dorośli ludzie. Cieszę się że mogliśmy wam towarzyszyć w tej drodze - powiedział.

Popis wokalnych umiejętności dały Zuzanna Gwóźdź i,

co było niespodzianką, nauczycielka Aleksandra Koźbiel, które wspólnie wykonały „Niech żyje bal”.

Po części oficjalnej rozpoczął się tradycyjny polonez - taniec, który od lat stanowi nieodłączny element studniówkowej ceremonii. Po uroczystym wybrzmieniu „Poloneza czas zacząć!” maturzystki i maturzyści III LO zaprezentowali się w pełnej okazałości, dając wszystkim obecnym na sali poczuć magiczną atmosferę tego jedyne w życiu balu i wieczoru. Polonez, do którego choreografię stworzyła tancerka i choreografka Joanna Lisowska nie był jedynym tańcem. Zatańczono również pięknego walca.

Po polonezie przyszedł czas na wspólne klasowe fotografie, a potem super zabawa.

Maturzystki i maturzyści Sportowego Liceum Ogólnokształcącego w Starachowicach, które działa przy Zespole Szkół Zawodowych numer 3 w Starachowicach, swój pierw-

szy bal mieli w domu weselnym ImprezArt przy ulicy Państwiska w Starachowicach.

W tym wyjątkowym dniu towarzyszyli im rodzice i nauczyciele oraz zaproszeni goście, między innymi: zastępca prezydenta Starachowic do spraw społecznych Marcin Gołębiowski oraz przewodnicząca Rady Powiatu Starachowickiego, Bożena Wrona.

Uczniowie podziękowali nauczycielom na ostatnie lata nauki i poszerzanie wiedzy, w tym wychowawczyni Agnieszce Mikos oraz Pawłowi Brzozowskiemu, który jest opiekunem Liceum Sportowego, a także rodzicom za wsparcie w edukacyjnym rozwoju. Dyrektor szkoły Dorota Lenart i zaproszeni goście życzyli młodzieży udanej zabawy, powodzenia na maturze i podejmowania w przyszłości mądrych decyzji.

Po części oficjalnej rozpoczął się tradycyjny polonez, a potem zabawa do białego rana. ©©



FOT. ANNA ZABECKA

Powiat Starachowicki na studniówce 3 LO reprezentowała wicestarosta Małgorzata Galas-Bąba.



FOT. POWIAT STARACHOWICKI

Dyrektor liceum sportowego Dorota Lenart życzyła uczniom udanej zabawy.



FOT. POWIAT STARACHOWICKI

Na studniówce liceum sportowego nie zabrakło poloneza.



FOT. ANNA ZABECKA

Po części oficjalnej przyszła pora na wspólne fotografie.

KRÓTKO

STARACHOWICE
O Koronie Gór
Polskich

Oddział Międzyszkolny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Starachowicach i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają na spotkanie z cyklu Klub Podróżnika pt. „Korona Gór Polskich” z udziałem: Mariusza Śledziowskiego, Przemysław Wolszczaka, Marcina Maruszaka, Elżbiety Celuch, Michała Celucha, Justyny Kasperkiewicz, Daniela Kasperkiewicza, Ryszarda Chruszczewskiego, Elżbiety Dyrdy i Krzysztofa Szweda.

Spotkanie, które zapowiada się naprawdę ciekawie odbędzie się w piątek, 20 lutego o godzinie 17:00 w Czytelni MBP przy ul. Kochanowskiego 5.

Wstęp wolny. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Spotkanie
z podróżnikiem

W sali kawiarnianej Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej, w piątek, 20 lutego o godzinie 18. odbędzie się spotkanie z podróżnikiem Jackiem Słowakiem, „Szczyry wzdłuż Afryki - podróż, pasja i pomoc”. Będzie ono poświęcone inspirującej wyprawie Kielczanina przez kontynent afrykański.

Podróżnicy, podczas wizyty w Skarżysku-Kamiennej, zabiorą nas w pełną wyzwań, emocji i odkryć wyprawę, podczas których przemierzali tysiące kilometrów, poznając niezwykle kultury, ludzi i różnorodność afrykańskiej przyrody. Prezentacji towarzyszyć będą fotografie i relacje pozwalające przenieść się do serca Afryki.

Szczególne miejsce w wydarzeniu poświęcone jest Madagaskarowi, gdzie podróżnicy zaangażowali się w działalność pomocową na rzecz lokalnych społeczności.

Uczestnicy spotkania dowiedzą się między innymi: jak wygląda codzienne życie mieszkańców wyspy; z jakimi wyzwaniami mierzą się lokalne rodziny, szkoły i dzieci; w jaki sposób polscy podróżnicy i wolontariusze wsparli lokalne projekty edukacyjne i medyczne oraz jakie działania pomocowe wciąż są potrzebne i jak można się w nie włączyć.

W trakcie spotkania będzie można nabyć książkę z autografem. AZ

OSTROWIEC

IRA zagra
akustycznie

IRA to jeden z najbardziej kultowych polskich zespołów rockowych, którego muzyka towarzyszy fanom od lat 80. Ich energetyczne koncerty na przestrzeni dekad gromadziły tłumy i dostarczały niezapomnianych emocji. Tym razem jednak grupa zaprezentuje się w zupełnie innym, bardziej kameralnym wydaniu.

Każdy, kto choć raz był na koncercie IRA, wie, jak magiczną i gorącą atmosferę mają ich występy. Tym razem podczas koncertu zobaczymy delikatniejsze i bardziej liryczne oblicze. IRA to jeden z najbardziej rozpoznawalnych rockowych składów na polskim rynku. Na ich piosenkach wychowały się całe pokolenia.

IRA - Trio Akustycznie to projekt, który pozwala usłyszeć znane hity w nowej, lirycznej formie. Akustyczne aranżacje wprowadzą słuchaczy w intymny, nastrojowy klimat, w którym każda nuta i tekst nabierają jeszcze głębszego znaczenia.

Podczas koncertu usłyszemy największe hity zespołu, takie jak: „Nadzieja”, „Mój dom”, „Wybacz” i wiele innych, w wyjątkowych wersjach, które przeniosą publiczność w świat pełen emocji i refleksji.

To idealna okazja, aby zobaczyć zespół w zupełnie nowym świetle - bez mocnych gitarowych riffów, ale z równie silnym przekazem.

Wydarzenie odbędzie się w sali kina „Etiuda” Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim, przy Alei 3 Maja. Bilety na koncert dostępne na stronie kupbilecik.pl.

SK

STARACHOWICE

Piosenki dla
dobrych ludzi

Kawiarnia Słoń w Kafce w Starachowicach zaprasza na koncert Anny Marii Adamiak, który odbędzie się w sobotę, 21 lutego o godzinie 17.00 w kawiarni przy ulicy Staszica 11.

Pochodzącej ze Starachowic śpiewaczce towarzyszyć będą córka Maja Adamiak oraz Karolina Jasińska.

Koncert Anny Marii Adamiak „Podaruj mi trochę słońca” to wydarzenie pełne optymistycznych i radosnych utworów, które artystka śpiewa na pocieszenie ludziom - zachęcają organizatorzy.

AZ

Eleni wystąpi w Starachowicach. Koncert
z okazji jubileuszu 50-lecia pracy artystki

Anna Ząbecka
Starachowice

W kwietniu miłośników twórczości Eleni czekać będzie wyjątkowy, jubileuszowy koncert artystki z zespołem.

Eleni w ramach swojej trasy koncertowej w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach pojawi się 9 kwietnia 2026 roku.

Koncert Eleni w Starachowicach będzie muzyczną podróżą z największymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 50 lat.

Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz takie jak: Po słonecznej stronie życia, Ballado hej, ballado niepokorna, w którym Eleni rozpoczęła karierę. Przeboje takie jak: Miłość jak wino, Trochę z ziemi trochę z słońca, Po słonecznej stronie życia, A słońce sobie łśni - to kulminacja koncertu. Nostalgiczne, pełne refleksji piosenki: Nic miłości nie pokona oraz Nim świt obudzi noc - to druga część koncertu zakoń-



FOT. ARCHIWUM

Eleni wystąpi w Starachowicach

czona wiązką przebojów greckich oraz zorzą. Trzecia część koncertu to największe przeboje lat 90. i na zakończenie grecka piosenka w podziękowaniu publiczności za 50 lat obecności. Artystce towarzyszyć będzie zespół: Alksander Białous - gitara, buzuki, Kostas Dzokas - buzuki.

Koncert w Starachowicach odbędzie się w czwar-

tek, 9 kwietnia o godzinie 18. Ostatnie bilety dostępne są jeszcze na stronie kupbilecik.pl

Charakterystyczny ciepły głos Eleni towarzyszy polskim słuchaczom już 50 lat. Jest z pochodzenia Greczynką, choć urodziła się w Bielawie. Helena Dzokas, znana jako Eleni, nie tylko śpiewa swoje piosenki, ale do wielu z nich napisała rów-

nież teksty i muzykę. Pochodzi z bardzo licznej rodziny, która znalazła się w Polsce wskutek emigracji z objętej wojną domową Grecji. W swoich piosenkach często podkreśla znaczenie rodziny, bo to właśnie rodzina inspirowała ją do zajęcia się muzyką i do rozwijania swojego talentu i umiejętności instrumentalnych i wokalnych.

©©

Hip-Hop Festival w Starachowicach przełożony

Anna Ząbecka
Starachowice

Park Kultury w Starachowicach poinformował, że Hip-Hop Festival Starachowice, który miał odbyć się w lutym 2026 roku, zostaje przełożony na okres wakacji 2026.

Starachowicki Hip-Hop Festival, który ma na celu propagowanie rapu oraz hip-hopowej kultury na terenie Starachowic i okolic, miał odbyć się w sobotę, 7 lutego 2026 roku

w Parku Kultury w Starachowicach. Jednak, jak poinformowali organizatorzy wydarzenia, festiwal został przełożony na lipiec 2026 roku.

Na scenie w Parku Kultury wystąpi Łukasz „Małpa” Małkiewicz - jeden z najważniejszych i najbardziej cenionych raperów w Polsce.

Łukasz „Małpa” Małkiewicz, reprezentant Torunia od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję dzięki szczerości, autentyczności oraz doskonałym umiejętnościom technicznym.

Jego debiutancki album „Kilka numerów o czymś”, wydany niezależnie, zdobył status złotej płyty i do dziś uznawany jest za kamień milowy polskiego rapu.

Małpa współpracował z absolutną czołówką polskiej sceny hip-hopowej. Na jego muzycznej drodze pojawili się między innymi: Pezet, Małolat, Włodi, donGURALesko, Gruby Mielzky, W.E.N.A., Noon, White House, Donatan, The Returners oraz Czarny HIFI. Artysta jest także laureatem medalu Thoru-

nium za wkład w kulturę miasta Torunia.

Podczas Hip-Hop Festival Starachowice wystąpią również: Pawcio WMC + live band; Adamus ADS; CDG; Lyppi Imagine; Pola PolKa i szelest.audio.

Starachowicki Hip-Hop Festival ma na celu propagowanie rapu oraz hip-hopowej kultury na terenie Starachowic i okolic.

Bilety w cenie 90 złotych do nabycia w recepcji Parku Kultury (parter) oraz online na parkkultury.starachowice.eu, zakładka kup bilet. ©©

Kabaret HrAbi wystąpi w maju w Skarżysku

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Popularny kabaret HrAbi wraca ze swoim nowym spektaklem. Z programem „Być facetem” wystąpi w maju 2026 roku w Skarżysku-Kamiennej. Bilety już w sprzedaży.

Program „Być facetem” to program o mężczyznach, dla mężczyzn, grany przez mężczyzn... ale absolutnie dla wszystkich. Bo - umówmy się - kto jak nie kobiety najlepiej

wie, z czym to się je (i z kim żyje)? - czytamy w opisie spektaklu.

Dużo mówi się dziś o kryzysie męskości. HrAbi postanowili więc sprawdzić, jak jest naprawdę. Wezmą facetów trochę w obronę, a trochę pod lupę. Trochę pochwalą, a trochę pośmieją się z nich. Mają do tego pełne prawo, śmiejąc się z facetów, śmiejąc się przecież także z samych siebie. Na scenie Darkowi Kamysowi, Tomkowi Majerowi i Łukaszowi Pietschowi towarzyszyć będzie gość specjalny,

Wojtek Kamiński, który w serialu komediowym „Spadkobiercy” wcielił się w rolę Kena Heighly, narzeczonego, a następnie męża Dorin Owens graną przez niezapomnianą i jedyną Joannę Kołaczkowską, która była współtwórczynią kabaretu Hrabi.

Spektakl kabaretu HrAbi w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w 23 maja o godzinie 16.00 w Miejskim Centrum Kultury. Bilety są już w sprzedaży. Można je nabyć na stronie www.kupbilecik.pl.

©©



FOT. ARCHIWUM

Kabaret Hrabi wystąpi w Skarżysku 23 maja.

Trzy... dzieści pięć okrażeń wokół słońca" w marcu w Parku Kultury

Anna Ząbecka
Starachowice

Zespół Raz, Dwa, Trzy świętuje 35 lat na scenie. Kultowy zespół z niepowtarzalnym stylem i emocjami, które łączą pokolenia, w marcu wystąpi w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach.

Zespół Raz, Dwa, Trzy - jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich zespołów na polskiej scenie w Starachowicach zagra z okazji jubileuszu 35-lecia grupy w sobotę, 21 marca o godzinie 19:00.

35 lat temu, na korytarzu akademika w Zielonej Górze trójka młodych ludzi zagrała pierwsze wspólne dźwięki i zaczęła się historia. Zespół pozostał wierny sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie krocząc z boku głównego nurtu. Koncert jubileuszowy to historia zespołu, który w tylko sobie znany sposób potrafił połączyć talent literacki Adama Nowaka z muzyczną finezją i fantazją, wytwarzając swój własny, charakterystyczny i rozpoznawalny muzyczno-literacki język.



Zespół Raz, Dwa, Trzy zagra w starachowickim Parku Kultury.

Zespół, który przez wszystkie lata zbudował ogromną więź ze słuchaczami, grając tysiące koncertów - od małych klubów po wielkie sale koncertowe teraz pojawi się w Starachowicach. Bilety dostępne są na stronie: bilety.na.pl

Zespół Raz, Dwa, Trzy został założony w lutym 1990 roku przez studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze: Adama Nowaka,

Grzegorza Szwałka, Jacka Olejarkę i Jacka Ograbka. To jedna z najbardziej charakterystycznych formacji na polskiej scenie muzycznej, której cechą wyróżniającą jest doskonała harmonia między tekstem a kompozycją. Zespół, który powstał 35 lat temu na korytarzu akademika w Zielonej Górze, przez wszystkie lata pozostał wierny sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie

krocząc z boku głównego nurtu.

Zespół wydał 7 studyjnych albumów, z których wiele pokryło się złotem i platyną. Mimo to grupa zawsze stawiała na pierwszym miejscu koncerty. To właśnie na scenie, w bezpośredniej interakcji z publicznością, Raz Dwa Trzy znalazło swoje miejsce, które stało się istotnym elementem tożsamości grupy. ©©

Słynni muzycy wystąpią na zamku w Ćmielowie

Anna Ząbecka
Ćmiłów

W piątek 17 lipca 2026 roku w Ćmielowie wystąpi wyjątkowa supergrupa Beat, złożona z muzyków znanych z formacji King Crimson i Tool.

To będzie wydarzenie, w którym spotkają się legenda, eksperyment i emocje - wszystko w niepowtarzalnej, zamkowej scenarii. Dla fanów ambitnej muzyki to pozycja absolutnie

obowiązkowa. W piątek 17 lipca 2026 roku wystąpią tu muzycy wywodzący się z legendarnych zespołów King Crimson i Tool. Wspólnie tworzą projekt Beat.

Grupa odwiedzi wiele europejskich miast. Oprócz Ćmielowa będą to między innymi: Praga (Czechy), Wiedeń (Austria), Monachium (Niemcy), Zagrzeb (Chorwacja), Madryt i Barcelona (Hiszpania)

Supergrupa Beat to prawdziwa muzyczna elita. Na jed-

nej scenie spotkają się: Adrian Belew - ikona King Crimson, Tony Levin - legendarny basista i mistrz Chapman Stick, Steve Vai - gitarowy wirtuoz światowego formatu, Danny Carey - perkusista zespołu Tool, uznawany za jednego z najlepszych na świecie.

Czterech mistrzów instrumentów, trzy przełomowe płyty i jedno wyjątkowe miejsce, bowiem koncert odbędzie się w murach Zamku Ćmielów. To połączenie historii, sztuki i nowoczesnego

brzmienia zapowiada wieczór, który na długo zapisze się w pamięci uczestników.

Zespół wykona repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: Discipline, Beat oraz Three of a Perfect Pair.

To muzyka wymagająca, pełna rytmicznych łamańców, eksperymentów i absolutnej wirtuozerii, dokładnie taka, jakiej można się spodziewać po tym składzie. Tego koncertu nie można przegapić.

©©

Spektakl „Trójkącik, czyli trzech na próbę”

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W sobotę 28 lutego w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędzie się spektakl komediowy „Trójkącik, czyli trzech na próbę”. Tego dnia spektakle zaplanowano godzinie 16 i 19.

Na scenie pojawi się pełna humoru i namiętnej energii komedia autorstwa Dereka Benfielda, w tłumaczeniu Elżbiety Woźniak, w reżyserii Piotra Nowaka. To opowieść o Sylwii - kobiecie,

która doskonale wie, jak smakować życie i czerpać z niego pełnymi garściami. Bohaterka prowadzi skomplikowaną, lecz skrętnie ukrywaną grę uczuciową, dzieląc swoje serce - i uwagę - pomiędzy trzech zupełnie różnych mężczyzn.

Każdy z nich oferuje coś innego: dojrzałość i intelekt, spontaniczność i ogień, a także niegrzeczny urok i czystą fizyczność. Sylwia, wspierana przez swoją najlepszą przyjaciółkę Jemnię, z wdziękiem balansuje pomiędzy kolejnymi spotkaniami i sekretami. Sytuacja kom-

plikuje się jednak, gdy wszyscy trzej mężczyźni pojawiają się w jednym miejscu. Wtedy napięcie rośnie, a lawina nieoczekiwanych zdarzeń prowadzi do serii zabawnych i zaskakujących zwrotów akcji.

Spektakl zapowiada się jako dynamiczna, flirtująca z konwencją komedia pełna dowcipnych dialogów, emocji i sytuacyjnego humoru. To propozycja dla widzów, którzy szukają rozrywki z przymrużeniem oka, ale też historii o relacjach, pragnieniach i granicach, jakie sami sobie wyznaczamy. ©©



Spektakl odbędzie się w sobotę, 28 lutego.

KRÓTKO

STARACHOWICE

Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich

Powiat starachowicki zaprasza na pierwszy Festiwal Kół Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich, w sobotę 14 marca, w starachowickim Parku Kultury. Można się bezpłatnie zgłaszać do 25 lutego.

Już w sobotę, 14 marca, Park Kultury w Starachowicach wypełni się zapachem regionalnych potraw, dźwiękami ludowej muzyki i energią wspólnego świętowania. Powiat starachowicki po raz pierwszy organizuje Powiatowy Festiwal Kół Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Lokalne pasje”. Wydarzenie ma szansę stać się nową, piękną tradycją regionu.

To wyjątkowe przedsięwzięcie powstało z myślą o promocji dziedzictwa kulturowego wsi, integracji środowisk wiejskich oraz popularyzacji lokalnej twórczości artystycznej i kulinarnej. Festiwal będzie miał charakter cykliczny, a jego pierwsza edycja ma pokazać bogactwo talentów, pasji i smaków, jakie kryją się w powiecie starachowickim.

Uczestnikami festiwalu mogą być Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich działające na terenie powiatu starachowickiego. Każde koło może zgłosić swój udział w jednej, wybranej kategorii, a udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny.

Program festiwalu obejmuje trzy kategorie: Prezentacja Artystyczna - taniec i śpiew (maksymalnie 20 miejsc), Prezentacja Kulinarna - Stoisko (maksymalnie 15 miejsc), Warsztaty Regionalne (maksymalnie 5 miejsc).

Powiatowy Festiwal Kół Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich to nie tylko konkurs i prezentacje, ale przede wszystkim spotkanie ludzi, którzy z dumą pielęgnują lokalne tradycje. To zaproszenie do wspólnego świętowania tego, co w naszej wsi najpiękniejsze.

Partnerami wydarzenia jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Starachowicach i starachowicki Park Kultury.

Zgłoszenia do udziału w festiwalu przyjmowane będą za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej www.powiat.starachowice.pl. Zapisać można się również osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Starachowicach przy ulicy Borowskiego 4, pokój 303, a także telefonicznie pod numerem 41 276 09 42.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 25 lutego 2026 roku. AZ

GMINA TARŁÓW

Weekend zagra w Lux Clubie

W sobotę, 21 lutego w Lux Clubie w Brzozowej wystąpi zespół Weekend. Początek imprezy o godzinie 21.

Weekend to grupa muzyczna, która cieszy się dużą popularnością wśród fanów muzyki disco polo. Zespół zaliczył wielki powrót na rynek muzyczny za sprawą piosenki „Ona tańczy dla mnie”. Piosenka podbiła serca fanek ale i fanów.

Grupa Weekend powstała w 2000 roku w Sejnach. Wokalistą oraz liderem zespołu jest Radosław Liszewski. Zespół posiada również sekcję taneczną, którą tworzą Adam Łazowski oraz Bernard Mikulski. Zespół ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień, między innymi nagrodę za najlepszy występ w 2003 roku i 2010 oraz nagrodę burmistrza miasta Ostróda w roku 2012 na festiwalu disco polo i dance.

„Przez okres wielu lat zagraлиśmy niezliczoną ilość koncertów, wydaliśmy kilka płyt, stworzyliśmy kilka bardzo znanych piosenek z których: „Za miłość mą”, „Jesteś zajeżdżony”, „Playboy”, „To Karolina” czy „Ona tańczy dla mnie” wpisały się już do kanonu polskiej muzyki tanecznej - informuje na swojej stronie internetowej zespół Weekend. SK

STARACHOWICE

Kobiety w obiektywie

Biblioteka w Starachowicach zaprasza na walentynki literacko-muzyczne pt. „Słowo - od tego się zaczyna. Walentynki... i co dalej?” z poetą Wojciechem Sochą. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 17 lutego o godzinie 17 w czytelni Biblioteki w Starachowicach. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Happysad zagra na urodziny

Nadchodzi koncert, na który fani zespołu Happysad czekali od dawna. Czwarta odsłona „Inaczej” wraca w jubileuszowym wydaniu. Pochochający ze Skarżyska-Kamiennego zespół z koncertem na 25-lecie istnienia wystąpi w piągo, ciepłego pulsu. Rok 2026 to świętowanie 25-lecia Happysad, dlatego oprócz charakterystycznego klimatu można spodziewać się wielu nowych, przearanżowanych numerów oraz gości. „Happy-sad Inaczej” po raz czwarty - jeszcze bardziej sentymentalnie i jeszcze bliżej. Bilety dostępne są na adria-art.pl. AZ

Walczyli do końca, ale odpadli



FOT. KAROL KOCHANCZYK

Mateusz Zalewski i jego koledzy z Bank Spółdzielczy Orlicz 1924 Suchedniów walczyli do końca, ale odpadli

Damian Wiśniewski
Suchedniów

TENIS STOŁOWY. KS Bank Spółdzielczy Orlicz 1924 Suchedniów wygrał 12 lutego 3:2 rewanż z ORLEN Bogoria Grodzisk Mazowiecki, ale odpadł z Ligi Mistrzów w tenisie stołowym po ćwierćfinale.

ORLEN BOGORIA GRODZISK MAZOWIECKI - KS BANK SPÓŁDZIELCZY ORLICZ 1924 SUCHEDNIÓW 2:3

Marek Badowski - Aida Satoshi 2:3 (11:9, 3:11, 8:11, 12:10, 4:6);
Jin Takuya - Deni Kożul 1:3 (12:14, 4:11, 11:6, 8:11);
Gionis Panagiotis - Mateusz Zalewski 3:1 (11:9, 6:11, 11:9, 11:9);
Marek Badowski - Deni Kożul 3:2 (9:11, 11:9, 11:9, 5:11, 6:2);
Jin Takuya - Aida Satoshi 0:3 (2:11, 0:11, 0:11).

Drużyna z powiatu skarżyskiego pojechała na mecz z Bogorią Grodzisk Mazowiecki odrobić straty. W pierwszym ćwierćfinałowym starciu, rozegranym w Suchedniowie, Orlicz przegrał 1:3.

- W rewanżowym meczu Ligi Mistrzów z ORLEN Bogoria Grodzisk Mazowiecki zawodnicy KS Bank Spółdzielczy Orlicz 1924 Suchedniów pokazali charakter, determinację i wielką sportową klasę. Wygrywamy wyjazdowe spotkania i udowadniamy, że potrafimy rywalizować z najlepszymi drużynami w Europie. Niestety, mimo zwycięstwa w rewanżu, żegnamy się z rozgrywkami - w pierwszym meczu przegraliśmy 1:3 i to rywale uzyskali awans do kolejnej rundy - napisał Orlicz na facebooku.

Początek drugiego spotkania był dla naszej drużyny świetny - zaczęło się od dwóch wygranych pojedynków.

- Spotkanie rozpoczęło się kapitalnie dla Orlicza. Aida Satoshi po pięciosetowym thrillerze pokonał Marka Badowskiego 3:2. Decydujący set za-

kończył się wynikiem 6:4 i już na starcie pokazaliśmy, że przyjechaliliśmy tu walczyć. W drugim pojedynku Deni Kożul potwierdził wysoką formę, zwyciężając z Jin Takuya 3:1. Szczególnie pierwszy set, wygrany 14:12, nadał ton całemu starciu - czytamy dalej w relacji naszego klubu.

Dwa kolejne starcia padały łupem gospodarzy, co sprawiło, że ci zapewnili sobie awans do final four.

- Gospodarze odpowiedzieli w trzecim meczu - Gionis Panagiotis pokonał Mateusza Zalewskiego 3:1 w bardzo wyrównanym spotkaniu. Czwarty pojedynek to kolejny dreszczowiec. Deni Kożul stoczył z Markiem Badowskim pięciosetowy bój. Ostatecznie minimalnie lepszy okazał się zawodnik Bogorii (3:2), ale poziom widowiska stał na najwyższym europejskim poziomie - czytamy dalej w relacji Orlicza.

Ostatnie starcie padło łupem Orlicza, choć zakończyło się przed czasem. - W starciu Jin Takuya - Aida Satoshi nasz zawodnik od początku narzucił swoje tempo i pewnie wygrał pierwszego seta 11:2. Po tej partii zawodnik gospodarzy zgłosił kontuzję, która uniemożliwiła mu dalszą grę. Spotkanie zostało zakończone przedwcześnie, a punkt trafił na konto Orlicza. To był wieczór pełen emocji, determinacji i walki o każdą piłkę. Dziękujemy zawodnikom za serce zestawione przy stole oraz kibicom za wsparcie - zakończył nasz klub.

KS Bank Spółdzielczy Orlicz 1924 Suchedniów nie powtórzy więc sukcesu z poprzedniego sezonu, kiedy w Lidze Mistrzów dotarł do półfinału. Wciąż jednak ma szansę na świetny rezultat w Lotto Superlidze - tam po 15 meczach zajmuje trzecie miejsce w tabeli i ma na koncie 28 punktów. ©©

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI KSZO ze zmiennym szczęściem

Piłkarze KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski rozegrali w sobotę 14 lutego kolejne dwa mecze kontrolne przed startem rundy wiosennej w Betcllic 3. lidze. Najpierw pokonali 2:1 (bramki: Ali 33, Lepiarz 53 z karnego - Kalisz 3) Ząbkowię Ząbki, a następnie przegrali 0:1 ze Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Oba sobotnie sparingi zostały rozegrane na sztucznej nawierzchni w Ostrowcu Świętokrzyskim. Najpierw o godzinie 11 gospodarze podejmowali Ząbkowię Ząbki, czwartą drużynę pierwszej grupy Betcllic 3. ligi. Mecz świetnie zaczął się dla drużyny z Mazowsza, bo już w 3. minucie na prowadzenie wprowadził ich Kacper Kalisz. KSZO jeszcze przed przerwą doprowadził do wyrównania za sprawą Farida Aliego. Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy Damian Lepiarz strzałem z rzutu karnego dał zwycięstwo naszej drużynie.

Drugi mecz kontrolny zawodnicy KSZO rozpoczęli o godzinie 15, a ich rywalem była inna drużyna z grupy pierwszej Betcllic 3. ligi - Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Tym razem pomarańczowo-czarni okazali się nieskuteczni i przegrali 0:1.

Piłkarze KSZO rozegrają jeszcze jeden mecz sparingowy przed startem rundy rewanżowej. W sobotę 21 lutego zmierzą się z Bronią Radom. Rundę wiosenną Ostrowczanie rozpoczną 28 lutego, a ich rywalem będą na wyjeździe Wiślanie Skawina. ©© MK

BRODY Wójcik trenerem Kamiennej

Mariusz Wójcik został trenerem Kamiennej Brody, klubu Keeza Klasy Okręgowej. Zastąpił na tym stanowisku Tomasza Wójtowicza, który po rundzie jesiennej przeszedł do czwartoligowego Granatu Skarżysko-Kamienna.

Mariusz Wójcik, nowy trener Kamiennej Brody, ma niespełna 49 lat. Urodził się 27 sierpnia 1977 roku. Wcześniej z powodzeniem prowadził drużynę Juventy Starachowice w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17.

Kamienna po rundzie jesiennej w Keeza Klasie Okręgowej zajmuje 11. miejsce. W 15 spotkaniach zdobyła 17 punktów. ©© DW



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Sylwester Dudek, prezes i trener LKB Rudnik, podczas gali plebiscytowej

PLEBISCYT SPORTOWY LKB RUDNIK GÓRĄ WŚRÓD DRUŻYN

Duże plany LKB Rudnik na 2026 rok

Damian Wiśniewski
Rudnik

Ludowy Klub Biegacza Rudnik został drużyną roku w powiecie starachowickim w 74. Plebiscycie Sportowym. O zespole opowiedział jego trener i prezes, Sylwester Dudek.

Ludowy Klub Biegacza Rudnik wygrał plebiscyt na najpopularniejszy klub powiatu starachowickiego na 74. Plebiscycie Sportowym. Jego trenerem i prezesem jest Sylwester Dudek.

- Klub istnieje od 26 lat, organizujemy bardzo dużo imprez sportowych, a przez klub przewinęło się około 1200 osób - powiedział nam podczas rozmowy po odebraniu nagrody.

Ubiegły rok przyniósł klubowi z gminy Brody wiele sukcesów.

- W 2025 roku zdobyliśmy sześć medali mistrzostw Polski. Największym sukcesem był natomiast medal na mistrzostwach Europy - powiedział nam również Sylwester Dudek.

W trakcie poprzednich 12 miesięcy Ludowy Klub Biega-

cza Rudnik organizował również zawody sportowe.

- W mistrzostwach Polski w biegach górskich wystartowało 65 osób i była to już dziewiąta edycja tej imprezy zorganizowana przez nasz klub. Po raz 26. zorganizowaliśmy natomiast biegi uliczne i tam wystartowało 180 biegaczy.

Jednym z najbardziej znanych i utytułowanych wychowanków Ludowego Klubu Biegacza Rudnik jest Mateusz Borkowski. Zawodnik ten zdobywał medale mistrzostw Europy na dystansie 800 metrów (w hali w Toruniu, w 2021 roku), a także reprezentował Polskę na igrzyskach olimpijskich w Tokio 2021 i w Paryżu w 2024 roku. Jego kariera może być inspiracją dla młodych zawodników.

- Mamy talenty i są to młodzi ludzie w wieku 10-15 lat. Mate-

W 2025 roku zdobyliśmy sześć medali mistrzostw Polski. Największym sukcesem był medal na mistrzostwach Europy

usz często przyjeżdża na treningi i pracuje z naszymi zawodnikami - dodał trener Dudek.

Jakie ma plany na trwający już 2026 rok?

- Planujemy mistrzostwa Polski seniorów, oraz mistrzostwa Europy i świata mastersów. Zorganizujemy także dwie duże imprezy - mistrzostwa Polski i bieg Stasica po raz 27. Chcemy zdobyć chociaż pięć medali rangi mistrzostw Polski lub Europy - dodał Sylwester Dudek.

Przypomnijmy - oto pozostali laureaci naszego plebiscytu w powiecie starachowickim:

Sportowiec Roku - mężczyzna. Dariusz Mazur (akrobacja lotnicza, Aeroklub Radomski)

Pilot samolotowy, szybowcowy i śmigłowcowy. Od wielu lat reprezentuje Polskę na arenie międzynarodowej, gdzie największym jego sukcesem jest zdobycie Mistrzostwa Świata w akrobacji samolotowej w 2022 roku.

Trener Roku - ex aequo Adam Kowalski (piłka nożna, Football Academy Starachowice) i Zdzisław Spadło (piłka nożna, Star II Starachowice). ©©



www.echodnia.eu

Nr 8/2026



FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE

**MATEUSZ SOCHA
I JEGO STAND-UP
W RADOMSKIM
CENTRUM
SPORTU
BĘDZIE WIELKIE
SHOW**

Strefa Imprez

PIONKI

Przywrócona do życia spółka Pronit będzie produkowała miny i granaty

Janusz Petz
Pionki

Przywrócona do życia, ale już pod skrzydłami prywatnego kapitału spółka Pronit zamierza produkować w Pionkach miny przeciw-piechotne i przeciwczołgowe oraz granaty.

Wstępna produkcja mogłaby już ruszyć w czerwcu tego roku, a właściwa seryjna produkcja pod koniec tego roku.

Zapowiedź prowadzenia nowej produkcji zbrojeniowej na terenie Pronitu pochodzi od Jarosława Krzyżanowskiego, znanego radomskiego przedsiębiorcy, który prowadzi rozliczne przedsięwzięcia biznesowe na terenie Pionek, głównie na terenach należących niegdyś do zbrojeniowego Pronitu oraz w Radomiu i okolicach.

- Na naszej 25-hektarowej działce po dawnym Pronicie jaką kupiliśmy zamierzamy reaktywować produkcję specjalną. To działki kupowane od miasta i od osób prywatnych. Będziemy produkowali miny i granaty. Odpowiednią technologię produkcji już posiadamy. Czekamy na pozwolenie budowlane. Stosowny wniosek został złożony do Starostwa Powiatowego w Radomiu. Wstępną produkcję zamierzamy uruchomić już w czerwcu w budynkach istniejących, a właściwą produkcję w następnych, nowych budynkach jeszcze w tym roku. Teraz wszystko jest „w rękach” Starostwa Powiatowego w Radomiu, z niecierpliwością czekamy na decyzję w sprawie pozwoleń budowlanych - mówi Jarosław Krzyżanowski, członek zarządu spółki Pronit.



FOT. JANUSZ PETZ

O latach świetności pionkowskiej zbrojeniówki przypomina budynek administracyjny dawnego Pronitu.

Spółka ma już koncesję na sprzedaż broni i amunicji, a sam Jarosław Krzyżanowski oraz spółki, których jest właścicielem bądź udziałowcem są w posiadaniu budynków, które niegdyś należały do pionkowskiego Pronitu, który był w dawnych czasach - przed 1990 rokiem ważnym elementem polskiej produkcji zbrojeniowej, w tym główny budynek administracyjny firmy Pronit, laboratorium i inne budynki.

Jarosław Krzyżanowski to Radomianin - właściciel, prezes zarządu

grupy KPS Food. Zaangażowany w wiele biznesów. W biznesie od 1990 roku kiedy to założył w Radomiu masarnię Elmas, markę, która do dziś funkcjonuje w Radomiu i regionie. Od kilku lat Jarosław Krzyżanowski opiekuje się piłkarkami ręcznymi z Radomia - drużyna nosi nazwy jego firm. Krzyżanowski inwestuje też w nieruchomości - ostatnio zakupił dwie działki w centrum Radomia gdzie ma budować wieżowce.

Pronit Pionki w początkach 2000 roku spółka utraciła płynność finan-

sową. Zarząd wystąpił do sądu o ogłoszenie upadłości Pronitu, 6 września 2000 sąd podjął stosowną decyzję, która zakończyła istnienie zakładu.

Działalność w branży zbrojeniowej kontynuowała dalej spółka Zakłady Produkcji Specjalnej, które następnie zostały przejęte przez spółkę Mesko w Skarżysku Kamiennym. Nazwa Pronit nie zastrzeżono, więc pod taką nazwą zarejestrowano w sądzie w Lublinie w czerwcu 2025 roku nową spółkę.

W nowej spółce Pronit 490 udziałów o łącznej wartości 49 tysięcy złotych posiada Waldemar Skowron, związany przez 33 lata ze skarżyską spółką Mesko, od 2009 roku przez lata zajmował w niej stanowisko prezesa zarządu i dyrektora naczelnego. Natomiast 510 udziałów o łącznej wartości 48 milionów 800 tysięcy złotych posiada w niej spółka AJK Invest, której właścicielem są dwie rodzinne fundacje rodziny Krzyżanowskich. W spółce Pronit funkcję prezesa pełni Waldemar Skowron, a członka zarządu Jarosław Krzyżanowski.

Warto przypomnieć, że wielkie inwestycje na działkach kupionych od miasta Pionki zapowiada spółka Mesko ze Skarżysku Kamiennego. Już w pionkowskim oddziale spółki montowana jest i pakowana amunicja czołgowa i artyleryjska. 16 grudnia ubiegłego roku w Pionkach otwarto nowy budynek, w którym montowana jest i pakowana amunicja kalibru 155 milimetrów. To standardowy, kluczowy nabój artyleryjski dla krajów NATO, używany do niszczenia celów na dalekich dystansach, nawet do 40 kilometrów przez haubice, w tym polskie armatohaubice Krab i K9. Szacuje się, że Ukraina zużywa od 5 do nawet 10 tysięcy tego typu pocisków na dobę.

Budynek do montażu amunicji czołgowej i artyleryjskiej to dopiero początek wielkich inwestycji zbrojeniowych w Pionkach. Miasto ma być przede wszystkim w bliskiej już przyszłości stolicą polskiego prochu, ale także rozwijać produkcję ładunków modularnych do amunicji 155 milimetrów w innej technologii i z większymi możliwościami odnośnie wielkości produkcji. ©

KRÓTKO

GMINA WOLANÓW

Mężczyzna zginął w pożarze

W pożarze budynku gospodarczego, w miejscowości Garno, w sobotę, 14 lutego zginął mężczyzna. Straż pożarna dostała wezwanie do pożaru o godzinie 11.13. Palili się budynki, który w części pełnił funkcję stodoły, a w części pomieszczenia z kuchnią używaną w lecie do przyrządzania posiłków. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko i budynek spłonął doszczętnie. We-

wnątrz pomieszczenia z kuchnią znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 60 lat. Okoliczności tragicznego zdarzenia bada policja. W akcji gaśniczej uczestniczyło 12 zastępów strażaków zawodowej i ochotniczej straży pożarnej - w sumie 45 osób. Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała niespełna pięć godzin. Nikt inny nie ucierpiał w czasie pożaru. Janusz Petz



FOT. OSP CERKIEW

RADOM

Pędził jak wariat przez Wojska Polskiego

We wtorek, 17 lutego, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu prowadzili kontrolę prędkości na ulicy Wojska Polskiego. To jedno z miejsc, na które funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę, bo kierowcy często ignorują obowiązujące tam ograniczenia. Tym razem mundurowi zauważyli mercedesa, który wyraźnie przekraczał dozwoloną prędkość. Pomiar nie pozostawił wątpliwości - 40-letni kierowca pędził 125 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 70 kilometrów na godzinę. Mężczyznę zatrzymano do kontroli. Za tak poważne wykroczenie kierowca stracił prawo jazdy na trzy miesiące. To jednak nie wszystko - nałożono na niego również mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych. JS

RADOM

Nieletni miał przy sobie narkotyki

Policjanci z Wydziału d/w z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zatrzymali na jednym radomskich osiedli 16-latkę, który miał przy sobie marihuanę. Po przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych nieletniego policjanci znaleźli szklane słoiki z zawartością suszu roślinnego. W sumie

policjanci zabezpieczyli ponad 300 gramów marihuany. Nieletni został zatrzymany i osadzony w policyjnej izbie dziecka. Za posiadanie środków odurzających odpowie przed sądem. Funkcjonariusze przekazali całość materiałów do sądu rodzinnego i nieletnich, który zadecyduje o jego dalszym losie. JP

Do kopalni piasku zwożono toksyczne odpady. Gmina coś z nimi musi zrobić

Antoni Sokołowski
Gmina Przytyk

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nakazał gminie Przytyk usuniecie toksycznych odpadów zwiezionych nielegalnie w Sukowskiej Woli.

Choć odpady trafiły tutaj w wyniku przestępczego procederu, problem spada teraz na gminę, a koszt wywózki i utylizacji toksyn może być olbrzymi.

Nikt tak naprawdę nie wie, ile jest niebezpiecznych substancji zakopanych w nieczynnej od lat, prywatnej kopalni piachu w Sukowskiej Woli na terenie gminy Przytyk. Trzeba najpierw dokładnie ustalić, ile odpadów zostało zgromadzonych, a potem zasypanych ziemią. Nie wiadomo też, co to są za toksyny oraz jaki jest ich skład chemiczny - by potem można było je utylizować. Samych beczek i mauzerów z toksynami może być wiele ton.

Konieczny jest przetarg na wyłonienie firmy, która ustali, co to są za odpady i ile ich naprawdę jest. Trzeba także



FOT. POLICJA RADOM

W przestępczym procederze toksyczne odpady zostały zakopane kilka lat temu w dawnej kopalni piachu.

przeprowadzić próbki gleby na zawartość między innymi metali ciężkich.

To jednak dopiero początek całego procesu porządkowania terenu w Sukowskiej Woli, bo wywózką odpadów zajmują się specjalistyczne firmy, spełniające naprawdę surowe kryteria odnośnie bezpiecznego przewożenia i utylizacji trucizn.

To nie jedyny problem, bowiem potem trzeba cały teren wyrobiska zrekultywować.

- Nikt dziś nie jest w stanie oszacować, ile będzie kosztować cała operacja. W grę wchodzi koszty nawet kilkunastu milionów złotych - mówi Dariusz Wołczyński, burmistrz Miasta i Gminy Przytyk.

Tak olbrzymich kosztów nie udźwignie żaden samorząd gminy w regionie radomskim, dlatego władze Przytyka będą najpierw starać się o wsparcie finansowe z budżetu państwa. Przypomnijmy, Wojewódzki In-

spektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Radomiu od dłuższego czasu prowadzi obserwację wyrobiska po kopalni piachu. Do podjętych działań należało między innymi instalowanie fotopułapek oraz zaangażowanie dużego zespołu inspektorów Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Czynności te doprowadziły ostatecznie do zatrzymania w dniu 22 września 2022 roku kierujących pojazdem ciężarowym podczas rozładunku odpadów na terenie tego wyrobiska. Podczas działań, wspólnie z pracownikami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z delegatury w Radomiu, brali udział między innymi funkcjonariusze Departamentu Zwalczania Przestępczości Środowiskowej Głównego Inspekcji Ochrony Środowiska, Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą oraz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu. Wobec mężczyzny zastosowano cztery dozory policyjne oraz jeden areszt tymczasowy. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

W ostatni dzień karnawału w Jedlińsku niedaleko Radomia odbyła się doroczna impreza „Ścięcie Śmierci”. We wtorek, 17 lutego przez miejscowość przeszedł barwny korowód przebierańców. Wszyscy, przy dźwiękach kołatek diabłów, przeszli na Rynek, by osądzić schwytaną Śmierć. W pochodzie szły baby, cyganki, niedźwiedź, rybacy, krakowianki, para młoda. Kiedy już schwytana Kostucha stanęła na scenie, zaczął się sąd nad Śmiercią. Zapadł wyrok - jak zawsze skazujący. Przywołany Kat w czerwonych szatach wreszcie ściął Śmierci głowę mieczem, co wywołało wiwaty przebierańców oraz zgromadzonej publiczności. Antoni Sokołowski



Kornelia i Amelia znają dobrze Dominika ze szkolnych korytarzy. Chcą mu pomóc oddając krew.

HISTORIA DOMINIKA HOŁUJA PORUSZA I SKŁANIA DO POMOCY

Chciał pomóc, wpadł między pociąg i peron

Izabela Kozakiewicz
Radom,

Dominik Hołuj, uczeń I Liceum imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu pomógł wynieść wózek z pociągu, a później sam uległ poważnemu wypadkowi.

Nastolatek walczy o zdrowie i życie w szpitalu, jest po poważnej operacji. Jego historia poruszyła wszystkich. Na apel o oddawanie krwi dla 17-latka odpowiedziały dziesiątki osób. Koledzy ze szkoły modlili się o jego zdrowie podczas mszy. - To trudno objąć myślami - mówią poruszeni Radomianie.

Dominik Hołuj, to 17-latek który uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu na stacji w Woli Bierwieckiej w gminie Jedlińsk w sobotę, 14 lutego. Pociągiem relacji Radom - Warszawa. Dominik najprawdopodobniej wracał do domu. W Woli Bierwieckiej pomógł w wyniesieniu wózka niepełnosprawnej kobiety. Kiedy chciał wrócić do wagonu to skład ruszył. Drzwi przyściły rękę Dominika. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń

szarpięty 17-latek spadł między peron a pociąg i został poważnie ranny. 17-latek przeszedł poważną operację w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym na radomskim Józefowie. Jest utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej. Lekarze walczą o jego zdrowie i życie. Dominik Hołuj ma rzadką grupę krwi B Rh-. Kilka jednostek sprowadzono dla niego z banku w Warszawie. W poniedziałek, 16 lutego rodzice chłopca zaapelowali o oddawanie krwi dla syna.

Historia 17-letniego Dominika poruszyła wszystkich. We wtorek, 17 lutego od rana w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu są tłumy dawców. Przyszli między innymi uczniowie i absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Dominik jest uczniem tej szkoły.

- Znamy go ze szkolnych korytarzy, trudno nie odpowiedzieć na taki apel - mówili nam Aleksander, Grzegorz i Michał, absolwenci radomskiego „Kopernika”. - Mam tę samą grupę krwi, co Dominik więc od razu zdecydowałem, że przyjdę dzi-

siać do centrum krwiodawstwa. Jestem w klasie wyżej, ale kojarzę Dominika ze szkoły - mówił Adam, uczeń „Kopernika” w Radomiu.

- Mam synów, niewiele starszych od Dominika. Jestem poruszona tym, co się stało. On ruszył z bezinteresowną pomocą, to wcale nie jest takie częste i niestety zapłacił za to. To dla mnie oczywiste, że teraz ja pomogę oddając krew dla niego - tłumaczyła pani Aldona.

- Pracuję jako ratownik w karetce transportowej na onkologii i w szpitalu przy ulicy Tochtermana. Kiedy tylko dowiedziałem się, że potrzebna jest krew od razu zdecydowałem, że się zgłoszę - mówił Adam Chołuj.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa jeszcze nie podsumowało wtorkowej akcji, ale już wiadomo, że po-

Uczniowie i nauczyciele modlili się za Dominika Hołuję podczas specjalnej mszy świętej odprawionej w radomskiej Farze.

ruszenie było olbrzymie. - Życzylibyśmy sobie, żeby taka frekwencja była każdego dnia, ale żeby nie było takich okazji. Chcielibyśmy, żeby dawcy zdali sobie sprawę z tego, że krew jest potrzebna każdego dnia. Wypadek był dramatyczny, chłopiec ma rzadką grupę krwi - mówi Dominik Purgal, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu.

Dominik Hołuj jest uczniem trzeciej klasy I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Jego koledzy i nauczyciele też są poruszeni wypadkiem 17-latka. Ale nikt nie dziwi się, że Dominik zdecydował się pomóc innej pasażerze pociągu.

- On taki po prostu jest. Empatyczny, grzeczny, dobry, można na niego liczyć. To mój uczeń, nigdy nie zdarzyło się, żeby się nie przywitał, żeby wyszedł z klasy nie powiedziawszy „do widzenia”. Jesteśmy wszyscy wstrząśnięci wypadkiem Dominika - mówi Agnieszka Ściegłińska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. ©©

Holenderski gigant i nasza firma KPS Food

Janusz Petz
Pionki

Holenderski gigant ForFarmers łączy siły ze znaną radomską firmą przetwórstwa mięsnego KPS Food.

Holenderska firma ForFarmers i związany z regionem radomskim KPS Food podpisali umowę połączenia swoich działalności w Polsce. W ramach transakcji Holendrzy przejmą 50,5 procent udziałów w KPS Food Group, a właściciele KPS Food zwiększą swoje udziały w firmie Tasomix.

W ramach transakcji powstanie nowa spółka pod nazwą ForFarmers Polska, która połączy działalność KPS oraz firmy paszowej Tasomix. Zgodnie z opublikowanym komunikatem ForFarmers obejmie pakiet kontrolny - 50,5 procent udziałów w nowym podmiocie.

Pozostałe 49,5 procent przypadnie właścicielom KPS, znanym radomskim rodzinom Krzyżanowskich i Sobczaków. Transakcja ma charakter joint venture i obejmuje wymianę oraz reorganizację udziałów.

Nowa spółka połączy firmy drobiu, ubojnię w Radomiu oraz zakład przetwórstwa w Pionkach należące do KPS z działalnością paszową Tasomix. Obie marki - KPS - żywność i Tasomix - pasze - mają nadal funkcjonować jako odrębne marki w ramach jednej struktury.

Forfarmers to spółka obecna w Polsce od 2018 roku, kiedy to firma przejęła większość udziałów w Tosamix, polskim producencie pasz dla zwierząt. Ta ostatnia firma zatrudnia 525 osób. Oferuje rozwiązania żywieniowe dla drobiu, trzody chlewnej oraz przeżuwaczy.

Z kolei KPS Food Group to jedna z najbardziej znanych firm branży mięsnej w regionie radomskim powiązana z rodziną Krzyżanowskich. W ubiegłym roku grupa uzyskała obrót w wysokości 250 milionów złotych. Spółka posiada 7 ferm drobiu, w których znajduje się około 3 milionów miejsc dla ptaków, nowoczesną ubojnię w Radomiu oraz zakład przetwórstwa żywności w Pionkach. Firma zatrudnia łącznie 2000 osób. Obecni właściciele KPS Food mają pozostać aktywnie zaangażowani w działalność nowej spółki polsko-holenderskiej, zarówno na poziomie operacyjnym, jak i jako udziałowcy.

- KPS Food Group i ForFarmers współpracują ze sobą od dawna. Nasz sposób pracy oraz wizja rozwoju polskiego rynku drobiu są idealnie dopasowane. KPS Food stawia na innowacje w technologii produkcji oraz rozwoju produktów - powiedział Jarosław Krzyżanowski, prezes KPS Food.

Transakcja zmian właścicielskich dojdzie do skutku dopiero po zatwierdzeniu przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. ©©



RADOM

Kasab Kebab - kulinarna nowość

W piątek, 13 lutego odbyło się oficjalne otwarcie lokalu gastronomicznego Kasab Kebab w Radomiu. Na pierwszych klientów czekały promocje. W nowym lokalu gastronomicznym goście mogą zjeść kebaba w różnych odsłonach. Jak sami zapewniają, dostaniemy kraftowe mięso, ręcznie robione lawasza oraz

dania z grilla. Oprócz tego lawasze z wołowiną, kurczakiem, mięsem mieszanym i z falafelem. Dostaniemy także kebaba w bułce, w bułce i na talerzu. Kasab Kebab jest otwarty siedem dni w tygodniu: od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 11 do północy, a w soboty w godzinach od 11 do 1 w nocy. JS



Mazowieckie Centrum
Sztuki Współczesnej Elektrownia
ul. Kopernika 1, 26-600 Radom
tel. 48 383 60 77, 48 386 16 60

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

www.mcswelektrownia.pl

ELEKTROWNIA ZAPRASZA NA WYSTAWY

WYSTAWY

Reprezentacja 2. Z kolekcji Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu i Depozyty.

Wystawa czynna
od 16.01 do 8.03.2026 roku
Kurator wystawy:
Mariusz Jończy

Ekspozycja, zbudowana z dwóch zespołów dzieł, przypomina zbiory własne oraz dzieła Wojciecha Fangora i Rajmunda Ziemskego oraz prace zdeponowane w Elektrowni przez rodzinę Bożeny Kowalskiej. Wśród eksponowanych obecny jest cykl „Magdalen” (1992), sied-

miu aktów autorstwa Wojciecha Fangora, obrazów, które w trakcie obchodów jubileuszu Elektrowni zmieniły swój status – z depozytów, z woli spadkobierców Fangora, stały się własnością Centrum. Pierwszym elementem wystawy jest należący do Elektrowni zbiór dzieł autorstwa międzynarodowego grona artystów posługujących się językiem geometrii. Zespół ten stanowi efekt plenerowych spotkań w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach, których organizatorką i patronką była dr Bożena Kowalska. W efekcie jej działań Elektrownia wzbogaciła się o około 400 dzieł sztuki, wy-

stawa przypomni kilkadziesiąt spośród nich. Drugim elementem prezentacji są wspomniane depozyty. Pierwszy z nich to fragment prywatnej kolekcji Bożeny Kowalskiej. Wybrane dzieła ilustrują i są dokumentem jej przyjaźni z przedstawicielami elity tworzącej obraz polskiej, ale też europejskiej sceny sztuki współczesnej po II wojnie światowej. Drugi z depozytów to prace Wojciecha Fangora – grupa kameralnych i osobistych obrazów malowanych we wczesnym okresie twórczości artysty. Trzeci depozyt stanowią obrazy Rajmunda Ziemskego – artysty, który, choć dojrzały okres swojego życia związał z Warszawą, pochodził z Radomia.



Wystawa Reprezentacja 2. Z kolekcji MCSW Elektrownia w Radomiu i Depozyty, fot. Eliza Wilczyńska/MCSW Elektrownia.



Wystawa Elsy Rouy, fot. Eliza Wilczyńska/MCSW Elektrownia

MATERIAŁ INFORMACYJNY MCSW ELEKTROWNIA



Wystawa Elsy Rouy, fot. Eliza Wilczyńska/MCSW Elektrownia

Na wystawie można obejrzeć prace takich artystów, jak:

Tamara Berdowska, Jan Berdyszak, Gerhard Birkhofer, Nikola Dimitrov, Wojciech Fangor, Andrzej Gieraga, Julian Gil, Eugenia Gortchakova, Dorota Grynczel, Gerhard Hotter, Jerzy Kałucki, Josef Linschinger, Sławomir Marzec, Jadwiga Maziarska, Roman Opałka, Janusz Orbitowski, Włodzimierz Pawlak, Georg Karl Pfahler, Jan Pamuła, Henryk Stażewski, Eduard Steinberg, Jean Pierre Viot, Apoloniusz Węglowski, Ryszard Winiarski, Rajmund Ziemiński.

Elsa Rouy. Just Because

Wystawa czynna od 23.01 do 15.03.2026 roku
Kurorka: Marta Gnyp
Koordynator: Paweł Witkowski

Dla artystki ciało to rozległy obszar malarskich możliwości, który pozwala przekraczać ograniczenia tego, co fizyczne czy społecznie

akceptowalne, otwierając przestrzeń do eksperymentowania z figurami, które nie muszą podporządkowywać się prawom moralności ani granicom świata, w którym żyjemy. Ciało, które maluje Rouy, wydają się same w sobie niepoddające się kontroli – zbyt suwerenne, by podporządkować się jakimkolwiek logicznym zasadom zachowania.

Artystka pracuje bez z góry przyjętej narracji, która miałaby kierować procesem powstawania obrazu. Zamiast tego zgadza się, by kierowała nią farba, która zmusza jej umysł i dłoń do dokonywania konkretnych wyborów, jakby sam obraz dyktował warunki jego istnienia. Celem nadaje swoim kobiecym aktom dużą siłę i wyrazistość, niekiedy je wręcz idealizując, podczas gdy męskie postacie wydają się łagodniejsze, bardziej kruche i niedoskonałe – jakby starała się podważyć utrwalone, tradycyjne poglądy na temat relacji płciowych.

Rouy często maluje siebie, zarówno w kobiecych, jak i męskich ciałach – jej kobiece akty mogą funkcjonować jak autoportrety, choć bez wyraźnego podobieństwa, podczas gdy postacie męskie są namalowane tak, jak wyobraża sobie, że czułaby się, gdyby była mężczyzną. Wszystkie, jakkolwiek zindywidualizowane by były, podzielają tę samą ideę kondycji ludzkiej.

Niepokojące akty Rouy nie są ani erotyczne, ani pornograficzne, nie mają na celu szokowania ani ranienia. Mają potencjał, by dotknąć samej istoty ludzkiego doświadczenia, działając poza sferą seksualności i konwencjonalnego piękna. Kto boi się nagości? Ciało od dawna jest nośnikiem najważniejszych dyskusji: wolności samostanowienia, wystawia-

nej na próbę choćby przez ustawy antyaborcyjne; praca do cieszenia się własną seksualnością bez ciężaru kontroli społecznej; wolności wyboru partnera, z którym się żyje – czegoś, co, o dziwo, nie zawsze jest oczywiste i w skrajnych przypadkach może nawet prowadzić do kobietobójstwa. Autentycznie zdeformowane ciała Rouy odmawiają respektowania granic społecznego lub politycznego konsensusu, a tym samym niosą ze sobą idee oporu.

Tytuł pierwszej instytucjonalnej wystawy Rouy w Polsce, „Just Because” [Po prostu dlatego], oddaje determinację artystki w pokazywaniu tego, co niepokojące, stłumione, a jednak niezwykle ważne. Jednocześnie, poprzez swoją niejasną formułę, podkreśla, jak wiele rzeczy, które mają znaczenie, pozostaje niewypowiedzianych, ukrytych i nieprzewidywalnych. Ciało, jako narzędzie wiedzy, może oferować sposób poruszania się po świecie w tych trudnych czasach.

Elsa Rouy (ur. 2000, Wielka Brytania) ukończyła Camberwell College of Art w 2021 roku. W 2026 roku artystka znalazła się w prestiżowym zestawieniu *Art Cube's Top 100 Early-Career Artists to Discover*, prezentującym stu artystów kształtujących przyszłość sztuki współczesnej. Mieszka i pracuje w Londynie.

**Wystawy można zwiedzać od wtorku do piątku:
10.00-18.00, sobota-niedziela: 12.00-18.00.**

W soboty wstęp bezpłatny!



Kino studyjne,

fot. Eliza Wilczyńska

KINO STUDYJNE

Kino Studyjne

**Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej
„Elektrownia”**

TEMINARZ FILMOWY – LUTY 2025

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – **17 zł Bilet-prezent** (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu, cena 23 zł)

Oscary 2026 – filmy nominowane

Od 20 II – KOPNĘŁABYM CIĘ, GDYBYM MOGŁA, czarna komedia, reż. Mary Bronstein, USA, 2025, 113' **N**
(1 nominacja do Oscara 2026, premiera)
23 II pon. – PAN NIKT KONTRA PUTIN, dokumentalny, reż. David Borenstein, Pavel Talankin, Dania, Czechy 2025, 90' **(1 nominacja do Oscara 2026, pokaz przedpremierowy w ramach DKF)**

Premiery

Od 20 II – PILLION, melodramat, reż. Harry Lighton, Irlandia, Wielka Brytania 2026, 106'
Od 27 II – EPIC: ELVIS PRESLEY IN CONCERT, dokumentalny, muzyczny, reż. Baz Luhrmann, Australia, USA 2025, 100'
Od 27 II – WARTOŚĆ SENTYMENTALNA, komedia, dramat, Joachim Trier, Norwegia, Niemcy, Dania, Francja, Szwecja 2025, 135' **N**
Od 27 II – POJEDYNEK, historyczny, thriller, reż. Łukasz Palkowski, Polska, Irlandia, Ukraina 2026, 120' **N**

Sztuka na Ekranie

22 II niedz. – NAGŁE PRZEBŁYSKI GŁĘBI ISTNIENIA, dokumentalny, reż. Mark Cousins, Wielka Brytania 2024, 88' **(premiera)**

Z archiwum kina – Przegląd filmów Andrzeja Żuławskiego – „Żuławski. Kino ekstazy”

16 III pon. – OPĘTANIE, horror, dramat, psychologiczny, reż. Andrzej Żuławski, Francja, RFN 1981, 127'
20 IV pon. – NARWANA MIŁOŚĆ, dramat, romans, kryminał, reż. Andrzej Żuławski, Francja 1985, 101'

Elektryzujący Maraton Filmowy

23 II pon. – PAN NIKT KONTRA PUTIN, dokumentalny, reż. David Borenstein, Pavel Talankin, Dania, Czechy 2025, 90' **(1 nominacja do Oscara 2025, pokaz przedpremierowy)**
23 II pon. – MELANIA, dokumentalny, reż. Brett Ratner, USA 2026, 104' **(premiera)**

Filmy dla dzieci

Od 20 II – ZMIENNOKSZTAŁTNI 2, fantasy, przygodowy, familijny, reż. Sven Unterwaldt Jr., Niemcy 2025, dubbing, od 10 lat, 104' **(premiera) KS, N**

MŁODE HORYZONTY EDUKACJI FILMOWEJ 2025/2026

Zapraszamy szkoły i przedszkola, szczegóły na naszej stronie www.mcswelektrownia.pl w zakładce Wydarzenia Filmowe.

KS – filmy dostępne w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu.

N – filmy dostępne w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu.

MCSW Elektrownia

zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

**Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77,
(48) 386 16 60, a także na stronie internetowej
www.mcswelektrownia.pl**

Nie zbudują bloku przy Łokietka



FOT. QUADRA DEVELOPMENT

Na Michałowie miał powstać taki 9-kondygnacyjny wieżowiec, ale Rada Miasta nie zgodziła się na inwestycję.

Antoni Sokołowski
Radom

Nie będzie budowy 9-kondygnacyjnego bloku przy ulicy Łokietka w Radomiu. Radomscy radni nie wyrażili zgody na tę inwestycję.

Firma deweloperska Quadra Development nie zbuduje na ulicy Władysława Łokietka na radomskim Michałowie 9-kondygnacyjny blok. W czwartek, 12 lutego Rada Miejska w Radomiu nie wyraziła zgody na inwestycję.

Rozpoczynając budowę inwestor skorzystał z tak zwanej specustawy mieszkaniowej, która zezwala na realizację inwestycji mieszkaniowych również tam, gdzie teren przeznaczony jest do innych celów, albo w ogóle nie ma planu zagospodarowania przestrzennego terenu. Warunkiem do realizacji inwestycji jest w takim wypadku zgoda samorządu. W przypadku inwestycji na ulicy Łokietka inwestor wystąpił właśnie o taką zgodę do Rady Miejskiej.

W czwartek, 12 lutego została zwołana 38. nadzwyczajna sesja Rady Miasta w Radomiu, a jedynym punktem obrad była właśnie sprawa budowy wieżowca przy ulicy Łokietka. W obradach wzięło udział 21 radnych.

Rafał Górski, sekretarz Urzędu Miasta przedstawił krótko, jakie są przyczyny, by odmówić inwestycji na Michałowie. Stwierdził, że negatywną opinię w sprawie budowy wieżowca przedstawiła także komisja urbanistyczno-architektoniczna, oraz komisja geodezyjna Urzędu Miasta. Główne powody odmowy budowy były takie, że obok planowanego bloku brakowało miejsc parkingowych. Tymczasem na parterze przyszłego wieżowca miałyby działać punkty usługowe. Jedynie planowane miejsca parkingowe

były przeznaczone tylko dla lokatorów w podziemiach bloku. Petenci docierający do punktów usługowych nie mieli gdzie postawić auta. Także goście odwiedzający lokatorów nie mieli by parkingów. Sekretarz miasta stwierdził także, że budowa kolidowała z kolektorem ściekowym, który odbiera nieczystości z niemal całego Michałowa. Tak duży blok uniemożliwiłby przeniesienie kolektora.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mateusz Tyczyński zaprosił radnych do dyskusji nad tymi uwagami, ale nikt z radnych nie zabrał głosu. Na sali nie było też przedstawicieli inwestora. W głosowaniu 12 głosów było za odmową budowy dla inwestora, a 8 przeciw. Cała sesja Rady Miasta rozpoczęła się o godzinie 16 i łącznie z przedstawieniem zagadnienia, głosowaniem i zamknięciem trwała niespełna 15 minut.

Przypomnijmy, że Quadra Development kilka miesięcy temu zapowiedział, że zamierza na Michałowie zbudować 9-kondygnacyjny blok mieszkalny z garażem podziemnym i nadziemnym. Na kondygnacji podziemnej miał być garaż na samochody osobowe, komórki lokatorskie i pomieszczenia techniczne.

Na parterze - wózkownia, lokal usługowy, miejsce gromadzenia odpadów oraz garaż na 5 samochodów. Od I do VIII piętra miały być mieszkania, a na ostatniej kondygnacji oprócz lokali mieszkalnych - kotłownia gazowa.

Quadra Development, to znana na radomskim rynku firma deweloperska, która zrealizowała między innymi inwestycję pod nazwą Moje Południe. To kompleks trzech budynków wielorodzinnych, gdzie oddano do użytku 139 mieszkań. Obecnie developer buduje dwa budynki mieszkalne w historycznej części Radomia, nieopodal Bramy Krakowskiej. ©

KRÓTKO

RADOM

Dzień Służby Cywilnej w policji

We wtorek, 17 lutego, w Komendzie Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu odbyły się obchody Dnia Służby Cywilnej. Podczas uroczystości podziękowano pracownikom cywilnym mazowieckiego garnizonu, którzy na co dzień odpowiadają za administrację, logistykę i wsparcie techniczne policji. Symboliczne wyróżnienia otrzymało 67 osób. W uroczystości wzięli udział nadinspektor Waldemar Wołowicz - Komendant Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu oraz jego zastępcy: inspektor Piotr Janik, inspektor Jerzy Sztuc i inspektor Paweł Herbuś. W obchodach uczestniczyli również między innymi Anna Kwasińska - wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji w Warszawie, młodszy inspektor Dariusz Brzezicki - przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Radomiu, a także kapelan mazowieckiej komendy, ksiądz Jarosław Rożek oraz kadra policji garnizonu mazowieckiego. PAT

RADOM

Wciąż trwa burza po potańcówce

Radni Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej w Radomiu domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji rady oraz odwołania wiceprezydenta miasta Marty Michalskiej - Wilk. To pokłosie burzy jaka wybuchła po potańcówce w stylu PRL, która zainaugurowała obchody 50 rocznicy Robotniczego Protestu w 1976 roku. W sobotę, 31 stycznia w hali Miejskiego Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza w Radomiu zorganizowano potańcówkę w stylu PRL. Impreza inaugurowała przygotowane na cały rok obchody 50 rocznicy Robotniczego Protestu w 1976 roku. Była to szampańska zabawa, w której uczestniczyło 400 osób. Były wszystkie rekwizyty z czasów komunistycznych - stroje uczestników z tamtej epoki, muzyka, przekąski, rekwizyty. Burza wybuchła nazajutrz, gdy ukazały się pierwsze zdjęcia i filmy z wydarzenia. Uczestnicy z największą ochotą fotografowali się z rekonstruktorami przebranymi w stroje funkcjonariuszy Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej oraz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej - formacji siłowej z PRL. Janusz Petz



FOT. RADOMSKA ORKIESTRA KAMERALNA

Tak ma wyglądać po przebudowie sala Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

SALA KONCERTOWA Z LEPSZĄ AKUSTYKĄ I KLIMATYZACJĄ

Komfort widzów oraz muzyków

Izabela Kozakiewicz
Radom

Urząd Miejski w Radomiu do 23 lutego czeka na oferty w przetargu na remont sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem już wiosną tego roku zaczną się prace. Na kilkanaście miesięcy obiekt będzie wyłączony z użytkowania. Ale nikt nie narzeka, na tę przebudowę wszyscy czekali od lat. Gdzie podzieje się Orkiestra, co z koncertami? Miasto ma już plany i na to.

Sala koncertowa wraz z całym zapleczem, czyli biurami, szatniami, garderobami, magazynami czy toaletami i foyer będzie gruntownie przebudowana.

Wymieniane będą wszystkie instalacje od elektrycznej, przez wodno - kanalizacyjną po wentylacyjną. Będzie klimatyzacja. W sali ma być podniesiony sufit, by poprawić akustykę. Będą prace przy scenie i w kulisach. Będzie nowe oświetlenie sceniczne, zapadnia sceniczna.

Ale wyremontowana będzie też widownia. Nowe fotele i ich układ, okładziny ścian to oczywistość w tym przypadku.

To będzie kosztowna inwestycja szacowana na kilkadziesiąt milionów złotych. Ile będą kosztowały prace do wiemy się po rozstrzygnięciu przetargu. Na oferty od firm zainteresowanych kontraktem czeka do 23 lutego.

Zainteresowanie zamówieniem jest duże, na razie odpowiadamy na zapytania. Na ten moment nic więcej nie mogą powiedzieć. Poczekajmy do rozstrzygnięcia - mówi Eugeniusz Kaczmarek, dyrektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Radomiu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wiosną

To będzie kosztowna inwestycja szacowana na kilkadziesiąt milionów złotych. Oferty w przetargu można składać do 23 lutego

tego roku mogłyby się zacząć prace. Potrwać kilkanaście miesięcy. To oznacza, że najprawdopodobniej aż do końca przyszłego roku sala koncertowa będzie wyłączona z użytkowania.

Jest już plan, co w tym czasie z Radomską Orkiestrą Kameralną. Pracownicy administracji Radomskiej Orkiestry Kameralnej najpewniej przeniosą się na czas remontu do szkoły muzycznej. W sali koncertowej szkoły będzie grała Radomska Orkiestra Kameralna. Ewentualnie część występów odbędzie się w Teatrze Powszechnym.

Orkiestra będzie pracowała tak jak do tej pory, przygotowując premierowe koncerty i koncerty dla szkół. Zmieni się miejsce, ale tego nie da się uniknąć. Rozmawiamy jeszcze, musi być przygotowany plan pracy na czas remontu. Od kwietnia sala nie będzie wynajmowana na koncerty i spektakle komercyjne - wyjaśnia Sebastian Równy, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Radomiu. ©

Strefa imprez

Wstępy 2026
w Skaryszewie.
Mnóstwo atrakcji
strona 2

www.echodnia.eu

Mateusz Socha w programie „Szur” w hali Radomskiego Centrum Sportu

Patryk Samborski
Radom

We wtorek 24 lutego stand-up Mateusza Sochy w Radomskim Centrum Sportu. Komik wystąpi z najnowszym programem „Szur”.

We wtorek, 24 lutego o godzinie 19 w hali Radomskiego Centrum Sportu w Radomiu wystąpi Mateusz Socha z najnowszym programem stand-upowym „Szur”. Wydarzenie odbędzie się w ramach ogólnopolskiej trasy 2025/2026, która przyciąga tysiące widzów w największych miastach kraju.

Mateusz Socha od kilku lat pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych komików w Polsce. Na scenie występuje od 2016 roku i od tego czasu rozwija swoją karierę, przyciągając coraz liczniejszą publiczność. Jego nagrania osiągają miliony wyświetleń na platformie



Mateusz Socha wystąpi w hali Radomskiego Centrum Sportu

YouTube, a bilety na kolejne programy wyprzedają się w dużych halach. Socha regularnie wypełnia największe obiekty widowiskowe w kraju.

Mateusz Socha to znany polski stand-uper, komik i satyryk. Urodził się 11 marca 1990 roku. W 2017 zawodowo zajął się stand-upem. W 2018 wydał swój pierwszy

oficjalny program komediowy. Od tego czasu notuje rekordowe oglądalności w internecie.

Artysta był już w Radomiu, gdzie występował w sali Radom-

skiej Orkiestry Kameralnej. Poprzednie wizyty w mieście cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, dlatego tym razem Socha pojawi się w hali Radomskiego Centrum Sportu. Powrót do Radomia z premierowym materiałem zapowiada się jako jedno z istotniejszych wydarzeń rozrywkowych tej części sezonu.

Program „Szur” to nowa odsłona scenicznej opowieści Sochy. Komik sięga po aktualne tematy, wydarzenia z ostatnich tygodni oraz wątki określone przez niego jako „szurowskie”. Łączy je z osobistymi historiami i obserwacjami codzienności, budując narrację opartą na dynamicznym tempie i wyrazistej poincie. Charakterystyczny styl opowiadania sprawia, że granica między historią a żartem bywa celowo rozmyta. Jak podkreśla sam Socha, podczas występów komik nie moralizuje i nie bawi się w polityczne komentarze. Opowiada o tym, co naprawdę go śmieszy

i czego sam doświadczył, dzieląc się z widzami szczerymi emocjami. Ma dużo energii, mówi swobodnie i potrafi dobrze budować napięcie, dzięki czemu publiczność cały czas jest wciągnięta w to, co dzieje się na scenie. Każdy występ wygląda trochę inaczej, bo dużo zależy od reakcji widzów. - Ze sceny mówię to, co mnie bawi i co mi daje satysfakcję, opowiadam o rzeczach, które sam doświadczyłem. Nie jest moim celem Was umoralniać czy mówić jak macie żyć, chcę natomiast, żebyście się świetnie bawili i żebyśmy wszyscy, przez chwilę mogli się po prostu pośmiać.

Bilety w cenie od 119 złotych są dostępne w sprzedaży internetowej za pośrednictwem serwisu kupbilecik.pl. Wydarzenie w Radomskim Centrum Sportu przeznaczone jest dla osób powyżej 18. roku życia. Osoby między 16. a 18. rokiem życia mogą uczestniczyć w występie wyłącznie za pisemną zgodą rodziców. ©©

Spektakl „No to się rozwódźmy!?” w Amfiteatrze w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Spektakl „No to się rozwódźmy!?” w piątek 20 lutego w Amfiteatrze w Radomiu. Słodko-gorzka historia małżeństwa.

W piątek, 20 lutego o godzinie 19 w Amfiteatrze przy Parkowej 1 odbędzie się spektakl „No to się rozwódźmy!?”, pokazujący codzienne małżeńskie napięcia i drobne konflikty, które mogą prowadzić do nowych odkryć i zbliżeń

między partnerami. Bilety dostępne online na stronie biletyna.pl.

Historia relacji małżeńskiej, w której telewizor dotąd zastępował rozmowę, staje się tłem dla słodko-gorzkiej opowieści o bliskości, ciszy i nieoczekiwanych zwrotach emocji.

Dorota Lewandowska i Robert Jabłoński, współreżyserzy i aktorzy spektaklu, przenoszą widzów w świat codziennych sytuacji, w których drobne kłótnie mogą stać się początkiem czegoś nowego.

Spektakl powstał w oparciu o scenariusz Jerzego Stefana Stawińskiego, a Dorota Lewandowska odpowiada również za scenografię i muzykę, co nadaje przedstawieniu spójny charakter artystyczny i emocjonalny.

Publiczność będzie miała okazję zobaczyć subtelne połączenie refleksji nad związkami z lekkim humorem i teatralną grą aktorską, które tworzą pełen napięcia i uroku spektakl.

Bilety wstępu kosztują 15 złotych i są dostępne na stronie

www.biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy Parkowej 1.

Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zarezerwować wejściówki wcześniej.

Teatr Resursa to miłośniczo-ochotniczy teatr amatorski dla dorosłych. Działa od września 2011 roku. Siedziba teatru to Ośrodek Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska w Radomiu.

Bilety wstępu kosztują 15 złotych i są dostępne na stronie www.biletyna.pl.

©©



Wystąpią Dorota Lewandowska i Robert Jabłoński

KRÓTKO

RADOM

10 Tenorów da piękny koncert

Koncert „10 Tenorów - z miłości do kobiet „, odbędzie się w poniedziałek 23 lutego o godzinie 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Bilety na kupbilecik.pl. 10 Tenorów powraca z zupełnie nowym, romantycznym, zmysłowym, pełnym siły i muzycznej elegancji, wyjątkowo osobistym show stworzonym z myślą o Kobietach - o ich sile, wrażliwości, pięknie i roli, jaką odgrywają w życiu każdego z nas. Wieczór, który otula emocjami. Wieczór, który mówi „dziękuję”, „podziwiam”, „jesteś dla mnie ważna”. To koncert, który jest czymś więcej niż wydarzeniem artystycznym. To spektakl, który staje się prezentem samym w sobie. W programie wielkie przeboje, największe hity. SW

PIONKI

Spektakl komediowy „Cudowna terapia”

W piątek 13 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach zobaczymy komedię „Cudowna terapia” w gwiazdorskiej obsadzie. Początek o godzinie 19, bilety na kupbilecik.pl. W „Cudownej terapii” poznajemy małżeństwo Dorków, które po latach wspólnego życia zmagają się z wypaleniem i rutyną. Zamiast decydować się na rozstanie, wybierają wizytę u wybitnego terapeuty, by dać sobie ostatnią szansę. Ta błyskotliwa komedia ukazuje zmagania małżeństwa z codziennymi problemami i przedstawia komiczne próby odnalezienia na nowo wspólnego języka. Spektakl zachwyci nie tylko inteligentnym tekstem i dynamiczną reżyserią Dariusza Taraszkiewicza, ale także wybitnymi kreacjami aktorów. Obsada wymienna: Joanna Dorek: Edyta Jungowska lub Małgorzata Pieńkowska lub Małgorzata Lewińska Walenty Dorek: Dariusz Kordek lub Robert Moskwa lub Marcin Kwaśny lub Dariusz Taraszkiewicz Terapeuta: Artur Pontek. Produkcja: Teatr Skene Warszawy - Łukasz Niezgoda, Ewa Rączy. Producenti tak piszą o sztuce: „Cudowna terapia” to gwarancja wieczoru pełnego śmiechu i refleksji, które pozwolą Ci spojrzeć na własne życie z dystansem i humorem. SW

RADOM

Spektakl „Podróż poślubna plus”

W niedzielę 8 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej spektakl „Podróż poślubna, czyli wakacje w promocji”. Początek spektaklu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl. Po sukcesie spektaklu „Wieczór panieński plus”, autor Marcin Szczygielski napisał najnowszą komedię „Podróż poślubna plus”, będącą kontynuacją losów bohaterów „Wieczoru...”. Przed bohaterami nowe, niekoniecznie usłane różami życie. Jednak nim ono się rozpocznie, pora na miłość i upojny miesiąc miodowy. W podróż poślubną na egzotyczną wyspę wyruszają dwie młode pary plus jedna niedoszła panna młoda, której przyjaciele nie mają serca zostawić samej w domu. Jednak nic nie idzie zgodnie z planem. Zamiast do raj, bohaterowie trafiają prosto w oko cyklonu, w którym muszą zmierzyć z huraganem, gangsterami i nie mniej groźną szefową hotelu... A to zaledwie początek ich problemów. W obsadzie rewia gwiazd: Katarzyna Skrzynecka, Wiktoria Gąsiewska lub Monika Mazur, Tomasz Bednarek Marek Kaliszuk lub Paweł Góral, Anna Iberszer. SW

RADOM

Spacer i papierowa historia miasta

Resursa Obywatelska w Radomiu zaprasza na kolejną miejską wędrówkę tematyczną. Tym razem uczestnicy poznają „papierową historię” miasta, odkrywając miejsca związane z drukiem, dokumentami i archiwizacją. Spacer odbędzie się w sobotę, 28 lutego w godzinach 10-13. Start zaplanowano na skwerze przy ulicy Grodzkiej, obok makiety radomskiego zamku królewskiego. Motywem przewodnim będzie papier rozumiany jako nośnik historii. To nie tylko dokumenty archiwalne, fotografie czy gazety, ale również książki, pocztówki, mapy, listy oraz papiery wartościowe, takie jak akcje i obligacje. Na trasie spaceru znajdą się między innymi Zakłady Drukarsko-Litograficzne „Jan Kanty Trzebiński”, uznawane za jedno z ikonicznych miejsc w historii miasta. Uczestnicy zobaczą także charakterystyczny pawilon ukryty w jednym z podwórek przy ulicy Żeromskiego. Spacer potrwa trzy godziny i będzie okazją do poznania historii Radomia zapisanej na papierze w różnych jego formach. SW

Wstępowy koncert „Z Przytupem na Ludową Nutę” w Skaryszewie

Patryk Samborski
Skaryszew

W niedzielę, 22 lutego w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie odbędzie się Wstępowy Koncert „Z Przytupem na Ludową Nutę” z udziałem Duetu Folk Madzia&Patryk.

W Skaryszewie szykuje się wyjątkowy wieczór dla miłośników muzyki ludowej. W niedzielę, 22 lutego o godzinie 18 w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 5 odbędzie się Wstępowy Koncert „Z Przytupem na Ludową Nutę”, podczas którego wystąpi niezwykle Duet Folk Madzia&Patryk. Koncert będzie wstępem do słynnych Wstępów w Skaryszewie.

Zespół prezentuje bogaty repertuar od skocznych polek, przez wzruszające ballady, aż po popularne hity biesiadne, które pozwalają uczestnikom koncertu poczuć autentyczny klimat muzyki ludowej.

- Duet Folk to gwarancja niezapomnianych wrażeń -



FOT. ARCHIWUM

O ludowe klimaty i muzykę biesiadną zadba Duet Folk Madzia&Patryk

ich występy to połączenie tradycyjnych, porywających melodii z nowoczesnym zacięciem. Usłyszycie skoczne polki, wzruszające ballady i znane hity biesiadne, które zachęcą do wspólnego śpiewu - przekazują organizatorzy koncertu.

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. Wydarzenie jest otwarte dla wszystkich,

którzy chcą poczuć magię ludowej muzyki, oderwać się od codzienności i spędzić czas na ludową nutę.

- Nie przegapcie okazji, by wspólnie zaśpiewać, zatańczyć i poczuć prawdziwą magię muzyki ludowej z Duetem Folk! Czekamy na Was!

- zachęca do udziału dyrektorka Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie.

W poniedziałek 23 lutego konie będą głównymi bohaterami wstępów i zaprezentują się na targowisku i w pokazach. W programie między innymi Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych, pokaz musztry paradnej, pokaz hipoterapii czy kowalstwa. Będzie również bogata oferta rękodzielniczkowa, regionalne przysmaki oraz występy kapel ludowych. Podobnie będzie we wtorek. ©@

Wstępy 2026 w Skaryszewie. Konie i rozrywka

Antoni Sokołowski
Skaryszew

W poniedziałek 23 lutego w Skaryszewie ruszają Wstępy 2026, wielki handel końmi. Będą też pokazy hipoterapii, gastronomia, Estrada Folkloru.

Jak co roku, na jedną z największych imprez targowych w Europie, na której handluje się końmi, wybierają się do Skaryszewa tysiące ludzi. Tak też będzie w tym roku w ponie-

dzialek 23 lutego. We wtorek 24 lutego już jest bardzo mało koni, za to wciąż będzie działać Aleja Twórców Ludowych.

Od blisko 400 lat na handlowanie końmi wyznaczony jest „wstępny” poniedziałek i wtorek. Wtedy do Skaryszewa przyjeżdżają hodowcy wierzchowców i kupcy.

Skaryszewski Jarmark Koński Wstępy od wieków odbywa się w normalnie funkcjonującej przestrzeni miejskiej. Dziś, gdy handel końmi odbywa się na targowisku, centrum Skaryszewa staje się miejscem starannie przygotowa-

nej Alei Twórców Ludowych, gdzie czekać nas będzie bogata oferta rękodzielniczkowa, twórców irzemieślników z całej Polski.

W centrum miasteczka ruszą także Estrada Folkloru - przegląd wykonawców pieśni i piosenek ludowych i kapel ludowych. Widzowie usłyszą melodie nucone przez naszych dziadków i pradiadków. Na estradzie wystąpi cała gama wykonawców z regionu.

Program, poniedziałek: Godzina 6-16 - prezentacja koni na targowisku miejskim, ulica Krasickiego 17; 7-16 - Aleja Twórców Lu-

dowych ulica Mickiewicza; 9-10.30 - 11. Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych część I - parking przy cmentarzu, ulica Partyzantów; 10. Oficjalne otwarcie Wstępów - estrada ulica kardynała Stefana Wyszyńskiego; 10.30-15 Estrada Folkloru ulica kardynała Stefana Wyszyńskiego; 10.30-11 - Pokaz hipoterapii, parking przy cmentarzu; 11-12.30-11. Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych część II - parking przy cmentarzu, ulica Partyzantów; 12-12.30 - Pokaz konnej musztry paradnej, parking przy cmentarzu, ulica Partyzantów. ©@

DJ Emdi zagra na scenie klubu Lemon

Dawid Owczarek
Radom

W Radomiu szykują się trzy szalone imprezy oraz jeden koncert. Klub Lemon owładnie DJ Emdi.

Piątkowy wieczór, 20 lutego rozpocznie się w imprezowym klimacie w klubie Lemon podczas imprezy Lemon Ladies. To propozycja skierowana przede wszystkim do pań - dziewczyny do godziny 23 wchodzić za darmo. Impreza startuje o godzinie 22.

Nieco wcześniej, bo o godzinie 19:30, w Piwnicy pod Baranami rozpocznie się wyjątkowy Wieczór Bluesowy poświęcony pamięci radomskiego skrzypka Artura Walczaka, a dokładniej muzyka, który przez lata współtworzył lokalną scenę. Podczas koncertu wystąpią - Art Blues Band - zespół, w którym do jesieni ubiegłego roku grał Artur Walczak, 5 Amigos, a także S'kwartet. Wstęp za 25 złotych.

W sobotę, 21 lutego Piwnica pod Baranami ponownie

otworzy swoje drzwi dla miłośników dobrej zabawy. Tym razem w programie znalazła się impreza w stylu polskich hitów. Start o godzinie 20, bilety w cenie 20 złotych.

W sobotni wieczór w klubie lemon zagra jeden z najpopularniejszych polskich DJ-ów i producentów - EMDI. Artysta znany jest z hitów z milionami odtworzeń oraz występów na największych festiwalach w kraju i za granicą. Początek o 22. Wstęp od 17. roku życia.

©@



FOT. ARCHIWUM

DJ Emdi zagra w sobotę w klubie Lemon.

Koncert grupy Tre Voci w Radomiu. Usłyszemy największe przeboje

Patryk Samborski
Radom

Koncert grupy Tre Voci w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Usłyszemy największe przeboje w wyjątkowych aranżacjach.

Dwa razy w sobotę, 28 lutego, o godzinie 17 oraz 20 w Sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędzie się koncert Tre Voci „White Nights”, łączący operowy śpiew z popową wrażliwością i emocjonalną głębią muzyki. Wystąpi trzech wyśmienitych tenorów.

Trzej tenorzy, Voytek Sokołnicki, Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałąj, zapraszają publiczność na muzyczną podróż pełną światła, tęsknoty i wiary w miłość, która mimo burz i prób potrafi się spełnić. „White Nights” czerpie inspirację z fenomenu nocy, która nigdy nie gaśnie, tworząc niezwykłą atmosferę, w której muzyka porusza duszę i zostaje w sercu na długo po ostatnim dźwięku.

Tre Voci, mistrzowie crossoveru, łączą siłę klasycznych gło-



Grupa Tre Voci wystąpi w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej

sów z nowoczesną, popową ekspresją, tworząc spektakl subtelny jak szept i potężny jak burza. W programie znalazły się między innymi utwory „Caruso”, „Hallelujah”, „Il Mondo”, „You Are So Beautiful” i „Che Sara”, a także specjalne niespodzianki przygotowane na tę trasę.

Artystom towarzyszy białe akcent, a więc symbol światła, nadziei i nowego początku. Pu-

bliczność będzie mogła włączyć się w tworzenie wyjątkowej atmosfery, zakładając w trakcie koncertu biały element stroju: apaszkę, koszulkę lub broszkę. Koncert „White Nights” zapowiada się jako wieczór pełen emocji, w którym każda piosenka opowiada historię o miłości, tęsknocie i nadziei.

Bilety w cenie od 146 złotych są dostępne na stronie in-

ternetowej biletyna.pl oraz w kasie Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Koncert dwa razy w sobotę, 28 lutego. Pierwszy o godzinie 17 drugi o godzinie 20 w Sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy ulicy Żeromskiego. Bilety w cenie od 146 złotych są dostępne na stronie internetowej biletyna.pl oraz w kasie Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

©©

Festiwal Czekolady i Słodkości w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Festiwal Czekolady i Słodkości w Radomiu. To będzie najśladziej wydarzenie pierwszego półrocza w mieście.

Od piątku, 27 lutego do niedzieli, 1 marca na Placu Corazziego odbywać się będzie Festiwal Czekolady i Słodkości. Na odwiedzających czekać będą aromaty i słodkie odkrycia, z warsztatami i stoiskami ze słodyczami z całego świata.

Festiwal Czekolady i Słodkości w Radomiu to wydarzenie, które przez trzy dni zamieni Plac Corazziego w prawdziwą stolicę słodocy. Uczestnicy będą mogli odkrywać bogactwo smaków i aromatów, od klasycznych tabliczek czekolady po ręcznie wyrabiane praliny i słodczyce w wersjach wegańskich, ziołowych, wytrawnych i tradycyjnych.

Oprócz lokalnych wyrobów, festiwal oferuje także słodczyce z różnych zakątków świata. Specjały tureckie i greckie,

pełne aromatu, miodu i orzechów, wprowadzają odwiedzających w klimat orientalnych smaków i zapewniają niezwykłą różnorodność kulinarną.

- To niezwykła okazja, by odkryć nowe czekoladowe smaki i zanurzyć się w fascynującej, słodkiej zabawie. Będziemy degustować przepyszne, oryginalne oraz tradycyjne czekolady, praliny i słodczyce. Tabliczki, które już znacie, i zupełnie nowe wisienki na czekoladowym torcie - przekazują organizatorzy.

Festiwal to także przestrzeń na aktywności. Przybyli będą mogli nie tylko odwiedzić klimatyczne stoiska gastronomiczne, ale też wziąć udział w warsztatach i pokazach rękodzieła.

Wszystkie słodczyce przygotowane będą ręcznie, z naturalnych składników i według unikalnych receptur. Odwiedzający będą mogli spróbować zarówno klasycznych przysmaków, jak i nowości przygotowanych specjalnie na tę edycję festiwalu. Godziny otwarcia festiwalu to piątek 12-20, sobota 10-20 oraz niedziela 10-18. ©©

Jacek Stachursky da koncert w Iłży

Patryk Samborski
Iłża

Jacek Stachursky da koncert w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Usłyszemy największe przeboje artysty.

Jacek Stachursky wystąpi we wtorek 10 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Artysta da koncert w ramach jubileuszowej trasy z okazji 30-lecia pracy artystycznej. W programie największe przeboje, które przyniosły mu ogólnopolską popularność i wielokrotne nagrody

branżowe. Bilety na wydarzenie są dostępne na kupbilet.pl.

Koncert w Iłży częścią trasy, która podsumowuje trzy dekady obecności Stachursky'ego na polskiej scenie muzycznej. Wokalista zadebiutował w 1994 roku utworem „Tak jestem”, który otworzył mu drogę do dalszej kariery. Kolejne lata przyniosły przeboje takie jak „Chcesz czy nie”, „Jak w niebie” i „Cholemy czas”, które ugruntowały jego pozycję w muzyce tanecznej drugiej połowy lat 90.

Na przełomie wieków artysta wyłansował utwory „Zostańmy razem”, „Czekałem na taką jak ty”

i „Gdy zapłaczesz”. Później powstały kolejne hity - „Typ niepokorny” oraz „Czuję i wiem” - dzięki którym Stachursky stał się stałym gościem najważniejszych festiwali muzycznych w kraju.

Jacek Łaszczok-Stachursky urodził się 26 stycznia 1966 roku - piosenkarz śpiewający muzykę z pogranicza gatunków pop i dance.

Podczas jubileuszowego koncertu publiczność usłyszy przekrój repertuaru z całej kariery. Nie zabraknie utworów, które przez lata obecne były na listach przebojów i parkietach w całej Polsce. ©©



Jacek Stachursky da koncert w Iłży

KRÓTKO

RADOM

Teatr Powszechny zaprasza

Repertuar Teatru Powszechnego w Radomiu na najbliższe dni.

„Dom lalki”. Duża Scena, piątek i sobota, niedziela, 20, 21 i 22 lutego, godzina 18. Czas 140 minut. Historia małżeństwa, które bawi się w dorosłość, zamiast skonfrontować się z prawdą o sobie i swojej relacji. W centrum stawia Norę: kobietę bez tożsamości. Wychowaną do roli ładnej, grzecznej i niesamodzielnej dziewczynki, która z czasem zaczyna dostrzegać to, co jej zrobiono i czego ofiarą się stała. Obsada: Laura Pajor, Tomasz Wóltański, Jakub Niedzielski, Zuzanna Repelowicz, Mateusz Paluch, Joanna Jędrejek-Jackowska.

„Cafe Luna”. Scena Kameralna, piątek i sobota, niedziela, 20, 21 i 22 lutego, godzina 19. Czas 90 minut. Sztuka inspirowana klimatem świata filmowego Pedra Almodovara pełna przejmujących piosenek o uczuciach, pragnieniach i miłości. Opowieść o miłości, pożądaniu, ludzkich namietnościach. W pewnym lokalu poznajemy bohaterów, którzy, tak jak niejednokrotnie my sami, tkwią w poczuciu pustki, zwątpienia, tęsknoty za prawdziwym „życiem”. Czy odnajdą swoje szczęście? Miłość? Czy pomimo porażki los jeszcze uśmiechnie się do nich? A może nic nie jest tak oczywiste, jak się wydaje? Obsada: Agnieszka Grębosz, Miłena Józwiak, Natalia Samojlik, Mateusz Kocięcki, Adam Maj, Mateusz Michnikowski.

Musical „Smarkacze”. Duża Scena, środa i czwartek, 25 i 26 lutego, godzina 11. „Smarkacze” to musical familijny, który oczaruje każdego widza przebojową muzyką, widowiskową choreografią oraz brawurą grą aktorów. Spektakl powstał z udziałem uczniów Studium Wokalnego Uwolnij Swoją Głos. Wyreżyserowała go aktorka Teatru Powszechnego, Aga Grębosz, która od lat specjalizuje się w produkcji muzycznych form z młodzieżą.

„Kto z was chciałby rozseleć pechowego nosorożca?”. Scena Kameralna, wtorek i środa, 24 i 25 lutego, godzina 11. Czas 60 minut. Spektakl pełen ciepłego humoru oraz pięknych piosenek jest idealną propozycją dla dzieci oraz dorosłych SW

RADOM

Koncert zespołu Mistrz i Małgorzata

Zespół Mistrz i Małgorzata wystąpi w piątek, 20 lutego o godzinie 19 na scenie Resursy Obywatelskiej. Grupa zaprezentuje repertuar oparty na twórczości między innymi Marka Grechuty, Edwarda Stachury i Przemysława Gintrowskiego. Bilety na koncert są dostępne w cenie 20 złotych. Mistrz i Małgorzata to projekt muzyczny powstały w 2014 roku z inicjatywy grupy przyjaciół. Nazwa zespołu nawiązuje do powieści „Mistrz i Małgorzata” Michaiła Bułhakowa, która stała się inspiracją dla jednego z członków formacji. W repertuarze znajdują się utwory między innymi Stanisława Staszewskiego, Marka Grechuty, Edwarda Stachury, Przemysława Gintrowskiego, Renaty Przemyk, Starego Dobrego Małżeństwa i Michała Bajora. Podczas koncertu w Resursie wystąpią: Małgorzata Rudnicka-Matracka - wokal, gitara; Konrad Przerwa - wokal, gitara; Michał Kraska - akordeon, wokal; Artur Rudnicki-Matracki - gitara basowa oraz Tomasz Gaździnski - instrumenty perkusyjne, wokal. Wstęp na koncert jest płatny - bilet kosztuje 20 złotych. Wejściówki można kupić w kasie Resursy oraz online, BK

PIONKI

Kabaret Trzecia Strona Medalu

Kabaret Trzecia Strona Medalu w sobotę 21 lutego wystąpi w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach. Kabaret zaprezentuje nowy program! „Kryzys złotego wieku”. Bilety 80 złotych do nabycia na platformach sprzedażowych. Bilety grupowe telefon 574 911 422. Kabaret Trzecia Strona Medalu, uważany jest za jedno z najbardziej świeżych i dynamicznych zjawisk na polskiej scenie kabaretowej. Grupa powstała w 2011 roku w Przemysławie, a od dekady tworzy ważną część krakowskiej sceny kabaretowej. SW

IŁŻA

Komedia „Salon Odnowy”

Spektakl komediowy „Salon Odnowy” na scenie Centrum Kultury i Turystyki w Iłży zaplanowany w sobotę 21 lutego o godzinie 18 został odwołany. SW

KRÓTKO

RADOM

Spektakl „Pętla” w Resursie

W czwartek, 26 lutego o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej odbędzie się kolejny spektakl Teatru Resursa. Tym razem zaprezentowane zostanie przedstawienie „Pętla” na podstawie tekstu Marka Hłaski, opowiadającego historię człowieka uwięzionego w powtarzających się błędach, walczącego z własną przeszłością i próbującego odnaleźć sens życia. Spektakl opowiada historię człowieka uwięzionego w pętli wstydu, niespełnienia i powtarzających się błędów. Główny bohater, kiedyś uznany fotograf, dziś próbuje uciec od własnej przeszłości, ale każdy jego krok prowadzi go z powrotem do punktu wyjścia. W jego mieszkaniu, pełnym wspomnień dawnej sławy, czas jakby stanął w miejscu. Przeszłość i teraźniejszość splatają się w niekończącym się cyklu żalu i prób naprawy życia. Scenariusz i reżyseria spektaklu zostały przygotowane przez Dorotę Chmielewską na podstawie opowiadania „Pętla” Marka Hłaski, a współpracę reżyserską prowadził Robert Stępniewski. Dorota Chmielewska odpowiada również za opracowanie muzyczne i scenograficzne spektaklu. Wstęp płatny - 20 złotych. Bilety dostępne do kupienia w kasie Resursy oraz online na biletyna.pl. PS

IŁŻA

Eleni z koncertem jubileuszowym

W piątek 13 marca o godzinie 18 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży koncert wielkiej gwozdy - Eleni. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. Wyjątkowy, jubileuszowy koncert Eleni z zespołem. Będzie to muzyczna podróż z największymi przebojami piosenkarki pochodzenia greckiego mieszkającej w Polsce, które śpiewa od 50 lat. Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz - takie jak „Po słonecznej stronie życia”, „Ballado hej, ballado niepokorna”, w którym Eleni rozpoczynała karierę. Przeboje takie jak: „Miłość jak wino”, „Troszeczkę ziemi troszeczkę słońca”, „Po słonecznej stronie życia”, „A słońce sobie łśni” - to kulminacja koncertu. SW

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku 20 lutego. do czwartku, 26 lutego.

„Zima pod znakiem wrony” Polska/Wielka Brytania/Szwecja/Niemcy/Luksemburg, dozwolony od lat 15, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa i czwartek - seanse na zamówienia.

„Zmienne kształty 2” Niemcy, dozwolony od lat 9, piątek - godzina 13, sobota i środa - godzina 13.15, niedziela - godzina 11.45, poniedziałek - godzina 12.30, wtorek - godzina 13.45, czwartek - godzina 13.30.

„Wichrowe wzgórza” USA/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 14.45, sobota i czwartek - godzina 17.15, niedziela - godzina 13.30, poniedziałek - godzina 20, wtorek - godzina 19.45, środa - godzina 15.

„Kopnęłabym cię, gdybym mogła” USA, dozwolony od lat 15, piątek, wtorek i środa - godzina 17.30, sobota - godzina 15, niedziela - godzina 17.45, poniedziałek - godzina 14.15, czwartek - godzina 19.45.

„Pillion” Wielka Brytania/Irlandia, dozwolony od lat 18, piątek i niedziela - godzina 20.15, sobota i środa - godzina 19.45, wtorek - godzina 15.30, czwartek - godzina 15.15.

„Nagle prześląski głębi istnienia” Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, niedziela - godzina 16.

„Pan nikt kontra Putin” Dania/Czechy, dozwolony od lat 15, poniedziałek - godzina 16.30.

„Melania” USA, dozwolony od lat 15, poniedziałek - godzina 18.15. JT

RADOM

Koncert „Pod dachami Paryża”

W niedzielę 15 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej koncert „Pod dachami Paryża”. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. To już druga odsłonia muzycznego widowiska „Pod Dachami Paryża”. Tym razem przeniesiemy się do Francji nie tylko klasycznej, nostalgicznej i utkanej z dźwięków Piaf czy Aznavoura, ale także tej nowoczesnej - barwnej, energetycznej i pulsującej współczesnymi rytмами. Wieczór podzielony został na dwa akty, które ukazują dwa oblicza francuskiej muzyki.

Duet RYSY wystąpi w klubie Dzikie Węże w Radomiu. Będą klubowe rytmy

Patryk Samborski
Radom

Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” w Radomiu zaprasza w piątek, 27 lutego o godzinie 20 do klubu muzycznego Dzikie Węże na koncert warszawskiego duetu producenckiego RYSY.

To wyjątkowa okazja, aby posłuchać na żywo muzyki łączącej pulsującą elektronikę klubową z emocjonalnym songwritingiem, melancholijnymi melodiami i popem.

RYSY to duet Wojtka Urbańskiego i Łukasza Stachurki, który zadebiutował w 2015 roku i szybko zdobył uznanie publiczności oraz branży muzycznej.

W 2016 roku otrzymali nagrody Odkrycie Roku magazynu Muno oraz Zespół Roku w plebiscycie Aktivist - Nocne Marki, a także nominację do Fryderyka w kategorii Debiut Roku.

Po reaktywacji w 2020 roku album 4GET przyniósł im Fryderyka w kategorii Mu-



FOT.ARCHIWUM

W piątek, 27 lutego Radom rozgrzeje warszawski duet RYSY.

zyka Elektroniczna oraz kolejne wyróżnienia magazynu Muno za Zespół Roku i Utwór Roku.

Muzyka duetu Rysy łączy hipnotyczne syntezatory, przestrzenne aranżacje i atmosferę nostalgii, co sprawia, że utwory duetu działają zarówno na parkiecie, jak i w słuchawkach. Po reaktywacji RYSY rozwinęły swoje brzmienie w stronę bardziej

klubowych, inspirowanych techno i trance’em form, zachowując przy tym swój znak rozpoznawczy: emocjonalność, melancholię i nocny, filmowy klimat.

Harmonogram koncertu w Radomiu: w piątek 27 lutego w klubie muzycznym Dzikie Węże w Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr” w Radomiu: 20-20:30 - DJ SET Maciej Małecki;

20:30 - RYSY live; 22 - 23 - DJ SET Maciej Małecki

Bilety wstępu: 70 złotych - przedsprzedaż do 20 lutego - 90 złotych - od 21 lutego do dnia koncertu.

Koncert odbędzie się w klubie muzycznym Dzikie Węże, ullica Parkowa 1. Bilety dostępne na biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc jest ograniczona. ©©

Visual Concert. Hity muzyki filmowej i epickiej

Patryk Samborski
Radom

Visual Concert powraca do Radomia. Usłyszymy utwory muzyki filmowej i epickiej.

Visual Concert 4 powraca do Radomia z nową odsłoną widowiska łączącego muzykę filmową z projekcjami na wielkim ekranie LED. W piątek, 27 lutego w Radomskim Centrum Sportu ponad 80-osobowa Co-

Operate Orchestra & Choir pod batutą Adama Domurata wykona utwory największych kompozytorów kina, a koncert wzbogacą występy solistów: Kasi Moś, Pauliny Stekli i Mateusza Krautwursty.

Podczas koncertu publiczność usłyszy kompozycje Hansa Zimmera, Johna Williamsa i Howarda Shore’a. W programie znalazły się utwory z takich filmów jak „Star Wars”, „Harry Potter”, „Jurassic Park”, „No Time To Die”, „Król Lew”, „Thor”, „X-

Men”, „Avatar”, „Indiana Jones” i „Wonder Woman”. Nie zabraknie także muzyki epickiej wytwórni Two Steps from Hell. Orkiestra i chór wykonają repertuar w nowych aranżacjach, zsynchronizowanych z filmowymi obrazami prezentowanymi na ekranie LED. Widowisko połączy symfoniczne brzmienie z dynamiczną warstwą wizualną.

Czwarta edycja wydarzenia zabierze widzów w podróż po najbardziej spektakularnych zakątkach świata. Na ekranie po-

jawią się rajske plaże, Cuda Świata, obiekty z listy UNESCO, parki narodowe, lasy deszczowe, ośnieżone szczyty gór oraz miejskie metropolie. Twórcy koncertu zapowiadają także poruszenie tematów społecznych i ekologicznych. Projekcje mają zwrócić uwagę na różnorodność przyrody oraz wyzwania, przed którymi stoi współczesny świat.

Koncert potrwa około dwóch godzin. Bilety dostępne są w cenie od 114,89 złotych na biletyna.pl. ©©

Michał Bajor zaśpiewa w Radomiu wielkie hity

Stanisław Wróbel
Radom

Koncert Michała Bajora w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej w Radomiu w niedzielę 1 marca. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl

Będzie to wyjątkowe spotkanie, podczas którego Bajor po raz kolejny zabierze publiczność w świat swoich ulubionych utworów. Podczas recitalu usłyszymy kompozycje z wcześniejszych albumów, przeplecione nowymi

piosenkami oraz muzyczno-literackimi niespodziankami przygotowanymi specjalnie na trasę. W repertuarze pojawią się „Chciałbym”, „La Boheme”, „Moja miłość największa” oraz wiele innych.

Michał Bajor ma 68 lat. Polski aktor, piosenkarz i kompozytor. Jest także członkiem Akademii Fonograficznej. W 1970 zadebiutował jako piosenkarz w eliminacjach do 8. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W 1973 po wykonaniu utworu „Siemionowna” zwyciężył na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, po czym został zaproszony

do udziału w 13. Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie. W latach 1975-1976 grał koncerty z orkiestrami Henryka Debiacha i Stefana Rachonia. W 1987 nagrał swój pierwszy album studyjny pod tytułem Michał Bajor Live, na którym umieścił covery piosenek między innymi Jacques’a Brela, z którym powiązał swoją dalszą sceniczną karierę. W 2024 roku na ścianie kamienicy przy ulicy Oleskiej w Opolu został odsłonięty mural dedykowany Michałowi Bajorowi, który świętował 50-lecie debiutu scenicznego w opolskim amfiteatrze. ©©



FOT.ARCHIWUM

Michał Bajor wystąpi w Radomiu

OBRONNOŚĆ MICHAŁ KRAS ZASTĄPIŁ MACIEJA SIEMIŃSKIEGO

Zmiana dowódcy 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego

Janusz Petz
Radom

W 42 Bazie Lotnictwa Szkolnego odbyła się w poniedziałek, 16 lutego uroczystość przekazania dowództwa bazy pułkownikowi Michałowi Krasowi.

Zastąpił on na tym stanowisku pułkownika Macieja Siemińskiego. Ciekawostką zmiany pokoleniowej jest to, że Maciej Siemiński był pierwszym instruktorem - nauczycielem latania na samolotach odrzutowych Michała Krasa.

Zmiana dowódcy radomskiej wojskowej jednostki lotniczej odbyła się z pełnym ceremoniałem wojskowym w obecności polityków, samorządowców, kierowników radomskich instytucji w hangarze lotniczym, ale także żołnierzy i oficerów bazy.

- Były momenty trudne, chwile zmęczenia. Największym kapitałem tej bazy są ludzie. Wspólnie realizowaliśmy zadania szkoleniowe, logistyczne. Dziękuję wam za to. Szczególne podziękowania należą się też społeczności lokalnej. Zawsze mogłem liczyć na pomoc, otwartość i dobre słowo - mówił w swoim pożegnaniu wystąpieniu pułkownik Maciej Siemiński, który funkcję dowódcy radomskiej bazy pełnił od 2019 roku.



Pułkownik Michał Kras przejmując sztandar radomskiej jednostki. Zastąpił pułkownika Macieja Siemińskiego.

- To dla mnie wielki zaszczyt stać tutaj razem z wami, na Ziemi Radomskiej przed sztandarem i żołnierzami i w obecności tak znamienitych gości - powiedział pułkownik Michał Kras i zwrócił się do pułkownika Macieja Siemińskiego, który uczył go latać na samolotach odrzutowych: „Instruktorze zrobię wszystko, aby nie zepsuć pańskiego dorobku”.

Michał Kras ma niespełna 47 lat, pochodzi z Krakowa. Jest absolwentem Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego w Dęblinie, potem tamtejszej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, gdzie w 2002 roku został promowany na pierwszy stopień oficerski. Praktycznie od początku zawodowej służby lotniczej, bo od 2003 roku, związany z Łaskiem. Najpierw w 10 Eskadrze Lotnictwa Taktycznego, następnie w 32 Bazie Lotnictwa

potem tamtejszej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, gdzie w 2002 roku został promowany na pierwszy stopień oficerski. Praktycznie od początku zawodowej służby lotniczej, bo od 2003 roku, związany z Łaskiem. Najpierw w 10 Eskadrze Lotnictwa Taktycznego, następnie w 32 Bazie Lotnictwa

Pułkownik Michał Kras wylatał na samolotach wojskowych 3300 godzin, z czego 2700 na wielozadaniowych samolotach F-16.

Taktycznego. W roku 2008 ukończył szkolenie w USA na samolotach T-38 i F-16. Dwukrotnie uczestniczył w misjach przeciwko państwu islamskiemu. Był dowódcą misji lotniczej ochrony przestrzeni powietrznej Islandii, a także dowódcą rotacyjnej misji ochrony powietrznej państw bałtyckich w ramach NATO Baltic Air Policing.

Od 2023 roku był Szef Oddziału Lotnictwa Bojowego - Zastępcą Szefa Zarządu w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Łączny nalot ogólny to 3300 godzin spędzonych w powietrzu, w tym 2700 godzin na samolocie F-16.

Dla miłośników lotnictwa postać pułkownika Michała Krasa jest znana z dramatycznego zdarzenia z 1 listopada 2011 roku kiedy to na lotnisku Okęcie lądował samolotem Boeing 767 kapitan Tadeusz Wrona. Podczas tego dramatycznego lotu asystowały mu dwa myśliwce F-16, a za sterami jednego z nich siedział ówczesny kapitan Michał Kras. Do jego zadań należało dokonanie przeglądu z zewnątrz samolotu Tadeusza Wrony, ewentualne stwierdzenie uszkodzeń, wycieków oraz informowanie o tym co się dzieje przy dramatycznych próbach wysunięcia podwozia. ©©

Kiedy park z ośmioma stawami na Wacynie?

Janusz Petz
Radom

Co z parkiem z ośmioma stawami na radomskim Wacynie? Jest spore opóźnienie, ale... znamy nowy termin zakończenia prac.

W Radomiu, w dzielnicy Wacyn, na terenie pomiędzy ulicami Listopadową, Przytycką, Radiową i Uniwersytecką, powstaje rozległy, ogólnodostępny park z ośmioma stawami.

Budowa stawów to część większego projektu budowy nowego radomskiego parku, a stawy mają pełnić funkcje retencyjne oraz edukacyjno-rekreacyjno-sportowe. Nowy park powstaje w sąsiedztwie dużego, nowego osiedla mieszkaniowego. Budowa stawów jest opóźniona, bo w ubiegłym

roku informowano, że wszystko powinno być gotowe do końca 2025 roku. Inwestycja realizowana jest przez Wodociągi Miejskie w Radomiu przy wsparciu spółki Unidevelopment, która buduje w sąsiedztwie całe nowoczesne osiedle mieszkaniowe Idea.

- Zgodnie z umową z wykonawcą prace powinny skończyć się do końca kwietnia, ale dziś jeszcze trudno przewidzieć w jakim stopniu pogoda pozwoli terminowo zrealizować inwestycję - mówi Grzegorz Jandula od października 2025 roku prezes Wodociągów Miejskich w Radomiu.

Obecnie mimo ujemnych temperatur praca trwa bez przerw. Uformowano nabrzeże i skarpy dookoła stawów, trwają jeszcze roboty ziemne, jest już asfaltowy chodnik w sąsiedztwie stawów. ©©



Na radomskim Wacynie budowany jest park z ośmioma stawami. Tak obecnie wygląda stan robót.

Ostatnie bale uczniów szkół średnich sto dni przed maturą

Antoni Sokołowski
Radom

Piękne bale studniówkowe uczniów szkół średnich z regionu radomskiego odbyły się w miniony weekend. Młodzież bawiła się znakomicie.

Tegoroczny bal maturalny uczniów II Liceum Ogólnokształcącego imienia Marii Konopnickiej w Radomiu odbywał się w piątek, 13 lutego, w hotelu Rubin w Starym Kielbowie. Dyrektor liceum Dariusz Żytnicki powitał gorąco wszystkich przybyłych gości, życząc wszystkim świetnej zabawy. Wśród gości był biskup radomski Marek Solarczyk. W sobotę walentynkową, 14 lutego w tym samym lokalu swój



Pięknego poloneza zatańczyli w hotelu Rubin w Starym Kielbowie uczniowie radomskiego liceum „Konopnickiej”.

wielki bal mieli maturzyści z ośmiu klas Zespołu Szkół Elektronicznych z Radomia. Prowadzący powitali gości z wicewojewodą mazowieckim Patry-

kiem Fajdkiem. Dyrektor najlepszej technicznej placówki naszego regionu Konrad Witkowski przekazał życzenia maturzystom. ©©

REKLAMA

0011470428

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej
Elektrownia w Radomiu, zaprasza
od 20 lutego na melodramat pt. Pillion.

PILLION
melodramat, reż. Harry Lighton, Irlandia, Wielka Brytania 2026, 106'

Colin, nieśmiały facet, który pozwala, by życie go omijało, spotyka Raya, nieprawdopodobnie przystojnego lidera klubu motocyklowego, który następnie przyjmuje go jako swojego poddanego. Ray wyrzywa Colina z jego ponurego podmiejskiego życia, wprowadzając go do społeczności zboczonych motocyklistów i odbierając po drodze wszelkiego rodzaju dziewictwa. Ale gdy Colin wkracza głębiej w świat zasad i tajemnic Raya, zaczyna się zastanawiać, czy życie jest dla niego.

Czy znalazł swoje powołanie, czy po prostu zamienił jedną formę na inną?

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru
Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - 17 zł
Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu, cena 23 zł)

Informacje pod nr.
48 383 60 77
48 386 16 60
Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

Echo Gminy Kowala



Urząd Gminy w Kowali-Stępcinie
ul. Marii Walewskiej 7,
26-624 Kowala-Stępcina
tel.: 48 610 17 60, fax: 48 610 17 22
e-mail: kowala@kowala.pl
www.kowala.pl

Echo
Dnia

Nowoczesne centrum integracji w Trablicach oficjalnie otwarte!

W piątek, 6 lutego, Trablice stały się centrum ważnych wydarzeń dla całej społeczności sołeckiej. Uroczyste spotkanie z udziałem Marszałka Województwa Mazowieckiego Rafała Rajkowskiego stało się okazją do podsumowania kluczowej inwestycji: „Modernizacja wraz z wyposażeniem lokalnego centrum integracyjnego w miejscowości Trablice”.

Realizacja zadania była możliwa dzięki znacznemu wsparciu z programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2025”. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 307 272,69 zł, z czego aż 200 000,00 zł (ponad 65%) stanowiło dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Pozostała kwota w wysokości 107 272,69 zł została pokryta z wkładu własnego gminy.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samo-



Nowoczesne Centrum Integracji w Trablicach

ządowych różnych szczebli, radni oraz mieszkańcy:

- Władze gminy reprezentowali: Wójt Wiesław Pachniewski, Sekretarz Łukasz Wakuła oraz Przewodni-

czący Rady Gminy Dariusz Chruślak.

- Obecni byli radni zaangażowani w sprawy sołectwa: Radny Gminy Kowala Mieczysław Gębski oraz

radni z Trablic – Pan Radosław Kucharski i Pan Roman Michta.

- Gospodarzami miejsca byli Sołtys Trablic Pani Jolanta Trelka oraz niezwykle

aktywne członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Trablicach, które swoim zaangażowaniem nadają temu miejscu wyjątkowy charakter.

Dzięki pozyskanym środkom świetlica wiejska przeszła metamorfozę. Zakres prac objął m.in. remont elewacji, malowanie wnętrza, modernizację sanitariatów (w tym dostosowanie ich dla osób z niepełnościami) oraz montaż klimatyzacji i nowych instalacji. Serce świetlicy – kuchnia – zostało wyposażone w nowoczesne meble i profesjonalne urządzenia AGD, co z pewnością ułatwi.

Podczas spotkania podkreślano, że zmodernizowane centrum to coś więcej niż mury – to przestrzeń dla oddolnych inicjatyw, miejsce spotkań pokoleń i integracji mieszkańców. Modernizacja świetlicy wiejskiej w Trablicach, zrealizowana przy znaczącym wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego, stworzyła nowoczesną i profesjonalnie wyposażoną przestrzeń, która dzięki zaangażowaniu lokalnych władz oraz KGW Trablice stanie się kluczowym centrum integracji i aktywności społecznej mieszkańców sołectwa.

Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych

Zadanie „Modernizacja wraz z wyposażeniem lokalnego centrum integracyjnego w miejscowości Trablice, gmina Kowala” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Nowoczesna szkoła w Kończycach-Kolonii. Umowa na termomodernizację podpisana!

Gmina Kowala stawia kolejny krok w stronę nowoczesnej i ekologicznej oświaty. 2 lutego 2026 roku Wójt Gminy podpisał umowę z firmą „DRO-MAR”, która zrealizuje kompleksową metamorfozę Publicznej Szkoły Podstawowej w Kończycach-Kolonii. To inwestycja, która połączy komfort uczniów z dbałością o środowisko. Wartość zaplanowanych prac to aż 3 466 000,00 zł. Dzięki sprawnemu pozyskiwaniu funduszy unijnych, gmina otrzymała dofinansowanie wynoszące ok. 85% kosztów, co czyni ten projekt jednym z najważniejszych zadań inwestycyjnych bieżącej kadencji.

Projekt zakłada całkowitą modernizację ener-



PSP w Kończycach-Kolonii przed termomodernizacją

getyczną placówki. Szkoła zyska nie tylko nową elewację i docieplenie fundamentów oraz dachu, ale przede wszystkim nowoczesne „serce”. Stary system ogrzewania zostanie

zastąpiony proekologiczną kotłownią oraz instalacją fotowoltaiczną, która pozwoli czerpać darmową energię ze słońca.

Zakres prac obejmuje również:

- wymianę całej stolarki okiennej i drzwiowej,
- montaż nowoczesnego oświetlenia LED i nowych instalacji elektrycznych,
- budowę sieci LAN oraz systemu monitoringu dla bezpieczeństwa uczniów,
- dostosowanie sal przed-szkolnych do najwyższych wymogów bezpieczeństwa,
- budowę pochylni dla osób z niepełnościami.

Modernizacja w Kończycach-Kolonii jest częścią większego projektu, obejmującego również szkołę w Parznicach. Łączna wartość dofinansowania z Europejskiego Fun-

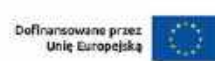
duszu Rozwoju Regionalnego na oba obiekty to kwota **4 999 998,35 zł**.

Dzięki tym działaniom szkoła w Kończycach-Kolonii stanie się placówką na miarę XXI wieku – ciepłą,

bezpieczną i przyjazną środowisku. To wyraźny sygnał, że Gmina Kowala nie boi się ambitnych wyzwań i konsekwentnie buduje lepszą przyszłość dla swoich najmłodszych mieszkańców.



Projekt PSP w Kończycach-Kolonii po termomodernizacji



Wsparcie dla strażaków ochotników – Gmina Kowala otrzymała 40 000 zł dotacji



Wsparcie dla Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Kowala

Po raz pierwszy w historii Zarząd Powiatu Radomskiego przeznaczył łącznie 520 tysięcy złotych dla wszystkich 13 gmin z terenu powiatu radomskiego, wprowadzając innowacyjny mechanizm systemowego wsparcia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W ramach funduszu każda gmina otrzymała dotację w wysokości 40 000 zł. Gmina Kowala przeznaczyła te środki na doposażenie i rozwój czterech jednostek

OSP działających na naszym terenie, realizując założenia programu „Bezpieczny Powiat Radomski” na lata 2025–2028.

Oficjalne przekazanie promes odbyło się 13 lutego 2026 roku podczas I Forum Organizacji Pozarządowych – Ochotniczych Straży Pożarnych w „Selavi” Jastrzębia. Gminę Kowala reprezentowali: Wójt Wiesław Pachniewski, Przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chruślak, Gminny Prezes OSP Marian Górecki oraz Komendant Gminny OSP Marek Goliński.

Pozyskana dotacja pozwoli na zakup m.in. hełmów, ubrań specjalnych, sprzętu warsztatowego oraz specjalistycznego wyposażenia ratowniczego. Wsparcie to realnie wzmocni potencjał operacyjny naszych jednostek i przełoży się na wyższy poziom bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Kowala oraz całego powiatu radomskiego.

W imieniu Gminy Kowala składamy serdeczne podziękowania Staroście Radomskiemu, Panu Waldemarowi Trelce, za inicjatywę utworzenia nowego funduszu wsparcia dla gmin oraz za nieustanne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Wyrazy uznania kierujemy także do Zarządu oraz Rady Powiatu Radomskiego za podjęcie i poparcie tej cennej inicjatywy.



Wsparcie dla Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Kowala

XXI Gminny Turniej Halowej Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży - Kowala-Stępocina 2026



Za nami XXI Gminny Turniej Halowej Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży, który odbył się w dniu 23.01.2026 r. w hali sportowej Publicznej Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Kowali-Stępocinie. Turniej dostarczył mnóstwo emocji, pięknych bramek i ducha fair play.

Klasyfikacja końcowa: I miejsce - Sołectwo Trablice, II miejsce - Sołectwo Kowala-Stępocina, III miejsce - Sołectwo Kosów/Dąbrówka Zabłotnia, IV miejsce - Sołectwo Parznice, V miejsce - Sołectwo Młodocin Mniejszy.

Nagrody indywidualne: Król strzelców - Mikołaj Chełmiński - Kosów/Dąbrówka (8 bramek), Najlepszy zawodnik - Igor Szot - Trablice, Najlepszy bramkarz - Jan Sadowski

Wszystkie drużyny otrzymały puchary, medale i nagrody, dzięki czemu nikt nie wyjechał bez uśmiechu i pamiątki z tego sportowego dnia. Na zakończenie po głodzie walki i sportowej rywalizacji na wszystkich uczestników czekała gorąca pizza - najlepsza nagroda po wysiłku.

Gratulujemy wszystkim młodym ludziom za zaangażowanie, wolę walki i sportową postawę.

Szczególne podziękowania kierujemy do Pani Dyrektora PSP im. J. Korczaka w Kowali-Stępocinie Małgorzaty Konicznej za udostępnienie hali sportowej, a także do OSP w Kowali-Stępocinie za okazaną pomoc i zabezpieczenie turnieju pod względem medycznym czuwając nad bezpieczeństwem uczestników.

Dziękujemy opiekunom, kibicom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia. Do zobaczenia na kolejnej edycji!

OSP z Gminy Kowala z nowym sprzętem

W dniu 6 lutego 2026 roku o godzinie 17:00 w strażnicy OSP w Rudzie Małej odbyło się uroczyste przekazanie sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Kowala. Uroczystego przekazania dokonali: Wójt Gminy Kowala Pan Wiesław Pachniewski oraz Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Pan Rafał Rajkowski.

W wydarzeniu uczestniczyli również: Pan Dariusz Piątek – Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, a także druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Kowala.

Gmina Kowala otrzymała dofinansowanie ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach zadania OSP - 2025 w wysokości 47 625,00 zł na zakup wyposażenia dla czterech jednostek OSP: Bardzice, Kosów, Kowala-Stępocina oraz Ruda

Mała. Całkowita wartość zadania wyniosła 94 860,00 zł, z czego 50% stanowił wkład własny gminy.

Dzięki środkom pozyskanym z programu „Mazowsze dla straży pożarnych” jednostki OSP wzbogaciły swoje wyposażenie m.in. o: mundury wyjściowe, komplety ubrań koszarowych i specjalnych, buty specjalne, rękawice techniczne, szafę do suszenia ubrań specjalnych, radiotelefony, mikrofonogłośniki, sygnalizatory bezruchu, wiertarko-wkrętarce udarową, szlifierkę kątową, piły szablaste, zakrętarce udarową, lampę stojącą LED, szczotkę drucianą z osłoną i urządzeniem napędowym, ładowarki, zestawy bitów i nasadek, detektor napięcia przemienne, węże pożarnicze, zestaw do ich naprawy, smok ssawny, bosak wielofunkcyjny teleskopowy, prądownice oraz motopompę pływającą.



OSP z terenu gminy Kowala z nowym sprzętem

Mazowsze.
serce Polski

Mazowsze dla straży
pożarnych

Współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach zadania OSP - 2025

Budowa „Medyka” jest już na finiszu



FOT. AGNIESZKA STOLARCZYK/FACEBOOK

Nowoczesna aula i funkcjonalne pomieszczenia nowej siedziby radomskiego „Medyka” zachwycają.

Patryk Chruślak
Radom

Radomski Medyk prezentuje się pięknie. Trwają prace wykończeniowe w środku. Nowoczesna aula i funkcjonalne pomieszczenia zachwycają.

Trwa budowa nowej siedziby popularnego „Medyka”, czyli Medyczeja Szkoły Policealnej w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu przy ulicy Kelles-Krauza 3. Będzie to nie tylko jedna z najnowocześniejszych szkół tego typu na Mazowszu, ale też wizytówka miasta, z ekstrawaganckimi rozwiązaniami architektonicznymi.

Prace związane z budową nowej siedziby w Radomiu nie zwalniają tempa. W środku trwają prace wykończeniowe. Nowoczesna aula i funkcjonalne pomieszczenia zachwycają.

Rozbudowa „Medyka” jest finansowana przez samorząd województwa mazowieckiego. Prace obejmują budynek o powierzchni 3600 metrów kwadratowych i pięć kondygnacji. Po zakończeniu inwestycji placówka ma funkcjonować jako nowoczesne centrum kształcenia zawodowego, wyposażone w specjalistyczne pracownie odzwzorowujące warunki szpitalne.

Kilka dni temu nowoczesny budynek wizytowała dyrektor Agnieszka Stolarczyk, która przyglądała się postępowi w pracach oraz zasięgnęła opinii specjalistów.

- Wjeżdżając windą testuję jej sprawność, odwiedzając kolejne kondygnacje, pokazuję Państwu następne pomieszczenia - nowoczesne, funkcjonalne i realizowane zgodnie z projektem. Każda przestrzeń została zaplanowana z myślą o jakości kształcenia, komforcie pracy oraz bezpieczeństwie słuchaczy

i kadry. To nie jest tylko budowa budynku. To konsekwentnie realizowana wizja nowoczesnej szkoły, która będzie służyć młodzieży przez wiele lat. Z każdym dniem jesteśmy coraz bliżej finału - informuje dyrektor Agnieszka Stolarczyk.

Nowy „Medyk” ma być placówką oświatową z najwyższej półki edukacyjnej pod względem wyposażenia i funkcjonalności. Sale lekcyjne będą przypominały sale szpitalne. Budynek będzie pełnił funkcje edukacyjne i administracyjno-biurowe. W odpowiednich częściach przeznaczony będzie na pomieszczenia socjalno-biurowe, logistyczne i garaż podziemny wraz z wymaganą infrastrukturą.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu podkreśla, że to już ostatni etap tej ważnej inwestycji, finansowanej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

- Wchodzę do auli, nowoczesna technologia, światło i ogrom pracy, która właśnie dobiega końca. Na ekranie - ostatnie testy i odbiory techniczne. To moment, kiedy wizja staje się rzeczywistością. Nowoczesna aula w naszej szkole przy Kelles-Krauza 3 - miejsce spotkań, konferencji, wydarzeń i dumy całej społeczności. Budujemy przyszłość. Krok po kroku. Inwestujemy w jakość, bezpieczeństwo i komfort nauki - dodaje dyrektor Agnieszka Stolarczyk.

Na budowę nowej siedziby „Medyka” w Radomiu Marszałek Województwa Mazowieckiego przeznaczył prawie 64 miliony złotych. Radomska szkoła ma 65-letnią tradycję. Jej początki sięgają powołanej w 1958 roku państwowej 2,5-letniej Szkoły Pielęgniarstwa, w której naukę rozpoczęły 54 uczennice. Dziś słuchaczy jest prawie dziesięciokrotnie więcej. ©©

KRÓTKO

GMINA KOWALA

Spotkania z Lechem Dyblikiem

W dniach 11-13 lutego w szkołach na terenie gminy Kowala odbyły się wyjątkowe spotkania profilaktyczne z aktorem i muzykiem Lechem Dyblikiem. Program „Kruszenie kamiennego serca” połączył koncert, osobistą opowieść i ważne wskazówki dotyczące unikania używek oraz radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Cykl spotkań zorganizował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kowali Stępcinie. Wydarzenia odbyły się w ramach Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2024-2026 i były skierowane do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. Program przygotowany przez Lecha Dyblika miał formę koncertu połączonego z rozmową. Artysta wprost i bez upiększeń opowiadał o swoich życiowych doświadczeniach, zwracając uwagę na konsekwencje uzależnień oraz na rolę dojrzałych decyzji w życiu młodego człowieka. Muzyka przeplatała się z opowieściami, tworząc atmosferę sprzyjającą refleksji. JS

RADOM

Drukarka 3 D od GKM Siebtechnik

Firma GKM Siebtechnik z Łży przekazała Wydziałowi Mechanicznemu Uniwersytetu Radomskiego cenny prezent - drukarkę 3D. - Ten nowy sprzęt będzie pomocny studentom w kole naukowym Wydziału Mechanicznego i w naszym Centrum Technologii Cyfrowych. Studenci będą mogli przygotowywać prototypy i zamieniać je na realnie działające mechanizmy. Taka drukarka posłuży do zajęć bieżących, ale też do prac inżynierskich - mówi profesor Przemysław Motyl, prodziekan Wydziału Mechanicznego Uniwersytetu Radomskiego. Laboratoria uczelnianego Centrum Technologii Cyfrowych są obecnie w trakcie przebudowy. Za 1,5 roku powinna zostać oddana do użytku druga część centrum ukierunkowanego na laboratoria sztucznej inteligencji. Będzie też hala technologiczna, gdzie mają być stanowiska zrobotyzowane z cyfrowymi replikami. Przygotowywana jest przebudowa budynku kampusu, powstanie kilka nowych pracowni z pełnym kompletnym wyposażeniem. JP



FOT. KOSONÓG BUDOWNICTWO

Możemy zaobserwować piękną elewację, która przyciąga uwagę przechodniów.

INWESTYCJE OSIEDLE KRAKOWSKA JUŻ BLISKO FINAŁU

Mieszkanie blisko starych zabytków

Patryk Chruślak
Radom

Coraz bliżej zakończenia inwestycji Osiedle Krakowska w Radomiu. Trwają zaawansowane prace wewnątrz budynku.

W centrum Radomia trwają zaawansowane prace związane z powstaniem Osiedla Krakowska. Budynek nowego apartamentowca przyciąga uwagę piękną elewacją i zdobionymi barierkami balkonów. Aktualnie przygotowywane jest z przyłącze pod kolejny etap inwestycji, pracownicy kończą również część wykończeń wewnątrz.

Osiedle Krakowska, które powstaje w samym sercu historycznej części miasta, niedaleko Bramy Krakowskiej - jednej z najważniejszych pamiątek Radomia - ma według dewelopera, firmy Quadra Development, stać się harmonijnym połączeniem lokalnej tradycji i nowoczesności.

Projekt zakłada budowę dwóch nowoczesnych budynków o unikalnej architekturze,

wyróżniających się na tle miejskiej panoramy.

Jak już pisaliśmy, Osiedle Krakowska to dwa budynki z sześcioma kondygnacjami. W sumie będzie w nich 145 mieszkań, najmniejsze będą miały 25 metrów kwadratowych, największe apartamenty aż 145 metrów kwadratowych. Będą komórki lokatorskie i 145 miejsc postojowych.

Prace przy pierwszym powstającym budynku są już mocno zaawansowane. Możemy zaobserwować piękną elewację, która przyciąga uwagę przechodniów, ale i również ruch wokół budynku. Zakończono prace związane z posadzkami i tynkowaniem wszystkich kondygnacji oraz klatek schodowych. Na zewnątrz pracuje

Osiedle Krakowska w centrum Radomia to dwa budynki z sześcioma kondygnacjami. W sumie będzie w nich 145 mieszkań

koparka, przygotowującą przyłącze pod kolejny etap inwestycji.

Wykonawca podkreśla, że ostatnie mrozy i niesprzyjająca pogoda nie pokrzyżowała im planów, a dobra koordynacja i duże zaangażowanie ekip pracujących przy budowie pozwalają na terminową realizację.

- Wraz z uruchomieniem ciepła w budynku, przyszedł czas na intensywne prace we wnętrzach. Glazurnicy kontynuują układanie płytek w częściach wspólnych, a na ścianach pojawia się gładź szpachlowa. Zamontowaliśmy wszystkie drzwi wewnątrz przestrzeni wspólnych - informuje firma Kosonóg Budownictwo.

Deweloperem osiedla Krakowska jest firma Quadra Development. Głównym wykonawcą Kosonóg Budownictwo. Jak zapowiada deweloper prace budowlane przy pierwszym etapie zakończyły się w grudniu 2025 roku. Pozwolenie na użytkowanie lokali planowane jest jeszcze na luty 2026 roku. ©©

KRÓTKO

RADOM

Premiera sztuki i oświadczyzny

W piątek, 13 lutego, na bankiecie po premierze komedii „Next-Ex” w Teatrze Powszechnym, wydarzyło się coś, czego nikt się nie spodziewał. Jeden z gości poprosił ukochaną o rękę. Po zakończeniu przedstawienia goście, artyści i zaproszeni widzowie spotkali się na bankiecie. I tam doszło do niezwyklego wydarzenia. Jeden z gości, pan Andrzej wręczył swojej ukochanej Joasi pierścionek zaręczynowy i zapytał, czy zostanie jego żoną. Zaskoczona ale uradowana pani Joana odpowiedziała: „Tak”. Zebrani w jednej chwili nagrodzili parę entuzjastycznymi brawami, gratulując i dzieląc z nimi radość tej wyjątkowej chwili. Jak się dowiedzieliśmy zaręczyny były ukoronowaniem ponad pięćdziesięciu lat znajomości pary narzeczonych Joanny i Andrzeja. Aleksandra Majchrzak

RADOM

Wizz Air będzie latał do Burgas

Węgierski przewoźnik Wizz Air oficjalnie ogłosił dwie nowe trasy z Polski. Linia polecie z Katowic do Comiso we Włoszech i z Radomia do Burgas w Bułgarii. Będzie to trzecie po albańskiej Tiranie i cypryjskiej Larnace letnie połączenie realizowane przez linię z Radomia. Niestety, na razie węgierskie przewoźnik planuje latać z Radomia do Bułgarii w krótkim okresie czasu – od 21 lipca do 12 września. Z systemu rezerwacyjnego linii wynika, że samoloty Wizz Air będą latały do Burgas dwa razy w tygodniu we wtorki i soboty. Ceny biletów zaczynają się od 109 złotych w jedną stronę. JP

RADOM

Kradzież perfum i atak telefonem

Do 10 lat pozbawienia wolności grozi zatrzymanej przez radomskich policjantów 20-latkę, która najpierw ukradła w sklepie perfumy, a później zaatakowała interweniującego pracownika po czym uciekła z miejsca zdarzenia. Po otrzymaniu informacji o tym przestępstwie ustaleniem sprawcy zajął się policjanci z Komisariatu III i w kolejnych dniach zatrzymali 20-latkę mieszkankę Radomia. PCH

RADOM

Są wyniki sekcji zwłok dziecka

Pojawiły się nowe fakty w sprawie tragicznej śmierci dwumiesięcznego niemowlęcia, które zmarło w jednym z mieszkań przy ulicy Sienkiewicza w Radomiu. Według lekarza przyczyną śmierci była ostra niewydolność oddechowo-krażeniowa z rozpoczynającym się zapaleniem płuc. Śledczy sprawdzają, czy zmarło z powodu niskiej temperatury w mieszkaniu. Przypominamy, że to tragiczne zdarzenie miało miejsce w kamienicy przy ulicy Sienkiewicza w Radomiu. W niedzielę, 25 stycznia, około godziny 6 rano służby zaalarmowała matka dziecka. To ona znalazła swojego dwumiesięcznego syna. Chłopiec miał wybroczyny na twarzy, nie oddychał. Na miejsce przyjechała ekipa pogotowia ratunkowego, mimo reanimacji dziecka nie udało się uratować. Do tragedii doszło w mieszkaniu, które nie było ogrzewane. Było tam przeraźliwie zimno. Na ścianach był szron, przemarznięte było okna, a w butelkach był lód. Od samego początku podejrzewano, że dziecko mogło zamarznąć, bo w mieszkaniu temperatura oscylowała w okolicach zera. PCH

REGION

Strażacy dostali nowy sprzęt

W czwartek, 12 lutego na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 3 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu miała miejsce wyjątkowa uroczystość. Przekazano sprzęt zakupionego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej strażakom z całego naszego regionu. Podczas czwartkowego spotkania przekazano część zakupionego sprzętu w postaci między innymi: 11 pojazdów, w tym: 3 średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych, 3 lekkich samochodów rozpoznawczo-ratowniczych, 3 busów, 2 samochodów kwatermistrzowskich; łodzi ratowniczej; kabiny dekontaminacyjnej; sprzętu ratownictwa wodno-nurkowego i technicznego; innego wyposażenia i umundurowania bojowego. W naszym regionie wsparcie otrzymały Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu a także Komendy Powiatowe Państwowej Straży Pożarnej w: Białobrzegach, Grójcu, Kozienicach, Lipsku, Przysusze, Szydłowcu i Zwoleń. Patryk Chruślak

Gorące serca i rekordowe walentynki w radomskim schronisku dla zwierząt

Janusz Petz
Radom

Gorące serca w zimną sobotę. Rekordowe Walentynki w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu odbyły się w sobotę, 14 lutego.

Choć aura za oknem nie rozpieszczała - było zimno, wilgotno - serca radomian okazały się gorące. W sobotę, 14 lutego, Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu stało się najbardziej obleganym miejscem w mieście. Wszystko za sprawą wyjątkowej akcji „Walentynki w Schronisku”.

To nie było zwykłe święto zakochanych. Impreza przyciągnęła tłumy. Placówkę przy ulicy Witosa odwiedziło około 2000 osób. Kolejki chętnych do wyprowadzenia psów na spacer nie miały końca, co przerosło oczekiwania organizatorów.

Impreza była efektem zaangażowania samego schroniska oraz trzech partnerskich placówek: Publicznej Szkoły Podstawowej nr 12 Specjalnej im. biskupa Jana Chrapka, VI Liceum



FOT. ARCHIWUM

Tyłu przyjaciół zwierząt jeszcze nigdy nie było w radomskich schronisku.

Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Jana Kochanowskiego oraz Zespołu Szkół Spożywczych i Hotelarskich.

Wśród gości byli między innymi uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół Technicznych oraz harcerze. Goście nie przysli z pustymi rękami. Przynosili wysokiej jakości karmy, ciepłe kocyki i zabawki. Dla podopiecznych schroniska tego-

roczne Walentynki były dniem wolności i radości. Dzięki ogromnej frekwencji odwiedzających, każdy pies opuścił swój boks. Spacerowały długie i intensywne, a ze względu na liczbę chętnych, większość czworonogów maszerowała po okolicznych terenach kilkakrotnie. Na zmęczone, ale szczęśliwe psiaki czekały specjalne ciasteczka i smaczki przygotowane przez organizatorów. W tę zimną

sobotę nikt nie odszedł głodny ani zmarznięty. Organizatorzy przygotowali królewską ucztę. Można było rozgrzać się białym barszczem, napić gorącej kawy i herbaty, a także skosztować domowych ciast, ciasteczek oraz wiejskiego smalcu.

Organizatorów wsparli: Piekarnia Wacyn, Hurtownia Artykułów Spożywczych i Słodczy „Delicja” oraz radomski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Pijany kierowca zatrzymany po pościgu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Pościg za pijanym kierowcą w Radomiu. 33-latek uciekał samochodem, a później pieszo. Wszystko na nic, został zatrzymany i nie uniknie kary.

Styl jazdy kierowcy volkswagena zaniepokoił innego uczestnika ruchu w Radomiu. O tym, że widzi najpewniej pijanego kierowcę powiadomił radomską policję. Kiedy pa-

trol dotarł na miejsce pijany kierowca zaczął uciekać.

Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka radomskiej policji, w ostatnią sobotę, 14 lutego wieczorem oficer dyżurny komendy miejskiej w Radomiu otrzymał zgłoszenie dotyczące najprawdopodobniej nietrzeźwego kierowcy. Z relacji świadka wynikało, że jedzie za autem, którego styl jazdy wskazuje na to, że może kierować nim osoba nietrzeźwa. - Na miejsce pojechali policjanci z Wydziału

Ruchu Drogowego, aby to sprawdzić. Chcieli zatrzymać wskazany pojazd jednak kierowca zignorował polecenia funkcjonariuszy i zaczął uciekać.

Reakcja policjantów była natychmiastowa i przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych ruszyli za nim w pościg. Na ulicy Tytoniowej kierujący na środku ulicy zatrzymał auto i próbował uciec pieszo, ale udaremnił mu to radomscy mundurowi - przekazuje Justyna Jaśkiewicz.

Okazało się, że za kierowcą auta siedział 33-letni mieszkaniec powiatu lipskiego. Badanie stanu trzeźwości kierowcy wykazało blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Odpowiednie nie tylko za jazdę po pijanemu, ale też niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. Za przestępstwa te grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Wielkie manewry na lodzie w Domaniewie

Izabela Kozakiewicz
Gmina Przytyk

Warsztaty ratownictwa specjalistycznego na lodzie odbyły się w Domaniewie, w bazie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Akcje ratownicze ćwiczyli ratownicy, strażacy ochotnicy, ale też żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, w sumie kilkadziesiąt osób. To potężne przedsięwzięcie organizacyjne, ale potrzebne nauki nigdy dość, a zimowa aura

tez nie zawsze pozwala na przeprowadzenie tak dużych ćwiczeń.

Organizatorem warsztatów z ratownictwa specjalistycznego na lodzie było Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Radomiu. Wydarzenie odbyło się w sobotę, 14 lutego w Domaniewie. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe współpracowało przy tym z przedstawicielami aż sześciu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w: Przysusze, Wieniawie, Mniszku, Skrzynnie, Zakrzewie i Jastrzębiu oraz żołnierzy z 6 Mazowiec-

kiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej oraz studentów z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego.

W działaniach na lodzie brało udział ponad 40 osób w tym: ratownicy wodni, strażacy ochotnicy, ratownicy medyczni, żołnierze. Nie zabrakło też obserwatorów, którzy edukowali się przez obserwowanie działań. Łącznie w ćwiczeniach brało udział ponad 70 osób. Podczas manewrów omówiono i ćwiczone korzystanie ze skafandrów ochronnych, kamizelek ratunkowych różnych typów.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Manewry ratownicze na zalewie w Domaniewie.

Porażka z Sokołem oddala od play-off



Agata Plaga, przyjmująca Moya Radomki Radom zdobyła najwięcej punktów dla drużyny z Sokołem.

Maciej Kwiatkowski
Radom

SIATKÓWKA. Moya Radomka Radom przegrała bardzo ważny dla układu tabeli domowy mecz z Sokołem Mogilno. W piątek zagra ze Stalą Mielec.

Siatkarki Moya Radomki przed rywalizacją z Sokołem Mogilno w Tauron Lidze zajmowały ósme miejsce, ostatnie dające na koniec fazy zasadniczej grę w play-offach. Za to rywalki w tabeli zajmowały dopiero 10. lokatę w gronie 12. występujących drużyn.

Początek meczu w hali Radomskiego Centrum Sportu był niezwykle wyrównany i toczył się punkt za punkt. Dopiero seria czterech kolejnych oczek uzyskanych przez miejscowych spowodowała, że Sokół wyszedł na prowadzenie 10:8. Od tego momentu nastąpił zryw miejscowych i po serii sześciu punktów, to podopieczni Piotra Filipowicza wypracowały sobie przewagę. Tak szybko, jak ją uzyskały, to równie szybko utraciły i przy stanie 14:14 partia otwarcia rozpoczynała się od nowa. Przy stanie 15:16 o czas poprosił opiekun Radomki i to przyniosło efekt, bo na prowadzenie kilkupunktowe powróciły gospodynie. Nerwy powróciły się jednak w samej końcówce seta. Po bloku Kornelii Garity pierwszą piłkę setową przy stanie 24:22 posiadały miejscowe. Niestety przeciwniczki doprowadziły do remisu 24:24. To nie był koniec dramaturgii, ale z happy endem dla gospodyń, które uzyskały dwa następne oczka.

Dwa następne sety padły już łupem Mogilnianek, które wyszły na prowadzenie.

Po krótkiej przerwie przed czwartym setem i reprimendzie trenera Piotra Filipowicza na parkiecie w czwartym

secie oglądaliśmy zupełnie „inną” Radomkę. Jego podopieczni uzyskali siedem pierwszych punktów, a na zagrywce bardzo dobrze spisywała się Agata Plaga. Przy stanie 15:8 dla miejscowych kolejna przerwa w secie zażądał szkoleniowiec Sokoła. Podwójny blok: Garita/Dąbrowska podwyższył jeszcze rezultat i wydawało się, że za chwilę dojdzie do tie-breaku. Wtedy przebudziły się zawodniczki Sokoła, doprowadzając do stanu 18:15. Trener Filipowicz wziął czas przy stanie 22:19, bo w grę jego podopiecznych zaczęła wkradać się nerwowość. Pod koniec partii na parkiecie po raz pierwszy w barwach Radomki pojawiła się Andeła Kovač. Siatkarka z Bośni długo na nim nie była, bo Radomka wygrała seta 25:19 doprowadzając do tie breaka.

Po dwóch godzinach i 13 minutach rozpoczął się piąty i jednocześnie decydujący set meczu. Po dwóch nieskutecznych atakach Gałkowskiej na prowadzenie wyszły Mogilnianki. Po chwili Radomianki doprowadziły do remisu, ale następnie trzy punkty uzyskał Sokół i czas wziął trener Filipowicz. Kolejny nastąpił przy niekorzystnym rezultacie 2:7. Wówczas na parkiecie w miejsce Gałkowskiej pojawiła się Wiktorina Szumera. Na zmianę stron Radomianki schodziły przegrywając 2:8. Podwójny blok na Dąbrowskiej spowodował, że było 2:9 i to Sokół był bliżej zdobycia dwóch punktów za zwycięstwo. Tak się stało, a zespół gości triumfował w decydującej partii różnicą ośmiu oczek!

Radomianki nie będą długo rozpamiętywać porażki, bo już w piątek 20 lutego o godzinie 17:30 podejmą Stal Mielec. To przeciwniczki, które po ostatnim triumfie awansowały na siódme miejsce są wymieniane w roli faworyta. ©

KRÓTKO

RADOM

Sensacyjna porażka Hydrotrucku

Po serii dobrych występów, zespół z Radomia zanotował bardzo słabe spotkanie. Rysie Sochaczew pokonały nasz Hydrotruck Radom 83:64. Hydrotruck z bilansem 19-4 był faworytem tej potyczki. Wszak trzeba zaznaczyć, że Rysie zajmują miejsce w strefie spadkowej z bilansem 5-16. Na bisku od pierwszych minut role się odwróciły. Faworyci wyglądali tak jakby walczyli o utrzymanie, a miejscowi spisywani na porażkę, grali odważnie i bez respektu. Bardzo dobrze grali szczególnie w defensywie, bo w pierwszym dwóch kwartach Hydrotruck nie mógł przekroczyć granicy 20 punktów. Na przerwę sochaczewianie schodzili z przewagą 14 punktów i na początku trzeciej kwarty potrafili ją jeszcze powiększyć. Celność rzutu nie była dziś po stronie Hydrotrucku. Ostatnią kwartę Hydrotruck zaczynał ze stratą 16 punktów i niewiele zrobił, aby odmienić losy meczu. Już w sobotę 21 lutego Hydrotruck zagra u siebie z Lublinkanką Lublin. SSZ

RADOM

Karne decydowały o meczu Lidera

W czwartek 5 lutego Lider Radom tuż przed wznowieniem II rundy, ogłosił transfer nowego skrzydłowego. Do zespołu beniaminka trafił Dominik Musik. W swoim debiucie w barwach radomskiego zespołu Musik zdobył trzy gole, ale on jak i koledzy z drużyny, po końcowej syrenie, zadowoleni z wyniku nie byli. Na tle niżej notowanych Lublinian Lider zremisował 28:28.

Podopieczni Rafała Banasza od samego początku, źle weszli w mecz i musieli odrobić straty. W pierwszej części przewaga miejscowych wyniosła nawet sześć goli, ale połowa zakończyła się wygraną AZS-u 16:12. Jeszcze w 47. minucie gospodarze prowadzili 24:21, ale to Radomianie uzyskali cztery kolejne gole i wyszli na prowadzenie.

Wydawać by się mogło, że Lider pójdzie za ciosem i zdobędzie trzy punkty. Niestety dla nich decydującą o remisie bramkę w ostatnich fragmentach pojedynku, z rzutu karnego uzyskał Julian Gadaj. Rzuty karne, które decydowały o losach spotkania wygrali gospodarze. MK



Elves Balde na pierwszym planie nie zagra w Białymstoku. Zobaczył czerwoną kartkę.

PKO EKSTRAKLASA W NIEDZIELĘ Z JAGIELLONIA

Mecz osłabionych drużyn w niedzielę

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. W meczu 22. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasa Jagiellonia Białystok podejmie Radomiak Radom. Obie drużyny mocno ołabione

Ostatnie ligowe starcia dla obu drużyn nie były udane. Jagiellonia bezbramkowo zremisowała w Krakowie, ale bardziej niż stratą dwóch punktów przejmują się inną kwestią.

Porażka z Koroną, teraz Jagiellonia

Z kolei Radomiak w prestiżowym meczu, którym żyła cała piłkarska Polska uległ Koronie Kielce 0:2.

Gospodarze bez środka defensywy

Tymczasem wracając do Jagiellonii, to ośmiu podopiecznych Adriana Siemienia przed występem z Cracovią zagrożonych było pauzą w kolejnym pojedynku. Tymi piłkarzami byli: Dawid Drachal, Leon Flach,

Kamil Jóźwiak, Yuki Kobayashi, Andy Pelmar, Taras Romanczuk, Dusan Stojinović oraz Bernardo Vital.

Po zawodach, które prowadził Piotr Lasyk, okazało się że sędzia zawodnikom z Białegostoku pokazał cztery żółte kartki. Trzy z nich ujrzeni zawodnicy, którzy chcą zagrać z Radomiakiem, nie mogli ich zobaczyć. Ukarani zostali środkowi defensorzy: Andy Pelmar, Bernardo Vital i Yuki Kobayashi. Kontuzjowany obecnie jest także Dusan Stojinović, czwarty stoper.

Absencje tych piłkarzy powodują, że Adrian Siemienieć będzie musiał na tą pozycję delegować piłkarza, który specjalizuje się na bokach obrony, bądź najpewniej, jako defensywny pomocnik.

27 - tyle punktów w dotychczasowych 20 spotkaniach uzyskali zawodnicy Radomiaka. Czy po meczu w Białymstoku dojdą kolejne?

Bez trenera Feio i dwóch pomocników

Zmartwienie, ale już nie tak duże, jak w przypadku opiekuna popularnej „Jagi” towarzyszy Goncalo Feio. Jedyną żółtą kartkę w ciągu 90. minut trwania rywalizacji z Koroną Kielce otrzymał Adrian Dieguez, były zresztą zawodnik Jagiellonii, to akurat on pauzował nie będzie. Po meczu arbiter Daniel Stefański czerwoną kartką ukarał Elvesa Balde, a żółtą także na skutek szarpaniny, do jakiej doszło na murawie obiektu Radomskiego Centrum Sportu, zobaczył Ibrahima Camara.

To jego czwarte napomnienie w rozgrywkach o wyklucza go z meczu z Jagiellonią.

Mecz pomiędzy Jagiellonią Białystok, a Radomiakiem Radom odbędzie się w niedzielę 22 lutego o godzinie 14:45.

W pierwszym bezpośrednim spotkaniu obu zespołów Radomiak uległ rywalom 1:2.

©

Wiele ciekawych
impresji
w regionie.
Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 8/2026

Z POLICJI

Był pijany i groził rodzicom

Pijany 37-letni mężczyzna wszczął awanturę domową. Interweniowali policjanci

W ubiegłym tygodniu policjanci zostali skierowani na interwencję do jednego z domów na terenie powiatu lipskiego. Ze zgłoszenia wynikało, że nietrzeźwy mężczyzna wszczął awanturę z rodzicami, podczas której był agresywny i wymachiwał nożem. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze ustalili, że 37-latek ukrył się na poddaszu budynku, cały czas trzymając w ręku niebezpieczne narzędzie. Policjanci natychmiast podjęli działania, zachowując szczególne środki ostrożności. Po krótkich poszukiwaniach obezwładnili agresora i zatrzymali go. Jak się okazało, to nie było pierwsze tego typu zdarzenie. 37-latek od dłuższego czasu wszczywał awantury domowe, popychał i uderzał swoich rodziców, wyganiał ich z domu, niszczył przedmioty użytku domowego oraz groził im pozbawieniem życia.

Zatrzymany usłyszał już zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad osobami najbliższymi. Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec 37-latkę środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

GARBATKA LETNISKO

Zespół Szkół Drzewnych i Leśnychur wciąż bez dyrektora strona 6

SPORT

Trudne warunki pogodowe nie pokonały piłkarskich drużyn w naszym regionie strona 12

SPORT

Szczypiorniści Enei Orleńa Zwolen bez problemu pokonali zespół MKS Mazur Sierpc strona 12

WYDARZENIA



Wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek przy Krzywym Drzewie w Szydłowcu

Znani wspierają Krzywe Drzewo

Patryk Chruślak
Szydłowiec

Znani z regionu zachęcają do głosowania na Krzywe Drzewo z Szydłowca. Nasz wiąz ma szansę zostać Europejskim Drzewem Roku.

110-letni wiąz z Szydłowca reprezentuje Polskę w konkursie Europejskie Drzewo Roku 2026. Internauci mają czas do 22 lutego, by zdecydować o wyniku. Do głosowania na nasze Krzywe Drzewo i wielkiej mobilizacji zachęcają znani z regionu.

Po spektakularnej mobilizacji mieszkańców i internautów, którzy doprowadzili do tego, że nasz wiąz wygrał w ogólnopolskim konkursie na Drzewo Roku 2025, cały region wspiera Szydłowiec w kolejnym ważnym głosowaniu. Tym razem chodzi

o konkurs Europejskie Drzewo Roku 2026.

Już od pewnego czasu przy naszym 110-letnim wiązcie fotografują się mieszkańcy, przedstawiciele firm oraz instytucji, ale i znane osoby z całego naszego regionu zachęcając do udziału w głosowaniu.

Do głosowania na Krzywe Drzewo z Szydłowca zachęca Rafał Rajkowski - wicemarszałek województwa mazowieckiego, który w swoich mediach społecznościowych udostępnił nagranie wideo, gdzie stwierdza, że udział w międzynarodowym konkursie i możliwość jego wygrania, to wielka szansa na promocję Szydłowca i naszego województwa. - Krzywe drzewo musi wygrać! Działamy na rzecz szydlowieckiego krzywego drzewa, które ma szansę zostać Europejskim Drzewem Roku. Ten ponad 100-letni wiąz

z Szydłowca to symbol wspólnoty i dumy całego województwa - mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Do mobilizacji i głosowania zachęca także Patryk Fajdek - wicewojewoda mazowiecki. Polityk podobnie jak wielu znanych przyjechał do Szydłowca, by sfotografować się na tle 110-letniego wiązku, a w swoich social mediach podkreśla, że wygrana w konkursie jest możliwa.

Nasze Krzywe Drzewo wspiera również znany w całej Polsce Kabaret Smile.

Na tle Krzywego Drzewa fotografowali się też Mrozoodporni Jastrząb, Ekipa Lodowcowa Chlewiska, nasi druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wielu innych. Wszyscy zachęcają do głosowania, licząc że wiąz z Szydłowca wygra w konkursie na Europejskie Drzewo Roku 2026. ©

Pracownia taka sama jak hotel



Uczniowie Zespołu Szkół ponadpodstawowych mają nową pracownię hotelarską.

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Białobrzegach mają super pracownię. Jest, jak w hotelu

Takiej pracowni uczniom Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Białobrzegach mogą pozazdrościć inni słuchacze klas hotelarskich. We wnętrzu jest wszystko co potrzebne do praktycznej nauki zawodu i zdobywania doświadczenia potrzebnego w późniejszej pracy. Pracownia hotelarska już jest wykorzystywana w czasie zajęć.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych imienia Stanisława Staszica w Białobrzegach działa między innymi technikum kształcące w zawodzie technik hotelarstwa. I to właśnie z myślą o słuchaczach tego kierunku powstała nowa, świetnie wyposażona pracownia do nauki zawodu.

Pracownia w dawnym mieszkaniu Pracownia została przygotowana w pomieszczeniach należących do Zespołu Szkół Ponadpodstawowych. Wcześniej było tam mieszkanie. Po jego likwidacji znaleziono nowe zastosowanie dla lokalu. Inicjatywy Jolanty Babik, dyrektor zespołu szkół i przy wsparciu Zarządu Powiatu udało się zabezpieczyć pieniądze na na dokumentację projektową, budowę oraz rozbudowę pracowni. Przygotowano też hotelową zabudowę oraz kupiono niezbędne wyposażenie. Łącznie całość kosztowała ponad 200 tysięcy złotych. Pieniądze zostały zabezpieczone w budżecie powiatu białobrzegskiego. W salach są realizowane zajęcia praktyczne z przedmiotu „Pracownia służby pięter”, gdzie

kwalifikacje zdobywają uczniowie, kształcący się w zawodzie technik hotelarstwa.

Nauka dla przyszłych techników hotelarstwa W nowej pracowni urządzono pokój hotelowy z łóżkiem, stołem czy toaletką i biurko dla gości. Ale jest łazienka oraz hotelowa recepcja z zapleczem kuchennym. Sala została wyposażona w pomoce dydaktyczne: pościel, telefon, lampki, kosze, ręczniki, szlafroki. Przyszli technicy uczą się przygotowania pokoi dla gości. To między innymi dbanie o porządek, komfort użytkowników hotelowych wnętrz. Ale mają też miejsce, w którym ćwiczą obsługę klientów przy rezerwacji pokoi, wydawaniu kluczy czy obsłudze klientów. - Nasza szkoła na przestrzeni ostatnich kilku lat zmieniła swoje oblicze. Jesteśmy po przeprowadzeniu kilku inwestycji. Dzięki dobrej współpracy z Organem Prowadzącym zmodernizowaliśmy boisko ORLIK, wyremontowaliśmy szkołę, a także poszerzyliśmy bazę edukacyjną. Cieszę się, że uczniowie kształcący się w zawodzie technik hotelarstwa mogą korzystać z profesjonalnej pracowni, gdzie uczą się czynności, które następnie będą wykorzystywać podczas praktyk w hotelach, czy centrach konferencyjnych oraz w pracy zawodowej. - mówi Jolanta Babik, dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Białobrzegach. Z efektem końcowym prac budowlano - organizacyjnych zapoznali się starosta białobrzegski Sylwester Korgul oraz wicestarosta Bartłomiej Kowalczyk, którzy odwiedzili szkołę. - Uczniom życzymy owocnych zajęć i sukcesów w pracy zawodowej i dydaktycznej - mówił starosta Sylwester Korgul, starosta. ©

KRÓTKO

STARA BŁOTNICA

Zbiórka krwi dla dzielnego 17-latka

W sobotę, 22 lutego w Starej Błotnicy zostanie przeprowadzona zbiórka krwi dla Dominika Hołuj z gminy Stroomiec. Najbardziej potrzebna jest krew B RH-, ale można oddawać krew wszystkich grup. 17-latek uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu, kiedy pomagał niepełnosprawnej pasażerce w wyjściu z pociągu. Dominik walczy o zdrowie i życie w szpitalu na Józefowie w Radomiu.

Zbiórka krwi w Starej Błotnicy była zaplanowana już wcześniej. Kiedy okazało się, że Dominik Hołuj, 17-latek z gminy Stroomiec pilnie jej potrzebuje zapadła decyzja, że to dla niego będzie dedykowana sobotnia akcja. Dawcy mogą się zgłaszać do Publicznej Szkoły Podstawowej w Starej Błotnicy 22 lutego od godziny 9 do 13.30. To tam będą czekali pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu.

Każdego dnia można się też zgłaszać do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Limanowskiego 42 w Radomiu lub do placówki terenowej w Grójcu. Zresztą, krew dla Dominika jest oddawana także w innych miastach. Wystarczy w deklaracji dopisać, że „Krew dla Dominika - Szpital Józefów - Radom”.

Dominik Hołuj ma rzadką grupę B RH- i ona jest najbardziej potrzebna. Ale można oddawać także inne grupy krwi. IK

BIAŁOBRZEGI

To był koncert pełen miłości

Julita Kożuszek wystąpiła na scenie Białobrzegskiego Centrum Kultury Białobrzegi. Koncert Walentynkowy w Białobrzegskim Centrum Kultury odbył się w sobotę, 14 lutego. Julita Kożuszek podczas programu „Jesteś moją miłością” wykonała między innymi piosenki z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego czy Anny German. Nie brakowało też innych utworów polskich gwiazd muzyki lat 80-tych i 70-tych ubiegłego wieku w nowych interpretacjach. IK



Rozkład powinien być dostosowany do potrzeb mieszkańców – mówi wójt Marcin Kozdrach

WIĘCEJ KURSÓW ZE STAREJ BŁOTNICY DO RADOMIA

Łatwiej dojechać do pracy i szkoły

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

Przywrócenie połączeń autobusowych ze Starej Błotnicy do Radomia okazało się strzałem w dziesiątkę. Po kilku miesiącach udało się nawet uruchomić dodatkowy, poranny kurs.

Przypomnijmy, połączenie autobusowe na trasie Stara Błotnica - Radom zostało przywrócone 1 października 2025 roku. Mieszkańcy gminy korzystają z autobusu linii „A”, czyli popularnej „Agatki”, która kursowała do Jedlińska, ale jej trasę przedłużono.

Co ważne gmina nie dopłaca do utrzymania połączenia na trasie Stara Błotnica - Radom. To jest po stronie przewoźników, który pobiera też opłaty za bilety od pasażerów. - Wszystko udało się zorganizować szybko i sprawnie, to dzięki zrozumieniu i wsparciu pani Aleksandry Mi-

chalczewskiej, której należą się wielkie podziękowania - mówił nam Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy.

Do niedawna „Agatka” wykonywała w ciągu dnia pięć kursów do i ze Starej Błotnicy, tam aby można było dojechać do pracy czy szkoły, lekarza, albo na zakupy i później wrócić do domu. Ale okazało się, że potrzebny jest jeszcze wcześniejszy odjazd z gminy w kierunku Radomia. A, że od początku podkreślano, że rozkład jazdy będzie mógł być zmieniany zgodnie z oczekiwaniami pasażerów to udało się uruchomić dodatkowy, poranny kurs. Pierwsza

W planach są kolejne zmiany i przedłużenie trasy autobusów linii „A” w gminie Stara Błotnica od 1 września 2026 roku.

„Agatka” ze Starej Błotnicy odjeżdża teraz o godzinie 5.42. To szczególnie ważny dla tych mieszkańców, którzy dojeżdżają do pracy, szkoły czy na uczelnie na poranne zajęcia.

Ale to nie koniec, bo w planach są kolejne zmiany i przedłużenie trasy autobusów linii „A” w gminie Stara Błotnica. - Trwają rozmowy w sprawie przedłużenia linii do Starego Gozdu - przez Stare Żdźdźdzy i Nowy Gózd, do pętli obok kościoła w Starym Goździe - od 1 września 2026 roku. Planowane są 2 kursy poranne oraz 2 kursy popołudniowe

Urzednicy zachęcają do zapoznania się z aktualnym rozkładem oraz do zgłaszania swoich uwag. Można je przedstawiać w Urzędzie Gminy, albo przekazać sołtysom, radnym, albo wójtowi Marcinowi Kozdrachowi. Gmina będzie je analizować i tam gdzie to możliwe wprowadzać kolejne usprawnienia. ©

Karnawałowa opowieść muzyczna



Karnawałowy koncert Miejskiej Orkiestry Moderato odbył się w Dworku na Długiej w Warce.

Julia Sosnowska
Warka

To była prawdziwa muzyczna podróż przez film, klasykę i światowe przeboje. Karnawałowy koncert Miejskiej Orkiestry Moderato w Warce porwał publiczność.

Karnawałowy wieczór w Warce zamienił się w wielobarwną muzyczną opowieść. Miejska Orkiestra Moderato, pod batutą Ryszarda Florka, zaprezentowała program łączący filmowe tematy, polskie klasyki i światowe hity, tworząc emocjonujące widowisko pełne energii i scenicznej ekspresji.

W niedzielę, 8 lutego, w Warce odbył się koncert Miejskiej Orkiestry Moderato, prowadzonej przez Ryszarda Florka.

Gospodarzem wydarzenia był dyrektor Gminnej Instytucji Kultury „Dworek na Długiej” Andrzej Zaręba.

Koncert rozpoczął się od „Pięknej Maryny” z serialu Janosik, jednego z najbardziej rozpoznawalnych tematów Jerzego Matuszkiewicza. Orkiestrowa aranżacja i puźnowe solo Tomasza Mrozka wprowadziły słuchaczy w nostalgiczny klimat serialu i jego górskich krajobrazów. Od pierwszych dźwięków było jasne, że wieczór będzie nie tylko prezentacją repertuaru, ale też przemyślaną historią opowiedzianą poprzez muzykę.

W wydarzeniu udział wzięli: burmistrza Warki Tomasz Rawski, przewodniczący Rady Miejskiej Daniel Bugała oraz wiceprzewodniczący Zbigniew Stępień, wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, radna Sejmiku Mazowieckiego Magdalena Nowacka, przedstawiciele Rady Powiatu Grójeckiego.

W programie znalazły się kolejne perełki polskiej kinematografii. „Noce i dnie” Waldemara Kazaneckiego zabrzmiały lirycznie i dostojnie, a choreografia tancerzy ze Szkoły Tańca Emotion dodała utworowi nowego wymiaru. Nie zabrakło także „Meluzyny” Andrzeja Korzyńskiego, wykonaną przez Marcelinę Woźną, wzbogaconą gitarowym solo Marcina Guzka.

Po części poświęconej polskiej muzyce przyszedł czas na światowe przeboje. „Mack the Knife” Kurta Weilla wprowadził lekką, jazzową atmosferę, a „Simply the Best” stało się energicznym hymnem wieczoru. Jedną z najmocniejszych odsłon okazało się „Libertango” Astora Piazzolli - pełne napięcia, rytmu i tanecznej ekspresji. Publiczność równie entuzjastycznie przyjęła „I Will Survive”, wykonane przez Aleksandrę Wiślicką, która na co dzień gra w orkiestrze na klawirze.

Podczas koncertu nie zabrakło wyjątkowych momentów. Jednym z nich było dyrygowanie utworem „Gonna Fly Now”, temat z Rocky’ego poprowadził na scenie zwycięzca licytacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W drugiej części wieczoru dominowała taneczna energia. Zabrzmiały „Sway”, „Easy Lover” oraz pełne temperamentu „Brasil”. Finałowe „I’m So Excited” poderwało całą salę do zabawy, stając się zwieńczeniem karnawałowej atmosfery. Na bis orkiestra wykonała „The Time of My Life” z filmu Dirty Dancing, tworząc nastrojowy, wspólnotowy finał.

Organizatorami wydarzenia były: Gminna Instytucja Kultury „Dworek na Długiej”, Centrum Sportu i Rekreacji w Warce, Miejska Orkiestra Moderato oraz Szkoła Tańca EMOTION.©©

KRÓTKO

WARKA

Minister Miłosz Motyka gościem

W poniedziałek, 16 lutego minister energii Miłosz Motyka odwiedził Warkę, gdzie w Urzędzie Miasta spotkał się z samorządowcami. Rozmowa dotyczyła potencjału energetycznego lokalnego samorządu, inwestycji w odnawialne źródła energii i strategicznych projektów, które mają pozwolić realnie myśleć o niezależności energetycznej Warki.

Zaprezentowaliśmy się jako samorząd, który ambitnie podchodzi do wyzwań związanych z zieloną transformacją. Mówiliśmy o konieczności budowy magazynów energii czy farmy fotowoltaicznej, a także potencjałe naszego regionu w zakresie produkcji biometanu - stwierdza burmistrz Warki, Tomasz Rawski. W trakcie spotkania z ministrem Miłoszem Motyką przedstawiciele lokalnego samorządu pokazali, że myśląc o zielonej transformacji patrzą nie tylko na jej aspekt związany z bezpieczeństwem energetycznym, ale także starają się o ogromne korzyści finansowe dla swojej gminy i lokalnej społeczności.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi poseł Mirosław Maliszewski, burmistrz Tomasz Rawski, starosta Krzysztof Ambroziak, radni Rady Miejskiej w Grójcu oraz przedstawiciele wielu stowarzyszeń i inicjatyw. OM

GRÓJEC

Bezpieczny Internet

W środę, 11 lutego odbyły się wyjątkowe obchody Dnia Bezpiecznego Internetu w Grójckim Ośrodku Kultury. Uczestnicy mieli okazję obejrzeć spektakl profilaktyczny „Influencerka”, który poruszył temat wpływu mediów społecznościowych na młodych ludzi i pokazał, jak ważne jest świadome korzystanie z Internetu.

Spektakl opowiadał historię Sary, dziewczyny, która w pogoni za lajkami i idealnym wyglądem zgubiła samą siebie. Jej losy głęboko poruszyły uczestników, pokazując, że Internet to nie tylko miejsce zabawy, ale także źródło presji i zagrożeń. - Komentarz zajmuje sekundę, rana zostaje na lata” - to jedno z haseł, które szczególnie zapadło w pamięć widzów. Po spektaklu odbyła się krótka, lecz niezwykle ważna dyskusja, w której młodzież zadawała pytania o odróżnianie świata wirtualnego od realnego i wspieranie rówieśników w kryzysie. PS



W konkursie wzięło udział 60 młodych wokalistów.

KONKURS MINI MUSIC WARKA SHOW ZA NAMI

Śpiewali piosenki nie tylko o miłości

Julia Sosnowska
Warka

60 osób, w pięciu kategoriach, wzięło udział w walentynkowej edycji konkursu wokalnego Mini Warka Music Show. Członkowie jury chwalili wysoki poziom konkursu.

We wtorek, 17 lutego w Gminnej Instytucji Kultury „Dworek na Długiej” w Grójcu odbyła się kolejna, ty razem walentynkowa edycja konkursu wokalnego Mini Warka Music Show. W przesłuchaniach wzięło udział niespełna 60 uczestników w pięciu kategoriach wiekowych - od przedszkola, szkół podstawowych po szkoły średnie.

Długa lista laureatów

Komisja obradowała w składzie: Wiktoria Lenarczyk, Marta Lis (kat. Przedszkola i zerówki) Ryszard Orlik (klasy 1-3), Grzegorz Kalbarczyk (klasy 4-6, 7-8, szkoły średnie) i postanowiła wyróżnić i nagrodzić następujących wykonawców.

Kategoria 1 - Przedszkola i „0”: miejsce 1 - Nadia Nowak (SP nr 1 w Warce); miejsce 2 - Lilia Osiańczak (SP nr 1 w Warce); Miejsce 3 - Anna Gałkowska (PSP w Michałowie); Wyróżnienia: Ignacy Pisarek (NP Mały Miś); W kategorii wzięło udział 9 osób.

Kategoria 2 - Szkoły Podstawowe klasy 1-3: Miejsce 1 - Wiktoria Dudek (ZS-P w Nowej Wsi) ex aequo Maja Kurzepa (ZS Magnuszew); Miejsce 2 - Amelia Kalbarczyk (PSP nr 2 w Warce); Miejsce 3 - Maja Skrzypczak (PSP nr 2 w Warce); Wyróżnienia: Jagoda Sałamacha (PSP nr 2 w Warce). W kategorii wzięło udział 24 osoby.

Kategoria 3 - Szkoły Podstawowe klasy 4-6: Miejsce 1 - Zuzanna Kozłowska (PSP w Michałowie); Miejsce 2 -

Aleksandra Pacholczak (PSP we Wrociszewie) ex aequo Alicja Szczepaniak (PSP we Wrociszewie); Miejsce 3 - Krystian Bekasiewicz (PSP nr 2 w Warce); Wyróżnienia: Oliwia Długokęcka (PSP nr 2 w Warce). W kategorii wzięło udział 15 osób.

Kategoria 4 - Szkoły Podstawowe klasy 7-8: Miejsce 1 - Celina Staszalek (PSP nr 2 w Warce); Miejsce 2 - Natalia Drabik (PSP nr 2 w Warce); Miejsce 3 - Laura Cendrowicz (PSP nr 2 w Warce); Wyróżnienia: Julia Karbowski (PSP nr 2 w Warce); W kategorii wzięło udział 5 osób.

Kategoria 5 - szkoły średnie: Miejsce 1 - Kacper Czamara (CKZiU w Nowej Wsi); Wyróżnienie: Natalia Krawczyk (CKZiU w Nowej Wsi). W kategorii wzięły udział 2 osoby.

Członkowie jury tego muzycznego konkursu podkreślają wysoki poziom, jaki reprezentowali prawie wszyscy jego uczestnicy i już teraz zapraszają kolejną edycję konkursu.

©©



Jerzy Kamionka, Wójt Gminy Przyłęk

Seria zakończonych inwestycji w gminie Przyłęk

Ostatnie miesiące w gminie Przyłęk upłynęły pod znakiem licznych działań inwestycyjnych. Do użytku oddano nowy autobus szkolny przystosowany do przewozu dzieci z niepełnosprawnościami, zakończono modernizację mostu w Mszadli Dolnej, wybudowano nową drogę w Okrężnicy oraz doposażono jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Część zadań została zrealizowana przy znaczącym wsparciu środków zewnętrznych.

Wójt Gminy Przyłęk Jerzy Kamionka: Ostatnie miesiące były dla naszej gminy bardzo intensywnym okresem pod względem inwestycyjnym. Konsekwentnie realizujemy zadania, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców. Nowy autobus to realne wsparcie dla uczniów i ich rodzin, zmodernizowany most w Mszadli Dolnej poprawia bezpieczeństwo komunikacyjne, a nowa droga w Okrężnicy znacząco podnosi standard

lokalnej infrastruktury. Równolegle dbamy o wyposażenie naszych jednostek OSP, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje dla nas priorytetem. To efekt dobrej współpracy z samorządem województwa oraz skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych. Przed nami kolejne wyzwania, ale jesteśmy dobrze przygotowani i zmotywowani. Cieszę się, że systematyczna praca i odpowiedzialne planowanie przynoszą konkretne rezultaty.

Nowy autobus szkolny i sprzęt dla OSP już służą dzieciom i strażakom

W poniedziałek, 22 grudnia, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przyłęk odbyło się oficjalne przekazanie nowego autobusu szkolnego oraz wyposażenia dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. W wydarzeniu uczestniczyli wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski oraz radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego Magdalena Nowacka. Zakupy zrealizowano przy wsparciu samorządu województwa mazowieckiego, aby usprawnić dowóz uczniów do szkół oraz doposażyć lokalne jednostki OSP.

Autobus dla uczniów

Uroczyste przekazanie nowego autobusu szkolnego odbyło się przy siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Przyłęk. Pojazd marki MAN posiada 20 miejsc siedzących i 3 stojące oraz pełne przystosowanie do przewozu dzieci z niepełnosprawnościami. Autobus będzie wykorzystywany do codziennego dowozu uczniów z terenu gminy do szkół. Koszt zakupu autobusu wyniósł 398 tys. 520 zł. Gmina Przyłęk otrzymała 226 tys. 800 zł dofinansowania w ramach programu „Autobusy dla mazowieckich



szkół” edycja 2025, co stanowiło 70 procent wartości pojazdu.

Wypożyczenie dla OSP

Podczas tego samego wydarzenia przekazano również

wypożyczenie dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. Zakupiony sprzęt oraz umundurowanie trafiły do kilku OSP, zgodnie z ich zgłaszanymi potrzebami.



OSP Łągów została doposażona w nożyce hydrauliczne LUKAS S 789. OSP Grabów nad Wisłą otrzymała detektor wielogazowy ALTAIR 4XR, detektor prądu przemiennego AC Volter,

a także komplety mundurów galowych i koszul letnich dla drużyn i druhen. Do OSP Mszadla Nowa trafiły cztery komplety męskich mundurów galowych. OSP Łąguszków otrzymała trzy

„Pojazd marki MAN posiada 20 miejsc siedzących i 3 stojące oraz pełne przystosowanie do przewozu dzieci z niepełnosprawnościami. Autobus będzie wykorzystywany do codziennego dowozu uczniów z terenu gminy do szkół. „

komplety męskich mundurów galowych, jeden damski komplet oraz sześć kompletów trzyczęściowego ubrania koszarowego. OSP Przyłęk doposażono w osiem kompletów ubrania koszarowego, natomiast OSP Ignaców w dziesięć takich kompletów.

Kolejne inwestycje z udziałem środków z Mazowsza

Podczas spotkania przypomniano również o innych zadaniach realizowanych w gminie Przyłęk przy wsparciu finansowym województwa. Wśród nich znalazły się modernizacja drogi gminnej w Helenowie, doposażenie świetlicy wiejskiej w Baryczce, rozwój oświetlenia solarowego oraz środki przeznaczone na sterylizację zwierząt.



**URZĄD
GMINY
PRZYŁĘK**

26-704 Przyłęk
tel. +48 677 30 16, fax +48 677 30 01
e-mail: przylek@gminaprzylek.pl • www.gminaprzylek.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PRZYŁĘK

0011473597

Remont mostu na rzece Czerniawce zakończony - przeprawa w Mszadli Dolnej już bezpieczna i gotowa do użytku

Zakończyła się długo oczekiwana modernizacja mostu na rzece Czerniawce w Mszadli Dolnej. Obiekt pozytywnie przeszedł odbiór techniczny i został oddany do użytkowania mieszkańcom. Inwestycja znacząco poprawiła bezpieczeństwo i komfort lokalnej komunikacji, a jej łączna wartość wyniosła 281 tys. 537 zł.

Po okresie intensywnych robót remontowych most w Mszadli Dolnej został oficjalnie odebrany i dopuszczony do użytkowania. Przeprawa, stanowiąca ważne połączenie komunikacyjne dla mieszkańców, zyskała nową jakość techniczną i użytkową.

Kompleksowa modernizacja przeprawy

Zakres inwestycji obejmował gruntowną przebudowę zużytych elementów konstrukcyjnych mostu. Wymieniono drewniane elementy nośne i pokład, wykonano nowe balustrady oraz przeprowa-



dono naprawy przyczółków. Elementy stalowe zostały oczyszczone i zabezpieczone specjalistycznymi powłokami ochronnymi, a konstrukcja wzmocniona i odpowiednio zabezpieczona przed wilgocią. Prace objęły również uporządkowanie terenu wokół mostu oraz zabezpieczenie skarp, co poprawiło estetykę i trwałość całej przeprawy.

Inwestycja ważna dla mieszkańców

Zrealizowane zadanie ma szczególne znaczenie dla codziennego funkcjonowania mieszkańców Mszadli Dolnej i okolic. Odnowiony most zapewnia bezpieczny przejazd i lepszą dostępność komunikacyjną, zwłaszcza w okresach zwiększonego ruchu oraz w trudniejszych warunkach pogodowych. Zakończona inwestycja jest kolejnym krokiem samorządu ukierunkowanych na poprawę infrastruktury technicznej oraz bezpieczeństwa mieszkańców gminy Przyłęk.

Nowa droga w Okrężnicy gotowa

Zakończyła się budowa nowej drogi gminnej w miejscowości Okrężnica. Inwestycja została pomyślnie odebrana technicznie i jest już w pełni dostępna dla mieszkańców. Przebudowany odcinek znacząco poprawił komfort i bezpieczeństwo codziennego poruszania się, a także standard lokalnej infrastruktury drogowej.

Inwestycja obejmowała kompleksową przebudowę dotychczasowej drogi, która wcześniej miała wąską, zniszczoną nawierzchnię



„Przebudowano także przepusty i zjazdy, co poprawiło funkcjonalność drogi i bezpieczeństwo użytkowników”

nie i nie spełniała współczesnych standardów użytkowych. Wartość zadania wyniosła 550 tys. 906 zł, a wykonawcą była firma Star Budowa Inwestycje Sp. z o.o. z Tychowa Starego.

W ramach zakończonej inwestycji powstała nowa jezdnia bitumiczna o szerokości 5 metrów, wykonano obustronne pobocza z kruszywa oraz system odwodnienia, który skutecznie odprowadza wody opadowe. Przebudowano także przepusty i zjazdy, co poprawiło funkcjonalność drogi i bezpieczeństwo użytkowników, zarówno kierowców, jak i pieszych. Nowa droga została zaprojektowana z myślą o trwałości i sprawnym odprowadzaniu wód opadowych, co ma kluczowe znaczenie dla jej długoletniej eksploatacji.



**URZĄD
GMINY
PRZYŁĘK**

26-704 Przyłęk
tel. +48 677 30 16, fax +48 677 30 01
e-mail: przylek@gminaprzylek.pl • www.gminaprzylek.pl

Replika pistoletu dla burmistrza



Dyrektor Maciej Kordas przekazał jedną z replik pistoletu Mariuszowi Prawdzie, burmistrzowi Kozienic.

Wojciech Szczepański
Kozienice

Wielkie zainteresowanie wzbudziła prezentacja replik XVIII-wiecznych pistoletów z kozienickiej fabryki broni w Muzeum Regionalnym w Kozienicach.

Jak informuje Muzeum Regionalne w Kozienicach imienia profesora Tomasza Mikockiego, w piątek, 13 lutego odbyła się tam prezentacja replik XVIII-wiecznych pistoletów z kozienickiej fabryki broni. Połączona była z koncertem muzyki dawnej.

Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem. Sam zaś wieczór był próbą łączy przeciwności. Czy „męskie” rzemiosło rusznikarskie mogło iść w parze z „damską” muzyczną gracją? Muzeum udowodniło, że jest to możliwe.

Frekwencja dopisała, a pomieszczenia instytucji wypełniły się do ostatniego miejsca. Dyrektor Muzeum Maciej Kordas powitał zebranych i odpowiedział na częste pytania o to, czy pistolety są nabite. Wyjaśnił, że repliki nie zostały załadowane, za to „nabici adrenaliny” są muzealnicy. W końcu wieczór prezentacji miał być szczęśliwym finałem wielu miesięcy wytężonej pracy.

Tremę tę dodatkowo podsycała pamięć o entuzjastycznym przyjęciu modelu sztucera kozienickiego, zaprezentowanego w listopadzie 2022 roku. Dyrektor podkreślił, że nasz region – za sprawą Radomia i Pionek – kojarzony jest z produkcją zbrojeniową, ale historia tego przemysłu rozpoczęła się w XVIII-wiecznych Kozienicach.

Wielu zebranych wyraźnie zaskoczyło to, że po naciśnięciu spustu repliki pojawiła się widoczna, dogasająca w powietrzu iskra. Podkreślił też, że w roku 1788 pistolety były

pierwszymi egzemplarzami broni wyprodukowanymi przez kozienicką manufakturę (wówczas zwaną „fabryką”). Jako takie zostały podarowane samemu władcy. Dziś oryginały tych pistoletów na co dzień przechowywane są w Muzeum na Zamku Królewskim w Warszawie.

Alexandre Koulikov w swoim krótkim wystąpieniu przypomniał słowa Jana Pawła II o tym, że człowiek stworzony jest do radości. Wyciekawszy odpowiedni moment, wyjaśnił wyraźnie zainteresowanej publiczności, że praca nad pistoletami, choć wymagająca i czasochłonna, przede wszystkim przyniosła mu własną radość.

Oprócz muzealników głos zabierali także obecni na sali burmistrz Mariusz Prawda oraz przewodniczący Rady Krzysztof Zając. Przewodniczący, będący historykiem, podkreślił wagę inicjatywy oraz podziękował pracownikom muzeum. Zażartował także, aby instytucja rozważyła rekonstrukcję przedmiotów z innych historycznych zakładów, na przykład maszyny Pistoriusa z kozienickiej hamerni. Wzbudziło to rozbawienie publiczności, ponieważ przyrząd ten wykorzystywano w gorzelnictwie.

Burmistrz Mariusz Prawda również pogratulował założycielom muzeum i wyraził swoją wdzięczność. Zdradził też, że eksponowany w jego gabinecie „dodatkowy” model sztucera kozienickiego (powstały w Muzeum w 2023 roku) wzbudza duże zainteresowanie gości, zwłaszcza zagranicznych i pochodzących z innych części kraju. Ciekawość ta sprawia, że władza miasta wchodzi wielokrotnie w rolę popularizatora miejscowej historii.

Po tych słowach nastąpiła niespodzianka – na ręce burmistrza podarowany został trzeci z zrekonstruowanych pistoletów. ©

KRÓTKO

GMINA GNIEWOSZÓW Ważna inwestycja zakończona

Przebudowywany fragment drogi znajdował się w bardzo złym stanie technicznym. Istniejąca nawierzchnia z betonu asfaltowego była zniszczona, posiadała liczne ubytki oraz deformacje jezdni. Pobocza były zaniżone względem krawędzi drogi o około 10–15 centymetrów. Wszystko to wpływało na pogorszenie bezpieczeństwa ruchu.

Zakres prac obejmował rozbórkę dotychczasowej konstrukcji nawierzchni, wykonanie nowych warstw podbudowy oraz ułożenie nawierzchni bitumicznej. Wykonano również drogę dla pieszych oraz pobocza i zjazdy do posesji. W ramach inwestycji przebudowano również jedno skrzyżowanie z drogą gminną.

Dzięki przeprowadzonym pracom droga zyskała nową, trwałą nawierzchnię, drogę dla pieszych oraz odpowiednio wyprofilowane pobocza. Wykonano także nowe oznakowanie przebudowywanego odcinka drogi, co znacząco poprawiło warunki przejazdu oraz bezpieczeństwo pieszych.

Całkowita wartość zadania wyniosła 1.095.469,57 złotych. Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 764.417,89 złotych. Wkład własny zapewnił Powiat Kozienicki – 166.731,24 złotych oraz Gmina Gniewoszów – 164.320,44 złotych. WS

KOZIENICE

Odkryli kolejną jaskinię hazardu

W piątek, 13 lutego funkcjonariusze z Zespołu do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach w jednym z lokali na terenie powiatu znaleźli trzy automaty wykorzystywane do prowadzenia gier hazardowych bez wymaganych zezwoleń. - Urządzenia zostały zabezpieczone procesowo, podobnie jak znajdująca się na miejscu gotówka. Sprawa ma charakter rozwojowy, a prowadzone czynności mają na celu ustalenie wszystkich osób odpowiedzialnych za organizowanie nielegalnych gier - informuje komisarz Ilona Tarczyńska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. IK



Nowego dyrektora szkoły mieliśmy poznać w styczniu.

EDUKACJA SZKOŁA DRZEWNA WCIĄŻ BEZ DYREKTORA

Kandydaci bez większości głosów

Wojciech Szczepański
Garbatka-Letnisko

Dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku mieliśmy poznać w styczniu. Niestety komisja konkursowa nie wybrała kandydata.

Konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku został ogłoszony w grudniu ubiegłego roku, przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, po rezygnacji z tego stanowiska poprzedniego dyrektora Mirosława Dziedzickiego.

Komisja konkursowa zebrała się w 26 stycznia. Do postępowania konkursowego w wymaganym terminie wpłynęły trzy oferty. Komisja konkursowa przeprowadziła głosowanie tajne, w wyniku którego nie wyłoniła kandydata na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych imienia Jana Kochanowskiego w Garbatce-Letnisku. Żaden z kandydatów nie uzyskał

wymaganej większości głosów.

Przypomnijmy, że Mirosław Dziedzicki na początku grudnia 2025 roku zrezygnował ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku. Decyzja wywołała wiele emocji wśród uczniów i lokalnej społeczności. W szkole i na terenie gminy pojawiły się plakaty oraz transparenty. W Garbatce zorganizowano kilka protestów, a na miejscu pojawili się zaniepokojeni mieszkańcy.

Zarząd Województwa Mazowieckiego zabrał głos w sprawie rezygnacji z funkcji dyrektora w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku przez Mirosława Dziedzickiego. Wicemarszałek Rafał Rajkowski

Mirosław Dziedzicki zrezygnował ze stanowiska dyrektora na początku grudnia. Decyzja wywołała wiele emocji i protestów

mówił o kontroli mającej miejsce w placówce i szeregach nieprawidłowości, jakie wykazała. Jego zdaniem w „Drzewnej” miało dojechać do przekrętów finansowych i nadużyć.

Prokuratura Rejonowa w Kozienicach wszczęła w dniu 26 stycznia 2026 roku śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2022 roku do 31 grudnia 2024 roku w Garbatce-Letnisku, powiatu kozienickiego, przez funkcjonariuszy publicznych, zatrudnionych w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych imienia Jana Kochanowskiego w Garbatce-Letnisku.

Obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku pełni Elżbieta Cichawa-Grabowska.

Na razie nie podano informacji o ogłoszeniu kolejnego konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku.

©

Modernizacja w sterylizatorni



Umowę zawarto pomiędzy Starostwem Powiatowym w Lipsku a firmą Informer Med.

Patryk Samborski
Lipisko

We wtorek, 10 lutego podpisana została umowa na kompleksową modernizację wraz z wyposażeniem centralnej sterylizatorni w szpitalu w Lipsku. Koszt to aż 3,5 miliona złotych.

Umowę zawarto pomiędzy Starostwem Powiatowym w Lipsku a firmą Informer Med, która została wykonawcą inwestycji. Powiat reprezentowali starosta lipski Jakub Ochylński oraz wicestarosta Paweł Jędraszek przy kontrasygnacie skarbnik powiatu Grażyna Maryniak-Gawrylik. Przy podpisaniu obecni byli również przedstawiciele zarządu powiatu oraz dyrektor szpitala w Lipsku.

Inwestycja realizowana będzie w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Oznacza to, że wykonawca najpierw przygotowuje pełną dokumentację projektową i kosztorysową, a następnie przeprowadzi wszystkie roboty budowlane oraz wyposaża pomieszczenia w niezbędny sprzęt. Zakres prac obejmuje przebudowę istniejącej Centralnej Sterylizatorni wraz z adaptacją przyległych pomieszczeń. Modernizacja objęta zostanie powierzchnią około 100 metrów kwadratowych.

Obecny układ pomieszczeń nie pozwala na właściwy podział stref, który jest wymagany przepisami sanitarnymi. Dlatego konieczne będzie wykorzystanie części sąsiednich pomieszczeń oraz fragmentów korytarzy jako ciągów komunikacyjnych.

W ramach zadania wykonane zostaną także prace instalacyjne, w tym doprowadzenie odpowiednich mediów oraz montaż nowoczesnych urządzeń do sterylizacji.

Szczególnym wyzwaniem jest fakt, że modernizacja prowadzona będzie w czynnym szpitalu. Sterylizatornia musi działać nieprzerwanie, ponieważ obsługuje cały obiekt i odpowiada za przygotowanie narzędzi medycznych do zabiegów. W związku z tym wykonawca zorganizuje tymczasową sterylizatornię w pomieszczeniach, w których obecnie funkcjonuje Nocna Pomoc Lekarska.

Część istniejącego wyposażenia zostanie przeniesiona do tymczasowej lokalizacji i podłączona do niezbędnych instalacji. Nowe sterylizatory również zostaną tam czasowo zamontowane, a po zakończeniu robót trafią do wyremontowanych pomieszczeń. Urządzenia przejdą wymagane odbiory techniczne, w tym zgłoszenie do Urzędu Dozoru Technicznego.

W pierwszym etapie prac przewidziano także adaptację pomieszczeń w piwnicy pod nową stacją uzdatniania wody. To ważny element całego systemu, ponieważ proces sterylizacji wymaga wody o ściśle określonych parametrach jakościowych.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 3 miliony 499 tysięcy 935 złotych. Wkład własny Powiatu Lipskiego to milion 799 tysięcy 966 złotych. Pozostała kwota, czyli milion 699 tysięcy 968 złotych, pochodzi z dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

Po zakończeniu inwestycji centralna sterylizatornia będzie spełniała aktualne wymagania sanitarne oraz przeciwpożarowe. Modernizacja ma bezpośrednio przełożyć się na większe bezpieczeństwo pacjentów i personelu medycznego, a także na sprawniejsze funkcjonowanie całego szpitala w Lipsku. ©P

KRÓTKO

LIPSKO

Oddali hołd „Babiniczowi”

W piątek, 13 lutego na cmentarzu w Lipsku odbyła się uroczystość upamiętniająca żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, w przededniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej, z udziałem władz samorządowych i służb mundurowych.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz samorządowych powiatu lipskiego oraz gminy Lipsko, a także służby mundurowe. Delegacja władz złożyła wieniec i zapaliła znicze przy pomniku Henryka Zielińskiego pseudonim „Babinicz”, oddając hołd jednemu z organizatorów konspiracji na Ziemi Lipskiej. Już jesienią 1939 roku kapitan Zieliński tworzył lokalne struktury podziemne, które stały się fundamentem dla działalności ruchu oporu w regionie.

„Uroczystość była wyrazem pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy w najtrudniejszych latach okupacji nie wahali się podjąć walki o niepodległość Polski. Złożone kwiaty i zapalone znicze stały się symbolem szacunku dla odwagi, poświęcenia i patriotyzmu żołnierzy konspiracji, których dziedzictwo pozostaje ważną częścią historii regionu i całego kraju - przekazuje Starostwo Powiatowe w Lipsku. PS

LIPSKO

Walentynkowy recital Jacka Kadisa

W piątek, 13 lutego w sali wystawienniczej Lipskie Centrum Kultury odbył się waleńtkowy recital „Gdy piosenka spotyka miłość”. Wieczór zgromadził mieszkańców Lipska i okolic, którzy w kameralnej atmosferze wysłuchali programu muzyczno-literackiego w wykonaniu Jacka Kadisa oraz zaproszonych gości.

Głównym bohaterem wieczoru był Jacek Kadis - poeta, autor tekstów i bard, laureat festiwalu piosenki poetyckiej oraz pomysłodawca cyklu „BARDOGRAJKA”. Artysta zaprezentował autorskie utwory, a także interpretacje piosenek innych twórców.

Wydarzenie wzbogacili aktorzy z Teatr Otwarte Drzwi, którzy przygotowali krótkie formy sceniczne nawiązujące do tematyki miłości. Ich występy wprowadziły element lekkości i humoru, urozmaicając muzyczny charakter wieczoru. PS



Regina Kurek obchodziła urodziny w gronie rodziny oraz przedstawicieli lokalnych władz

WYDARZENIE SETNE URODZINY NAJSTARSZEJ MIESZKANKI

Kwiaty, gratulacje oraz życzenia

Patryk Samborski
Gmina Sienno

Pani Regina Kurek, najstarsza mieszkanka gminy Sienno, obchodziła w poniedziałek, 16 lutego swoje setne urodziny.

Sto lat życia to niezwykle jubileusz, który staje się świętem nie tylko dla rodziny, ale i całej lokalnej społeczności. W gminie Sienno takie wyjątkowe wydarzenie miało miejsce w poniedziałek, 16 lutego. W setne urodziny pani Reginy Kurek, najstarszej mieszkanki gminy, nie zabrakło wzruszeń, wspomnień oraz słów uznania za długie życie pełne doświadczeń i wytrwałości.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej. Obecny był kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu Rafał Molga. W imieniu mieszkańców i władz samorządowych gratulacje złożyli też burmistrz Sienna Mariusz Strąk oraz

przewodniczący Rady Miasta i Gminy Roman Markiewicz.

– Sto lat mądrości, doświadczeń i pięknych wspomnień. Taka okazja zasługuje na najserdeczniejsze życzenia! Niech każdy kolejny dzień będzie pełen zdrowia, radości i ciepła bliskich osób – życzył burmistrz Mariusz Strąk.

W wydarzeniu uczestniczył także kierownik Placówki Terenowej KRUS w Lipsku Mieczysław Mejzner, który przekazał Jubilatce jubileuszową decyzję emerytalną. W spotkaniu brał udział również radny powiatu lipskiego Antoni Cwikliński.

Podczas uroczystości Rafał Molga odczytał okolicznościowy list premiera Donalda Tuska skierowany do pani Reginy z okazji 100. rocznicy urodzin. Szef rządu podkreślił

Dostojną Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz, przekazując gratulacje oraz życzenia zdrowia i spokoju na kolejne lata życia.

wyjątkowość jubileuszu i wyraził uznanie dla długiego życia jubilatki.

– Z podziwem zwracam się do Pani w dniu 100. rocznicy urodzin. Gratuluję niezwykłego jubileuszu i jednocześnie składam płynące z głębi serca życzenia, aby kolejne lata miały w dobrym zdrowiu i były wypełnione codzienną życzliwością osób Pani najbliższych [...] Z wdzięcznością patrzę na trud Pani życia i wytrwałość w pokonywaniu kolejnych jego etapów. Dziękuję za wskazywanie drogi wiodącej ku dobru i mądrości – napisał premier Donald Tusk.

Mimo niełatwych czasów, w których przyszło żyć pani Reginie, udało jej się zachować wewnętrzną radość i pogodę ducha. Jak twierdzą jej bliscy, to dlatego, że zawsze w jej życiu, poza rodziną, najważniejsza była wiara w Boga i codzienna religijność. Obecnie pani Regina prowadzi szczęśliwe życie wśród najbliższych. Nadal cieszy się zdrowiem oraz dobrą pamięcią.

©P

Przez 37 lat grał i śpiewał w kościele



Organista Marek Dereń - z lewej, otrzymał podziękowania i upominki

Patryk Chruślak
Przysucha

Lokalna społeczność pożegnała wieloletniego organistę z parafii świętego Jana Nepomucena w Przysusze. Były piękne życzenia i podziękowania.

W niedzielę, 8 lutego w kościele pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena odbyło się oficjalne pożegnanie wieloletniego organisty parafii. Marek Dereń przez 37 lat towarzyszył wiernym swoim śpiewem oraz grą na organach. Teraz nadszedł czas zasłużonego odpoczynku. Były serdeczne podziękowania i upominki od lokalnej społeczności.

Grał na organach

Marek Dereń był organistą parafii pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena przez 37 lat. Przez cały ten czas towarzyszył wiernym swoim śpiewem oraz grą na organach. Uczestniczył w wydarzeniach lokalnej społeczności podczas komunii świętych, chrztów, ślubów oraz najważniejszych wydarzeń ich życia.

- 37 lat temu rozpocząłem posługę w naszej parafii. Byłem z nami w chwilach najważniejszych wydarzeń. Towarzyszyłem nam swoją grą i śpiewem podczas chrztów i Pierwszych Komunii Świętych naszych dzieci, uczestniczyłem w uroczystościach bierzmowania naszej młodzieży. Twój śpiew rozbrzmiewał w czasie jubileuszy i ślubów. Odprowadzałem także wielu naszych bliskich na miejsce wiecznego spoczynku - czytamy na stronie parafii świętego Jana Nepomucena w Przysusze.

Przez te wszystkie lata Marek Dereń dzielił się z wiernymi swoim czasem i talentem, ubogacając muzyką i śpiewem msze święte, nabożeństwa oraz parafialne uroczystości. W niedzielę, 8 lutego miało miejsce

uroczyste pożegnanie wieloletniego organisty. Nie zabrakło upominków oraz życzeń i podziękowań od lokalnej społeczności.

Zasłużony odpoczynek

- Dziś, z sercami pełnymi wdzięczności, pragniemy podziękować Ci za lata oddanej posługi jako naszego organisty. Dziękujemy za poświęcony czas oraz za piękną oprawę muzyczną, która dodawała blasku każdej liturgii. Nadszedł czas zasłużonego odpoczynku i nowego etapu życia. Niech będzie on dla Ciebie czasem zdrowia i spokoju, a nowa codzienność niech przynosi wiele radości. Niech muzyka wciąż gra w Twoim sercu - czytamy na stronie parafii świętego Jana Nepomucena w Przysusze.

Jak poinformowała parafia pod wezwaniem świętego Jana Nepomucena w Przysusze, wierni powitali nowego organistę, który w miarę możliwości oraz swoich obowiązków będzie pomagał lokalnej społeczności podczas uroczystości i nabożeństw.

Parafia została erygowana w 1764 roku z wydzielonego terenu parafii Skrzyńsko. Obecny kościół pod wezwaniem św. Jana Nepomucena i św. Ignacego Loyoli, został budowany w latach 1780-1786, a dedykowany w 1786 roku przez biskupa Jana Mikołaja Dębowskiego, sufragana gnieźnieńskiego. Kościół jest w stylu klasycystycznym, wzniesiony jest z kamienia ciosowego i cegły na zaprawie wapiennej. Bardzo oryginalny i okazały jest wielki ołtarz. Na ośmiu kolumnach pod kopułą wspiera się rotunda z piękną attyką, na szczycie której widnieje krzyż. Wewnątrz pod rotundą stoi posąg św. Jana Nepomucena, patrona kościoła. Dwa boczne ołtarze są w formie portyków. Po prawej stronie ołtarza głównego znajduje się ołtarz boczny. ©©

KRÓTKO

ODRZYWÓŁ

Strażacy otrzymali nowy wóz bojowy

Przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Odrzywole odbyło się niedawno uroczyste powitanie nowo pozyskanego samochodu ratowniczo-gaśniczego Star 266, zakupionego dla jednostki przez Urząd Miasta i Gminy Odrzywół. Pozyskany pojazd, mimo że jest samochodem używanym, znajduje się w bardzo dobrym stanie technicznym i w istotny sposób wzmocni potencjał operacyjny jednostki. Będzie on wykorzystywany przede wszystkim podczas pożarów lasów, nieużytków, łąk i traw, a także w innych działaniach prowadzonych w trudnych warunkach terenowych. Przekazany samochód zastąpi wysłużonego, 43-letniego Star 244, który przez wiele lat służył mieszkańcom gminy podczas licznych akcji ratowniczo-gaśniczych. Zakup pojazdu to ważny krok w kierunku podniesienia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Miasta i Gminy Odrzywół oraz zwiększenia skuteczności działań podejmowanych przez Ochotniczą Straż Pożarną. Pojazd został włączony do podziału bojowego i rozpocznie służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. SOK

GIELNIÓW

Dzieci dostały wyprawki

W Urzędzie Miasta i Gminy w Gielniowie odbyło się niedawno wyjątkowe wydarzenie w ramach programu „Baby Box”. Rodzice nowo narodzonych dzieci otrzymali specjalne wyprawki. Podczas spotkania burmistrz Gminy Gielniów Aneta Raczynska wraz z Balbiną Starnawską, Kierownikiem Referatu Organizacyjno-Administracyjnego, wręczyły rodzicom listy gratulacyjne oraz paczki dla sześciu maluchów urodzonych w drugiej połowie 2025 roku: w tym dwóch dziewczynek i czterech chłopców. W każdej paczce znalazły się praktyczne i przydatne akcesoria dla dzieci, takie jak: mięciutki miś i kocyk, bidon i gryzaczki, książeczka, a także zestaw naczyń - miseczka, kubeczek, sztućce i śliniaczek. Jak podkreśla na swoim profilu w mediach społecznościowych Urząd Miasta i Gminy w Gielniowie, spotkanie przebiegło w niezwykle radosnej atmosferze. AM



Na spotkaniu Kół Gospodyń Wiejskich w Przysusze były tańce na koniec karnawału.

WYDARZENIA ROZTAŃCZONY FINAŁ KARNAWAŁU

Koła Gospodyń na ostatkach

Antoni Sokołowski
Przysucha

To było radosne spotkanie przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Przysucha. Wszyscy spotkali się w Domu Weselnym w Przysusze w Tłusty Czwartek i zakończyć karnawał.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele samorządu gminy, w tym Adam Pałgan, Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha, Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Jadwiga Tomasiak, sekretarz Urzędu Gminy i Miasta Przysucha Dorota Widańska, Cezary Nowek, prezes Lokalnej Grupy Działania „Razem dla Radomki”. To właśnie stowarzyszenie pod przewodnictwem Cezarego Nowka było współorganizatorem tego wydarzenia. Łącznie udział w czwartkowym wydarzeniu wzięło ponad 120 osób z kół gospodyń.

Doroczne spotkanie

W radosnej atmosferze Tłustego Czwartku nie zabrakło podziękowań ze strony Bur-

mistrza za ogromne zaangażowanie i pracę społeczną w 2025 roku, a także zaproszenia do dalszej aktywności i współpracy na rzecz dobra wspólnego

Dziękowali za zaangażowanie

- Cieszę się niezmiernie, że w tak licznym gronie, w miłej, rodzinnej i tanecznej atmosferze, spotkaliśmy się, aby wspólnie świętować i zachwycać się tradycyjnymi wypiekami, przygotowanymi od serca i specjalnie z tej okazji przez Koła Gospodyń Wiejskich. Podziękowania kieruję również do Cezarego Nowka Prezesa LGD „Razem dla Radomki”, partnera integracyjno-kulinarного wydarzenia. Dziękując za obecność i wspieranie naszych lokalnych inicjatyw - powiedział

W atmosferze Tłustego Czwartku nie zabrakło podziękowań ze strony Burmistrza za ogromne zaangażowanie i pracę społeczną.

burmistrz Przysuchy Adam Pałgan.

Kolejne szkolenia

Prezes Lokalnej Grupy Działania „Razem dla Radomki” Cezary Nowek zachęcał zebranych do aktywnego współdziałania z Lokalną Grupą Działania, w tym do udziału w kolejnych konkursach, planowanych szkoleniach i wydarzeniach organizowanych na terenie regionu, w tym także w gminie Przysucha.

Wspólnym celem jest budowa społeczeństwa obywatelskiego oraz wzmacnianie odporności społecznej mieszkańców gminy Przysucha. Czas wspólnie spędzony umiliła wszystkim muzyka. Można było potać się, bo wciąż to był karnawał. Był to również doskonały sposób na pielęgnowanie dobrze znanej tradycji.

- Dziękuję państwu za te wyjątkowe i piękne chwile, za obecność, a także za te wszystkie pyszności, które własnoręcznie przygotowaliście. Dzięki wam, nasze integracyjne spotkanie było niezapomniane i wyjątkowe - dodał Adam Pałgan. ©©

Ten Dom był bardzo ważny. Już otwarty



FOT. AUTOR

W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej.

Patryk Chruślak
Szydłowiec

W Szydłowcu odbyło się uroczyste otwarcie Środowiskowego Domu Samopomocy. To pierwsza tego typu placówka na terenie całego powiatu.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Szydłowcu został uroczystie otwarty w środę, 11 lutego 2026 roku, stając się pierwszą tego typu placówką wsparcia dziennego na terenie powiatu szydłowieckiego. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, a także liczni reprezentanci instytucji.

Wśród gości obecnych na uroczystości znaleźli się: Rafał Molga - kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu oraz Patryk Fajdek - wicewojewoda mazowiecki. Powiat Szydłowiecki reprezentowali starosta szydłowiecki Robert Górlicki i wicestarosta Anita Gołosz, członkowie Zarządu Powiatu oraz przedstawiciele Rady Powiatu.

W wydarzeniu wzięła udział również Magdalena Nowacka - radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, burmistrz Szydłowca Artur Ludew, wójt gminy Orońsko Sylwester Różycki, przedstawiciele jednostek organizacyjnych ze starostwa, służb i instytucji z terenu powiatu, a także reprezentanci firmy odpowiedzialnej za remont i przystosowanie budynku do nowych funkcji.

Dom został poświęcony przez proboszcza parafii pod wezwaniem świętego Zygmunta Króla w Szydłowcu, księdza Tadeusza Mazura, który modlitwą i błogosławieństwem powierzył jego działalność opiece Bożej.

Uroczystość uświetnił krótki występ artystyczny przygotowa-

wany przez uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy, którzy w ten sposób symbolicznie przywitani przybyłych gości w swojej nowej placówce.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Szydłowcu mieści się przy ulicy Kościuszki 297 i jest pierwszym tego rodzaju ośrodkiem funkcjonującym na terenie powiatu. Utworzenie placówki jest odpowiedzią na potrzeby rodzin i opiekunów osób z zaburzeniami psychicznymi, niepełnosprawnością intelektualną oraz sprężoną, a także osób ze spektrum autyzmu. Celem Środowiskowego Domu Pomocy jest zapewnienie specjalistycznego wsparcia na miejscu, bez konieczności dojazdu do oddalonych ośrodków, a także ograniczenie ryzyka przeciążenia i tzw. wypalenia opiekunów wśród opiekunów.

Placówka funkcjonuje jako ośrodek dziennego pobytu dla 35 osób dorosłych. Uczestnicy biorą udział w zajęciach od poniedziałku do piątku, do 7 godzin dziennie, na podstawie decyzji wydawanych przez właściwe ośrodki pomocy społecznej.

Powiat Szydłowiecki pozyskał na tę inwestycję pieniądze z budżetu państwa za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego na przygotowanie dokumentacji oraz adaptację istniejącego budynku do potrzeb nowej placówki.

Inwestycja została zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca odpowiadał zarówno za opracowanie dokumentacji projektowej, jak i wykonanie robót budowlanych. W efekcie przeprowadzono przebudowę i rozbudowę dawnego budynku socjalno biurowego, dostosowując go do funkcji środowiskowego domu samopomocy.

©©

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Szalony bal Ekipy Lodowcowej

W sobotę, 14 lutego w Zajeździe Świerczek w Szydłowcu odbył się IV Bal Ekipowy - coroczne wydarzenie organizowane przez Ekipę Lodowcową Chlewiska. W tym roku motywem przewodnim imprezy był bajkowy świat. Nasze morys zaprezentowały się w zjawiskowych strojach. Były konkursy i szalona zabawa do rana. Motywem przewodnim tegorocznej zabawy był bajkowy świat, a uczestnicy przybyli na wydarzenie w zjawiskowych strojach. Wśród nich można było rozpoznać postacie z kultowych Flinstonów, Asterixa i Obelixa, Piratów z Karaibów oraz wielu innych znanych produkcji. - Co roku organizujemy taką imprezę, w której uczestniczą nasi członkowie, wspólnie się przebieramy i bawimy. W tym roku to była impreza w klimacie lat '60, '70 i '80, a w tym roku motywem przewodnim był bajkowy świat. To była świetna zabawa. - mówi Zbyszek Kozłowski z Ekipy Lodowcowej Chlewiska. Uczestnicy bawili się do białego rana. Wydarzeniu towarzyszyła rodzinna atmosfera i dużo pozytywnej energii. Nie brakowało również pamiątkowych zdjęć w zjawiskowych przebraniach. PCH

GMINA CHLEWISKA

Lodowata kąpiel w Walentynki

W niedzielę, 15 lutego, Ekipa Lodowcowa Chlewiska znów spotkała się nad zalewem w Koszorowie na wspólnym morsowaniu. Tym razem morsowali w walentynkowym klimacie. Ekipa Lodowcowa Chlewiska ponownie spotkała się na wspólnym morsowaniu nad zalewem w Koszorowie. Nasze morys wspólnie rozpoczęły dzień aktywnie i w dobrych nastrojach, a do tego w walentynkowym klimacie. Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło się krótką rozgrzewką, po której uczestnicy weszli do lodowatej wody. Jak zawsze nie mogło się obyć bez wspólnych zdjęć i uśmiechów, które towarzyszą naszym morsom przy każdej lodowatej kąpeli. Panie przystrojone były w czerwone sukienki i czapki, było też symboliczne serce walentynkowe stworzone przez uczestników z czerwonego sznurka. PCH



FOTOPWIAT SZYDŁOWIECKI

Polonez w Zespole Szkół w Szydłowcu

STUDNIÓWKA 2026 ZESPOŁU SZKÓŁ W SZYDŁOWCU

Dobra zabawa i wielu gości

Patryk Chruślak
Szydłowiec

W sobotę, 14 lutego maturzyści Zespołu Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu spotkali się na swoim balu studniówkowym.

Uroczystość zgromadziła uczniów klas maturalnych, nauczycieli, rodziców oraz zaproszonych gości. Słowem „Niech żyje bal!” towarzyszyła uroczysta, a jednocześnie bardzo radosna atmosfera.

W hotelu Wasik

Uczniowie Zespołu Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu bawili się na swojej studniówce w hotelu Wasik w Krogulczy Suchej w gminie Orońsko.

Polonez

Bal rozpoczął się tradycyjnym polonezem, który w wykonaniu maturzystów zrobił duże wrażenie na wszystkich zebranych. Część oficjalna była okazją do podziękowań dla dyrekcji szkoły, grona pe-

dagogicznego i rodziców za wieloletnie wsparcie oraz zaangażowanie w proces edukacji. Podkreślano, że studniówka jest ważnym momentem w życiu szkoły i symboliczną granicą między czasem nauki a wejściem w dorosłość.

Najbliżsi maturzystów przybyli zresztą do lokalu przy starej „siódemce”, aby osobiście podziwiać poloneza w ich wykonaniu.

Po zakończeniu części oficjalnej młodzież dostała chwilę wytchnienia i ciepły posiłek, a po niej rozpoczęła się szampańska zabawa i tańce przy wspaniałej muzyce.

Zabawa

Po zakończeniu części oficjalnej parkiet szybko wypełnił się tańczącą młodzieżą.

W rozpoczęciu balu studniówkowego uczestniczyli starosta szydłowiecki Robert Górlicki, wicestarosta Anita Gołosz i inni

Wspólna zabawa trwała do późnych godzin, a oprawa muzyczna, wystrój sali i zaangażowanie uczniów stworzyły wyjątkowy klimat tego wieczoru.

Bawiono się w rytm muzyki z różnych epok, w tym dawnych standardów muzycznych, klasycznych przebojów i dzisiejszej muzyce disco.

Goście

W rozpoczęciu balu studniówkowego uczestniczyli starosta szydłowiecki Robert Górlicki, wicestarosta Anita Gołosz oraz naczelnik wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Marzena Janowska. W imieniu samorządu powiatowego skierowali do maturzystów słowa wsparcia i gratulacje, podkreślając wagę zbliżających się egzaminów oraz rolę szkoły w przygotowaniu młodych ludzi do dorosłego życia. Życzyli uczniom pomyślności na maturze, trafnych wyborów dalszej ścieżki kształcenia oraz zachowania dobrych wspomnień z lat spędzonych w murach szkoły.

©©

Dwie dekady dla południa regionu



Przedstawiciele samorządów otrzymali od prezesa Stowarzyszenia Iwony Sałek pamiątkowe dyplomy.

Patryk Samborski
Zwoleń

W piątek, 13 lutego, w Sycynie odbyły się uroczystości z okazji 20-lecia działalności Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój”.

Przez 20 lat stowarzyszenie skutecznie pozyskiwało fundusze zewnętrzne i konsekwentnie realizowała Lokalną Strategię Rozwoju. Dzięki temu możliwa była realizacja wielu inwestycji i inicjatyw społecznych, które przyczyniły się do poprawy jakości życia mieszkańców regionu. Organizacja stała się platformą dialogu pomiędzy różnymi środowiskami, łącząc sektor publiczny, społeczny i prywatny.

Uroczystość zgromadziła liczne grono gości, w tym między innymi: Patryka Fajdka - wicewojewodę mazowieckiego, Andrzeja Skorka - starostę powiatu zwoleńskiego, Arkadiusza Sulimę - burmistrza Zwoleń, Łukasza Miśkiewicza - burmistrza Pionek, Tomasza Adamca - wójta gminy Policzn, Agnieszkę Kozuń - wójt gminy Tczów, Jerzego Kamionkę - wójt gminy Przyłęk, Wojciecha Ćwierza - wójt gminy Jastrzębia czy Adama Duszyka - dyrektora Instytutu Technologii Eksploatacji Łukasiewicz w Radomiu.

- Miałem przyjemność wręczyć pani prezes grawerton jako wyraz uznania i podziękowania za 20 lat pracy na rzecz lokalnej społeczności. Chcę również serdecznie podziękować za lata współpracy i za wszystkie inwestycje, które dzięki wsparciu Stowarzyszenia udało nam się wspólnie zrealizować na terenie gminy Zwoleń. Serdecznie gratuluję pani prezes, członkom stowarzyszenia oraz wszystkim współpracującym osobom. Życzę dalszych sukcesów, wielu wartościowych inicjatyw i kontynuacji owocnej

współpracy na rzecz mieszkańców gminy Zwoleń - mówi Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwoleń.

Szczególnym momentem było wręczenie Stowarzyszeniu medalu „Pro Masovia”, przyznanego przez Adama Struzika, marszałka województwa mazowieckiego. W jego imieniu odznaczenie przekazał wspomniany już Adam Duszyk, wskazując na istotny wkład stowarzyszenia w rozwój południowej części województwa mazowieckiego.

Słowa uznania skierowane zostały również do osób zarządzających organizacją na przestrzeni lat. Podkreślano rolę wieloletniego prezesa Zbigniewa Buczmy oraz obecnej prezesa Iwony Sałek, która kontynuuje działania na rzecz integracji i aktywizacji mieszkańców.

Podczas jubileuszu wielokrotnie podkreślano, że sukces Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” to efekt zaangażowania społeczników, wolontariuszy i partnerów instytucjonalnych. Współpraca z innymi Lokalnymi Grupami Działania, w tym z „Razem dla Radomki”, zaowocowała realizacją projektów o wartości kilkuset tysięcy złotych, takich jak „Multimedialne Centra Aktywności Lokalnej” czy „Południowe Mazowsze marka turystyczna”.

Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój” powstało w 2006 roku i od tego czasu konsekwentnie rozwija swoją działalność na terenie południowo-wschodniej części województwa mazowieckiego. Obecnie swoim zasięgiem obejmuje łącznie 11 gmin położonych w trzech powiatach: lipskim, radomskim oraz zwoleńskim. W powiecie lipskim jest to gmina Ciepeliów, w radomskim: Gózd, Jastrzębia, Jedlnia-Letnisko, Pionki oraz Miasto Pionki, natomiast w powiecie zwoleńskim: Kazanów, Policzna, Przyłęk, Tczów i Zwoleń. ©©

KRÓTKO

ZWOLEŃ

Jechał mimo utraty uprawnień

Policjanci ze zwoleńskiej drogowki zatrzymali do kontroli kierowcę kierującego samochodem marki Volkswagen. Podczas sprawdzania kierowcy w policyjnym systemie okazało się, że 29-latek nie posiada ona uprawnień do kierowania pojazdami, ponieważ przekroczył dozwoloną liczbę punktów karnych. Sprawa trafi do sądu. Jak informuje aspirant Katarzyna Słyk, podczas sprawdzania kierowcy w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna ma zatrzymane prawo jazdy w związku z przekroczeniem dopuszczalnej liczby punktów karnych. Kierowca odpowie przed sądem. Przypominamy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1500 złotych. Poza tym sąd w każdej takiej sytuacji orzeka zakaz prowadzenia pojazdów. JS

ZWOLEŃ

413 tysięcy dla uczniów

Zakończyła się dostawa nowoczesnego sprzętu komputerowego do szkół prowadzonych przez powiat zwoleński. Do Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleń oraz Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleń trafiły laptopy, laptopy przeglądawkowe i tablety o łącznej wartości 413 tysięcy 382 złotych. Inwestycja została zrealizowana w ramach Krajowego Planu Odbudowy, finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Największe wsparcie trafiło do Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych im. Bohaterów Walki z Faszyzmem w Zwoleń. Placówka otrzymała łącznie 78 laptopów o wartości 224 tysięcy 403 złotych, z czego 48 urządzeń o wartości 138 tysięcy 94 złotych zasililo Technikum, a 30 laptopów o wartości 86 tysięcy 309 złotych trafiło do Branżowej Szkoły I Stopnia. Nowoczesne urządzenia otrzymało również Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Kochanowskiego w Zwoleń. Do szkoły trafiło 19 laptopów o łącznej wartości 54 tysięcy 662 złotych, 6 laptopów przeglądawkowych o wartości 9 tysięcy 852 złotych oraz 11 tabletów o wartości 17 tysięcy 47 złotych. Łączna wartość sprzętu przekazanego do liceum wyniosła 81 tysięcy 562 złotych i 53 groszy. PS



Część oficjalną studniówki Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleń zwińczył polonez.

STUDNIÓWKA 2026 LICEUM W ZWOLENIU

Świetny polonez i zabawa do rana

Paryk Samborski
Zwoleń

W sobotę, 14 lutego w Dworku Anna w Podgórzu maturzyści Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Kochanowskiego w Zwoleń mieli swoją studniówkę.

Wytworne stroje, eleganckie fryzury i makijaże, wzruszające przemówienia oraz tradycyjny polonez wprowadziły wszystkich w wyjątkową atmosferę odliczania do matury.

Bal studniówkowy odbył się w malowniczym Dworku Anna w Podgórzu. Maturzyści zachwycali elegancją i dojrzałością. Zebranych powitali przedstawiciele uczniów oraz dyrektor szkoły Bożena Baryła. W swoim wystąpieniu skierowała do maturzystów wiele ciepłych i pełnych wsparcia słów, życząc im powodzenia podczas najważniejszego egzaminu w życiu. Jej przemówienie miało niezwykle wzruszający charakter i podkreślało, jak ważny etap właśnie się kończy.

Powiat zwoleński jako organ prowadzący szkołę reprezentowali: starosta zwoleński Andrzej Skorek, wicestarosta Kinga Kołaga, przewodniczący Rady Powiatu w Zwoleń Edward Rybak, oraz sekretarz powiatu Edyta Sulima. Obecni byli również przedstawiciele gminy Zwoleń: burmistrz Zwoleń Arkadiusz Sulima oraz jego zastępca Grzegorz Molenowski. - Studniówka to symboliczny moment, w którym zamyka się jeden rozdział, a zaczyna kolejny. Dziś bawicie się i świętujecie, ale przed Wami także odpowiedzialność za własne decyzje i przyszłość. Życzę Wam, abyście mieli odwagę marzyć i konsekwencję w realizacji tych marzeń. Matura jest ważnym egzaminem, lecz jeszcze ważniejsze jest to, jakimi ludźmi się staniecie. Nie bójcie się wyzwań, bo to one kształtują charakter i otwierają nowe

możliwości - podkreślił podczas krótkiego przemówienia Andrzej Skorek. Do życzeń dołączył również przewodniczący Rady Powiatu Edward Rybak. Słowa wsparcia skierował do młodzieży także burmistrz Arkadiusz Sulima, który mówił o tym, że aby osiągnąć sukces, trzeba zrobić pierwszy krok, a lata spędzone w szkole średniej były dobrym początkiem ich dorosłego życia. Życzenia złożył także przewodniczący Rady Rodziców Marcin Genca oraz rodzice maturzystów. W swoich wystąpieniach podkreślali, jak szybko minęły lata wspólnej nauki, wspominali pierwsze dni w szkole oraz życzyli młodzieży powodzenia na egzaminie maturalnym i odwagi w realizowaniu życiowych planów. Wiele słów skierowano również do nauczycieli, dziękując im za zaangażowanie, cierpliwość i wsparcie, jakiego udzielali uczniom przez wszystkie lata edukacji.

Życzenia złożył także przewodniczący Rady Rodziców Marcin Genca oraz rodzice maturzystów.

Po części oficjalnej przyszedł czas na tradycyjny taniec - poloneza. Potem była zabawa rana. ©©

Trzy... dzieści pięć okrążeń wokół słońca", zespół Raz,Dwa,Trzy w Kozienicach

Wojciech Szczepański
Kozienice

W Kozienicach, 20 lutego wystąpi zespół Raz, Dwa, Trzy. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich zespołów na polskiej scenie zagra w Centrum Kulturalno-Artystycznym.

Koncert odbędzie się w piątek 20 lutego, o godzinie 19 w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach przy ulicy Warszawskiej 29.

35 lat temu, na korytarzu akademika w Zielonej Górze trójka młodych ludzi zagrała pierwsze wspólne dźwięki i zaczęła się historia. Zespół pozostał wierny sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie krocząc z boku głównego nurtu. Koncert jubileuszowy to historia zespołu, który w tylko sobie znany sposób potrafił połączyć talent literacki Adama Nowaka z muzyczną finezją i fantazją, wytwarzając swój własny, charakterystyczny i rozpoznawalny muzyczno-literacki język.



W piątek, 20 lutego, w Kozienicach zagra grupa Raz, Dwa, Trzy.

Zespół Raz, Dwa, Trzy został założony w lutym 1990 roku przez studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze: Adama Nowaka, Grzegorza Szwałka, Jacka Olejarkę i Jacka Ograbkę. To jedna z najbardziej charakterystycznych formacji na polskiej scenie muzycznej, której cechą wyróżniającą jest doskonała harmonia między tekstem a kompozycją. Zespół, który

powstał 35 lat temu na korytarzu akademika w Zielonej Górze, przez wszystkie lata pozostał wierny sobie i swojej muzycznej drodze, konsekwentnie krocząc z boku głównego nurtu.

Zespół wydał 7 studyjnych albumów, z których wiele pokryło się złotem i platyną. Mimo to grupa zawsze stawała na pierwszym miejscu koncerty. To właśnie na sce-

nie, w bezpośredniej interakcji z publicznością, Raz Dwa Trzy znalazło swoje miejsce, które stało się istotnym elementem tożsamości grupy.

Bilety w cenie od 140 złotych do nabycia w następujących miejscach: biletyna.pl; kupbilecik.pl. Informacje i zamówienia grupowe u organizatora - Life Art. Studio Beata Ostrowska, telefon 516-803-520. ©©

Zenek Martyniuk zaśpiewa na Dzień Kobiet

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

W poniedziałek, 9 marca w Starych Sieklukach wystąpi Zenon Martyniuk. To muzyczny prezent z okazji Dnia Kobiet od władz samorządowych dla mieszkanki gminy Stara Błotnica.

Koncert będzie miał także wymiar charytatywny, podczas imprezy będzie można wesprzeć zbiórkę pieniędzy na leczenie Dominika Graneckiego,

który walczy z DMD, dystrofią mięśniową Duchenne'a.

Zenon Martyniuk będzie muzyczną gwiazdą Dnia Kobiet w gminie Stara Błotnica. Od wielu lat z okazji swojego święta panie spotykają się w sali sportowej w Starych Sieklukach. Mieszkanki gminy na koncert zapraszają Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy oraz Beata Lubecka-Zgiep, radna powiatowa oraz Rada Gminy Stara Błotnica.

Zenon Martyniuk to król muzyki disco polo. Występuje

solo, ale popularność zdobywał, jako wokalista zespołu Akcent. Jego przeboje zna i śpiewa cała Polska.

Jego występ podczas gminnego Dnia Kobiet zaproponowały same panie z gminy Stara Błotnica. W tym roku uda się spełnić ich życzenie.

Koncert Zenona Martyniuka odbędzie się w poniedziałek, 9 marca w hali sportowej w Starych Sieklukach. Początek o godzinie 18. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, ale trzeba zarezerwować miejsce,

Zapisy na koncert są przyjmowane do 4 marca w Urzędzie Gminy Stara Błotnica, pokój numer 1, numer telefonu 48 385 77 90.

Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka pieniędzy na leczenie i rehabilitację małego Dominika Graneckiego. U chłopca zdiagnozowano DMD - dystrofię mięśniową Duchenne'a. To ciężka choroba genetyczna. Jedyną szansą dla Dominika jest terapia za granicą Polski, jej koszt to kilkanaście milionów złotych. ©©

Piotr Bałtroczyk wystąpi w Kinie Świt

Patryk Samborski
Zwoleni

Piotr Bałtroczyk zaprezentuje swój autorski program stand-up w Kinie Świt w Zwoleniu. Występ odbędzie się w sobotę 7 marca o godzinie 18:00.

Wieczór w Kinie Świt zapowiada się jako spotkanie z inteligentnym humorem, błyskotliwą obserwacją i charakterystyczną narracją, z której słynie Piotr Bałtroczyk. Artysta znany jest z tego, że każdy jego występ ma niepo-

wtarzalny przebieg, a scenariusz powstaje w dużej mierze na oczach publiczności.

Bałtroczyk podkreśla, że początek wieczoru ma szczególne znaczenie. Swoją występowanie tradycyjnie rozpoczyna od słów: „Dobry wieczór Państwu, nazywam się Piotr Bałtroczyk i jestem atrakcją, a Wy jesteście dla mnie atrakcją...”. To jeden z niewielu stałych elementów programu.

To, co następuje później, pozostaje zagadką nawet dla samego artysty. Bałtroczyk przy Komik często żartobliwie mówi o dwóch swoich scenicz-

nych wcieleniach - Bałtroczyku Estradowym i Bałtroczyku Zwykłym. Pierwszy odpowiada za dynamiczny monolog i potok słów, drugi pozostaje bardziej wycofany, obserwując rzeczywistość i zbierając inspiracje. Artysta potrafi łączyć refleksje o codzienności z anegdotami, odniesieniami do kultury, muzyki czy nawet budownictwa drewnianego na Warmii.

Bilety w cenie od 100 złotych można kupić za pośrednictwem strony internetowej kupbilecik.pl.

©©



Piotr Bałtroczyk wystąpi w Kinie Świt w Zwoleniu.

KRÓTKO

SIENNO

Zakochani jak Kiepus

Mazowiecki Teatr Muzyczny imienia Jana Kiepury zaprasza do Sienna na koncert „Zakochani jak Kiepus”. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 26 lutego o godzinie 18:00 w sali koncertowej miejscowej Szkoły Muzycznej I stopnia. Na scenie wystąpią soliści teatru oraz Orkiestra Kameralna pod batutą Artura Jaronia.

Koncert w Siennie będzie muzyczną opowieścią o miłości, która przez lata łączyła Jana Kiepus i Martę Egghert. Artyści Mazowieckiego Teatru Muzycznego oddadzą jego żonie, przypominając najpiękniejsze utwory z repertuaru operowego, operetkowego i musicalowego.

Projekt „Zakochani jak Kiepus” inspirowany jest historią relacji Jana Kiepury i Marty Egghert, którzy przez 30 lat tworzyli duet zarówno w życiu prywatnym, jak i na scenie. Organizatorzy podkreślają, że koncert ma być nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale także symbolicznym wyrazem uznania dla trwałej miłości i wspólnego muzykowania.

Bilety na koncert „Zakochani jak Kiepus” w cenie od 53 złotych dostępne są wyłącznie w sprzedaży internetowej za pośrednictwem strony biletyna.pl PS

CZARNOLAS

Dzień Kobiet z Osiecką

W Salonie Artystycznym Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się kameralny koncert piosenki aktorskiej złożony z utworów Agnieszki Osieckiej. Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 8 marca o godzinie 16.00. Koncert będzie muzycznym spotkaniem z twórczością Agnieszki Osieckiej, czyli jednej z najważniejszych autorek polskiej piosenki literackiej. Program opiera się na klasycznych tekstach poetki w nowych, osobistych interpretacjach, z wyraźnym akcentem na słowo i emocję.

Wystąpi Małgorzata Kozłowska - wokalistka i aktorka teatralna, filmowa oraz dubbingowa. Jest absolwentką Akademii Teatralnej imienia Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Artystka jest laureatką nagród muzycznych i aktorskich, w tym wyróżnień w konkursach poświęconych interpretacji piosenek Agnieszki Osieckiej. IK

KOZIENICE

Komedia Królowe życia

Kozienicki Dom Kultury zaprasza na spektakl „Królowe życia”, który odbędzie się 26 lutego 2026 o godzinie 17:30. Kto naprawdę rządzi w domu, a kto w firmie? Czy biznes da się oddzielić od życia rodzinnego? I czy mężczyźni naprawdę zarabiają tylko po to, by ich żony mogły żyć jak „królowe życia”? Dwaj przyjaciele i wspólnicy stoją u progu wielkiej zmiany. Sprzedaż firmy transportowej Niemcom ma im zapewnić wczesną emeryturę i bez trosk życie w dwóch luksusowych hiszpańskich willach -- zadatek jest już zapłacony. Jedno tylko pytanie: czy ich żony podzielają ten entuzjazm? Negocjacje z Niemcami mają przebiec gładko... gdyby nie jeden drobny szczegół: kontrahenci oczekują spotkania w hotelu w towarzystwie dwóch „dam do towarzysstwa”. Tymczasem w pokoju hotelowym niespodziewanie pojawiają się żony współników! To, co dzieje się później, przechodzi najśmielsze oczekiwania obu stron. Seria zastraszających pomyłek i nieporozumień zmusza małżonki do wcielenia się w rolę kokieteryjnych i pewnych siebie „dziewczyn lekkich obyczajów”. W jednej chwili stają się zupełnie innymi kobietami -- co rozpala nie tylko ich mężów, ale i wywraca całą sytuację do góry nogami. Czy z tego chaosu uda się jeszcze uratować zarówno biznes, jak i małżeństwa? JS

GMINA STROMIEC

Pamięci Żołnierzy Wyklętych

W sobotę, 28 lutego odbędzie się IV edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, na terenach Nadleśnictwa Dobieszyn. Dla uczestników zostaną przygotowane dwie trasy biegowe. Pierwsza o symbolicznym dystansie 1963 metrów (to data stracenia ostatniego z Żołnierzy Wyklętych - Józefa Franczaka). Druga trasa będzie miała długość 5 kilometrów i będzie przygotowana z myślą o miłośnikach biegania na trochę dłuższych odcinkach. Dla uczestników organizatorzy przygotowują rozgrzewkę przedbiegową, wyznaczone trasy, numery startowe wraz z chipami do pomiaru czasu, nagrody i wyróżnienia oraz opiekę medyczną. Udział w biegu jest bezpłatny. Organizatorami są Starostwo Powiatowe w Białobrzegach, gmina Stomiec oraz Nadleśnictwo Dobieszyn. IK

Sparingi drużyn z naszego regionu



FOT. AUTOR

Mariusz Szewczyk, z lewej strony trener Mazowsza Grójecpo zmiesownym sparingu z Perłą Złotokłos.

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. W weekend 14/15 lutego w regionie radomskim rozegrano bardzo dużo gier kontorlnych. Warunki były arcytrudne, a zawodnicy strzelali mnóstwo goli.

Sparingi drużyn z niższych lig w regionie radomskim:

MKS Pilica Białobrzegi - GKS Drogowice Jedliński 6:2 (2:1)

Bramki: Testowany, Kucharczyk, Chrzanowski(3), Fiedań - Ziółek, Ulman

Drogowice: I połowa: Vitalii Onopko - Michał Motyka, Adrian Kobza, Norbert Korczak, Michał Rdzanek, Michał Wasilewski, Filip Wojciechowski, Mykola Kharchuk, Aleksander Bielawski, Seweryn Ziółek, Mikołaj Tryliński.

II połowa: Pape Amadou Samb - Krystian Wiczorek, Patryk Wołczyński, Norbert Korczak (70. Adrian Kobza), Piotr Dobosz, Cyprian Ziębakowski, Aleks Wątorski, Mykola Kharchuk (70. Filip Wojciechowski), Michał Wasilewski (65. Aleksander Bielawski), Patryk Owczarek, Mikołaj Tryliński (65. Patryk Ulman)

Naprzód Zielonki - KS Warka 3:1 (1:1)

Bramki: Oleszczuk, Jaworski, zawodnik testowany - Duda.

W walentynkowe południe zamiast rozdawać serduska, pojechaliśmy do Zielonek rozdawać... prezenty bramkowe. Choć trzeba uczciwie przyznać - zaczęło się całkiem romantycznie. Jeszcze przed meczem dopadła nas mała epidemia. Z 22 zawodników którzy mieli być dostępni tego dnia zrobiło się 17, w tym aż 3 bramkarzy. - KS Warka.

LKS Promna-Laura Chylice 4:1 (3:1).

Bramki: Kołtułowicz, Grzeszak, Sosnowski, Kozyr

Wygrywamy z grającą na co dzień w warszawskiej okęgówce, drużyną Laury Chylice. Kolejny sparing zagramy za tydzień z Jednością Żabieniec. - LKS

Szydłowiecka Szydłowiec - GKS Jodła 1:1

Bramki: Kozicki - Hebda

Obie drużyny stworzyły tylko kilka sytuacji pod bramką, jednak przez większość spotkania gra toczyła się głównie w środku

boiska choć momentami było widać sporo niedokładności oraz niecelnych podań. Na przebieg meczu z pewnością wpłynął intensywnie przepracowany tydzień treningowy. Bramkę dla naszej drużyny zdobył Bartek Kozicki po rzucie kamnym. - Szydłowiecka

Zodiak Sucha - KS Raszyn 3:6 (2:1)

Bramki: Wielgus(2), Bartuszek - dla Zodiaka

Zodiak: Rosadziński (BR), I. Sadzik, Nowak, Bartuszek, S. Cybulski, Lisiewski, Strzelecki, B. Sadzik, Szczek, Chyc, Wielgus oraz Testowany (BR), Mizerski, Foltyn, Jarząbek, Smorągiewicz, Móralski.

Mazowsze Grójec - Perła Złotokłos 0:0

W rozegranym w sobotę spotkaniu kontrolnym podopieczni trenera Mariusza Szewczyka bezbramkowo zremisowali z rezerwami Perły Złotokłos. Grójczanie wypracowali sobie kilka bardzo dobrych sytuacji do otwarcia wyniku, jednak szwankowała skuteczność. Trener Mariusz Szewczyk przyglądał się grze dwóch testowanych zawodników: bocznego obrońcy oraz ofensywnego pomocnika. - Mazowsze

Powiślanka Lipsko - Tur Milejów 0:4 (0:4)

Bramki: Kahsay, Pryliński, Zajac, Cielebąk

Powiślanka: Testowany 1 (46' Wilk), Magierek (46' Testowany 2), Kopyciński, Borkowski (46' Cieciura), Król (65' Cygan), Szczotka (46' Warchał), Zdunek (60' Giziński), Testowany 3 (46' Pytka-Wasił), Cygan (60' Bernat), Bernat (46' Seweryn), Rucirski (46' Filozof)

To nie był nasz dzień - przegrywamy w Milejowie z miejscowym Turem. W 1. połowie sprawiliśmy rywalom kilka prezentów co przełożyło się na ich 4-bramkowe prowadzenie już do przerwy. W 2. części meczu zagramy lepiej, ale wynik nie uległ zmianie. Ciężka praca na treningach dała się odczuć - zabrakło świeżości i byliśmy wolniejsi. Okazja do rehabilitacji już w środę - zagramy w Szydłowiecu z Granatem Skarżysko-Kamienna - Powiślanka Lipsko

Energia Kozienice - Gracja Tczów 7:1

Bramki: Gieleciński(3), Książek(3), Czerw - dla Energii

© ©

KRÓTKO

ZWOLEŃ

Juniorzy Enea Orląt walczą o półfinał

Już tylko osiem najlepszych zespołów w Polsce w kategorii juniorów pozostało na placu boju. W tym znacym gronie jest Enea Orlęta Zwolen. Turniej o prawo gry o medale mistrzostw rozpocznie się w piątek w Płocku i potrwa do niedzieli.

- Oceniając realnie, to my już nic nie musimy. Osiągnęliśmy wynik ponad stan. Wydaje się, że pierwszy mecz z Padwą Zamość może okazać się kluczowy. Rywale są, jak najbardziej w naszym zasięgu. Wisła Płock i Trójka Ostrołęka, to niezwykle silni przeciwnicy o czym mogliśmy się już przekonać. Czeka nas takie małe mistrzostwo Mazowsza. - zapowiedział Grzegorz Młyński, prezes Orląt.

Awans do kolejnej fazy - finałów Mistrzostw Polski Juniorów wywalcza dwa najlepsze zespoły.

W drugiej grupie, która swoje pojedynki także od 20 do 22 lutego toczyć będzie w Obornikach poza gospodarzem SKF KPR Sparta zagrają: KSS Iskra Kielce, MSPR Siódemka Legnica i Port Service Wybrzeże Gdańsk.

SUCHA

Zmiana trenera w Zodiaku Sucha

Dotychczasowy szkoleniowiec, Paweł Młodzieński, zostaje się z klubem. Paweł Młodzieński to w przeszłości doświadczony bramkarz, który w swojej karierze reprezentował takie kluby jak Broń Radom, Mazowsze Grójec oraz Pilica Białobrzegi. Funkcję trenera Zodiaku pełnił od 8 lipca 2022 roku, po zakończeniu kariery zawodniczej w Broni Radom.

Nowym trenerem drużyny został Bolesław Strzeziński - doświadczony szkoleniowiec i były zawodnik Broni Radom. Ma 72 lata. Urodzony w Sosnowcu Strzeziński swoją piłkarską karierę rozpoczynał w Zagłębiu Sosnowiec, a następnie reprezentował kluby takie jak Górnik Wojkowice, Radomiak Radom, Orzeł Wierzbica, Broń Radom oraz Victoria Jaworzno.

- Bardzo dziękujemy trenerowi za poświęcony czas, trud i zaangażowanie na rzecz rozwoju naszego klubu. Życzymy powodzenia. - czytamy w komunikacie klubu Zodiak Sucha.

OI



FOT. ENEA ORLĘTA ZWOLEŃ

Norbert Maksymczuk to najlepszy strzelec Enea Orląt Zwolen oraz całej 1. ligi

PIŁKA RĘCZNA ENEA ORLĘTA ZWOLEŃ Z WYGRANĄ

Udane wejście Orląt w nowy rok

Maciej Kwiatkowski
Zwoleń

PIŁKA RĘCZNA. W pierwszym pojedynku grupy C 1. ligi Enea Orlęta Zwolen bez najmniejszych problemów pokonali piątą w tabeli MKS Mazur Sierpc. W środę Zwolenianie zagrają z SBR-em.

Drużyna prowadzona przez Mateusza Serokę 2026 rok zakończyła w tabeli tuż za liderem KSSpR-em Końskie. Podczas przerwy w rozgrywkach grupy C 1 ligi Zwolenianie ciężko trenowali, rozgrywając mecze kontrolne w dużej mierze, z wyżej notowanymi przeciwnikami.

Rywalami Orląt były między innymi drużyny z Ligi Centralnej Mężczyzn: Padwa Zamość czy AZS UW Warszawa. To miało zapoczątkować w lidze. Pierwsze starcie zaplanowane na sobotę 7 lutego z powodu udziału juniorów Orląt w eliminacjach do mistrzostw Polski zostało przełożone. Mecz z SBR-em Podlasie Nowe Piekuty odbył się w środę 18 lutego czyli już po zamknięciu tego

dodatku Echa Dnia Radomskiego.

Twierdza Zwolen stoi i ma się dobrze

W związku z tym do Twierdzy Zwolen nie zdobyte w sezonie przez żadną z drużyn przyjechała piąta siła ligi - MKS Mazur Sierpc. Pociągające dla fanów miejscowego zespołu było to, że pomimo licznych zaproszeń w drużynie pozostał po pierwszej części, najlepszy strzelec ligi Norbert Maksymczuk.

Pojedynek wyrównany przebieg miał zaledwie przez pięć pierwszych minut, kiedy na tablicy świetlnej widniał remis po 2. W dziewiątej minucie miejscowi uzyskali aż trzy gole z rzędu i powiększyli przewagę, prowadząc 7:3. W 17. minucie po celnym trafieniu

145 - tyle bramek w 15 meczach zdobył Norbert Maksymczuk najlepszy strzelec rozgrywek 1. ligi grupy C w Polsce

do siatki w wykonaniu Marka Starca Enea wygrywała 13:6. Pierwsza jednostronna część zakończyła się efektownym triumfem Orląt, które wygrywały 20:13. Tylko w pierwszych 30. minutach Maksymczuk siedmiokrotnie wpisywał się na listę strzelców.

Najwyższą przewagę w spotkaniu gospodarze uzyskali w 33 minucie. Wtedy to swojego ósmego gola w pojedynku uzyskał Maksymczuk, a Orlęta miały już dziesięciobramkowy zapas nad przeciwnikiem.

Od tego momentu szkoleniowiec dał szansę gry wszystkim podopiecznym, niejako oszczędzając kluczowych szczypiornistów na srodowy pojedynek z czwartym w lidze SBR-em.

Przerwa na mecze juniorów

Podczas weekendu 21 i 22 lutego Orlęta ponownie nie będą brały udziału w pojedynkach o punkty, bowiem w tym samym czasie o awans do najlepszych czterech drużyn w Polsce w Płocku zagrają juniorze tego klubu. © ©